

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 71. i 72. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 71. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk	10
senatora Mieczysława Augustyna	12
senatora Grzegorza Banasia	18
senatora Józefa Bergiera	21
senatora Stanisława Biszygi	24
senatora Zbigniewa Cichonia	28
senatora Lucjana Cichosza	32
senatora Jana Dobrzyńskiego	35
senatora Piotra Gruszczyńskiego	48
senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki	60
senatora Tadeusza Gruszki	67
senatora Andrzeja Grzyba	72
senatora Witolda Idczaka	78
senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy	84
senatora Piotra Kalety	85
senatora Stanisława Karczewskiego	88
senatora Kazimierza Kleiny	94
senatora Macieja Klimy	102
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	104
senatora Pawła Klimowicza	106
senatora Ryszarda Knosali	112
senatora Marka Konopki oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego	124
senatora Norberta Krajczego	131
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	134
senatora Krzysztofa Majkowskiego	139
senatora Antoniego Motyczki	143
senatora Rafała Muchackiego	149
senatora Władysława Ortyła	154
senatora Sławomira Sadowskiego	158
senatora Tadeusza Skorupy	161
senatora Henryka Stokłosa	168
senatora Zbigniewa Szaleńca	171
senatora Mariusza Witczaka	173
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	175

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 72. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	189
senatora Przemysława Błaszczyka	195
senatora Macieja Grubskiego	198
senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki	201
senatorów Tadeusza Gruszki, Witolda Idczaka, Piotra Kalety, Macieja Klimy, Stanisława Karczewskiego i Bronisława Korfantego	207
senatora Andrzeja Grzyba	210
senatora Witolda Idczaka	219
senatora Stanisława Jurcewicza	224
senatora Piotra Kalety	232
senatora Stanisława Karczewskiego	240
senatora Macieja Klimy	241
senatorów Pawła Klimowicza, Piotra Gruszczyńskiego, Andrzeja Grzyba, Marka Konopki, Zbigniewa Meresa, Andrzeja Misiółka, Michała Okły, Marii Pańczyk-Pozdziej, Leszka Piechoty, Jacka Swakonia i Andrzeja Szewińskiego	246
senatora Ryszarda Knosali	249
senatora Sławomira Kowalskiego	262
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	267
senatora Romana Ludwiczuka	273
senatora Krzysztofa Majkowskiego	276
senatora Andrzeja Misiółka	280
senatorów Andrzeja Misiółka, Pawła Klimowicza i Leszka Piechoty	284
senatora Antoniego Motyczki	287
senatora Rafała Muchackiego	289
senatora Władysława Ortyła	296
senatora Andrzeja Owczarka	304
senatora Andrzeja Persona	306
senatora Tadeusza Skorupy	314
senatora Wojciecha Skurkiewicza	320
senatora Eryka Smulewicza	327
senatora Henryka Stokłosa	344
senatora Andrzeja Szewińskiego	350
senatora Marka Trzcńskiego	353
senatora Edmunda Wittbrodta	360
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza	363
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza	369
senatora Henryka Woźniaka	401
senatora Jana Wyrowińskiego	404

71. POSIEDZENIE SENATU

(3 marca 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niepokoi mnie fakt, iż wiele mówi się o tym, że dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego nie będzie. Uważam, iż wpłynie to na rozwój zawodowy młodych ludzi, a w przyszłości na gorsze przygotowanie ich do zawodu i w konsekwencji bezrobocie.

Mając na uwadze powyższe oraz różne inne sygnały napływające w tej sprawie do mojego biura senatorskiego, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytanie.

Czy w tym roku będzie dofinansowanie kosztów kształcenia zawodowego młodocianych w celu przygotowania zawodowego? A jeśli go nie będzie, to dlaczego?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 5.04.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak złożone na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego młodocianych pracowników przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż wsparcie finansowe pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych ze środków Funduszu Pracy odbywa się na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom** i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł); dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy;
- 2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocji zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego** po zakończeniu **przygotowania** zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie

kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 *o systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 środki przeznaczone na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010.

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w Planie Finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełnienia niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych (...), na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 roku wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł, zaś od początku reformy emerytalnej, od 1999 roku do 2010 roku bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazywania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 składka przekazywana do OFE ulegnie zmniejszeniu z 7,3% do 2,3%. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła tak, aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Projekt ustawy *o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych* uzyskał akceptację Rady Ministrów i został przyjęty przez Sejm RP.

Wcześniej prowadzone były prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw, do którego w trakcie prac sejmowych Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wniósł poprawkę, ograniczającą od dnia 1 kwietnia 2011 poziom składki na ubezpieczenie emerytalne, pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, zbieżna, w tym zakresie z aktualnym projektem rządowym. Po przyjęciu przez Sejm RP ograniczenia wysokości przekazywanej do OFE składki, zgodnie z ww. projektami, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2 000 mln zł miesięcznie.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku finansowym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami

nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych (...) pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, w tym na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Reagując na zaistniałą sytuację w oparciu o przepis art. 29 ust. 12 ustawy o *finansach publicznych*, w dniu 25 lutego br. wystąpiłam do Ministra Finansów z wnioskiem o wyrażenie zgody na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy skutkującą zwiększeniem środków Funduszu Pracy na realizację w 2011 roku zadań na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej łącznie o kwotę 1.200.605 tys. zł, w tym o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80.000 tys. zł. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając odmowę wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 roku.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Informuję ponadto, iż na bieżąco monitoruję sytuację na krajowym rynku pracy oraz w poszczególnych województwach, a w przypadku jej niekorzystnego rozwoju, **podjęmę środki polegające na uruchomieniu 163 mln zł z istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy** będącej w dyspozycji ministra, a także **kolejnym wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy** w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy. Minister Pracy i Polityki Społecznej liczy na to, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie ewentualnych wniosków kierowanych do Ministra Finansów w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 pkt. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o *finansach publicznych*.

Na koniec należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, iż choć uznaję, że wspieranie kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców ma istotne znaczenie w realizacji kształcenia zawodowego, to jednak ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z decyzji Ministra Pracy, lecz okoliczności opisanych powyżej.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Chciałabym wyrazić swoją głęboką dezaprobatę wobec Pana działań oraz podległych Panu służb. W ostatnim czasie miał miejsce żenujący spektakl dotyczący wydania komiksu o Chopinie. Szczegóły tej sprawy są powszechnie znane, były szeroko omawiane w mediach. Wiadomo, że osoba bezpośrednio odpowiedzialna za dopuszczenie do tej skandalicznej publikacji nie będzie w żaden sposób pociągnięta do odpowiedzialności, gdyż „już nie pracuje w MSZ”. Niemieckojęzyczny nakład komiksu został wycofany i przemielony na makulaturę, a wydawca zobowiązał się zwrócić wynagrodzenie. Ale, mówiąc kolokwialnie, mleko się wylało – wiadomość poszła w świat, a Polska została ośmieszona.

Szanowny Panie Ministrze, należę do Pańskich zagorzałych krytyków i nigdy się z tym nie kryłam. Jest Pan tym politykiem, w którym kiedyś pokładałam nadzieję, a na którym się srodze zawiodłam. Fundamentem owej krytyki jest sposób zarządzania Ministerstwem Spraw Zagranicznych – czego dobitnym przykładem jest skandal z rzeczoną komiksem – ale także fakt, że zamiast kierować polityką zagraniczną Rzeczypospolitej zajmuje się Pan i skupia na „dożynaniu watahy”. Kreślę te słowa z dużym smutkiem...

Ad rem. Na kanwie tego wydarzenia rodzą się pytania o dobór i selekcję współpracowników MSZ przy takich projektach, o profilowanie współpracowników nie tylko pod kątem umiejętności artystycznych, ale i walorów, które powinien posiadać człowiek – zwyczajnie – kulturalny; o to, czy MSZ wyясnia swoim współpracownikom, czym się zajmuje i jakie w ministerstwie obowiązują standardy.

I na koniec chciałabym zapytać Pana Ministra, jakie zamierza podjąć kroki w przyszłości, by taka sytuacja już się więcej nie powtórzyła.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (pismo nr BPS/DSK-043-3381/11 z dnia 10 marca br.) złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br., dotyczące wydania komiksu „Chopin. New Romantic”, uprzejmie informuję, iż wspomniany komiks był jednym z ponad 5 tysięcy projektów zrealizowanych przez placówki zagraniczne w roku 2010, z czego ok. 3,5 tysiąca dotyczyło obchodów Roku Chopina. Sięgnięcie przez Ambasadę RP w Berlinie do takiej formy literackiej wynikało z potrzeby dotarcia do specyficznych środowisk niemieckich, które szczególnie cenią sobie formę przekazu, jaką jest komiks.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło cały szereg działań, które mają zapobiec tego typu sytuacjom w przyszłości. W wyniku ich wprowadzenia nastąpi doprecyzowanie odpowiedzialności pracowników Centrali i placówek za poszczególne projekty. Negatywne doświadczenia wynikające z tego przypadku zostaną uwzględnione w procesie szkoleń i przygotowywania pracowników do wyjazdu na placówki. Poświęcimy

także szczególną uwagę zasadom używania godła państwowego w materiałach niemających urzędowego charakteru, które mogą być publikowane przez placówki zagraniczne.

Informuję jednocześnie, że w porozumieniu z wydawnictwem „Kultura Gniewu” zdecydowano o usunięciu z wydanego komiksu zbędnych informacji, w tym godła państwowego, co zostanie w całości wykonane na koszt wydawnictwa. Po dokonaniu tych zmian komiks będzie selektywnie udostępniony osobom i instytucjom, wobec których Ambasada podjęła zobowiązania w tym zakresie i które licznie występowały w obronie komiksu, jako popularnej formy współczesnej sztuki.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie zwracają się do mnie przedstawiciele cechów rzemiosł różnych z informacjami o braku bądź istotnym ograniczeniu realizacji zobowiązań państwa w sprawie nakładów środków przeznaczonych na refundację i dofinansowanie kosztów kształcenia zawodowego w zakładach pracy.

W związku z powyższym liczę na szczegółowe informacje na temat powodów wstrzymania refundacji i dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego oraz na temat czasu i zakresu ich odblokowania.

Sądzę, że dostrzega Pani Minister zagrożenia wynikające z otwierającego się niebawem rynku pracy w Niemczech i Austrii. Propozycje niemieckie, w których gwarantuje się uczniom wypłacanie pieniędzy, zakwaterowanie, wyżywienie i realną pewność późniejszego zatrudnienia, uderzyć mogą w przyszłości w polskie rzemiosło i MSP, które będą potrzebowały wykształconych kadr. Przerwanie związków kształcenia z małymi polskimi zakładami pomaga ziścić się temu negatywnemu scenariuszowi.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 4.04.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna złożone na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie dofinansowania kosztów kształcenia zawodowego młodocianych pracowników przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż wsparcie finansowe pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych ze środków Funduszu Pracy odbywa się na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom** i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł); dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy;

2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocii zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu **przygotowania** zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 środki przeznaczone na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010.

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w Planie Finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych (...), na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 roku wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł, zaś od początku reformy emerytalnej, od 1999 roku do 2010 roku bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 składka przekazywana do OFE ulegnie zmniejszeniu z 7,3% do 2,3%. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła tak, aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych uzyskał akceptację Rady Ministrów i został przyjęty przez Sejm RP.

Wcześniej prowadzone były prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw, do którego w trakcie prac sejmowych Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wniósł poprawkę, ograniczającą od dnia 1 kwietnia 2011 poziom składki na ubezpieczenie emerytalne, pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, zbieżną w tym zakresie z aktualnym projektem rządowym. Po przyjęciu przez Sejm RP ograniczenia wysokości przekazywanej do OFE składki, zgodnie z ww. projektami, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy

zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2 000 mln zł miesięcznie.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku finansowym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych (...) pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, w tym na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Reagując na zaistniałą sytuację w oparciu o przepis art. 29 ust. 12 ustawy o *finansach publicznych*, w dniu 25 lutego br. wystąpiłam do Ministra Finansów z wnioskiem o wyrażenie zgody na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy skutkującą zwiększeniem środków Funduszu Pracy na realizację w 2011 roku zadań na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej łącznie o kwotę 1.200.605 tys. zł, w tym o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80.000 tys. zł. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając odmowę wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 roku.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Informuję ponadto, iż na bieżąco monitoruję sytuację na krajowym rynku pracy oraz w poszczególnych województwach, a w przypadku jej niekorzystnego rozwoju, **podjęmę środki polegające na uruchomieniu 163 mln zł z istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy** będącej w dyspozycji ministra, a także **kolejnym wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy**. Minister Pracy i Polityki Społecznej liczy na to, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie ewentualnych wniosków kierowanych do Ministra Finansów w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 pkt. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o *finansach publicznych*.

Chciałabym wyraźnie podkreślić, iż choć uznaję, że wspieranie kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców ma istotne znaczenie w realizacji kształcenia zawodowego, to jednak ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z decyzji Ministra Pracy, lecz okoliczności opisanych powyżej.

Odnośnie do niemieckich ofert kształcenia polskiej młodzieży, to ogólne przepisy prawa pierwotnego Unii Europejskiej, będące gwarancjami prawnymi o charakterze nadrzędnym do przepisów krajowych, regulują zarówno prawo do swobodnego przemieszczania się obywateli Unii Europejskiej, jak i dostępu do kształcenia zawodowego na jej terytorium. Prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania przez obywateli Unii Europejskiej na terytorium Państw Członkowskich gwarantują

art. 20 ust. 2 lit. a i art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Również art. 166 ust. 2 tiret 3, umiejscowiony w Tytule XII „Edukacja, kształcenie zawodowe, młodzież i sport” ww. traktatu, w sposób wyraźny wskazuje, że działanie Unii zmierza do ułatwienia dostępu do kształcenia zawodowego i sprzyjania mobilności instruktorów i kształcących się, a zwłaszcza młodzieży. Z powyższych przepisów w sposób jednoznaczny wynika prawo do zdobywania umiejętności zawodowych przez obywateli polskich na terytorium całej Unii Europejskiej, a nie tylko kraju macierzystego.

Ponadto absolwenci gimnazjów jako osoby niepełnoletnie zgodnie z art. 92 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) aż do osiągnięcia pełnoletności pozostają pod władzą rodzicielską i tylko rodzice mogą podjąć w tym przypadku decyzję o wyjeździe dziecka do szkoły w Niemczech. Przy tym należy zauważyć, że art. 70 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje rodzicom wolność wyboru dla ich dzieci szkoły innej niż szkoła publiczna. Nie istnieje zatem możliwość prawnego zakazu nauki absolwentów polskich gimnazjów w niemieckich szkołach zawodowych.

Należy jednak podkreślić, że z informacji uzyskanych w kuratoriach oświaty z województw położonych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej wynika, iż do chwili obecnej nie zaobserwowano w szkołach prowadzenia przez niemieckie izby rzemieślnicze lub inne organizacje czy instytucje reprezentujące niemieckich pracodawców, bądź rządy landów położonych przy granicy z Polską, akcji nakłaniania polskich uczniów do podjęcia nauki w niemieckich szkołach. Spotkania z przedstawicielami niemieckich szkół lub stowarzyszeń odbyły się w kilku polskich szkołach, które od lat współpracują ze stroną niemiecką, między innymi w zakresie organizowania w niemieckich ośrodkach kształcenia zawodowego praktycznej nauki zawodu dla uczniów polskich szkół prowadzących kształcenie zawodowe.

A zatem biorąc pod uwagę powyższe należy raczej ocenić pozytywnie możliwości otwierające się przed absolwentami polskich gimnazjów i nie należy ich traktować jako zagrożenie, czy też poważną konkurencję dla rodzimego systemu kształcenia zawodowego młodzieży.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z problemem dotyczącym refundacji leków (na przykład Areplex, Polocard, Betaloc, Atrox), które powinny zażywać osoby po zawale mięśnia sercowego. Z informacji, jakie pozyskałem od zainteresowanych, wynika, że na mocy rozporządzenia Pani Minister są one refundowane przez okres dwunastu miesięcy od zaistnienia stanu zawałowego. Tymczasem zalecenia, jakie dają lekarze, nakładają na pacjentów obowiązek zażywania tych często nietaniach leków do końca życia.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem o powody takiego stanu rzeczy.

Zwracam się również z zapytaniem, czy planowana jest zmiana odnośnie do okresu refundacji wskazanych leków.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonych w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora, Pana Mieczysława Augustyna, złożonym podczas 71. posiedzenia Senatu w dniu 3 marca, przesłanym przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3383/1 1) uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych, które ze względu na te choroby są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością (Dz. U. z 2010, Nr 253, poz. 1699) w wykazie chorób dla świadczeniobiorców chorujących na choroby zakaźne lub psychiczne oraz upośledzonych umysłowo, a także chorujących na następujące choroby przewlekłe, wrodzone lub nabyte, umieszczone są jednostki chorobowe:

– stan po zawale mięśnia sercowego bez uniesienia odcinka ST, do 12 miesięcy stosowania,

– stan po zawale mięśnia sercowego z uniesieniem odcinka ST, do 30 dni stosowania.

Dla obu ww. wskazań w wykazie leków i wyrobów medycznych wydawanych po wniesieniu opłaty w wysokości 50% ceny leku umieszczone są produkty lecznicze zawierające jako substancje czynne clopidogrelum.

Umieszczenie ww. jednostek chorobowych w wykazach refundacyjnych odbyło się wraz z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 9 lutego 2007 r. w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych, które ze względu na te choroby są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością. Decyzja o umieszczeniu w wykazach refundacyjnych ww. leków, dla tak za-

wężonych jednostek chorobowych, została podjęta mając na uwadze zarówno troskę o zapewnienie pacjentom dostępu do terapii nowoczesnych skutecznych oraz bezpiecznych jak również ze względu na ograniczone środki na refundację leków w budżecie płatnika publicznego. Było to konieczne ze względu na wysokie ceny leku zaproponowane przez wnioskodawcę.

Ze względu na pojawienie się tańszych leków zawierających jako substancje czynną clopidogrelum zasadne jest rozważenie zmiany ww. jednostek chorobowych.

Należy jednak podkreślić, iż umieszczenie danego leku czy wyrobu medycznego w wykazach refundacyjnych jest możliwe jedynie na wniosek odpowiedniego podmiotu. Wynika to z faktu, iż proces umieszczenia leku na wykazach leków refundowanych inicjowany jest, zgodnie z art. 39 ust. 1a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), na wniosek podmiotu odpowiedzialnego, przedstawiciela podmiotu odpowiedzialnego oraz importera równoległego, w rozumieniu ustawy Prawo farmaceutyczne, a także wytwórcy wyrobów medycznych, jego autoryzowanego przedstawiciela albo importera, w rozumieniu ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o wyrobach medycznych. Na rozpoczęcie powyższego procesu nie ma zatem wpływu Minister Zdrowia.

Obok powyższego pragnę zauważyć, iż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie wykazu leków podstawowych i uzupełniających oraz wysokości odpłatności za leki uzupełniające, w wykazie leków podstawowych, wydawanych za odpłatnością ryczałtową, umieszczone są leki zawierające jako substancje czynne acebutololum, atenololum, bisoprololum, metoprololum, nebivololum, stosowane w leczeniu niewydolności serca, choroby wieńcowej oraz nadciśnienia tętniczego zaś w wykazie leków uzupełniających wydawanych za odpłatnością w wysokości 30% ceny leku umieszczone są leki zawierające jako substancje czynne atorwastatinum, fluwastatinum, lovastatinum, sinwastatinum, stosowane w leczeniu hipercholesterolemii.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199, z 2004 r. nr 116 poz. 1202 i nr 210 poz. 2135, z 2005 r. nr 48 poz. 446 i nr 169 poz. 1414 oraz z 2006 r. nr 104 poz. 708), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

Z wielkim zaskoczeniem i zaniepokojeniem przyjąłem do wiadomości doniesienia medialne mówiące o nowych planach reorganizacji struktury sądownictwa powszechnego zapowiedzianych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Miałyby one polegać na likwidacji wydziałów pracy w sądach rejonowych, w których obłożenie sprawami nie przekracza średnio 10 miesięcznie. Resort sprawiedliwości twierdzi, że utrzymywanie niewielkich jednostek, do których wpływa mało spraw, nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Szukanie oszczędności przez ministerstwo jest jak najbardziej uzasadnione, ale same względy ekonomiczne nie mogą decydować o likwidacji danej placówki. Nie można utrudniać ludziom dostępu do sądów. Wydaje się, iż autorzy reformy nie wzięli pod uwagę w dostateczny sposób potrzeb lokalnych społeczności. W województwie świętokrzyskim, które reprezentuję jako senator, jest sześć wydziałów sądów rejonowych: w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej, które, spełniając przywołane kryterium, podlegałyby zamknięciu w związku z przeprowadzeniem planowanej reorganizacji sądownictwa.

Chciałbym w tym miejscu przedstawić pokrótce sytuację Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Staszowie, która dobitnie obrazuje pozorność planowanych „oszczędności” możliwych do uzyskania w wyniku wprowadzenia w życie planowanej reformy. W rzeczywistości zlikwidowanie wydziału pracy i przekazanie spraw do Sandomierza wiązać się będzie ze zwiększeniem wydatków Skarbu Państwa. Na terenie Staszowa i Potańca korespondencja z sądu doręczana jest przez sądową służbę doręczeniową, co kosztuje sąd 1,10 zł od doręczonego listu. Umieszczenie wydziału w Sandomierzu spowoduje konieczność doręczania przesyłek pocztą, co podraża koszt każdej przesyłki o ponad 5 złotych. Skarb Państwa, który w sprawach z zakresu prawa pracy pokrywa niemal wszystkie koszty postępowania, poniesie również dodatkowe wydatki z tytułu zwrotu kosztów za przejazdy świadków do Sądu Rejonowego w Sandomierzu. W chwili obecnej trwa postępowanie konkursowe odnośnie do obsady wolnego stanowiska sędziowskiego w Sądzie Rejonowym w Staszowie, które z założenia miało być wsparciem kadrowym właśnie dla wydziału pracy. Znakomita baza lokalowa niedawno oddanego do użytku budynku sądu, jak i baza informatyczna również przemawiają za utrzymaniem sądu pracy w Staszowie. Kadra orzekająca w sprawach z zakresu prawa pracy osiąga bardzo dobre wyniki zarówno co do liczby załatwianych spraw, jak i co do stabilności orzecznictwa.

Przede wszystkim podkreślić jednak należy koszty społeczne ewentualnej decyzji o likwidacji sądów pracy. Zauważyć bowiem trzeba, że w większości stronami spraw z zakresu prawa pracy są osoby będące w trudnej sytuacji materialnej. Konieczność dochodzenia swoich praw przed sądem oddalonym dla niektórych mieszkańców powiatu o 70 km spowoduje rezygnację przez nich z ochrony ich praw pracowniczych, zwłaszcza w sprawach drobnych roszczeń. W ten sposób osoby te, nierzadko ubogie, zostaną pozbawione ochrony jednego z podstawowych, konstytucyjnie gwarantowanych praw, jakim jest prawo do sądu.

Z przedstawionych informacji i danych jasno wynika, że argumentacja resortu sprawiedliwości kreująca potrzebę likwidacji „nieefektywnych jednostek organizacyjnych sądownictwa” nie ma żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości w odniesieniu do placówek sądowniczych z województwa świętokrzyskiego, a podobnie jest zapewne w pozostałych regionach kraju. Dlatego też jako senator ziemi świętokrzyskiej, który czuje się zobowiązany interweniować we wszelkich sprawach dotyczących poprawy warunków życia jej mieszkańców, kierowany interesem społecznym, ale mając na względzie również dobro wymiaru sprawiedliwości, jeszcze raz zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności odstąpienia od projektu reformy organizacyjnej sądownictwa powszechnego przygotowywanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, zakładającej likwidację sądów pracy, w których wpływ spraw pracowniczych nie przekracza liczby 120 w ciągu roku, co doprowadziłoby m.in. do zamknięcia na obszarze województwa świętokrzyskiego wydziałów pracy w sądach rejonowych w Busku-Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Pińczowie, Staszowie i Skarżysku-Kamiennej.

*Z poważaniem
Grzegorz Banaś*

Odpowiedź

Warszawa, 11.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Banasia w sprawie zniesienia wydziałów pracy w sądach rejonowych okręgu kieleckiego złożone podczas 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 marca 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3384/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), Minister Sprawiedliwości może przekazać jednemu sądowi rejonowemu rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy z obszaru właściwości więcej niż jednego spośród sądów rejonowych działających w tym samym okręgu sądowym.

Na podstawie wskazanego przepisu Minister Sprawiedliwości jest zatem uprawniony do zniesienia wydziału pracy w sądzie rejonowym i przekazania spraw rozstrzyganych w takiej komórce organizacyjnej do sąsiedniej jednostki sądowej. Funkcjonowanie wydziału pracy w strukturze każdego sądu rejonowego nie jest bowiem obligatoryjne.

Uzasadniając reorganizację polegającą na zniesieniu niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych informuję, że w ostatnich latach odnotowany został znaczący spadek wpływu spraw z zakresu prawa pracy do sądów rejonowych (z 324.382 spraw w 2001 r. do 95.062 w 2010 r.).

W wyniku przeprowadzonej analizy obejmującej zarówno liczbę wpływających spraw, jak i obciążenie pracą sędziów, podjęta została decyzja o likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazaniu spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich jednostek.

W kontekście omawianej reorganizacji podnieść również należy, że na 165 sądów rejonowych, w których działają obecnie wydziały pracy, w 128 jednostkach etatyzacja pionu pracy nie przekracza 1 etatu. Dane te ukazują drastyczne rozproszenie kadry orzeczniczej w pionie pracy. Jest to zjawisko niekorzystne nie tylko ze względu na właściwe zarządzanie kadrami, ale również dla zapewnienia odpowiedniego poziomu orzecznictwa.

Z punktu widzenia etatyzacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich. Dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne jest utworzenie wydziału pracy.

Podkreślić trzeba, że wskazana zmiana organizacyjna uwarunkowana jest potrzebą racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym, jak też koniecznością zapewnienia właściwego wykorzystania wysokospecjalizowanej kadry orzeczniczej. W przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie miały decydującego znaczenia.

Analizą w zakresie zasadności funkcjonowania niewielkich wydziałów pracy objęte zostały m.in. sądy rejonowe, do których wpływ spraw z repertoriów „P” i „P-upr” w 2009 r. nie przekroczył 120, a więc średnio jedynie 10 spraw w miesiącu. W okręgu kieleckim kryterium to spełniały Wydziały Pracy Sądów Rejonowych w: Busku-Zdroju, Końskich i Pińczowie, gdyż w 2009 r. do wskazanych jednostek wpłynęło odpowiednio: 56, 87 i 69 spraw pracowniczych. Sprawy z zakresu prawa pracy z obszaru Sądów Rejonowych w Busku-Zdroju i Pińczowie przejął Sąd Rejonowy z Jędrzejowie, a z obszaru Sądu Rejonowego w Końskich – Sąd Rejonowy w Kielcach.

Ponadto, w wyniku szczegółowej analizy funkcjonowania wydziałów pracy w sądach rejonowych okręgu kieleckiego, w tym konsultacji przeprowadzonych z Prezesem Sądu Okręgowego w Kielcach, podjęta została decyzja o zniesieniu Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Staszowie i przekazaniu spraw rozpoznawanych przez ten Wydział do Sądu Rejonowego w Sandomierzu.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw z zakresu prawa pracy wpływających do omawianych sądów rejonowych, negatywne skutki społeczne omawianej reorganizacji będą miały znacznie ograniczony zakres podmiotowy.

Reasumując uprzejmie informuję Pana Senatora, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 60, poz. 303) uwzględnia zniesienie Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w: Busku-Zdroju, Końskich, Pińczowie i Staszowie. Przedmiotowa reorganizacja została przeprowadzona z dniem 1 kwietnia 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Józefa Bergiera

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich tygodniach pojawiły się informacje, iż jeszcze w 2011 r. w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej mają nastąpić zmiany organizacyjne polegające na likwidacji Wydziału Gospodarczego, zaś obszar właściwości tego wydziału stanie się obszarem właściwym dla Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

Ta informacja wywołała poważne zaniepokojenie bialskich środowisk prawniczych, w tym radców prawnych, adwokatów prowadzących swoją praktykę w obszarze właściwości Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej oraz przedsiębiorców, którzy wyrazili stanowczy sprzeciw wobec likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Należy przypomnieć, iż Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, którego korzenie sięgają początku dwudziestolecia międzywojennego, jest jednostką bardzo prężnie rozwijającą się, posiadającą wybitną kadrę sędziowską oraz sprawnie działającą obsługę administracyjną. Wydział Gospodarczy, jakkolwiek nie jest dużą jednostką organizacyjną, stanowi niezwykle istotny filar wymiaru sprawiedliwości na obszarze powiatu bialskiego, jak również powiatu radzyńskiego. To bowiem sprawnie działający sąd gospodarczy jest gwarantem prawidłowego rozwoju przedsiębiorczości w naszym regionie w związku ze strategicznym położeniem Białej Podlaskiej przy granicy Unii Europejskiej, w pobliżu jednego z najważniejszych w Europie szlaków tranzytowych, jednocześnie starającej się swój rozwój oprzeć właśnie na przygranicznym położeniu i związanym z tym rozwojem przedsiębiorczości. Na rozwój przedsiębiorczości, wzrost liczby miejsc pracy, pogłębianie kontaktów gospodarczych ze Wschodem niewątpliwie ma wpływ szybkie i skuteczne dochodzenie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, co zapewnia właśnie Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej przeczy zapewnieniom władz państwowych o położeniu szczególnego nacisku na rozwój tak zwanej ściany wschodniej, która od wielu lat w statystykach rozwoju gospodarczego pozostaje w tyle za województwami zachodnimi czy południowymi. Posunięcia polegające na przymiarkach do likwidacji niektórych wydziałów bialskiego sądu, Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie z siedzibą w Białej Podlaskiej, stanowią bardzo niepokojący sygnał dla lokalnej społeczności, szczególnie w kontekście informacji, iż wątpliwe jest powstanie drogi S17 łączącej Lubelszczyznę ze stolicą. Obserwujemy bowiem działania, które nasze województwo, a w szczególności nasze miasto, spychają na margines nowoczesnej Europy. Chęć szukania oszczędności nie jest usprawiedliwieniem tego rodzaju działań, gdyż likwidacja niektórych wydziałów bialskiego sądu to tylko oszczędności pozorne. Najbardziej jednak te pozorne oszczędności odbijają się na lokalnej społeczności, która w wyniku tego rodzaju działań zostanie w znacznej części pozbawiona zagwarantowanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytania.

1. Jakie korzyści, jeśli chodzi o szybkość rozpoznawania spraw gospodarczych i dostęp do sądu dla przedsiębiorców mających swe siedziby na terenie właściwości Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, przyniesie likwidacja Wydziału Gospodarczego tego sądu?

2. Jak jest uzasadnienie likwidacji niewielkiego, a dzięki temu sprawnego Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej?

Z wyrazami szacunku
Józef Bergier

Odpowiedź

Warszawa, 11.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Józefa Bergiera w sprawie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej złożone podczas 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 marca 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3385/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę podnieść, że zgodnie z art. 12 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), w sądzie rejonowym mającym siedzibę w mieście będącym siedzibą sądu okręgowego tworzy się wydział gospodarczy albo wydziały gospodarcze (sąd gospodarczy) – do spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego, powierzonych sądom gospodarczym na podstawie odrębnych przepisów. W uzasadnionych przypadkach wydział gospodarczy można utworzyć także w innym sądzie rejonowym. Ponadto w świetle art. 20 pkt 3 wskazanej ustawy Minister Sprawiedliwości może utworzyć odrębne jednostki organizacyjne do spraw gospodarczych (sądy gospodarcze) w sądach rejonowych.

Na podstawie wymienionych przepisów stwierdzić należy, że funkcjonowanie Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej, które to miasto nie jest siedzibą sądu okręgowego, nie jest obligatoryjne oraz, że Minister Sprawiedliwości jest uprawniony do zniesienia wydziałów gospodarczych funkcjonujących w sądach rejonowych i przekazania spraw rozstrzyganych w tych komórkach organizacyjnych do sąsiednich jednostek sądowych.

Prace analityczne dotyczące oceny zasadności funkcjonowania niewielkich wydziałów gospodarczych podjęte zostały przez Ministerstwo Sprawiedliwości przede wszystkim z uwagi na znaczący spadek wpływu spraw gospodarczych na przestrzeni ostatnich lat. W sądach rejonowych, w zakresie najważniejszych kategorii spraw „GC” i „GC-upr”, wpływ spadł z 95.980 spraw (2000 r.) do 65.471 spraw (2010 r.), a więc do poziomu 68% wpływu z roku 2000.

Zniesienie małych wydziałów gospodarczych uzasadnione jest także dążeniem do utworzenia silnych i stabilnych kadrowo jednostek sądownictwa gospodarczego, co z kolei przyczyni się do bardziej efektywnego wykorzystania kadry sędziowskiej orzekającej w tym pionie. W przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie miały decydującego znaczenia.

Należy podkreślić, że funkcjonowanie określonej struktury sądownictwa powszechnego znajduje uzasadnienie w przypadku odpowiedniego wpływu spraw. Tymczasem liczba spraw gospodarczych wpływających do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej kształtuje się na bardzo niskim poziomie. W 2010 r. do wskazanego Wydziału wpłynęło 171 spraw gospodarczych z repertoriów „GC” i „GC-upr”. Średni wpływ spraw ze wskazanych repertoriów do wydziału gospodarczego sądu rejonowego w kraju wyniósł natomiast w omawianym okresie ok. 870 spraw. W związku z tym podjęta została decyzja o likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej i przekazaniu spraw rozpoznawanych w tej komórce organizacyjnej do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

Trzeba przy tym podkreślić, że kwestie związane z koniecznością dojazdu do Świdnika nie powinny stanowić istotnego problemu zarówno dla przedsiębiorców jak i ich pełnomocników. W przypadku omawianej reorganizacji zasięg podmiotowy negatywnych

skutków społecznych będzie zatem ograniczony. Ponadto, konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy merytorycznie, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw wpływających do Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, przekazanie spraw rozstrzyganych dotychczas w wymienionym Wydziale do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku nie powinno spowodować wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy.

Reasumując pragnę poinformować Pana Senatora, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych (Dz. U. Nr 64, poz. 339) uwzględnia zniesienie trzech wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych oraz dwunastu wydziałów gospodarczych w sądach rejonowych, w tym Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wielu rejonach naszego kraju prywatna komunikacja świadczona głównie za pomocą busów staje się monopolistą przewozów. Niestety nie są w nich respektowane prawa do zniżek ustawowych uczniów, studentów i osób niepełnosprawnych. Stan ów znacząco nadwęża budżety wielu rodzin.

Chciałbym zatem zapytać Pana Ministra, czy są jakiegokolwiek plany i możliwości zmiany tego stanu rzeczy.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Stanisława Bisztygi złożone na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r., przesłane przez Panią Marszałek przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3386/11) uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Począwszy od dnia 1 marca 2011 r. zasady organizacji i funkcjonowania regularnego przewozu osób w publicznym transporcie zbiorowym na terytorium RP oraz w strefie transgranicznej w transporcie drogowym reguluje ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 5, poz. 13; dalej: ustawa o p. t. z.).

Zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawowych uprawnień do ulg określa ustawa z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2002 r. Nr 175, poz. 1440, z późn. zm.; dalej: ustawa o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego).

Zgodnie z art. 87 ust. 1 ustawy o p. t. z. w terminie do dnia 31 grudnia 2016 r. podmioty prowadzące działalność w zakresie krajowego regularnego przewozu osób są obowiązane uwzględniać uprawnienia pasażerów do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w transporcie drogowym, zgodnie z dotychczasowymi przepisami.

Z art. 1 ust. 1 ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego wynika, iż obowiązek stosowania ustawowych ulg w przewozach pasażerskich ciąży na przewoźnikach autobusowych uprawnionych do wykonywania regularnych przewozów osób środkami publicznego transportu zbiorowego.

Ustawa o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego nie zawiera natomiast przepisów, dotyczących sprawowania kontroli w zakresie uwzględniania przez przewoźników ustawowych ulg.

Jednocześnie należy zauważyć, iż przepisy ustrojowe dotyczące samorządów nakładają na gminy, powiaty i województwa obowiązek zaspokajania zbiorowych potrzeb

wspólnoty w ramach zadań własnych, do których należą m.in. sprawy transportu zbiorowego. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie lokalnego transportu zbiorowego należy do zadań własnych gmin.

Natomiast ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, z późn. zm.) w art. 4 ust. 1 pkt 6 stanowi, iż powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie m.in. transportu zbiorowego i dróg publicznych.

Również w odniesieniu do województw ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590, z późn. zm.) w art. 14 ust. 1 pkt 10 stanowi, iż samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami, w szczególności w zakresie transportu zbiorowego i dróg publicznych. Zatem, biorąc pod uwagę powyższe należy wskazać, iż nadzór nad wykonywaniem obowiązków wynikających z ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego należy do zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do kwestii finansowania ulg należy wskazać, iż w myśl art. 87 ust. 2 ustawy o p. t. z. do dnia 31 grudnia 2016 r. finansowanie ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, o których mowa w ustawie o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu, odbywa się na zasadach określonych w przepisach dotychczasowych.

Źródłem finansowania ustawowych ulg, stosownie do art. 8a ust. 1a ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, są środki pochodzące z budżetu państwa. Przewoźnikom wykonującym krajowe przewozy autokarowe, o które pyta Pan Senator, rekompensaty z tytułu stosowania tych ulg przekazywane są przez samorządy województw (art. 8a ust. 2 ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego). Przekazywanie dopłat z ww. tytułu stanowi zadanie zlecone samorządu województwa w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.), zgodnie z którym ustawy mogą określać sprawy należące do zakresu działania województwa jako zadania z zakresu administracji rządowej, wykonywane przez zarząd województwa.

Przekazywanie ww. środków może jednak mieć miejsce jedynie w przypadku spełnienia przez przewoźników określonych ustawą warunków, w tym zawarcia umowy z samorządem województwa na przekazywanie dopłat z ww. tytułu.

Niezależnie od powyższego należy wskazać również, iż jednostki samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, mogą w ramach zadań własnych ustanawiać zwolnienia i ulgi na przejazdy wykonywane lokalnym transportem zbiorowym oraz dokonywać z tego tytułu dopłat na rzecz podmiotów, wykonujących ten transport. Źródłem finansowania dopłat z ww. tytułu są środki własne jednostek samorządu terytorialnego.

Zatem, mając na uwadze przepisy ustawy o p. t. z. oraz przepisy ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, jak również nałożone na jednostki samorządu terytorialnego zadania własne w zakresie transportu zbiorowego, należy stwierdzić, iż możliwość realizacji postulatów przedstawionych przez Pana Senatora jest w pełni uregulowana w obowiązujących przepisach prawa. Biorąc pod uwagę utratę mocy obowiązywania przepisów ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego – z dniem 31 grudnia 2016 r. – rozważanie zmian przepisów tej ustawy wydaje się natomiast nie znajdować uzasadnienia prawnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dominik Radziwiłł

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W grudniu ubiegłego roku uległy zawieszeniu wszystkie kursy pociągów na linii Sucha Beskidzka – Żywiec. Były one podstawowym środkiem komunikacji mieszkańców tego rejonu. Brak owych połączeń w znacznym stopniu utrudnia życie osobom dotąd z nich korzystającym. Nieużywane elementy infrastruktury kolejowej mogą zaś szybko stać się przedmiotem kradzieży i aktów wandalizmu.

Dlatego pragnę zapytać Pana Ministra o to, jakie kroki zamierza podjąć Ministerstwo Infrastruktury w przedmiotowej sprawie.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie zawieszenia kursów pociągów na linii Sucha Beskidzka – Żywiec, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 10 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3387/11, przekazuję poniższe informacje.

Obecnie na trasie Sucha Beskidzka – Żywiec dopuszczalna prędkość pociągów wynosi, w zależności od odcinka, 30–40 km/h oraz dodatkowo wprowadzone są 23 ograniczenia prędkości na długości ponad 4 km. Koszt likwidacji ograniczeń oszacowano na kwotę ponad 8,5 mln zł, zaś podniesienia dopuszczalnej prędkości pociągów do 50–70 km/h oszacowano na kwotę ponad 89 mln zł. Z uwagi na rezygnację przez „Przewozy Regionalne” sp. z o.o. z obsługi połączeń kolejowych na tej trasie oraz fakt, iż obecnie żaden z przewoźników kolejowych wykonujących przewozy osób lub rzeczy nie jest zainteresowany korzystaniem z omawianego odcinka linii kolejowej, brak jest jakichkolwiek przesłanek do jego modernizacji. Minister Infrastruktury jako organizator publicznego transportu zbiorowego w międzywojewódzkich i międzynarodowych przewozach pasażerskich w transporcie kolejowym również nie przewiduje uruchamiania pociągów na przedmiotowej trasie ze względu na wspomniany stan techniczny infrastruktury kolejowej.

Z kolei w przypadku połączeń lokalnych decyzje w zakresie liczby pociągów na danej trasie oraz pory ich kursowania podejmuje samorząd województwa. Określa on również wysokość środków finansowych przeznaczonych na dotowanie nierentownych przewozów w regionie. Zgodnie z przepisami art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 5, poz. 13) trasa Sucha Beskidzka – Żywiec jest linią międzywojewódzką, toteż organizatorem publicznego transportu zbiorowego może być na niej województwo właściwe ze względu na najdłuż-

szy odcinek przebiegu linii komunikacyjnej, w uzgodnieniu z województwami właściwymi ze względu na jej przebieg. Wobec powyższego wszelkie pytania dotyczące omawianego połączenia należy kierować bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Kieruję do pani minister zdrowia oświadczenie w sprawie kontraktów na świadczenia służby zdrowia dla pacjentów w okręgu małopolskim, albowiem tamtejszy oddział Narodowego Funduszu Zdrowia działa w sposób budzący niepokój – tak w środowisku lekarzy, jak i pacjentów – i doprowadził do sytuacji, że wiele placówek nie ma zawartych umów o świadczenie usług medycznych, co skutkuje tym, że wielu pacjentów, w tym również z bardzo poważnymi schorzeniami, między innymi nowotworowymi, wymagających bardzo szybkiej i intensywnej opieki, jest pozbawionych tej opieki.

Uważam, że jest to sytuacja skandaliczna, niedopuszczalna i wręcz godząca w prawo człowieka do bycia wolnym od niehumanitarnego traktowania. Otóż pozbawienie opieki zdrowotnej osoby ciężko chorej, której życie jest zagrożone, może być kwalifikowane, według mnie i wielu moich kolegów prawników, jako naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zabraniającego traktowania człowieka w sposób niehumanitarny czy też zadawania mu cierpienia. Jest to postępowanie, które można by potraktować wręcz jako zbliżone do torturowania, gdyby nie to, że nie wynika ono – mam nadzieję – ze świadomego zamiaru pozbawienia tych osób pomocy lekarskiej, do której mają w pełni prawo. Dlatego nie chciałbym, żeby tego typu niedociągnięcia ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia powodowały skargi przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Byłaby to kompromitacja Polski na skalę międzynarodową, gdyby oceniono, że tego typu postępowanie państwowej służby prowadzi do niehumanitarnego traktowania ludzi.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o skuteczną interwencję, aby ten problem został jak najszybciej rozwiązany – oczywiście chodzi o rozwiązanie tu i teraz, a nie w perspektywie tygodni, bo to nie byłoby wystarczające dla ratowania życia i zdrowia pacjentów.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Zbigniewa Cichonia na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 roku, przesłane przy piśmie Pani Grażyny Anny Sztark, Wicemarszałka Senatu, z dnia 10 marca 2011 roku (znak: BPS/DSK-043-3388/11), w sprawie kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na 2011 rok przez Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 roku

Nr 164, poz. 1027 ze zm.), aktach wykonawczych do wymienionej ustawy oraz zarządzeniach Prezesa NFZ, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Zgodnie z art. 97 ww. ustawy, do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy m.in. określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Ponadto, zgodnie z art. 146 ust. 1 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców.

Odnosząc się do kwestii zawartych w treści oświadczenia, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zasady zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z przepisem art. 107 ust. 5 pkt 8 i 10 cytowanej ustawy, do zadań dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia należy przeprowadzanie postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym świadczeń wysokospecjalistycznych, a także zawieranie i rozliczanie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym świadczeń wysokospecjalistycznych oraz zawieranie i rozliczanie umów o realizację programów zdrowotnych. Podstawą do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zgodnie z przepisem art. 132 ust. 1 ww. ustawy, jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie z przepisem art. 134 przytoczonej ustawy, Narodowy Fundusz Zdrowia jest obowiązany zapewnić równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. W trakcie trwania procedury konkursowej, zgodnie z art. 148 cytowanej na wstępie ustawy, Fundusz porównuje złożone przez świadczeniodawców oferty w zakresie ciągłości, kompleksowości, dostępności, jakości udzielanych świadczeń, kwalifikacji personelu, wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną oraz ceny i liczby oferowanych świadczeń opieki zdrowotnej oraz kalkulacji kosztów, a następnie, zgodnie z przepisem art. 142 ust. 5 pkt 1 ww. ustawy, może wybrać ofertę lub większą liczbę ofert, które zapewniają możliwie najlepsze warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż w trakcie postępowania konkursowego świadczeniodawca może negocjować liczbę i cenę planowanych do udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej, co bezpośrednio wynika z art. 142 ust. 6 cytowanej ustawy. Należy jednak podkreślić, iż ilość planowanych świadczeń ambulatoryjnych, szpitalnych, a także świadczeń opieki zdrowotnej z innych zakresów, wynika z danych historycznych, prognozy wynikającej z danych epidemiologicznych oraz przepisu art. 132 ust. 5 ww. ustawy, w świetle którego, wysokość łącznych zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości wydatków przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu.

Mając na uwadze przytoczone przepisy, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia o zajęcie stanowiska do kwestii poruszonych w treści oświadczenia. Zgodnie z wyjaśnieniami płatnika świadczeń, umowy we wszystkich rodzajach świadczeń (poza ratownictwem medycznym) i obowiązujące w roku 2010 i latach wcześniejszych, utraciły ważność z dniem 31 grudnia 2010 roku – z upływem okresu na który zostały podpisane. W związku z powyższym, płatnik świadczeń opieki zdrowotnej przystąpił do kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na rok 2011, zgodnie z przyjętym planem zakupu świadczeń oraz w trybie określonym cytowaną na wstępie ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tj. poprzez przeprowadzenie konkursu ofert.

Jak wskazuje Małopolski OW NFZ, z uwagi na przeprowadzenie po raz pierwszy od kilku lat konkursu ofert (co oznacza otwarcie się rynku na nowe podmioty, a tym sa-

mym konieczność zmierzenia się z wymaganiami konkurencyjności przez „starych” świadczeniodawców pewnych dotychczas swoich kontraktów), spotkał się z negatywnym nastawieniem dotychczasowych realizatorów świadczeń opieki zdrowotnej, wyrażającym się nawet próbami zablokowania prac komisji konkursowych – poprzez akcję masowych protestów oraz bojkot negocjacji. Należy podkreślić, że pomimo tych trudności, wszystkie komisje zakończyły swoje prace regulaminowo, a świadczenia dla mieszkańców województwa małopolskiego zostały zabezpieczone. Do konkursu ofert ogłoszonego przez Fundusz mogły przystąpić na równych prawach wszystkie podmioty z obszaru zdefiniowanego w ogłoszeniu konkursowym, spełniające wymagania określone w przepisach szczegółowych. Każda prawidłowo złożona oferta podlegała ocenie według jednolitych i jawnych kryteriów (jakość, dostępność, ciągłość, kompleksowość, cena), natomiast ostatecznie wyborowi podlegały oferty uszeregowane według tzw. rankingu końcowego, poczynawszy od najwyższej ocenionej, aż do wyczerpania kwoty danego postępowania. Powyższa procedura nie dopuszcza elementu uznaniowości, subiektywizmu lub stosowania kryteriów oceny innych niż wynikające z obowiązującego prawa, w tym przypadku ujętych w Zarządzeniu Nr 73/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 13 listopada 2009 r. w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (ze zm.).

Zgodnie ze stanowiskiem Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłoszone w dniu 15 września 2010 roku postępowania konkursowe w poszczególnych rodzajach świadczeń były rozstrzygane sukcesywnie do miesiąca grudnia 2010 roku. Następnie, po dokonaniu pokonkursowej analizy poziomu zabezpieczenia świadczeń, przeprowadzone zostały postępowania uzupełniające w trybie rokowań (80 postępowań) oraz dodatkowych konkursów ofert (132 konkursy) w przypadkach, gdy dostępność do świadczeń uzyskana w wyniku konkursów głównych nie była odpowiednia.

Jak wskazuje płatnik świadczeń, w chwili obecnej dostępność do świadczeń dla mieszkańców województwa małopolskiego należy uznać za satysfakcjonującą.

Odnosząc się do kwestii niezakontraktowania świadczeń w niektórych placówkach realizujących umowy w roku 2010 uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż o wyborze świadczeniodawców do realizacji umów decyduje procedura konkursowa, która nie gwarantuje kontynuacji umowy z dotychczasowym świadczeniodawcą, jeżeli jego oferta została oceniona niżej niż oferty pozostałych podmiotów, w tym nowych oferentów. Tym samym, bezpośrednią przyczyną niepodpisania umowy z niektórymi dotychczasowymi świadczeniodawcami było zadziałanie mechanizmu konkurencyjnego przy otwarciu się rynku usług medycznych, jakie następuje co kilka lat – gdy wygasają dotychczasowe umowy i Fundusz ogłasza konkursy ofert. Jak wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia, nakłady finansowe dedykowane na przedmiotowe świadczenia, mimo iż wyższe niż w roku 2010, nie pozwoliły na zakontraktowanie wszystkich placówek przystępujących do konkursu, zarówno dotychczasowych świadczeniodawców, jak i nowych oferentów. Obowiązujące szczegółowe kryteria oceny ofert, jak również zapisy ustawowe (art. 134 ust. 1 cytowanej na wstępie ustawy) oraz praktyka orzecznicza (decyzja Prezesa UOKiK nr RWA – 9/2009 z dnia 10 lipca 2009 roku), nie pozwalają na stosowanie jakichkolwiek preferencji wobec „starych” świadczeniodawców – takie właśnie praktyki byłyby bowiem uznane za przejaw nierównego traktowania. Należy jednak zaznaczyć, iż zgodnie ze stanowiskiem Małopolskiego OW NFZ, ze wszystkimi podmiotami, których oferty nie zostały odrzucone z powodu niespełniania wymagań bezwzględnych, zostały przeprowadzone negocjacje dotyczące ceny i liczby świadczeń, w toku których strony miały możliwość pełnego zaprezentowania i uargumentowania swojego stanowiska. Rozstrzygnięcia konkursów są więc wyłącznie wynikiem zastosowania jednolitych i wynikających z przepisów prawa kryteriów oceny ofert, po uprzednim przeprowadzeniu negocjacji, w niektórych przypadkach nawet kilkakrotnych. Ponadto należy podkreślić, że wśród podmiotów, które nie uzyskały kontynuacji umowy na rok 2011 (nie na skutek arbitralnej decyzji Funduszu, ale zadziałania mechanizmu konkursowego), nie ma placówek, które można by określić jako kluczowe lub

strategiczne z punktu widzenia systemu ochrony zdrowia (np. jednostek klinicznych czy poradni przy oddziałach szpitalnych).

Równocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż w związku z podnoszonymi informacjami o nieprawidłowościach w kontraktowaniu świadczeń opieki zdrowotnej na 2011 rok przez Małopolski OW NFZ, Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia, na wniosek Dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, przeprowadziła kontrolę ogłoszonych i rozstrzygniętych przez Małopolski OW NFZ postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Zespół kontrolujący stwierdził, że dla rodzaju: ambulatoryjna opieka specjalistyczna postępowania prowadzone przez komisję konkursową zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującą procedurą konkursową. W przypadku świadczeń w rodzaju: leczenie szpitalne, kontrolerzy stwierdzili uchybienia, polegające na braku w dokumentacji czterech postępowań podpisów kilku spośród 21 członków komisji, brak podpisania z jednym świadczeniodawcą protokołu końcowego negocjacji. Uchybienia te nie miały wpływu na końcowy rezultat postępowania konkursowego. Stwierdzono jedną błędną decyzję komisji konkursowej, w wyniku której doszło do niekorzystnego rozstrzygnięcia dla oferenta. W tym przypadku Dyrektor Oddziału Funduszu uwzględnił odwołanie oferenta i ogłosił dodatkowe postępowanie uzupełniające w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra zaniepokojony o stan przygotowań do wdrożenia zintegrowanego systemu centrów powiadamiania ratunkowego na terenie kraju, a w szczególności na terenie wschodniej części województwa lubelskiego, to jest w powiatach chełmskim, krasnostawskim, włodawskim oraz mieście Chełm.

Dotychczasowe – niestety zbyt często zmieniane – założenia systemu regulowane były zapisami między innymi rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 31 lipca 2009 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego oraz ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU z 2002 r. nr 147 poz. 1229, z późn. zm.), w związku z ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 11 poz. 59), a wcześniej także ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (DzU nr 191 poz. 1410, z późn. zm.). Stawiały one sobie za cel zapewnienie równego dostępu do numeru alarmowego 112 mieszkańcom całego kraju oraz optymalizację działań służb ratunkowych. CPR, dokonując analizy zgłoszeń i wysyłając w miejsce zagrożeń odpowiednie służby, miały w istotny sposób poprawić poziom bezpieczeństwa obywateli, czemu służyć miała wysoka dostępność centrów zlokalizowanych w ośrodkach o charakterze ponadpowiatowym i regionalnym.

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. postawiła CPR zadania:

- „bieżącej analizy zasobów ratowniczych,
- przyjmowania zgłoszeń alarmowych oraz obsługi numeru alarmowego 112,
- kwalifikacji zgłoszeń,
- podejmowania działań zgodnie z określonymi procedurami, w szczególności
 - dysponowania sił ratowniczych i zespołów ratownictwa medycznego,
 - koordynowania oraz monitorowania działań ratowniczych i medycznych czynności ratunkowych, powiadamiania o zdarzeniu szpitalnych oddziałów ratunkowych lub, jeżeli wymaga tego sytuacja na miejscu zdarzenia, jednostek organizacyjnych szpitali wyspecjalizowanych w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego, inicjowania procedur reagowania kryzysowego”.

Zadania te miały być realizowane przez centra powiadamiania ratunkowego oraz wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego. Doświadczenia krajów zachodnioeuropejskich świadczą o tym, że chociaż możliwe jest objęcie przez pojedynczy CPR zasięgiem działania nawet do trzech milionów mieszkańców, to jednak najlepsze wyniki uzyskuje się, dopasowując mapę centrów do skupisk rzędu 0,5–1 miliona mieszkańców.

W oparciu o te założenia dokonano szacunków finansowych przewidujących poniesienie w latach 2009–2011 nakładów w wysokości około 250 milionów zł. Pociągnęło to za sobą przygotowania, także organizacyjno-finansowe, do wdrożenia CPR na terenie Chełma, obejmującego swoim zakresem działania także teren powiatów krasnostawskiego i włodawskiego, a docelowo całą wschodnią część województwa lubelskiego.

Tymczasem ostatnie działania organizacyjne także kierowanego przez Pana resortu świadczą o tym, iż rząd planuje ograniczyć się do uruchomienia jedynie WCPR w Lublinie, które miałyby na razie ograniczyć się do stolicy województwa i jej najbliższego sąsiedztwa. Brakuje natomiast środków, które w myśl obowiązujących przepisów winny być zabezpieczone przez komendanta powiatowego lub miejskiego Państwowej Straży Pożarnej na podstawie dotacji celowej na zadania z zakresu administracji rządowej finansowane z budżetu państwa, na przekształcenie funkcjonującej dyspozytorni PSP i Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie w pełnoprawne centrum powiadamiania ratowniczego.

Może to oznaczać, że mieszkańcy powiatów chełmskiego, krasnostawskiego, włodawskiego i miasta Chełm nie zostaną objęci w okresie do 2012 r., co miało być datą graniczną działania systemu, pełnym zakresem usług świadczonych w ramach numeru ratunkowego 112, zaś poniesione dotąd nakłady i przygotowania pozostaną bez efektu rzeczowego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie wszystkich niezbędnych działań mających na celu uruchomienie w Chełmie pełnoprawnego centrum powiadamiania ratunkowego.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3389/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Lucjana Cichosza podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 roku w sprawie *uruchomienia w Chełmie centrum powiadamiania ratunkowego*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż lokalizacja Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego/Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Lublinie przy ul. Szczerbowskiego 6, związana jest z realizacją I etapu budowy systemu powiadamiania ratunkowego.

Docelowo model funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w Polsce zakłada, iż w I etapie uruchomione zostanie 17 pierwszych Wojewódzkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego/Centrów Powiadamiania Ratunkowego, po jednym centrum w każdym województwie (w siedzibach władz wojewódzkich, zaś w województwie mazowieckim utworzone zostaną dwa ośrodki). Następnie, do istniejących Wojewódzkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego/Centrów Powiadamiania Ratunkowego przyłączane będą obszary kolejnych powiatów, aż do objęcia zasięgiem całego województwa. Założeniem przedmiotowego systemu jest również, aby zgłoszenie trafiło do najbliższego centrum ze względu na miejsce lokalizacji osoby dzwoniącej. W przypadku jednak wystąpienia problemów z łącznością, system ten przewiduje przekierowanie takiego połączenia do następnego centrum, dzięki zastosowaniu łączy redundantnych. Przedmiotowe rozwiązanie pozwoli zapewnić ciągłość funkcjonowania numeru alarmowego 112 oraz zapobiec problemom z dodzwonieniem się na numer alarmowy. W etapie II przewiduje się budowę kolejnych elementów systemu, tj. do istniejących Centrów Powiadamiania Ratunkowego przyłączane będą obszary kolejnych powiatów – aż do objęcia zasięgiem całego województwa. Jeśli osiągnięcie założonych parametrów jakościowych w modelu stworzonym w I etapie okaże się niemożliwe, rozważane będzie utworzenie kolejnego Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Wojewodowie zdecydują o kolejności i liczbie przyłączanych do systemu powiatów.

Budowa systemu powiadamiania ratunkowego ma na celu poprawę bezpieczeństwa obywateli oraz poprawę współdziałania służb i podmiotów ratowniczych, jako użytkowników końcowych systemu. Przyjęte rozwiązania zapewnią (od połowy 2012 roku) utworze-

nie i funkcjonowanie stabilnego, jednolitego, ogólnokrajowego systemu powiadamiania ratunkowego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż organizacja Wojewódzkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego/Centrów Powiadamiania Ratunkowego na terenie kraju finansowana jest ze środków pochodzących z rezerwy celowej budżetu państwa – Budowa i funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego na terenie kraju. W 2011 roku na realizację przedmiotowej inwestycji zaplanowane zostały środki finansowe w wysokości 69.100.000 zł. W ramach I etapu podziału środków finansowych ww. rezerwy celowej dla województwa lubelskiego zaplanowane zostały środki w wysokości 735.000 zł, z przeznaczeniem m.in.: na wydatki bieżące związane z funkcjonowaniem centrum powiadamiania ratunkowego.

Reasumując stwierdzić należy, iż sytuacja przedstawiona w przedmiotowym wystąpieniu jest stanem przejściowym, a wdrożenie zintegrowanego systemu alarmowego zapewni szybki i skuteczny dostęp do służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy, przy wykorzystaniu numeru alarmowego 112.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z upoważnienia
Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Niewątpliwie Karta Nauczyciela jest dorobkiem zrywu Solidarności w 1980 r. Została ona podpisana przez rząd i nauczycieli z NSZZ „Solidarność” jako efekt wspólnie wypracowanego porozumienia. Obecnie planowane przez rząd zmiany w Karcie Nauczyciela dotyczące awansu zawodowego, zmiany nazewnictwa stanowisk nauczycielskich i wymagań wywołują niepokój tego środowiska. Co ważniejsze, z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż prace nad wymienionymi zmianami przeprowadza się bez udziału środowiska nauczycielskiego, bez szerokiej dyskusji oraz dialogu społecznego.

Zgłoszone mi obawy dotyczą możliwości wprowadzenia utrudnień w awansie nauczycieli na nauczyciela dyplomowanego, ograniczenia wolności dyrektora placówek oraz znacznego rozszerzenia zakresu jego odpowiedzialności, a także pominięcia związków zawodowych podczas podejmowania istotnych decyzji w sprawie szkół oraz przekazania samorządom terytorialnym swobody w zakresie kształtowania polityki wynagrodzeń nauczycieli. Zgodnie z przedstawionym mi stanowiskiem Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Białymstoku z dnia 9 lutego 2011 r. w całości negatywnie zostały ocenione działania Pani Minister w zakresie zmian w Karcie Nauczyciela. Istnieją realne obawy, iż poprzez wprowadzenie nowych, nieprzedyskutowanych odpowiednio rozwiązań znacznie pogorszy się sytuacja zarówno placówek szkolnych, jak i pracujących w nich nauczycieli.

W związku z kierowanymi do mnie licznymi sygnałami w wyżej wymienionej sprawie zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Nad jakimi zmianami w Karcie Nauczyciela w chwili obecnej pracuje rząd oraz jaki ma być ich zamierzony efekt?

2. Kiedy zostaną wprowadzone w życie wyżej wymienione zmiany oraz w jaki sposób zostanie zapewnione bezpieczeństwo finansowe szkół i nauczycieli?

3. Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, prowadzona jest dyskusja ze środowiskiem nauczycielskim nad wyżej wymienionymi zmianami?

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.25

Sz.P.
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Senatora RP Pana Jana Dobrzyńskiego, złożone na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., dotyczące zmiany przepisów ustawy – Karta Nauczyciela, pozwolę sobie wyrazić następującą opinię.

Obecne przepisy prawa regulujące status zawodowy nauczycieli wymagają zmian. W wyniku wielokrotnych cząstkowych nowelizacji, przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.) utraciły swą wewnętrzną spójność, a tym samym jako całość nie są dostosowane do wyzwań stojących przed nowoczesną edukacją. W tej sytuacji, zwłaszcza w związku z nowymi za-

daniami szkoły, koniecznością stała się poprawa przejrzystości regulacji dotyczących statusu zawodowego nauczyciela. W ocenie Ministerstwa, nauczyciele, jako grupa zawodowa, która wykonuje pracę o szczególnej roli, zasługują na opisanie jej statusu zawodowego w sposób jasny i adekwatny do wyzwań stawianych w systemie edukacji. W miejsce obecnych, skomplikowanych przepisów powinni otrzymać zrozumiałą, nowoczesny dokument – akt prawny, który sprostą rosnącym oczekiwaniom, zagwarantuje należne im prawa oraz wzmocni osoby najbardziej zaangażowane w swoją pracę. Zasadność tych oczekiwań potwierdzają nieustannie napływające sygnały z różnych środowisk: branżowych, związkowych i samorządowych, a także od indywidualnych nauczycieli. W związku z powyższym, podjęty został dialog z partnerami, dla których istotny jest status zawodowy nauczyciela. Zarządzeniem Nr 7 z dnia 23 marca 2010 r. Minister Edukacji Narodowej powołał Zespół, którego zadaniem jest przygotowanie propozycji założeń dokumentu dotyczącego statusu zawodowego nauczycieli. Działając na podstawie § 7 ust. 2 w zw. z § 7 ust. 1 ww. zarządzenia, 9 grudnia 2010 r. Minister Edukacji Narodowej przedłużył pracę Zespołu do 30 czerwca 2011 r.

W skład tego Zespołu wchodzi przedstawiciele: środowisk samorządowych, strony rządowej – w tym poszczególnych ministrów prowadzących szkoły i placówki oświatowe, partnerów społecznych (w tym reprezentatywne związki zawodowe zrzeszające nauczycieli), środowisk oświatowych i naukowych, organizacji branżowych oraz parlamentarzystów – byłych ministrów edukacji. Taki skład Zespołu daje możliwość przedstawienia problemów występujących w związku z obecnymi regulacjami dotyczącymi statusu zawodowego nauczycieli, jak również zaprezentowania swoich pomysłów na zmiany w tym zakresie, wszystkim podmiotom zaangażowanym w rozwój edukacji. Zespół ten analizuje poszczególne zagadnienia regulowane obecnie przepisami ustawy – Karta Nauczyciela pod kątem konieczności ich zmiany.

Do chwili obecnej odbyło się dziewięć spotkań Zespołu. Na posiedzeniu Zespołu w dniu 24 listopada 2010 r. Pani Minister Katarzyna Hall przedstawiła autorski wybór ogólnych propozycji rozwiązań w zakresie statusu zawodowego nauczycieli, zgłoszonych przez członków Zespołu, członków Rady Edukacji Narodowej oraz inne podmioty zainteresowane sprawami oświaty. Minister Edukacji Narodowej podkreśliła, że jest to punkt wyjścia do dalszych prac Zespołu. Jednocześnie zaapelowała o konstruktywne uzupełnianie zaproponowanych ram. Dialog w ramach prac Zespołu, poprzedzający formalną procedurę legislacyjną, zwiększa bowiem szansę stworzenia propozycji dokumentu zapewniającego nauczycielom lepsze warunki pracy, poczucie bezpieczeństwa oraz lepszą motywację do pracy. Na spotkaniu tym, jak również na kolejnych spotkaniach, członkowie Zespołu oraz członkowie Rady Edukacji Narodowej odnosili się do zaprezentowanego autorskiego wyboru ogólnych propozycji rozwiązań w zakresie statusu zawodowego nauczycieli.

W świetle powyższego, należy podkreślić, iż w chwili obecnej nie ma żadnego projektu aktu prawnego, który zmieniałby obecny system awansu zawodowego, system wynagradzania, czy też kwestie związane ze statusem dyrektora szkoły. W dalszym ciągu trwają prace Zespołu, w trakcie których prezentowane są różne pomysły rozwiązań. Podjęcie prac legislacyjnych jest uwarunkowane określeniem przez Zespół kierunkowych zmian w zakresie statusu zawodowego nauczycieli. Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że jeżeli zostanie przygotowany projekt założeń do ustawy opisującej status zawodowy nauczycieli, to będzie on procedowany w trybie przewidzianym przepisami prawa, w tym zostanie skierowany do uzgodnień międzyresortowych, konsultacji z partnerami społecznymi oraz związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie proszę Pana Marszałka o ich przyjęcie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Lilla Jaroń

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem informację o nieprawidłowościach przy rozpatrywaniu przez dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy wniosków o wydanie indywidualnych interpretacji.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż pani Wioletta Cz. wystąpiła do dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z wnioskiem o wydanie pisemnej interpretacji w sprawie dotyczącej podatku dochodowego od osób prawnych. Zgodnie ze złożonym formularzem zaznaczone zostało, iż przepisami będącymi przedmiotem interpretacji są:

— ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, t.j. DzU 2007 r. nr 155 poz. 1095;

— ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, t.j. DzU z 2000 r. nr 54 poz. 654;

— ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, DzU nr 29 poz. 154.

W wymienionym wniosku wnioskodawca wskazał, iż przewiduje możliwość zarejestrowania kościoła – związku wyznaniowego zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, DzU 2005 r. nr 231 poz. 1964, w przyszłości. W związku z tym występuje o wydanie indywidualnej interpretacji w zakresie planowanej działalności osoby prawnej mogącej powstać w przyszłości oraz jej opodatkowania w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych dochody kościelnych osób prawnych uzyskane z niegospodarczej działalności statutowej są zwolnione z opodatkowania podatkiem od osób prawnych. W tym zakresie kościelne osoby prawne nie mają obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy ordynacji podatkowej.

Wnioskodawca wskazał także przewidywaną możliwość rozszerzenia przez kościelną osobę prawną swojej działalności o świadczenie usług medycznych jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, kontraktujący określoną ilość usługi medycznych w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tym samym za świadczenia i zakontraktowane usługi medyczne kościelna osoba prawna będzie mogła otrzymywać środki finansowe z NFZ.

W związku z tym wnioskodawca zadał następujące pytania:

1. Czy świadczenie usług medycznych w ramach kontraktu z NFZ przez kościelną osobę prawną jest działalnością gospodarczą zarobkową w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 2, art. 4 ust. 1 tejże ustawy)?

2. Czy uzyskany dochód z tego tytułu winien być opodatkowany w trybie art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b, zaś zwolnienie podatkowe może dotyczyć tylko tej części dochodu, która została przeznaczona na cele statutowe (zwolnienie warunkowe 2 lata)?

W przedmiotowym wniosku zostało przedstawione własne stanowisko wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2011 r. dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy odmówił wszczęcia postępowania z uwagi na poniższą argumentację:

1. Przedstawiony we wniosku stan faktyczny i związane z nim pytania nie dotyczą indywidualnej sprawy wnioskodawcy, ale nieistniejącego związku wyznaniowego lub kościelnej osoby prawnej, która jest podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych.

2. Wnioskodawca nie ma legitymacji do wystąpienia z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej, gdyż dopiero planuje zarejestrować związek wyznaniowy, nie jest więc osobą zainteresowaną w myśl przepisów ordynacji podatkowej.

W mojej ocenie to postanowienie jest wadliwe.

Zgodnie z art. 14b § 2 ordynacji podatkowej wniosek o interpretację indywidualną może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych. Ordynacja podatkowa przewiduje możliwość wystąpienia przez wnioskodawcę z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej stanu rzeczywistego lub projektowanego. Interpretacje indywidualne stanowią odpowiedź na wniosek zainteresowanego złożony w sprawie wydania interpretacji. W tym sensie interpretacje indywidualne są kierowane do wnioskodawców.

Zgodnie z art. 14b ordynacji podatkowej minister właściwy do spraw finansów publicznych na pisemny wniosek zainteresowanego wydaje, w jego indywidualnej sprawie, pisemną interpretację przepisów prawa podatkowego (interpretację indywidualną) (§ 1). Wniosek o interpretację indywidualną może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (§ 2). Składający wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej obowiązany jest do wyczerpującego przedstawienia zaistniałego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego oraz do przedstawienia własnego stanowiska w sprawie oceny prawnej tego stanu faktycznego albo zdarzenia przyszłego (§ 3). Wnioskujący o wydanie interpretacji indywidualnej składa oświadczenie, pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że elementy stanu faktycznego objęte wnioskiem o wydanie interpretacji w dniu złożenia wniosku nie są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego organu kontroli skarbowej oraz że w tym zakresie sprawa nie została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej. W razie złożenia fałszywego oświadczenia wydana interpretacja indywidualna nie wywołuje skutków prawnych (§ 4). Nie wydaje się interpretacji indywidualnej w zakresie tych elementów stanu faktycznego, które w dniu złożenia wniosku o interpretację są przedmiotem toczącego się postępowania podatkowego, kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego organu kontroli skarbowej albo gdy w tym zakresie sprawa została rozstrzygnięta co do jej istoty w decyzji lub postanowieniu organu podatkowego lub organu kontroli skarbowej (§ 5). Minister właściwy do spraw finansów publicznych w celu zapewnienia jednolitości wydawanych wiążących interpretacji i usprawnienia obsługi wnioskodawców może, w drodze rozporządzenia, upoważnić podległe organy do wydawania interpretacji indywidualnych w jego imieniu, w ustalonym zakresie, określając jednocześnie właściwość rzeczową i miejscową upoważnionych organów (§ 6). Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, wzór wniosku, o którym mowa w § 1, który zawiera dane identyfikujące wnioskodawcę oraz dane wskazane w § 2–5 oraz sposób uiszczenia opłaty, o której mowa w art. 14f (§ 7).

Ponadto zgodnie z art. 10 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca może złożyć do właściwego organu administracji publicznej lub państwowej jednostki organizacyjnej wniosek o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej oraz składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne, w jego indywidualnej sprawie (ust. 1); Wniosek o wydanie interpretacji może dotyczyć zaistniałego stanu faktycznego lub zdarzeń przyszłych (ust. 2); Przedsiębiorca we wniosku o wydanie interpretacji jest obowiązany przedstawić stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe oraz własne stanowisko w sprawie (ust. 3).

Na gruncie ordynacji podatkowej wniosek o wydanie indywidualnej interpretacji może praktycznie złożyć każdy, w tym zarówno podatnik, płatnik, inkasent, osoby trzecie oraz kandydaci lub w ogóle osoby zainteresowane uzyskaniem interpretacji. W rezultacie osoba zamierzająca podjąć działalność gospodarczą (kandydat na przedsiębiorcę) może złożyć wniosek o wydanie interpretacji na podstawie ordynacji podatkowej, lecz nie może tego uczynić na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Na podstawie ordynacji podatkowej żądanie wydania interpretacji indywidualnej może dotyczyć „przepisów prawa podatkowego” oraz m.in. dotyczyć zdarzeń przyszłych. Pomimo to wnioskodawcy bezpodstawnie odmówiono wszczęcia postępowania, a tym samym wydania wnioskowanej interpretacji.

Zdaniem WSA w Warszawie (wyrok z dnia 16 marca 2007 r., III SA/Wa 3109/06. Lex nr 329307), wniosek o udzielenie interpretacji może być formułowany zarówno na tle istniejącego już stanu faktycznego, a więc zdarzeń lub czynności, które miały już miejsce, jak również w kontekście przyszłego, hipotetycznego stanu faktycznego, czyli dopiero planowanych przedsięwzięć wnioskodawcy, który chce wiedzieć, jakie będą prawnopodatkowe skutki zamierzonych przez niego działań. Istotne jest jednak, aby określony we wniosku stan faktyczny przedstawiony został w sposób wyczerpujący. Własne stanowisko podatnika powinno ściśle korespondować z zakresem złożonego wniosku i zadaniem w jego ramach pytaniem. Pomimo tego dyrektor Izby Skarbowej odmówił wszczęcia postępowania w powyższej sprawie.

Wiele kontrowersji może budzić zastrzeżenie dokonane w art. 14b § 1, polegające na podkreśleniu, że wniosek może być złożony tylko w indywidualnej sprawie zainteresowanego. Rozwiązanie to sugeruje, że zainteresowanym nie może być grupa osób fizycznych lub prawnych, skoro wniosek może dotyczyć tylko indywidualnej sprawy. Tymczasem przedmiotem wniosku o wydanie interpretacji może być taki stan faktyczny lub zdarzenie przyszłe, których oceną prawną są zainteresowane liczne podmioty, ponieważ dotyczy ich ona w jednakowym stopniu. Można w tym miejscu wymienić przykład różnych organizacji reprezentujących interesy podatników i płatników lub potencjalnych podatników i płatników, którzy w ich imieniu mogliby wystąpić w roli zainteresowanego.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że skoro przedmiotem wniosku może być opis zdarzenia przyszłego, czyli potencjalny stan faktyczny, to wprowadzenie ograniczenia polegającego na zawężeniu wniosku tylko do indywidualnej sprawy zainteresowanego traci sens. Takiej sprawy bowiem nie ma i w tym sensie nie jest ona sprawą indywidualną.

Pojęcie zdarzenia przyszłego odnosi się do hipotetycznego stanu faktycznego w sprawie podatkowej. Chodzi o to, czy zainteresowany prawidłowo ocenia stan prawnopodatkowy w odniesieniu do zdarzenia, które jeszcze nie nastąpiło w odniesieniu do wnioskodawcy, ale które może nastąpić. Wnioskodawca może być zainteresowany skutkami podatkowymi swojego potencjalnego zachowania, które jedynie projektuje, ale którego podjęcie uzależnia od wyniku interpretacji indywidualnej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Na jakiej podstawie dyrektor Izby Skarbowej odmówił wszczęcia postępowania w sprawie o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej zdarzeń przyszłych, które wnioskodawca dopiero zamierza zrealizować?

2. Czy w opisanym wyżej stanie faktycznym świadczenie usług medycznych w ramach kontraktu z NFZ przez kościelną osobę prawną jest działalnością gospodarczą zarobkową w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 2, art. 4 ust. 1 tejże ustawy)?

3. Czy uzyskany dochód z tego tytułu winien być opodatkowany w trybie art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b, zaś zwolnienie podatkowe może dotyczyć tylko tej części dochodu, która została przeznaczona na cele statutowe (zwolnienie warunkowe 2 lata)?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 8 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 10 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3391/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego złożone na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r., uprzejmie informuję.

Jak wynika z oświadczenia Pana Senatora uzyskał on informacje o nieprawidłowościach przy rozpatrywaniu przez Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej.

Pani Wioletta Cz.-G. wystąpiła do Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z wnioskiem o wydanie pisemnej interpretacji w sprawie dotyczącej kwalifikacji prawnej usług świadczonych przez związek wyznaniowy lub kościelną osobę prawną i związanych z tym obowiązków podatkowych. Wnioskodawczyni przewiduje możliwość zarejestrowania Kościoła – związku wyznaniowego. W formularzu ORD-IN wskazała, iż przedmiotem wniosku jest interpretacja przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2007 r. o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy odmówił wszczęcia postępowania w sprawie wydania interpretacji indywidualnej zwracając uwagę, iż przedstawione we wniosku zdarzenie przyszłe oraz własne stanowisko w sprawie oceny prawnej zdarzenia przyszłego odnoszą się do kwestii rozliczeń podatkowych związku wyznaniowego, który Wnioskodawczyni planuje zarejestrować lub kościelnej osoby prawnej. Oznacza to, że pisemna interpretacja przepisów prawa podatkowego zawierająca ocenę prawną zagadnienia poruszonego we wniosku nie dotyczyłaby indywidualnej sprawy Wnioskodawczyni, ale indywidualnej sprawy nieistniejącego związku wyznaniowego lub nieistniejącej kościelnej osoby prawnej.

Zgodnie z art. 14b § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, minister właściwy do spraw finansów publicznych, na pisemny wniosek zainteresowanego, wydaje, w jego indywidualnej sprawie, pisemną interpretację przepisów prawa podatkowego (interpretację indywidualną).

Pragnę wyjaśnić, że pojęcie zainteresowanego nie jest wprost zdefiniowane w przepisach ustawy – Ordynacja podatkowa. Odpowiedź na pytanie kim jest zainteresowany wymaga zatem kompleksowej analizy przepisów tego aktu normatywnego oraz orzecznictwa sądów administracyjnych.

Powołany przepis art. 14b § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa wymaga istnienia pomiędzy sprawą, w której wystąpiono z wnioskiem o udzielenie pisemnej interpretacji, a wnioskodawcą związku wyrażającego się w tym, że przedstawiony we wniosku problem **musi dotyczyć sfery opodatkowania, lub ewentualnego opodatkowania wnioskodawcy** (wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 listopada 2009 r. sygn. akt III SA/Wa 1506/08). Wynika z tego, że w stosunku do każdego podatku zainteresowany może żądać od organu wykładni, co do zakresu i sposobu zastosowania przepisów normujących ten podatek **w jego indywidualnej sprawie**, czyli wskazać zakres i sposób zastosowania przepisów regulujących określony podatek do przedstawionego we wniosku stanu faktycznego, **który indywidualizuje zakres jego sprawy** (wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 stycznia 2009 r. sygn. akt III SA/Wa 1659/08). Wnioskodawca występujący z wnioskiem o wydanie indywidualnej interpretacji może wnioskować o określenie własnej sytuacji prawnopodatkowej, a nie sytuacji prawnopodatkowej in-

nych podmiotów, w tym podmiotów związanych z wnioskodawcą stosunkami obligacyjnymi (wyrok WSA w Warszawie z 10 grudnia 2009 r. sygn. akt III SA/Wa 1347/09).

Wyjaśnienie kwestii czy podmiot, który złożył wniosek o udzielenie pisemnej interpretacji jest podmiotem do tego uprawnionym istotne jest także z uwagi na określenie przez ustawodawcę skutków udzielenia takiej interpretacji dla skarżącego, jak i dla organu podatkowego (wyrok WSA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2009 r. sygn. akt I SA/Kr 1329/08).

Zatem przepis art. 14b § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa wprowadza istotne ograniczenie legitymacji podmiotów występujących o interpretację. Powyższą konstatację wzmacnia i potwierdza analiza innych norm regulujących tę instytucję prawną, w szczególności art. 14b § 4 oraz przepisów regulujących tzw. ochronę prawną. Kompleksowa analiza regulacji omawianej instytucji prawnej dowodzi, że zainteresowanym w rozumieniu art. 14b § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa jest podmiot, w odniesieniu do którego wykładnia znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów podatkowych może rzutować na **prawidłowe określenie jego obowiązku podatkowego**. Celem tej instytucji jest udzielenie rzetelnej i wiążącej informacji, w jaki sposób organ podatkowy zinterpretuje przepisy podatkowe w opisanym we wniosku stanie faktycznym, a w konsekwencji udzielenie informacji co do zasad obliczenia podatku (wyrok WSA w Gdańsku z dnia 24 listopada 2009 r. sygn. akt I SA/Gd 541/09).

Przepisy ustawy – Ordynacja podatkowa przewidują tylko dwa odstępstwa od powyższej zasady. Dotyczą one zastosowania się przez spółkę do interpretacji indywidualnej wydanej przed powstaniem spółki na wniosek osób planujących utworzenie tej spółki – w zakresie dotyczącym działalności tej spółki oraz zastosowania się przez oddział lub przedstawicielstwo do interpretacji indywidualnej dotyczącej działalności tego oddziału lub przedstawicielstwa wydanej przed powstaniem tego oddziału lub przedstawicielstwa na wniosek tworzącego je przedsiębiorcy.

Z powyższego wynika, iż podmiot planujący zarejestrowanie związku wyznaniowego nie jest osobą legitymowaną do wystąpienia z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej obowiązków podatkowych tego związku wyznaniowego.

Pragnę stwierdzić, że Minister Finansów w pełni podziela przedstawioną argumentację i za prawidłowe uznaje działanie Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy odmawiające wszczęcia postępowania w sprawie wydania interpretacji indywidualnej dla pani Wioletty Cz.-G.

Dodatkowo chciałbym zauważyć, że w sprawie będącej przedmiotem wystąpienia Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego Dyrektor Izby Skarbowej w Bydgoszczy działający z upoważnienia Ministra Finansów odmówił wszczęcia postępowania w sprawie wydania interpretacji indywidualnej również z uwagi na fakt, iż przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie stanowią przepisów prawa podatkowego, a zatem nie mogą być przedmiotem interpretacji indywidualnej w rozumieniu powołanego art. 14b § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, iż oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego w części dotyczącej interpretacji przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zostało przekazane – celem udzielenia odpowiedzi w tym zakresie – do Ministra Gospodarki, jako organu właściwego do interpretacji przepisów tej ustawy.

Odnosząc się natomiast do pytania dotyczącego opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych dochodów kościelnej osoby prawnej i korzystania ze zwolnienia na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych uprzejmie wyjaśniam, iż na podstawie powołanego przepisu wolne od podatku dochodowego są dochody kościelnych osób prawnych z działalności innej niż statutowa, w części przeznaczonych na cele: kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze oraz na konserwację zabytków, prowadzenie punktów katechetycznych, inwestycje sakralne w zakresie: budowy, rozbudowy i odbudowy kościołów oraz kaplic, adaptację innych budynków na cele sakralne, a także innych inwestycji przeznaczonych na punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze. Zwolnienie to nie dotyczy dochodów,

bez względu na czas ich osiągnięcia, wydatkowanych na inne cele niż wymienione w tych przepisach (art. 17 ust. 1a pkt 2 ustawy).

Jeżeli zatem podatnik spełni warunki, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. b ustawy, wówczas może korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego. Zwolnienie to nie jest ograniczone w czasie, jak sugeruje pytanie nr 3 oświadczenia. Istotą tego zwolnienia jest przeznaczenie dochodu, który został zadeklarowany przez podatnika na preferowane w ustawie cele. W przypadku wydatkowania dochodu na inne cele niż stanowi wyżej wymieniony artykuł ustawy, podatnik jest zobowiązany wpłacić bez wezwania do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano wydatku lub w którym upłynął termin do dokonania wydatku, podatek od tego dochodu (art. 25 ust. 4 ustawy).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 11.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3391/11, przesyłam odpowiedź na oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego złożone na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w części dotyczącej interpretacji przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (pytanie nr 2).

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447), dalej: „s.d.g.” działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Treść definicji zawartej w art. 2 s.d.g. daje podstawę, by przyjąć, iż dla uznania określonej działalności za działalność gospodarczą, konieczne jest łączne spełnienie trzech warunków. Po pierwsze, dana działalność musi być działalnością zarobkową, po drugie, działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany oraz, po trzecie, w sposób ciągły.

W tym miejscu wypada powołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. [III CZP 117/91, OSP 1992, z. 11–12, poz. 235], w której sformułowano cechy działalności gospodarczej:

- a) zawodowy (zatem nie amatorski, nie okazjonalny) charakter działalności,
- b) podporządkowanie się zasadom racjonalnego gospodarowania (regułom opłacalności i zysku),
- c) powtarzalność działań (standaryzacja transakcji, seryjność produkcji, stała współpraca),
- d) uczestnictwo w obrocie gospodarczym.

Wymienione przez SN elementy działalności gospodarczej potwierdził także NSA w wyroku z dnia 4 lutego 2000 r. [(I SA/Lu 1518/98, I SA/Lu 1519/98, niepubl.)].

Wskazane w punktach a–d przesłanki (elementy) należy traktować jako pomocnicze przy ocenie określonej działalności. Jej kwalifikacja powinna odbywać się w pierwszej kolejności na podstawie zbadania warunków wymienianych w ustawie (art. 2 s.d.g.). Jakkolwiek z uwagi na niejednoznaczny charakter tych warunków (zwłaszcza przesłanki wykonywania działalności w sposób zorganizowany i ciągły) treść cytowanej uchwały może okazać się przydatna w zakresie uznania danej działalności za gospodarczą (w rozumieniu art. 2 s.d.g.) bądź też odmowy przyznania jej takiego statusu.

Dana działalność jest zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu („zarobku”) – rozumianego jako nadwyżka przychodów nad nakładami (kosztami) tej działalności. Brak przedmiotowej cechy przesądza, iż w danym przypadku nie można mówić o działalności gospodarczej (w rozumieniu art. 2 s.d.g.). Znaczenie ma zatem kryterium subiektywne w postaci dążenia danego podmiotu do osiągnięcia zarobku przez wykonywanie określonej działalności. Nie jest więc konieczne faktyczne osiągnięcie dochodów z danej działalności.

Warunek zorganizowania działalności utożsamia się z dokonaniem wyboru formy organizacyjno-prawnej przedsiębiorczości – działalność indywidualna jako osoba fizyczna lub w ramach spółki cywilnej, spółka handlowa, spółdzielnia.

Dana działalność musi być wykonywana w sposób ciągły. Jak się podnosi, celem tej przesłanki jest wyeliminowanie z pojęcia działalności gospodarczej przedsięwzięć jednorazowych (względnie podejmowanych sporadycznie).

Za działalność gospodarczą nie jest uznawana np. działalność niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej [por. uzasadnianie do uchwały NSA z dnia 24 września 2001 r. (OPK 13/01, ONSA 2002, nr 1, poz. 12)].

Działalność gospodarcza może być wykonywana wyłącznie przez przedsiębiorcę w rozumieniu art. 4 s.d.g., według którego przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.

Reasumując kwalifikacja danej działalności i uznanie jej za działalność gospodarczą jest możliwe jedynie w przypadku łącznego spełnienia przesłanek z art. 2 i 4 s.d.g., mając na względzie art. 3 s.d.g. wyłączający stosowanie ustawy do określonych w nim rodzajów działalności.

Przepisami, które wypowiedają się o możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez kościoły i związki wyznaniowe, są regulacje ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.) (zob. W.J. Katner, *Prawo działalności gospodarczej. Komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2003, s. 37). Z art. 55 tej ustawy wynika, iż kościelne osoby prawne (czyli np. metropolie, diecezje, parafie), a także spółki, których udziałowcami są wyłącznie te osoby, mogą prowadzić działalność gospodarczą (powołany przepis stanowi także o zakresie zwolnienia z opodatkowania dochodu pochodzącego z działalności gospodarczej wykonywanej przez wspomniane podmioty). Działalność ta jest zazwyczaj podejmowana w dziedzinach tradycyjnie związanych z aktywnością kościelną (np. prowadzenie placówek wychowawczych, szpitali, zakładów leczniczych lub sanatoryjnych, działalność wydawnicza, kulturalna, obrót artykułami kultowymi, najem pomieszczeń). Jeśli zatem kościelne osoby prawne prowadzą działalność gospodarczą, mają one status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 s.d.g. [R. Skubisz, M. Trzebiatowski, *Kościelne osoby prawne jako przedsiębiorcy rejestrowi (na przykładzie osób prawnych kościoła katolickiego)*, Przegląd Prawa Handlowego 2002, nr 3, s. 8 i n.]. Nie podlegają one jednak wpisowi do rejestru przedsiębiorców. Wyjątek stanowią tu tylko osoby prawne Kościoła katolickiego, będące fundacją lub stowarzyszeniem. Podmioty te – jeśli prowadzą działalność gospodarczą – podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorców. Inne osoby prawne, o których mowa w art. 36 pkt 13 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2007 r.

Nr 168, poz. 1186, z późn. zm.) to np. fundacje, stowarzyszenia. Te osoby prawne podlegają wpisowi także do rejestru przedsiębiorców, jeśli wykonują działalność gospodarczą.

Obowiązek wpisu do tegoż rejestru dotyczy oczywiście także spółek, których udziałowcami są wyłącznie te osoby prawne Kościoła katolickiego (wszystkie spółki handlowe polegają obligatoryjnie na wpisie w rejestrze przedsiębiorstw).

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w kwestii interpretacji przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej właściwy jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Uzyskałem informacje, iż od 1 marca 2011 r. PKP Intercity wycofało pięćdziesiąt cztery pociągi, a w przypadku trzydziestu ośmiu pociągów skróciło trasy. Niewątpliwie więc na skutek zmian w odniesieniu do dziewięćdziesięciu dwóch pociągów, co stanowi ponad 21% wszystkich pociągów, pogorszyła się sytuacja pasażerów korzystających z usług PKP.

Z pewnością PKP potrzebuje gruntownej reformy, wprowadzenia zmian, które realnie wpłyną na poprawę komfortu podróżnych. Jednak ostatnie wydarzenia dobitnie ukazują bezradność rządu w tym zakresie. Z sytuacji, w której pasażerowie z powodu chaosu na kolei nie mogli dojechać do swoich domów na święta Bożego Narodzenia w 2010 r., nie wyciągnięto żadnych konkretnych wniosków. Pojawiły się za to spekulacje na temat wprowadzenia nowego podatku, tak zwanej opłaty dworcowej, i powołania kolejnej spółki, Dworzec Polski SA.

W związku z kierowanymi do mnie licznymi sygnałami o kolejnych zmianach w rozkładach jazdy PKP oraz ograniczeniu w ostatnim czasie o ponad 20% liczby połączeń kolejowych – w porównaniu z 2008 r. PKP ograniczyło ją o 25% – zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Dlaczego wycofano pięćdziesiąt cztery pociągi oraz w przypadku trzydziestu ośmiu pociągów skrócono ich trasy – jest to pogorszenie oferty PKP w przypadku 21% wszystkich pociągów – podczas gdy wprowadzono zaledwie cztery nowe pociągi, a w przypadku dwunastu wydłużono ich trasy, co oznacza poprawę oferty PKP w odniesieniu do 4% wszystkich pociągów?

2. Jakie zmiany planuje Pan wprowadzić, aby dokonać realnej poprawy sytuacji pasażerów PKP? Proszę o podanie konkretnych działań oraz ich terminów.

3. Czy planowana jest reforma w zakresie wprowadzenia nowego podatku oraz powołania nowej spółki w PKP? Proszę o podanie szczegółów ewentualnie planowanych przedsięwzięć oraz wskazanie, w jaki sposób ustabilizuje to sytuację PKP.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie dotyczące połączeń kolejowych złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przekazane w oświadczeniu informacje dotyczące skali zmian w zakresie połączeń realizowanych przez „PKP Intercity” SA wymagają sprostowania. Od 1 marca br. przewoźnik wycofał z rozkładu jazdy 27 pociągów, zaś 20 kursuje w skróconej relacji. Zakres wprowadzanych zmian w kontekście kilku tysięcy pociągów pasażerskich uruchamianych przez różnych przewoźników kolejowych jest marginalny. Niezbędne

ograniczenia spowodowane były rozpoczynającymi się remontami infrastruktury oraz koniecznością dostosowania oferty do liczby sprawnych jednostek taboru posiadanych przez „PKP Intercity” SA. Dzięki starannemu doborowi relacji, w których wprowadzono zmiany, praktycznie żadne istotne połączenie nie zostało zawieszane. Zmniejszono przede wszystkim częstotliwość kursowania pociągów międzywojewódzkich na trasach, gdzie pociągi kursowały dotąd co godzinę.

W związku z zaistniałą w grudniu 2010 r. sytuacją w zakresie nieprawidłowości w przekazywaniu pasażerom informacji o rozkładzie jazdy pociągów, Ministerstwo Infrastruktury podjęło działania na rzecz wyjaśnienia przyczyn zaistniałego stanu. Dokonana analiza wykazała następujące główne przyczyny niewłaściwego informowania pasażerów:

- wprowadzenie przez przewoźników kolejowych wielu istotnych zmian do oferty zaplanowanych połączeń, która obowiązuje od 12 grudnia 2010 r., tuż przed wdrożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów;
- niestosowanie się przewoźników do przepisów regulujących kwestie informowania podróżnych na dworcach kolejowych i przystankach komunikacyjnych.

Stwierdzono również brak podstaw prawnych do nałożenia kar na podmioty odpowiedzialne za nieterminowe podawanie do publicznej wiadomości rozkładów jazdy pociągów, które zdyscyplinowałyby działania tych podmiotów.

W związku ze zidentyfikowaniem głównych problemów, Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, który ma uzupełnić obowiązujące przepisy w taki sposób, aby znacząco poprawić dostępność informacji dla podróżnych. Zmiany te mają obejmować m.in.:

- wzmocnienie kompetencji regulatora rynku kolejowego m.in. w zakresie egzekwowania praw pasażerów;
- ograniczenie możliwości wprowadzania przez przewoźników kolejowych zmian do projektu rozkładu jazdy pociągów na miesiąc przed dniem jego wejścia w życie – w celu umożliwienia przygotowania rzetelnej informacji dla podróżnych;
- wprowadzenie odpowiedzialności za publikowanie informacji na dworcach kolejowych i przystankach komunikacyjnych przez podmioty nimi zarządzające;
- wprowadzenie kar z tytułu nieterminowego publikowania rozkładów jazdy pociągów dla podmiotów odpowiedzialnych za informowanie pasażerów.

Przedmiotowy projekt ustawy jest obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Odnosząc się do kwestii powołania przez PKP SA nowej spółki, przedstawiam następujące informacje.

Obecnie PKP SA zarządza 916 czynnymi dworcami kolejowymi, bardzo zróżnicowanymi pod względem wielkości, pełnionych funkcji oraz stanu technicznego i estetyki. Od roku 2001 koszty operacyjne związane z utrzymaniem powierzchni publicznej na dworcach, pokrywane były ze środków PKP SA oraz kwot przekazywanych przez przewoźników w ramach umów na obsługę powierzchni ogólnodostępnych. Po roku 2009, kiedy to przewoźnicy ograniczyli liczbę dworców, za które wnoszą opłaty, powstała ogromna luka kosztowa, której wielkość PKP SA szacuje na kwotę około 135 milionów złotych. Tyle środków brakuje, by w pełni pokryć koszty utrzymania dworców. Przychody z działalności komercyjnej wystarczają na pokrycie około 20% wszystkich kosztów utrzymania dworców.

Z uwagi na to, że PKP SA nie posiada wystarczających możliwości finansowych, które pozwalałyby na samodzielną modernizację pełniących funkcje publiczne dworców, najczęściej mocno zdekapitalizowanych, konieczne staje się dofinansowanie modernizacji dworców ze środków publicznych (budżet państwa, budżet samorządowy, środki unijne).

Ze środków publicznych mogą być finansowane lub współfinansowane wydatki na budowę lub przebudowę dworców kolejowych tylko w zakresie bezpośrednio związanym z obsługą podróżnych (tzw. część publiczna, obejmująca m.in. hole kasowe, poczekalnie, dojścia do peronów). Koszty pozostałej części, która jest w stanie wygenerować dochód (tzw. komercyjna, obejmująca m.in. kasy biletowe, centra obsługi klientów, powierzchnie usługowo-handlowe), muszą zostać pokryte z innych źródeł.

W perspektywie do końca 2015 roku, działalność inwestycyjna odnosząca się do części ogólnodostępnej dworców (komunikacyjnej) będzie prowadzona z wykorzystaniem środków finansowych PKP SA i pieniędzy publicznych, a w odniesieniu do części komercyjnej – ze środków pochodzących od inwestorów zewnętrznych/prywatnych.

Konieczne jest również utrzymanie dworców na odpowiednim poziomie. Do prowadzenia działalności utrzymaniowej służyć mają środki własne zarządzającego dworcami, pochodzące z opłat za korzystanie z powierzchni komercyjnej oraz z pokrywanej przez przewoźników opłaty dworcowej za obsługę powierzchni ogólnodostępnych dworców. Opłata dworcowa nie będzie miała charakteru podatku.

W końcu 2010 roku zarządzanie 916 czynnymi dworcami zostało przekazane do Oddziału Dworce Kolejowe (w strukturze PKP SA). W przypadku wprowadzenia opłaty dworcowej czynne dworce zarządzane będą przez spółkę Dworzec Polski SA, powstałą w listopadzie ub.r. na bazie istniejącego od 1999 r. podmiotu z Grupy PKP – Konsorcjum Taborowe SA Spółka Dworzec Polski SA przygotowuje się organizacyjnie do podjęcia zadań statutowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z prośbą o zajęcie stanowiska wobec nie-słuchanie poważnego problemu, z jakim boryka się szpital w Śremie. Jestem przekonany, że rozwiązanie, jakie zaproponuje Ministerstwo Finansów, pomoże szpitalowi będącemu obecnie na skraju bankructwa.

W ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2007–2013 zgłoszony przez szpital w Śremie projekt pod tytułem „Świadczenie zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – wymiana specjalistycznego środka transportu sanitarnego” uzyskał bezzwrotną dotację stanowiącą 85% jego kosztów. Pozostałe 15% miały zabezpieczyć szpital i samorząd powiatowy. Całkowita wartość projektu to 401 tysięcy 849 zł i 43 gr. Umowa na realizację wspomnianego projektu została podpisana na początku roku 2010.

Tymczasem sytuacja finansowa szpitala w 2010 r. systematycznie się pogarszała. Zmieniali się dyrektorzy, długi rosły. Z samych choćby tak zwanych nadwykonani za 2009 r. uzbierała się niezapłacona przez Narodowy Fundusz Zdrowia kwota 25 milionów zł.

Wyłącznie w celu obsługi bankowej wspomnianego projektu szpital otworzył w Spółdzielczym Banku Ludowym w Śremie rachunek bankowy, na który przekazane zostały środki w kwocie 324 tysięcy 493 zł i 40 gr tytułem zaliczki ze środków unijnych na zakup ambulansu na potrzeby specjalistycznego zespołu ratownictwa medycznego. W związku z przeprowadzoną przeciw szpitalowi egzekucją komornik przy Sądzie Rejonowym w Śremie dokonał zajęcia tychże środków. Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o zajęciu, chcąc zapobiec przekazaniu powyższej kwoty na konto komornika, szpital kilkakrotnie informował pracowników banku, że środki te nie są własnością szpitala. Jednocześnie w dniu 11 października 2010 r. szpital skierował do banku pismo wyjaśniające w tej sprawie.

Pomimo wskazanych działań podjętych przez śremski szpital zaliczka na zakup karetki pogotowia została przekazana przez bank na rachunek bankowy komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie. Komornik odmówił szpitalowi dobrowolnego zwrotu zaliczki i w związku z tym 6 grudnia 2010 r. szpital w Śremie złożył do Sądu Rejonowego w Śremie skargę na czynności komornika. Posiedzenie sądu w przedmiotowej sprawie odbędzie się w dniu 11 marca 2011 r.

Nie powiodły się też rozmowy prowadzone przez szpital z poznańskim Narodowym Funduszem Zdrowia na temat zapłaty 25 milionów zł za nadwykonania z 2009 r. Narodowy Fundusz Zdrowia gotów był zapłacić jedynie za procedury ratujące życie. Szpital wycenił je na 2,5 miliona zł, ale Narodowy Fundusz Zdrowia zaakceptował wydatki jedynie na kwotę około 600 tysięcy zł, a w klauzuli zawarł zapis, że szpital, biorąc te pieniądze, zobowiązuje się nie dochodzić pozostałych należności. Taka kwota nie jest w stanie uratować szpitala, zatem jego dyrektor, pomimo zapisu klauzulowego, zamierza skierować sprawę do sądu i tam dochodzić większych pieniędzy. Ze względu na czas trwania procedur sądowych, rozstrzygnięcia tak skomplikowanego sporu nie można spodziewać się w krótkim czasie, a śremski szpital tego czasu po prostu już nie ma.

Tę patową sytuację pogarsza jeszcze sprawa umowy na realizację projektu unijnego. Jeśli szpital nie zakupi ambulansu do końca pierwszego kwartału bieżącego roku, będzie zmuszony zwrócić przekazaną mu zaliczkę, a nie ma po prostu z czego. Nawet jeżeli sąd uzna skargę szpitala na czynności komornika, ten może się jeszcze od niej odwołać.

Zatem zwracam się do Pana Ministra raz jeszcze z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie, która, w mojej ocenie, jest sprawą niezwykle skomplikowaną.

Piotr Gruszczyński

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 28 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. (pismo z dnia 10 marca br., znak: BPS/DSK-043-3393/11) w sprawie trudnej sytuacji finansowej szpitala w Śremie oraz zajęcia przez komornika przyznanych szpitalowi środków unijnych na zakup ambulansu, uprzejmie informuję, iż przedmiotowe oświadczenie zostało przekazane Ministrowi Zdrowia z prośbą o udzielenie na nie odpowiedzi zgodnie z właściwością.

Minister Zdrowia jako organ właściwy z zakresu ochrony zdrowia i zasad organizacji opieki zdrowotnej, w tym ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) regulującej zasady funkcjonowania i finansowania zakładów opieki zdrowotnej, jest – w mojej ocenie – władny udzielić najlepszych wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.04.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 roku, przesłane przy piśmie Pani Grażyny Anny Sztark, Wicemarszałek Senatu, z dnia 10 marca 2011 roku, znak: BPS/DSK-043-3393/11, do Pana Jana Vincenta-Rostowskiego, Ministra Finansów, *w sprawie trudnej sytuacji finansowej szpitala w Śremie oraz zajęcia przez komornika przyznanych szpitalowi środków unijnych na zakup ambulansu*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z wyjaśnieniami Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, wielkość kontraktowych zobowiązań wynikających z umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej zawartych przez Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ w Poznaniu na lata 2009–2011 ustalona została w oparciu o jednolite zasady finansowania, które to zasady znalazły zastosowanie w stosunku do wszystkich świadczeniodawców udziela-

jących świadczeń zdrowotnych na terenie województwa wielkopolskiego, w tym również w stosunku do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Śremie. W tym miejscu podnieść należy, iż wartość umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa wyżej była zbieżna z wielkością kontraktów w latach poprzedzających. Zgodnie z wyjaśnieniami, Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ w Poznaniu w trakcie obowiązywania umów zawartych z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Śremie nie wprowadzał żadnych ograniczeń związanych z finansowaniem świadczeń opieki zdrowotnej i nadal finansuje udzielanie świadczeń na warunkach wynikających z zawartych pod koniec 2008 roku umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Wielkopolski Oddział Wojewódzki NFZ, dysponując wiedzą na temat kwoty zobowiązania przeznaczonej przez NFZ na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej, twierdzi, iż do obowiązków Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Śremie należało właściwe planowanie organizacji sposobu udzielania świadczeń. Realizacja tego procesu nie powinna naruszać przepisów prawa i opierać się winna na poczynionych ustaleniach kontraktowych, nie zaś na idei prowadzenia gospodarki finansowej zakładu w oparciu o założenie hipotetycznego nielimitowego zwiększania wartości umów ze strony NFZ. Ograniczone możliwości finansowania świadczeń opieki zdrowotnej nakazują traktować ze szczególną uwagą dyspozycje przepisów art. 132 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zgodnie z którym wysokość łącznych zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu oraz art. 118 ust. 1, zgodnie z którym plan finansowy NFZ winien być zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów.

Natomiast Szpital w Śremie wykazał w przedkładanych rachunkach rozliczeniowych największe nadwykonania spośród wszystkich zakładów opieki zdrowotnej działających na terenie województwa wielkopolskiego, których wartość w sposób drastyczny odbiegała od wyników gospodarowania środkami publicznymi przez innych świadczeniodawców. Wartość szacunkowa nadwykonań w roku 2009 wynosi, w przypadku Szpitala w Śremie, dla wszystkich umów zawartych z NFZ 76%, zaś dla umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne 78%. Ponadto na 52 podmioty, które łącznie wygenerowały z tytułu nadwykonań wartość ponad 136 mln zł, Szpital w Śremie zajmuje pierwszą pozycję z kwotą blisko 26 mln zł. Nie do przyjęcia jest również prezentowana przez Szpital w Śremie argumentacja uzasadniająca wielkość nadwykonań względami czysto medycznymi i dobrem pacjentów. Przeprowadzone postępowania kontrolne dotyczące realizowania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w roku 2009 wykazały, iż dla niektórych zakresów aż 75% wszystkich świadczeń wykazanych jako udzielonych w trybie nagłym nie wymagało w ogóle udzielenia ich w takim trybie. W wyniku przedmiotowej weryfikacji Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Śremie otrzymał kwotę zapłaty umniejszoną o wartość świadczeń niezakwalifikowanych do kategorii stanów nagłych.

Zgodnie z dalszymi wyjaśnieniami NFZ, działania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Śremie w żaden sposób nie korespondowały z szeroką akcją informacyjną prowadzoną w latach ubiegłych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na temat konieczności szczególnie rygorystycznego przestrzegania wyznaczonych limitów świadczeń. Oddział Funduszu wielokrotnie, pismami z dnia 11 maja 2009 roku, 24 lipca 2009 roku, 7 sierpnia 2009 roku, 14 sierpnia 2009 roku, 30 września 2009 roku, formułował wyraźne komunikaty o braku finansowych możliwości regulowania kwot pozaumownych. W tej sytuacji odmienny sposób postępowania Szpitala w Śremie uznać należy za działanie wyłącznie na własne ryzyko i koszt zakładu. Ponadto nikt z przedstawicieli Szpitala w Śremie nie uczestniczył w spotkaniach przedstawicieli organów założycielskich oraz dyrektorów szpitali organizowanych cyklicznie przez Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu, a dotyczących sytuacji finansowej Funduszu i odniesienia powyższego do możliwości regulowania należności za ponadlimitowe świadczenia opieki zdrowotnej. Spotkania takie organizowane były przynajmniej siedmiokrotnie w dniach 7 stycznia 2009 roku, 13 stycznia

2009 roku, 4 czerwca 2009 roku, 7 lipca 2009 roku, 26 października 2009 roku, 30 listopada 2009 roku i 15 marca 2010 roku. Ponadto nikt z przedstawicieli organu założycielskiego SPZOZ w Śremie nie brał udziału w spotkaniach informacyjnych zorganizowanych w dniu 20 maja i 6 listopada 2009 roku. Mimo wielokrotnie artykułowanej przez Oddział Funduszu woli współpracy, Szpital w Śremie konsekwentnie realizował politykę nielimitowego udzielania świadczeń zdrowotnych, która to polityka skutkowałą takim a nie innym wynikiem finansowym.

Ustosunkowując się natomiast do kwestii zajęcia przez komornika przyznanych szpitalowi środków unijnych, pragnę uprzejmie poinformować, że Szpital w Śremie w dniu 14 kwietnia 2010 r. zawarł z Instytucją Wdrażającą – Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia umowę o dofinansowanie nr UDA-POIS. 12.01.00-00-012/08-00 na realizację projektu pn. *„Świadczenia zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – zakup specjalistycznego środka transportu sanitarnego”* w ramach działania 12.1. – *Rozwój systemu ratownictwa medycznego*, Priorytetu XII – *Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia* Programu Operacyjnego *„Infrastruktura i Środowisko” 2007–2013*. Beneficjentowi udzielone zostało dofinansowanie w wysokości 341 572,01 PLN, tj. 85% kwoty wydatków kwalifikowalnych poniesionych w toku realizacji projektu, przy tym koniec okresu kwalifikowania wydatków ustalono na dzień 30 kwietnia 2010 r. W tak określonym terminie Beneficjent nie zrealizował jednak projektu i zwrócił się z prośbą do Instytucji Wdrażającej o przedłużenie okresu kwalifikowania wydatków do dnia 30 listopada 2010 r., na co zarówno Instytucja Wdrażająca, jak i Instytucja Pośrednicząca – Minister Zdrowia wyraziły zgodę. Projekt jednak w dalszym ciągu nie został zrealizowany. Pismem z dnia 28 października 2010 r. (znak: SzŚ/GK/131/10) – wobec braku realizacji projektu – Beneficjent ponownie zwrócił się do Instytucji Wdrażającej o przedłużenie terminu zakończenia realizacji projektu. Należy przy tym zauważyć, iż Beneficjent poinformował Instytucję Wdrażającą jedynie o opóźnieniach związanych z realizacją projektu – *„ze względu na zmianę kadry kierowniczej Szpitala (stanowisko Dyrektora, Głównego Księgowego) oraz związanej z nią konieczności przeanalizowania, uaktualnieniami, rzeczywistnienia i korekty planów finansowych, budżetów i strategii działania Szpitala, przetarg na zakup ambulansu zostanie ogłoszony w pierwszej dekadzie listopada 2010 (...)”*. Ponownie zarówno Instytucja Wdrażająca, jak i Instytucja Pośrednicząca wyraziły zgodę na przesunięcie okresu kwalifikowania wydatków do dnia 28 lutego 2011 r. Do chwili obecnej projekt nie został jednak zrealizowany. Jednocześnie, na skutek artykułu pt. *„Nie ma „zmiłuj się”: komornik zajął unijne pieniądze na zakup ambulansu dla szpitala”* opublikowanego w dniu 3 lutego 2011 r. na portalu Rynek Zdrowia, Instytucja Pośrednicząca zwróciła się do Instytucji Wdrażającej o przekazanie szczegółowych wyjaśnień w sprawie realizacji ww. umowy o dofinansowanie. Z nadesłanych informacji wynika, że zaliczka na realizację ww. projektu przekazana została w dniu 24 września 2010 r., zaś pismem z dnia 15 października 2010 r. Szpital w Śremie został poinformowany przez Prezesa Zarządu Spółdzielczego Banku Ludowego im. Ks. P. Wawrzyniaka o zajęciu kwoty 324 620,97 zł przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie. Beneficjent nie poinformował jednak o powyższym fakcie Instytucji Wdrażającej, z którą zawarł umowę o dofinansowanie, wnosząc w tym samym czasie o zmianę okresu kwalifikowania wydatków. Dopiero na żądanie Instytucji Wdrażającej przekazał kopię skargi na czynności komornika sporządzonej w dniu 6 grudnia 2010 r. Zauważyć więc należy, że Beneficjent nie dołożył należytej staranności co najmniej w zakresie informowania Instytucji Wdrażającej odnośnie do realizacji projektu. Nie poinformował bowiem z własnej inicjatywy w październiku 2010 r. o fakcie zajęcia przez komornika otrzymanej zaliczki. Ponadto, w związku z tym, że do chwili obecnej nie został ogłoszony przez Beneficjenta przetarg na zadanie pn. *„Zakup ambulansu i wyposażenia”*, Instytucja Wdrażająca oraz Pośrednicząca nie wyraziły zgody na kolejne wydłużenie terminu na rozliczenie otrzymanego dofinansowania.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie informuję, że ostateczna decyzja dotycząca projektu pn. *„Świadczenia zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – zakup specjalistycznego środka transportu sanitarnego”* zostanie podjęta po otrzymaniu

informacji w zakresie merytorycznego rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie skargi na czynności komornika. W dniu 11 marca 2011 r. odbyło się posiedzenie Sądu Rejonowego w Śremie, I Wydział Cywilny w sprawie ww. skargi. Zostało ono jednak odroczone, a postanowienie wydane zostanie w terminie późniejszym, na posiedzeniu niejawnym z uwagi na brak ustosunkowania się do wniosku dłużnika – Szpitala w Śremie przez kilkunastu wierzycieli szpitala, którym nieprawidłowo doręczono zawiadomienie o toczącym się postępowaniu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W 2012 r. zostanie przeprowadzona aktualizacja Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań i środków na realizację programu. Przewiduje się w tej liście wskazanie do realizacji także zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w granicach których przebiegają drogi krajowe o największym natężeniu ruchu. Taką właśnie miejscowością jest Września, dla której planowana jest budowa obwodnicy w ciągu drogi krajowej nr 15. Jedynie zarezerwowanie środków finansowych w kolejnych ustawach budżetowych i planach finansowych Krajowego Funduszu Drogowego może zagwarantować realizację tej inwestycji.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o zabezpieczenie w budżecie na rok 2012 środków na sfinansowanie prac przygotowawczych, tak aby można było rozpocząć realizację zadań związanych z budową obwodnicy Wrześni w 2013 r.

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Senatora Piotra Gruszczyńskiego przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3394/11 z dnia 10 marca 2011 r., w sprawie budowy obwodnicy Wrześni w ciągu drogi krajowej Nr 15, przedstawiam następujące wyjaśnienia dotyczące postawionych pytań.

Aktualnie dokumentem programowym w sektorze infrastruktury dróg krajowych jest Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, zatwierdzony przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. Programowanie rzeczowe i finansowe obejmuje okres 3 lat (2011–2013) i zostało dostosowane do określonych możliwości finansowych państwa. Przede wszystkim ze względu na ograniczone możliwości finansowe państwa oraz stan prac przygotowawczych, budowę obwodnicy Wrześni w ciągu drogi krajowej Nr 15 przewidziano po 2013 roku. Ujęcie tej inwestycji w załączniku Nr 2 Programu potwierdza jej znaczenie dla całej sieci drogowej.

Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 zgodnie z założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 roku. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji Programu będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załącz-

niku Nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Należy przy tym podkreślić, iż prace przygotowawcze na realizację zadań ujętych w załączniku Nr 2 będą kontynuowane w miarę dostępności środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa w cz. 39 „transport”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przywrócenia terminu do opublikowania sprawozdań finansowych za lata 2009 i 2008 w Bazie Sprawozdań Finansowych i Merytorycznych Organizacji Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na rzecz Fundacji Anny Wierskiej „Dar Szpiku” z Poznania.

W roku 2010 zarówno w statucie fundacji, jak też w jej organach dokonywano rozciągniętych w czasie zmian. Już 30 marca 2010 r. fundator fundacji podjął decyzję o zmianach w statucie oraz składzie osobowym zarządu i rady fundacji. Nowy zarząd funkcjonował w okresie od 31 marca 2010 r. do 8 czerwca 2010 r., po czym fundator, uwzględniając złożone rezygnacje, dokonał ponownych zmian osobowych w organach fundacji, rozszerzając ich skład łącznie do dwunastu osób. W związku z tym procedura ujawnienia nowych członków organów fundacji oraz zmiany statutu przeciągnęła się w czasie.

Złożenie wszelkich wymaganych prawem oświadczeń tak szerokiego grona osób oraz czas rozpatrzenia wniosku przez Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda skutkowały tym, że postanowienie o wpisie zmian w KRS zostało wydane dopiero 24 grudnia 2010 r., czyli już po terminie publikacji sprawozdań.

Pragnę nadmienić, że pozbawienie fundacji wpływów z 1% podatku dla OPP spowoduje zaprzestanie istotnej części jej działalności, gdyż wpływy te stanowią ponad 80% budżetu tej organizacji.

Uprzejmie więc proszę Panią Minister o pozytywne rozpatrzenie wniosku fundacji i przywrócenie rzezonego terminu.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r. (pismo BPS/DSK-043-3395/11 z dnia 10 marca 2011 r.), dotyczące Fundacji Anny Wierskiej „Dar Szpiku”, uprzejmie wyjaśniam.

Stosownie do art. 27a ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2003 r. poz. 96 Nr 873) znowelizowanej ustawą z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 28, poz. 146), wykaz prowadzony w formie elektronicznej przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego i zamieszczany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie później niż dnia 15 grudnia roku podatkowego, zawiera organizacje mające status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listo-

pada roku podatkowego, na które podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, zgodnie z odrębnymi przepisami, może przekazać 1% podatku z zeznań podatkowych składanych za rok podatkowy.

Wykaz opublikowany 15 grudnia 2010 r. nie uwzględniał organizacji pożytku publicznego:

1) **które nie przekazały** ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego, w terminie, o którym mowa w art. 23 ust. 4 *ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (tj. w ciągu 15 dni od zatwierdzenia sprawozdań), sprawozdania merytorycznego ze swojej działalności oraz sprawozdania finansowego, o których mowa w art. 23 ust. 1 i 2 ww. ustawy, w roku za który składane jest zeznanie podatkowe,

2) w stosunku do których **wpisano** do Krajowego Rejestru Sądowego informację o otwarciu likwidacji lub ogłoszeniu upadłości.

Zważywszy na fakt, że zgodnie z *ustawą z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw* powiązanie wypełniania obowiązku sprawozdawczego z możliwością uzyskania 1% podatku weszło w życie 1 września 2010 r., Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, w drodze wyjątku, zamieściło w wykazie organizacji pożytku publicznego uprawnionych do uzyskania 1% podatku za rok 2010 te organizacje, które złożyły bądź opublikowały na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej co najmniej jedno ze sprawozdań nie później niż do dnia 15 grudnia 2010 r., a więc do dnia, w którym zgodnie z ustawą wykaz miał zostać sporządzony.

Biorąc pod uwagę fakt, iż Fundacja Anny Wierskiej „Dar Szpiku” nie spełniła żadnego z powyższych warunków, nie było podstaw do umieszczenia jej w wykazie organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2010. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie ma możliwości przywrócenia terminu do złożenia bądź publikacji sprawozdań finansowych i merytorycznych.

Ponadto, informuję, iż zgodnie z art. 27a. ust. 5 *ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, organizacje pożytku publicznego mogły składać pisemne zastrzeżenia, co do poprawności danych zawartych w wykazie z dnia 15 grudnia 2010 r. jedynie do dnia 31 grudnia 2010 r. Do dnia 31 marca 2011 r. z Fundacji Anny Wierskiej „Dar Szpiku” nie wpłynęło do Ministra Pracy i Polityki Społecznej żadne odwołanie bądź zastrzeżenie.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, iż niezależnie od obowiązku określonego w art. 23 ust. 4 *ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* organizacja pożytku publicznego zobowiązana jest zamieścić sprawozdania na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego (art. 23 ust. 6 ww. ustawy). Jednakże, w odróżnieniu od powyższego obowiązku przekazania sprawozdań Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, niewywiązanie się organizacji z obowiązku publikacji nie wiąże się z sankcją w postaci niezamieszczenia jej w wykazie.

Organizacja pożytku publicznego dokonuje publikacji sprawozdań w *Bazie sprawozdań organizacji pożytku publicznego*, znajdującej się na stronie www.pozytek.gov.pl.

Ponadto, uprzejmie informuję, iż Fundacja Anny Wierskiej „Dar Szpiku” może znaleźć się w wykazie organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku za **rok 2011**, jeśli w terminie, o którym mowa w art. 23 ust. 4 ww. ustawy przekaże ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego sprawozdanie finansowe oraz merytoryczne ze swojej działalności za **rok 2010**.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy komornik miał prawo zająć środki na koncie założonym specjalnie w celu obsługi bankowej projektu współfinansowanego z funduszy europejskich na zakup specjalistycznego ambulansu, a jeśli nie miał takiego prawa, to czy po przekazaniu mu tych środków przez bank nie powinien dokonać dobrowolnego zwrotu przekazanej przez bank kwoty?

W takiej właśnie sytuacji znalazł się szpital w Śremie, który wyłącznie w celu obsługi bankowej projektu współfinansowanego ze środków europejskich (pn. „Świadczenia zdrowotne na wysokim poziomie w powiecie śremskim – zakup specjalistycznego środka sanitarnego”) otworzył w Spółdzielczym Banku Ludowym w Śremie rachunek bankowy, na który przekazane zostały środki w kwocie 324 tysiące 493 zł 40 gr tytułem zaliczki ze środków unijnych na zakup karetki pogotowia.

Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o blokadzie środków zgromadzonych na wyżej wymienionym rachunku (w związku z prowadzoną przeciw szpitalowi egzekucją), chcąc zapobiec przekazaniu powyższej kwoty na konto komornika przy Sądzie Rejonowym w Śremie Przemysława Migasa, szpital kilkakrotnie informował pracowników banku, że środki te nie są własnością szpitala. Jednocześnie w dniu 11 października 2010 r. szpital skierował do banku pismo wyjaśniające w tej sprawie.

Pomimo wskazanych powyżej działań podjętych przez śremski szpital zaliczka na zakup karetki pogotowia została przekazana przez bank na rachunek bankowy komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie Przemysława Migasa.

Komornik odmówił szpitalowi dobrowolnego zwrotu kwoty zaliczki i w związku z tym w dniu 6 grudnia 2010 r. szpital w Śremie złożył do Sądu Rejonowego w Śremie skargę na czynności komornika. Posiedzenie sądu w przedmiotowej sprawie odbędzie się w dniu 11 marca 2011 r.

Na koniec nasuwa się jeszcze konkluzja, że już i tak zła kondycja finansowa szpitala w Śremie przez działania komornika może ulec dalszemu pogorszeniu.

Zwracam się zatem raz jeszcze do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej przeze mnie sprawie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 5 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., nadesłane wraz z pismem Pani Wicemarszałek z dnia 10 marca 2011 r. – uprzejmie przedstawiam, następujące stanowisko.

Złożone przez Pana Senatora oświadczenie zawiera skierowane do Ministra Sprawiedliwości pytanie dotyczące możliwości zajęcia przez komornika sądowego środków zgromadzonych na rachunku bankowym założonym w celu obsługi projektu współfinansowanego z funduszy europejskich na zakup specjalistycznego ambulansu, a w dalszej kolejności, gdyby komornik nie miał takiego prawa, obowiązku dobrowolnego zwrotu przekazanej przez bank kwoty na konto dłużnika.

Przedmiotowe pytanie pojawiło się na tle stanu faktycznego jaki wystąpił w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie – Przemysława Migasa przeciwko Szpitalowi w Śremie Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej. Postępowanie to zostało wszczęte na podstawie wniosku wierzyciela z dnia 4 maja 2010 r. do którego załączono tytuł wykonawczy w postaci zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności prawomocnego nakazu zapłaty wydane w sprawie sygn. akt I Nc 306/10. Na wniosek wierzyciela w dniu 14 czerwca 2010 r. komornik dokonał zajęcia kont bankowych szpitala. Realizując zajęcia od dnia 15 czerwca 2010 r. Spółdzielczy Bank Ludowy im. Ks. P. Wawrzyniaka w Śremie dokonał 69 przekazów na konto komornika. W dniu 11 października 2010 r. bank przekazał kwotę 324.620,97 zł, która pochodziła ze środków unijnych i była przeznaczona na dofinansowanie zakupu ambulansu. Kwota ta została przekazana przez komornika na konto depozytowe prowadzone przez Sąd Rejonowy w Śremie, który rozpoznaje obecnie skargę dłużnika na odmowę zwrotu powyższych środków przez komornika.

Przechodząc do odpowiedzi na postawione przez Pana Senatora pytanie, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w toku egzekucji komornik sądowy realizuje wnioski wierzyciela i jest nimi związany.

W sytuacji skierowania przez wierzyciela egzekucji do rachunku bankowego komornik zobowiązany jest zając powyższy rachunek stosując przepisy art. 889 i następane *ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 298 z późn. zm.). W dalszej kolejności komornik winien niezwłocznie przekazać wierzycielowi środki, które pozyskał na skutek zajęcia. Jeżeli złożona w postępowaniu egzekucyjnym kwota pieniężna nie podlega natychmiastowemu wydaniu, na podstawie art. 808 Kodeksu postępowania cywilnego, powinna być złożona na rachunek depozytowy sądu.

Zajęcie wierzitelności z rachunku bankowego następuje z chwilą doręczenia zawiadomienia bankowi w trybie art. 889 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Zajęciem takim objęte są nie tylko sumy, które w momencie zajęcia znajdują się na rachunku bankowym, ale również te, które wpłyną na rachunek przez cały okres trwania egzekucji z tego rachunku, niezależnie od źródła pochodzenia tych środków i ich przeznaczenia.

Jakiegokolwiek odmienne działania organu egzekucyjnego muszą znajdować uzasadnienie w przepisach prawa.

Pierwsze takie odstępstwo ustawodawca przewidział w art. 829 pkt 7 Kodeksu postępowania cywilnego, w którym dokonał wyłączenia spod egzekucji środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym, o którym mowa w art. 36 ust. 4a *ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych* (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2081, z 2006 r. Nr 50, poz. 363 i nr 208, poz. 1541 oraz z 2007 r. Nr 115, poz. 794).

Drugie ograniczenie wynika z treści art. 890 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego. Mocą tego przepisu skutki zajęcia zostały ograniczone do sum, które mają być wypłacone z zajętego konta dłużnika na alimenty, renty o charakterze alimentacyjnym, czy też wynagrodzenie za pracę wraz z podatkami oraz innymi ciężarami ustawowymi.

Powyższe wyłączenia z egzekucji prowadzonej z rachunku bankowego mają charakter szczególny i nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Tym samym, stwierdzić należy, iż w przepisach regulujących sądowe postępowanie egzekucyjne brak jest aktualnie rozwiązań prawnych przewidujących zwolnienie środków zgromadzonych na rachunku bankowym służącym obsłudze projektów współfinansowanych z funduszy Unii Europejskiej.

Takie rozwiązanie przewiduje art. 8 § 1 pkt 15 *ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji* (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 z późn. zm), który został zmieniony przez art. 2 pkt 2 *ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych* (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1241). Przepis obowiązujący od 1 stycznia 2010 r. wyłącza spod egzekucji administracyjnej środki pochodzące z dotacji przyznanej z budżetu państwa na określone cele i znajdujące się na wyodrębnionym rachunku bankowym prowadzonym dla obsługi bankowej dotacji oraz środki pochodzące z płatności w ramach programu finansowego z udziałem środków europejskich otrzymanych w formie zaliczki.

Wobec tego, iż komornicy sądowi nie prowadzą egzekucji w oparciu o przepisy postępowania egzekucyjnego w administracji powołane wyłączenie nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Reasumując, w przedstawionym przez Pana Senatora stanie faktycznym, komornik nie miał podstaw prawnych, aby powstrzymać się z dokonaniem czynności zajęcia rachunku bankowego szpitala i przyjęcia przekazanych przez bank z tego rachunku środków pieniężnych. Zasadność odmowy zwrotu przez komornika powyższej kwoty dłużnikowi jest obecnie badana przez sąd w trybie skargi na czynności komornika. Należy jednak podkreślić, iż w świetle obowiązujących przepisów, gospodarzem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel, od stanowiska którego uzależniony jest ewentualny zwrot środków zajętych w toku egzekucji.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

Zwracamy się do Panów Ministrów z prośbą o uwzględnienie zastrzeżeń do założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zastrzeżenia te dotyczą zasad ustalania dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej, to jest upraw w szklarniach i ogrzewanych tunelach foliowych, upraw grzybów i ich grzybni, upraw in vitro, fermowej hodowli i chowu drobiu rzeźnego i nieśnego, wylęgarni drobiu, hodowli i chowu zwierząt futerkowych i laboratoryjnych, hodowli dżdżownic, entomofagów, jedwabników, prowadzenia pasiek i chowu innych zwierząt poza gospodarstwem rolnym.

Funkcjonujące dotychczas rozwiązanie podatkowe dla tych działów, zawarte w ustawie o PIT i załączniku nr 2 określającym normy szacunkowe dochodu, jest przejrzyste i zrozumiałe dla rolników. Proponowane zmiany to nie tylko skomplikowane mechanizmy księgowo-rachunkowe, ale również wprowadzenie znaku równości pomiędzy działalnością gospodarczą a produkcją rolną, na co nie wyrażają zgody rolnicy, którzy twierdzą, że działy specjalne w rolnictwie są jedyną grupą rolników płacącą w Polsce podatki.

W ministerialnej ocenie skutków tej regulacji zawarta jest informacja, iż będzie ona miała neutralny wpływ na budżet państwa. Nie wspomina się tam o wysokich kosztach wprowadzenia jej we wszystkich urzędach. Nie wspomina się też o olbrzymich kosztach, jakie poniosą rolnicy w związku z nowymi regulacjami podatkowymi – a będą musieli prowadzić skomplikowaną dokumentację księgową, zakupić specjalistyczne oprogramowanie i zatrudnić dodatkowy personel administracyjny.

Rolnicy nie zgadzają się również z ministerialną oceną braku wpływu regulacji na rynek pracy, bowiem zdecydowana większość gospodarstw specjalnych produkcji rolnej znajduje się na terenach wiejskich, gdzie tworzą one miejsca pracy i dają utrzymanie wielu tysiącom rodzin. Dodatkowe obciążenie rolników spowoduje likwidację wielu gospodarstw, a w pozostałych zostanie zmniejszona produkcja warunkująca opłacalność ich prowadzenia. Jest to zdecydowanie negatywne zjawisko na wsiach, gdzie takie gospodarstwa są nierzadko jedynymi miejscami pracy dla niewykwalifikowanych pracowników z tamtych terenów.

Nie widzimy więc żadnych pozytywnych skutków wprowadzenia nowego rozwiązania podatkowego. Ponadto producenci działów specjalnych nie są traktowani na równi z innymi rolnikami, którzy nie płacą podatku dochodowego. Nowa regulacja przyczyni się jedynie do wzrostu kosztów produkcji rolnej i jest niebezpieczna z punktu widzenia obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej na polskiej wsi.

Zwracamy się zatem do Panów Ministrów o uwzględnienie powyższych zastrzeżeń, bowiem wprowadzenie nowelizacji ustawy przyniesie jedynie negatywne skutki dla polskiej wsi. Ponadto nasuwa się pytanie, w czym interesie leży wprowadzenie nowelizacji, skoro budżet nic nie zyska, rolnicy poniosą wysokie koszty związane z wypełnieniem obowiązków zawartych w ustawie, a bezrobocie na terenach wiejskich zdecydowanie wzrośnie.

Wprowadzenie w życie nowelizacji ustawy wydaje się być niezrozumiałe i pozbawione celowości.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 2011.04.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 10 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3398/11, przy którym przekazano kopię oświadczenia złożonego przez Pana senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz Pana senatora Marka Konopkę na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r., dotyczącego zastrzeżeń do założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że przedmiotowe założenia nie wprowadzają nowych form opodatkowania dochodów z działów specjalnych produkcji rolnej, ani nie likwidują obecnie obowiązujących. Przewidziane zmiany mają na celu doprecyzowanie i uporządkowanie dotychczas obowiązujących przepisów.

Nadal, tak jak obecnie, dochody te mogą być ustalane na podstawie norm szacunkowych dochodu określonych w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą PIT”, albo na podstawie ksiąg podatkowych (podatkowej księgi przychodów i rozchodów lub ksiąg rachunkowych).

Zakładane zmiany precyzują sytuację, w których podatnik prowadzący działy specjalne produkcji rolnej będzie ustalać dochód z tego tytułu przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu, podatkowej księgi przychodów i rozchodów lub ksiąg rachunkowych.

W założeniach przyjęto generalną zasadę, w myśl której dochód z działów specjalnych produkcji rolnej ustalany będzie na podstawie rzeczywistych dochodów wykazanych w prowadzonych księgach podatkowych (podatkowej księdze przychodów i rozchodów lub księgach rachunkowych). Już w aktualnym stanie prawnym podatnicy prowadzący działy specjalne produkcji rolnej i prowadzący podatkową księgę przychodów i rozchodów lub księgi rachunkowe ustalają przychody, koszty ich uzyskania uwzględniające odpisy amortyzacyjne, straty z lat ubiegłych.

Obowiązek ustalania dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów będzie dotyczył podatników, których przychody w poprzednim roku podatkowym z działów specjalnych produkcji rolnej (ustalone tak jak z działalności gospodarczej – art. 14 ustawy o PIT) przekroczyły 150.000 euro, a nie osiągnęły równowartości kwoty 1.200.000 euro. Po osiągnięciu przychodów w wysokości równowartości limitu 1.200.000 euro, podatnicy obowiązani będą do prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości.

Jeżeli wysokość przychodu z działów specjalnych produkcji rolnej w roku poprzedzającym rok podatkowy nie przekroczy kwoty stanowiącej równowartość 150.000 euro, podatnicy będą mogli dochód z działów specjalnych produkcji rolnej ustalać przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu albo na podstawie ksiąg, jeżeli zgłoszą zamiar ich prowadzenia.

Podatnik rozpoczynający w roku podatkowym prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej będzie miał prawo wyboru sposobu ustalania dochodu przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu. Za podatnika rozpoczynającego w roku podatkowym prowadzenie działu specjalnego produkcji rolnej, uważać się będzie podatnika, który w poprzednim roku w ogóle nie prowadził działu specjalnego produkcji rolnej.

Zaproponowane zmiany pozwolą uniknąć w przyszłości wątpliwości przy wyborze sposobu określania dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej. Jest to o tyle uza-

sadnione, że na tle aktualnego stanu prawnego w orzecznictwie sądów administracyjnych i doktrynie pojawiły się rozbieżności interpretacyjne dotyczące obowiązku ustalania dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej na podstawie ksiąg rachunkowych, jeżeli przychody za poprzedni rok podatkowy wyniosły w walucie polskiej co najmniej równowartość kwoty określonej w euro w przepisach o rachunkowości (tj. 1.200.000 euro). W sprawie tej Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę z dnia 17 stycznia 2011 r., II FPS 2/10. W uchwale tej Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że dochód z działów specjalnych produkcji rolnej może być ustalany na podstawie norm szacunkowych, bez względu na wysokość uzyskanych przychodów, o ile podatnik nie zgłosił zamiaru prowadzenia ksiąg.

Wg danych za 2008 r. 35 479 podatników prowadziło działy specjalne produkcji rolnej. U 35 280 osób dochód do opodatkowania ustalany był na podstawie norm szacunkowych, a pozostałe 199 osób ustalało dochód do opodatkowania na podstawie prowadzonych ksiąg podatkowych (ksiąg rachunkowych – 98 osób, podatkowej księgi przychodów i rozchodów – 101 osób).

Dochody aż 98% podatników ustalających w 2008 r. dochód na podstawie norm szacunkowych nie przekroczyły kwoty 50 000 zł. Średni dochód tej grupy podatników wynosił w 2008 r. zaledwie 6 851 zł. Analiza danych wykazała ponadto, że ok. 59% podatników ustalających dochód na podstawie norm osiągnęło dochód nieprzekraczający kwoty 3 091 zł rocznie, co odpowiada kwocie dochodu niepowodującego obowiązku zapłaty podatku przez podatników opodatkowanych wg skali podatkowej.

W grupie podatników prowadzących księgi:

- 46% podatników uzyskało przychody do wysokości odpowiadającej 150 000 euro,
- 25% podatników uzyskało przychody w przedziale od 150 000 euro do 1 200 000 euro,
- 29% podatników uzyskało przychody w wysokości powyżej 1 200 000 euro.

Prezentowane wyżej wielkości wskazują na to, że podatnicy, którzy ustalają dochód z działów specjalnych produkcji rolnej przy zastosowaniu norm szacunkowych, nie osiągną przychodów na poziomie proponowanych wyżej limitów. Zatem w przypadku tej grupy podatników projektowane rozwiązania, nie spowodują zwiększenia obciążenia podatkiem dochodowym.

Również w przypadku podatników osiągających przychody na poziomie równowartości 1.200.000 euro i wyżej, sytuacja nie ulegnie zmianie. Przepis art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 z późn. zm.) stanowi, że przepisy ustawy o rachunkowości, stosuje się do mających siedzibę lub miejsce sprawowania zarządu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych oraz spółek partnerskich, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 1.200.000 euro. Natomiast art. 4 ust. 2 tej ustawy stanowi, że zdarzenia, w tym operacje gospodarcze, ujmuje się w księgach rachunkowych i wykazuje w sprawozdaniu finansowym zgodnie z ich treścią ekonomiczną. Z powyższych przepisów wynika zatem, że podmioty, które zobowiązane są do stosowania ustawy o rachunkowości jednocześnie zobowiązane są do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Jednocześnie, żaden z przepisów powołanej ustawy o rachunkowości nie zwalnia osób prowadzących działy specjalne produkcji rolnej z obowiązku stosowania pełnej księgowości.

Zaproponowane zmiany są zbieżne z prezentowanym od lat stanowiskiem Ministra Finansów oraz organów podatkowych i skarbowych, że podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg rachunkowych, dochód do opodatkowania podatkiem PIT z działów specjalnych produkcji rolnej ustalają na podstawie tych ksiąg.

Dlatego też przyjęto, że proponowane rozwiązania będą neutralne dla dochodów sektora finansów publicznych, w tym dochodów budżetu państwa i dochodów jednostek samorządu terytorialnego, jak i na rynku pracy tworzonym przez tę grupę podatników.

Proponowane zmiany nie wpłyną na koszty funkcjonowania urzędów skarbowych, gdyż nie kreują one nowego źródła przychodów, a co za tym idzie „nowej grupy” podat-

ników. Dochody z działów specjalnych produkcji rolnej od początku obowiązywania ustawy o PIT, tj. od 1992 roku są przedmiotem opodatkowania podatkiem PIT.

Odnosząc się do kwestii urzędzeń księgowych, które obowiązani będą prowadzić podatnicy osiągający dochody z działów specjalnych produkcji rolnej, należy wyjaśnić, iż podatnicy, którzy dochód z działów specjalnych produkcji rolnej ustalać będą na podstawie norm szacunkowych dochodu, będą zobowiązani do prowadzenia ewidencji przychodów. Proponowana ewidencja przychodów będzie urzędzeniem prostym, zawierającym: liczbę porządkową, datę uzyskania przychodu, numer dowodu na podstawie którego dokonano wpisu, kwotę przychodu (ustalonego tak jak z działalności gospodarczej – art. 14 ustawy o PIT). Prowadzenie jej nie wymaga specjalnych kwalifikacji, pozostaje w zakresie możliwości podatnika, nie będzie zatem generować dodatkowych kosztów.

Podatnicy, którzy osiągną przychody przekraczające 150.000 euro będą obowiązani prowadzić podatkową księgę przychodów i rozchodów, która jest uproszczonym urzędzeniem księgowym, co nie powinno przyczynić się do zwiększenia kosztów prowadzenia działów.

Natomiast w przypadku podatników, którzy dochód z działów specjalnych produkcji rolnej obowiązani będą ustalać na podstawie prowadzonych ksiąg rachunkowych, proponowane zmiany pozostaną neutralne.

Jak wyżej uprzejmie wyjaśniłem, a co wynika z przepisów ustawy o rachunkowości, podmioty, które zobowiązane są do stosowania ustawy o rachunkowości jednocześnie zobowiązane są do prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Zatem koszty związane obowiązkiem prowadzenia ksiąg rachunkowych, ponoszone są niezależnie od tego czy na ich podstawie ustalany jest dochód do opodatkowania podatkiem PIT, czy też nie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 7.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3399/11, oświadczeniem złożonym przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz Marka Konopki podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. odnośnie do zastrzeżeń do założeń projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w opracowanym przez Ministerstwo Finansów projekcie założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie ustawy o po-

datku dochodowym od osób fizycznych przewiduje się wprowadzenie od 2013 r. generalnej zasady, zgodnie z którą dochód z działów specjalnych produkcji rolnej ustalany będzie na podstawie rzeczywistych dochodów, tak jak przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Ministerstwo Finansów zaproponowało aby ustalanie dochodu przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu ograniczone było do producentów rolnych prowadzących działy specjalne produkcji rolnej, osiągających przychody w wysokości nieprzekraczającej równowartości 150.000 euro. Producenci rolni, których przychody w poprzednim roku podatkowym z działów specjalnych produkcji rolnej przekroczyłyby 150.000 euro, a przekroczyły kwoty 1.200.000 euro zobowiązani byłiby do ustalania dochodów na podstawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Natomiast po przekroczeniu kwoty 1.200.000 euro przychodów producenci rolni zobowiązani będą do prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości. Zaproponowane limity przychodów 150.000 euro oraz 1.200.000 euro dla celów opodatkowania przychodów z działów specjalnych produkcji rolnej, nie będą obejmowały przychodów z innych źródeł przychodów, np. z działalności gospodarczej.

Zgodnie z ww. założeniami podatnik rozpoczynający prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej będzie miał prawo wyboru sposobu ustalania dochodu przy zastosowaniu norm szacunkowych dochodu. Należy podkreślić, że w projekcie przewiduje się, że producenci rolni ustalający dochody na podstawie norm szacunkowych w celu określania wysokości osiąganych przychodów będą zobowiązani do prowadzenia ewidencji przychodów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi dwukrotnie konsultował projekt zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z zrzeszeniami i związkami rolników – producentów działów specjalnych. Ostateczne stanowisko w tej sprawie zostanie przedstawione przez resort rolnictwa na posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów podczas omawiania powyższych założeń.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o interwencję w sprawie błędu w przepisach prawa, który dotyczy progów zwalniających U-16d.

Progi zwalniające U-16d są z założenia urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonanymi w formie wygarbienia i służącymi do wymuszenia ograniczenia prędkości pojazdów poruszających się drogą, na której zostały zainstalowane.

Zasady stosowania progów zwalniających i progów podrzutowych reguluje załącznik nr 4 do rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (DzU nr 220 poz. 2181). Powyższy załącznik do rozporządzenia szczegółowo określa warunki stosowania, kształty i wymiary progów zwalniających U-16 oraz graniczne prędkości przejazdu przez te progi. W przypadku progów U-16a, U-16b i U-16c kształt i wymiary podane są prawidłowo, w sposób niebudzący wątpliwości. Ale rysunek nr 8.1.4 przedstawiający kształt i wymiary progów U-16d zawiera błąd, w efekcie którego na terenie naszego kraju spotykamy progi zwalniające nieodpowiadające przepisom i normom, a przejechanie przez nie z obowiązującą, dopuszczalną prędkością może spowodować uszkodzenie pojazdu. Takie progi działają jak progi podrzutowe i są równie niebezpieczne jak wyboje lub przełomy na drodze, szczególnie, że ich prędkość graniczna (18–20 km/h) nie odpowiada bezpiecznej prędkości przejazdu wynoszącej realnie około 5 km/h.

W załączeniu przesyłamy analizę przepisów odwołującą nieprawidłowość dotyczącą progów zwalniających U-16d wraz z propozycją zmian przepisu.

Wychodząc z założenia, że przepisy prawa, ustaw i rozporządzeń powinny być jasne, czytelne i precyzyjne, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie naszych uwag i spowodowanie dokonania zmian w obowiązujących przepisach.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panów senatorów, Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę, na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., przyśłane przy piśmie nr BPS/DSK-043-3397/11 z dnia 10 marca 2011 r., w sprawie przepisów odnoszących się do geometrii urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego (progów zwalniających), przedstawiam następujące wyjaśnienie.

Przepisy rozporządzenia *Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach* (Dz. U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.), regulujące m.in. warunki techniczne dla urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, są obecnie przedmiotem prowadzonych przez resort prac. Celem tych prac jest ustalenie zakresu zmian koniecznych do wprowadzenia w przepisach przedmiotowego rozporządzenia.

Ponadto uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż mając na względzie wagę problemu przedstawionego przez autorów oświadczenia, wystąpiłem z prośbą do Dyrektora Naczelnego Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, Pana prof. Leszka Rafalskiego o przedstawienie opinii do sprawy przedstawionej przez Panów senatorów Piotra Gruszczyńskiego oraz Marka Konopkę.

Opinia Instytutu Badawczego Dróg i Mostów oraz uwagi przedstawione w oświadczeniu Panów senatorów zostaną uwzględnione w pracach nad ostatecznym brzmieniem przepisów przedmiotowego *rozporządzenia*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W oświadczeniu zwracam uwagę na konieczność podjęcia prac nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów dotyczącego sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

W obowiązującym stanie prawnym zasady klasyfikacji gruntów określa rozporządzenie Rady Ministrów z 4 czerwca 1956 r. w sprawie klasyfikacji gruntów (DzU z 1956 r. nr 19 poz. 97, ze zm.). Regulacje zawarte w wymienionym rozporządzeniu są anachroniczne i nie przystają do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, na przykład nie sposób zgodnie z postanowieniami rozporządzenia przeprowadzić klasyfikacji uzupełniającej. Poza tym zapisy rozporządzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z przepisami ustawy z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, które odmiennie określa właściwość organów w zakresie klasyfikacji gruntów.

Dekret z 2 lutego 1955 r. o ewidencji gruntów i budynków, na podstawie którego wydano wymienione rozporządzenie, utracił moc prawną w dniu 1 lipca 1989 r.

W ustawie z 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne przepis art. 26 ust. 1 pkt 2 zawiera delegację dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

Czy Pan Minister prowadzi prace – lub też planuje ich podjęcie – nad projektem rozporządzenia w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów?

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 21 marca 2011 r.

Pan
Jerzy Miller
Minister
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Uprzejmie przekazuję pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2011 r., sygn. BPS/DSK-043-3400/11, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br.

Kwestie poruszone w oświadczeniu Pana Senatora dotyczą spraw z zakresu geodezji i kartografii, znajdujących się w dziale administracji rządowej, którym kieruje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. W związku z powyższym, uprzejmie przekazuję ww. pismo, zgodnie z właściwością.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 4 kwietnia 2011 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa
I Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,
zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3) ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), w załączeniu uprzejmie przekazuję – według właściwości – przekazane do MSWiA przez Ministra Infrastruktury pismem z dnia 21 marca 2011 roku (sygn. BN-2e-0732-1/11) oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 roku dotyczące *podjęcia prac nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., w sprawie podjęcia prac nad projektem rozporządzenia w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji gruntów, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi został opracowany już projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów, który zgodnie z delegacją zawartą w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287) określa zarówno urzędową tabelę klas gruntów oraz sposób i tryb przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. wyżej wymieniony projekt rozporządzenia został skierowany do konsultacji społecznych.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do udzielonej odpowiedzi DEK /4523/10 i w związku z pismem DEK/803/08 pragnę poinformować, że zaistniały okoliczności, które pozwolą zakończyć sukcesem podjęte działania, i przedmiotowy obiekt zostanie ostatecznie wyremontowany.

Otóż uzyskałem od przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia świętego Karola Boromeusza, właściciela hipotecznego nieruchomości położonej w Rybniku przy ulicy Powstańców Śląskich 27, zapewnienie o umożliwieniu wydzielania z tej części niezbędnej wielkości działki, na której znajduje się budynek wymagający remontu, i w dalszej kolejności o odsprzedaniu go na rzecz Skarbu Państwa.

Wobec tego proszę Pana Ministra o udzielenie wszelkich niezbędnych pełnomocnictw dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia imienia Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku do przeprowadzenia opisanych czynności, skutkujących wykupieniem na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowej działki.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

w nawiązaniu do złożonego tekstu oświadczenia (BPS/DSK-043-3401/11) przez Pana Senatora Tadeusza Gruszkę w sprawie wykupienia na rzecz Skarbu Państwa działki od przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza, właściciela hipotecznego nieruchomości położonej w Rybniku, przy ul. Powstańców Śląskich 27, co w konsekwencji umożliwi wykonanie remontu budynku z przeznaczeniem dla Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Rybniku, pragnę uprzejmie poinformować, iż podtrzymuję swoje stanowisko w sprawie konieczności rozwiązania powyższego problemu.

Jednocześnie informuję, że realizacja powyższego wymaga przeprowadzenia szeregu działań zgodnych z procedurami związanymi z pozyskiwaniem nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa oraz uwzględnienie w budżecie resortu kultury, w dziale oświata i wychowanie odpowiednich środków finansowych w danym roku budżetowym.

Informuję również, iż w tej sprawie przeprowadzono rozmowę z dyrektorem szkoły muzycznej z prośbą o podjęcie niezbędnych działań przygotowawczych, umożliwiających podjęcie powyżej opisanych czynności.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele Banku Spółdzielczego w Rybniku zwrócili się do mnie z prośbą o podjęcie interwencji, skarżąc się na niebywałą opieszałość Sądu Rejonowego w Gliwicach, Wydział X Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Przychylając się do tej prośby, proszę Pana Ministra o wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji.

W załączeniu przekazuję pismo będące podstawą mojej interwencji.

*Z poważaniem
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 30.03.2011 r.

Pan
Tadeusz Gruszka
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 marca 2011 r., dotyczące opieszałości postępowania rejestrowego z udziałem Banku Spółdzielczego w Rybniku, toczącego się w Sądzie Rejonowym w Gliwicach w X Wydziale Spraw Gospodarczych Krajowego Rejestru Sądowego uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W dniu 8 grudnia 2010 r. wpłynął do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek Banku Spółdzielczego w Rybniku, złożony przez zarząd w składzie: Anna W. – członek rady nadzorczej delegowana na stanowisko prezesa zarządu, Aleksandra P.-M. – wiceprezes zarządu oraz Halina Z. – członek zarządu o wpis do rejestru zarządu w wyżej wymienionym składzie oraz o wykreślenie dotychczasowego zarządu w osobach Gertrudy B. i Marcina B. (Gl. X Ns Rej. 14686/10/872). Wniosek został zwrócony, a po uzupełnieniu braków ponownie zarejestrowany (Gl. X Ns Rej. 331/11/671). W dniu 11 lutego 2011 r. wezwano wnioskodawcę do przedłożenia w terminie 7 dni oryginałów lub notarialnie poświadczonych odpisów protokołów posiedzeń rady nadzorczej Banku Spółdzielczego w Rybniku z dnia 25 listopada 2010 r. i 3 grudnia 2010 r. pod rygorem odmowy wpisu. W tym samym dniu Sąd zwrócił się do Komisji Nadzoru Finansowego o wskazanie w terminie 14 dni, czy została wyrażona zgoda na delegowanie Anny W. do pełnienia funkcji prezesa zarządu Banku Spółdzielczego w Rybniku, a w dniu 2 marca 2010 r. wezwano wnioskodawcę do uzupełnienia wniosku przez złożenie w terminie 3 dni uzasadnień do uchwały rady nadzorczej o odwołaniu Gertrudy B. i Marcina B. pod rygorem odmowy wpisu. Odpowiedź z Komisji Nadzoru Finansowego wpłynęła w dniu 14 marca 2011 r. i tego dnia zostało wydane postanowienie kończące postępowanie, częściowo uwzględniające wniosek. Postanowienie jest nieprawomocne, albowiem w dniu 21 marca 2011 r. wpłynęła skarga na orzeczenie referendarza sądowego.

Ponadto należy wskazać, że w dniu 25 stycznia 2011 r. został złożony do Sądu Rejonowego w Gliwicach X Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego, podpi-

sany przez Gertrudę B. oraz Marcina B., wniosek o wpis do rejestru, dotyczący wykreślenia wszystkich pięciu członków dotychczasowej rady nadzorczej i wpisanie siedmiu członków nowo powołanej rady oraz wpisanie dodatkowo członka zarządu Banku. Podstawą wniosku były uchwały nowej rady nadzorczej powołanej na zebraniu przedstawicieli w dniu 22 stycznia 2011 r. o uchyleniu uchwał dotychczasowej rady nadzorczej z dnia 25 listopada 2010 r. oraz o odwołaniu zarządu w składzie Gertruda B. i Marcin B., co miało na celu przywrócenie tych osób na stanowiska prezesa i członka zarządu Banku (Gl. X Ns Rej. 944/11/801). W dniu 7 marca 2011 r. wydano postanowienie o oddaleniu tego wniosku. W dniu 23 marca 2011 r. wpłynęła skarga na orzeczenie referendarza sądowego.

Odnosząc się do zarzutu opieszałości sądu pragnę wyjaśnić, że wskazany w przepisie art. 20a ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) termin siedmiu dni do wydania postanowienia o wpisie jest tylko wyrazem dążenia ustawodawcy do przyspieszenia toku postępowania w sprawach rejestrowych i jest wyłącznie terminem instrukcyjnym, wyrażającym skierowany do sądu swoisty postulat, a uchybienie temu terminowi nie tworzy stronom jakichkolwiek uprawnień procesowych.

Termin rozpoznania sprawy zależy między innymi od charakteru sprawy, w tym stopnia faktycznej i prawnej jej zawłości.

W tej mierze trzeba stwierdzić, że w obu wymienionych wyżej sprawach wnioski nie dotyczyły pojedynczego wpisu, lecz miały charakter złożony i obejmowały powiązane ze sobą wnioski o wykreślenie i wpis członków organów Banku. Ponadto na czas trwania postępowania w sprawie o sygnaturze akt Gl. X Ns Rej. 331/11/671 (uprzednio Gl. X Ns Rej. 14686/10/872) miały wpływ okoliczności natury formalnej. Przede wszystkim zwrot wniosku wobec braków formalnych i konieczność ponownego zarejestrowania sprawy po ich uzupełnieniu oraz potrzeba uzyskania informacji z Komisji Nadzoru Finansowego o wyrażeniu zgody na delegowanie członka rady nadzorczej do pełnienia funkcji prezesa zarządu, zgodnie z brzmieniem art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. z 2000 r. Nr 119, poz. 1252 ze zm.). Natomiast jeśli chodzi o pierwszą z opisanych spraw Gl. X Ns Rej. 331/11/671 to brak czynności na początkowym etapie postępowania przez okres miesiąca – od 10 stycznia do 11 lutego 2011 r. wynikał po części z dwutygodniowej nieobecności referenta w tym czasie, spowodowanej jego chorobą.

Sprawia to, że co do zasady czynności sądu w okolicznościach wskazanych postępowań nie można ocenić jako nieuzasadnionych, a postępowań uznać za przewlekłe, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że w sprawach tych zapadły już nieprawomocne orzeczenia kończące postępowania. Tym niemniej, sprawność czynności podejmowanych w dalszym toku postępowań pozostanie w zakresie zainteresowania służby nadzoru Ministra Sprawiedliwości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o regulację błędnych przepisów prawa dotyczących rozliczeń podatkowych. Realizacja tych przepisów jest nie tylko obciążeniem dla budżetu państwa, ale również utrudnia życie obywatelom.

Jeżeli w zeznaniach podatkowych, czy to miesięcznych, czy rocznych, wystąpi oczywista omyłka pisarska lub nastąpi wpis w nieodpowiedniej rubryce, a nie skutkuje to uszczupleniem należności finansowej wobec państwa, to należałoby uznać taką omyłkę za oczywistą i poprawić ją z urzędu. Każdorazowe wzywianie obywateli w celu prostowania zeznań pociąga za sobą koszty opłacenia listu poleconego, a po stronie obywatela generuje dodatkowe obciążenia finansowe związane z dojazdem do urzędu. Poza tym forma i treść wezwania winny mieć formę pouczającą, a nie taką, która zawiera niepotrzebne groźby kary, bo to uprzedza obywatela do urzędu skarbowego i do urzędów w ogóle.

Sprostowania tego rodzaju urzędnik powinien wykonywać za zgodą i pod nadzorem przełożonego, a o sprostowaniu powiadamiałoby się zobowiązanego zwykłym listem lub informowałoby się go o tym podczas składania następnego dokumentu.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., dotyczące korygowania deklaracji przez organ podatkowy, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3403/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z przepisem art. 274 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) w razie stwierdzenia, że deklaracja zawiera błędy rachunkowe lub inne oczywiste omyłki bądź że wypełniono ją niezgodnie z ustalonymi wymaganiami, organ podatkowy w zależności od charakteru i zakresu uchybień:

- 1) koryguje deklarację, dokonując stosownych poprawek lub uzupełnień, jeżeli zmiana wysokości zobowiązania podatkowego, kwoty nadpłaty, kwoty zwrotu podatku lub wysokości straty w wyniku tej korekty nie przekracza kwoty 1.000 zł;

2) zwraca się do składającego deklarację o jej skorygowanie oraz złożenie niezbędnych wyjaśnień, wskazując przyczyny, z powodu których informacje zawarte w deklaracji podaje się w wątpliwość.

Powołany przepis art. 274 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa normuje sytuację, gdy w wyniku czynności sprawdzających zostaną ujawnione braki formalne w deklaracjach składanych przez podatników, płatników lub inkasentów. Braki te mogą polegać na błędach rachunkowych lub oczywistych omyłkach, takich jak np. błędy literowe, niezgodne ze stanem faktycznym informacje dotyczące podmiotu, którego deklaracja dotyczy lub który ją wypełnia, omyłkowe wypełnienie innych niż właściwe rubryk w formularzach, wpisanie wyższych niż wynikające z przepisów kwot ulg. Brakiem formalnym jest również wypełnienie deklaracji niezgodnie z ustalonymi wymaganiami. Należy podkreślić, że wymagania te wynikają z przepisów o charakterze powszechnie obowiązującym (ustaw, ratyfikowanych umów międzynarodowych) lub rozporządzeń albo aktów zawierających przepisy prawa miejscowego. Wymagania te sprowadzają się najczęściej do obowiązku wypełnienia deklaracji na urzędowo ustalonym formularzu.

Czynności organu podatkowego zmierzające do korekty błędów rachunkowych lub oczywistych omyłek, w ramach czynności sprawdzających, są podejmowane z urzędu. Przepis art. 274 § 1 Ordynacji podatkowej przewiduje dwa tryby korekty deklaracji zawierającej uchybienia formalne:

- korektę sporządzoną przez organ podatkowy (z urzędu) – art. 274 § 1 pkt 1;
- korektę sporządzoną przez podatnika (na żądanie organu) – art. 274 § 1 pkt 2.

Wybór odpowiedniego trybu skorygowania deklaracji zależy przede wszystkim od zakresu i charakteru uchybień oraz skutków finansowych dokonanej korekty.

Organ podatkowy sporządza samodzielnie korektę deklaracji w trybie art. 274 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej w przypadku, gdy zakres uchybień nie jest znaczący, a więc jest możliwe dokonanie w jej treści stosownych poprawek lub uzupełnień w sposób zachowujący przejrzystość i czytelność deklaracji. Oprócz tego zmiana wysokości zobowiązania podatkowego, kwoty nadpłaty, kwoty zwrotu podatku lub wysokości straty w wyniku tej korekty z „urzędu” nie może przekraczać 1.000 zł. W tym trybie weryfikowane są najczęściej oczywiste błędy i pomyłki rachunkowe (błędy literowe, wpis w nieodpowiedniej pozycji, proste działania arytmetyczne, zaokrąglenia wartości, przeniesienie kwot z innych pozycji, obliczenie podatku przy zastosowaniu skali podatkowej). Kwestie związane z weryfikacją deklaracji w omówionym zakresie są najczęściej bezsporne i nie budzą u podatników zastrzeżeń. Stosując przedstawiony tryb korekty deklaracji organ podatkowy, stosownie do treści przepisów art. 274 § 2 i 3 Ordynacji podatkowej jest zobligowany do uwierzytelnienia kopii skorygowanej przez siebie deklaracji, a następnie doręczenia podatnikowi w celu akceptacji tej kopii wraz z informacją o skutkach tej korekty, czyli o związanej z nią zmianie wysokości zobowiązania podatkowego, kwoty nadpłaty lub zwrotu podatku lub wysokości straty bądź informacji o braku takich zmian. Dokonaną przez organ podatkowy korektę deklaracji podatnik może zaakceptować lub zakwestionować – składając w terminie 14 dni od dnia doręczenia uwierzytelnionej kopii skorygowanej deklaracji, sprzeciw do organu podatkowego, który dokonał korekty deklaracji. Brak sprzeciwu w terminie nadaje takiej korekcie przymiot autokorekty deklaracji złożonej przez podatnika. Wniesienie sprzeciwu, o którym mowa w powołanym przepisie art. 274 § 3 Ordynacji podatkowej anuluje korektę, tzn. pozbawia ją skuteczności prawnej. Przepis ten nie wymaga uzasadnienia sprzeciwu. Podkreślić należy, że stosowanie omówionego powyżej trybu korygowania wad formalnych deklaracji jest w zasadzie neutralne kosztowo dla budżetu państwa (ewentualne koszty kserowania deklaracji) i dla podatnika. Koszt wysłania wezwania do skorygowania deklaracji jest bowiem taki sam jak koszt wysłania uwierzytelnionej kopii deklaracji. Podatnik zaś oszczędza czas i środki finansowe związane z ewentualną wizytą w urzędzie skarbowym oraz ma zagwarantowaną możliwość bezstresowego przeanalizowania sygnalizowanych przez organ błędów.

Przedstawiony powyżej tryb korygowania deklaracji „z urzędu” nie będzie miał zastosowania w przypadku, gdy rodzaj stwierdzonej wadliwości formalnej deklaracji np. brak podpisu podatnika na deklaracji, wykazanie w deklaracji błędnej kwoty odlicze-

nia wynikającej z dokumentów pozostających u podatnika, nie pozwoli na samodzielne jej skorygowanie przez organ podatkowy. Ten tryb korygowania deklaracji nie będzie miał zastosowania także, niezależnie od zakresu i charakteru uchybień, gdy w następstwie skorygowania deklaracji dojdzie do zmiany wysokości zobowiązania podatkowego, kwoty nadpłaty, zwrotu podatku lub wysokości straty w kwocie przekraczającej 1.000 zł. W takiej sytuacji organ podatkowy zobowiązany jest, na podstawie art. 274 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej, wezwać składającego deklarację o jej skorygowanie oraz złożenie niezbędnych wyjaśnień, wskazując jednocześnie przyczyny, z powodu których informacje zawarte w deklaracji podaje się w wątpliwość. Ponadto, organ podatkowy będzie także obowiązany do wezwania składającego deklarację o złożenie korekty deklaracji, gdy stwierdzona w deklaracji ilość uchybień, czyniłaby tę deklarację (w wyniku dokonanej przez organ korekty tych uchybień) nieczytelną.

Przechodząc do podniesionej przez Pana Senatora kwestii dodatkowych obciążeń ponoszonych przez podatników, w związku z wezwaniami organów podatkowych w sprawach korekt deklaracji pragnę zauważyć, że wezwanie organu podatkowego do skorygowania deklaracji oraz udzielenia niezbędnych wyjaśnień dokonane w ramach czynności sprawdzających nie musi się wiązać w każdym przypadku z wizytą podatnika w organie podatkowym. Pragnę zwrócić uwagę, że do wezwań i doręczeń dokonywanych w trybie powołanego art. 274 stosuje się odpowiednio m.in. przepisy rozdziału 5 *Doręczenia* i rozdziału 6 *Wezwania* działu IV Ordynacji podatkowej (art. 280). Przepis art. 155 § 1 Ordynacji podatkowej stanowi, że organ podatkowy może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne dla wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy. Powołany przepis przewiduje różne sposoby realizacji wezwania: złożenie wyjaśnień na piśmie, dokonanie określonej czynności osobiście lub przez pełnomocnika. Zaznaczenia wymaga, iż forma pisemna jest formą dominującą w kontaktach organów z podatnikami. Wyjaśnienia podatników są zazwyczaj składane w formie pisemnej. Niemniej jednak nie można wykluczyć sytuacji, w których z uwagi na charakter uchybień, osobisty kontakt z podatnikiem okaże się niezbędny. Ponadto pragnę wyjaśnić, iż niezastosowanie się do wezwania organu podatkowego o skorygowanie deklaracji i udzielenie wyjaśnień w toku czynności sprawdzających nie jest zagrożone karą porządkową. Organ podatkowy ma prawo nałożenia kary porządkowej, o której mowa w art. 262 Ordynacji podatkowej tylko w związku z prowadzonym postępowaniem podatkowym lub kontrolą podatkową. Zachowanie podatników w toku czynności sprawdzających, a także w związku z innymi czynnościami urzędowymi organów podatkowych nie jest zagrożone karą porządkową. Bezzasadna odmowa złożenia korekty lub niezastosowanie się przez składającego deklarację do wezwania w sprawie skorygowania wadliwości deklaracji skutkować może wszczęciem postępowania podatkowego w sprawie określenia wysokości zobowiązania podatkowego (nadpłaty).

Odnosząc się natomiast do poruszonej przez Pana Senatora propozycji powiadomienia podatnika zwykłym listem o dokonaniu korekty deklaracji, sporządzonej przez organ podatkowy, pragnę zauważyć, iż na mocy przepisu art. 144 ustawy – Ordynacja podatkowa, organ podatkowy doręcza pisma za pokwitowaniem przez pocztę, swoich pracowników lub przez osoby uprawnione na podstawie odrębnych przepisów. W cytowanym przepisie art. 144 została wyrażona zasada oficjalności doręczeń, która odnosi się do wszelkich pism (wezwań, zawiadomień, rozstrzygnięć merytorycznych – decyzji, postanowień), jak i innych dokumentów, z treścią których powinna być zaznajomiona strona. Pokwitowanie, o którym mowa powyżej jest dowodem doręczenia pisma odpowiedniej osobie. Od prawidłowego doręczenia uzależniona jest skuteczność szeregu czynności podejmowanych przez organ podatkowy. Data prawidłowego doręczenia wyznacza również początek biegu niektórych terminów procesowych. Jak wskazano powyżej od daty doręczenia uwierzytelnionej kopii skorygowanej przez organ podatkowy deklaracji biegnie czternastodniowy termin do wniesienia sprzeciwu do organu, który dokonał z urzędu korekty deklaracji (art. 274 § 3 w związku z art. 274 § 1 pkt 1 ustawy – Ordynacja podatkowa).

Przedstawiając to, pozwolę sobie wyrazić pogląd, że przewidziana w przepisach art. 274 § 1 pkt 1 ustawy – Ordynacja podatkowa instytucja uprawniająca organ podatkowy do samodzielnego dokonania korekt deklaracji gwarantuje podatnikom wystarczającą ochronę przed nadmiernym stawiennictwem w organach podatkowych w związku z wadami formalnymi składanych deklaracji. Stąd nie zachodzi, w mojej ocenie, potrzeba dokonywania zmian w powyższym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Po trzech latach po raz wtóry zwracam się z zapytaniem, co uczyniono w zakresie remontów i modernizacji drogi krajowej nr 22 na odcinku prowadzącym z Czerska w kierunku Starogardu Gdańskiego.

Droga krajowa nr 22 spełnia bardzo ważną funkcję nie tylko w skali mikro-, ale i w skali makroregionu, jak również w skali całego kraju. Użytkowanie tej trasy nie maleje, a wręcz przeciwnie – rośnie. Codziennie przedmiotową drogę przemierza niezliczona liczba samochodów osobowych i ciężarowych. Obciążenie tej istotnej arterii komunikacyjnej w związku z otwarciem odcinka autostrady A1 „Amber One” znacząco się zwiększyło, co nie tylko wpłynęło negatywnie na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, ale i pogorszyło znacząco stan nawierzchni drogi krajowej nr 22. Coraz bardziej widać, że ta droga pokryta betonowymi płytami uległa zużyciu. W tej sytuacji przebudowa (remont) odcinka prowadzącego z Czerska w kierunku Starogardu Gdańskiego jest sprawą palącą i wymaga podjęcia natychmiastowych działań.

Powtórnie zwracam się z prośbą o wpisanie drogi krajowej nr 22 na przedstawionym odcinku do planu remontów i modernizacji dróg. W związku z powyższym proszę o rzeczową odpowiedź oraz o zajęcie się poruszoną przeze mnie sprawą w trybie pilnym.

Proszę również o poinformowanie mnie o planowanych terminach remontów oraz przebudowy tej drogi.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba przekazane przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. sygnatura BPS/DSK-043-3404/11, w sprawie przebudowy drogi krajowej nr 22 na odcinku Chojnice – Czerniewice, uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów uchwaliła Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. W Programie uwzględniono przede wszystkim budowę autostrad i dróg ekspresowych. Uwzględniono także wybrane obejścia miejscowości i kilka zadań polegających na przebudowie i wzmocnieniu (głównie na drogach leżących w korytarzach transeuropejskich TEN-T).

Zakres rzeczowy zawarty w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 został dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1. Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2. Ustawie budżetowej na rok 2011 z dnia 20 stycznia 2011 roku (Dz. U. z 9 lutego 2011 r. Nr 29, poz. 150), która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków na

zadania drogowe zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego (KFD),

3. Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Z uwagi na wymienione zadanie polegające na przebudowie drogi krajowej nr 22 na odcinku Chojnice – Czerniewice nie zostało ujęte w ramach przedmiotowego Programu.

Z uwagi na te ramy finansowe zadania ujęte w Programie zostały podzielone na 3 grupy i umieszczone w 3 załącznikach – 1, 1a i 2. W załączniku nr 1 umieszczono inwestycje, których realizacja rozpocznie się do 2013 roku. Tworząc listę zadań do załącznika nr 1, w pierwszej kolejności uwzględniono zadania autostradowe, zadania współfinansowane ze środków UE w ramach perspektywy finansowej 2007–2013 oraz zadania będące w budowie. W załączniku nr 1a umieszczono zadania, których stan przygotowania pozwala na ich rozpoczęcie do 2013 roku a dokładna data rozpoczęcia prac jest uzależniona od zapewnienia dodatkowych środków finansowych. W załączniku nr 2 znalazły się zadania, dla których w przeważającej części rozpoczęto prace przygotowawcze w ramach realizacji *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, których zaawansowanie nie pozwoli jednak na rozpoczęcie robót budowlanych do 2013 roku.

Ograniczenia finansowe dotyczą nie tylko zadań inwestycyjnych finansowanych ze środków KFD, do których kwalifikują się również przebudowy. Limity zostały wskazane również dla zadań finansowanych z budżetu państwa, do których zaliczają się m.in. remonty, bieżące utrzymanie i prace przygotowawcze dla zadań inwestycyjnych (w tym przebudów).

Nieznaczne środki przeznaczone na prace przygotowawcze w ramach kolejnych ustaw budżetowych będą przeznaczane w ciągu najbliższych trzech lat głównie na przygotowanie zadań inwestycyjnych objętych Programem, tak aby możliwe było płynne przejście w fazę ich realizacji po uzyskaniu środków finansowych.

Kontynuowanie prac przygotowawczych dla pozostałych zadań, możliwe będzie w przypadku znacznego zwiększenia zaplanowanych nakładów budżetowych w kolejnych latach, które zgodnie z ustawą budżetową na rok 2011 określono na następujących poziomach: 2,994 424 tys. zł w 2011 roku, 3 mld zł w 2012 roku i 3,1 mld zł w 2013 roku.

Jednocześnie informuję, że w 2012 roku, zgodnie z założeniami przyjętego przez Radę Ministrów Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 nastąpi aktualizacja Programu. Nastąpi to w momencie, kiedy znane już będą poziomy finansowania infrastruktury drogowej dostępne dla Polski w Wieloletnich Ramach Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020 oraz urealnione będą prognozy makroekonomiczne dla dwóch ostatnich lat realizacji Programu. Pozwoli to na precyzyjne określenie potrzeb finansowych (w tym udziału środków krajowych) dla zakresu rzeczowego Programu realizowanego w latach 2014–2015. Wysokość środków dostępnych na realizację Programu a tym samym szybkość jego całkowitej realizacji będzie nie bez znaczenia dla terminu rozpoczęcia innych, nieujętych w Programie, zadań inwestycyjnych na sieci dróg krajowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Platforma Obywatelska głosiła przed wyborami parlamentarnymi, że nie będzie prywatyzować KGHM Polska Miedź SA. W zeszłym roku Skarb Państwa sprzedał pakiety 10% akcji KGHM Polska Miedź SA za 2 miliardy zł, zmniejszając udział naszego państwa w tej spółce do około 30%. Sprzedane pakiety są dziś warte już około 4 miliardów zł! Wspomniana sytuacja spowodowała falę protestów, nie tylko wśród pracowników Polskiej Miedzi, którzy najpierw zorganizowali referendum strajkowe, a potem strajk ostrzegawczy, ale również wśród lokalnej społeczności mieszkańców zagłębia miedziowego, samorządowców i dolnośląskich przedsiębiorców. Na początku bieżącego roku w mediach pojawiły się doniesienia o możliwej dalszej sprzedaży akcji Polskiej Miedzi przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Takie działanie zwiększa ryzyko, że rząd utraci kontrolę nad tą spółką.

W imieniu mieszkańców zagłębia miedziowego chciałbym wyrazić szczególnie zaniepokojenie brakiem wyraźnej strategii wobec KGHM Polska Miedź SA. Zarówno rola, jak i wpływ tego koncernu na życie mieszkańców zagłębia miedziowego i szerzej Dolnego Śląska są nieocenione. Polska Miedź każdego roku zasila budżet państwa i samorządów lokalnych ogromnymi kwotami podatków. Rekordowa wysokość zysku za 2010 r. oraz prognozy na najbliższe lata sprawiają, że utrata przez państwo kontroli właścicielskiej nad spółką, będzie niemożliwą do odrobienia stratą dla gospodarki finansowej całego kraju. Dlatego działania rządu wobec KGHM Polska Miedź SA uważam za szkodliwe i niezrozumiałe.

W związku z tym proszę Pana Premiera o przybliżenie powodów, dla których strategiczna dla naszego kraju firma może zostać sprywatyzowana oraz proszę o przedstawienie dalszych planów rządu dotyczących sposobu działania wobec Polskiej Miedzi. Czy dalsze zabiegi Ministerstwa Finansów będą konsultowane z lokalnymi samorządami? Czy rząd przewiduje zbycie akcji KGHM Polska Miedź SA, a jeśli tak, to ile tych akcji będzie przeznaczonych do sprzedaży w najbliższych latach? Czy w razie utraty przez Skarb Państwa kontroli nad KGHM Polska Miedź SA pracownicy dostaną co najmniej dziesięcioletnią gwarancję zatrudnienia i płac w myśl postulatów związków zawodowych, które w tej sprawie protestowały?

Panie Premierze, reasumując, chciałbym wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA. Jednocześnie apeluję o rozsądek podczas podejmowania decyzji w tym zakresie. Decyzje w tej mierze mogą przynieść dla całego kraju, a dla mieszkańców Dolnego Śląska szczególnie, negatywne i nieodwracalne skutki zarówno w kontekście ekonomicznym, jak i społecznym.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 22 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3405/11 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Witolda Idczaka podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie prywatyzacji KGHM Polska Miedź SA z siedzibą w Lubinie poniżej przedstawiam stanowisko resortu w niniejszej sprawie.

Minister Skarbu Państwa zbywając w ubiegłym roku 10% akcji tej Spółki realizował przyjętą przez Radę Ministrów aktualizację „Planu prywatyzacji na lata 2008–2011”.

Obecnie Ministerstwo Skarbu Państwa nie prowadzi żadnych prac prowadzących do sprzedaży kolejnych pakietów akcji KGHM Polska Miedź SA. Ponadto informuję, że Ministerstwu nie są znane inne rządowe dokumenty, które przewidywałyby zbycie akcji tej Spółki w latach następnych.

Odnosząc się do konsultacji społecznych przed ewentualnym zbyciem akcji przez Skarb Państwa, uprzejmie informuję, że nie będą one przeprowadzane. KGHM Polska Miedź SA jest spółką publiczną notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych i podejmowanie jakichkolwiek działań w tym zakresie mogłoby negatywnie wpłynąć na kurs akcji. Poufność procesu podczas zbywania akcji spółek notowanych na rynku regulowanym jest standardową procedurą realizowaną przez Ministerstwo Skarbu Państwa w każdym z prowadzonych procesów.

Aktualnie Skarb Państwa posiada 31,79% udział w kapitale zakładowym w KGHM Polska Miedź SA oraz pozostaje jedynym akcjonariuszem posiadającym powyżej 5% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu. Rozproszona struktura akcjonariatu, a także niepełna reprezentacja kapitału podczas walnych zgromadzeń pozwala Skarbowi Państwa zachować władztwo korporacyjne w Spółce.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W przededniu objęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej proszę Pana o podjęcie szybkich i konsekwentnych działań na rzecz zagwarantowania na całym świecie poszanowania praw człowieka oraz swobody „wyznawania lub przyjmowania religii, lub przekonań własnego wyboru, swobodę głoszenia swego wyznania lub przekonań indywidualnie lub we wspólnocie z innymi osobami, publicznie lub prywatnie, do wyrażania tej religii lub przekonań w formie kultu, przestrzegania obyczajów, praktyk religijnych i nauczania”.

Wystąpienia Kościoła katolickiego, rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania oraz wnioski czterech państw UE – Polski, Francji, Włoch i Węgier – do Rady Europy mają na celu podjęcie konkretnych działań na rzecz poszanowania praw człowieka i wolności religijnej na każdym poziomie i we wszelkich dziedzinach życia. W myśl przytoczonych dokumentów zwracam się z prośbą o podjęcie w krajach trzecich, zwłaszcza w tych, które otrzymują wsparcie od UE, daleko idących inicjatyw dyplomatycznych mających na celu skuteczne położenie kresu terrorowi i mordowaniu chrześcijan. Szczególnie dramatyczne przykłady prześladowań chrześcijan mają miejsce w takich krajach jak: Afganistan, Chiny, Korea Północna, Birma, Pakistan, Nigeria, Sudan, Wietnam, Zimbabwe i wielu innych.

Chciałbym również wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec coraz częstszych przejawów nietolerancji, dyskryminacji i przestępstw kryminalnych wobec chrześcijan w Europie. Apogium dyskryminacji chrześcijan w sferze publicznej stanowi wydanie przez Komisję Europejską ponad trzech milionów kalendarzy na bieżący rok dla uczniów szkół średnich w UE, w których nie odnotowano świąt chrześcijańskich. Zaznaczono tam inne święta religijne obchodzone między innymi przez wyznawców islamu, judaizmu i hinduizmu. Ten wybrakowany kalendarz stanowi widoczną część głębszego zła, które polega na tym, że Europa nie tylko nie przyznaje się do swojej tożsamości i woli ją, że tak powiem, rozważniać w uniwersalizmie, ale także przejawia brak poszanowania dla wyznawców jednej z największych i najstarszych religii we współczesnym świecie. Religii, której wyznawcami jest zdecydowana większość obywateli państw UE. Zmowa milczenia na temat wartości europejskich zaowocowała poważną klęską konstytucji europejskiej w 2005 r., w której fakt nieuznania chrześcijańskich korzeni zaszokował także ludzi spoza kręgów katolickich.

Liczę, że objęcie przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej będzie stanowiło znakomitą okazję do zwrócenia uwagi na wyżej wymienione problemy i sprawi, że Polska zapisze się w najnowszej historii Europy i świata jako ambasador cierpiących prześladowania za wiarę.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 5 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów dla Ministra Spraw Zagranicznych na oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka (pismo nr BPS/DSK-043-3405/11 z dnia 15 marca br.) złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Rząd RP z niepokojem odnotowuje narastające w ostatnich latach zjawisko dyskryminacji i religijnych prześladowań chrześcijan w wielu państwach świata, w tym w szczególności w niektórych państwach Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu. W celu dokładnej oceny skali i istoty tego problemu Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP korzysta z ocen podległych mu służb, jak również analizuje dostępne raporty międzynarodowych instytucji i organizacji pozarządowych.

W lutym 2009 r. oraz ponownie w listopadzie 2010 r. MSZ RP skierowało do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych polecenie wnikliwego monitorowania sytuacji chrześcijan i aktywnego uczestnictwa w wypracowywaniu reakcji państw UE na przypadki dyskryminacji i prześladowań. Otrzymywane sygnały i reakcje wskazują na istotne zwiększenie, w stosunku do lat ubiegłych, aktywności placówek dyplomatycznych RP w ubieganiu się o respektowanie praw chrześcijan i zapewnienie im należytej ochrony ze strony miejscowych władz.

W odpowiedzi na nasilenie ataków na chrześcijan pod koniec 2010 r. (Irak, Egipt) ministrowie spraw zagranicznych Polski, Włoch, Francji i Węgier wystosowali w dniu 5 stycznia br. list do Wysokiej Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa C. Ashton w sprawie podjęcia kwestii reagowania UE na prześladowania chrześcijan na forum Rady ds. Zagranicznych. Rząd RP z satysfakcją przyjmuje przyjęcie przez Radę UE w dniu 21 lutego br. Konkluzji nt. nietolerancji, dyskryminacji i przemocy z powodu religii i wyznania¹. Za szczególnie istotne uważamy zawarcie w treści Konkluzji wyraźnego sformułowania odnoszącego się do prześladowania chrześcijan, pomimo sceptycznego stanowiska kilku państw członkowskich UE. Z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że w Konkluzjach wezwano Wysoką Przedstawiciel do wypracowania konkretnych propozycji służących wzmocnieniu działań UE na rzecz ochrony i promocji wolności religii i wyznania.

W trakcie swojej prezydencji w Radzie UE Polska będzie dążyć do utrzymania zainteresowania UE kwestią prześladowania chrześcijan oraz skutecznego reagowania na przypadki przemocy i dyskryminacji. Będziemy również wskazywać na potrzebę uwzględniania kulturowego, religijnego i humanistycznego dziedzictwa Europy w kształtowaniu wszelkich przejawów aktywności Unii Europejskiej.

Polska zwraca uwagę na problem prześladowania chrześcijan w dwustronnym dialogu politycznym z państwami Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu. Uważamy za bardzo istotne podtrzymywanie gotowości do dialogu i współpracy z rządami państw, w których mniejszość chrześcijańska spotyka się z przejawami dyskryminacji. W ramach tego dialogu podkreślamy odpowiedzialność ciążącą na władzach publicznych każdego państwa za zapewnienie poszanowania praw mniejszości religijnych i wskazujemy na konieczność każdorazowego osądzenia winnych przemocy.

¹ The Council expresses its profound concern about the increasing number of acts of religious intolerance and discrimination, as epitomized by recent violence and acts of terrorism, in various countries, against Christians and their places of worship, Muslim pilgrims and other religious communities, which it firmly condemns. Regrettably, no part of the world is exempt from the scourge of religious intolerance.

Problem prześladowania chrześcijan podnosimy również na forum organizacji międzynarodowych, w szczególności na forum Rady Praw Człowieka NZ. Podczas 16. sesji RPCz (28 lutego – 25 marca br.) Polska potępiła ostatnie przejawy prześladowań i dyskryminacji chrześcijan w świecie i podkreśliła zobowiązanie państw do zapewnienia ochrony przedstawicielom mniejszości religijnych². Polska aktywnie wykorzystuje mechanizm Powszechnego Przeglądu Okresowego Rady Praw Człowieka NZ do zwracania uwagi społeczności międzynarodowej na przypadki nieprzestrzegania praw mniejszości religijnych, w tym na przypadki prześladowań chrześcijan. W ramach tego mechanizmu delegacja RP wygłosiła w Genewie w ostatnich dwóch latach wystąpienia odnoszące się do tych niepokojących zjawisk, formułując pytania i rekomendacje wobec wysokich rangą delegacji rządowych Wietnamu, Nigerii, Korei Północnej, Egiptu, Iranu, Iraku, Myanmaru. Ponadto, na forum ONZ Polska udziela poparcia prezentowanym przez całą UE rezolucjom w sprawie nietolerancji religijnej (ZO NZ, RPCz NZ) odnoszącym się m.in. do zjawiska chrystianofobii i prześladowania chrześcijan.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

² Wystąpienie Podsekretarz Stanu w MSZ Pani G. Bernatowicz w segmencie wysokiego szczebla sesji RPCz w dn. 2 marca br. oraz wystąpienie delegacji RP w dialogu ze Specjalnym sprawozdawcą ONZ ds. wolności religii w dn. 10 marca br.

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o podanie mi najbardziej aktualnych danych dotyczących deficytu transpozycyjnego Polski. To jeden z ważnych elementów w projektowaniu priorytetów naszej prezydentury.

Witold Idczak

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 4 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka w sprawie aktualnego deficytu transpozycyjnego Polski, chciałbym poinformować, że najbardziej miarodajnym sposobem mierzenia deficytu państw członkowskich są raporty Komisji Europejskiej „Internal Market Scoreboard”. Komisja Europejska przedstawia taki raport dwa razy do roku na swojej stronie internetowej¹, każdorazowo biorąc pod uwagę dyrektywy z zakresu rynku wewnętrznego, które mają być wdrożone w określonym terminie.

21 marca 2011 r. został opublikowany Internal Market Scoreboard 22, w którym zostały wzięte pod uwagę dyrektywy z terminem implementacji do 31 października 2010 r. Według danych pochodzących z ww. raportu, Polska osiągnęła deficyt transpozycyjny na poziomie 1,7%, co stanowi poprawę wyniku w porównaniu z poprzednim raportem opublikowanym we wrześniu 2010 r. (wtedy deficyt transpozycyjny Polski wyniósł 1,8%).

Kolejny raport Komisji Europejskiej (Internal Market Scoreboard 23) ma zostać opublikowany w lipcu br. i obejmować dyrektywy, których termin transpozycji mija najdalej 30 kwietnia 2011 r. W celu poprawienia prognozowanego deficytu Rząd przygotował listę dyrektyw, których transpozycja przed datą 30 kwietnia br. jest najbardziej prawdopodobna. Dodatkowo zidentyfikowano dyrektywy, do transpozycji których potrzebne jest jedynie wydanie rozporządzeń odpowiednich ministrów. Wydanie tych rozporządzeń przyczyni się do dalszego obniżenia deficytu w kolejnym raporcie Komisji Europejskiej.

Dodatkowo, przekazuję w załączeniu tabelę wyników rynku wewnętrznego, stanowiącą podsumowanie najnowszego raportu Internal Market Scoreboard 22.

Z wyrazami szacunku
Mikołaj Dowgielewicz

¹ http://ec.europa.eu/internal_market/score/index_en.htm

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Dobiegają końca prace komisji badania wypadków lotniczych kierowanej przez ministra Jerzego Millera. Zaawansowane są również prace grupy prokuratorów badających wydarzenia, które miały miejsce 10 kwietnia 2010 r. na terytorium Rosji. Prace tych organów doprowadzą do ustalenia odpowiedzialności karnej oraz sformułowania wniosków odnoszących się do kwestii technicznych. Cierpliwie czekamy na te konkluzje.

Niezależnie jednak od wyników badań samej katastrofy ważnym aspektem całej sprawy jest ocena przygotowań do wizyty Pana Prezydenta i jego otoczenia, podjętych przez administrację rządową. Prosimy Pana Premiera o informację, jak ocenia Pan działania administracji rządowej w okresie poprzedzającym wylot 10 kwietnia 2010 r. Czy uważa Pan, że obowiązujące wówczas procedury, sposoby postępowania i zaangażowanie urzędników były dostateczne?

*Maciej Klima
Witold Idczak*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WENĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 28 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3406/11) dotyczącego oświadczenia Senatorów RP Pana Witolda Idczaka oraz Pana Macieja Klimy złożonego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie oceny przygotowań do wizyty Prezydenta RP i jego otoczenia w dniu 10 kwietnia 2010 r. w Katyniu, podjętych przez administrację rządową, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 16 marca 2011 r. (sygn. DSPA-4813-220-(1)/11), uprzejmie informuję, iż wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu Tu-154M o numerze 101 w dniu 10 kwietnia 2010 roku niedaleko wojskowego lotniska w Smoleńsku zostaną umieszczone w raporcie końcowym Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, który będzie zawierał również analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profilaktyczne. Zakres informacji, które będą podlegały upublicznieniu, zostanie zgodnie z przepisami prawa określony przez Prezesa Rady Ministrów po przedstawieniu Protokołu z zakończonych badań.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z apelem otrzymanym od Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników z Tarnobrzega. Dotyczy on problemu byłych żołnierzy górników, którzy w czasach PRL w ramach zastępczej służby wojskowej byli przymusowo kierowani do pracy w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu. Wspomniane prace przebiegały w systemie trójzmianowym, w bardzo ciężkich warunkach, po szesnaście, a nawet po dwadzieścia godzin na dobę. Z tego powodu wielu z nich straciło życie, a niektórzy zostali inwalidami.

Żołnierze ci czują się dyskryminowani, a przecież szkody zostały im wyrządzone przez państwo i to państwo ponosi za nie odpowiedzialność moralną i cywilną.

Ustawa z dnia 2 września 1994 r. (DzU Nr 111) i ustawa z dnia 10 września 1999 r. (DzU Nr 80) uznają, że był to szczególnie rodzaj represji z przyczyn politycznych. W ustawach tych jest zapis przyznający wspomnianym żołnierzom dodatek w wysokości dodatku kombatanckiego.

Paradoksem jest fakt, że osoby te nie mogą korzystać z przepisów ustawy o kombatanach, a żołnierze górnicy, którzy w wyniku represji politycznych i przymusowej pracy w kopalniach stali się inwalidami i z tego tytułu pobierają rentę wojskową, nie mogą korzystać z przepisów art. 46 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. (DzU Nr 210), ze zmianami w ustawie z dnia 14 września 2007 r. (DzU. Nr 166) o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem. Czy przewidywane jest zrównanie uprawnień żołnierzy górników z uprawnieniami kombatanów?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 10 marca br. znak: BPS/DSK-043-3407/11, przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br. w sprawie zrównania uprawnień żołnierzy górników z uprawnieniami kombatanów uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Sprawę uprawnień przysługujących przymusowo zatrudnianym żołnierzom zastępczej służby wojskowej regulują przepisy ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2001 r. Nr 60, poz. 622, z późn. zm.).

Na mocy tych przepisów żołnierzom:

- zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949–1959 byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych,
- z poboru w 1949 r., którzy byli wcieleni do ponadkontyngentowych brygad „Służby Polsce” i przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla i kamieniołomach,
- przymusowo zatrudnianym w batalionach budowlanych w latach 1949–1959 przysługuje świadczenie pieniężne.

Świadczenie to w wysokości 9,36 zł przysługuje za każdy pełny miesiąc trwania pracy, nie więcej jednak niż łącznie za 20 miesięcy, obecnie jest to maksymalnie kwota 186,71 zł. Kwota świadczenia pieniężnego podlega podwyższeniu przy zastosowaniu waloryzacji.

W przypadku zbiegu prawa do tego świadczenia z prawem do świadczenia pieniężnego przysługującego przykładowo z tytułu pracy przymusowej na rzecz III Rzeszy i ZSRR bądź dodatkiem kombatanckim, dodatkiem z tytułu za tajne nauczanie wypłacane jest jedno z tych świadczeń tj. świadczenie wyższe lub wybrane przez osobę zainteresowaną.

Osobom uprawnionym do świadczenia pieniężnego przysługuje również prawo do ryczałtu energetycznego, który obecnie wynosi 146,40 zł.

Świadczenie pieniężne oraz ryczałt energetyczny wolne są od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Natomiast w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnianych w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych, przysługuje jednorazowo odszkodowanie w wysokości:

22 200 zł – jeżeli u poszkodowanego orzeczono na stałe inwalidztwo I grupy lub całkowitą niezdolność do pracy oraz do samodzielnej egzystencji,

15.850 zł – jeżeli u poszkodowanego orzeczono na stałe inwalidztwo II grupy lub całkowitą niezdolność do pracy,

9.510 zł – dla pozostałych poszkodowanych.

Należy także wskazać, iż żołnierzom przymusowo zatrudnianym, niezdolnym do pracy wskutek niezdolności pozostającej w związku z przymusowym zatrudnieniem, przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia określone przepisami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 648, z późn. zm.).

W związku z tym osoby te uprawnione są do przysługujących inwalidom wojennym i wojskowym uprawnień, jak przykładowo:

- renty inwalidy, która jest świadczeniem wolnym od podatku dochodowego od osób fizycznych;
- w razie zbiegu uprawnienia do renty inwalidy i emerytury wypłaty, w zależności od wyboru osoby zainteresowanej, półtora świadczenia, tj. pełnej renty inwalidy powiększonej o połowę emerytury albo emerytury powiększonej o połowę renty inwalidy. Należy podkreślić, iż regulacje określające prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury z prawem do renty inwalidy wojennego bądź wojskowego stanowią odstępstwo od generalnej zasady przyjętej w powszechnym systemie emerytalno-rentowym;
- dodatku pielęgnacyjnego z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów tj. całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub ukończenia 75 lat. Dodatek ten przysługuje w wysokości i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.). Dodatek ten obecnie wynosi 186.71 zł;
- rozwiązanie stosunku pracy z osobą uprawnioną wymaga pisemnej zgody właściwego starosty i może nastąpić tylko z ważnych przyczyn;
- prawa przejścia na wcześniejszą emeryturę dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r.;

- zniżek komunikacyjnych (prawo do ulgi 100% przy przejazdach komunikacją miejską, ulgi w wysokości 37% lub 78% w zależności od rodzaju pociągu bądź autobusu i stopnia niepełnosprawności);
- zwolnienia z opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych;
- refundacji 50% opłaconej składki na ubezpieczenia komunikacyjne AC i OC dla inwalidów całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji oraz inwalidów całkowicie niezdolnych do pracy.

Przysługujące żołnierzom przymusowym świadczenie pieniężne, ryczałt energetyczny jak również określone uprawnienia przysługujące z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z przymusowym zatrudnieniem finansowane są z budżetu państwa.

Natomiast przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) została uregulowana kwestia uprawnień do bezpłatnego zaopatrzenia w leki oznaczone symbolami „Rp” lub „Rpz” między innymi dla inwalidów wojennych. Wskazanymi przepisami określono także, że między innymi inwalidom wojennym i wojskowym przysługuje prawo do bezpłatnych wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych.

Pragnę wyjaśnić, że w budżecie państwa na rok 2011 zaplanowano łącznie 4,2 mld zł na świadczenia finansowane z budżetu państwa zlecone do wypłaty Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych i Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (rozdział 75313). W części tej zawarte są między innymi:

- a) świadczenia inwalidów wojennych, wojskowych, osób represjonowanych oraz kombatantów i członków ich rodzin, renty z tytułu wypadku w szczególnych okolicznościach, świadczenia odszkodowawcze wypłacane przez Wydział Realizacji Umów Międzynarodowych w I Oddziale w Warszawie;
- b) zasiłki pogrzebowe wypłacone po osobach pobierających świadczenia wymienione w pkt. a) i członkach ich rodzin oraz po osobach zmarłych wskutek wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach i po osobach pobierających świadczenia pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych;
- c) pozostałe świadczenia, tj. między innymi: ryczałty energetyczne, dodatki kombatanckie, świadczenia pieniężne w wysokości dodatku kombatanckiego, świadczenia pieniężne dla żołnierzy-górników, świadczenia pieniężne dla osób deportowanych, dodatki kompensacyjne oraz świadczenia pieniężne dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych oraz inne świadczenia, takie jak np. nauczycielskie emerytury kompensacyjne.

Pragnę również podkreślić, iż przy rozpatrywaniu uprawnień dla osób, które podlegały różnym formom przymusowego zatrudnienia bądź represji należy mieć także na względzie sytuację wielu grup społecznych, które z różnych przyczyn pozostają w trudnej sytuacji życiowej jak przykładowo: emeryci i renciści, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, matki samotnie wychowujące dzieci oraz rodziny wielodzietne.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również trudną sytuację finansów publicznych, a w związku z tym konieczność ograniczenia wydatków finansowanych z budżetu państwa nie ma możliwości do podejmowania działań zmierzających do zmiany obowiązujących przepisów ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall
oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

7 marca 1911 r. urodził się Stefan Kisielewski, za kilka dni przypada więc setna rocznica urodzin tego pisarza, felietonisty, muzyka. Sam Kisiel mówił: „Okragłe rocznice są nonsensem – wynikają z przypadkowego stosowania systemu dziesiętnego”.

Przekornie powiem, że mimo wszystko setna rocznica urodzin jest dobrą okazją, by przypomnieć tę postać polskiego patrioty, katolika, pochodzenia na wpół żydowskiego, kuzyna Hanki Szapiro-Sawickiej. Postać myśliciela pozbawionego zbędnych złudzeń, inteligenta z rodziny z tradycjami – ojciec wydał drukiem zbeletryzowane wspomnienia, stryj był klasykiem modernizmu. Kisielewski, syn legionisty, żołnierz września 1939 r., był pragmatykiem i wnikliwym obserwatorem rzeczywistości. W pamiętnikach pozostawił przyszłym generacjom wierny i błyskotliwy opis czasów Gomułki i Gierka. Był współpracownikiem „Tygodnika Powszechnego”, rozstał się jednak z tą redakcją, gdy gazeta znalazła się na równi pochyłej, po której stacza się do dziś. Szkoda, że nie ma go już z nami. Jego zdrowy rozsądek bardzo przydałby się Polsce. Błyskotliwe bon moty Kisielewskiego zawierają prawdy aktualniejsze dziś niż kiedykolwiek wcześniej. Przypomnę kilka przykładów. On określił w sposób najdokładniejszy, iż socjalizm jest to ustrój, w którym bohaterko pokonuje się trudności nieznanne w żadnym innym ustroju. Wciąż wielu nie chce pamiętać zastrzeżeń Kisielewskiego, że od samego mieszania herbata nie staje się słodsza. Życie społeczne dostarcza tysięcy przykładów potwierdzających opinie pana Stefana, iż polemika z głupstwem nobilituje je bez potrzeby. Gdy szukamy punktu odniesienia w systemie wartości, warto pamiętać opinię Kisielewskiego, iż kłamstwo wynika ze zwątpienia w atrakcyjność prawdy, zaś dobroć nudzi, gdy nie mamy jej w sobie.

Stefan Kisielewski wyróżniał się nie tylko tym, że potrafił celnie i błyskotliwie wskazać wady systemu komunistycznego i trapiące nasz naród choroby, ale także tym, że umiał zdobyć się na refleksję zwróconą w przyszłość i na sformułowanie propozycji przebudowy społeczeństwa i gospodarki. Z jego przemyśleń korzystały ugrupowania prawicowe i antykomunistyczne, konstruując swoje programy polityczne.

Kieruję swoje oświadczenie do ministra właściwego do spraw edukacji, by piśmiennictwo tego prawego i mądrego Polaka znalazło należne miejsce w programach nauczania młodzieży. Zasluguje na to Stefan Kisielewski, zasługuje na to polska młodzież. Swoje oświadczenie kieruję również do ministra właściwego do spraw kultury. Środki publiczne będące w dyspozycji tego resortu powinny zostać wykorzystane w celu wsparcia inicjatyw publikacji prac Stefana Kisielewskiego i innych zapomnianych acz prawdziwych autorytetów. Chodzi o to, by Polacy mieli dostęp do dzieł swoich najwybitniejszych rodaków i mogli skorzystać najpełniej z ich spuścizny.

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.03.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora RP Stanisława Karczewskiego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

Katalog tekstów kultury przewidzianych dla uczniów poszczególnych etapów edukacyjnych określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół.

Nowa podstawa programowa określona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17) obowiązuje, począwszy od 1 września 2009 r. i jest wdrażana sukcesywnie. W roku szkolnym 2010/2011 nowa podstawa programowa jest stosowana w przedszkolach, w klasach pierwszych i drugich szkoły podstawowej oraz w klasach pierwszych i drugich gimnazjum. W następnych latach będzie ona obejmowała kolejne roczniki uczniów. W szkołach ponadgimnazjalnych nowa podstawa programowa zacznie być stosowana, począwszy od 1 września 2012 r.

W nowej podstawie programowej szkolny spis lektur został pomyślany jako propozycja, a nie kanon. Z takiego poglądu na układ lektur wynika bardzo istotna zasada: należy w jak największym stopniu dopuścić możliwość wyboru poszczególnych pozycji przez nauczyciela lub – w starszych klasach – przez nauczyciela wspólnie z uczniami. Do podstawy programowej wprowadzona jest długa lista pozycji, spośród których nauczyciel może wybierać, jakkolwiek może on zaproponować inne dzieła, w tym publikacje Stefana Kisielewskiego, przy czym nie może on pominąć autorów i utworów oznaczonych w dokumencie gwiazdką. Zaproponowany dobór tekstów kultury powinien uczuć inteligentnej lektury, otwartej na różne interpretacje, a zarazem świadomej granic dowolności interpretacyjnej. Rozwijaniu tych umiejętności służą wymagania zapisane w podstawie programowej.

Dobór tekstów kultury w programie nauczania i procesie dydaktycznym powinien się odbywać według kilku kryteriów. Pierwsze kryterium – pragmatyczne – zakłada, że zalecone teksty będą naprawdę rzetelnie omówione. Kryterium drugie – estetyczne – oznacza, że w szkole powinny być czytane przede wszystkim lektury atrakcyjne dla ucznia. Kryterium trzecie – poznawcze – wskazuje teksty służące przekazaniu wiedzy o kulturze (np. wiedzy o konwencjach literackich, wiedzy z dziejów literatury i kultury).

Pragnę uprzejmie poinformować Pana Senatora, że nauczyciel ma prawo dokonania autonomicznego wyboru programu nauczania, który do użytku w danej szkole dopuszcza dyrektor szkoły. Nauczyciel w realizacji programu nauczania ma prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze. Doceniwszy zatem niezaprzeczalne walory twórczości Stefana Kisielewskiego oraz cały jego obszerny dorobek publicystyczny, nauczyciel języka polskiego może zaproponować wybrane teksty swoim uczniom lub zaakceptować, jeśli z inicjatywą omówienia ich wystąpią uczniowie.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Stanisława Karczewskiego – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym na 71. posiedzeniu Senatu, dotyczącym upamiętnienia postaci i twórczości Stefana Kisielewskiego (sygn.: BPS/DSK-043-3409/11), proszę Pana Marszałka o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Stefan Kisielewski był bez wątpienia bardzo ważną postacią w życiu społeczno-kulturalnym Polski. Pozostawił po sobie nie tylko powieści i znakomite felietony, lecz również bogatą spuściznę muzyczną.

Zadaniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest wspieranie wszystkich form twórczości i finansowanie szerokiej działalności kulturalnej, w tym upamiętnianie wybitnych osób związanych z polską kulturą i sztuką. W ramach mecenatu państwa nad kulturą, zadania związane z publikacją dzieł, wydarzeniami artystycznymi oraz innymi działaniami kulturalnymi, finansowane są w ramach Programów Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Również instytucje kultury podległe Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego mogą realizować zadania związane z twórczością Stefana Kisielewskiego. W roku 2009 Narodowe Centrum Kultury wsparło wydanie tomu „Felietonów zdjętych przez cenzurę” w wyborze Jana Gondowicza, wydanej w ramach serii wydawniczej „Kanon Literatury Podziemnej”.

Chciałbym jednocześnie zapewnić Pana Senatora Stanisława Karczewskiego, że każde zadanie dotyczące postaci Stefana Kisielewskiego, po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych i merytorycznych, ma szansę otrzymać dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje zostaną uznane przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego za wystarczające.

Z wyrazami szacunku

Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z wejściem w życie z dniem 1 marca nowych zasad udzielania świadczeń nocnej i świątecznej opieki lekarskiej wyrażam kategoryczny sprzeciw wobec wprowadzonych rozwiązań. Ta kontrowersyjna, zupełnie nieprzemyślana decyzja wbrew zapewnieniom Narodowego Funduszu Zdrowia jest wielce niekorzystna dla pacjentów, ponieważ znacząco utrudnia dostęp do lekarzy w tych godzinach newralgicznych, kiedy przychodnie zdrowia są nieczynne. Tym samym powoduje poważne zagrożenie życia i zdrowia tych, którzy potrzebują niezwłocznej pomocy lekarskiej w nocy i w święta. Dotyczy to w szczególności mieszkańców małych miejscowości i wsi, do których dojazd jest znacznie utrudniony. W wyniku zmian zasad kontraktowania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej dojdzie tam do zmniejszenia liczby miejsc świadczących te usługi i to aż prawie o połowę. Mimo sprzeciwu lekarzy, pacjentów, wielu samorządowców oraz licznych negatywnych opinii ekspertów przevorsowano te rozwiązania, tym razem z powodów finansowych, bo ich wprowadzenie jest niczym innym jak szukaniem oszczędności w Narodowym Funduszu Zdrowia. Niestety jest to oszczędzanie na pacjentach. Uważam, że poprzednio obowiązująca forma kontraktowania wypracowana przez lata i oparta na doświadczeniach historycznych była metodą zdecydowanie lepszą, bo zapewniała dość dobry dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w nocy i w święta. Dziś pacjenci, którzy przyjdą w nocy czy w święta do określonych świadczeniodawców, nie zastaną tam już lekarzy i pielęgniarek. Znajdą tam kartki z informacją o tym, w jak daleką podróż muszą się udać w poszukiwaniu pomocy.

Mam nadzieję, że pani minister dostrzeże wady nowych rozwiązań i związane z nimi zagrożenia. Kiedy na szali jest życie i zdrowie pacjentów, rachunek ekonomiczny nie może przeważać. Apeluję do pani minister o niezwłoczne podjęcie działań, które zagwarantują bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów potrzebujących świadczeń w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Karczewskiego, Senatora RP, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu RP, z dnia 10 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3410/11, w sprawie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wprowadzenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na podstawie ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnie-

niach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych (Dz. U. nr 225, poz. 1465), która odnosi się do przypadków nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia świadczeniobiorcy, miało na celu zapewnienie lepszej dostępności oraz jakości przedmiotowych świadczeń, poprzez to, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał możliwość wyboru najkorzystniejszej z ofert złożonych w postępowaniu konkursowym, co wpłynie także na konkurencyjność wśród świadczeniodawców.

Przyjęte rozwiązania miały również na celu zastąpienie dotychczasowego modelu kontraktowania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarstwa, której funkcjonowanie zostało zdiagnozowane jako dysfunkcjonalne, powodujące w szczególności przerzucanie kosztów na wyższe poziomy referencyjne systemu ochrony zdrowia (ratownictwo medyczne, izby przyjęć, szpitalne oddziały ratunkowe).

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż zarówno projekt ww. ustawy oraz projekty zarządzeń Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia odnoszące się do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej były przedmiotem konsultacji, w tym między innymi z Naczelną Radą Lekarską oraz reprezentatywnymi organizacjami świadczeniodawców.

Poza tym należy zaznaczyć, iż obecnie obowiązujący sposób funkcjonowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej umożliwia ubezpieczonemu, bez względu na miejsce zamieszkania, korzystanie z pomocy, tam gdzie ma najbliżej, a nie jak do tej pory, gdzie pacjent zobowiązany był do korzystania z placówki wskazanej przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, do którego jest zadeklarowany. Należy także przypomnieć, iż w przypadku nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia, zgodnie z postanowieniami umowy, porady lekarskie oraz wizyty pielęgniarstwa udzielane są również w miejscu zamieszkania pacjentów. Świadczeniodawca zapewnia także całodobowy dostęp do badań laboratoryjnych oraz diagnostyki RTG.

W odniesieniu do podniesionego zarzutu dotyczącego szukania oszczędności przez Fundusz w związku z przyjętymi rozwiązaniami, uprzejmie wyjaśniam, iż według analiz kosztowych dokonywanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia wprowadzone zmiany nie mają wpływu na sytuację finansową Funduszu, ponieważ dotychczas wydatkowane środki finansowe na realizację umów w zakresie nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarstwa zostały przesunięte na realizację umów w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W planie finansowym Funduszu zagwarantowano środki finansowe na dotychczasowym poziomie, tzn. około 605 mln zł.

Odnosząc się natomiast do kwestii dostępności do przedmiotowych świadczeń, uprzejmie wyjaśniam, iż zgodnie z zapisami art. 107 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) przeprowadzanie postępowań o zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz zawieranie umów należy do zadań dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ. Zgodnie z warunkami zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, określonymi przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, źródłem stanowiącym podstawę do określenia wielkości populacji na danym obszarze zabezpieczenia (od której zależy liczba zespołów – jeden lekarz i jedna pielęgniarka na każde rozpoczęte 50 tys. osób), są aktualne w chwili ogłoszenia postępowania dane na temat ludności według Głównego Urzędu Statystycznego, tj. Rocznik Demograficzny. Natomiast w przypadku obszarów mniejszych terytorialnie niż gmina (np. dzielnica miasta), dopuszcza się dane pozyskane z właściwych jednostek statystycznych dla danego obszaru (urząd miasta). Należy jednak zaznaczyć, iż obszary zabezpieczenia świadczeń zostały przyjęte przez poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ wyłącznie na potrzeby zawierania umów ze świadczeniodawcami oraz określenia wysokości ryczałtu.

Jak wynika z wyjaśnień Narodowego Funduszu Zdrowia przyjęcie minimalnej populacji świadczeniobiorców – w wysokości 50 tys., objętych opieką jednego lekarza i jednej pielęgniarki, poprzedzone było dokonaniem (na podstawie zbieranych danych z dotychczasowej realizacji przedmiotowych świadczeń) analizy zgłaszalności pacjentów poza godzinami pracy podstawowej opieki zdrowotnej. Poza tym, w ramach procesu konsultowania projektu warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świad-

czeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, od Konsultanta Krajowego w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego oraz Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce wpłynęły uwagi wskazujące na zasadność przyjęcia liczby 50 tys. osób w populacji do zabezpieczenia, jako liczby racjonalnej i możliwej do właściwego zabezpieczenia omawianych świadczeń.

Ponadto, świadczeniodawcy realizujący nocną i świąteczną opiekę zdrowotną w oparciu o możliwości wynikające z zarządzenia Prezesa NFZ Nr 10/2011/DSOZ z dnia 28 lutego 2011 r. *zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej*, mogą występować do dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ z wnioskiem o wyrażenie zgody na zorganizowanie dodatkowego miejsca przyjęć pacjentów, co przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia odległości od miejsca zamieszkania pacjenta do miejsca udzielania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 oraz ust. 2 pkt 5a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jednostkom samorządu terytorialnego przysługuje zwrot utraconych dochodów ze środków budżetu państwa. Dotyczy to gruntów położonych na obszarach objętych ochroną ścisłą, czynną lub krajobrazową, a także budynków i budowli trwale związanych z gruntem służącym bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody w parkach narodowych oraz rezerwach przyrody.

Gmina Smóldzino, na terenie której położona jest znaczna część obszaru Słowińskiego Parku Narodowego, jest przykładem jednostki samorządu terytorialnego, której ustawodawca przyznał prawo do rekompensaty z tytułu zwolnienia parku z podatku od nieruchomości. Jednak rekompensata, jaka została naliczona za lata 2005–2007 przez gminę, jest rozbieżna z rekompensatą przyznaną przez sąd.

Niepokojący i niezwykle krzywdzący jest fakt, iż w 2001 r. gmina Smóldzino otrzymała rekompensatę w wysokości około 4 milionów 105 tysięcy zł, a choć dotyczyła ona tych samych gruntów, co wskazywał SPN w deklaracjach na lata 2005–2007 oraz po kontroli i wydaniu stanowiska RIO, to za rok 2006 gmina otrzymała 33 tysiące 52 zł, podczas gdy wystąpiła o 6 milionów 593 tysiące 502 zł 42 gr, zaś w 2007 r. otrzymała 34 tysiące 388 zł, podczas gdy wystąpiła o 6 milionów 453 tysiące 257 zł 80 gr. Kwoty te były i tak efektem ponownej weryfikacji wniosków gminy, gdyż początkowo wyliczono kwoty niższe o 21 tysięcy 558 zł. Zdaniem wojewody przy wyliczeniu należności początkowo nie wzięto pod uwagę aspektu prowadzenia działalności gospodarczej przez Słowiński Park Narodowy i działające przy nim gospodarstwo pomocnicze.

Sytuacja taka jest krzywdząca dla gminy Smóldzino, której 60% powierzchni stanowi Słowiński Park Narodowy. Tak niska rekompensata nie pozwala na realizację wielu zadań niezbędnych do jej prawidłowego funkcjonowania, ponadto przyczynia się do zwiększania się bezrobocia i powstawania wielu problemów społecznych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami:

1. Jakie są przyczyny tak olbrzymiej rozbieżności między kwotami rekompensaty dla gminy Smóldzino za lata 2001 i 2006–2007 z tytułu występowania na jej obszarze Słowińskiego Parku Narodowego?

2. W jaki sposób państwo rekompensuje tego typu gminom utratę znacznej części dochodów, a tym samym powstawanie ograniczeń w rozwoju?

3. Czy podejmowane są prace zmierzające do stworzenia narzędzi umożliwiających adekwatny zwrot utraconych dochodów?

Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3411/11 tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 71. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję co następuje.

I. 1. Na podstawie art. 14 ust. 13, obowiązującej do 30 kwietnia 2004 r., ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r., Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.), w parkach narodowych oraz rezerwach przyrody, grunty objęte ochroną ścisłą częściową lub krajobrazową, budynki i budowle trwale z gruntem związane, służące bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody, były zwolnione z podatków i opłat, określonych w innych ustawach, z wyjątkiem podatku leśnego obliczanego według zasad określonych dla lasów ochronnych oraz podatku rolnego od gruntów rolnych, obliczanego według zasad określonych w odrębnych ustawach. Natomiast art. 14 ust. 13a, który został wprowadzony ustawą z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 3, poz. 21), obowiązywał w okresie od 2 lutego do 31 grudnia 2001 r. i uprawniał gminy do zwrotu z budżetu państwa utraconych dochodów z tytułu zwolnień podatkowych, o których mowa w ust. 13.

Powyższy przepis nie zawierał ustawowej delegacji do wydania aktu wykonawczego, określającego sposób i tryb naliczenia i przekazywania przedmiotowych rekompensat. Dlatego też, Minister Finansów – na podstawie wyników kontroli przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Gdańsku – decyzją z dnia 11 lutego 2003 r., Nr ST3-4820-7/2003/4605/02 przyznał Gminie Smołdzino rekompensatę w wysokości 4.105.869 zł z tytułu utraconych w 2001 r. dochodów w związku z ustawowym zwolnieniem Słowińskiego Parku Narodowego z podatków i opłat lokalnych.

Rekompensata za 2001 r. nie była, jak twierdzi Pan Senator w swoim oświadczeniu, ustalona przez Sąd.

W dniach od 29 września 2003 r. do 14 stycznia 2004 r. w Gminie Smołdzino została przeprowadzona kontrola skarbowa przez Inspektorów Kontroli Skarbowej, zakończona wynikiem kontroli z dnia 7 września 2004 r., Nr 03/1120 /BS/399, podpisanym przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

W toku przeprowadzonego postępowania kontrolnego została zakwestionowana kwota utraconych dochodów, stanowiących podstawę do ustalenia wysokości należnej gminie kwoty rekompensaty. W ocenie organu kontroli skarbowej gminie Smołdzino przysługiwała rekompensata w wysokości 38.458 zł, natomiast różnica pomiędzy kwotą przekazaną a ustaloną przez inspektora kontroli skarbowej wynosiła 4.067.411 zł.

W związku z ustaleniami kontroli, Minister Finansów wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Ministra Finansów z dnia 11 lutego 2003 r., Nr ST3-4820-7/2003/4605/02, na podstawie której Gmina Smołdzino otrzymała przedmiotową rekompensatę. Postępowanie zostało zakończone wydaniem decyzji Ministra Finansów z dnia 10 lutego 2006 r., Nr ST1-4800-11/2006/2004/5037/1636/05-KS stwierdzającej nieważność decyzji Ministra Finansów z dnia 11 lutego 2003 r., Nr ST3-4820-7/2003/4605/02. Gmina Smołdzino złożyła skargę na decyzję Ministra Finansów z dnia 10 lutego 2006 r. stwierdzającą nieważność decyzji Ministra Finansów z dnia 11 lutego 2003 r., na podstawie której Gmina Smołdzino otrzymała przedmiotową rekom-

pensatę. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, prawomocnym wyrokiem z dnia 21 listopada 2006 r., sygn. akt III S.A./Wa 1 877/06 uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Finansów. Należy podkreślić, iż w postępowaniu tym, WSA nie ustalał wysokości rekompensaty dla Gminy Smołdzino, gdyż nie należy to do kompetencji sądów administracyjnych, określonych w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.).

2. Od 2005 roku, na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 z późn. zm.), są zwolnione od podatku od nieruchomości grunty położone na obszarach objętych ochroną ścisłą czynną lub krajobrazową a także budynki i budowle trwale związane z gruntem, służące bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody – w parkach narodowych oraz w rezerwach przyrody. W art. 7 ust. 4 ograniczono zakres tego zwolnienia do przedmiotów opodatkowania, które podlegają opodatkowaniu i nie są z niego zwolnione na podstawie innych przepisów niniejszej ustawy.

Zwrot z budżetu państwa utraconych przez gminy dochodów przysługuje na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 maja 2007 r. w sprawie zwrotu utraconych przez gminy dochodów z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych, rezerwach przyrody oraz przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego (Dz. U. Nr 102, poz. 696 z późn. zm.).

Dodatkowo informuję, iż na wniosek Ministerstwa Finansów w 2010 roku, w Gminie Smołdzino została przeprowadzona kontrola przez Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku, w zakresie prawidłowości ustalania wysokości utraconych dochodów z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości Słowińskiego Parku Narodowego w latach 2005–2007.

W wyniku ustaleń kontroli Nr UKS12292/W4U/42/43/09/48/023 z dnia 10 marca 2010 r., jak również opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku, która na mocy porozumienia zawartego z Wojewodą Pomorskim dokonuje merytorycznej weryfikacji wniosków o zwrot utraconych dochodów, składanych przez gminy województwa pomorskiego ustalono, że należna Gminie Smołdzino rekompensata wynosi: – za rok 2005 – 50.363 zł,

za rok 2006 – 33.052 zł,

za rok 2007 – 34.388 zł.

Łącznie jest to kwota wyższa o 48.834 zł od wypłaconej (68.969 zł) Gminie Smołdzino rekompensaty. Różnica wynika z nieuwzględnienia wcześniej przez Wojewodę Pomorskiego następujących nieruchomości objętych wnioskami Gminy Smołdzino: gruntów na których usytuowana jest stacja pomp do odwadniania polderów, gruntów na których znajdują się tereny zieleni nieurządzonej, 2 sztuki sanitariatów, a w 2005 r. dodatkowo gruntów pokrytych wodami jezior o ciągłym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych za okres od 1 stycznia do 30 lipca 2005 r. (po tej dacie przysługujący gminom zwrot utraconych dochodów wypłacany był ze środków wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej).

Przy ustalaniu kwoty przysługującego Gminie Smołdzino zwrotu utraconych dochodów na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych za lata 2005–2007 nie zostały uwzględnione grunty oznaczone w ewidencji gruntów jako: nieużytki, grunty zakrzewione i zadrzewione, grunty pod wałami ochronnymi i drogi publiczne, gdyż były one zwolnione na podstawie innych przepisów lub też nie podlegały opodatkowaniu (drogi publiczne) oraz budynki po byłej jednostce wojskowej w Czolpinie, gdyż nie służyły one bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody.

W związku z powyższym, na wniosek Wojewody Pomorskiego, Minister Finansów decyzją Nr RR4-400/8.3/10/41LTE/2827 z dnia 21 września 2010 roku, zwiększył budżet województwa pomorskiego na 2010 r. o kwotę 69.002 zł

- (w tym: należność główna – 48.834 zł i odsetki 20.168 zł) z przeznaczeniem dla Gminy Smołdzino na uzupełnienie zwrotu utraconych dochodów z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych i rezerwatach przyrody za lata 2005–2007.
- II. Stosownie do postanowień rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 maja 2007 r. w sprawie zwrotu utraconych przez gminy dochodów z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych, rezerwatach przyrody oraz przedsiębiorców o statusie centrum badawczo-rozwojowego (Dz. U. Nr 102, poz. 96 z późn. zm.), z budżetu państwa wypłacana jest gminom rekompensata, tytułem zwrotu utraconych dochodów.
- III. Ministerstwo Finansów nie podejmuje prac zmierzających do zmiany przepisów dotyczących zwrotu utraconych przez gminy dochodów z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych i rezerwatach przyrody.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dominik Radziwiłł

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Środowisko rzemieślnicze jest ważnym elementem polskiej gospodarki, generuje znaczną część miejsc pracy i potencjału ekonomicznego Polski. Jest ono także ważnym ogniwem w kształceniu kadr, gdyż w tym środowisku naukę zawodu rozpoczyna wielu polskich uczniów.

Rzemieślnicy przyjmują do swoich zakładów uczniów szkół ponadgimnazjalnych, których dalsza edukacja łączy aspekt teoretyczny i praktyczny. Uczniowie ci szkolą się na przyszłych specjalistów, którzy mogą samodzielnie funkcjonować na rynku pracy, a także dać zatrudnienie i naukę kolejnym osobom.

Podmiot przyjmujący ucznia lub młodocianego na praktyczną naukę zawodu zobowiązany jest do zapewnienia mu należytych warunków pracy i opiekuna, który będzie czuwał nad jego edukacją. Mimo refundacji, która przewidziana jest w przypadku tworzenia takiego stanowiska, w dalszym ciągu generuje ono koszty związane z jego utrzymaniem. Zatrudniając młodocianego pracownika na podstawie umowy o praktyczną naukę zawodu, rzemieślnik zobowiązany jest wypłacać pensję, ale także opłacać składki ZUS. W tym celu rzemieślnicy, według określonych procedur, składali w jednostkach instytucji pracy wnioski o zawarcie umów i refundację tych kosztów ze środków Funduszu Pracy. Według informacji przekazanych przez środowiska rzemieślnicze, wnioski te zostały przyjęte, ale nie zostały rozpatrzone.

Zważywszy na fakt, iż młodociany nie jest tak wydajny jak wykształcony pracownik, a do tego wymaga opieki osób drugich, które w tym czasie nie są w stanie należycie wypełniać swoich obowiązków względem pracodawcy, sytuacja taka wydaje się być dla rzemieślników krzywdząca.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z pytaniami:

1. Dlaczego wstrzymane zostało rozpatrywanie wniosków, a tym samym refundacja ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń i składek ZUS wypłacanych młodocianym pracownikom, z którymi zawarte zostały umowy o praktyczną naukę zawodu?

2. Jakie koszty generuje taka refundacja w skali kraju?

3. Czy środowiska rzemieślnicze podejmowały już interwencje w powyższej sprawie? Jeśli tak, to z jakim skutkiem.

4. Czy wznowienie refundacji tych kosztów nie wiązałoby się z popularyzacją zatrudniania młodocianych pracowników, a tym samym z podnoszeniem poziomu kwalifikacji polskich rzemieślników?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 7.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożone podczas 71. posiedzenia Senatu w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie refundacji ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń i składek ZUS wypłacanych młodocianym pracownikom,

przekazane wystąpieniem Marszałka Senatu RP w dniu 10 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3412/11 przekazują poniższe informacje.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) **po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom** i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy;
- 2) **po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocji zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obowiązkowa dotacja za wykształcenie młodocianego** po zakończeniu **przygotowania** zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o systemie oświaty (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy **na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia** społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę **170 mln zł**. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. **W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł**.

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w planie finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obowiązkowe dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Komendant Główny OHP dysponuje środkami finansowymi Funduszu Pracy przeznaczonymi na refundację wynagrodzeń i w związku z tym może podejmować zobowiązania finansowe tylko do wysokości środków zabezpieczonych na ten cel w planie finansowym, gdyż zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o *finansach publicznych* (Dz. U. z 2009, Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), jednostki sektora finansów publicznych mogą zaciągać zobowiązania do sfinansowania w danym roku do wysokości wynikającej z planu wydatków (...) pomniejszonej o płatności wynikające z zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich (...).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Komendant Główny OHP jest właściwym organem do podjęcia decyzji o zawieraniu umów o refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, a także o wstrzymaniu zawierania umów w sytuacji braku możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z tych umów w ramach środków Funduszu Pracy przeznaczonych na ten cel w planie Funduszu Pracy na 2011 r.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych (...), na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 roku wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł, zaś od początku reformy emerytalnej, od 1999 roku do 2010 roku bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazywania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 składka przekazywana do OFE ulegnie zmniejszeniu z 7,3% do 2,3%. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła tak, aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych została przyjęta przez Sejm RP w dniu 25 marca 2011 r. i oczekuje obecnie na podpis Prezydenta.

Wcześniej prowadzone były prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw, do którego w trakcie prac sejmowych poprawkę wniósł Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, ograniczającą od dnia 1 kwietnia 2011 poziom składki na ubezpieczenie emerytalne, pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, zbieżną w tym zakresie z aktualnym projektem rządowym. Po przyjęciu przez Sejm RP ograniczenia wysokości przekazywanej do OFE składki, zgodnie z ww. projektami, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2 000 mln zł miesięcznie.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku finansowym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych (...) pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, **w tym na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników** zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Reagując na liczne protesty środowiska rzemieślniczego przekazywane przez Związek Rzemiosła Polskiego, cechy i izby rzemieślnicze oraz bezpośrednio przez pracodawców Minister Pracy i Polityki Społecznej – w oparciu o przepis art. 29 ust. 12 ustawy o finansach publicznych – w dniu 25 lutego br. wystąpił do Ministra Finansów z wnioskiem o wyrażenie zgody na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy, skutkującą zwiększeniem środków Funduszu Pracy na realizację w 2011 roku zadań na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej, łącznie o kwotę 1.200.605 tys. zł, w tym o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80.000 tys. zł. W dniu 7.03.2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając odmowę wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 roku.

Informuję ponadto, iż na bieżąco monitoruję sytuację na krajowym rynku pracy oraz w poszczególnych województwach, a w przypadku jej niekorzystnego rozwoju, **po-**

dejmę środki polegające na uruchomieniu 163 mln zł z istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy będącej w dyspozycji ministra, a także **kolejnym wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy** w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy. Minister Pracy i Polityki Społecznej liczy na to, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie ewentualnych wniosków kierowanych do Ministra Finansów w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 pkt. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych*.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że warunkach polskich od lat **połowa osób uczęszczających do szkół zawodowych to młodociani pracownicy** – osoby objęte obowiązkiem nauki, zgodnie z przepisami oświatowymi, ale jednocześnie zatrudnione przez pracodawców w celu przygotowania zawodowego. Przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników z założenia powinno jedynie uzupełniać system edukacji szkolnej. To rozwiązanie przeznaczone jest dla młodzieży, która cechuje się przewagą uzdolnień praktycznych i w związku z tym preferuje naukę poprzez działanie. Dodatkowym atutem tej formy edukacji jest niewielkie wynagrodzenie wypłacane młodocianym (a refundowane pracodawcom ze środków Funduszu Pracy), co oznacza wsparcie socjalne młodzieży z rodzin ubogich. Jednak obie te zalety przygotowania zawodowego młodocianych mogą i powinny cechować również system nauki szkolnej. Większy udział zajęć praktycznych to kwestia planu nauczania i porozumień z pracodawcami, a stypendia zamiast wynagrodzeń mogą zapewnić pomoc socjalną dla uczniów z rodzin ubogich.

Inaczej mówiąc – to zmodernizowany system kształcenia powinien gwarantować dostęp do nauki zawodu, wyposażając uczniów w odpowiednie umiejętności praktyczne oraz zapewniając najuboższym wsparcie stypendialne. Na zatrudnianie młodzieży, która objęta jest obowiązkiem nauki należałoby spojrzeć raczej jak na wyjątek, który powinien stanowić jedynie uzupełnienie systemu edukacji szkolnej.

Na koniec należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, iż choć uznaję, że wspieranie kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców ma istotne znaczenie w realizacji kształcenia zawodowego, to jednak ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z decyzji Ministra Pracy, lecz okoliczności opisanych powyżej.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!*

W ramach prac nad tworzeniem wojewódzkiego planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego wojewoda małopolski podjął decyzję o drastycznym obniżeniu liczby i zmianie struktury zespołów ratownictwa medycznego stacjonujących w Tarnowie. Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, która zapewnia pomoc dla powiatu tarnowskiego oraz miasta Tarnowa, ma w swojej strukturze cztery zespoły typu S i pięć zespołów typu P. Od 1 lipca 2011 r. z czterech zespołów ratownictwa medycznego, w tym trzech typu S oraz jednego typu P., w Tarnowie pozostanie do dyspozycji mieszkańców tylko jeden zespół typu S oraz dwa zespoły typu P. Jeden zespół specjalistyczny będzie musiał zabezpieczyć pomoc doraźną dla ponad stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców. Zespoły ratownictwa stacjonujące w Tarnowie realizują 70% wszystkich wezwań Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie. Zespół specjalistyczny interweniuje średnio 10 razy na dobę, a zespół typu P – 11,7 raza na dobę. Obecna struktura zespołów i liczba karetok sprawiają, że czas dojazdu na miejsce wezwania nie jest zadowalający i nie osiąga zakładanych parametrów. Proponowane zmniejszenie liczby karetok znacznie wydłuży czas dotarcia na miejsce wezwania i szczególnie negatywnie wpłynie na zabezpieczenie pomocy doraźnej. Taka sytuacja spowoduje poważne zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców miasta Tarnowa oraz sąsiednich gmin, czyli gminy Tarnów, Lisia Góra, Pleśna, Skrzyszów i Wierzchosławice.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o rozważenie przedstawionych argumentów i dokonanie korekty w zakresie liczby karetok i struktury zespołów tak, aby zapewnić mieszkańcom miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego właściwą pomoc.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3413/11 w sprawie zmian w organizacji ratownictwa medycznego w województwie małopolskim, ze szczególnym uwzględnieniem Tarnowa, poczynwszy od dnia 1 lipca br. uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Wojewoda Małopolski działając na podstawie art. 21 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) zmienionego ustawą z dnia 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 219, poz. 1443) przygotował projekt nowego „Wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa małopolskiego”. Projekt ten został przesłany Ministrowi Zdrowia dnia 31 stycznia br. do akceptacji. Minister Zdrowia po przeanalizowaniu

projektu planu, na podstawie art. 21 ust. 10 pkt 1 zgłosił uwagi dotyczące m.in. sposobu zabezpieczenia świadczeń pozaszpitalnych z zakresu ratownictwa medycznego w mieście Tarnowie i powiecie tarnowskim, polegające na zakwestionowaniu planowanej redukcji dwóch specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego na rzecz powstania trzech zespołów podstawowych. Ponieważ Wojewoda Małopolski nie uwzględnił zastrzeżeń Ministra Zdrowia w tym zakresie, Minister Zdrowia zalecił w trybie art. 21 ust. 13 ustawy o PRM dokonanie następującej korekty w planie:

- 1) Tarnów – zamiana 1 zespołu S (specjalistycznego) na 1 zespół P (podstawowy),
- 2) utrzymanie w Brzeszczy 0,5 zespołu P,
- 3) utworzenie w Tarnowie 0,5 nowego zespołu P,
- 4) utworzenie w Zakliczynie 0,5 nowego zespołu P.

Po uwzględnieniu powyższych zmian liczba zespołów ratownictwa medycznego w woj. małopolskim zwiększy się z dniem 1 lipca br. ze 108 do 109,5, z czego zespołów podstawowych będzie 65,5, zaś specjalistycznych 44.

Wojewoda Małopolski dnia 14 marca przysłał korektę do planu, przygotowaną zgodnie z ww. zaleceniami. Plan został zatwierdzony przez Ministra Zdrowia dnia 14.03.2011 r.

Ostatecznie wojewódzki plan dla Małopolski obejmować będzie następujące zmiany w zakresie ratownictwa pozaszpitalnego od 1.07.2011 r.:

- 1) w Miastach Tarnów, Gorlice i Oświęcim – Gorlice – zamiana 1 zespołu S na 1 zespół P,
- 2) utworzenie 1 zespołu P w Zatorze,
- 3) utworzenie 0,5 zespołu P w Tarnowie,
- 4) utworzenie 0,5 zespołu P w Zakliczynie.

Tym samym, jak wskazano wyżej łączna liczba działających w województwie zespołów zwiększy się o 1,5 tj. do 109,5.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z prośbą o przedstawienie danych dotyczących oszczędności powstałych w wyniku przetargów na inwestycje drogowe, które zostały wygenerowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w 2009 r. i w 2010 r. W szczególności prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

- 1. Jaką kwotę udało się zaoszczędzić w wyniku postępowań przetargowych w latach 2008–2010?*
- 2. Na co zostały przeznaczone oszczędności z przetargów drogowych?*

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na złożone oświadczenie Senatorów Macieja Klimy i Witolda Idczaka podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca br. przekazane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3414/11), dotyczące zaoszczędzonych środków przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

Nowy system finansowania infrastruktury drogowej, według którego wydatki na budowę i przebudowę pochodzą wyłącznie z Krajowego Funduszu Drogowego (pozostałe wydatki związane z utrzymaniem, zarządzaniem, remontami dróg ponoszone są z budżetu państwa), został wprowadzony w związku z globalnym kryzysem gospodarczym w 2009 r. Nowy system ma dodatkową zaletę, gdyż zapewnia efektywność w dysponowaniu środkami dłużnymi, bez udziału których realizacja tak obszernego Programu drogowego, jaki jest od przeszło 3 lat realizowany w Polsce, nie byłaby możliwa.

Warto jednocześnie podkreślić, że zgodnie z art. 39n ustawy z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, regulowanie zobowiązań wynikających z zaangażowania rzeczowego inwestycji drogowych następuje w oparciu o roczny Plan finansowy Funduszu. Plan finansowy stanowi podstawę do zaciągnięcia kredytów i pożyczek oraz przeprowadzenia emisji obligacji. Fundusz działający w ten sposób może optymalizować przepływy finansowe i nie dopuszczać do nadpłynności środków w danym okresie.

Generalna Dyрекcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazuje opinii publicznej informacje dotyczące rozstrzygnięć przetargowych na wybór wykonawców inwestycji drogowych, realizowanych na sieci dróg krajowych. W latach 2009–2010 szereg przetargów

na wybór wykonawców zostało rozstrzygniętych nawet 30 procent poniżej ustalonych kosztorysów GDDKiA. Informacje te zostały przekazane opinii publicznej.

GDDKiA informowała o zakresie wydatkowania środków w 2009 i 2010 roku oraz o tym, iż realnie wykorzystywane są środki na poziomie stawek proponowanych przez wykonawców, a nie na poziomie kosztorysów – w systemie finansowo-księgowym ujmowane są wydatki związane z realizacją inwestycji drogowych w odniesieniu do zaakceptowanego planu finansowego jednostki.

Reasumując, uprzejmie informuję, że nowy *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br., został tak skonstruowany, aby możliwa była pełna absorpcja rocznych limitów finansowych KFD wyznaczonych dla lat 2011–2013 przy jednoczesnym uwzględnieniu inwestycji będących w budowie, priorytetów rządu (autostrady i drogi ekspresowe) a także możliwości wykorzystania środków unijnych dostępnych w ramach perspektywy 2007–2013.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z ustaleniami dokonanymi podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które miało miejsce w dniu 4 stycznia 2011 r., za pośrednictwem przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji otrzymałem pismo podpisane przez sekretarza stanu, pana Tomasza Siemoniaka, znak DWRMNIE-0723-1/2011/MPC, w sprawie zestawienia statystycznego dotyczącego prac Komisji Regulacyjnej do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich, Komisji Regulacyjnej do spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej.

Bardzo proszę Pana Ministra o doprowadzenie zestawień statystycznych wszystkich komisji regulacyjnych do porównywalnego stanu, z uwzględnieniem jako materiału wzorcowego notatki dotyczącej pracy Komisji do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W pozostałych informacjach nie ma, między innymi, danych o liczbie i powierzchni przekazanych nieruchomości oraz o ich charakterze, na przykład, czy są to lokale, budynki itd.; nie ma także informacji o liczbie spraw, jakie pozostały do załatwienia.

Proszę również o przedstawienie stanowiska odnośnie do dalszego sposobu i terminu załatwienia spraw przez poszczególne komisje.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3415/11), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Pawła Klimowicza podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 roku *w sprawie zestawienia statystycznego dotyczącego poszczególnych komisji regulacyjnych*, w załączeniu przedstawiam zestawienia statystyczne dotyczące prac Komisji Regulacyjnej do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej do Spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Komisji Regulacyjnej do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich, Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej – na dzień 15 marca 2011 roku.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Załączniki

**Komisja Regulacyjna
do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego**

Komisja Regulacyjna do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego działa na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 1991 roku o *stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* (Dz. U. Nr 66, poz. 287 z późn. zm.). Kwestię procedury rozpatrywania wniosków reguluje szczegółowo rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 maja 1999 roku w *sprawie szczegółowego trybu postępowania Komisji Regulacyjnej do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* (Dz. U. Nr 45, poz. 456 z późn. zm.) w znaczącym zakresie odwołujące się do Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ogółem do Komisji wpłynęły 472 wnioski (w tym 9 wniosków zbiorczych z nieruchomościami położonymi w 275 miejscowościach).

Wszczęto 558 spraw.

- | | |
|-----|---|
| 219 | postępowań zakończono całościową ugodą,
wydano 60 częściowych ugód, |
| 3 | postępowania zakończono orzeczeniem o odszkodowaniu, |
| 12 | postępowań zakończono orzeczeniem o przeniesieniu
lub przekazaniu nieruchomości,
wydano 2 orzeczenia częściowe, |
| 61 | postępowań zakończono wydaniem orzeczenia o umorzeniu
postępowania, |
| 3 | postępowania zakończono wydaniem orzeczenia o oddaleniu
wniosku. |

Na mocy ugód zawieranych przed Komisją i orzeczeń wydanych przez Komisję, na własność osób prawnych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przekazano:

- nieruchomości niezabudowane o łącznej powierzchni 4664,0031 ha,
- nieruchomości zabudowane o łącznej powierzchni 21,2327 ha,
- lokale mieszkalne i użytkowe o łącznej powierzchni 1749,63 m²,
- 13 cmentarzy o łącznej powierzchni 5,413 ha.

Ponadto na mocy orzeczeń wydanych przez Komisję Regulacyjną do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, kościelnym osobom prawnym przyznano rekompensatę o łącznej wysokości 631 604,00 zł.

Pozostało do rozpatrzenia 260 spraw (liczba ta może ulec zmianie ze względu na możliwość wyłączenia/wszczęcia pojedynczych spraw z wniosków, które dotyczą kilkunastu lub kilkudziesięciu miejscowości).

Komisja Regulacyjna do Spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej

Komisja Regulacyjna działa na podstawie ustawy z dnia 13 maja 1994 roku o *stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. Nr 73, poz. 323 z późn. zm.) oraz zgodnie z zarządzeniem Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 12 października 1994 roku w *sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej własności nieruchomości lub ich części* (M.P. Nr 55, poz. 461 z późn. zm.).

Do Komisji Regulacyjnej wpłynęło 1200 wniosków o wszczęcie postępowania regulacyjnego w sprawach przywrócenia własności nieruchomości oraz nieodpłatnego przekazania własności nieruchomości na rzecz osób prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Postępowania regulacyjne zakończono w następujący sposób:

- zawarto 249 ugód,
- wydano 174 orzeczenia o przywróceniu własności nieruchomości bądź przyznaniu nieruchomości zamiennej,
- 503 sprawy zakończono umorzeniem postępowania na zgodny wniosek uczestników postępowania regulacyjnego lub oddaleniem wniosku regulacyjnego z powodu braku podstaw prawnych do jego rozpatrywania przed Komisją Regulacyjną,
- w 8 sprawach nie uzgodniono orzeczenia, co pozwoliło Wnioskodawcy i uczestnikom postępowania regulacyjnego na skierowanie sprawy do sądu.

Komisja Regulacyjna przywróciła własność nieruchomości i nieodpłatnie przyznała własność nieruchomości na rzecz osób prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP 393 ha nieruchomości rolnych, leśnych i niezabudowanych oraz 43,7 ha nieruchomości zabudowanych.

Ponadto, zgodnie z zawartymi ugodami na rzecz kościelnych osób prawnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, wypłacono rekompensaty pieniężne w wysokości ok. 1 400 000,00 złotych.

Do rozpatrzenia przez Komisję Regulacyjną pozostało 261 wniosków, ponieważ 5 wniosków zostało dołączonych do istniejących, ze względu na tożsamość roszczeń.

Komisja Regulacyjna do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich

Komisja Regulacyjna do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich działa na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 1997 roku *o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. Nr 41, poz. 251 z późn. zm.).

Do Komisji złożono 5504 wnioski.

Wszczęto 5504 postępowania.

Odbyły się 5542 rozprawy. W okresie od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 15 marca 2011 roku odbyły się 4 posiedzenia bez udziału uczestników.

1985 postępowań zostało całkowicie lub częściowo zakończonych, z czego:

- 460 zakończono ugodą,
- 369 zakończono orzeczeniem (całkowicie lub częściowo) uwzględniającym wniosek,
- 745 zakończono wydaniem orzeczenia o umorzeniu postępowania regulacyjnego,
- 361 zakończono orzeczeniem o oddaleniu, odrzuceniu wniosku,
- w 60 sprawach nie uzgodniono orzeczenia.

Zawieszono 21 postępowań regulacyjnych.

Ugody zawarte przed Komisją Regulacyjną przewidują dla Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich i gmin wyznaniowych żydowskich rekompensatę pieniężną w wysokości ogółem 26.919.682 zł.

Ponadto przyznano wnioskodawcom (91 orzeczeń, 7 ugód) odszkodowania w wysokości ogółem 29.922.416,49 zł.

Międzykościelna Komisja Regulacyjna

Międzykościelna Komisja Regulacyjna (MKR), która rozpoczęła swoją działalność z dniem 1 września 2000 roku, rozpatruje obecnie roszczenia majątkowe wobec Państwa następujących kościołów:

- Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP
- Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP
- Kościoła Nowoapostolskiego
- Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego
- Muzułmańskiego Związku Religijnego
- Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

Zakończono prace Komisji dotyczące rewindykacji mienia z wniosków następujących kościołów:

- Towarzystwa Biblijnego w Polsce w 2005 roku,
- Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w 2002 roku,
- Kościoła Anglikańskiego w Polsce w 2007 roku,
- Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce w 2008 roku.

Do Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej wpłynęło ogółem 170 spraw. Według stanu na dzień 15 marca 2011 roku zakończono 70 spraw z terenu całego kraju, w tym w ramach:

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 12 spraw:

- 1 zakończono ugodą o przekazaniu nieruchomości zabudowanej o pow. 766 m²,
- 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie,
- 10 spraw jest w toku.

Kościół Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 79 spraw:

- 5 zakończono wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości (5 działek o łącznej pow. 5198 m²)
- 12 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
- 8 zakończono wydaniem orzeczenia oddalającego wnioski
- 1 zakończono ugodą o przekazaniu nieruchomości (1 lokal mieszkalny o pow. 86,3 m²)
- 53 sprawy są w toku

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny wpłynęło 30 spraw:

- w 11 sprawach nie uzgodniono stanowiska,
- 3 zakończono wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości (3 działki o łącznej pow. 3496 m² oraz 11 lokali o łącznej pow. 510,17 m²),
- 12 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie,
- 4 sprawy są w toku.

Towarzystwa Biblijnego w Polsce wpłynęły 2 sprawy:

- w 1 sprawie nie uzgodniono stanowiska,
- 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie.

Kościół Anglikański w Polsce wpłynęły 2 sprawy:

- 1 zakończono ugodą o przekazaniu Kościołowi nieruchomości zamiennych
- (3 lokale o łącznej pow. 302,1 m² oraz ekwiwalent pieniężny w kwocie 222.809,00 zł),
- 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie.

Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły 3 sprawy:

- 1 zakończono wydaniem orzeczenia przyznającego odszkodowanie w kwocie 86.310,00 zł,
- 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie,
- 1 sprawa jest w toku.

Kościół Ewangelicznych Chrześcijan wpłynęła 1 sprawa – zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie.

Kościół Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły 2 sprawy:

- 1 zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości zabudowanej o pow. 767 m²,
- 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie.

Nowoapostolskiego Kościoła w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły 22 sprawy:

- 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości (działka o pow. 0,0746 ha),
- 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie,
- 20 spraw jest w toku.

Kościół Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 17 spraw:

- 1 zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości (działka o pow. 0,6464 ha),
- 4 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie,
- 2 częściowo zakończone wydaniem orzeczenia częściowego (2 działki o łącznej pow. 0,1824 ha oraz 1 działka o pow. 5314 m²),
- 1 zakończono częściowo niezgodnieniem stanowiska,
- 12 spraw jest w toku.

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Biorąc pod uwagę obowiązujące obecnie uregulowania prawne w zakresie egzekucji tytułów wykonawczych wystawionych przez urzędy gmin na należności stanowiące dochód jednostek samorządu terytorialnego należy wskazać, że wspomniana egzekucja może przebiegać dwójako. Zgodnie z art. 19 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, ogólnym organem egzekucyjnym w takim przypadku jest naczelnik urzędu skarbowego. Niemniej jednak w określonych przypadkach kompetencje organu egzekucyjnego sprawuje nie urząd skarbowy, lecz właściwy organ gminy o statusie miasta oraz gminy wchodzącej w skład powiatu warszawskiego. Odrębne przepisy wskazują 47 jednostek samorządu terytorialnego, których organy posiadają wspomniane uprawnienia egzekucyjne.

Jednak od pewnego czasu rozważana jest kwestia zasadności ewentualnego rozszerzenia wykazu gmin uprawnionych do prowadzenia samodzielnej egzekucji. Zwolennicy takiego rozwiązania podają za przykład te gminy, w których przypadku efektywność prowadzonych postępowań sięga nawet 90%. Ministerstwo Finansów zauważa jednak, że tak dobre wyniki dotyczą zaledwie kilku odosobnionych przypadków, a analiza uśrednionych danych pozwala postawić tezę przemawiającą za pozostawieniem wskazanych kompetencji urzędowi skarbowemu. Uśredniona efektywność postępowań prowadzonych przez urzędy skarbowe w przedmiotowym zakresie w ostatnich latach (2007–2009) mieściła się bowiem w przedziale od 45% do 48%, podczas gdy w przypadku gmin wskaźnik ten osiągnął wartość od 28% do 31%.

Niemniej jednak już samo zabieganie przez niektóre gminy o przekazanie im kompetencji egzekucyjnych jest ważnym sygnałem, który świadczy o tym, że aktualny stopień efektywności działań podejmowanych przez urzędy skarbowe jest niewystarczający w ocenie strony samorządowej. Wydaje się przy tym, że istotą problemu nie jest kwestia przyznania uprawnień egzekucyjnych większej liczbie gmin, lecz raczej konieczność podniesienia efektywności egzekucji.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała w 2009 r. wyniki kontroli dotyczącej efektywności egzekucji administracyjnej podatków i opłat, dla których ustalania lub określania i pobierania właściwy jest organ gminy. Przedmiotowa kontrola objęła między innymi działania urzędów skarbowych w zakresie egzekucji wskazanych należności. Mimo ogólnej pozytywnej oceny działalności skontrolowanych urzędów skarbowych organ kontrolny zwrócił uwagę na pewne nieprawidłowości, na przykład na wprowadzanie ze znacznym opóźnieniem do systemu informatycznego tytułów wykonawczych przekazanych do egzekucji (60% skontrolowanych urzędów) oraz przewlekłe prowadzenie czynności egzekucyjnych (93% skontrolowanych urzędów). Nieprawidłowości te niewątpliwie mają wpływ na obniżenie efektywności prowadzonych postępowań egzekucyjnych.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie możliwości zainicjowania działań mających na celu poprawę efektywności egzekucji administracyjnej podatków i opłat lokalnych prowadzonej przez podległe Panu Ministrowi służby skarbowe.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3416/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie zainicjowania działań mających na celu poprawę efektywności egzekucji administracyjnej podatków i opłat lokalnych prowadzonej przez podległe Ministrowi Finansów służby skarbowe, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Mając na uwadze, iż skuteczność egzekwowania obowiązków publicznych w drodze przymusu administracyjnego jest jednym z elementów mających zasadniczy wpływ na kondycję państwa w zakresie realizowanego przez nie władztwa publicznego, w Ministerstwie Finansów podejmowane są działania zarówno o charakterze legislacyjnym, jak i pozalegisłacyjnym mające na celu poprawę efektywności egzekucji administracyjnej należności pieniężnych (w tym podatków i opłat lokalnych). Przykładowo w 2009 r. podjęto inicjatywę legislacyjną w zakresie zmiany przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, z późn. zm.), mającą na celu poprawę jakości i skuteczności egzekucji administracyjnej m.in. poprzez:

- poprawę efektywności postępowań egzekucyjnych i zabezpieczających w wyniku likwidacji barier prawnych w sprawnym i skutecznym zabezpieczeniu należności budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego,
- usprawnienie i przyśpieszenie dochodzenia należności pieniężnych z majątku wspólnego małżonków,
- możliwość dochodzenia należności od dłużników rzeczowych, na których przeniesione zostało prawo własności rzeczy lub prawo majątkowe będące przedmiotem hipoteki przymusowej lub zastawu skarbowego.

Przygotowany przez Ministra Finansów projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji został przyjęty przez Radę Ministrów dnia 2 listopada 2010 r. Na podstawie przyjętych przez Radę Ministrów Założeń do projektu ww. ustawy Rządowe Centrum Legislacji opracowało w lutym 2011 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Ponadto w 2010 r. nastąpiła realizacja projektu elektronicznego pozyskiwania przez urzędy skarbowe tytułów wykonawczych od wybranych (największych) wierzycieli obcych, tj. urzędów wojewódzkich i ZUS-u przy użyciu platformy ePUAP. Wdrożenie tego projektu pozwoliło na zautomatyzowanie rejestracji danych zawartych w tytułach wykonawczych uzyskanych drogą elektroniczną w podsystemie EGAPOL-TAX (aplikacji obsługującej komórki egzekucyjne w urzędach skarbowych). Rozwiązanie to wpłynie na poprawę wydajności komórek egzekucyjnych urzędów skarbowych.

Dodatkowo, corocznie w „Zadaniach dla Dyrektorów Izb Skarbowych i Naczelników Urzędów Skarbowych w zakresie realizacji polityki finansowej państwa oraz wytycznych do ich realizacji” ujmowane są działania, które urzędy skarbowe powinny podejmować w celu poprawy i zwiększenia skuteczności egzekucji. W 2011 r. urzędy skarbowe winny podjąć m.in. działania polegające na bezzwłocznym nadawaniu biegu tytułom wykonawczym.

Przedstawiając to pragnę zapewnić, iż poprawa efektywności egzekucji administracyjnej należności pieniężnych jest przedmiotem stałego zainteresowania Ministra Finansów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnim czasie otrzymuję sygnały o problemach związanych z naliczaniem i pobieraniem przez starostów niektórych opłat z tytułu czynności geodezyjnych i kartograficznych.

W art. 40 ust. 3c ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne ustanowiono generalną zasadę zobowiązującą do pobierania opłat za udostępnianie informacji zgromadzonych między innymi w zbiorach danych przestrzennych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Opłaty te zgodnie z ustawą należy pobierać również za udostępnianie standardowych opracowań kartograficznych oraz za wykonywanie czynności związanych z udostępnianiem wspomnianych informacji, opracowań i materiałów zgromadzonych w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym oraz wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego. Szczegółowa wysokość opłat określona została w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego.

Przedmiotowy akt wykonawczy nie odnosi się jednak w sposób wyczerpujący do wszystkich występujących w praktyce przypadków korzystania z zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Między innymi w rozporządzeniu tym nie uregulowano zasad naliczania i ustalania wysokości opłat, jakie należy pobierać od geodetów, na przykład za kartowanie lub sporządzanie kopii map geodezyjnych. Dlatego też starostowie, chcąc wypełnić zapis ustawowy zobowiązujący ich do naliczania opłat za korzystanie z zasobu, samodzielnie (na przykład w formie uchwały rady powiatu lub zarządzenia starosty) ustalają wysokość opłat za czynności niewymienione w rozporządzeniu. Jednak w opinii wielu sądów opłaty te pobierane są bezpodstawnie, bowiem jedyną podstawą do ich naliczania i pobierania powinno być rozporządzenie wykonawcze. W konsekwencji coraz częściej dochodzi do przypadków, kiedy mocą orzeczenia sądu starostowie zobowiązani są do zwrotu pobranych opłat.

Oczywiście warto przy tej okazji rozstrzygnąć kwestię, czy pominięcie niektórych czynności w taryfikatorze przyjętym na podstawie rozporządzenia może świadczyć o zamiarze wyłączenia tych czynności z obowiązku naliczania za nie dodatkowych opłat. Jednakże w świetle ogólnej zasady wynikającej z przytoczonego na wstępie art. 40 prawa geodezyjnego i kartograficznego, jak również przy wzięciu pod uwagę kosztów związanych z prowadzeniem i utrzymaniem państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w istocie uzasadnione wydaje się raczej utrzymanie szerokiego stosowania zasady odpłatności w przedmiotowym zakresie.

Dlatego też proszę Pana Ministra o podjęcie działań w celu rozwiązania opisanego problemu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 18 marca 2011 r.

Pani
Jolanta Orlińska
Prezes Głównego Urzędu
Geodezji i Kartografii
Główny Geodeta Kraju

Szanowana Pani Prezes!

W załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością oświadczenie senatora Ryszarda Knosali, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. oraz przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP nr BPS/DSK-043-3417/11 z dnia 10 marca 2011 r. *w sprawie naliczania i pobierania przez starostów niektórych opłat z tytułu czynności geodezyjnych i kartograficznych.*

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO GEODETY KRAJU**

Warszawa, 28 marca 2011 r.

Pan
Ryszard Knosala
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

odnosząc się do oświadczenia złożonego na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 roku uprzejmie informuję, iż w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii istnieje świadomość mankamentów obecnego systemu prawnego dotyczącego opłat, które powinny być pobierane za udostępnianie zbiorów danych i materiałów zgromadzonych w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym. Z tego względu prowadzone są intensywne prace nad nowelizacją ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne między innymi w zakresie art. 40 ust. 3c tej ustawy. Zakłada się, że projekt ustawy zostanie skierowany do Sejmu na przełomie czerwiec – lipiec 2011 r.

Z poważaniem

Jolanta Orlińska

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Przed kilkoma tygodniami obchodzony był Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych. Wydarzenie to stało się kolejną okazją do podniesienia postulatów dotyczących zrewidowania poprawności implementacji do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy nr 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności (tak zwana dyrektywa retencyjna).

Eksperci w zakresie ochrony danych osobowych, w tym także Generalny Inspektor Ochrony Danych osobowych, są zgodni co do faktu, że należy precyzyjniej uregulować zasady wykorzystywania danych retencyjnych, tak aby ingerencja w sferę prywatności była możliwa jedynie w najbardziej uzasadnionych przypadkach. Obecnie w myśl art. 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne, dane te mogą być udostępniane „uprawnionym podmiotom, a także sądowi i prokuratorowi na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych”. Cytowany przepis dopuszcza zatem możliwość ingerencji w sferę prywatności obywateli, de facto w każdym przypadku, gdy uprawnione podmioty o takie dane wystąpią. Istnieje zatem ryzyko, że dostęp do danych retencyjnych nie będzie ograniczony jedynie do przypadków zapobiegania, dochodzenia, wykrywania i ścigania najcięższych przestępstw (na przykład w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu). Upowszechnienie wykorzystania tego narzędzia może oznaczać przekroczenie ogólnie uznanej zasady, zgodnie z którą wszelkie ograniczenia praw do prywatności muszą być proporcjonalne do swojego celu oraz obiektywnie niezbędne. Potwierdzeniem tego stanowiska zdaje się być brzmienie art. 4 wspomnianej dyrektywy, który stanowi, iż „państwa członkowskie podejmują środki w celu zagwarantowania, że dane zatrzymywane w myśl niniejszej dyrektywy są udostępniane jedynie właściwym organom krajowym, w szczególnych przypadkach i zgodnie z krajowym ustawodawstwem”.

W tym kontekście warto również nadmienić, że w krajowym porządku prawnym (na mocy art. 180a ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy) przyjęto aż dwudziestoczteromiesięczny obowiązkowy okres retencji danych. Jest to zatem maksymalny czas dopuszczony na podstawie art. 6 przytoczonej dyrektywy.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany przepisów prawa telekomunikacyjnego w opisanym zakresie w taki sposób, aby bez uszczerbku dla wymagań określonych prawem wspólnotowym w lepszy sposób chroniły prawo do prywatności.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 23 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie nr BPS/DSK-043-3417/11 z dnia 10 marca 2011 r. Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie *implementacji do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności*¹, zwanej dalej „dyrektywą”, uprzejmie informuję, że została ona implementowana w drodze nowelizacji ustawy – Prawo telekomunikacyjne przyjętej przez Senat na 30. posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. oraz uchwalonej przez Sejm w dniu 24 kwietnia 2009 r.²

Kwestia pozyskiwania przez uprawnione podmioty danych telekomunikacyjnych stała się przedmiotem publicznej debaty w czasie obchodów Europejskiego Dnia Ochrony Danych Osobowych w styczniu br. W wyniku analizy postulatów pojawiających się podczas tej debaty, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom opinii publicznej, Prezes Rady Ministrów powołał w ramach Kolegium do Spraw Służb Specjalnych zespół roboczy, którego zadaniem jest wypracowanie stanowiska w sprawie zakresu zmian legislacyjnych dotyczących pozyskiwania przez uprawnione podmioty informacji objętych tajemnicą telekomunikacyjną oraz przygotowanie propozycji tych zmian. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele członków Kolegium oraz służb specjalnych, a do udziału w jego pracach zostaną także zaproszeni przedstawiciele resortu sprawiedliwości, Prokuratury oraz innych służb uprawnionych do pozyskiwania danych telekomunikacyjnych. Zespół przygotowuje propozycje rozwiązań dotyczących zmian w przepisach regulujących pracę poszczególnych służb i ewentualnie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, co umożliwi opracowanie odpowiedniego projektu i podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

¹ Dz. U. UE L 105, 13.4.2006, str. 54–63.

² Dz. U. Nr 85, poz. 716.

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z początkiem roku weszły w życie przepisy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Akt ten przyniósł istotne zmiany w zakresie zasad przeprowadzania kontroli ruchu drogowego.

Jak wynika z nowego brzmienia art. 129b ust. 4 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, pewnym obostrzeniom uległy zasady przeprowadzania przez strażę gminne (miejskie) kontroli ruchu drogowego z użyciem przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących. Oprócz obowiązujących dotychczas wymogów dotyczących uzgodnienia miejsca i czasu kontroli z właściwym komendantem Policji, wspomniana na wstępie nowelizacja wprowadziła obowiązek oznakowania przez strażników gminnych miejsca prowadzonej kontroli. Jednocześnie ustawodawca zobowiązał ministra właściwego do spraw transportu do wydania odpowiednich przepisów wykonawczych określających „szczegółowe warunki wykonywania przez strażników gminnych (miejskich) czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, o których mowa w art. 129b ust. 4, w tym obowiązku oznakowania miejsc prowadzenia kontroli” (zgodnie z artykułem 129h ust. 5 pkt 4 prawa o ruchu drogowym).

Brak rozporządzenia wykonawczego, w którym określono by między innymi sposób oznakowania miejsca prowadzonej kontroli, skutkuje wyłączeniem możliwości prowadzenia przez strażę gminne legalnych działań w tym zakresie.

Proszę zatem Pana Ministra o jak najszybsze podjęcie działań zmierzających do przyjęcia niezbędnych przepisów wykonawczych.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo Nr BPS/DSK-043-3417/11 z dnia 10 marca 2011 r. przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., w sprawie przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), przedstawiam następującą informację.

W dniu 31 grudnia 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466). Przepisy tej ustawy zmieniły m.in. brzmienie ust. 4 w art. 129b ustawy Prawo o ruchu drogowym, wprowadzając obowiązek oznakowania miejsc kontroli ruchu drogowego dokonywanych przez strażników gminnych (miejskich) z użyciem przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących.

Jednocześnie, przepisy *rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych* (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.) stanowią, iż znak D-51 „automatyczna kontrola prędkości” uprzedza o miejscu lub odcinku drogi, na którym prędkość jazdy jest kontrolowana i rejestrowana przez urządzenia działające samoczynnie.

Znak drogowy D-51 – zgodnie z *rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* (Dz. U. Nr 177, poz. 1729) – stanowi element organizacji ruchu na drodze, zatwierdzanej przez właściwy organ zarządzający ruchem.

Wobec powyższego – w mojej opinii – strażnicy gminni (miejscy) mogą dokonywać wymienionych wyżej czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, zgodnie z art. 129b ust. 4 *ustawy Prawo o ruchu drogowym*, jeżeli miejsce takiej kontroli będzie oznakowane znakiem D-51. Lokalizacja znaku musi być określona w stałej organizacji ruchu zatwierdzonej przez organ zarządzający ruchem na drodze (przedmiotowy znak musi więc być na stałe umieszczony na drodze) oraz zgodna z wymogami pkt 1.5. załącznika nr 1 do *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach* (Dz. U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.).

Ponadto, uprzejmie informuję, iż obecnie resort – na podstawie upoważnienia zawartego w *ustawie z dnia 29 października 2010 r.* – prowadzi prace nad projektami rozporządzeń:

- *Ministra Infrastruktury w sprawie warunków lokalizacji, sposobu oznakowania i dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące,*
- *Ministra Infrastruktury zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach.*

Projektowane przepisy określają m.in. warunki lokalizacji oraz sposób oznakowania stacjonarnych urządzeń rejestrujących oraz obudów na te urządzenia sposób dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące, a także szczegółowe warunki wykonywania przez strażników gminnych (miejskich) czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, o których mowa w art. 129b ust. 4 *ustawy Prawo o ruchu drogowym*, w tym obowiązku oznakowania miejsc prowadzenia kontroli. Ponadto określają warunki techniczne oraz zasady stosowania znaku drogowego D-51 „automatyczna kontrola prędkości”. Znak ten będzie miał zastosowanie również do oznakowania miejsc kontroli ruchu, dokonywanych przez strażników gminnych (miejskich).

Projekty rozporządzeń zostały przekazane w dniu 29 marca 2011 r. do Pana Michała Boniego Ministra – członka Rady Ministrów, celem zaopiniowania Oceny Skutków Regulacji i zakresu konsultacji społecznych. Kolejnym etapem działań legislacyjnych będzie skierowanie projektów do uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Art. 276 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w swoim aktualnym brzmieniu daje prokuratorowi możliwość zawieszenia adwokata w prawie do wykonywania zawodu. W konsekwencji w procesie karnym prokurator posiada znaczną przewagę nad obrońcą oskarżonego.

Zgodnie z wyżej powołanym przepisem „tytułem środka zapobiegawczego można zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzymanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów”. Przedmiotowe uprawnienia przysługują prokuratorowi. Może on w określonych okolicznościach użyć ich w stosunku do swojego przeciwnika procesowego, co w mojej ocenie jest sprzeczne z zasadą równości stron w postępowaniu sądowym. Omawiany środek zapobiegawczy może bowiem zostać wykorzystany jako narzędzie nacisku w stosunku do adwokata (na przykład wspomniany adwokat może zostać zawieszony za czynności, które wykonuje jako obrońca).

Wyposażenie oskarżyciela publicznego w możliwość zastosowania przedmiotowej sankcji godzi także w zagwarantowane oskarżonemu prawo do obrony. Zgodnie z art. 6 procedury karnej „oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”. Zawieszenie w czynnościach adwokata z pewnością wpływa negatywnie na sytuację jego klienta, w tym na ograniczenie jego praw wynikających z cytowanego wyżej przepisu.

Wydaje się, iż pozostawienie w gestii prokuratora uprawnienia do zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata oskarżonego o przestępstwo w związku z działaniem na rzecz mocodawcy, rodzi możliwość nadużyć ze strony oskarżyciela publicznego. Należałoby zatem rozważyć zasadność przekazania wskazanych kompetencji w ręce bezstronnego sądu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pana senatora Ryszarda Knosali przekazanym pismem z dnia 10 marca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3418/11, w sprawie stosowania w postępowaniu przygotowawczym środka zapobiegawczego określonego w art. 276 Kodeksu postępowania karnego wobec adwokata, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) problematykę środków zapobiegawczych reguluje w art. 249–277.

Zgodnie z art. 276 k.p.k. tytułem środka zapobiegawczego można zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzy-

manie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów.

Należy podnieść, że stosowanie środków zapobiegawczych wobec oskarżonego (podejrzanego), a więc wobec osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa, możliwe jest tylko wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez nią przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.).

Ponadto warunkiem orzeczenia tego środka jest to, by zawód, w którego wykonywaniu podejrzany ma być zawieszony, miał związek z zarzucanym mu przestępstwem (por. R.A. Stefański: Środki zapobiegawcze w nowym Kodeksie postępowania karnego, Warszawa 1998 r. s.168). Z powyższego wynika, że zastosowanie w stosunku do podejrzanego będącego adwokatem środka zapobiegawczego w tej postaci będzie miał miejsce tylko wówczas, gdy zostanie mu przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez niego zawodu.

Z tego właśnie względu wydaje się, że ten środek zapobiegawczy ma również poza-procesowy charakter i ma zapobiegać ponownemu popełnieniu przez oskarżonego takiego samego przestępstwa.

Te restrykcyjne przesłanki zastosowania przedmiotowego środka zapobiegawczego podlegają w toku postępowania przygotowawczego kontroli sądowej zgodnie z art. 252 § 2 k.p.k. Na postanowienie prokuratora o zastosowaniu środka zapobiegawczego z art. 276 k.p.k. przysługuje zażalenie do sądu, który ma obowiązek rozpoznać zażalenie niezwłocznie, badając zasadność, celowość i niezbędność stosowania środka.

Wyklucza to zatem możliwość dowolnego posługiwania się przez prokuratora tym instrumentem procesowym. Wyjątek dotyczący wyłącznej kompetencji sądu do stosowania środka zapobiegawczego został uczyniony jedynie do tymczasowego aresztowania (art. 250 § 2 k.p.k.), co łączy się z jednoznacznym wymogiem przewidzianym przez art. 41 ust. 3 Konstytucji, w odniesieniu do pozbawienia człowieka wolności.

W tej sytuacji nie wydaje się uzasadniony podnoszony w oświadczeniu postulat rozszerzenia kognicji sądu w tym zakresie, zwłaszcza że każdy środek zapobiegawczy, nie tylko zawieszenie w czynnościach zawodowych, łączy się ze swej istoty z ograniczeniem określonych praw i wolności jednostki. Brak jest również podstaw do wprowadzenia zmian w zakresie właściwości sądu, gdyż z nieprawidłowej praktyki stosowania prawa nie można wyciągać wniosku o merytorycznej wadliwości samej regulacji.

Nie wydaje się również słuszne stwierdzenie, że adwokat przeciwko któremu toczy się postępowanie karne jest „przeciwnikiem procesowym” prokuratora. To potoczne określenie można odnieść tylko do realiów kontradiktoryjnego sporu sądowego, w którym prokurator pełni funkcję oskarżycielską, a adwokat prowadzi obronę oskarżonego przeciwko wysuniętemu w stosunku do tego ostatniego zarzutom. Nie jest przecież możliwe zastosowanie przez prokuratora (jak również i przez inny organ) w stosunku do obrońcy w takim procesie jakiegokolwiek środka zapobiegawczego.

Postanowienie o zawieszeniu w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu powinno zostać przekazane stosownym organom (np. organom samorządu zawodowego) i wyraźnie wskazywać zawód lub stanowisko, którego zawieszenie dotyczy. Niezależnie od tego w ramach nadzoru, o którym mowa w art. 256 k.p.k., organ stosujący środek może kontrolować stosowanie się oskarżonego do owych zakazów.

Ponadto, w takich sytuacjach może być stosowane tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych na podstawie art. 95j ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem *„Adwokat lub aplikant adwokacki, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne, może być tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych przez sąd dyscyplinarny w szczególnie uzasadnionych okolicznościach sprawy. Postanowienie o tym zawieszeniu wydaje sąd dyscyplinarny z urzędu bądź na wniosek stron”*.

Przedstawiona powyżej procedura wyklucza zatem arbitralność decyzji prokuratora i nadużywanie przez niego środka przewidzianego art. 276 k.p.k. w celu wyeliminowania przeciwnika procesowego, gwarantując jednocześnie przestrzeganie art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Prokuratura jest organem ochrony prawnej i do jej zadań należy strzeżenie praworządności, a w postępowaniu karnym prokurator jest zobligowany do przestrzegania zasady obiektywizmu, co przejawia się m.in. w uprawnieniach do odstąpienia od oskarżenia czy wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe argumenty należy uznać, że zawarty w oświadczeniu pana senatora Ryszarda Knosali postulat stworzenia warunków do zachowania bezstronności organów przy podejmowaniu decyzji o zawieszeniu w czynnościach służbowych jest spełniony, i nie wymaga podejmowania działań legislacyjnych w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Konopki
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o udzielenie kilku odpowiedzi na pytania związane ze zmianami w prawie oświatowym, dotyczącymi oceny jakości edukacji. Chcielibyśmy nadmienić, że za poprawą jakości kształcenia w polskich szkołach opowiada się wielu nauczycieli, rodziców, środowiska oświatowe, w tym i my osobiście. Niemniej jednak jest kilka wątpliwości, które chcielibyśmy wyjaśnić i przekazać zainteresowanym.

Szanowna Pani Minister, w omawianym projekcie ustawy ustala się liczbę etatów inspektorów dla poszczególnych rejonowych ośrodków jakości edukacji, z uwzględnieniem liczby szkół objętych nadzorem. Kwestia ta nie budzi wątpliwości.

Nie znajduje jednak uzasadnienia uzależnienie od tego kryterium liczby rejonowych oddziałów tworzonych na terenie danego regionu, z jednoczesnym pominięciem obszaru obejmowanego nadzorem. W efekcie inspektorzy z niektórych ośrodków (woj. podlaskie, woj. warmińsko-mazurskie) będą spędzali w podróży kilka godzin dziennie, pokonując odległości kilkakrotnie dłuższe niż pokonywane przez pracowników rejonowych ośrodków tworzonych na przykład na Śląsku czy w Małopolsce. Kolejna kwestia budząca wątpliwości to zapisy zawarte w uzasadnieniu ustawy, akcentujące „terenową” formę pracy inspektorów do spraw jakości edukacji i wynikające z tego ewentualne konsekwencje organizacyjne. Określone w rozporządzeniu terminy, a także praktyczne spostrzeżenia po pierwszym roku funkcjonowania nowego nadzoru, wskazują jednak na konieczność wykonywania w proporcjonalnie dłuższym czasie wielu czynności związanych z ewaluacją po zakończeniu pracy w szkole lub placówce, w związku z czym istnieje potrzeba zapewnienia właściwych warunków do pracy biurowej. Ponadto praca w terenie wymaga zapewnienia pracownikowi dojazdu do szkoły (placówki). Dojazd do małych miejscowości środkami komunikacji publicznej bardzo często jest niemożliwy lub utrudniony. Brakuje też samochodów służbowych. To powoduje konieczność częstego korzystania z prywatnych środków transportu i ponoszenia części kosztów z tym związanych przez pracownika oraz pracę po godzinach, a czas podróży służbowej nie jest wliczany do czasu pracy.

Kolejną kwestią są warunki placowe. Obecnie wizytator zarabia mniej niż nauczyciel dyplomowany zatrudniony w szkole wiejskiej. Ale wymagania stawiane wizytatorom do spraw ewaluacji są bardzo wysokie – muszą oni być ekspertami z zakresu wszystkich obszarów pracy różnych szkół i placówek opisanych w wymaganiach.

Zasadne wydaje się pytanie, czy w związku z tym – wobec jednoczesnego odebrania statusu pracowników służby cywilnej i uchylecia zapisów Kartę Nauczyciela (art. 17 ust. 2) umożliwiających skorzystanie z urlopu na czas pracy w tworzonych jednostkach nadzoru – nie nastąpi odpływ osób przygotowanych do realizacji nowych zadań, w tym ewaluacji.

Poważne wątpliwości budzi art. 19 ust. 2 dotyczący wniosku o odwołanie dyrektora szkoły w sytuacji opisanej w projekcie ustawy z dnia [...] 2011 r. o systemie oceniania jakości edukacji. Oto on: „Art. 19 ust. 2. Jeżeli w wyniku kolejnej ewaluacji stwierdzono brak poprawy poziomu spełniania przez szkołę lub placówkę wymagań w obszarze, w którym poprzednio ustalono najniższy poziom spełniania wymagań, albo stwierdzono znaczny spadek poziomu spełniania wymagań w badanych obszarach działalności szkoły lub placówki, dyrektor regionalnego ośrodka jakości edukacji, a w stosunku do szkół i placówek, nad którymi nadzór pedagogiczny sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – ten minister: 1) w przypadku szkoły lub placówki publicznej – występuje do organu prowadzącego szkołę lub placówkę z wnioskiem o odwołanie dyrektora szkoły lub placówki z końcem albo w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia; wniosek złożony w tej sprawie przez dyrektora

regionalnego ośrodka jakości edukacji lub ministra jest wiążący dla organu prowadzącego szkołę lub placówkę”.

Jak interpretować powyższe zapisy w stosunku do dyrektora powołanego od 1 września danego roku, w którego szkole przeprowadzono w pierwszych dniach roku ponowną ewaluację i stwierdzono brak poprawy poziomu spełniania wymagań? Czy tu wymieniony wniosek znajduje zastosowanie?

Sprawa terminów realizacji całościowej ewaluacji zewnętrznej według aktualnie obowiązujących procedur.

W rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego znajdujemy następujące zapisy.

„§ 8.7. Przeprowadzenie w szkole lub placówce czynności związanych z ewaluacją zewnętrzną nie może zakłócać pracy szkoły lub placówki. Ewaluacja nie powinna trwać dłużej niż 5 dni roboczych w ciągu kolejnych dwóch tygodni.

§ 9.1. W terminie 7 dni od dnia zakończenia ewaluacji zewnętrznej zespół lub osoba, którzy przeprowadzili ewaluację, przedstawiają wyniki i wnioski z ewaluacji na zebraniu rady pedagogicznej.

2. W terminie 7 dni od zebrania, o którym mowa w ust. 1, zespół lub osoba, którzy przeprowadzili ewaluację, sporządzają raport z przeprowadzonej ewaluacji zawierający: 1) wyniki ewaluacji; 2) określenie poziomu spełniania wymagań, o których mowa w § 7 ust. 3; 3) wnioski z ewaluacji.

3. Raport, o którym mowa w ust. 2, organ sprawujący nadzór pedagogiczny, a w przypadku, o którym mowa w § 8 ust. 2 – kurator oświaty, przekazuje dyrektorowi szkoły lub placówki oraz organowi prowadzącemu szkołę lub placówkę”.

Z powyższego wynika, że pierwszy etap, o którym mowa w § 8 ust. 7, czyli 5 dni w ciągu kolejnych dwóch tygodni, to czynności wykonywane w szkole lub placówce poświęcone na zbieranie danych, stanowiące tylko część prac związanych z ewaluacją. Dopiero w etapie drugim (określonym w § 9 ust. 1 – 7 dni) ma miejsce analiza uzyskanych informacji i ustalanie poziomu spełnienia wymagań. Etap trzeci (zgodnie z § 9 ust. 2) to kolejne 7 dni przeznaczone na przygotowanie raportu przez osobę lub zespół, którzy ewaluację przeprowadzali.

Praktyka dowodzi, że określone w rozporządzeniu ramy czasowe nie pozwalają na rzetelne przeprowadzenie ewaluacji całościowej.

Rodzi się w związku z tym pytanie, jak interpretować poniższy zapis zawarty w projekcie ustawy z dnia [...] 2011 r. o systemie oceniania jakości edukacji: „Art. 18.1. Dyrektor regionalnego ośrodka jakości edukacji, a w przypadku szkół i placówek, nad którymi nadzór pedagogiczny sprawują ministrowie – właściwy minister – przekazuje dyrektorowi szkoły lub placówki oraz organowi prowadzącemu szkołę lub placówkę: 1) w terminie 14 dni od dnia zakończenia ewaluacji w szkole lub placówce – raport z ewaluacji”.

Jeżeli zakończenie ewaluacji w szkole jest rozumiane jako zakończenie czynności, o których mowa w § 8 ust. 7 cytowanego rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym, wówczas termin sporządzenia raportu z ewaluacji będzie tożsamy z terminem, który dotyczy przekazania raportu dyrektorowi szkoły przez dyrektora ROJE. W związku z powyższym czas przeznaczony na przygotowanie raportu z ewaluacji (określony w art. 9. ust. 2 rozporządzenia) byłby jeszcze skrócony ze względu na czynności związane z jego przekazaniem przez pracujących inspektorów zwierzchnikom do akceptacji i podpisu (niezależnie od wykorzystywania stworzonych narzędzi elektronicznych).

Kluczowe wydaje się precyzyjne operowanie w aktach prawnych terminem „ewaluacja” w znaczeniu formy nadzoru, całokształtu pewnych prac badawczych bądź jedynie jako czynności związanej z pobytem w szkole i zbieraniem danych.

Proszę zatem Panią Minister o udzielenie nam odpowiedzi bądź rozwianie naszych wątpliwości.

Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.30

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Panów Senatorów: Marka Konopki i Piotra Gruszczyńskiego (BPS/DSK-043-3419/11) w sprawie projektu ustawy o systemie oceniania jakości edukacji, uprzejmie informuję.

W dniu 23 grudnia 2010 r. skierowany został do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych projekt ustawy o systemie oceniania jakości edukacji.

W wyniku zgłoszonych w toku konsultacji społecznych uwag, prowadzone były dalsze prace koncepcyjne nad zaplanowaniem optymalnej struktury organizacyjnej nowego systemu, uwzględniającej uwagi i propozycje resortów i partnerów społecznych.

Proponowane rozwiązania zostały zawarte w przekazanym 9 marca 2011 r. do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji z partnerami społecznymi i związkami zawodowymi projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw, a nie jak projektowano pierwotnie w osobnej ustawie o systemie oceniania jakości edukacji. Dzięki temu w jednej ustawie zostały opisane m.in. zarówno nowy system oceniania jakości pracy szkół i placówek oraz nowy system ich wspomagania.

W związku z problemem dotyczącym liczby rejonowych oddziałów tworzonych na terenie danego regionu uprzejmie informuję, że w projekcie ustawy o systemie jakości edukacji nie wskazywano, ile komórek organizacyjnych nadzorowanych przez regionalne ośrodki jakości edukacji ma się znajdować na terenie każdego regionu (w uzasadnieniu określono tylko, że będzie ich około 30 w całej Polsce). W projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty przewidziano utworzenie 16 regionalnych ośrodków jakości edukacji, z których każdy obejmie działaniem obszar województwa i umożliwiono Naczelnemu Inspektorowi Jakości Edukacji tworzenie, w celu usprawnienia wykonywania zadań, zamiejscowych jednostek regionalnych ośrodków jakości edukacji.

Najistotniejszą częścią działań nadzoru pedagogicznego jest praca inspektora jakości edukacji w szkole lub placówce. Stąd w uzasadnieniu do projektów ustaw zawarto informację o – odmiennym od pracy obecnych wizytatorów kuratoriów oświaty – charakterze pracy inspektora jakości edukacji. Inspektor jakości edukacji będzie:

- wykonywał swoją pracę przede wszystkim w nadzorowanej szkole lub placówce (podobnie, jak czynią pracownicy innych służb kontrolnych w Polsce, np. Najwyższej Izby Kontroli, Państwowej Inspekcji Pracy, Sanepid-u itp.),
- miał możliwość analizowania zgromadzonego materiału dowodowego, a także pisanie protokołu lub raportu z przeprowadzonych czynności w nadzorowanej szkole lub placówce lub w innym wybranym przez siebie miejscu.

Oznacza to, że nie ma konieczności codziennej obecności inspektora jakości edukacji w zatrudniającym go urzędzie. Odległość miejsca zamieszkania inspektora od nadzorowanej szkoły lub placówki jest zawsze mniejsza niż odległość miejsca zamieszkania inspektora od siedziby organu sprawującego nadzór pedagogiczny i następnie od nadzorowanej szkoły lub placówki. Przy tym również obecnie funkcjonują szkoły i placówki w odległych i trudno dostępnych miejscach i są one objęte nadzorem pedagogicznym kuratorów oświaty, których obowiązkiem jest umożliwienie wizytatorom dojazdów także i do tych miejsc. Obowiązek ten, zgodnie z projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, będzie należał do regionalnego inspektora jakości edukacji.

Kwestie związane z wnioskowaniem organu sprawującego nadzór pedagogiczny o odwołanie dyrektora ze stanowiska na skutek ustalenia w wyniku kolejnej ewaluacji braku poprawy poziomu spełniania wymagań zostały opisane w projekcie ustawy

o zmianie ustawy o systemie oświaty nieco inaczej niż w projekcie ustawy o systemie jakości edukacji, jednakże nie uwzględniają wskazanej przez Panów Senatorów sytuacji, w której kolejna ewaluacja będzie przeprowadzana u nowo powołanego dyrektora. Podobnie jest z kwestionowaną problematyką dotyczącą procedury przeprowadzania ewaluacji w szkołach i placówkach (zwłaszcza terminów opracowywania raportu z ewaluacji).

Projekt ustawy przewiduje utworzenie Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodków jakości edukacji.

Przepisy art. 35 ust. 2 i art. 37 ust. 2 powołanego projektu ustawy zakładają, iż z dniem 1 września 2012 r. pracownikami:

- 1) Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji – staną się dotychczasowi pracownicy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, pracownicy Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej zatrudnieni przy wykonywaniu zadań związanych z przygotowaniem materiałów egzaminacyjnych, pracownicy Kuratorium Oświaty w Warszawie wykonujący dotąd zadania w zakresie nadzoru pedagogicznego oraz pracownicy Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej zatrudnieni przy wykonywaniu zadań związanych ze współpracą z CKE;
- 2) regionalnych ośrodków jakości edukacji – staną się dotychczasowi pracownicy okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz pracownicy kuratoriów oświaty wykonujący zadania z zakresu nadzoru pedagogicznego.

W art. 40 projektowanej ustawy określono, iż pracowników kuratoriów oświaty, którzy do 31 sierpnia 2012 r. byli zatrudnieni na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych, z dniem 1 września 2012 r. zatrudnia się w regionalnych ośrodkach jakości edukacji na stanowiskach inspektorów jakości edukacji. W projekcie ww. ustawy określono jednocześnie status pracowników Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodków jakości edukacji.

Należy podkreślić, iż w świetle projektowanych rozwiązań, nauczyciele, którzy przejdą do pracy w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji będą w określonym zakresie podlegali przepisom ustawy – Karta Nauczyciela oraz korzystali z niektórych uprawnień przewidzianych tą ustawą. W tym celu projektuje się zmianę art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy – Karta Nauczyciela, poprzez dodanie w zakresie podmiotowym tej ustawy nauczycieli zatrudnionych w ww. jednostkach. Jednocześnie w art. 91a ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela określono uprawnienia osób zatrudnionych na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych w nowo utworzonych jednostkach. Nauczycielom mianowanym i dyplomowanym zatrudnionym w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji i regionalnych ośrodkach jakości edukacji na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych będą przysługiwały uprawnienia wynikające z art. 9a–9i, art. 51, art. 58–60, art. 63, art. 86, art. 88 i art. 90. Zauważyć należy, iż dotychczas w takim właśnie zakresie, poza jedynie art. 63, stosuje się przepisy ustawy – Karta Nauczyciela do nauczycieli mianowanych i dyplomowanych zatrudnionych w urzędach organów administracji rządowej i kuratoriach oświaty.

W przepisach ustawy – Karta Nauczyciela dotyczących udzielania urlopu bezpłatnego w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją również uwzględniono nauczycieli Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodków jakości edukacji. W świetle projektowanego brzmienia art. 17 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela nauczyciele mianowani lub dyplomowani przechodzący do pracy m.in. w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji, na stanowiska wymagające kwalifikacji pedagogicznych, będą mogli otrzymać urlop bezpłatny na czas zajmowania tych stanowisk.

Jednocześnie w przepisach przejściowych do projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (art. 59) zagwarantowano, iż nauczyciele korzystający do dnia 31 sierpnia 2012 r. z urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela, którzy przeszli do pracy w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji, zachowują prawo do tego urlopu do końca okresu, na który został on udzielony.

W świetle tego należy podkreślić, iż przepisy projektowanej ustawy gwarantują nauczycielom zatrudnionym w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji większość uprawnień przysługujących im dotychczas na podstawie ustawy – Karta Nauczyciela.

Kwestie dotyczące wynagradzania pracowników ww. jednostek zostały natomiast uregulowane w art. 78 projektowanej ustawy. Wynagrodzenie pracowników Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodków jakości edukacji będzie składało się z wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz dodatku za wieloletnią pracę. Pracownikom tym będą ponadto przysługiwały nagrody jubileuszowe, nagrody z zakładowego funduszu nagród oraz odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy. Jednocześnie minister właściwy do spraw oświaty i wychowania został upoważniony do określenia, w drodze rozporządzenia, wykazu stanowisk pracy i wymagań kwalifikacyjnych do ich zajmowania dla pracowników zatrudnionych m.in. w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji, a także wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego, wykazu stanowisk uprawniających pracowników do dodatku funkcyjnego i wysokości tego dodatku, oraz szczegółowych warunków przyznawania nagród jubileuszowych i odpraw, z uwzględnieniem w szczególności wykształcenia i stażu pracy pracowników oraz charakteru pracy wykonywanej na danym stanowisku.

Należy podkreślić, iż Krajowy Ośrodek Jakości Edukacji oraz regionalne ośrodki jakości edukacji będą państwowymi jednostkami budżetowymi. Pracownicy tych jednostek nie będą członkami korpusu służby cywilnej, a zatem ich wynagrodzenie nie może być regulowane przepisami ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505, z późn. zm.). Nie wszystkim jednak nauczycielom, którzy staną się pracownikami Krajowego Ośrodka Jakości Edukacji lub regionalnych ośrodków jakości edukacji, przysługuje obecnie wynagrodzenie określone dla członków korpusu służby cywilnej. Wysokość wynagrodzenia i warunki przyznawania dodatków dla nauczycieli mianowanych i dyplomowanych zatrudnionych na stanowiskach, na których wymagane są kwalifikacje pedagogiczne, w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgowych komisjach egzaminacyjnych, określa obecnie, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania.

W świetle powyższego zasadne jest, aby minister właściwy do spraw oświaty i wychowania określał, w drodze rozporządzenia, wysokość wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w Krajowym Ośrodku Jakości Edukacji oraz regionalnych ośrodkach jakości edukacji.

Uprzejmie informuję, że uwagi Panów Senatorów w tym zakresie zostaną potraktowane jako głos w dyskusji nad konsultowanym obecnie projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw z dnia 9 marca 2011 r.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Marka Konopki
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie wniosku złożonego do programu operacyjnego „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” przez Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” w Węgorzewie, w ramach priorytetu „Integracja i aktywizacja społeczna. Zabezpieczenie społeczne w obszarze wsparcia oraz porozumienie na rzecz integracji wspólnot i społeczności lokalnych”.

Sednem rekomendowanego projektu jest promocja grup społecznych, zróżnicowanych ze względu na narodowość, pochodzenie etniczne, język, kulturę poprzez integrację i relacje partnerskie mające na celu poszanowanie różnorodności kulturalnej, tożsamości oraz propagowania wspólnego dziedzictwa kulturowego. Siłą tego projektu jest duże zaangażowanie społeczne lokalnej młodzieży, która wspierać będzie zamierzone działania w ramach wolontariatu.

W ramach projektu przewidziana jest konferencja popularnonaukowa pt. „Społeczna aktywizacja dzieci i młodzieży mniejszości narodowych a integracja społeczności lokalnej”. Konferencja ta skierowana jest do wszystkich środowisk mniejszości narodowych w Polsce. Jej założeniem jest stymulacja dialogu i ugruntowanie przekonania, iż kultura zbliża ludzi w taki sposób, że ich jednoczy, a nie dzieli.

Drugie działanie to XVI Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych. To festiwal skierowany do wszystkich środowisk mniejszości narodowych, grup etnicznych i polonijnych całego świata. Stwarza on okazję do indywidualnego obcowania z bogactwem wielu kultur, nieznanych, a często obecnych na terenie Polski.

Należy podkreślić, że obszar Mazur jest regionem zamieszkałym przez wiele grup narodowościowych, etnicznych i religijnych będących niewątpliwie źródłem różnorodności oraz bogactwa kulturowego. Pragniemy zwrócić Pani uwagę na fakt, iż folklor tych grup i zrozumienie zasady, że kultura mniejszości narodowych jest wzbogaceniem kultury kraju, w którym mniejszość zamieszkuje, cieszy się coraz większym zrozumieniem i zainteresowaniem wśród społeczności lokalnej.

Licząc na przychylność, polecamy szczególnej uwadze cele i zamierzenia wnioskodawców. Osobiście wierzymy, że znajdują one zrozumienie Pani Minister, a wniosek uzyska dofinansowanie.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki i Piotra Gruszczyńskiego z dnia 3 marca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3420/11, w sprawie pomocy i wsparcia wniosku złożonego do programu operacyjnego FIO przez Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” w Węgrowie, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmuje działania mające na celu poprawę sytuacji funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce. Jednym z nich jest utworzenie krajowego Programu Operacyjnego – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009–2013, jako przejaw troski o rozwój aktywności obywatelskich oraz potrzeby wzmocnienia miejsca i roli trzeciego sektora w realizacji zadań publicznych. Stowarzyszenie Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” złożyło do ogłoszonego w tegorocznej edycji PO FIO 2011 r. konkursu ofertę na realizację zadania pt. „Poznajmy się – poznając naszą kulturę” w Priorytecie 3 w 4 obszarze wsparcia *Porozumienia na rzecz integracji wspólnot i społeczności lokalnych* (numer oferty 989). Dotacje udzielane w ramach PO FIO są rozdysponowywane w drodze konkursowej, co oznacza, że dofinansowanie otrzymają projekty ocenione najlepiej przez ekspertów na etapie oceny merytorycznej. Procedura oceny oferty odbywa się zgodnie z zapisami dokumentu *„Zasady przyznawania i rozliczania dotacji w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w 2011 r.”*.

Zgodnie z *Zasadami (...)* każda oferta złożona w konkursie ogłoszonym w ramach PO FIO w 2011 r. musi spełnić kryteria formalne, a następnie kierowana jest do oceny merytorycznej do dwóch niezależnych ekspertów. Ocena merytoryczna z udziałem ekspertów, jest szczególnie ważnym elementem całego systemu, decydującym o jego skuteczności, a także efektywności i wiarygodności. Zadaniem tej oceny jest wyłonienie z ofert aplikacyjnych tych projektów, które są najlepsze i gwarantują szanse na sukces realizacyjny. Ekspert, oceniając wniosek, może przyznać maksymalnie 100 pkt, wobec czego maksymalna liczba punktów, jaką może uzyskać wniosek w wyniku oceny merytorycznej wynosi 200 pkt. Ponadto, w przypadku, gdy oferta spełni określone w PO FIO kryteria strategiczne, może otrzymać dodatkowo maksymalnie 15 pkt. Ostateczna punktacja wyznacza miejsce oferty na jednej z czterech list rankingowych, odpowiadających poszczególnym Priorytetom PO FIO. Na podstawie wyrażonych w punktach opinii ekspertów, Instytucja Zarządzająca ustala listę rankingową projektów proponowanych do dofinansowania.

Jednocześnie informuję, że obecnie trwa procedura oceny merytorycznej ofert z elementami oceny formalnej. Pragnę zapewnić, że wszystkie oferty są rozpatrywane wnikliwie. Instytucja Zarządzająca Programem Operacyjnym Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Departament Pożytku Publicznego MPiPS, dokłada wszelkich starań, aby inicjatywy wspierane przy współudziale środków FIO przyczyniały się do realizacji celu głównego programu – zwiększenia udziału organizacji pozarządowych oraz podmiotów kościelnych i związków wyznaniowych prowadzących działalność pożytku publicznego w realizacji zadań publicznych, w ramach kształtowanych i prowadzonych na zasadach partnerstwa i pomocniczości polityk publicznych.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interpretację rozporządzenia ministra finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących zawód na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (DzU z 2010 r. nr 78 poz. 515).

Według Ministerstwa Zdrowia obowiązkiem wykupienia ubezpieczenia na zasadach określonych w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. nie są objęci:

a) lekarze wykonujący zawód wyłącznie w zakładzie opieki zdrowotnej na podstawie umowy o pracę,

b) lekarze wykonujący zawód jedynie na zasadzie umowy cywilnoprawnej z zakładem opieki zdrowotnej bądź organem administracji państwowej lub samorządowej,

c) lekarze wykonujący zawód jedynie na zasadzie kontraktowania świadczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Lekarze wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej, którzy wykonują świadczenia medyczne na podstawie innej niż wymienione, są zobowiązani do wykupienia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pragnę również poinformować, że pracodawca, czyli zakład opieki zdrowotnej, nie ma obowiązku sprawdzania wypełnienia obowiązku ubezpieczenia przez lekarzy ani też modyfikowania umów o pracę i wymagania posiadania tego ubezpieczenia przez zatrudnionych lekarzy.

Proszę o zajęcie stanowiska.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 10 marca br. (nr BPS/DSK-043-3421/11) oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Norberta Krajczego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących zawód na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie pragnę wskazać, iż zawarte w oświadczeniu Pana Senatora wątpliwości dotyczą wyznaczenia zakresu podmiotowego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyistów oraz kwestii związanych z kontrolą spełnienia obowiązku ubezpieczenia.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentyistów wykonu-

jących zawod na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 78, poz. 515), zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.). Przedmiotowe rozporządzenie, zgodnie z delegacją ustawową, określa jedynie szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lekarzy i lekarzy dentystów wykonujących zawod na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w zakładzie opieki zdrowotnej, w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej, za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych, termin powstania obowiązku ubezpieczenia oraz minimalną sumę gwarancyjną tego ubezpieczenia.

Należy wskazać, iż sam obowiązek ubezpieczenia, jak i zakres podmiotowy tego ubezpieczenia, wynika z przepisów ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

W związku z tym, odnosząc się do katalogu podmiotów objętych przedmiotowym ubezpieczeniem, pragnę wskazać, iż dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii niezbędne jest odniesienie się do regulacji, które wprowadziły ww. obowiązek ubezpieczenia OC, tj. do przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Na podstawie art. 48a ust. 1 tej ustawy, lekarz wykonujący zawod na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

1) w zakładzie opieki zdrowotnej,

2) w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej

– podlega obowiązkowi ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych. Jednocześnie, zgodnie z ust. 4 tego przepisu, powyższy obowiązek nie dotyczy czynności zawodowych, których obowiązek ubezpieczenia wynika z przepisów o zakładach opieki zdrowotnej oraz przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Przedstawiając powyższe, pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż resortem właściwym w zakresie interpretacji przepisów tej ustawy jest Ministerstwo Zdrowia.

Odnosząc się do zagadnień związanych z kontrolą spełnienia przedmiotowego obowiązku ubezpieczenia, pragnę wskazać, iż zasady kontroli spełnienia obowiązku zawarcia umowy takiego ubezpieczenia obowiązkowego, oraz konsekwencje jego niespełnienia, powinny być uregulowane przepisami ustawy, która wprowadziła przedmiotowy obowiązek ubezpieczenia, czyli ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty.

Wynika to z art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), która to ustawa zawiera regulacje systemowe dotyczące obowiązkowych ubezpieczeń gospodarczych. Zgodnie z tym przepisem, zasady kontroli spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego oraz konsekwencje jego niespełnienia określają odrębne ustawy lub umowy międzynarodowe wprowadzające obowiązek ubezpieczenia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wiesław Szczuka

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie przez resort działań w celu zrównania praw i obowiązków funkcjonariuszy celnych z prawami i obowiązkami funkcjonariuszy innych służb mundurowych, czego niestety nie uczyniła modernizacja Służby Celnej, w której nie uwzględniono wielu postulatów pracowników tego resortu.

Pracownicy Służby Celnej, czując się pokrzywdzonymi, poprzez swoje związki zawodowe występowali do prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Rady Ministrów, a ostatnio do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej.

Uważam za zasadne postulaty funkcjonariuszy Służby Celnej, nie tylko w zakresie ich uposażeń, ale także ograniczenia kompetencji, co niestety nie wpływa dobrze na bezpieczeństwo i ochronę rynku Unii Europejskiej.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3421/11 oświadczenie senatora Norberta Krajczego złożone na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., dotyczące podjęcia działań w celu zrównania praw i obowiązków funkcjonariuszy celnych z prawami i obowiązkami funkcjonariuszy innych służb mundurowych, uprzejmie wyjaśniam.

W przekazanym oświadczeniu nie przedstawiono postulatów konkretnych działań zmierzających do zrównania uprawnień i obowiązków funkcjonariuszy celnych i funkcjonariuszy innych służb, zatem utrudnione jest zajęcie stanowiska w powyższej kwestii. Należy jednakże wyjaśnić, że w trakcie procesu legislacyjnego nad ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej (Dz. U. Nr 168, poz. 1323, z późn. zm.) głównym założeniem było zrównanie uprawnień funkcjonariuszy celnych w stosunku do funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Z uwagi jednak na specyfikę każdej z pragmatyk służbowych obowiązujących w służbach mundurowych nie wszystkie postulaty zgłaszane w trakcie prac nad ustawą o Służbie Celnej, w zakresie przybliżenia jej zapisów do zapisów ustaw innych służb mundurowych, mogły być zrealizowane.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Mukowiscydoza jest jedną z najczęstszych chorób genetycznych w populacji polskiej, występuje ze średnią częstością 1 na 2 500 żywo urodzonych noworodków. Mukowiscydoza jest wieloukładową chorobą przewlekłą o przebiegu postępującym prowadzącą do przedwczesnej śmierci. Jeszcze kilkanaście lat temu rozpoznanie mukowiscydozy było równoznaczne ze śmiercią pacjenta w okresie wczesnego dzieciństwa.

Obecnie dzięki programom przesiewowym, które mają na celu wykrycie choroby tuż po urodzeniu i włączeniu nowoczesnej terapii oskrzelowo-płucnej oraz suplementacji enzymami trzustkowymi już w okresie niemowlęcym, zaobserwowano znaczny wzrost przeżywalności pacjentów dotkniętych tą chorobą. Średnia życia chorych na mukowiscydozę na świecie wynosi trzydzieści siedem lat. W Polsce wciąż jest to poniżej osiemnastego roku życia.

Sytuację poprawiłby bez wątpienia zakup sprzętu do badania przeznabłonowej różnicy potencjałów w nosie. Sprzęt ten umożliwi potwierdzenie kliniczne mukowiscydozy u pacjenta. Na podstawie wyników uzyskanych przy pomocy tego sprzętu pacjenci są również kwalifikowani do bezpłatnych programów medycznych z użyciem nowoczesnych już dostępnych leków na mukowiscydozę.

Niestety, ze względu na fakt, że w Polsce nie dysponujemy tak wyspecjalizowanym sprzętem, firmy zajmujące się produkcją tych leków nie włączają naszych pacjentów do bezpłatnych programów leczenia. Pacjenci w Polsce wciąż nie wiedzą o istnieniu nowoczesnych leków, które mogą przedłużyć im życie, podczas gdy chorzy z innych krajów od dawna są włączeni w programy medyczne wykorzystujące najnowocześniejsze leki na mukowiscydozę. W konsekwencji tak bardzo wydłużyła się średnia przeżycia chorych na mukowiscydozę na świecie.

W związku z przedstawionym zagadnieniem zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości zakupu sprzętu medycznego do badania przeznabłonkowej różnicy potencjałów w nosie.

Krzysztof Kwiatkowski

Stanowisko

Warszawa, 2011.04.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanym przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3422/11 w sprawie rozważenia możliwości zakupu sprzętu medycznego do badania przeznabłonkowej różnicy potencjałów w nosie u chorych na mukowiscydozę

cydozę, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na wyżej wymienione oświadczenie.

Uprzejmie informuję, iż opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi wynika z konieczności zasięgnięcia dodatkowych opinii – niezbędnych do przygotowania odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanym przy piśmie z dnia 10.03.2011 r. znak: BPS/DSK-043-3422/11 w sprawie rozważenia możliwości zakupu sprzętu medycznego do badania przeznabłonkowej różnicy potencjałów błony śluzowej nosa u chorych z podejrzeniem mukowiscydozy, przedstawiam następujące informacje dotyczące kwestii podniesionych przez Pana Senatora.

Podzielając w pełni stanowisko Pana Senatora, iż niezwykle ważną sprawą jest wczesna diagnostyka choroby jaką jest mukowiscydoza i w konsekwencji wczesne włączenie odpowiedniej terapii, uprzejmie informuję, iż ze środków znajdujących się w dyspozycji Ministra Zdrowia realizowany jest program zdrowotny pn.: „Program badań przesiewowych noworodków w Polsce na lata 2009–2014”, którego celem jest obniżenie umieralności noworodków, niemowląt i dzieci z powodu wad metabolizmu oraz zapobieganie ciężkiemu i trwałemu kalectwu, wynikającemu z tych wad, wyodrębnienie noworodków z wrodzoną fenyloketonurią, hipotyreozą i mukowiscydozą oraz wczesne (w okresie noworodkowym) wdrożenie właściwego postępowania profilaktyczno-leczniczego. Należy zaznaczyć, iż od lipca 2009 r. badaniami przesiewowymi w kierunku mukowiscydozy, obok badań przesiewowych w kierunku hipotyreozy i fenyloketonurii, objęta została cała populacja noworodków w Polsce.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana Senatora kwestii rozważenia możliwości zakupu sprzętu medycznego do badań przesiewowych przeznabłonkowej różnicy potencjałów błony śluzowej nosa, oceniając je jako bardzo ważne w diagnostyce nieklasycznych postaci mukowiscydozy, jak również w przypadku, gdy u pacjenta wykryto nową, dotąd nieznaną mutację w genie CFTR, uprzejmie informuję, iż w ramach obecnej edycji ww. programu nie przewidziano takiego zakupu.

Niemniej jednak realizując kolejne edycje programu zostanie rozważona sprawa rozszerzenia zakresu programu pod kątem wprowadzania nowych technologii, kierując się ich skutecznością kliniczną i ekonomiczną w oparciu o uzyskane analizy konsultantów krajowych.

W kwestii refundacji leków i wyrobów medycznych, uprzejmie informuję, iż zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.) wprowadzanie do wykazu leków refundowanych jakichkolwiek produktów nie jest możliwe z pominięciem trybu wnioskowego. Wnioski składane są przez podmioty odpowiedzialne, a dotychczas żaden podmiot nie złożył takiego wniosku.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z uwagami osób chorych na cukrzycę. Uwagi ich związane są z leczeniem tej choroby.

Polska nie ma opracowanego krajowego programu walki z cukrzycą zgodnego z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia. Często nie są też brane pod uwagę zalecenia Międzynarodowej Federacji Cukrzycowej.

Poważnym problemem dla chorych na cukrzycę są powikłania, między innymi choroby oczu i naczyniowe. W związku z tym chorzy postulują wprowadzenie porad edukacyjnych oraz szerokiej prewencji. Działania te ograniczałyby zagrożenie powikłaniami.

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20.04.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie uprzejmie informuję, że problematyka w nim przedstawiona jest mi znana i uwzględniana w warunkach zawierania i realizacji umów określanych przez Fundusz.

Uwzględniają również w swoich celach strategicznych Narodowy Program Zdrowia przyjęty na lata 2007–2015 Uchwałą Rady Ministrów Nr 90/2007 z dnia 15 maja 2007 r.

Powikłania cukrzycy – ich zakres i moment wystąpienia – uzależnione są od stopnia wyrównania cukrzycy. Na wyrównanie cukrzycy wpływ ma opieka lekarska, ale w głównej mierze zachowania chorego obejmujące przestrzeganie odpowiedniej diety i stosowanie ruchu. Edukacja dotycząca zachowań zdrowotnych w cukrzycy jest elementem porad specjalistycznych oraz świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej (poz).

W odniesieniu do poz – w październiku 2008 r. wprowadzony został do zasad finansowania świadczeń lekarza poz, współczynnik 3,0 korygujący stawkę kapitacyjną dla osób z listy lekarza poz, którym w okresie podlegającym rozliczeniu udzielał on porad z przyczyny chorób przewlekłych: układu krążenia i/lub cukrzycy. Ponadto uległ rozszerzeniu o wykonywane w procesie monitorowania przebiegu cukrzycy badanie poziomu glikozylacji hemoglobiny (HbA1c), wykaz badań diagnostycznych finansowanych przez Fundusz w ramach umów o udzielanie świadczeń lekarza poz. Kwota dodatkowych środków finansowych wyasygnowanych przez Fundusz w celu upowszechnienia realizacji zadań z zakresu prewencji wtórnej w profilaktyce chorób układu krążenia i cukrzycy oraz uzyskania poprawy jakości opieki sprawowanej przez lekarzy poz nad pacjentami z przedmiotowymi schorzeniami wynosi rocznie ok. 740 mln złotych. Według danych sprawozdawczych z realizacji umów, lekarze poz obejmują opieką z przyczyny cukrzycy ok. 1,5 mln pacjentów (ok. 16% osób objętych opieką z przyczyny CHUK i cukrzycy ogółem). W 2010 roku udzieli chorym na cukrzycę ok. 4,9 mln porad.

Zdawać należy sobie jednak sprawę, że uzyskanie oczekiwanego efektu wymaga pewnego czasu. Związane to jest w szczególności ze zmianą zachowań zdrowotnych i przyzwyczajen pacjentów (realizacja zaleceń lekarskich, zaprzestanie utożsamiania procesu leczenia ze świadczeniami udzielanymi wyłącznie przez specjalistę w danej dziedzinie medycyny), ale także z koniecznością zmiany dotychczasowych postaw lekarzy oraz uzupełnieniem przez nich koniecznej wiedzy.

W odniesieniu do opieki specjalistycznej – w ramach postępowania konkursowego na zawarcie umów w rodzaju: ambulatoryjna opieka specjalistyczna zakres: diabetologia – dodatkowe punkty oceny w rankingu postępowania otrzymują poradnie diabetologiczne, w których pracuje także dietetyk i pielęgniarka, których rolą jest prowadzenie wraz z lekarzem edukacji chorych. Jednocześnie, w zakresie poradni diabetologicznej Fundusz finansuje dodatkowo świadczenia „Programu kompleksowej ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nad pacjentem z cukrzycą” (KAOS). Zakres świadczeń w ww. Programie obejmuje pełnoprofilową opiekę nad chorym, ze szczególnym ukierunkowaniem na zapobieganie powikłaniom cukrzycy.

Podkreślam, że Fundusz nie ma wpływu na zakres poradnictwa realizowanego na rzecz chorych na cukrzycę w ramach porad, które zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa są świadczeniami o charakterze kompleksowym, tzn. przy uwzględnieniu posiadanych kompetencji, obejmują problem zdrowotny pacjenta całościowo.

Nie ma też żadnego wpływu na zachowania pacjentów, którzy w bardzo ograniczonym zakresie stosują się do zaleceń. Dowodzi tego fakt, że przyjmując za miernik poziom HbA_{1c}, stwierdza się w Polsce nieprawidłowe wyrównanie glikemii u 86,1% chorych na cukrzycę typu I oraz u 73,5% chorych na cukrzycę typu II.

Uwzględniając powyższe, nie znajduję uzasadnienia dla wprowadzania dodatkowych porad edukacyjnych dla chorych na cukrzycę.

Informuję jednocześnie, że Fundusz prowadzi bieżący nadzór nad realizacją umów wykorzystując w tym celu narzędzia informatyczne oraz realizując doraźne i planowe kontrole u świadczeniodawców. Nie posiada jednak kompetencji do określania standardów świadczeń, a ich brak dla możliwości wyegzekwowania pożądanej jakości opieki, stanowi istotny problem.

PREZES
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA
dr Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Proszę Pana Premiera o podjęcie interwencji w sprawie odpowiedzi, której oczekuję od kilku miesięcy od ministra Skarbu Państwa, pana Aleksandra Grada.

21 października 2010 r. podczas 63. posiedzenia Senatu RP złożyłem oświadczenie senatorskie w sprawie prywatyzacji spółki Energa SA (pismo z dnia 28 października 2010 r., sygnatura BPS/DSK-043-3025/10), w którym zadałem sześć pytań dotyczących prywatyzacji spółki Energa SA.

W listopadzie i grudniu 2010 r. otrzymałem dwa pisma podobnej treści, podpisane przez panów Aleksandra Grada i Jana Burego, z prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi z powodu „złożoności zagadnień zawartych w moim oświadczeniu”.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy 27 stycznia 2011 r. pan minister Grad w piśmie o sygnaturze MSP-DPR-BZ-428-61/10 i MSP-DPR/1136/11 wyjaśnił mi, że odpowiedzi mi nie udzieli ze względu na trwający proces prywatyzacji spółki Energa i że udzielenie mi odpowiedzi będzie możliwe po zakończeniu prywatyzacji tej spółki.

Uważam, że ostatnia odpowiedź ministra Grada jest skrajnie nieodpowiedzialna, nierzetelna i lekceważąca mnie jako senatora sprawującego mandat w imieniu stu tysięcy wyborców. Mam pewność, że żadne z zadanych pytań nie dotyczy ujawnienia tajemnicy handlowej czy państwowej. Liczba urzędników zatrudnionych w resorcie skarbu i opłacanych hojnie przez Pana Ministra wskazuje na to, że nadzór właścicielski nad spółkami Skarbu Państwa całkowicie nie istnieje bądź sprawowany jest nieudolnie. Jeżeli minister Aleksander Grad nie jest w stanie odpowiedzieć na proste pytania dotyczące działań resortu, którym dowodzi przez ostatnie trzy lata, niech zatrudni kompetentnych urzędników, a jeżeli sprawa mu to kłopot – niech zrezygnuje z zajmowanego stanowiska.

Ufam, że Pan Premier podejmie odpowiednie kroki, aby zmobilizować podległych mu urzędników, w tym ministra Aleksandra Grada, do prawidłowego wywiązywania się z powierzonych im obowiązków.

Krzysztof Majkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do przesłanego przez Pana Marszałka na ręce Pana Premiera oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie prywatyzacji spółki Energa SA (pismo z dnia 10 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3424/11) oraz mając na względzie oświadcze-

nie Senatora Krzysztofa Majkowskiego złożone na 63. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 października 2010 r. (pismo z dnia 28 października 2010 r., znak: BPS/DSK-043-3025/10), uprzejmie informuję co następuje.

Mając na względzie decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 13 stycznia 2011 r. zakazującą dokonania koncentracji polegającej na przejęciu przez PGE Polska Grupa Energetyczna SA kontroli nad spółką Energa SA, PGE SA, za pośrednictwem Prezesa UOKiK, złożyła w dniu 28 stycznia 2011 r. odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od ww. decyzji Prezesa UOKiK. W odwołaniu PGE SA wnosi o zmianę decyzji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez wydanie decyzji zezwalającej na koncentrację PGE SA i Energa SA.

Informuję jednocześnie, że mając na uwadze obowiązujące przepisy zapewniające jawność procesów prywatyzacji, kluczowe informacje o przebiegu procesu prywatyzacji spółki Energa SA zostały udostępnione i znajdują się na stronach internetowych Ministerstwa Skarbu Państwa.

Udostępnione informacje, poza informacjami publikowanymi w Karcie Prywatyzacyjnej Spółki, prowadzonej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu Państwa z dnia 2 marca 2009 r. *w sprawie wzoru karty prywatyzacji*, dotyczą m.in. istotnych zobowiązań Inwestora wynikających z umowy sprzedaży akcji spółki Energa SA polegających na tym, iż PGE SA:

- nie zaprzestanie ani nie ograniczy prowadzenia działalności Energa SA w kluczowych obszarach jej funkcjonowania (regulowana działalność z zakresu wytwarzania, obrotu lub dystrybucji energii elektrycznej lub ciepła),
- nie dokona zmiany siedziby nabytej Spółki,
- zachowa odrębność podmiotową spółki Energa SA,
- docelowo upubliczni spółkę Energa SA na GPW w Warszawie, w celu finansowania projektów energetycznych tej Spółki,
- od 2011 r. wyprodukowaną przez siebie energię elektryczną będzie sprzedawać na giełdach energii w ramach utrzymywania konkurencyjności polskiego sektora energetycznego.

Mając na względzie fakt, że proces prywatyzacji spółki Energa SA nie został zakończony oraz rozpatrywanie przez SOKiK odwołania PGE SA od ww. decyzji Prezesa UOKiK powtórnie informuję, że ze względu na konieczność zachowania poufności, udzielenie odpowiedzi będzie możliwe po finalizacji obecnie prowadzonego procesu prywatyzacji spółki Energa SA. W związku z tym do tego czasu informacje dotyczące warunków umowy sprzedaży akcji Energi SA mogą być udostępnione w ograniczonym zakresie.

Jednocześnie informuję, iż zgodnie z przepisami w przypadku formalnego przejęcia przez PGE SA akcji Energa SA treść umowy sprzedaży akcji Spółki (z wyłączeniem treści stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa), zostanie zawarta w karcie prywatyzacyjnej dostępnej na stronach internetowych Ministerstwa Skarbu Państwa. Oznacza to jednocześnie, że przed wejściem w życie umowy sprzedaży, jej treść nie jest publicznie dostępna.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W dniu 3 grudnia 2010 r. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki Energa SA, na którym właściciel, czyli Skarb Państwa, nie udzielił zarządowi zgody na podniesienie o 2,4 miliarda zł kapitału spółce celowej, która miała realizować projekt budowy nowej elektrowni węglowej o mocy 1000 MW w Ostrołęce.

Spółka ma szereg wymaganych do uruchomienia inwestycji decyzji i umów, między innymi studium wykonalności, umowę przyłączeniową z PSE Operator, dostawy paliwa są zabezpieczone wieloletnią umową z kopalnią „Bogdanka”, a także od kilku tygodni jest aktualne pozwolenie na budowę.

Czy prywatyzacja grupy kapitałowej Energa poprzez połączenie z PGE będzie skutkować rozpoczęciem tej jakże potrzebnej inwestycji w sektorze elektroenergetycznym?

Czy Pan Minister, jako przedstawiciel właściciela, obecnie wyrazi zgodę na dokapitalizowanie wymienionej spółki?

Krzysztof Majkowski

Stanowisko

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z pismem Pana Marszałka z dnia 10 marca br. (znak: BPS/DSK-043-3425/11) dotyczącym oświadczenia złożonego podczas 71. posiedzenia Senatu RP przez Senatora Krzysztofa Majkowskiego w sprawie realizacji projektu budowy nowej elektrowni węglowej o mocy 1000 MW (Elektrownia Ostrołęka), uprzejmie informuję, iż na dzień dzisiejszy brak jest decyzji dotyczącej wyrażenia zgody na dokapitalizowanie Spółki.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., dotyczące budowy nowej elektrowni węglowej w Ostrołęce, uprzejmie informuję, co następuje.

Projektowana inwestycja planowana jest w sąsiedztwie istniejącego zespołu elektrowni w Ostrołęce, jako wydzielony obiekt niezależny od instalacji technologicznych

Elektrociepłowni A i Elektrowni B, których właścicielem i operatorem jest ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA. Na inwestycję składa się pojedynczy blok energetyczny na parametry nadkrytyczne klasy 1 000 MW. Stanowił go będzie kocioł pyłowy spalający węgiel i biopaliwo oraz uciepłwniona turbina kondensacyjna umożliwiająca wytwarzanie ciepła w sieciowej wodzie grzewczej na lokalne potrzeby ciepłownicze.

W chwili obecnej w Ministerstwie Skarbu Państwa trwają szczegółowe analizy powyższej inwestycji pod kątem jej opłacalności i efektywności a także konkurencyjności na rynku – szczególnie w warunkach restrykcyjnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że decyzja w sprawie dokapitalizowania spółki celowej, utworzonej w celu realizacji przedmiotowej inwestycji, zostanie powzięta po ukończeniu omówionych wyżej analiz.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z sygnałami, jakie otrzymaliśmy ze środowiska farmaceutycznego, dotyczącymi problemów z zastosowaniem w praktyce zapisów rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania cen towarów przeznaczonych do sprzedaży, uprzejmie proszę Pana Ministra o pochylenie się nad przedstawionymi argumentami w powyższej kwestii w kontekście aptek i punktów aptecznych.

Potrzeba zawarcia takich zapisów w ustawie nie pozostawia żadnych wątpliwości ze względu na dobro konsumentów. Pojawia się jednak problem z zastosowaniem tej litery prawa w przypadku aptek i punktów aptecznych, ponieważ rozporządzenie to może doprowadzić do znacznych utrudnień w ich działaniu.

W statystycznej aptece znajduje się około sześciu tysięcy pozycji. Są to najczęściej towary niewielkich rozmiarów. Ceny leków i ceny niewielkiej liczby pozostałych towarów, które są sprzedawane pacjentom ze stuprocentową odpłatnością, zmieniają się właściwie przy każdej dostawie. Znakomita większość asortymentu apteki (ponad 97%) jest niewidoczna dla pacjenta. Z uwagi na koszty i stały spadek rentowności apteki nie zamawiają już zapasów towaru na miesiąc, a znacząca liczba pozycji to zapasy kilkudniowe, a nawet jednodniowe.

Z uwagi na powyższe, zastosowanie wymogu z paragrafu 5 rozporządzenia o konieczności uwidaczniania cen towarów niedostępnych lub niewidocznych dla kupujących w formie cennika, jest bardzo trudne do realizacji i praktycznie żadna apteka w Polsce nie realizuje tego wymogu. Kwestia dostępności leków w aptece i zmieniające się ceny zmuszałyby apteki do przygotowywania nowego wydruku wielostronicowego cennika po każdej dostawie towaru (minimum 2 razy dziennie) i po każdym zbyciu ostatniego opakowania danej dostawy (wiele razy dziennie). Ponadto informacja o leku z takiego cennika jest dla statystycznego pacjenta zbyt skomplikowana, by mógł on sam sprawdzić cenę swojego leku. Żeby móc to zrobić, należałoby zwrócić uwagę na:

— nazwy, które nieraz są bardzo skomplikowane i podobne, a różnią się często tylko oznaczeniem kilku symboli, które nawet same apteki wprowadzają w formie skróconej, bo pełne oznaczenia nie mieszczą na ekranie komputerów,

— dawki leków, które raz są podawane w miligramach (1 mg, 10 mg, 100 mg itd.), raz w gramach (0,001 g, 0,01 g, 0,1 g itd.), a innym razem w dawce uwalnianej w czasie (75 mcg/h), co dla części pacjentów jest nie do odróżnienia, a wielu może odczytać niewłaściwy lek,

— postacie leków, które są podawane skrótowo i też nie są różnicowane przez pacjentów. Dla wielu osób tabletki, pigułka, kapsułka, tabletki powlekane itd. to jest to samo, podczas gdy w rzeczywistości są to całkiem inne leki. Nawet lekarze mylą je, wypisując recepty, i na przykład przepisują tabletki, a aptekarz wydaje kapsułki, gdyż dany lek w tabletkach w ogóle nie istnieje.

Ceny części leków, które refunduje pacjentom Narodowy Fundusz Zdrowia, ustala za pomocą rozporządzenia minister zdrowia. On wskazuje narzuconą odgórnie cenę urzędową będącą obecnie maksymalną ceną leku w aptece. Pacjenci, którym przysługują leki refundowane (prawie wszyscy w Polsce), wnoszą zupełnie inną, mniejszą odpłatność, niż wynosi faktyczna urzędowa cena danego leku. Nieznaczący odsetek pacjentów nabywa dane leki za 100% ceny. Tak więc pojawia się pytanie, którą cenę umieszczają w cennikach i na lekach? Czy tę nieznaczącą i niezrozumiałą dla pacjentów, czy tę cenę, którą rzeczywiście zapłacą?

Opakowania leków zawierają wiele ważnych informacji i najczęściej są małych rozmiarów. To utrudnia, a często uniemożliwia oznaczanie ceną każdego opakowania. Minister zdrowia powinien kilkakrotnie w ciągu roku zmie-

niać ceny urzędowe leków (obecnie planuje robić to co dwa miesiące), a to pociąga za sobą obowiązek zmiany cen w całym stanie magazynowym, czyli obowiązek przemetkowania całego magazynu leków refundowanych.

Proszę zwrócić uwagę, że każdy pacjent pyta w aptece o cenę, pokazując receptę lub w rozmowie z farmaceutą, ustala dokładnie, o jaki lek chodzi. Nikt nawet nie próbuje sprawdzać ceny samodzielnie z uwagi na wzmiankowane trudności.

Szanowny Panie Ministrze, czy w związku z powyższym nie należałoby wziąć pod uwagę możliwości wprowadzenia pewnych zmian podczas nowelizacji rozporządzenia? Chodzi o to, żeby ceny towarów przeznaczonych do sprzedaży, lecz umieszczanych w miejscu niedostępnym i niewidocznym dla kupujących, a w szczególności na zapleczu, uwidaczniać w zestawieniach cen zwanych dalej cennikami i w ten sposób zapewniać bieżącą informację o aktualnych cenach tych towarów.

Problem jest skomplikowany i prawa obydwu stron są ważne. Widoczna jest jednak potrzeba znalezienia w tej sytuacji, że tak powiem, złotego środka, by nie sparaliżować pracy aptek z powodu dobrze rozumianej polityki informacyjnej wobec konsumentów.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 24 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pani Grażyny Anny Sztark – Wicemarszałek Senatu z dnia 10 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3426/11, przy którym przekazany został tekst oświadczenia Pana Senatora Antoniego Motyczki złożonego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie trudności w stosowaniu przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży (Dz. U. Nr 99, poz. 894, z późn. zm.) przez apteki i punkty apteczne uprzejmie przekazuję poniższe informacje i wyjaśnienia.

1) Obowiązki informacyjne w zakresie oznaczania towarów ceną i uwidaczniania cen, w tym cen jednostkowych, towarów i usług wynikają z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz. U. Nr 97, poz. 1050, z późn. zm.) i posiadają, co do zasady, charakter obligatoryjny. Ewentualne odstępstwa od któregokolwiek z ww. obowiązków mogą być wprowadzone w drodze rozporządzenia wykonawczego wydanego na podstawie art. 12 ust. 3 ww. ustawy, ale tylko w przypadkach określonych w tym przepisie, przy czym odstępstwa te mogą mieć jedynie charakter czasowy. W wykonaniu i w granicach upoważnienia zawartego w art. 12 ust. 3 ww. ustawy Minister Finansów, działając w porozumieniu z Ministrem Gospodarki oraz po zasięgnięciu opinii Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wyżej powołanym rozporządzeniem z dnia 10 czerwca 2002 r. określił szczegółowe zasady uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposób oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży, jak również czasowe odstępstwa od obowiązków informacyjnych w zakresie uwidaczniania

cen, w tym cen jednostkowych niektórych towarów i oznaczania niektórych towarów ceną (rozumianą jako cena finalna).

2) Argumenty przedstawione w nadesłanym oświadczeniu są aktualnie przedmiotem analiz w Ministerstwie Finansów i zostaną wzięte pod uwagę przy okazji najbliższej nowelizacji przepisów dotyczących ww. obowiązków informacyjnych w zakresie cen. Niemniej jednak postulaty zawarte w tym oświadczeniu są niejasne, niejednoznaczne. W szczególności z początkowej treści ww. oświadczenia wynika, że zastosowanie wymogu wynikającego z § 5 wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. o konieczności uwidaczniania cen towarów w cennikach jest bardzo trudne do realizacji przez apteki, natomiast w części końcowej (postulatywnej) tego oświadczenia zawarta jest sugestia wprowadzenia zmian w ww. rozporządzeniu odpowiadająca w pełni treści przepisu ust. 1 w § 5 tego rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem ceny towarów przeznaczonych do sprzedaży, lecz umieszczonych w miejscu niedostępnym i niewidocznym dla kupujących, a w szczególności na zapleczu, uwidacznia się w zestawieniach cen, zwanych „cennikami”.

3) W związku z zasygnalizowanymi trudnościami w zakresie realizacji obowiązku oznaczania ceną pojedynczych opakowań leków posiadających małe rozmiary, uprzejmie informuję, iż w świetle postanowień § 13 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia Ministra Finansów, w brzmieniu ustalonym w rozporządzeniu zmieniającym z dnia 6 grudnia 2010 r., w terminie do dnia 31 grudnia 2013 r. nie jest wymagane bezpośrednie oznaczanie ceną, w sposób określony w § 9 ust. 1 towarów o małych gabarytach. Zgodnie z definicją zawartą w § 2 pkt 9 ww. rozporządzenia pod pojęciem „towaru o małych gabarytach” należy rozumieć taki towar, którego żadna powierzchnia nie przekracza 10 centymetrów kwadratowych. Przepisy te znajdują zastosowanie m.in. do leków, środków pomocniczych, wyrobów medycznych oraz suplementów diety sprzedawanych w aptekach i punktach aptecznych. Oznacza to, że w wyżej określonym terminie nie istnieje prawny obowiązek oznaczania cenami szeroko rozumianych leków w sposób bezpośredni, określony w § 9 ust. 1 ww. rozporządzenia tj. na poszczególnych egzemplarzach lub na pojedynczych opakowaniach tych leków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Ludwik Kotecki

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie podczas spotkań z mieszkańcami mojego okręgu wyborczego przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej zapoznali mnie z problemem, z którym borykają się od wielu lat i nie mają realnych szans na jego rozwiązanie. Powódź, która w ostatnich miesiącach nęka tereny niemal całej Polski, unaoczniała sprawę nierozwiązaną do tej pory i palącą dla tysięcy strażaków walczących z żywiołem. Chodzi o rozliczenie wypracowanych przez tę grupę zawodową nadgodzin.

Według danych przytoczonych przez jeden z dzienników trzydzieści tysięcy zawodowych strażaków wypracowało w latach 2006–2009 aż 8,5 miliona nadgodzin!

Braki kadrowe, zmiana przepisów związana z wejściem do UE i kataklizmy takie jak tegoroczna powódź sprawiają, że liczba nadgodzin rośnie lawinowo, a nie ma ani środków finansowych, ani odpowiednich zapisów prawnych, ani możliwości organizacyjnych, by je uczciwie, zgodnie z literą prawa rozliczyć z tą grupą zawodową. Szacuje się, że braki kadrowe w straży pożarnej oscylują wokół liczby trzech, czterech tysięcy osób. Nie ma zatem realnej możliwości, by strażacy mogli wykorzystać te przepracowane godziny jako dni wolne. Rozwiązaniem tej sprawy wydawałyby się być rekompensaty finansowe, jednak obowiązujące obecnie przepisy zabraniają wypłacenia strażakom środków pieniężnych za pracę wykonywaną po godzinach (w przeciwieństwie choćby do policji).

Szanowny Panie Ministrze, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji ma jakąś koncepcję na rozwiązanie tego problemu? W obecnej sytuacji powodziowej, kiedy na barkach Państwowej Straży Pożarnej spoczywa ogromny obowiązek ratowania tysięcy domostw i ludzkiego życia przed żywiołem wody, plan pozytywnego rozstrzygnięcia przedstawionej kwestii już byłby rodzajem rekompensaty za poniesiony przez nich trud.

*Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 10 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3427/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Antoniego Motyczkę podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 roku w sprawie wypłaty rekompensat dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej za zaległe nadgodziny wypracowane w ciągu ostatnich lat, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż obowiązujące do dnia 31 grudnia 2010 roku przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej (t.j.: Dz. U. z 2009 roku

Nr 12, poz. 68 z późn. zm.) nie przewidywały rekompensaty pieniężnej za przedłużony czas służby ponad normę określoną w art. 35 ust. 1 wymienionej ustawy, nie więcej jednak niż 48 godzin przeciętnie tygodniowo w przyjętym 6-miesięcznym okresie rozliczeniowym. Jednocześnie strażakom, z tytułu pełnienia służby w warunkach szkodliwych dla zdrowia, albo szczególnie uciążliwych ze względu na przedłużony czas służby, albo osiągnięcia przez strażaka określonego wieku lub stażu służby, przysługiwał płatny dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze do 18 dni rocznie.

Dnia 1 stycznia 2011 roku weszła w życie ustawa z dnia 29 października 2010 roku o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 239, poz. 1589). W myśl art. 2 przedmiotowej ustawy rekompensata pieniężna przysługuje strażakowi, któremu ze względu na konieczność zapewnienia ciągłości służby przedłużono czas służby do 48 godzin tygodniowo i nie przyznano mu w zamian czasu wolnego w odpowiednim wymiarze w okresie rozliczeniowym bezpośrednio poprzedzającym wejście w życie niniejszej ustawy. Przedmiotowa regulacja stanowi więc podstawę do wypłaty rekompensaty za godziny ponadnormatywne powstałe w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2010 roku.

Ustawodawca wprowadzając możliwość wypłaty rekompensaty pieniężnej za przedłużony czas służby lub odbioru czasu wolnego w odpowiednim wymiarze, zrezygnował z dodatkowego urlopu z tytułu pełnienia służby w warunkach szczególnie uciążliwych ze względu na przedłużony czas służby. Konsekwentnie wprowadzono zmiany w art. 71a ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, dotyczące urlopów dodatkowych z tytułu pełnienia służby w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych, albo osiągnięcia przez strażaka określonego wieku lub stażu służby (w wymiarze do 13 dni rocznie) oraz zasad ich łączenia.

Rozwiązania przyjęte w ww. ustawie o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej wydają się optymalne ze względu na organizację służby, zapewnienie skuteczności prowadzonych działań ratowniczych, bezpieczeństwo strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz ze względów ekonomicznych.

Jednocześnie informuję, iż ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej nie reguluje kwestii rekompensaty za godziny ponadnormatywne strażaków powstałe przed 30 czerwca 2010 roku, wskazać przy tym należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 roku (sygn. II PZP 3/08), w uzasadnieniu do której Sąd Najwyższy potwierdza, że stosunki służby w służbach mundurowych nie są stosunkami pracy w rozumieniu Kodeksu pracy i w sprawach nieuregulowanych w pragmatyce danej służby, przepisy Kodeksu pracy stosuje się posiłkowo na podstawie wyraźnych odesłań lub w drodze analogii w celu usunięcia rzeczywistych luk w tych regulacjach, a nie na podstawie art. 5 Kodeksu pracy.

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdza, że brak regulacji w pragmatyce danej służby prawa funkcjonariusza do dodatkowego uposażenia z tytułu pełnienia służby w przedłużonym czasie służby „oznacza, że ustawodawca nie przyznał funkcjonariuszowi takiego prawa (regulacja negatywna). Brak regulacji w pragmatyce danej służby prawa funkcjonariusza do dodatkowego uposażenia z tytułu pełnienia służby w przedłużonym czasie służby nie może zostać zakwalifikowany jako luka rzeczywista, która wymagałaby wypełnienia w drodze analogii z przepisów Kodeksu pracy o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych. Ten brak może być rozpatrywany jedynie w kategoriach luki aksjologicznej, a więc braku regulacji, którą uważa się za słuszną i pożądaną. Taka luka może być wypełniona tylko w drodze odpowiedniego działania ustawodawcy, a nie w drodze wykładni prawa. Należy zaznaczyć, że z pragmatyk służb mundurowych tylko ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity: Dz. U. 2007 r. Nr 43 poz. 277 ze zm.) przewiduje możliwość wypłacenia kompensaty pieniężnej za czas służby przekraczający ustaloną normę zamiast udzielenia czasu wolnego od służby w takim samym wymiarze (art. 33 ust. 3 tej ustawy), przy czym o wypłacie kompensaty pieniężnej zamiast udzielenia czasu wolnego decyduje organ władzy służbowej. Przyznawanie i ustalanie wysokości powyższej kompensaty odbywa się na szczególnych zasadach. Różni się ona zasadniczo od wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych uregulowanego w Kodeksie pracy. Inne pragmatyki służb mundurowych przewidują kom-

pensatę za czas służby przekraczający ustaloną normę wyłącznie w postaci udzielenia czasu wolnego od służby w takim samym wymiarze. Niektóre z pragmatyk służb mundurowych przewidują, że w wypadku zakończenia stosunku służby, wypłaca się ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany czas wolny przysługujący w zamian za czas służby przekraczający ustaloną normę. Taka regulacja znajduje się w powołanej wyżej ustawie o Policji (art. 114 ust. 1 pkt 2 tej ustawy) i w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej – art. 118 ust. 1 pkt 2 tej ustawy (Tekst jednolity: Dz. U. 2005 r. Nr 234 poz. 1997 ze zm.). Brak regulacji w pragmatykach służb mundurowych prawa funkcjonariusza do dodatkowego uposażenia za czas służby przekraczający ustaloną normę stanowi zatem regułę”.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Zbigniew Sosnowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Beskidzka Droga Integracyjna od Głogoczowa do Bielska-Białej jest inwestycją konieczną do rozwoju Regionu Podbeskidzia, a w szczególności miejscowości usytuowanych na trasie jej przebiegu.

Z otrzymanych informacji wynika, że mimo pierwotnych projektów budowa tej drogi nie jest przewidziana do realizacji w latach 2011–2015.

Mając na uwadze priorytetowe znaczenie budowy drogi dla rozwoju i komunikacji w regionie, proszę o określenie statusu projektowanej drogi oraz wskazanie działań umożliwiających rozpoczęcie jej budowy.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Szanowny Panie Ministrze!

Droga S69 ma pełnić rolę korytarza północ – południe w układzie transportowym Polski i Europy. Na odcinku pomiędzy Żywcem i Zwardoniem droga ta jest zasadnie prowadzona przez tereny mało zurbanizowane. Logiczną implikacją takiego jej wytyczenia powinno być również wykonanie odcinka Przybędza – Milówka w celu obejścia Węgierskiej Górki. Przepuszczenie dodatkowego ciężkiego ruchu samochodowego przez centrum Węgierskiej Górki wynikające z pominięcia budowy odcinka drogi ekspresowej S69 Bielsko-Biała – Żywiec – Zwardoń między Przybędzą a Milówką w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” jest szkodliwe zarówno dla mieszkańców, jak i dla celu samej inwestycji.

Mając na uwadze powyższe, proszę o ujęcie odcinka drogi S69 Przybędza – Milówka w programie na lata 2011–2015 i jego realizację w pierwotnym terminie.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenia senatora Rafała Muchackiego złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3428/11) uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

Ad Beskidzkiej Drogi Integracyjnej.

„Beskidzka Droga Integracyjna” w Małopolsce i na Śląsku jest efektem wspólnych starań 12 gmin i 5 miast leżących wzdłuż istniejącego przebiegu drogi krajowej nr 52 oraz jej zarządcy tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Kraków.

Bardzo wysokie i równomierne natężenie ruchu sięgające granicy przepustowości spowodowało konieczność podniesienia jej parametrów technicznych. Małe odległości między miastami położonymi w ciągu drogi oraz centra przez które przebiega obecnie DK 52 czynią bezzasadnym na znacznym odcinku modernizację drogi i powodują konieczność poprowadzenia jej po nowym śladzie na prawie całym odcinku Bielsko-Biała – Głogoczków.

Głównym celem przedsięwzięcia jest budowa nowej drogi dwujezdniowej o wysokich parametrach technicznych odciążającej istniejący ciąg obecnej drogi krajowej nr 52 w celu usprawnienia ruchu, zwiększenia bezpieczeństwa oraz odciążenie miejscowości leżących przy trasie istniejącej drogi krajowej od ruchu tranzytowego. Przedsięwzięcie ma charakter ponadlokalny. Najważniejszymi efektami tego przedsięwzięcia będzie:

- wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrów miejscowości leżących na trasie istniejącej drogi krajowej nr 52,
- zwiększenie przepustowości i prędkości ruchu tranzytowego,
- poprawa bezpieczeństwa ruchu na drodze, zmniejszenie wypadkowości,
- uaktywnienie terenów wzdłuż projektowanej drogi, możliwość pozyskania nowych miejsc pracy,
- poprawa warunków ekologicznych mieszkańców miast i gmin mieszkających w korytarzu istniejącej drogi krajowej nr 52.

Przygotowywane jest obecnie opracowanie, którego celem jest wybór najkorzystniejszego pod względem środowiskowym ekonomicznym, użytkowym i społecznym wariantu przebiegu BDI, uściślenie korytarza terenu, przygotowanie materiałów, które posłużą do przygotowania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia oraz wybór optymalnych wariantów rozwiązań projektowych, przeznaczonych do dalszych faz opracowania.

Mając na uwadze etap na jakim obecnie znajduje się zadanie, resort infrastruktury nie mógł ująć przedmiotowej inwestycji w uchwalonym przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br. programie wieloletnim pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”.

Ministerstwo Infrastruktury musiało dostosować zakres rzeczowy *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015* do wyznaczonych limitów wydatków. Opracowując listę zadań inwestycyjnych brano pod uwagę przede wszystkim stan przygotowania i zaawansowania prac, na jakim znajdowały się poszczególne zadania oraz możliwość zaabsorbowania alokacji środków unijnych na inwestycje drogowe, a także inwestycje priorytetowe wynikające z zawartych zobowiązań.

Ad „Budowy drogi ekspresowej S-69 Bielsko-Biała – Żywiec – Zwardoń odcinek Przybędza – Milówka” – roboczo przez projektanta zwanej „obejściem Węgierskiej Górki”.

Przedmiotowa inwestycja nie została ujęta w przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*. Zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych, które wyznaczyły możliwe ramy działania Ministrowi Infrastruktury:

- 1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
- 2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
- 3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Ponadto do przyczyn które wpłynęły na nieujęcie ww. odcinka drogi ekspresowej S-69 w Programie, należy zaliczyć:

- ogromny zakres finansowy ww. inwestycji,
- realizację inwestycji w trudnym terenie górskim,
- konieczność budowy dwóch tuneli o łącznej długości około 1,5 km,

-
- w ostatnich latach z udziałem funduszy Unii Europejskiej, droga przez Węgierską Górkę była 2-krotnie przebudowywana (wzmacniana),
 - wg aktualnych szacunków, ruch tranzytowy nie jest zbyt wielki i wynosi poniżej 5 000 poj./dobę,
 - brak kontynuacji drogi o podobnych parametrach po stronie słowackiej (teraz jest ograniczenie do 3,5 tony na przejściu granicznym, w związku z tym ruch według pomiarów roboczych GPR 2010 jest mniejszy niż w roku 2005.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym apelem dotyczącym stanu i organizacji linii kolejowej na trasie Sucha Beskidzka – Żywiec zwracam się z prośbą o podjęcie działań mających na celu kontrolę prawidłowości funkcjonowania ruchu kolejowego na przedmiotowej trasie.

Dobrze zorganizowana komunikacja kolejowa na tym odcinku mogłaby zapewnić transport dla około 74 tysięcy mieszkańców okolic Żywca, Świnnej, Jeleśni, Stryszawy i Suchoj Beskidzkiej. Linia prowadzi przez tereny Babio-górskiego Parku Narodowego odwiedzanego przez rzesze turystów i może stanowić ekologiczną alternatywę dla transportu drogowego. Dostępność połączenia ze Zwardonia do Słowacji umożliwia również podjęcie partnerskich programów transgranicznych. O niewykorzystanym potencjale i atrakcyjności linii może także świadczyć fakt, iż nawet w jej obecnym stanie, w okresach tak zwanego szczytu, alternatywny przejazd autobusami zajmuje – z powodu korków – więcej czasu niż przejazd koleją.

Mając na uwadze choćby tylko te okoliczności, należy stwierdzić, iż dopuszczenie do faktycznej degradacji linii kolejowej, tolerowanie jej marginalizacji i zastąpienie komunikacji szynowej autobusami nie wydaje się służyć ani interesom pasażerów, ani interesowi Skarbu Państwa.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. w sprawie stanu i organizacji linii kolejowej na trasie Sucha Beskidzka – Żywiec, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 10 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3428/11, przekazuję poniższe informacje.

Obecnie na trasie Sucha Beskidzka – Żywiec dopuszczalna prędkość pociągów wynosi, w zależności od odcinka, 30–40 km/h oraz dodatkowo wprowadzone są 23 ograniczenia prędkości na długości ponad 4 km. Koszt likwidacji ograniczeń oszacowano na kwotę ponad 8,5 mln zł, zaś podniesienia dopuszczalnej prędkości pociągów do 50–70 km/h oszacowano na kwotę ponad 89 mln zł. Z uwagi na rezygnację przez „Przewozy Regionalne” sp. z o.o. z obsługi połączeń kolejowych na tej trasie oraz fakt, iż obecnie żaden z przewoźników kolejowych wykonujących przewozy osób lub rzeczy nie jest zainteresowany korzystaniem z omawianego odcinka linii kolejowej, brak jest jakichkolwiek przesłanek do jego modernizacji. Minister Infrastruktury jako organizator publicznego transportu zbiorowego w międzywojewódzkich i międzynarodowych przewozach pasażerskich w transporcie kolejowym również nie przewiduje uruchamiania pociągów na przedmiotowej trasie ze względu na wspomniany stan techniczny infrastruktury kolejowej.

Z kolei w przypadku połączeń lokalnych decyzje w zakresie liczby pociągów na danej trasie oraz pory ich kursowania podejmuje samorząd województwa. Określa on również wysokość środków finansowych przeznaczonych na dotowanie nierentownych przewozów w regionie. Zgodnie z przepisami art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 5, poz. 13) trasa Sucha Beskidzka – Żywiec jest linią międzywojewódzka, toteż organizatorem publicznego transportu zbiorowego może być na niej województwo właściwe ze względu na najdłuższy odcinek przebiegu linii komunikacyjnej, w uzgodnieniu z województwami właściwymi ze względu na jej przebieg. Wobec powyższego wszelkie pytania dotyczące omawianego połączenia należy kierować bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Ponadto, na podstawie przepisów art. 7 ust. 3 ww. ustawy, samorząd województwa może być organizatorem połączeń kolejowych w strefie transgranicznej. Przepisy art. 4 ust. 1 pkt 17 ustawy o publicznym transporcie zbiorowym definiują strefę transgraniczną jako *obszar co najmniej jednej gminy, powiatu lub co najmniej jednego województwa, na którym operator publicznego transportu zbiorowego świadczy usługi w zakresie publicznego transportu zbiorowego, położony bezpośrednio przy granicy Rzeczypospolitej Polskiej i obszar odpowiedniej jednostki administracyjnej położonej poza granicą Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium sąsiedniego państwa.*

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Skierowałem do Pana pismo BS/203/2010 z dnia 29.10.2010 r. i do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi. Korzystając zatem z instytucji oświadczenia senatorskiego jeszcze raz zwracam się z prośbą i z wyjaśnieniami.

„Szanowny Panie Prokuratorze,

treść Pańskiego listu stanowiła dla mnie znaczne zaskoczenie. Dnia 25 sierpnia br. w piśmie PG II Ko 589/10 stwierdził Pan, że w wyniku rozdziału funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, prokuratura przestała być podmiotem «mającym legitymację do udzielania odpowiedzi na interwencje parlamentarzystów podejmowane w indywidualnych sprawach należących do kompetencji prokuratury». Uważa Pan w konsekwencji, że uwzględnienie mojej prośby godziłoby w gwarantowaną tymi przepisami niezależność prokuratora.

Panie Prokuratorze, pragnę Pana zapewnić, że wywieranie nacisku na prokuraturę nie jest w żadnym zakresie moim zamiarem. Sądzę również, że w nowym ustroju prokuratury i wobec ustawowo zagwarantowanej Wam niezależności wywieranie nacisku przez opozycyjnego parlamentarzystę po prostu nie jest możliwe. Jednocześnie odnoszę jednak wrażenie, że powołane przez Pana przepisy potraktował Pan jako dogodny pretekst. Nie uwzględniał Pan przecież, Panie Prokuratorze, faktu, iż prokurator generalny, nie będąc już organem «administracji rządowej», jest nadal bez wątpienia «organem państwowym», pozostając jednocześnie elementem i naczelnym organem prokuratury (przepisy art. 1, ust. 1 i ust. 2 wspomnianej ustawy o prokuraturze), która niewątpliwie jest «instytucją państwową». Dlatego też podstawą prawną do uzyskiwania od niego przez senatorów informacji i wyjaśnień nie jest przepis art. 19 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (uprawniający senatorów do uzyskiwania informacji i materiałów oraz wglądu w działalność «organów administracji rządowej»). Podstawę taką stanowi przepis art. 16 ust. 1 tej ustawy, który stanowi między innymi, że senatorowie mają prawo uzyskiwać od przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych informacje i wyjaśnienia w sprawach wynikających z wykonywania obowiązków senatorskich. Nadto, w celu uzyskania informacji od Prokuratora Generalnego, senatorowie mogą korzystać z uprawnień, jakie przysługują każdemu obywatelowi na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej. Przepisy art. 61 konstytucji przewidują między innymi, że obywatele mają prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkowym Skarbu Państwa. Ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie ze względu na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Konkretyzację tego prawa stanowią przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz. U z 2001 r. nr 112 poz. 1198 ze zm.). Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądów administracyjnych fakt, iż prokuratura realizująca zadania publiczne, jakimi są strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw (art. 2 ustawy o prokuraturze) zalicza się do organów władzy publicznej, o jakich mowa w przywołanym wyżej art. 61 ust. 1 Konstytucji RP oraz w przepisie art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, nie budzi wątpliwości. Wspomniany przepis obliuguje władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne do udostępniania informacji publicznej (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego sygn. akt OSK 1113/04, I OSK 1918/07 i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Warszawie i w Krakowie sygn. akt II SA/Wa 2171/07 i II SAB/Kr 64/07).

Panie Prokuratorze, rzecz oczywiście nie w tym, aby przerzucać się cytami z przepisów, jesteśmy bowiem obaj – Pan jako funkcjonariusz Państwa

Polskiego, a ja jako jego senator – zobowiązani do zmierzania do podobnych celów. Proszę więc, aby planując dalsze postępowanie, uwzględnił Pan dwa fakty.

1) Jestem w stanie, dzięki mojej znajomości sprawy sygnowanej PG II Ko 598/10, pomóc prokuraturze i wskazać istotne fakty.

2) Nie zamierzałem i nie zamierzam wywierać nacisku na niezależne organy Państwa Polskiego”.

Podtrzymuję w dalszym ciągu moje prośby zawarte zarówno w piśmie z dnia 16 sierpnia 2010 r., jak i w piśmie z dnia 29 października 2010 r.

*Z poważaniem
Władysław Ortyl*

Odpowiedź

Warszawa, 6.04.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3429/11 oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. oraz na jego oświadczenie przekazane przy piśmie z dnia 30 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3481/11, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Sprawa 5 Ds. 867/09/2 Prokuratora Rejonowego Warszawa–Praga–Południe, której dotyczą oba przekazane oświadczenia Pana Senatora była już w przeszłości dwukrotnie przedmiotem oświadczeń złożonych przez niego podczas 50. i 58. posiedzenia Senatu RP, na które Prokurator Generalny udzielił odpowiedzi pismami z dnia 16 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 20 sierpnia 2011 r.

Wymienione postępowanie prowadzone było w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 650.000 zł. Wiesława i Barbary M. w okresie od stycznia 2008 r. do dnia 1 maja 2009 r. poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru realizacji inwestycji budowlanej w Warszawie przy ul. Zgoda 10 przez Irenę P., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i zakończone zostało postanowieniem z dnia 3 listopada 2009 r. o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego. Decyzję tę utrzymał w mocy Sąd Okręgowy Warszawa–Praga w Warszawie po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych. Sąd podzielił bowiem stanowisko zajęte przez prokuratora, że zachowanie Ireny P. nie wyczerpało znamion przestępstwa oszustwa, ale stanowiło niewłaściwe wykonanie umowy, wobec czego pokrzywdzeni winni dochodzić swoich roszczeń nie w postępowaniu karnym, lecz cywilnym.

W związku z oświadczeniami składanymi w tej sprawie przez Pana Senatora oraz podnoszonymi przez niego wątpliwościami co do zasadności decyzji umarzającej śledztwo, akta postępowania były dwukrotnie badane przez Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie, który nie znalazł podstaw do podjęcia na nowo prawomocnie umorzono śledztwa.

Oprócz wymienionych oświadczeń Pan Senator podjął w tej sprawie interwencję kierowaną do Prokuratora Generalnego, wskazując na potrzebę kontynuowania umorzono postępowania. W odpowiedzi z dnia 25 sierpnia 2010 r. Pana Senatora poinformo-

formowano, że w związku z wprowadzonym ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) rozdziałem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego prokuratura przestała być podmiotem, o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (j.t. w Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199), wobec czego brak jest podstaw do interweniowania przez parlamentarzystów w indywidualnych sprawach należących do kompetencji prokuratury.

Nie przyjmując tego wyjaśnienia Pan Senator skierował kolejne pismo w tej sprawie z dnia 29 października 2010 r. ponawiające interwencję i odwołujące się do przepisów ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (j.t. w Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.). Wymienione pismo jest tożsame w treści z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora w dniu 3 marca 2011 r. podczas 71. posiedzenia Senatu RP.

Odnosząc się do podniesionej przez Pana Senatora argumentacji należy stwierdzić, że nie wydaje się ona słuszna.

W szczególności budzi wątpliwości pogląd, że podstawą do interwencji w indywidualnej sprawie może być art. 16 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Przepis ten istotnie stanowi, że posłowie i senatorowie mają prawo uzyskiwać od członków Rady Ministrów oraz przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych i samorządowych informacje i wyjaśnienia w sprawach wynikających z obowiązków poselskich lub senatorskich. Uprawnienie wynikające z tego przepisu łączyć wszakże należy w mojej ocenie z obowiązkami parlamentarzysty związanymi z jego uczestnictwem w pracach wewnątrz parlamentu (np.: w ramach właściwych komisji), na co wskazuje umieszczenie go w Rozdziale 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora zatytułowanym „Prawa i obowiązki posłów i senatorów w Sejmie i w Senacie”. Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusznością tej tezy są przepisy Rozdziału 4 noszącego tytuł „Inne prawa i obowiązki posłów i senatorów”, które dotyczą wykonywania mandatu. Pośród tych przepisów zaś brak jest takich, które nakładają na prokuraturę obowiązki analogiczne do ciążących na organach administracji rządowej i samorządu terytorialnego, zakładach lub przedsiębiorstwach państwowych, organizacjach społecznych czy jednostkach gospodarki niepaństwowej.

Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez Pana Senatora prowadziłyby do wniosku, że wprowadzone przywołaną wyżej ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw rozwiązania w istocie nie zmieniły pozycji ustrojowej prokuratury, co pozostaje w sprzeczności z intencjami ustawodawcy.

Gdyby jednak nawet uznać powyższą interpretację art. 16 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora za błędną to nie może być wątpliwości, że obowiązki informacji, o którym mowa w tym przepisie Prokurator Generalny uczynił już zadość odpowiadając dwukrotnie na oświadczenia Pana Senatora dotyczące wymienionej na wstępie sprawy, złożone podczas 50. i 58. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawą do podjęcia oczekiwanych przez Pana Senatora działań nie mogą być w przedmiotowym przypadku także przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Nie negując bowiem aprobowanego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, że prokuratura jest organem władzy publicznej zobowiązanym do udzielania informacji zauważyć trzeba, że adresatem żądania jej udostępnienia w tym konkretnym przypadku nie powinien być Prokurator Generalny.

Przedmiotem zainteresowania Pana Senatora jest zakończona prawomocną decyzją o umorzeniu postępowania sprawa Prokuratora Rejonowego Warszawa Praga-Południe. A zatem to wymieniony Prokurator Rejonowy jest organem właściwym do rozpoznania wniosku o udostępnienie informacji zgromadzonych w aktach tej sprawy oraz podjęcia decyzji czy i w jakim zakresie informacje te mogą być udostępnione.

Podobnie to Prokurator Rejonowy Warszawa-Praga-Południe, zgodnie z art. 327 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest kompetentny do oceny, czy zachodzą przesłanki do podjęcia na nowo umorzonego postępowania. O ile zatem znane są Panu Senatoro-

wi fakty i okoliczności, które nie były dotychczas oceniane przez prokuratora prowadzącego postępowanie oraz przez Sąd Okręgowy w Warszawie (złożone pisma i oświadczenia na takie nie wskazują), a mogące doprowadzić do wzruszenia decyzji o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, mógł Pan Senator przekazać je bezpośrednio właściwemu do ich procesowego rozpoznania prokuratorowi.

Mając wszakże na uwadze treść oświadczenia Pana Senatora złożonego podczas 72. posiedzenia Senatu RP, odwołującego się do innych postępowań prowadzonych w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Praga-Południe w związku z działalnością Ireny P., Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie zobligowano do zbadania prawidłowości przebiegu spraw prowadzonych w wymienionej jednostce oraz do spowodowania objęcia ich zwierzchnim nadzorem służbowym przez Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Równocześnie, w związku z zawartą w oświadczeniu Pana Senatora prośbą o spotkanie w tej sprawie, pragnę poinformować Pana Marszałka, że Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego przyjmie Pana Senatora podczas dyżuru w dniu 9 maja 2011 r. o godzinie 15.00. Wyrażam przy tym nadzieję, że spotkanie to pozwoli wyjaśnić wszelkie wątpliwości Pana Senatora dotyczące przedmiotowego postępowania.

Z poważaniem

w z. PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy istnieje możliwość zwiększenia w roku 2011 środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w województwie warmińsko-mazurskim.

Jak Pani zapewne wiadomo, w wymienionym województwie od wielu lat jest najwyższa stopa bezrobocia w kraju, można też zauważyć znaczną tendencję wzrostową bezrobocia rejestrowanego. Środki z Funduszu Pracy przyznawane w latach 2006–2010 pozwalały podejmować efektywne działania na rynku pracy, aktywizować większą liczbę bezrobotnych i w ten sposób łagodzić skutki bezrobocia. Wzrost nakładów z Funduszu Pracy na aktywizację zawodową powodował spadek liczby bezrobotnych, umożliwiał też przekwalifikowanie osób zwalnianych z pracy lub zagrożonych zwolnieniami grupowymi.

Dlatego też bardzo niekorzystne, a wręcz krzywdzące dla województwa warmińsko-mazurskiego i wszystkich samorządów lokalnych, jest przyznanie środków Funduszu Pracy według jednolitego algorytmu wszystkim województwom w Polsce. Wszak wiadomo, że są województwa, które wymagają większego wsparcia. Zmniejszenie w 2011 r. o około 70% środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w stosunku do roku 2010 spowoduje negatywne skutki w wielu obszarach życia społeczno-gospodarczego. Doprowadzi przede wszystkim do wzrostu bezrobocia, a tym samym zwiększy liczbę osób korzystających z pomocy społecznej i zmniejszy wpłaty na fundusz.

Środki Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu adresowane są głównie do osób znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Ograniczenie środków na ich aktywizację pogorszy i tak bardzo trudną sytuację materialną tych osób. W dalszej kolejności nastąpi też ograniczenie organizacji robót publicznych i prac społecznie użytecznych, co pociągnie za sobą dalsze konsekwencje dla bezrobotnych. Najczęściej są to ludzie w wieku około pięćdziesięciu lat, często matki samotnie wychowujące dzieci, przechodzące przez różne formy terapii. Pozbawienie możliwości udziału tych osób w robotach publicznych lub w pracach społecznie użytecznych znacznie obniży poziom ich życia. Bieda, utrata bezpieczeństwa społecznego, spadek poczucia własnej wartości, niemożność zapewnienia bytu rodzinie i wynikające z tego poczucie winy wobec najbliższych może skutkować rozbięciem rodziny, depresją, nerwicą, popadnięciem w alkoholizm. Dla młodzieży zaś szczególnym niebezpieczeństwem może stać się zagrożenie, między innymi, narkomanią i przestępczością.

Uważam, że mamy moralny obowiązek przeciwstawić się tym negatywnym zjawiskom społecznym. Szczególnym wsparciem powinny być objęte osoby młode, podejmujące pierwszą pracę zawodową, pragnące zdobywać doświadczenie zawodowe. Znaczne ograniczenie środków spowoduje zmniejszenie liczby staży niezbędnych dla uzyskania w przyszłości pracy. W ten sposób znaczna część młodzieży do dwudziestego piątego roku życia oraz absolwenci szkół wyższych powiększą szeregi bezrobotnych.

Na koniec swojego oświadczenia wspomnę, że ograniczenie środków doprowadzi do powiększenia się liczby niedożywionych dzieci członków rodzin bezrobotnych. Dzieci te będą żyły obciążone dziedzictwem biedy, ze wszystkimi skutkami wynikającymi z tego zjawiska.

W związku z przedstawionymi faktami i argumentami zwracam się do Pani Minister z prośbą o zwiększenie w roku 2011 środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, szczególnie dla województwa warmińsko-mazurskiego.

Sławomir Sadowski

Odpowiedź

Warszawa, 30 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie BPS/DSK-043-3430/11 z dnia 10 marca 2011 r. oświadczeniem senatorskim jakie złożył podczas 71. posiedzenia Senatu Sławomir Sadowski w sprawie zwiększenia środków Funduszu Pracy w 2011 r. na aktywizację zawodową bezrobotnych w woj. warmińsko-mazurskim, uprzejmie informuję zgodnie z poniższym.

Plan finansowy Funduszu Pracy na 2011 rok, stanowiący załącznik do uchwalonej przez Sejm RP w dniu 20 stycznia 2011 roku ustawy budżetowej na rok 2011 zakłada, że wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wyniosą 3.235.080 tys. zł. W trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 rok, w ramach zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełnienia niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych uzyskał akceptację Rady Ministrów i trafił do Sejmu RP.

Wcześniej prowadzone były prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw, do którego w trakcie prac sejmowych poprawkę wniósł Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego, ograniczającą od dnia 1 kwietnia br. poziom składki na ubezpieczenie emerytalne pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, zbieżną w tym zakresie z aktualnym projektem rządowym. W przypadku uchwalenia przez Sejm RP ograniczenia wysokości przekazywanej do OFE składki, zgodnie z ww. projektami, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięczne. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane

dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w połowie 2011 roku zgodnie z uzasadnionymi, dodatkowymi potrzebami krajowego rynku pracy, określanymi na 1.500 mln zł.

Bez takiej zmiany niemożliwe jest uzyskanie zgody Ministra Finansów, w oparciu o przepisy art. 29 ust. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r.

Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25.02.2011 r. do Ministra Finansów o zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7.03.2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r.

Zapewniam, że Minister Pracy i Polityki Społecznej pozostanie aktywnym w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy oraz jej rozwoju wynikającego z poziomu i stopy bezrobocia w poszczególnych województwach jak i reagowaniu w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji, poprzez uruchamianie środków istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy będącej w dyspozycji ministra, a także kolejnym wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy. Liczę, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie ewentualnych wniosków kierowanych do Ministra Finansów w oparciu o przepisy art. 29 ust. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie związane jest z powszechnie krytykowanym funkcjonowaniem Narodowego Funduszu Zdrowia, w szczególności jego Oddziału Małopolskiego.

Jako senatorowi RP, a zarazem mieszkańcowi Małopolski i pacjentowi jest mi niezwykle przykro, że na początku każdego roku nasze samorządy, szpitale czy inne podmioty zajmujące się leczeniem obywateli napotykać identyczny problem związany z zapewnieniem swoim mieszkańcom czy pacjentom prawidłowej dostępności do służby zdrowia. Co roku w swoich wystąpieniach nazywają to wprost oszukiwaniem obywateli czy wręcz patologią systemu służby zdrowia, czy patologią NFZ. Mowa też jest nawet o przestępstwach urzędników NFZ, przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków, działaniu na szkodę interesu prywatnego, z art. 231 § 1 k.k. Samorządy czy podmioty służby zdrowia złożyły do małopolskich prokuratur odpowiednie zawiadomienia. W roku 2011 sytuacja jest oczywiście taka sama.

Nieprawidłowości podczas procesu kontraktacji świadczeń medycznych w MOW NFZ, a w szczególności w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej i stomatologii naraziły tysiące pacjentów z Małopolski na poszukiwanie miejsca swojego leczenia, a setki lekarzy pozbawiły nieoczekiwanie miejsca pracy.

Szpital Miejski w Rabce-Zdroju otrzyma wreszcie po ogromnych bojach i trudach okrojony kontrakt na prowadzenie oddziału wewnętrznego i chirurgii oka, jednak Narodowy Fundusz Zdrowia po uwzględnieniu odwołania raczarskiej placówki zaproponował jej o wiele mniej pieniędzy. Tym samym oddział wewnętrzny zamiast ponad 3 milionów 300 tysięcy zł ma otrzymać jedynie 2 miliony 600 tysięcy zł.

Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił podpisania kontraktu z zakopiańskim szpitalem na prowadzenie poradni psychiatrycznej tylko dlatego, że ponoć zamiast dwóch lekarzy jest tam tylko jeden, nie dano jednocześnie możliwości naprawy tego stanu rzeczy, co wydaje się niezwykle proste.

Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia odmówił zakontraktowania świadczeń w oddziale neurochirurgii Podhalańskiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Nowym Targu. Dla całego Podhala, Spisza i Orawy oraz milionów turystów, którzy odwiedzają co roku nasz region, dalsze funkcjonowanie oddziału neurochirurgii w nowotarskim szpitalu to warunek konieczny zabezpieczenia zdrowia i życia pacjentów. Szpital dzięki znakomitej współpracy z Kliniką Neurochirurgii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego zyskał najlepszych w Małopolsce specjalistów oraz bezpośredni nadzór merytoryczny konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie neurochirurgii, profesora dra hab. med. Marka Moskały. Na oddziale neurochirurgii w Nowym Targu wykonywane były zaawansowane procedury neurochirurgiczne, które ratują życie licznym pacjentom. W trybie pilnym operowani byli tutaj pacjenci po urazach czaszkowo-mózgowych, z pękniętymi tętniakami mózgu, guzami mózgu oraz chorobami kręgosłupa wymagającymi natychmiastowego zaopatrzenia.

Pacjenci z Pienin w 2011 r. mogą zapomnieć o opiece stomatologa i ginekologa. Narodowy Fundusz Zdrowia zaprzestał ich finansowania krościeńskiemu SP ZOZ. Mimo że Krościenko zabiegało o zapewnienie medycznych świadczeń w zakresie opieki stomatologicznej i ginekologiczno-położniczej, oba gabinety z początkiem roku zamknięto. Jak podkreśla pani kierownik Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, „negocjacje z NFZ to bardzo ciekawe zjawisko. W czasie trwania negocjacji oferty podlegają rankingowaniu. By zająć w nim lepsze miejsce, trzeba zmniejszać liczbę punktów (!)”. Zdaniem pani kierownik nie wiadomo, dlaczego Krościenko przepadło w negocjacjach: „Fundusz, odrzucając naszą ofertę, niczego nie uzasadnił”.

Pacjenci z gminy Czorsztyn mogą z kolei zapomnieć o opiece chirurga, stomatologa, rehabilitanta, ginekologa oraz diabetologa – NFZ nie zakontraktował tych usług medycznych Samodzielnemu Publicznemu Gminnemu Ośrodkowi Zdrowia w Maniowach. Gmina Czorsztyn liczy 7 tysięcy miesz-

kańców, a w sezonach turystycznych liczba ta wzrasta nawet trzykrotnie, dlatego niezbędne jest działanie w niej poradni chirurgii ogólnej.

Podsumowaniem fatalnego działania małopolskiego systemu finansowania służby zdrowia niech będzie ostatni przykład śmierci pacjentki chorej na raka, leczonej z winy NFZ niewłaściwymi lekami chemicznymi.

Przedstawione informacje ukazują kulisy bałaganu, braku kompetencji, a czasem zwyczajnie złej woli pracowników MOW NFZ powołanych do zarządzania i dysponowania w sposób transparentny i zgodny z prawem funduszami na ochronę zdrowia.

Bardzo proszę Panią Minister o interwencję w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Tadeusza Skorupę na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 roku, przesłane przy piśmie Pani Grażyny Anny Sztark, Wicemarszałka Senatu, z dnia 10 marca 2011 roku (znak: BPS/DSK-043-3388/11), w sprawie kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na 2011 rok przez Małopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 roku Nr 164, poz. 1027 ze zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa NFZ, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

Zgodnie z art. 97 ww. ustawy, do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy m.in. określanie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Ponadto, zgodnie z art. 146 ust. 1 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa przedmiot postępowań w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców.

Odnosząc się do kwestii zawartych w treści oświadczenia, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zasady zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z przepisem art. 107 ust. 5 pkt 8 i 10 cytowanej ustawy, do zadań dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia należy przeprowadzanie postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym świadczeń wysokospecjalistycznych, a także zawieranie i rozliczanie umów o udziela-

nie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym świadczeń wysokospecjalistycznych oraz zawieranie i rozliczanie umów o realizację programów zdrowotnych. Podstawą do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zgodnie z przepisem art. 132 ust. 1 ww. ustawy, jest umowa o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zawarta pomiędzy świadczeniodawcą a dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie z przepisem art. 134 przytoczonej ustawy, Narodowy Fundusz Zdrowia jest obowiązany zapewnić równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. W trakcie trwania procedury konkursowej, zgodnie z art. 148 cytowanej na wstępie ustawy, Fundusz porównuje złożone przez świadczeniodawców oferty w zakresie ciągłości, kompleksowości, dostępności, jakości udzielanych świadczeń, kwalifikacji personelu, wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną oraz ceny i liczby oferowanych świadczeń opieki zdrowotnej oraz kalkulacji kosztów, a następnie, zgodnie z przepisem art. 142 ust. 5 pkt 1 ww. ustawy, może wybrać ofertę lub większą liczbę ofert, które zapewniają możliwie najlepsze warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż w trakcie postępowania konkursowego świadczeniodawca może negocjować liczbę i cenę planowanych do udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej, co bezpośrednio wynika z art. 142 ust. 6 cytowanej ustawy. Należy jednak podkreślić, iż ilość planowanych świadczeń ambulatoryjnych, szpitalnych, a także świadczeń opieki zdrowotnej z innych zakresów, wynika z danych historycznych, prognozy wynikającej z danych epidemiologicznych oraz przepisu art. 132 ust. 5 ww. ustawy, w świetle którego, wysokość łącznych zobowiązań Funduszu wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości wydatków przewidzianych na ten cel w planie finansowym Funduszu.

Mając na uwadze przytoczone przepisy, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż Ministerstwo Zdrowia zwróciło się do Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia o zajęcie stanowiska do kwestii poruszonych w treści oświadczenia.

Zgodnie z wyjaśnieniami płatnika świadczeń, umowy we wszystkich rodzajach świadczeń (poza ratownictwem medycznym) i obowiązujące w roku 2010 i latach wcześniejszych, utraciły ważność z dniem 31 grudnia 2010 roku – z upływem okresu na który zostały podpisane. W związku z powyższym, płatnik świadczeń opieki zdrowotnej przystąpił do kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej na rok 2011, zgodnie z przyjętym planem zakupu świadczeń oraz w trybie określonym cytowaną na wstępie ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tj. poprzez przeprowadzenie konkursu ofert.

Jak wskazuje Małopolski OW NFZ, z uwagi na przeprowadzenie po raz pierwszy od kilku lat konkursu ofert (co oznacza otwarcie się rynku na nowe podmioty, a tym samym konieczność zmierzenia się z wymaganiami konkurencyjności przez „starych” świadczeniodawców pewnych dotychczas swoich kontraktów), spotkał się z negatywnym nastawieniem dotychczasowych realizatorów świadczeń opieki zdrowotnej, wyrażającym się nawet próbami zablokowania prac komisji konkursowych – poprzez akcję masowych protestów oraz bojkot negocjacji. Należy podkreślić, że pomimo tych trudności, wszystkie komisje zakończyły swoje prace regulaminowo, a świadczenia dla mieszkańców województwa małopolskiego zostały zabezpieczone. Do konkursu ofert ogłoszonego przez Fundusz mogły przystąpić na równych prawach wszystkie podmioty z obszaru zdefiniowanego w ogłoszeniu konkursowym, spełniające wymagania określone w przepisach szczegółowych. Każda prawidłowo złożona oferta podlegała ocenie według jednolitych i jawnych kryteriów (jakość, dostępność, ciągłość, kompleksowość, cena), natomiast ostatecznie wyborowi podlegały oferty uszeregowane według tzw. rankingu końcowego, poczynawszy od najwyższej ocenionej, aż do wyczerpania kwoty danego postępowania. Powyższa procedura nie dopuszcza elementu uznaniowości, subiektywizmu lub stosowania kryteriów oceny innych niż wynikające z obowiązującego prawa, w tym przypadku ujętych w Zarządzeniu Nr 73/2009/DSOZ Prezesa Narodowego

wego Funduszu Zdrowia z dnia 13 listopada 2009 r. w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (ze zm.).

Zgodnie ze stanowiskiem Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłoszone w dniu 15 września 2010 roku postępowania konkursowe w poszczególnych rodzajach świadczeń były rozstrzygane sukcesywnie do miesiąca grudnia 2010 roku. Następnie, po dokonaniu pokonkursowej analizy poziomu zabezpieczenia świadczeń, przeprowadzone zostały postępowania uzupełniające w trybie rokowań (80 postępowań) oraz dodatkowych konkursów ofert (132 konkursy) w przypadkach, gdy dostępność do świadczeń uzyskana w wyniku konkursów głównych nie była odpowiednia. Jak wskazuje płatnik świadczeń, w chwili obecnej dostępność do świadczeń dla mieszkańców województwa małopolskiego należy uznać za satysfakcjonującą.

Odnosząc się do kwestii niezakontraktowania świadczeń w niektórych placówkach realizujących umowy w roku 2010 uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż o wyborze świadczeniodawców do realizacji umów decyduje procedura konkursowa, która nie gwarantuje kontynuacji umowy z dotychczasowym świadczeniodawcą jeżeli jego oferta została oceniona niżej niż oferty pozostałych podmiotów, w tym nowych oferentów. Tym samym, bezpośrednią przyczyną niepodpisania umowy z niektórymi dotychczasowymi świadczeniodawcami było zadziałanie mechanizmu konkurencyjnego przy otwarciu się rynku usług medycznych, jakie następuje co kilka lat – gdy wygasają dotychczasowe umowy i Fundusz ogłasza konkursy ofert. Jak wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia, nakłady finansowe dedykowane na przedmiotowe świadczenia, mimo iż wyższe niż w roku 2010, nie pozwoliły na zakontraktowanie wszystkich placówek przystępujących do konkursu, zarówno dotychczasowych świadczeniodawców, jak i nowych oferentów. Obowiązujące szczegółowe kryteria oceny ofert, jak również zapisy ustawowe (art. 134 ust. 1 cytowanej na wstępie ustawy) oraz praktyka orzecznicza (decyzja Prezesa UOKiK nr RWA - 9/2009 z dnia 10 lipca 2009 roku), nie pozwalają na stosowanie jakichkolwiek preferencji wobec „starych” świadczeniodawców – takie właśnie praktyki byłyby bowiem uznane za przejaw nierównego traktowania. Należy jednak zaznaczyć, iż zgodnie ze stanowiskiem Małopolskiego OW NFZ, ze wszystkimi podmiotami, których oferty nie zostały odrzucone z powodu niespełniania wymagań bezwzględnych, zostały przeprowadzone negocjacje dotyczące ceny i liczby świadczeń, w toku których strony miały możliwość pełnego zaprezentowania i uargumentowania swojego stanowiska. Rozstrzygnięcia konkursów są więc wyłącznie wynikiem zastosowania jednolitych i wynikających z przepisów prawa kryteriów oceny ofert, po uprzednim przeprowadzeniu negocjacji, w niektórych przypadkach nawet kilkakrotnych. Ponadto należy podkreślić, że wśród podmiotów, które nie uzyskały kontynuacji umowy na rok 2011 (nie na skutek arbitralnej decyzji Funduszu, ale zadziałania mechanizmu konkursowego), nie ma placówek, które można by określić jako kluczowe lub strategiczne z punktu widzenia systemu ochrony zdrowia (np. jednostek klinicznych czy poradni przy oddziałach szpitalnych).

Odnosząc się do szczegółowych przypadków wymienionych w treści oświadczenia Pana Senatora, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż zgodnie ze stanowiskiem Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w przypadku:

- 1) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Opieka Psychiatryczna i Leczenie Uzależnień, w zakresie poradni zdrowia psychicznego dla dorosłych w Szpitalu Powiatowym im. dr T. Chałubińskiego – w konkursie głównym oferta przedmiotowego świadczeniodawcy została odrzucona z powodu niespełnienia wymagań dotyczących kwalifikacji zatrudnionego personelu określonych w Zarządzeniu Nr 60/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień. W wyniku konkursu uzupełniającego, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w dniu 31 stycznia 2011 r., świadczenia w ww. placówce zostały zabezpieczone.
- 2) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Rehabilitacja Lecznicza, w zakresie fizjoterapia ambulatoryjna w Samodzielnym Publicznym Gminnym Ośrodku Zdrowia

- w Maniowach – w zakończonym w dniu 14 grudnia 2010 r. postępowaniu konkursowym w zakresie lekarska ambulatoryjna opieka rehabilitacyjna dla obszaru terytorialnego – powiat nowotarski, oferta SP GOZ w Maniowach została odrzucona z powodu niespełniania wymagań dotyczących zatrudnienia lekarza specjalisty rehabilitacji medycznej na minimum 1/4 etatu. Powyższe świadczenia na terenie powiatu nowotarskiego zabezpiecza aktualnie 7 poradni, wyłonionych w wyniku postępowania konkursowego zgodnie z rankingiem ofert (w 2010 roku pacjenci mogli skorzystać z 6 placówek), przy jednoczesnym wzroście dostępności o 67% w porównaniu ze styczniem 2010 roku.
- 3) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Ambulatoryjna Opieka Specjalistyczna, w zakresie chirurgii ogólna w Samodzielnym Publicznym Gminnym Ośrodku Zdrowia w Maniowach – w zakończonym w dniu 16 grudnia 2010 r. postępowaniu konkursowym dla powiatu nowotarskiego, oferta SP GOZ w Maniowach nie została wybrana z powodu ograniczonej dostępności do świadczeń (czas pracy poradni specjalistycznej poniżej 12 godzin w tygodniu). Zgodnie z Zarządzeniem Nr 62/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ambulatoryjna opieka specjalistyczna, poradnia specjalistyczna powinna być czynna nie krócej niż trzy razy w tygodniu po 4 godziny dziennie, w tym co najmniej raz w tygodniu w godzinach przedpołudniowych w przedziale czasowym między godz. 7.30 a 14, oraz co najmniej raz w tygodniu w godzinach popołudniowych w przedziale czasowym między godz. 14 a 20 (§ 10 pkt 4 zarządzenia). W związku z powyższym, Komisja Konkursowa podjęła decyzję o nieprzedstawianiu oferentowi propozycji na rok 2011 przy harmonogramie niespełniającym wymagań minimalnych, podpisując rozbieżny protokół negocjacji. Powyższe świadczenia na terenie powiatu nowotarskiego zabezpiecza w 2011 roku 5 poradni specjalistycznych, podobnie jak w 2010 roku.
 - 4) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Ambulatoryjna Opieka Specjalistyczna, w zakresie ginekologia i położnictwo w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Krościenku oraz w Samodzielnym Publicznym Gminnym Ośrodku Zdrowia w Maniowach – w konkursie głównym ww. świadczeniodawcy zostali niewybrani z powodu niskiej pozycji rankingowej – SPZOZ w Krościenku w rankingu końcowym ułokował się na 14, a SPGOZ w Maniowach na 11 pozycji na 16 złożonych ofert. Ostatecznie świadczenia ww. placówek zostały zakontraktowane w wyniku konkursu uzupełniającego, którego rozstrzygnięcie nastąpiło w dniu 24 stycznia 2011 roku.
 - 5) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Leczenie Stomatologiczne dla powiatu nowotarskiego – po ogłoszeniu w dniu 16 września postępowań konkursowych w rodzaju leczenie stomatologiczne część oferentów powierzyła reprezentowanie swojego stanowiska w konkursie Związkowi Lekarzy Dentystów. W toku negocjacji z Komisją Konkursową upoważniona grupa negocjatorów żądała w imieniu oferentów zrzeszonych w porozumieniu utworzonym przy ZLD, cen wyższych niż ceny oczekiwane. Kontraktowanie w cenach wyższych niż oczekiwane, w ramach zdefiniowanej kwoty ogłoszenia, prowadzi do zmniejszenia liczby możliwych do zakupienia świadczeń. Mając na względzie interes świadczeniobiorców (kryterium dostępności), jak również zaproponowanie cen jednostkowych porównywalnych lub wyższych niż obowiązujące w innych Oddziałach Funduszu, Małopolski OW NFZ nie zaakceptował cen proponowanych przez ZLD, co skutkowało podpisywaniem protokołów rozbieżności z niektórymi oferentami i niezakontraktowaniem w konkursie głównym 100% świadczeń wynikających z planu zakupu. Należy dodać, że opisane działanie Związku jest obecnie przedmiotem postępowania prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, na podstawie zgłoszenia dokonanego przez Dyrektora Małopolskiego OW NFZ. Stan zabezpieczenia świadczeń stomatologicznych w Małopolsce na dzień 1 stycznia 2011 r. wynosił 78% w stosunku do planu; dlatego w celu zwiększenia dostępności do świadczeń, począwszy od dnia 28 grudnia 2010 r. płatnik świadczeń ogłosił

- 121 postępowań uzupełniających, w tym postępowania dla gmin Krościenko i Czorsztyn, które zostały zakończone rozstrzygnięciem w dniu 15 lutego 2011 r. W wyniku rozstrzygnięcia poziom zabezpieczenia świadczeń wynosi odpowiednio: w gminie Krościenko 88% w stosunku do stanu z roku 2010; w gminie Czorsztyn 88% w stosunku do stanu z roku 2010. Ponadto należy wskazać, że obszarem wskazanym w głównym ogłoszeniu konkursowym był powiat nowotarski, gdzie zabezpieczenie w roku 2011 osiągnęło wskaźnik 96% w odniesieniu do roku 2010.
- 6) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Leczenie Szpitalne, w zakresie: oddział wewnętrzny – hospitalizacja oraz okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Szpital Miejski w Rabce-Zdroju” – w postępowaniu konkursowym omawiany świadczeniodawca uzyskał niższą ocenę za kryteria niecenowe, określone zarządzeniem Nr 73/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 13 listopada 2009 roku w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z późn. zm.
- Niemniej jednak, płatnik świadczeń opieki zdrowotnej ogłosił postępowania uzupełniające w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie: choroby wewnętrzne – hospitalizacja oraz w zakresie: okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia dla Szpitala Miejskiego w Rabce-Zdroju. Jak wskazuje płatnik świadczeń, w wyniku rozstrzygnięć ww. postępowań, umowy obowiązujące będą z omawianym świadczeniodawcą od dnia 4 lutego w przypadku świadczeń w zakresie: choroby wewnętrzne – hospitalizacja oraz od dnia 10 lutego 2011 roku w przypadku świadczeń w zakresie: okulistyka – zespół chirurgii jednego dnia.
- 7) świadczeń zdrowotnych w rodzaju: Leczenie Szpitalne, w zakresie: neurochirurgia w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II w Nowym Targu – w postępowaniu konkursowym oferta świadczeniodawcy została oceniona i sklasyfikowana na ostatniej pozycji, co uniemożliwiło jej wybór. Przygotowując się do rozmów z oferentem, komisja konkursowa dodatkowo poddała analizie profil świadczeń realizowanych w ww. oddziale, stwierdzając, iż w przeważającej większości sprawozdawane świadczenia związane z urazami mogą być realizowane i rozliczane także w ramach oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej, pełniącym całodobowy dyżur w ramach wieloprofilowego szpitala.
- W szczególności, jak wskazuje Narodowy Fundusz Zdrowia, Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu zatrudnia 2 lekarzy specjalistów w dziedzinie neurochirurgii, którzy mogą samodzielnie wykonywać leczenie urazów głowy w oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej z uwagi na posiadany przez Szpital sprzęt diagnostyczno-leczniczy, który pozwala na udzielanie natychmiastowej pomocy lekarskiej pacjentom z urazami głowy.
- Małopolski OW NFZ, uwzględniając natomiast stan powstały po rozstrzygnięciu postępowań konkursowych, dokonał już zwiększenia planu umowy dla oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu, z uwagi na możliwość rozliczania świadczeń dotychczas wykonywanych w oddziale neurochirurgii. Równocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż w związku z podnoszonymi informacjami o nieprawidłowościach w kontraktowaniu świadczeń opieki zdrowotnej na 2011 rok przez Małopolski OW NFZ, Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia, na wniosek Dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, przeprowadziła kontrolę ogłoszonych i rozstrzygniętych przez Małopolski OW NFZ postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Zespół kontrolujący stwierdził, że dla rodzaju: ambulatoryjna opieka specjalistyczna postępowania prowadzone przez komisję konkursową zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującą procedurą konkursową. W przypadku świadczeń w rodzaju: leczenie szpitalne, kontrolerzy stwierdzili uchybienia, polegające na braku w dokumentacji czterech postępowań podpisów kilku spośród 21 członków komisji, brak podpisania z jednym świadczeniodawcą protokołu końcowego negocjacji. Uchybienia te nie miały

wpływu na końcowy rezultat postępowania konkursowego. Stwierdzono jedną błędną decyzję komisji konkursowej, w wyniku której doszło do niekorzystnego rozstrzygnięcia dla oferenta. W tym przypadku Dyrektor Oddziału Funduszu uwzględnił odwołanie oferenta i ogłosił dodatkowe postępowanie uzupełniające w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Rząd Donalda Tuska, jego propagandowe tuby chwalą się zasięgiem i zakresem budowy i modernizacji dróg w naszym kraju. Każdy kilometr oddawany jest z propagandowym zadęciem, z udziałem licznych notabli z Warszawy oraz mediów.

Nikt jednak nie mówi i nie pisze o niskiej jakości wykonywanych prac, o inwestycyjnym bałaganie, który panuje na budowach, oraz o braku koordynacji między projektantami, inwestorami a wykonawcami, co skutkuje marnowaniem pieniędzy podatnika oraz środków unijnych.

Na fakt ten uwagę zwrócili moi wyborcy. Jako przykład patologii, o których wspomniałem na wstępie, przytoczyli sprawę remontu drogi krajowej nr 11 na odcinku Poznań – Piła. Jeden z projektantów remontu tej drogi wymyślił umiejscowienie na niej wysepki, które ułatwiałyby przejście przez nią pieszych. To szlachetny i słuszny zamiar, tylko że owe wysepki umiejscowiono poza miejscami zabudowanymi, otoczono wysokimi krawężnikami, a poza tym nie oświetlono ich.

Rezultat tak wykonanej modernizacji opisał w liście do mnie jeden z użytkowników tej drogi. Przytoczę fragment tego listu. „Jechałem do Poznania. Była mniej więcej szósta rano, było ciemno i padał deszcz. Dwadzieścia jeden kilometrów przed Obornikami wjechałem przednim lewym kołem na krawężnik wysepki, na której był nieoświetlony znak – biała strzałka na niebieskim tle. Tak wysoki krawężnik na środku drogi spowodował urwanie lewego wahacza, i to przy prędkości 60 km/h. Przed oderwaniem się koła uchroniło mnie tylko to, że moje auto ma podwójne wahacze. Mimo wszystko dalsza jazda była niemożliwa i byłem zmuszony prosić o odholowanie mojego auta do warsztatu w Obornikach”.

Mój wyborca postanowił naprawić auto na swój koszt, a następnie ubiegać się o odszkodowanie u właściciela drogi, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. I w tym momencie zaczęła się tak charakterystyczna dla naszego kraju biurokratyczna karuzela. Nikt nie chciał przyznać się do winy, nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności za błędy popełnione w trakcie realizacji inwestycji, a w konsekwencji nikt nie chciał pomóc temu człowiekowi. Od owego wydarzenia minął już kwartał, a poszkodowany śle pisma od Annasza do Kajfasza, bez żadnego rezultatu. Po trwającej kilka tygodni wymianie pism z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz kolejnymi zakładami ubezpieczeniowymi stanęło na tym, że, zdaniem specjalistów z Towarzystwa Ubezpieczeń „InterRisk”, które ubezpiecza inwestora, odpowiedzialnością za szkodę należy obarczyć pilską firmę, czyli wykonawcę przebudowy tego odcinka drogi krajowej nr 11. Firma ta jest ubezpieczona w Towarzystwie Ubezpieczeń „Ergo Hestia”. Specjaliści z firmy „Ergo Hestia” odrzucają roszczenia mojego wyborcy, argumentując to jak następuje: „Nie znajdujemy podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej po stronie naszego ubezpieczonego, a tym samym naszej odpowiedzialności odszkodowawczej. Z informacji uzyskanej od ubezpieczonego wynika, że wysokość przedmiotowego krawężnika zgodna jest z projektem budowy niniejszej wysepki. W związku z powyższym stoimy na stanowisku, iż przyczyna tego zdarzenia nie leży po stronie naszego ubezpieczonego”.

Spór ten trwa nadal, a mój wyborca, nie chcąc już czekać na rozstrzygnięcie, wystąpił na drogę sądową, narażając siebie i podatników na dalsze koszty. A wszystko z powodu niechłujstwa i bałaganu panującego powszechnie w polskich instytucjach i urzędach. W efekcie coś, co miało służyć ludziom, ich wygodzie i bezpieczeństwu, stało się powodem zagrożeń i udręki, a winnych nie ma.

Oświadczenie to składam w nadziei, że trafi ono na biurko ministra infrastruktury, a ja rychło uzyskam odpowiedź, która usatysfakcjonuje mojego wyborcę i pozwoli mu wybrnąć z niezawinionych przezeń kłopotów.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Henryka Stokłosa z dnia 03 marca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3433/11, dotyczące sposobu rozpatrzenia sprawy kierowcy, który uszkodził wahacz swojego samochodu na wysepce na drodze krajowej nr 11 w kierunku Poznania – 21 km od miejscowości Oborniki, poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Opisana przez Pana Senatora sytuacja dotyczy zdarzenia do którego doszło w dniu 17 listopada 2010 r. na drodze krajowej nr 11 w miejscowości Gościejewo w km 232+550 do km 232+400. Poszkodowanym, który uszkodził samochód marki Mercedes, był mieszkaniec Piły. Poszkodowany po telefonicznym zgłoszeniu szkody do Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKIA) w Poznaniu, został poinformowany o sposobie załatwienia sprawy oraz o tym, iż ubezpieczycielem GDDKIA jest Towarzystwo Ubezpieczeń Interrisk (adres, kontakt, numer polisy ubezpieczeniowej).

Odnosząc się do zarzutów dotyczących rozwiązań technicznych zastosowanych na tym odcinku drogi, to wskazać należy, że na odcinku drogi krajowej nr 11 km 230+550 do km 232+400, na którym doszło do opisanego powyżej zdarzenia, dokonywano przebudowy w ramach uspokojenia i poprawy bezpieczeństwa ruchu, między innymi poprzez wybudowanie wyniesionych wysepek. Analiza bezpieczeństwa ruchu drogowego przed rozpoczęciem przebudowy drogi krajowej na tym odcinku wykazała konieczność fizycznego ograniczenia możliwości wykonywania manewru wyprzedzania i niedozwolonych skrętów w lewo jako podstawowych czynników wypadkogennych. Wysepki mają za zadanie chronić pojazd zatrzymujący się w osi drogi i oczekujący na możliwość wykonania skrętu w lewo. Minimalizuje to prawdopodobieństwo najeżdżania na tył pojazdu. Ponadto taka organizacja ruchu wpływa korzystnie na płynność jazdy na kierunku głównym oraz na bezpieczeństwo w obrębie skrzyżowań (uniemożliwia ich wykorzystywanie do manewru wyprzedzania). Ponadto wszystkie wysepki, zgodnie z zatwierdzonym projektem stałej organizacji ruchu, oznakowane zostały znakami pionowymi zarówno na poboczu drogi (znaki A-30 I T-18d) jak i w osi jezdni (znaki U-5 i C-9). Od strony najazdu znaki U-5 i C-9 są zawsze znakami aktywnymi, tak aby wyraźnie wskazywały kierowcy pasy ruchu.

Roboty w ww. zakresie realizowała firma „POL-DRÓG” Sp. z o.o. w Pile. Podczas prowadzenia robót obowiązywał przygotowany przez wykonawcę i zatwierdzony przez Oddział GDDKiA w Poznaniu w dniu 22.09.2010 r. projekt organizacji ruchu. Przewidywał on między innymi oznakowanie ostrzegawcze w postaci tablicy ostrzegawczej ze znakami A-14 i A-33 oraz ostrzeżeniem o treści „Uwaga przebudowa drogi krajowej nr 11, Ruch wahadłowy, Przepraszamy za utrudnienia” – 1000 m przed początkiem odcinka robót, znaków A-14, A-12b – 100 m przed początkiem odcinka robót oraz ograniczenie prędkości do 60 km/h, a także zakaz wyprzedzania – 50 m przed początkiem odcinka robót. Znak, o którym wspomina poszkodowany „biała strzałka na niebieskim tle”, to znak C-9, umieszczony na słupku przeszkodowym U-5a, stanowiący część docelowego oznakowania, przewidzianego zatwierdzonym również przez Oddział GDDKIA w Poznaniu projektem organizacji ruchu w miejscowości Gościejewo. Nie był to pierwszy znak informujący o zmianie organizacji ruchu. Zaznaczyć należy, że ani w tymczasowym, ani w docelowym projekcie organizacji ruchu, wskazana przez poszkodowanego wysepka, nie była i nie jest oznakowana znakami podświetlanymi. Takie znaki przewidziane są tylko na pierwszych z każdego kierunku, budowanych wysepkach,

tymczasem uszkodzony uszkodził pojazd na trzeciej z kolei wysepce w ciągu uspokojenia ruchu w miejscowości Gościejewo.

Istotnym dla sprawy jest również fakt, iż uszkodzony jadąc jednym, ustabilizowanym torem ruchu, ominął dwie pierwsze wysepki, a wjechał dopiero na trzecią, kolejną wysepkę. Wysokość wysepki była prawidłowa, zgodna z projektem i nie stanowiła, ani nie stanowi, przy zastosowaniu się do oznakowania w trakcie wykonywanych robót, jak i po ich zakończeniu, zagrożenia dla uczestników ruchu. Ponadto zwrócić należy uwagę, że podobna organizacja ruchu występuje kilka kilometrów wcześniej, jadąc z miejscowości Piła w miejscowość Tarnowo, tak więc kierowca nie powinien być zaskoczony występującymi w miejscowości Gościejewo elementami drogi w szczególności przy tak dokładnym oznakowaniu.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia, uprzejmie informuję, iż w ocenie resortu infrastruktury, Oddział GDDKIA w Poznaniu przy rozpatrywaniu ww. sprawy dochował należytej staranności, postępował zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i podejmował wszelkie czynności w ustawowych terminach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wspierając inicjatywę zarówno władz miasta Szczekociny, jak i wszystkich jego mieszkańców, chcę wyrazić moje zrozumienie i poparcie dla starań zmierzających do uwzględnienia w planowanej modernizacji linii kolejowej nr 64 na odcinku Kozłów – Psary przystanku kolejowego w miejscowości Szczekociny.

Znając doskonale potrzeby mieszkańców oraz wiedząc, jak duży ich odsetek pracuje w okolicznych miastach oraz pobiera naukę i dojeżdża do szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, również doskonale rozumiem problem, z jakim boryka się ta społeczność. Brak łatwego dostępu do komunikacji to dla nich olbrzymie utrudnienie w codziennym życiu. Stacja kolejowa ułatwi szczekocinianom, jak również mieszkańcom pobliskich miejscowości, dojazd do Warszawy, Krakowa czy Katowic bez korzystania z oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów stacji Włoszczowa-Północ. Takie rozwiązanie wpłynie również korzystnie na rozwój miasta i jego perspektywy. Jestem przekonany, że peron będzie w pełni wykorzystywany i okaże się jak najbardziej potrzebną i przydatną inwestycją, a co za tym idzie – przyniesie wiele korzyści zarówno mieszkańcom, jak i przewoźnikom.

W związku z przedstawionymi argumentami, wspierając stanowisko władz miasta, jak również mieszkańców Szczekocin, zwracam się z pytaniem do Pana Ministra, czy istnieją realne szanse na uwzględnienie w planowanej modernizacji linii kolejowej nr 64 na odcinku Kozłów – Psary przystanku kolejowego w miejscowości Szczekociny.

*Z poważaniem
Zbigniew Szaleniec*

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Zbigniewa Szaleńca Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej skierowane do Pana Cezarego Grabarczyka Ministra Infrastruktury pismem nr BPS/DSK-043-3434/11 z dnia 10 marca 2011 roku, w sprawie reaktywacji przystanku kolejowego w miejscowości Szczekociny, przedstawiam poniższe informacje.

W przygotowywanym „Wieloletnim Programie Inwestycji Kolejowych 2010–2013” zarządca infrastruktury kolejowej PKP Polskie Linie Kolejowe SA zawarł zadanie pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 64 Psary – Kozłów”. W ramach przedmiotowego zadania planowane jest dostosowanie linii do prędkości $V = 140$ km/h. W zakres prac dostosowawczych linii, wchodzi również przebudowa układu geometrycznego torów w obrębie peronu w Szczekocinach, co w konsekwencji spowoduje likwidację peronu wyspowego. Zakończenie prac modernizacyjnych przewidziane jest do końca 2013 roku.

Z uzyskanych informacji od PKP Polskie Linie Kolejowe SA wynika, iż peron ten nie jest użytkowany od 2003 roku. Obecny stan techniczny obiektu nie pozwala na jego ot-

warcie do eksploatacji bez zaangażowania dodatkowych środków, które ze względu na brak zainteresowania przewoźników kolejowych na zatrzymywanie się pociągów na przystanku osobowym w Szczekocinach, nie zostały zaplanowane.

Biorąc pod uwagę wymogi techniczne przy budowie lub modernizacji linii kolejowych, jak również dostosowaniem jej do prędkości $V=140$ km/h wydaje się mało realne, aby peron w obecnym miejscu mógł istnieć.

Zgodnie z posiadaną wiedzą informuję, iż istnieje możliwość budowy nowych peronów w innej lokalizacji niż dotychczas.

Jednakże ostateczna decyzja o ewentualnej budowie peronów w nowej lokalizacji, powinna wynikać z przeprowadzonych wcześniej analiz ekonomiczno-finansowych, jak również z realnych możliwości pozyskania dodatkowych środków na jego realizację – również z uwzględnieniem środków będących w gestii władz samorządowych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż decyzja ta powinna wynikać z realnych możliwości leżących po stronie podaży i popytu na pasażerskie przewozy kolejowe. Bez tych elementów nie ma ekonomicznego uzasadnienia do wydatkowania dodatkowych środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mariusza Witczaka

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie resort skierował do konsultacji społecznych projekt Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do roku 2030. Moje szczególne zainteresowanie wzbudzają zapisy dotyczące oceny i wyboru ośrodków miejskich określonych jako „miasta współtworzące policentryczną metropolię sieciową o znaczeniu regionalnym” (rozdział III, pkt 3.2.1). Po analizie dokumentu można odnieść wrażenie, że eksperci zespołu realizacyjnego nie przyjrzeni się w sposób należyty Wielkopolsce, a szczególnie jej południowej części. W propozycji ministerstwa nie ma wzmianki o Kaliszu, najważniejszym mieście w tej części województwa.

Kalisz ma obecnie około 110 tysięcy mieszkańców i jest znaczącym ośrodkiem gospodarczym, handlowym, edukacyjnym i kulturalnym w regionie. Również w zakresie ekologii Kalisz odrywa niemałą rolę regionalną. Jego regionalna rola wynika także z historii. Kalisz był miastem wojewódzkim w czasach I Rzeczypospolitej, w okresie Królestwa Kongresowego i w latach 1975–1999. W ocenie regionalnej roli Kalisza ważne jest również współdziałanie z miejscowościami sąsiednimi. Od kilku lat funkcjonuje porozumienie o aglomeracji kalisko-ostrowskiej, do której oprócz Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego weszły Nowe Skalmierzyce – tworzą one razem rodzaj trójmiasta – a także gminy oraz wsie powiatów kaliskiego i ostrowskiego. Na terenie aglomeracji mieszka obecnie ponad 400 tysięcy osób. Według obecnych koncepcji w rejonie Kalisza planowana jest stacja kolei dużych prędkości łącząca Wrocław, Poznań, Łódź i Warszawę.

Pominięcie Kalisza może dziwić, gdy na liście zostają umieszczone miasta porównywalne lub mniejsze, takie jak: Słupsk, Bielsko-Biała, Rybnik czy Płock. Bardzo proszę Panią Minister o ponowną weryfikację ośrodków „współtworzących policentryczną metropolię sieciową o znaczeniu regionalnym” i uzupełnienie jej o Kalisz.

Z poważaniem
Mariusz Witczak

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Mariusza Witczaka, przekazane pismem z dnia 10 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3435/11, dotyczące pominięcia Kalisza w projekcie Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK 2030), uprzejmie informuję co następuje.

Wprowadzenie w KPZK 2030 pojęcia policentrycznej metropolii sieciowej (inaczej: policentrycznej sieci polskich miast) ma na celu uwidocznienie spójności terytorialnej Polski i potrzeb w zakresie rozwijania powiązań funkcjonalnych pomiędzy polskimi miastami. Dla określenia roli i funkcji danego miasta analizowano nie tylko jego dane demograficzne i gospodarcze, lecz także ilość i jakość wszechstronnych powiązań z in-

nymi polskimi miastami, zaś w wielu przypadkach także z miastami krajów sąsiedzkich. Celem tej analizy jest przede wszystkim wzmocnienie konkurencyjności kraju jako zwartej całości, funkcjonującej zarówno na obszarze Unii Europejskiej, jak i na tle wszystkich krajów europejskich.

Pragnę podkreślić, że koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 nie jest dokumentem realizacyjnym, lecz wizyjnym, a zatem wskazuje ona możliwości wykorzystania potencjału polskich miast. Koncepcja przedstawia, jak Polska powinna wyglądać za 20 lat i co państwo i samorządy powinny zrobić, aby tę wizję urzeczywistnić.

Jednocześnie informuję, iż projekt KPZK 2030 jest obecnie na etapie uwzględniania wyników konsultacji regionalnych i uzgodnień międzyresortowych. Dziękuję zatem za przekazaną w oświadczeniu informację o porozumieniu w sprawie utworzenia Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Informacja o utworzeniu tej Aglomeracji jest dla nas ważnym sygnałem, że ilość i jakość powiązań funkcjonalnych pomiędzy miastami tego regionu została znacznie polepszona, co powinno mieć wpływ na dalsze prace koncepcyjne w skali całego kraju i na zawartość KPZK 2030. Pragnę wspomnieć, że inne miasta o znaczeniu regionalnym również zgłaszały zbliżone uwagi, toteż sprawa wymaga szerszego rozwiązania w KPZK i w ramach polityki miejskiej, odnoszącego się do całej kategorii miast o znaczeniu regionalnym i ich roli we wspomnianej policentrycznej metropolii sieciowej.

Z poważaniem

MINISTER
w zast. Adam Zdziebło
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W związku ze sprzecznością odpowiedzi na moje oświadczenia skierowane do prokuratora generalnego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wygłoszone na 57. posiedzeniu Senatu RP, proszę o zbadanie odpowiedzi prokuratora generalnego w części dotyczącej uprawnień kontrolnych NIK.

Proszę także o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prokurator generalny ogranicza funkcje kontrolne NIK do zadań finansowych, podczas gdy Konstytucja RP uprawnia Najwyższą Izbę Kontroli do skontrolowania całej działalności prokuratury. Prezes Najwyższej Izby Kontroli jednoznacznie to potwierdził w odpowiedzi na wspomniane oświadczenie.

Proszę Pana Marszałka o bardzo poważne potraktowanie mojego pisma, ponieważ odpowiedź może świadczyć o negowaniu i łamaniu Konstytucji RP przez jeden z centralnych urzędów.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

w związku z Pańskim oświadczeniem skierowanym do mnie podczas 71. posiedzenia Senatu, w którym wskazuje Pan na sprzeczności w odpowiedziach prokuratora generalnego oraz prezesa Najwyższej Izby Kontroli na Pana oświadczenia z 57. posiedzenia Senatu, uprzejmie informuję, że zleciłem wykonanie ekspertyz prawnych w przedmiocie zakresu uprawnień kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli wobec prokuratury.

Sporządzone ekspertyzy przekazuję Panu Senatorowi z nadzieją, że wyjaśnią wątpliwości, które zawarł Pan w swoim oświadczeniu.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do głównego lekarza weterynarii Janusza Związka*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Doktorze!

W imieniu polskich hodowców trzody chlewnej zwracam się z prośbą o wyczerpujące informacje i wyjaśnienia dotyczące oznakowania świń rzeźnych.

Likwidacja świadectw zdrowia dla świń miała ułatwić proces sprzedaży i obniżyć koszty ponoszone przez producentów. Jednakże skutek jest odwrotny i przynosi niezamierzone, bardzo negatywne efekty, bowiem lekarze weterynarii znacznie skrupulatniej muszą sprawdzać w zakładach mięsnych tatuaże z numerami gospodarstw lub tuczniaki. Efekt jest taki, że lekarz może wstrzymać ubój tuczniaków, jeśli część z nich nie jest oznakowana.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów. Po 1 stycznia 2011 r. powiatowy lekarz weterynarii w Starachowicach, powołując się na rozporządzenie z 2 listopada 2007 r. w sprawie sposobu oznakowania i warunków technicznych kolczyków dla zwierząt gospodarskich, wstrzymał ubój znacznej liczby tuczniaków na bliżej mi nieznanym czasie dlatego, że zwierzęta (świnie pochodzenia duńskiego i holenderskiego) nie miały kolczyków, ale miały wytatuowany numer siedziby stada polskiego hodowcy, z której to siedziby zostały bezpośrednio przetransportowane do zakładu ubojowego. Należy zaznaczyć, że zwierzęta te przebywały w polskiej tuczarni powyżej trzydziestu dni (dokładnie dziesięć do dwudziestu tygodni po imporcie z krajów wspólnoty), a ustawa reguluje możliwość wyboru oznakowania świń przez hodowcę polskiego (DzU Nr 204 poz. 1281), to jest kolczyk lub tatuaż. Podobna sytuacja miała miejsce w województwach łódzkim i wielkopolskim, gdzie lekarze weterynarii zakwestionowali partie tuczniaków, ponieważ część z nich nie miała kolczyków – choć miały one numery tatuowane z polskich hodowli – przyjechały bowiem z Danii do Polski jako prosięta, wszystkie zakolczykowane, ale wiele zwierząt w czasie tuczu zgubiło kolczyki. Polscy producenci nie mają jak uzyskać duplikatu kolczyka z ARiMR, bo są to kolczyki z duńskimi oznaczeniami. Skutek takiego postępowania jest taki, że świnie, których ubój zostaje wstrzymany, przebywają w nieodpowiednich warunkach, a producenci są narażeni na ogromne straty.

Lekarze weterynarii nie zważają na apele i grożą utylizacjami zwierząt, a koszty tych utylizacji i transportu ponosić by musiał oczywiście hodowca. Ponadto lekarze grożą karami pieniężnymi w wysokości do 3000 zł od każdej sprzedanej partii żywca za błędne, niewłaściwe oznakowanie tuczniaków rzeźnych. Dodatkowo, jak wynika z informacji producentów, powiatowy lekarz weterynarii może również wystąpić do ARiMR z informacją o naruszeniu przepisów dotyczących wymienionego problemu, a ta z kolei w drodze decyzji może częściowo wstrzymać wypłacanie dotacji obszarowych z tytułu prowadzenia gospodarstwa.

Proszę o szczegółowe wyjaśnienia odnośnie do tego problemu.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.04.01

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-3437/11 z dnia 10 marca 2011 r., przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez Grzegorza Wojciechowskiego Senatora RP podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. uprzejmie informuję, że ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 r. *o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt* (Dz. U. z 2008 r. Nr 204, poz. 1281 oraz z 2009 r. Nr 116, poz. 976) m.in. wdraża do polskiego porządku prawnego postanowienia dyrektywy Rady nr 2008/71/WE z dnia 15 lipca 2008 r. *w sprawie identyfikacji i rejestracji świń* (Dz. Urz. UE L 213 z 8.8.2008, str. 31).

Zgodnie z art. 17 ust. 2 pkt 3 ww. ustawy oznakowanie świni polega na wytatuowaniu świni numeru identyfikacyjnego zwierzęcia gospodarskiego albo założeniu na lewą małżowinę uszną kolczyka z numerem identyfikacyjnym zwierzęcia.

Zastosowana metoda oznakowania musi spełniać warunki określone w przepisach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 listopada 2007 r. *w sprawie sposobu oznakowania bydła, owiec i kóz oraz świń, określenia wzorów znaków identyfikacyjnych oraz wymagań i warunków technicznych kolczyków dla zwierząt gospodarskich* (Dz. U. Nr 220, poz. 1635 oraz z 2010 Nr 183, poz. 1232).

Ponadto, zgodnie z art. 17 ust. 3 ww. ustawy, w przypadku utraty kolczyka lub kolczyka zawierającego elektroniczny identyfikator lub uszkodzenia go w sposób uniemożliwiający identyfikację zwierzęcia zastępuje się go odpowiednio duplikatem kolczyka lub duplikatem kolczyka zawierającym elektroniczny identyfikator.

W związku z powyższym, co do zasady, należy dążyć do tego, aby utracone kolczyki były zastępowane duplikatami kolczyków. Dotyczy to przede wszystkim bydła, owiec i kóz, których oznakowanie polega wyłącznie na stosowaniu kolczyków zawierających indywidualny numer identyfikacyjny zwierzęcia lub kolczyków zawierających elektroniczny identyfikator. Niemniej jednak, w przypadku świń, ustawodawca dopuścił dwa równoważne sposoby oznakowania świń, których wybór należy do posiadacza tych zwierząt.

W związku z tym, w przypadku utraty oryginalnego kolczyka, zastąpienie go tatuażem nie jest naruszeniem przepisów przedmiotowej ustawy. Podobnie, w przypadku gdy tatuaż pierwotnie zastosowany do oznakowania świni z różnych powodów staje się nieczytelny, zastąpienie go kolczykiem, zawierającym numer siedziby stada pochodzenia, nie jest naruszeniem przepisów ww. ustawy. Dyrektywa Rady nr 2008/71/WE nie określa trybu postępowania w przypadku świń przywożonych z innych państw członkowskich UE. Art. 6 ust. 1 tej dyrektywy stwierdza, że gdy właściwe władze państwa członkowskiego przeznaczenia postanawiają nie stosować znaku identyfikacyjnego nadanego zwierzęciu w gospodarstwie jego pochodzenia, władze te ponoszą wszelkie koszty związane z zamianą znaku. W przypadku takiej zamiany znaku zachowuje się powiązanie między identyfikacją dokonaną przez właściwe władze państwa członkowskiego wysyłki a nową identyfikacją dokonaną przez właściwe władze państwa członkowskiego przeznaczenia; powiązanie to odnotowuje się w rejestrze przewidzianym w art. 4 dyrektywy.

W związku z powyższym zwierzęta przywiezione z innego państwa członkowskiego UE powinny zachować swoje oryginalne oznakowanie, chyba że państwo członkowskie przeznaczenia nakáže prawem krajowym zmianę oznakowania. Przepisy ustawy *o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt* nie nałożyły na posiadaczy zwierząt przywiezio-

nych z innych Państw Członkowskich UE obowiązku zmiany oryginalnego oznakowania zwierząt.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy numer identyfikacyjny świni jest numerem siedziby stada, w której zwierzę się urodziło lub w której po raz pierwszy zostało zgłoszone do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych. Ponadto, zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy posiadacz zwierzęcia gospodarskiego przywiezionego z państwa członkowskiego jest obowiązany zgłosić kierownikowi biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wwóz tego zwierzęcia w terminie 7 dni od dnia wwozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że miejscem przeznaczenia zwierzęcia jest rzeźnia, a jego uboju, w przypadku świń, dokona się w terminie 30 dni.

W związku z powyższym, w przypadku gdy świnia pochodząca z innego państwa członkowskiego UE, której wwóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej został prawidłowo zgłoszony ARiMR, utraci swój oryginalny kolczyk, może zostać oznakowana numerem siedziby stada, w której po raz pierwszy została zgłoszona do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych, przy czym zastosowana metoda oznakowania – tatuaż lub kolczyk – pozostawiona jest do wyboru posiadacza zwierzęcia.

Operacja taka, zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. b i c dyrektywy Rady nr 2008/71/WE, wymaga jednakże powiadomienia ARiMR oraz dokonania stosownej adnotacji w księdze rejestracji świń, prowadzonej w danej siedzibie stada, w celu zachowania powiązania z poprzednim oznakowaniem danego zwierzęcia.

Niedopuszczalne natomiast jest opuszczenie siedziby stada przez świnie nieposiadającą żadnego oznakowania przewidzianego przepisami ustawy *o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt*.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Głównego Lekarza Weterynarii, zarówno w województwie wielkopolskim, jak też łódzkim, nie doszło do przypadków zakwestionowania partii tuczników z powodu tatuowania polskim numerem identyfikacyjnym zwierząt pochodzących z Danii, o których to sytuacjach wspomniał w swoim oświadczeniu Pan Grzegorz Wojciechowski.

Odnośnie do sprawy zaistniałej w Starachowicach, zgodnie z informacją Głównego Lekarza Weterynarii, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Starachowicach nie groził utylizacją, ani też nie wstrzymał uboju tuczników, które utraciły swoje pierwotne oznakowanie. Jednocześnie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Starachowicach wskazał, że problem wynikał z faktu, że oznakowanie świń tatuażem było nieczytelne z uwagi na odbicie tatuażu za pomocą igieł bez użycia tuszu.

Zgodnie z przepisami ust. 3 rozdziału IV załącznika III rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego* (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 55, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 14) przedsiębiorca sektora spożywczego prowadzący rzeźnię, w których prowadzony jest ubój kopytnych zwierząt gospodarskich, zobowiązany jest zapewnić, aby zwierzęta lub, w miarę potrzeb, każda partia zwierząt, wysyłana do uboju, była zidentyfikowana w sposób umożliwiający oznaczenie ich pochodzenia.

Organy Inspekcji Weterynaryjnej muszą posiadać pełne dane zwierząt kierowanych do uboju, m.in. ze względu na to, że odbiorcy tych zwierząt (w opisywanym przypadku były to Zakłady Mięsne ANIMEX SA) mogą być zakładami eksportowymi, zaś w niektórych przypadkach warunkiem eksportu mięsa jest urodzenie i odchowanie tuczniaka w Polsce.

Tusze zwierząt, których nie można zidentyfikować, urzędowy lekarz weterynarii ma obowiązek oznaczyć za niezdatne do spożycia przez ludzi zgodnie z ust. 1 rozdziału III sekcji II załącznika I do rozporządzenia (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi* (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 206, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 75).

Od decyzji w sprawie oceny mięsa, zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 127, z późn. zm.) przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy złożony na piśmie przed upływem 24 godzin od wydania tej decyzji, za pośrednictwem urzędowego lekarza weterynarii, do powiatowego lekarza weterynarii. Mogą tu także mieć również zastosowanie środki zaskarżenia przewidziane w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO LEKARZA
WETERYNARII**

Warszawa, 6 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3439/11, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. Nr 204, poz. 1281, z późn. zm.), ustawodawca dopuścił dwa równoważne sposoby oznakowania świń, mianowicie wytatuowanie świni numeru identyfikacyjnego zwierzęcia gospodarskiego albo założenie na lewą małżowinę uszną kolczyka z numerem identyfikacyjnym. Wybór oznakowania należy do posiadacza tych zwierząt. W przypadku utraty oryginalnego kolczyka, zastąpienie go tatuażem nie jest naruszeniem przepisów ustawy o identyfikacji i rejestracji zwierząt. Podobnie, w przypadku gdy tatuaż pierwotnie zastosowany do oznakowania świń z różnych powodów staje się nieczytelny, zastąpienie go kolczykiem również nie jest naruszeniem prawa. Jednakże zastosowana metoda oznakowania musi spełniać warunki określone w przepisach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 listopada 2007 r. w sprawie sposobu oznakowania bydła, owiec i kóz oraz świń, określenia wzoru znaków identyfikacyjnych oraz wymagań i warunków technicznych kolczyków dla zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 220, poz. 1635, z późn. zm.).

Ponadto w przypadku, gdy świnia pochodząca z innego państwa członkowskiego UE, której wwóz na teren Polski został prawidłowo zgłoszony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, utraci swój kolczyk lub tatuaż, świnia taka może zostać oznakowana numerem siedziby stada, w której po raz pierwszy została zgłoszona do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych prowadzonego przez ARiMR. Forma oznakowania, czy to będzie tatuaż, czy kolczyk należy do posiadacza zwierzęcia. Powyższe wymaga jednak, aby w księdze rejestracji zwierząt istniało powiązanie między identyfikacją dokonaną przez właściwe władze państwa członkowskiego wysyłki, a no-

wą identyfikacją dokonaną w Polsce. Niedopuszczalne jest opuszczenie siedziby stada przez swinie nieposiadającą oznakowania przewidzianego przepisami ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Główny Lekarz Weterynarii pragnie wskazać, iż z posiadanych przez niego informacji, zarówno w województwie wielkopolskim, jak i też łódzkim, nie doszło do przypadków zakwestionowania partii tuczników z powodu tatuowania polskim numerem identyfikacyjnym zwierząt pochodzących z Danii, o których to sytuacjach wspomina w swoim oświadczeniu senator Grzegorz Wojciechowski.

Odnosnie natomiast do poruszonej w oświadczeniu sprawy zaistniałej w Starachowicach, jak wynika z wyjaśnień, które przesłał Powiatowy Lekarz Weterynarii w Starachowicach przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r., znak: PWI.440C/22/2011, organ ten nie groził utylizacją, ani nie wstrzymał uboju świń. Jednocześnie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Starachowicach wskazał, że problem wynikał z faktu, iż znakowanie świń tatuażem było nieczytelne z uwagi na odbicie tatuażu za pomocą igieł bez użycia tuszu.

Zgodnie z przepisami ust. 3 rozdziału IV, sekcji I załącznika III rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 55) przedsiębiorca sektora spożywczego prowadzący rzeźnię, w których prowadzony jest ubój kopytnych zwierząt gospodarskich, zobowiązany jest zapewnić, aby zwierzęta lub, w miarę potrzeb, każda partia zwierząt, wysłana do uboju, była zidentyfikowana w sposób umożliwiający oznakowanie ich pochodzenia.

Ponadto pragnę wskazać, iż organy Inspekcji Weterynaryjnej muszą posiadać pełne dane, w celu identyfikacji zwierząt przeznaczonych do uboju, chociażby ze względu na fakt, iż odbiorcy tych zwierząt, w tym przypadku były to Zakłady Mięsne ANIMEX SA, mogą być zakładami eksportowymi, zaś w niektórych przypadkach warunkiem eksportu mięsa jest urodzenie i wyhodowanie tuczniaka w Polsce.

Dodatkowo pragnę zaznaczyć, że tusze zwierząt, których nie można zidentyfikować, urzędowy lekarz weterynarii ma obowiązek uznać za niezdatne do spożycia przez ludzi, co wynika z ust. 1 rozdziału III sekcji II załącznika I do rozporządzenia (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 206). W tym zakresie urzędowy lekarz weterynarii, wydaje na podstawie art. 7 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 127, z późn. zm.), decyzję administracyjną, od której przysługuje w ciągu 24 godzin wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy przez powiatowego lekarza weterynarii, złożony za pośrednictwem urzędowego lekarza weterynarii, a także środki zaskarżenia przewidziane w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.).

Z poważaniem

GŁÓWNY LEKARZ WETERYNARII
z up. Jarosław Naze
z-ca Głównego Lekarza Weterynarii

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie skuteczności przepisów postępowania cywilnego w zakresie postępowań między rodzicami a dziećmi. Zbędne jest przekonywanie, że są to postępowania szczególne, które zawsze powinny mieć na względzie przede wszystkim dobro dziecka. Niejednokrotnie zapewnienie dobra dziecka niezbędne jest w czasie trwania postępowania na przykład o władzę rodzicielską. Służy temu przede wszystkim postępowanie zabezpieczające, które ze swoim art. 755 § 1 pkt 4 k.p.c. pozwala na uregulowanie sposobu roztoczenia pieczy nad małoletnimi dziećmi. Jakkolwiek w mojej ocenie instytucja zabezpieczenia roszczenia metodologicznie nie przystaje do postępowań o władzę rodzicielską, ponieważ trudno mówić o roszczeniu względem drugiej strony o władzę rodzicielską, to jednak z praktycznego punktu widzenia jest to instytucja przydatna do czasowego rozstrzygnięcia o opiece nad dzieckiem. W myśl art. 730 § 1 k.p.c. sąd udziela zabezpieczenia na wniosek strony lub uczestnika w sprawach, które mogą być wszczęte z urzędu. Moje wątpliwości budzi jednak fakt trwałości zabezpieczenia w kontekście jego dopasowania do zmieniających się okoliczności. Może się okazać, że w świetle nowych okoliczności i zdarzeń ustanowienie opieki jednego z rodziców było niewłaściwe i dla dobra dziecka wymaga natychmiastowej korekty, na przykład poprzez przekazanie opieki drugiemu z rodziców. W tym przypadku sąd może jednak pozostać bezsilny wobec regulacji z art. 742 § 1 k.p.c., w myśl której obowiązany może w każdym czasie żądać uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia. Możliwość zmiany zabezpieczenia uzależniona jest od wniosku obowiązanego, nie ma żadnej możliwości podjęcia decyzji przez sąd z urzędu. Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, w której działania uprawnionego do tymczasowej opieki stoją w sprzeczności z dobrem dziecka. Często dzieje się tak przy niewiedzy drugiego małżonka, który jest izolowany od kontaktów i uczestniczenia w opiece nad dzieckiem. W takiej sytuacji w myśl przywołanych przepisów sąd, pomimo wiedzy o zagrożeniu dobra dziecka, nie może podjąć natychmiastowych działań z urzędu. Nie pozwala na to również ogólna zasada z art. 523 k.p.c., w myśl której prawomocne postanowienia orzekające co do istoty sprawy nie mogą być zmienione ani uchylone.

Mając na względzie przedstawione fakty, uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie czynności i na podstawie jakich przepisów powinien w opisanej sytuacji podjąć sąd opiekuńczy, mając na względzie szybkość i skuteczność działania?

2. W jakim trybie sąd opiekuńczy może zmienić z urzędu własne postanowienie o zabezpieczeniu?

3. Czy przedstawiona regulacja nie wymaga doprecyzowania poprzez wprowadzenie dodatkowych kompetencji skutecznego działania sądu opiekuńczego w każdej sytuacji, jeżeli wymaga tego dobro dziecka?

Będę zobowiązany za analizę przedstawionego problemu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 1.04.2011 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

odpowiadając na Pana oświadczenia złożone podczas 71. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 marca 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Problematyka poruszona w oświadczeniu dotyczy skuteczności przepisów postępowania cywilnego w zakresie postępowań między rodzicami i dziećmi, a w szczególności możliwości jakimi dysponuje sąd opiekuńczy w sytuacji zagrożenia dobra dziecka oraz możliwości weryfikacji udzielonego w takich sprawach zabezpieczenia.

Na wstępie należy zaznaczyć, że postępowanie zabezpieczające ma ze swej istoty charakter postępowania pomocniczego w stosunku do postępowania rozpoznawczego. Pomimo takiego charakteru cechuje je m.in. samodzielność funkcjonalna, która wyraża się w odrębności funkcji postępowania zabezpieczającego, polegającej na udzielaniu ochrony prawnej o tymczasowym (prowizorycznym) charakterze. Obowiązany może zatem w każdym czasie żądać uchylecia lub zmiany prawomocnego postanowienia, którym udzielono zabezpieczenia, gdy odpadnie lub zmieni się przyczyna zabezpieczenia (art. 742 § 1 zd.1 kpc).

Jednak zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi, jeżeli nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej zagraża dobru dziecka konieczna jest ingerencja sądu opiekuńskiego, a postępowanie w tym przedmiocie można wszcząć z urzędu, co wynika z dyspozycji art. 570 Kodeksu postępowania cywilnego.

Podstawę do takiej ingerencji stanowi przepis art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, który daje sądowi opiekuńczemu możliwość skorzystania z szerokiego wachlarza środków zaradczych.

Zasadą jest, że sąd ten może wydać każde zarządzenie, jakie w danych okolicznościach jest konieczne lub celowe ze względu na dobro dziecka.

Ponadto należy podkreślić, że ustawodawca nakazując ingerencję we władzę rodzicielską na podstawie art. 109 k.r.o. już wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone, wychodzi z założenia, że sąd opiekuńczy powinien działać profilaktycznie przez zapobieganie ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego sprawowania władzy rodzicielskiej.

Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że sformułowanie art. 109 § 1 k.r.o. „sąd wyda” oznacza, że sąd jest obowiązany wydać odpowiednie zarządzenie w razie spełnienia przesłanek wymienionych w tym przepisie.

Ponadto należy mieć na względzie uregulowania zawarte w art. 569 kpc, bowiem zgodnie z jego § 2, w wypadkach nagłych potrzebne zarządzenia mogą być z urzędu wydane przez każdy sąd opiekuńczy, choćby nie był on właściwy miejscowo. W praktyce zarządzenia takie zapadają w formie postanowienia, które jest wykonalne z chwilą ogłoszenia lub gdy ogłoszenia nie było – z chwilą wydania.

Aktualnie obowiązujące przepisy dają zatem wystarczającą podstawę do niezwłocznego działania sądu w sytuacji zagrożenia dobra małoletniego i kwestia ta nie wymaga dokonania zmian legislacyjnych.

Wyrażam nadzieję, że przedstawiona informacja wyjaśniła wątpliwości Pana senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, dlaczego zdaniem prokuratury w celu ustalenia odszkodowania za wycinkę drzew na podstawie decyzji wydanej na podstawie art. 126 § 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r., jeżeli właściciel nie mógł korzystać z nieruchomości w sposób dotychczasowy, nie mają zastosowania przepisy określone w art. 126 § 3 i 4 tej ustawy, lecz prokuratura uznaje, że jest to roszczenie cywilne rozstrzygane przez sąd cywilny. Czy postępowanie w tej sprawie powinno być wznowione?

Czy dochodzenie prokuratorskie w sprawie o korupcję polegające na wysłaniu pisma do podejrzanego z pytaniem, czy popełnił takie przestępstwo, jest standardową praktyką w takich sprawach (prokurator w wymienionej sprawie pisze o takim działaniu)? Proszę także o zajęcie stanowiska, czy tego typu pismo kierowane do podejrzanego może być bodźcem do zniszczenia lub ukrycia dowodów? Czy zdaniem Pana Prokuratora i Pana Ministra pismo takie może być podstawą do uznania, że żadnego przestępstwa nie było? Skoro Pan Prokurator Generalny uznał za prawidłową interpretację pana asesora Tomczaka w odpowiedzi na moje oświadczenie skierowane do pana na 67. posiedzeniu Senatu RP, to nasuwa się pytanie: co egzekwowali pracownicy zakładu energetycznego i Policji i na podstawie czego, skoro według tej interpretacji decyzja wydana na podstawie art. 126 § 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami nie określa obowiązku, który mógłby podlegać egzekucji?

Proszę także o informację, czy w sprawach dotyczących zajęcia na nieruchomości pana K. M. z dnia 17 września 2008 r. interpretacja przepisów prawa była jednorodna, czy też była wybierana ta najbardziej niekorzystna dla zainteresowanego? Proszę o szersze uzasadnienie.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej wynika, że w notatnikach służbowych policjantów brak było informacji o czynie, za który następnie został skazany K. M., co wskazuje, że jego czyn mógł zostać spreparowany później, a co najmniej wskazuje na matactwo.

Uprzejmie proszę o informację, jak zakończyło się śledztwo w tej sprawie. Czy najpierw został postawiony zarzut dotyczący narażenia mienia na uszkodzenie, a po uzgodnieniu zeznań, zarzut narażenia życia i zdrowia, jednak tych czynów nie dało się już zapisać w notatnikach służbowych?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 29.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Grzegorza Wojciechowskiego Senatora RP złożonym na 71. posiedzeniu Senatu w dniu 3 marca 2011 r. uprzejmie zauważam, że wszystkie pytania w nim zawarte dotyczą działalności Prokuratury. Wyjaśnianie zatem kwestii poruszonych w oświadczeniu pozostaje poza ustawowo określonym zakresem kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Po rozdzieleniu, z dniem 31 marca 2010 r., funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego to Prokurator Generalny jest właściwy do udzielenia wyjaśnień odnośnie do podległych mu organów, co też uczynił pismem z dnia 8 kwietnia 2011 r., PG II Ko₂ 665/11 skierowanym do Pana Marszałka.

Mając na uwadze podniesione w oświadczeniu zagadnienia, nadmienić jedynie należy, że art. 2 k.p.c. ustanawia domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych. Oznacza to, że każda sprawa cywilna podlega rozpoznaniu przez sąd, chyba że przepis szczególny przekazuje ją do właściwości innych organów. Takimi zaś są przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) regulujące kwestie dotyczące podejmowania decyzji o wyłączeniu nieruchomości (rozdział 4 ustawy) i odszkodowania za wyłączone nieruchomości (rozdział 5).

Minister Sprawiedliwości sprawuje zwierzchni nadzór nad działalnością sądów powszechnych, stąd skoro sądy powszechne nie są właściwe do orzekania w sprawach dotyczących wyłączeń nieruchomości i roszczeń z tym związanych, nie leży w jego kompetencji dokonywanie oceny prawidłowości i legalności wydawanych decyzji lub działań bądź zaniechań organów administracyjnych, czy też organów ścigania.

Wprawdzie podejmowane w toku postępowań przygotowawczych decyzje prokuratorów, co do zasady, podlegają kontroli sądów (art. 465 § 2 k.p.k.), to jednak ich orzeczenia, jako związane z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości, nie wchodzą w zakres przyznanego Ministrowi Sprawiedliwości nadzoru administracyjnego.

Wobec obowiązującej w polskiej procedurze karnej zasady skargowości, sąd nie może z własnej inicjatywy wszcząć postępowania w kwestii odpowiedzialności karnej, musi oczekiwać na skargę uprawnionego oskarżyciela. Dopiero akt oskarżenia otwiera postępowanie jurysdykcyjne, zakreślając jednocześnie granice przedmiotowe i podmiotowe rozpoznania sprawy. Rozstrzygnięcia sądu poddawane są kontroli instancyjnej jedynie na zasadach i w formach określonych w Konstytucji i ustawach. Konsekwencją takiego stanu prawa jest to, że ani władza ustawodawcza, ani wykonawcza nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości, a zatem nie może wkraczać w te dziedziny, w których sędziowie są niezawisli. Ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostek, w tym także przypisanie sprawstwa popełnienia przestępstwa, należy do wyłącznej kompetencji sądownictwa. Nadzór zaś nad działalnością sądów w zakresie orzekania sprawuje Sąd Najwyższy.

Przedstawiając powyższe przepraszam za opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 8.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. o nr BPS/DSK-043-3440/11, w trybie art. 49 ust. 4 Regulaminu Senatu, oświadczenie Pana Grzegorza Wojciechowskiego Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożone na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 03 marca 2011 r., uprzejmie informuję co następuje.

Oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 71. posiedzeniu Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. jest kolejnym oświadczeniem dotyczącym zdarzenia, które miało miejsce 17 września 2008 r. w miejscowości R., polegającego na ścięciu przez pracowników Posterunku Energetycznego w Białej Rawskiej gałęzi czubków drzewa olchy na działce nr 151 stanowiącej własność państwa Ewy i Kazimierza M.

Prokuratura Apelacyjna w Łodzi udzielała wielokrotnie odpowiedzi na podejmowaną przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. Nr 221, poz. 2199 ze zmianami) interwencję w imieniu wyborcy – Pana Kazimierza M. Rozpoznawano także skargę Pana Senatora, która okazała się niezasadna.

Obszerne odpowiedzi Prokuratura Apelacyjna w Łodzi przekazała Panu Senatorowi Grzegorzowi Wojciechowskiemu pismami z dnia 27 listopada 2009 r. i 11 grudnia 2009 r.

Zbadano w tamtejszej Prokuraturze Apelacyjnej akta wszczętych w związku z tym zdarzeniem postępowań karnych, a także akta administracyjne Starostwa Powiatowego w Rawie Mazowieckiej nr GG. 17011-26/08, dotyczące udzielenia zezwolenia Zakładowi Energetycznemu Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów, na czasowe zajęcie nieruchomości, stanowiącej własność małżonków M., w celu dokonania przyćinki drzew.

Należy zauważyć, iż ocena prawna prokuratora i wydane decyzje merytoryczne w tych sprawach zostały zaakceptowane przez sąd, który nie uwzględnił składanych środków odwoławczych.

Na terenie działki Państwa Ewy i Kazimierza M. przeprowadzono w dniu 18 stycznia 2008 r. wizję lokalną z udziałem właściciela nieruchomości i przedstawicieli Zakładu Energetycznego, podczas której stwierdzono, iż odległość gałęzi drzew rosnących pod linią energetyczną stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa osób przebywających w pobliżu oraz stwarza niebezpieczeństwo wstrzymania dostaw energii elektrycznej dla znacznej części mieszkańców powiatu rawskiego.

W związku z brakiem porozumienia Zakład Energetyczny Łódź – Teren SA Rejon Energetyczny Żyrardów zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Rawie Mazowieckiej o wydanie stosownej decyzji administracyjnej, na podstawie art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 261 z 2004 r., poz. 2603 ze zmianami).

Po wszczęciu postępowania administracyjnego i bezskuteczności rozmów pomiędzy stronami odnośnie do ugody, Starosta Rawski decyzją z dnia 6 sierpnia 2008 r. – GG. 1.7011-26/08, działając na podstawie art. 126 ust 1 i 2 wskazanej wyżej ustawy o gospodarce nieruchomościami, zezwolił Zakładowi Energetycznemu na czasowe zajęcie nieruchomości gruntowej stanowiącej własność małżonków M., na okres 2 miesięcy „w celu podćinki gałęzi drzew znajdujących się na ww. działce”, gdyż „gałęzie stanowią zagrożenie dla przebiegającej linii energetycznej 110 k.V Żurawia – Roszkowa Wola”.

Zgodnie z treścią art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

We wszystkich pismach, w tym odpowiedziach kierowanych do Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, Prokuratura Apelacyjna w Łodzi podnosiła, iż decyzją administracyjną opisaną powyżej nie była zgodna z prawem.

W danym stanie faktycznym nie było bowiem możliwości zastosowania, będącego podstawą prawną decyzji – przepisu art. 126 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2004, Nr 261, poz. 2603 ze zmianami).

Z przesłanek stanowiących hipotezę wskazanego przepisu oraz charakteru tej instytucji wynika, iż opisane w decyzji okoliczności stanowiące podstawę przyznania zezwolenia na zajęcie nieruchomości stanowiącej własność małżonków M., nie odpowiadają zarówno literalnemu, jak i przyjętemu w orzecznictwie sądowym – ustawowemu pojęciu „siły wyższej” i „szkody”, którym trzeba zapobiec w trybie nagłym, nadzwyczajnym, dozwolonym przez ustawodawcę w art. 126 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Prokuratura nie podjęła działań pozakarnych zmierzających do uchylecia decyzji, albowiem w dacie badania sprawy Wojewoda Łódzki decyzją z 2 lipca 2009 r. uchylił decyzję Starosty Rawskiego, eliminując ją z obrotu prawnego.

Należy podnieść, iż wbrew ocenie Pana Senatora i pokrzywdzonego pracownicy Zakładu Energetycznego, realizując wydaną decyzję administracyjną, nie działali bezprawnie, nie naruszyli miru domowego, a nadto nie posiadali statusu „funkcjonariuszy publicznych”.

Do problemów prawnych związanych z tą sprawą, podnoszonych przez Pana Senatora na kolejnych posiedzeniach Senatu, odnosili się wcześniej Minister Infrastruktury (pismo BN-Zw-0701-3/10 z dnia 18 marca 2010 r.) a także Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (pismo BMP-0726-8-1/10/AR z dnia 1 września 2010 r.).

Stosownych odpowiedzi w tym przedmiocie udzielił również Zastępca Prokuratora Generalnego pismem z dnia 19 marca 2010 r. sygn. PR V Pa 31/10, jak również Prokurator Generalny pismami z dnia 30 listopada 2010 r. sygn. PG II Ko₂ 2105/10 i z dnia 19 stycznia 2011 r. sygn. PG IV Pa 2/11. Stanowisko zaprezentowane we wskazanych pismach jest nadal aktualne.

Dodatkowo odnosząc się do kwestii związanych ze sprawą Prokuratury Rejonowej w Rawie Mazowieckiej informuje, iż postępowanie to prowadzone było przeciwko Panu Kazimierzowi M., podejrzanemu o popełnienie czynu z art. 191 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 17 września 2008 r. w miejscowości R. woj. łódzkie, podkładając widły pod kola samochodu marki Mercedes stanowiącego własność Posterunku Energetycznego w Białej Rawskiej i próbując je przebić, nie dopuszczał do wykonania prac przy wycinaniu drzew i krzewów pod linię energetyczną 110 kv, prowadzonych przez pracowników Posterunku Energetycznego.

W dniu 13.10.2008 r. prokurator skierował do sądu akt oskarżenia. Wyrokiem z dnia 25 listopada 2008 r. – sygn. II K 431/08 Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Rawie Mazowieckiej uznał oskarżonego Kazimierza M. za winnego dokonania zarzucanego mu przestępstwa i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył, ustalając okres próby na 1 rok.

Wyrok na skutek apelacji wywiedzionej przez oskarżonego został uchylony do ponownego rozpoznania. Kolejnym wyrokiem z dnia 9 października 2009 r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej uznał, że Kazimierz M. zachowaniem swoim wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, ocenił jednak, iż stopień jego społecznej szkodliwości jest niski i postępowanie karne wobec oskarżonego umorzył. Wyrok sądu jest prawomocny.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

72. POSIEDZENIE SENATU

(17 marca 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwróciła się o pomoc osoba, która chciała by uzyskać poradę w niżej opisanej sprawie. Wcześniej zainteresowana osoba zwróciła się o pomoc do różnych urzędów skarbowych i każdy z nich proponował inne rozwiązanie. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytania związane z przedstawianą sprawą.

Zainteresowana osoba miała wspólny majątek (gospodarstwo rolne) ze swoim mężem, to jest grunt orny o powierzchni 1,9 ha i 0,4 ha, każdy kawałek wpisany w innej księdze wieczystej, a po śmierci męża na podstawie testamentu i decyzji sądu odziedziczyła cały spadek po mężu, czyli połowę powyższego gospodarstwa rolnego. Zainteresowana osoba chce obecnie sprzedać część powyższego majątku, to jest działkę pierwszą, liczącą 1,9 ha, swojej córce i wnukowi na współwłasność (90% odkupiłaby córka, a 10% – wnuk). Jest to gospodarstwo rolne powyżej 1 ha, a z wiadomości tej osoby wynika, że jeżeli po sprzedaży gospodarstwo nie zmieni swojego charakteru, to nie będzie ona musiała płacić podatku od wzbogacenia (19%), z kolei jej córka i wnuk zwolnieni będą z podatku od czynności cywilnoprawnych (2%).

Mając na uwadze powyższe, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Wnuk zainteresowanej osoby planuje wybudować dom na swojej części działki (10%), na działkę zostały wydane warunki zabudowy i zainteresowana osoba przepisuje je na wnuka, wnuk zaś zamierza starać się o pozwolenie na budowę. Czy po wybudowaniu domu i wydzieleniu geodezyjnie swojej działki (10% – około 2000 m²) oraz zniesieniu współwłasności wnuk będzie musiał płacić jakikolwiek podatek od swojego obejmującego 10% gruntu lub też płacić podatek będzie musiała osoba, przy której zostanie 90% gospodarstwa?

2. Czy jeśli zainteresowana osoba będzie chciała sprzedać w przyszłości – ale przed upływem pięciu lat od czasu odziedziczenia po mężu części gospodarstwa – drugą działkę, tę o powierzchni 0,4 ha, to będzie musiała odprowadzić jakiś podatek od sprzedaży tej działki? Jest to druga, mniejsza część gospodarstwa rolnego.

3. Czy zainteresowana osoba, dziedzicząc w spadku drugą połowę majątku po mężu i mając obecnie całe gospodarstwo rolne, w sytuacji sprzedaży części osobom trzecim musi płacić podatek dochodowy? Jeżeli od czasu otrzymania spadku nie upłynęło pięć lat, to czy jest z niego zwolniona? A czy przy konieczności uiszczenia podatku, musi płacić za całość, czy tylko za 50% po mężu? Czy może dopiero gdy sprzeda powyżej 50% całości majątku, to zapłaci podatek od części powyżej tych 50%? Jaka jest interpretacja przepisów skarbowych w tym przypadku?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 24 marca br., nr BPS/DSK-043-3441/11, przy którym został przesłany tekst oświadczenia złożonego przez Panią Małgorzatę Adamczak – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 72. posiedzenia Senatu RP, w dniu 17 marca br., uprzejmie informuję.

Oświadczenie dotyczy indywidualnej sprawy podatnika, zatem szczegółowe ustosunkowanie się do niego stanowiłoby interpretację indywidualną przepisów prawa podatkowego, dla której to instytucji prawnej zastrzeżona jest procedura określona w 14b ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.), zwanej dalej „Ordynacją podatkową”. Podatnik powinien w powyższym trybie wystąpić z wnioskiem o wydanie takiej interpretacji, przedstawiając wyczerpująco zaistniały stan faktyczny albo zdarzenie przyszłe. Należy podkreślić, że z punktu widzenia podatnika uzyskanie interpretacji indywidualnej jest korzystne ze względu na jej funkcję ochronną. Podatnik, który zastosował się do interpretacji nie może z tego tytułu ponosić negatywnych skutków prawnych.

Jednocześnie pragnę stwierdzić, że stan faktyczny przedstawiony jest w oświadczeniu nieprecyzyjnie, co uniemożliwia udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Wobec tego przedstawiam ogólne zasady dotyczące opodatkowania wskazanych w oświadczeniu czynności.

Nabycie gospodarstwa rolnego w drodze spadku, co do zasady, podlega opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn. Na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 768), zwanej dalej „uPSiD”, podatkowi temu podlega bowiem nabycie przez osoby fizyczne własności rzeczy znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub praw majątkowych wykonywanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tytułem m.in. dziedziczenia.

Stosownie jednak do art. 4a uPSiD zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez osoby zaliczane do kręgu najbliższej rodziny spadkodawcy, w tym małżonka i zstępnych (dzieci, wnuki, itd.), po spełnieniu przez nich warunków określonych w tym przepisie. Przepis art. 4a uPSiD obowiązuje od 1 stycznia 2007 r. i ma zastosowanie do nabycia, które nastąpiło po 31 grudnia 2006 r. W przypadku nabycia tytułem dziedziczenia, stosownie do przepisów kodeksu cywilnego, za datę nabycia uznaje się datę otwarcia spadku, które następuje z chwilą śmierci spadkodawcy.

Jeżeli otwarcie spadku (śmierć spadkodawcy) nastąpiło przed 1 stycznia 2007 r., do nabycia tego mają zastosowanie przepisy obowiązujące w jego dacie. Nabywający gospodarstwo rolne w drodze dziedziczenia może skorzystać ze zwolnienia od podatku, określonego w art. 4 ust. 1 uPSiD. Na podstawie tego przepisu zwalnia się od podatku nabycie gospodarstw rolnych – pod warunkiem, że w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, w chwili nabycia ta nieruchomości stanowi gospodarstwo rolne lub jego część (co ma miejsce w przedmiotowej sprawie) i to gospodarstwo rolne będzie prowadzone przez nabywcę przez okres co najmniej 5 lat od dnia nabycia. Zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa rolnego przed upływem 5 lat od dnia nabycia skutkuje opodatkowaniem nabycia takiego gospodarstwa na zasadach ogólnych.

W przypadku zaś budynku mieszkalnego, nieobjętego zwolnieniem na podstawie art. 4 uPSiD, spadkobierca może skorzystać z ulgi przewidzianej w art. 16 uPSiD, jeżeli będzie zamieszkiwał będąc zameldowanym na pobyt stały w nabytym lokalu lub

budynku i nie dokona jego zbycia przez okres 5 lat od dnia złożenia zeznania podatkowego.

Odnosząc się do drugiej czynności wskazanej w oświadczeniu pragnę poinformować, że opodatkowaniu podlega zniesienie współwłasności w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, przy czym skutki prawnopodatkowe są uzależnione od charakteru czynności (odpłatna, nieodpłatna). Treść oświadczenia nie wskazuje, jaki charakter będzie miała czynność, należy zatem wskazać co następuje.

Nabycie tytułem nieodpłatnego zniesienia współwłasności, przez osoby fizyczne, własności rzeczy znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej podlega, co do zasady, podatkowi do spadków i darowizn, na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 4 uPSiD. Należy jednak zauważyć, że nabycie własności rzeczy w drodze nieodpłatnego zniesienia współwłasności przez osoby zaliczone do I grupy podatkowej (w tym rodziców i dzieci) jest zwolnione od podatku, stosownie do art. 4 ust. 1 pkt 15 uPSiD.

Odpłatne umowy o zniesienie współwłasności, czyli takie z którymi związany jest obowiązek wniesienia spłat i dopłat, podlegają podatkowi od czynności cywilnoprawnych, na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 649, z późn. zm.) – zwanej dalej „uPCC”. Podstawę opodatkowania stanowi wartość rynkowa rzeczy lub prawa majątkowego nabytego ponad wartość udziału we współwłasności, a stawka podatku wynosi 2% (art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 7 ust. 1 pkt 2 lit. a uPCC). Stosownie jednak do art. 9 pkt 2 lit. d uPCC zwalania się od podatku przeniesienie w drodze umów o zniesienie współwłasności własności nieruchomości lub ich części, wraz z częściami składowymi, z wyjątkiem budynków mieszkalnych lub ich części znajdujących się na obszarze miast, pod warunkiem, że w rozumieniu przepisów o podatku rolnym, w chwili dokonania czynności nabyte grunty stanowią gospodarstwo rolne albo utworzą gospodarstwo rolne lub wejdą w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością nabywcy. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza, o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki nieposiadającej osobowości prawnej.

W odniesieniu natomiast do kwestii sprzedaży działki o pow. 0,4 ha należy stwierdzić, że będzie ona podlegała podatkowi od czynności cywilnoprawnych, na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a uPCC. Obowiązek podatkowy w podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu umowy sprzedaży ciąży na kupującym, a zatem sprzedająca nie będzie zobowiązana do ponoszenia ciężaru tego podatku.

Jednocześnie odnosząc się do opisanego w oświadczeniu problemu powstałego na gruncie przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), zwanej dalej „uPDof”, należy wyjaśnić, że przychód ze sprzedaży nieruchomości, jeżeli sprzedaż nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i dokonana została po upływie pięciu lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło jej nabycie – nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Przy czym, w przypadku nabycia części ułamkowej nieruchomości w drodze dziedziczenia, za nabycie tej części nieruchomości przyjmuje się datę śmierci spadkodawcy (art. 924 i 925 Kodeksu cywilnego).

Jeżeli jednak sprzedaż nieruchomości następuje przed upływem pięciu lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło jej nabycie, powołana uPDof przewiduje w niektórych sytuacjach zwolnienie od podatku dochodowego obejmujące przychody uzyskane z tej sprzedaży. Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 28 uPDof, wolne od podatku dochodowego są przychody uzyskane z tytułu sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego; zwolnienie nie dotyczy przychodu uzyskanego ze sprzedaży gruntów, które w związku z tą sprzedażą utraciły charakter rolny.

UPDoF, definiując pojęcie *gospodarstwa rolnego*, odsyła w tym zakresie do przepisów ustawy o podatku rolnym (analogicznie jak w przypadku przedstawionego wyżej zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych odpłatnego zniesienia współwłasności).

Dla zastosowania zwolnienia z art. 21 ust. 1 pkt 28 uPDof znaczenie ma zatem, aby sprzedawane grunty przed sprzedażą wchodziły w skład gospodarstwa rolnego, a ponadto miały charakter rolny w momencie sprzedaży. Dodatkowym elementem determinującym zastosowanie zwolnienia jest spełnienie warunku, aby po dokonaniu sprzedaży grunty zachowały charakter rolny. Utrata rolnego charakteru gruntów będąca konsekwencją ich sprzedaży, a więc wykorzystanie ich przez nabywającego na cele nierolnicze powoduje bowiem, że przychody uzyskane z tego tytułu nie korzystają ze zwolnienia od podatku dochodowego.

W orzecznictwie NSA ugruntował się pogląd, że utrata charakteru rolnego gruntów w rozumieniu art. 21 ust. 1 pkt 28 ustawy, następuje przez wyłączenie tych gruntów z produkcji rolnej, polegające na faktycznym przekształceniu sposobu ich użytkowania, łączącym się ze zmianą ich dotychczasowego przeznaczenia (np. wyroki: z dnia 11.12.1996 r., III S.A. 1025/95 – OSP 1999/4/76; z dnia 6.12.2000 r., SA/Sz 1599/99 – LEX nr 49794; z dnia 23.03.2001 r., I SA/Gd 907/00 – LEX nr 53879; z dnia 22.08.2001 r., I SA/Gd 1873/00-LEX nr 53891).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że ocena zasadności zastosowania przedmiotowego zwolnienia następuje w konkretnym stanie faktycznym z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tylko wówczas możliwe jest stwierdzenie, czy w wyniku sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, zbywane grunty utraciły rolny charakter, a w konsekwencji, czy przychody uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości korzystają ze zwolnienia od podatku dochodowego na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 28 uPDof.

Dodatkowo, należy zauważyć, że w zależności od charakteru (rodzaju) gruntów wchodzących w skład nieruchomości wyodrębnionych w efekcie planowanych czynności cywilnoprawnych: sprzedaży i zniesienia współwłasności, będą one podlegały opodatkowaniu podatkiem rolnym lub podatkiem od nieruchomości.

Przedstawiając powyższe, pragnę podkreślić, że uzyskanie szczegółowej interpretacji przepisów prawa podatkowego, odnoszącej się do konkretnej (indywidualnej) sprawy, jest możliwe w ramach, wydawanej na podstawie art. 14b i następnych Ordynacji podatkowej, pisemnej interpretacji prawa podatkowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Stoimy przed nową perspektywą finansową Unii Europejskiej. W związku z tym chciałabym zapytać, w jaki sposób – wobec znacznie ograniczonej pomocy strukturalnej – resort infrastruktury planuje finansować budowę i przebudowę dróg, ważnych dla rozwoju naszego kraju?

Ponadto proszę o informację na temat tego, ile do tej pory środków unijnych zostało wykorzystanych na budowę dróg w Polsce. Proszę o przedstawienie szczegółowej analizy.

*Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak*

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panią senator Małgorzatę Adamczak na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r., przedkładam następujące wyjaśnienia.

Odnośnie do pierwszego z pytań – planu finansowania budowy i przebudowy dróg po zakończeniu obecnej perspektywy finansowej UE na lata 2007–2013 informuję, że publiczny system finansowania dróg krajowych oparty jest o Krajowy Fundusz Drogowy (KFD) i budżet państwa, wspierane przez system Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Z budżetu państwa pochodzą środki na utrzymanie sieci dróg krajowych, natomiast z KFD pochodzą nakłady inwestycyjne. Środki unijne są jednym z wielu źródeł przychodów KFD (obok opłaty paliwowej, opłat od użytkowników, obligacji infrastrukturalnych i kredytów). Zasady działania KFD są jednak niezależne od udziału poszczególnych źródeł przychodów.

Z uwagi na brak decyzji UE odnośnie do wysokości środków finansowych dostępnych dla Polski na infrastrukturę drogową w nowej perspektywie, aktualizację Programu w zakresie finansowym przewidziano na 2012 rok, kiedy znane już będą poziomy refundacji UE dostępne w ramach Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014–2020.

Jednocześnie informuję, że całkowity zakres rzeczowy Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, uchwalonego przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 roku, odpowiada docelowemu zakresowi przewidzianemu w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 roku w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. 128, poz. 1334 z późn. zm.). Tym samym Program określa również kluczowe zadania drogowe, które będą realizowane zarówno w obecnej perspektywie finansowej jak i w trakcie trwania nowych Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2014–2020. Tytuły inwestycyjne realizowane w obecnej perspektywie finansowej UE wydzielono w załączniku nr 1 Programu.

Jednocześnie informuję, że plan finansowy KFD określający źródła i wysokość przychodów, oraz wysokość nakładów inwestycyjnych, jest wyznaczany rokrocznie,

zgodnie z ustawą z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (Dz. U. 1994, Nr 127, poz. 627 z późn. zm.).

Odnośnie do drugiego z pytań, w załączeniu przedstawiam informację na temat wykorzystania funduszy UE na rozwój infrastruktury transportu drogowego w Polsce w latach 2004–2010, w podziale na poszczególne lata oraz źródła finansowania – w ramach Funduszu ISPA, Funduszu Spójności, Funduszu TEN-T, Sektorowego Programu Operacyjnego Transport na lata 2004–2006 oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Patrycja Wolińska-Bartkiewicz
Podsekretarz Stanu

**Wydatki poniesione na rozwój infrastruktury transportu drogowego
(certyfikowane do KE i zrefundowane) w ramach Funduszu ISPA,
Funduszu Spójności, Funduszu TEN-T, Sektorowego Programu Operacyjnego
Transport na lata 2004-2006 oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura
i Środowisko 2007-2013 do końca 2010 r. (w PLN) – stan na dzień 12.04.2011**

Źródło	Wydatki w latach 2004–2010	kwalifikowane	wkład UE	Transport drogowy	Transport drogowy (wkład UE)
Sektorowy Program Operacyjny Transport na lata 2004–2006	suma 2004–2010	7 934 666 198,69	5 304 341 250,82	4493 866 993,34	3 362 542 880,03
	2004	0,00	0,00	0,00	0,00
	2005	813 648,90	584 961,74	0,00	0,00
	2006	986 276 098,40	675 643 733,35	523 023 141,64	384 221 386,76
	2007	2 689 004 812,40	1 905 530 813,91	1 654 599 757,90	1 188 501 803,37
	2008	2 319 071 156,58	1 243 916 341,47	943 527 674,05	547 903 655,66
	2009*	1 939 718 002,53	1 478 849 437,94	1 372 933 939,87	1 242 100 071,83
	2010*	-217 520,12	-184 037,59	-217 520,12	-184 037,59
Fundusz Spójności*	suma 2004–2010	13 251 074 685,41	8 059 888 162,25	8 472 145 817,55	5 211 277 729,46
	2004	1 095 407 648,56	654 170 104,96	674 060 440,64	356 600 142,00
	2005	1 995 718 033,07	810 250 746,20	1 678 555 240,62	682 073 128,60
	2006	1 503 049 459,15	1 429 933 474,01	1 055 749 306,86	1 205 219 162,02
	2007	2 185 727 208,91	760 793 513,43	1 403 265 296,63	366 759 895,94
	2008	2 828 260 504,27	1 385 822 498,25	1 668 616 955,35	579 112 790,93
	2009	2 929 527 839,32	1 337 552 701,30	1 637 741 521,09	716 403 533,89
	2010	713 383 992,13	1 681 365 124,09	354 157 056,35	1 305 109 076,09
Fundusz TEN-T*	suma 2004–2010	242 791 364,89	79 146 932,94	197 177 254,50	57 611 502,03
	2004	0,00	0,00	0,00	0,00
	2005	0,00	0,00	0,00	0,00
	2006	4 259 682,50	3 394 360,72	1 195 156,90	387 408,72
	2007	15 863 500,58	6 204 661,72	10 386 012,13	4 913 525,03
	2008	68 733 454,85	26 262 531,57	58 597 623,05	21 093 908,90
	2009	82 826 450,89	27 470 898,44	72 095 985,19	22 923 898,05
	2010	71 108 276,07	15 814 480,48	54 902 477,24	8 292 761,34
Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2007–2013	suma 2004–2010	10 072 101 520,16	8 390 869 467,66	9 844 830 421,20	8 240 989 347,34
	2004	0,00	0,00	0,00	0,00
	2005	0,00	0,00	0,00	0,00
	2006	0,00	0,00	0,00	0,00
	2007	0,00	0,00	0,00	0,00
	2008	0,00	0,00	0,00	0,00
	2009	3 765 878 216,64	3 149 093 386,46	3 765 878 216,64	3 149 093 386,46
	2010	6 306 223 303,52	5 241 776 081,20	6 078 952 204,56	5 091 895 960,88
Łącznie	31 997 565 787,25	21 834 245 813,67	23 008 020 486,59	16 872 421 458,86	

* wartość poniesionych wydatków w ramach ISPA, Funduszu Spójności i Funduszu TEN-T po kursie EBC EUR/PLN = 3,988 obowiązującym w kwietniu 2011 r.

** wartości uwzględniają dokonane korekty wydatków kwalifikowanych

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwraca się coraz więcej przedsiębiorców, głównie prowadzących warsztaty samochodowe. Do końca I kwartału następnego roku mają oni obowiązek złożenia sprawozdania dotyczącego utylizacji odpadów. Oczywiście powinni oni dbać o nasze środowisko, dlatego popieram działania, które będą to monitorowały, i przepisy związane z odpadami. Jednakże kary, nałożone przede wszystkim na małe przedsiębiorstwa, na warsztaty, mogą doprowadzić do ich bankructwa, co będzie skutkowało większym bezrobociem i mniejszymi wpływami podatków do budżetu.

Osoba, która spóźni się ze sprawozdaniem choćby jeden dzień, w łódzkim Urzędzie Marszałkowskim może dostać karę 10 tysięcy zł. W całym województwie łódzkim spóźniło się stu siedemdziesięciu siedmiu przedsiębiorców. Nie dostali oni wcześniej żadnego upomnienia, które przypominałoby o obowiązku złożenia sprawozdania, a tym bardziej ostrzeżenia o konsekwencjach, jakie grożą za jego niezłożenie. Uważam, że kara jest zdecydowanie za wysoka i niewspółmierna do winy. W innych województwach, na przykład w mazowieckim czy zachodniopomorskim, najpierw do spóźnialskich wysyłane były upomnienia i – jak do tej pory – żaden posiadacz odpadów nie został ukarany za nieterminowe złożenie sprawozdania zbiorczego z danymi.

Panie Ministrze, czy rząd nie powinien ujednoczyć przepisów dotyczących odpadów? Czy nie powinien wprowadzić regulacji, które zwolnią z nałożonej kary przedsiębiorców z województwa łódzkiego, bo czym oni się różnią od swoich kolegów z innych województw?

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka dotyczące kar pieniężnych za nieprawidłowe lub nieterminowe dopełnianie obowiązku sprawozdawczego dla posiadaczy odpadów, uprzejmie informuję.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243, z późn. zm.) zobowiązuje posiadacza odpadów prowadzącego ewidencję odpadów do sporządzania na formularzu zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów, o sposobach gospodarowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania tych odpadów. Art. 79c ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243, z późn. zm.) określa kary administracyjne w wysokości 10 000 zł m.in. za niewywiązywanie się z ww. obowiązków, a także za wykonanie ich nieterminowo lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym. Propozycja takiego zapisu została wprowadzona na etapie konsultacji społecznych

i zgodnie z obowiązującymi zasadami tworzenia prawa. Zaproponowana kara miała być surowa i odstrasżająca. Wprowadzenie omawianego przepisu wynikało z nałożonego w Krajowym planie gospodarki odpadami 2010 na Ministra Środowiska zadania, polegającego na przeprowadzeniu procesu legislacyjnego zmiany ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach m.in. w kierunku wprowadzenia środków dyscyplinujących przedsiębiorców, aby wywiązywali się z obowiązku składania zbiorczych zestawień danych. Należy przy tym zaznaczyć, że obowiązująca konstrukcja prawna praktycznie uniemożliwia odstąpienie od wydania decyzji nakładającej karę pieniężną. Natomiast można w stosunku do wymierzonej kary pieniężnej zastosować przepisy o ordynacji podatkowej.

Należy jednak ze szczególną stanowczością podkreślić, że w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw zgodnie z ustawą o odpadach, a w szczególności rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 11 grudnia 2001 r. w sprawie rodzajów odpadów lub ich ilości, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów, oraz kategorii małych i średnich przedsiębiorstw, które mogą prowadzić uproszczoną ewidencję odpadów (Dz. U. Nr 152, poz. 1735) funkcjonują liczne zwolnienia w zakresie konieczności prowadzenia ewidencji odpadów. Przepisy ww. rozporządzenia wymieniają zarówno rodzaje odpadów, jak i ich ilości, które najczęściej powstają w omawianej kategorii przedsiębiorstw w niewielkiej ilości, dla których nie ma konieczności prowadzenia ewidencji odpadów (np. zużyte tonery do drukarek, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, oleje silnikowe).

Zwolnienie w zakresie prowadzenia ewidencji odpadów dotyczy również wytwórców odpadów komunalnych.

Powyższe regulacje są niezwykle istotne z punktu widzenia podlegania wspomnianej karze 10 tys. zł bowiem wyłącznie podmiot prowadzący ewidencję odpadów jest zobowiązany również do przedkładania marszałkowi województwa zbiorczego zestawienia danych. Wynika stąd, że znaczna część małych i średnich przedsiębiorstw nie będzie podlegała omawianej karze, będą oni bowiem w większości wytwórcami wyłącznie odpadów komunalnych lub odpadów wyszczególnionych we wspomnianym rozporządzeniu Ministra Środowiska (zwolnienia z obowiązku prowadzenia ewidencji).

Należy podkreślić, że gromadzone w ostatnich latach, na podstawie składanych przez podmioty zbiorczych zestawień danych, dane określające stan gospodarki odpadami w Polsce, są niekompletne i niejednokrotnie nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wpływa to negatywnie zarówno na możliwości rzetelnego planowania gospodarki odpadami w Polsce na wszystkich poziomach administracyjnych, jak również na wywiązywanie się Polski z obowiązków sprawozdawczych nakładanych przez prawo UE. Sprawozdania państw członkowskich mają na celu wykazanie, iż dany kraj członkowski osiąga cele zawarte w określonej dyrektywie. W zakresie gospodarki odpadami obowiązuje 12 dyrektyw, które zostały transponowane do krajowego porządku prawnego. Brak osiągnięcia tych celów może się wiązać z wszczęciem przez Komisję Europejską postępowań przeciwko Polsce. W związku z powyższym niezwykle istotne jest rzetelne wywiązywanie się podmiotów gospodarujących odpadami z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów oraz sporządzania i przekazywania zbiorczych zestawień danych.

W związku z powyższym również przyjęte w dniu 8 lipca 2010 r. przez Radę Ministrów założenia do projektu ustawy o odpadach stanowiącej transpozycję dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy (Dz. Urz. UE L 312 z 22.11.2008, str. 3) przewidywały utrzymanie dotychczasowego systemu sankcji za tego rodzaju naruszenia. Jednakże wskutek zgłaszanych postulatów dotyczących złagodzenia kar w przygotowanym przez Rządowe Centrum Legislacji projekcie ustawy zaproponowano złagodzenie sankcji za tego rodzaju naruszenie poprzez odejście od systemu kar pieniężnych i powrót do poprzednio stosowanych kar na podstawie Kodeksu ds. wykroczeń.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że obecnie w Sejmie rozpatrywany jest posełski projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk sejmowy 4012), który zakłada

uchylenie art. 79c ust. 3 ustawy o odpadach oraz dodanie art. 76b, który łagodzi karę za niesporządzanie zbiorczego zestawienia danych, dając jednocześnie możliwość udzielania kar proporcjonalnych do stopnia niewywiązania się z obowiązujących przepisów.

Kary pieniężne, o których mowa, wymierza w drodze decyzji, właściwy marszałek województwa. Organem właściwym do złożenia zbiorczego zestawienia danych oraz do wymierzania kary w przypadku niewywiązania się z tego obowiązku lub wykonania go nieterminowo jest marszałek województwa właściwy ze względu na miejsce wytwarzania, zbierania, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów. W związku z powyższym za realizację ww. obowiązków odpowiedzialni są marszałkowie województw.

Odnosząc się do wspomnianych przez Pana senatora upomnień uprzejmie informuje, że Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego wysyłał do posiadaczy odpadów upomnienia związane ze składaniem zbiorczych zestawień o odpadach w 2010 r. jak i w latach poprzednich. Trudno jednak określić w jakim trybie upominano podmioty – nie wymagają tego bowiem obowiązujące przepisy. Prawdopodobnie były to czynności wykonywane dobrowolnie.

Podobne postępowanie miało miejsce w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego.

Podsumowując, przepisy z omawianego wyżej zakresu są moim zdaniem przejrzyste. Jednakże ze względu na brak elastyczności w wymierzaniu kar planowana jest ich zmiana. Natomiast administracja rządowa nie ma wpływu na sposób ich realizacji przez samorządy.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Po raz kolejny jestem zmuszony wrócić do tematu kolekcji samolotów i innego sprzętu wojskowego znajdującej się przy ulicy Piłskiej w Łodzi. Sprawę dotyczącą eksponatów przedstawiłem w oświadczeniu senatorskim złożonym w dniu 16 lipca 2009 r. podczas trzydziestego ósmego posiedzenia Senatu.

Przedmiotowa kolekcja jest jednym z najbardziej interesujących zbiorów eksponatów techniki wojskowej w Polsce. Znajdują się tu między innymi: Ił-14, Ił-28, MiG-15, MiG-17, MiG-21, Su-7, TS-11 Iskra, śmigłowiec Mi-6.

W odpowiedzi Pana Ministra na oświadczenie z dnia 16 lipca 2009 r. znajduje się informacja, iż eksponaty zgromadzone przy ul. Piłskiej w Łodzi „nie stanowią depozytu przekazanego przez Wojsko Polskie”.

W związku z prowadzonymi przeze mnie działaniami na rzecz ochrony kolekcji udało się zainteresować sprawą Urząd Miasta Łodzi, który podjął wstępne prace na rzecz włączenia kolekcji w struktury Muzeum Tradycji Niepodległościowych, o czym zresztą wspominałem w swoim oświadczeniu. Jednakże mimo starań Urzędu Miasta Łodzi nie udało się wyjaśnić kwestii własności kolekcji.

W okresie, jaki upłynął od złożenia przeze mnie oświadczenia, mieszkańcy Łodzi zainteresowani przedmiotową sprawą przedstawili mi kopie dokumentów, wskazujące na przekazanie eksponatów przez ówczesne Dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej Kraju i co więcej, zawierające informacje, iż kolekcja podlega nadzorowi Rady Muzealnej WŁOP (kopie w załączeniu). Ponadto w ostatnich dniach przedstawiciele Wojska Polskiego przeprowadzili spis eksponatów. Dlatego też pragnę wyrazić zadowolenie z faktu, iż właściciel wreszcie zaczyna interesować się swoimi depozytami.

W celu pełnego wyjaśnienia spraw własnościowych kolekcji uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, czy własność wojskowa eksponatów została potwierdzona, a jeśli tak, to których konkretnie eksponatów dotyczy.

Ponadto uprzejmie proszę Pana Ministra o potwierdzenie deklaracji wyrażonej w piśmie z dnia 27 sierpnia 2009 r., będącym odpowiedzią na oświadczenie z dnia 16 lipca 2009 r., iż w resorcie obrony narodowej nie istnieją plany demontażu kolekcji i przekazania jej poza Łódź wobec jej niezaprzeczalnych walorów dla społeczności lokalnej, które sam Pan Minister raczył zauważyć.

Jednocześnie chciałbym uzyskać od Pana Ministra potwierdzenie gotowości współpracy z władzami lokalnymi w sprawie zapewnienia eksponatom należytej ochrony oraz ich szerszej dostępności.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Odpowiedź

Warszawa, 19.04.2011 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3444/11) dotyczące kolekcji samolotów i innego sprzętu wojskowego znajdującej się przy ul. Piłskiej w Łodzi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przedmiotowa wystawa sprzętu lotniczego została oficjalnie utworzona w 1991 r. przez prywatnego kolekcjonera, nieżyjącego już Pana Jerzego Lewandowskiego, który pozyskał większość eksponatów pośrednio lub bezpośrednio z wojska. Z dokumentów będących w posiadaniu instytucji wojskowych wynika, że do dnia 1 kwietnia 1992 r. z Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej nieodpłatnie przekazano do wskazanej kolekcji dwadzieścia siedem samolotów i jeden śmigłowiec. Należy przyjąć, że transfer miał uatrakcyjnić wystawę, natomiast nie mógł się wiązać z przeniesieniem praw majątkowych do statków powietrznych. Zgodnie z ówczesnymi regulacjami prawnymi, osoba prywatna mogła nabyć prawa własności wyłącznie w drodze zakupu sprzętu (udokumentowane są tylko trzy przypadki odsprzedaży samolotów na rzecz tej kolekcji).

Wcześniejsze stanowisko Ministra Obrony Narodowej w tej sprawie, z dnia 27 sierpnia 2009 r., na które powołuje się Pan Senator Maciej Grubski, oparte było na przesłankach wskazujących, że kolekcja po śmierci jej założyciela ma szansę nadal spełniać istotną rolę historyczno-poznawczą w regionie łódzkim. Potwierdzały to pisemne deklaracje wdowy po zmarłym kolekcjonerze, z których wynikało, że Pani Jadwiga Lewandowska zamierza kontynuować dzieło męża. W celu uzyskania pomocy finansowej na rzecz utrzymania kolekcji podjęła próbę założenia fundacji, a także zwróciła się o wsparcie do Urzędu Miasta Łodzi. Jednak w korespondencji przesłanej w lipcu 2010 r. zainteresowana poinformowała, że plany związane z utworzeniem fundacji nie zostały zrealizowane z powodu wycofania się potencjalnych fundatorów, natomiast miasto nie może finansować, jak również przejąć kolekcji ze względu na nieuregulowane prawo własności do samolotów. W kontekście powyższego sygnalizowane były przez Panią Jadwigę Lewandowską trudności finansowe związane z utrzymaniem wystawy. Jak podkreśla, roczne koszty utrzymania wystawy (z tytułu dzierżawy terenu i opłat administracyjnych), które ponosi ona samodzielnie, wynoszą ponad dziesięć tysięcy zł. Z powodu problemów finansowych nie prowadzi się także żadnych prac konserwatorskich na eksponatach, wskutek czego ulegają one systematycznej degradacji.

Wspomniane uwarunkowania spowodowały zainteresowanie kolekcją ze strony wojska. Dowództwo Sił Powietrznych we wrześniu 2010 r. dokonało inwentaryzacji i oceny stanu technicznego eksponatów. W efekcie doliczono się trzydziestu sześciu statków powietrznych. Wśród nich dwadzieścia zostało zidentyfikowanych jako przekazane z Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej na zasadzie nieodpłatnej, w formie depozytu (IŁ-14, IŁ-28, cztery Lim-2, Lim-6 bis, Mi-6A, dwa MiG-21 PF, trzy MiG-21 PFM, MiG-21 US, trzy SBLim-2, dwa Su-7 i TS-11 Iskra). Większość występujących na wystawie eksponatów wymaga renowacji. Stwierdzono przy tym, że wystawa jest mało przestronna i zorganizowana chaotycznie. Występuje w niej po kilka samolotów tego samego typu i wersji. Eksponaty nie posiadają stosownych opisów.

Jednocześnie, w resorcie obrony narodowej zapadły decyzje o utworzeniu muzeów rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Statutowym zadaniem tej instytucji kultury jest gromadzenie i udostępnianie zwiedzającym materialnego dorobku związanego z historią polskiego lotnictwa woj-

skowego. Muzeum będzie posiadać dużą przestrzeń ekspozycyjną i odpowiednie zaplecze do utrzymywania eksponatów na właściwym poziomie technicznym.

Tym samym pojawiły się możliwości rozwiązania problemów kolekcji łódzkiej. Podjęte przez przedstawicieli Dowództwa Sił Powietrznych rozmowy z Panią Jadwigą Lewandowską potwierdzają jej determinację w dążeniu do obniżenia lub całkowitego zneutralizowania wydatków związanych z utrzymaniem wystawy. Wobec braku lokalnego wsparcia, zainteresowana akceptuje propozycje przeniesienia ekspozycji łódzkiej do Dębłina, gdyż zdaje sobie sprawę, że nowa lokalizacja zapewni eksponatom należyłą ochronę i będzie kontynuacją idei jej zmarłego męża. Innym możliwym rozwiązaniem jest przejęcie tylko tej części ekspozycji, która stanowi udokumentowany depozyt wojska.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające. Za pośrednictwem Pana Marszałka pragnę również zapewnić Pana Senatora Macieja Grubskiego, że nadal deklaruję gotowość współpracy z władzami Miasta Łodzi w celu wypracowania optymalnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wprowadzeniem podatku VAT na usługi edukacyjne liczne rzesze dzieci i młodzieży mają ograniczone możliwości korzystania z prowadzonych przez szkoły niepubliczne programów nowoczesnych technik uczenia się.

Wielu rodziców z terenów małych miasteczek i wiosek ma ograniczone możliwości stwarzania swoim dzieciom warunków do rozwoju i zdobywania wiedzy, przede wszystkim z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną.

Niepubliczne placówki oświatowe zajmujące się przedsięwzięciami związanymi z wyrównywaniem szans poprzez sposób kształcenia – programy nauki self-study i e-learning – pozwalały na zdobywanie umiejętności bez wychodzenia z domu, a to w przypadku dzieci z obszarów wiejskich i gmin do 20 tysięcy mieszkańców jest niezmiernie ważne. Wśród tych dzieci i młodzieży jest wielu uczniów mających problemy edukacyjne i cierpiących na dysfunkcje takie jak dysleksja rozwojowa i inne. I właśnie dzięki realizacji programów związanych z technikami przyswajania wiedzy dzieci i młodzież uczą się zupełnie inaczej, chętniej czytają i sprawiają mniej problemów nauczycielom i rodzicom.

Przykładem może być poznański okręgowy ośrodek Uniwersyteckiej Szkoły Kształcenia Indywidualnego w Krakowie. Programy edukacyjne tego ośrodka realizowało ponad osiem tysięcy sześciuset uczniów, a obecnie bierze w nich udział ponad siedem tysięcy. Poznański ośrodek współpracuje z ponad trzystoma szkołami województwa wielkopolskiego oraz stoma w województwach lubuskim i stoma w zachodniopomorskim.

Z uwagi na wprowadzenie dwudziestotrzyprocentowej stawki podatku VAT placówki tego typu musiały podnieść ceny o 23% oraz, żeby nie wykluczyć zupełnie części ubogich rodzin, skrócić czas opieki dydaktycznej dla uczniów korzystających z programów. Wprowadzenie dwudziestotrzyprocentowej stawki podatku VAT zmniejszyło dostępność nowoczesnych programów uczenia się aż o 40%.

Przyszłość narodu to wyedukowane społeczeństwo, w którym każdy ma równe szanse startu. Tymczasem dzieci z terenów małych gmin i terenów wiejskich, z uwagi na aż dwudziestotrzyprocentową podwyżkę, zostały w znacznym stopniu pozbawione tych szans.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra z prośbą o pochylenie się nad przedstawionym przez nas problemem i rozważenie możliwości zniesienia całkowicie obowiązującej stawki podatku VAT – tak, jak w przypadku szkół jazdy prowadzących kursy prawa jazdy – chociażby na okres przejściowy, lub zmniejszenia jej do 8%.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłany przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3445 tekst wspólnego oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę podczas 72. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 29 października 2010 r. (Dz. U. Nr 226, poz. 1476), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r., uchyliła dotychczasowy załącznik nr 4, zawierający wykaz usług zwolnionych od podatku. Uregulowania dotyczące tematyki zwolnień zostały przeniesione do treści ustawy. Przy określaniu zakresu zwolnień, które dotychczas były ujęte w załączniku nr 4, odstąpiono od ich identyfikacji przy pomocy klasyfikacji statystycznych, określając ich zakres z wykorzystaniem treści przepisów prawa unijnego i krajowego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Zasadniczym powodem odejścia od stosowania klasyfikacji statystycznych przy określaniu zakresu zwolnień od podatku było bowiem zapewnienie pełniejszej implementacji przepisów unijnych, w szczególności dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej.

Przy określaniu zakresu zwolnień od podatku usług kształcenia, uwzględniony został przepis art. 132 ust. 1 lit. i) ww. dyrektywy, zgodnie z którym państwa członkowskie zwalniają kształcenie dzieci lub młodzieży, kształcenie zawodowe lub przekwalifikowanie, łącznie ze świadczeniem usług i dostawą towarów ściśle z taką działalnością związanych, prowadzone przez odpowiednie podmioty prawa publicznego lub inne instytucje działające w tej dziedzinie, których cele uznane są za podobne przez dane państwo członkowskie.

Mając na uwadze przytoczony wyżej przepisy dyrektywy, od dnia 1 stycznia 2011 r. zwolnieniem w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), objęto m.in. usługi świadczone przez jednostki objęte systemem oświaty w rozumieniu przepisów o systemie oświaty, w zakresie kształcenia i wychowania, oraz dostawę towarów i świadczenie usług ściśle z tymi usługami związane (art. 43 ust. 1 pkt 26 lit. a ww. ustawy).

Podkreślić należy, że zwolnienie określone w przepisie art. 132 ust. 1 lit. i) dyrektywy ma charakter przedmiotowo-podmiotowy. Oznacza to, że zwolnieniu od podatku podlega określony rodzaj usług, wykonywanych przez zdefiniowany krąg podmiotów. Stąd też analogiczną konstrukcją zastosowano w przepisach ustawy o podatku od towarów i usług, wskazując, jaki rodzaj usług podlega zwolnieniu (usługi w zakresie kształcenia i wychowania) oraz definiując krąg podmiotów, wykonujących te usługi (jednostki objęte systemem oświaty w rozumieniu przepisów o systemie oświaty).

Podkreślić również należy, że zwolnienia określone w art. 132 dyrektywy adresowane są, co do zasady, do podmiotów prawa publicznego. Podmioty (wykonujące czynności wymienione w określonych przepisach art. 132 dyrektywy) inne niż podmioty prawa publicznego mogą zostać objęte zwolnieniem od podatku, jeśli spełniają wskazane w przepisach dyrektywy kryteria. W art. 132 ust. 1 lit. i) dyrektywy wskazano, że zwolnieniu podlegają również czynności w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży wykonywane przez inne instytucje działające w tej dziedzinie, których cele uznane są za podobne przez dane państwo członkowskie. Na tej podstawie zwolnieniem w art. 43 ust. 1 pkt 26 lit. a) ustawy o podatku od towarów i usług objęto usługi (w zakresie

kształcenia i wychowania) świadczone przez jednostki objęte systemem oświaty – zarówno publiczne, jak i niepubliczne.

Wyjaśniam, że usługi w zakresie kształcenia, świadczone przez jednostki objęte systemem oświaty, są (na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 26 lit. a ustawy o podatku od towarów i usług) zwolnione od podatku – również, jeśli treść kursu jest przekazywana przez nauczyciela za pomocą Internetu lub sieci elektronicznej.

Brak jest natomiast podstaw (mając na uwadze określone w przepisach dyrektywy warunki stosowania zwolnień), by zwolnieniem od podatku objąć wszystkie usługi w zakresie kształcenia, niezależnie od statusu podmiotu świadczącego te usługi.

Wyjaśniam również, że zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Oznacza to, że podatnik świadczący usługi opodatkowane, ma prawo do odliczenia kwot podatku zapłaconego przy nabyciu usług i towarów, wykorzystywanych przy świadczeniu usług opodatkowanych. Podkreślam, że prawo takie nie przysługuje w związku z wykonywaniem czynności zwolnionych od podatku. Co za tym idzie, objęcie opodatkowaniem stawką podstawową usług uprzednio zwolnionych od podatku, nie musi wiązać się z podniesieniem cen tych usług o 23%, ponieważ przy kalkulowaniu ceny podatnicy mogą uwzględnić przysługujące im prawo do odliczenia kwot podatku naliczonego.

Odnosząc się natomiast do postulatu zmniejszenia do 8% stawki podatku od towarów i usług na usługi nowoczesnych technik uczenia się wyjaśniam, że art. 98 dyrektywy daje państwom członkowskim możliwość stosowania jednej lub dwu stawek obniżonych (w wysokości nie niższej niż 5% – art. 99 ust. 1 dyrektywy), ale wyłącznie do dostaw towarów i świadczenia usług, których kategorie są określone w załączniku nr III do dyrektywy. Wyjaśniam, że w załączniku tym nie zostały wymienione żadne usługi w zakresie kształcenia, co oznacza, że brak jest możliwości zastosowania do tego typu usług stawki obniżonej.

Wyjaśniam również, że usługi szkolenia osób ubiegających się o wydanie prawa jazdy kategorii C, D i E mieszczą się co do zasady w usługach kształcenia zawodowego. Również usługi szkolenia osób ubiegających się o wydanie prawa jazdy kategorii B, z uwagi na fakt, iż jest to obecnie jeden z podstawowych wymogów, jakie stawia się kandydatom do pracy na różne stanowiska, należy uznać za kształcenie zawodowe. Oznacza to, że usługi te są zwolnione od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 29 lit. a) ustawy o podatku od towarów i usług, jako usługi kształcenia zawodowego prowadzone w formach i na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach (tj. w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm. oraz w przepisach wykonawczych do tej ustawy).

Nie można natomiast zwolnieniem na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 29 lit. a) ustawy o podatku od towarów i usług objąć usług nowoczesnych technik uczenia się. Usługi te nie spełniają bowiem wskazanych w tym przepisie przesłanek, których spełnienie jest niezbędne do objęcia określonych usług w zakresie kształcenia zwolnieniem od podatku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi na nasze oświadczenie z dnia 27.01.2011 r. ośmielamy się zwrócić uwagę na znajdujące się w niej istotne, naszym zdaniem, uchybienia.

W czwartym zdaniu użyto następującego sformułowania: „W związku z tym, w świetle prawa, organy ochrony zabytków nie zajmują się w swoich działaniach egzekwowaniem przepisów ustawy o ochronie przyrody, w tym ochrony siedlisk jerzyków i innych chronionych ptaków. Przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie dają także organom ochrony podstaw prawnych umożliwiających podjęcie działań na rzecz postulowanego przez występujących z interpelacją naprawienia szkód wyrządzonych podczas renowacji i modernizacji zabytków chronionym przez prawo gatunkom ptaków”.

Tymczasem prawo ochrony środowiska – co jest szerszym pojęciem niż ochrona przyrody – stanowi wyraźnie:

— art. 6 ust. 1 „Kto podejmuje działalność mogącą negatywnie oddziaływać na środowisko, jest obowiązany do zapobiegania temu oddziaływaniu”;

— art. 6 ust. 2 „Kto podejmuje działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, jest obowiązany, kierując się przezornością, podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze”.

Nie jest zatem prawdą, że nie ma prawa, które nie stawia wymagań wobec wszystkich podmiotów podejmujących działania mogące spowodować negatywne skutki dla przyrody.

Odpowiadający powołuje się na ustawę z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a tam zaraz na początku, w rozdziale pierwszym „Przepisy ogólne” czytamy:

— art. 1. „Ustawa określa przedmiot, zakres i formy ochrony zabytków oraz opieki nad nimi, zasady tworzenia krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (...) a także organizację organów ochrony zabytków”;

— art. 2. ust. 1. „Ustawa nie narusza w szczególności przepisów o muzeach, bibliotekach, o języku polskim, Prawa ochrony środowiska, o ochronie przyrody, o gospodarce nieruchomościami, o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Prawa budowlanego, o ochronie danych osobowych i ochronie informacji niejawnych”.

Zgodnie zatem z przepisami cytowanej ustawy istnieje prawo, które nie tylko umożliwia, lecz wręcz nakazuje określone działania chroniące siedliska ptaków, znajdujące się w zabytkowych budowlach.

Powoływanie się na ustawę i równoczesne negowanie obowiązku przestrzegania tego prawa jest dla nas absolutnie niezrozumiałe.

W budynkach większości kościołów krakowskich (Franciszkanów, Dominikanów, św. Barbary, a także kościoła Mariackiego) w dotychczasowe siedliska jerzyków są powkładane cegły, co uniemożliwia osiedlanie się ptaków. Wystarczy pochodzić po Krakowie i uważnie popatrzeć. Wielokrotne interwencje, także miejskiego Wydziału Kształtowania Środowiska, nie odnoszą żadnego skutku.

Zresztą cała sprawa wokół ochrony siedlisk jerzyków pojawiła się zaledwie trzy lata temu, a wcześniej nikt z ochrony zabytków jej nie dostrzegał. Sytuacja jest naprawdę poważna i dlatego należy wyraźnie postawić żądanie jak najszybszego naprawienia wyrządzonych szkód. W większości przypadków naprawienie szkód nie będzie ani kosztowne, ani nie będzie wymagało żadnej specjalistycznej, skomplikowanej technologii. Wystarczy, wzorując się na naszych zachodnich sąsiadach, poussać cegły i włożyć na ich miejsce kształtki z odpowiednimi otworami.

Potrzeba tylko chęci, a czasu jest coraz mniej – jerzyki wrócą w pierwszych dniach maja. Załączamy dokumentację fotograficzną dotyczącą Krakowa.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na ponowne oświadczenie złożone przez Panów senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., w sprawie ochrony siedlisk jerzyków – ptaków objętych ścisłą ochroną gatunkową, skierowane do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 24 marca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3446/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Pragnę zapewnić, że organy ochrony zabytków przestrzegają obowiązującego w Polsce prawa, w tym także ustawy o ochronie przyrody i ustawy Prawo ochrony środowiska, w związku z czym nie podejmują działań niemieszczących się w ramach – przyznanych im przez ustawodawcę – kompetencji i właściwości rzeczowej. Kompetencje organów ochrony zabytków określa ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 ze zm.). Zobowiązanie organów ochrony zabytków, wchodzących w skład administracji publicznej, do przestrzegania z urzędu swojej właściwości rzeczowej i miejscowej zawiera art. 19 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.).

W świetle przytoczonych wyżej przepisów prawa organy ochrony zabytków nie posiadają kompetencji i właściwości do prowadzenia egzekucji przepisów ustaw o ochronie środowiska i przyrody oraz nie są właściwe dla czynności administracyjnych w tym zakresie. Właściwe w tych kwestiach organy, zarówno w odniesieniu do wykonywania jak i egzekwowania stosownych przepisów, zostały określone w art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, ze zm.) oraz art. 376 i 377 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.).

Jednocześnie pragnę wyraźnie podkreślić, że objęcie zabytku nieruchomego jedną z form ochrony, określonych w art. 7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, nie oznacza wyłączenia go spod obowiązywania przepisów o ochronie przyrody i środowiska. Nie istnieją więc żadne, prawne lub formalne przeszkody uniemożliwiające, właściwym w tym zakresie organom, wykonywania i egzekwowania obowiązujących przepisów z zakresu ochrony przyrody i środowiska, w odniesieniu do zabytków nieruchomych i podejmowanych przy nich prac konserwatorskich, restauratorskich, lub robót budowlanych. W moim przekonaniu, kwestią zasadniczą w działaniach podejmowanych przez organy ochrony środowiska i przyrody oraz organy ochrony zabytków jest ścisła współpraca służąca osiągnięciu kompromisów godzących wymogi

ochrony zabytku z potrzebami ochrony środowiska a także chronionych gatunków fauny i flory.

Odnosząc się do przytoczonej przez Panów Senatorów treści art. 6 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska pragnę nadmienić, że stroną, której dotyczą przywołane przepisy, są właściciele lub posiadacze zabytków nieruchomych, zobowiązani z mocy prawa do opieki nad nimi, którzy inicjują i podejmują działania przy tych zabytkach. Natomiast organ ochrony zabytków bądź starosta będą zobowiązanymi do wykonania przepisów określonych m.in. w art. 6 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska w sytuacji, gdy na podstawie art. 49 ust. 3 lub art. 50 ust. 3 i art. 50 ust. 4 pkt 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: wykonują zastępczo prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, zabezpieczają zabytek nieruchomy wpisany do rejestru zabytków w formie ustanowienia czasowego zajęcia w przypadku wystąpienia zagrożeń oraz wywłaszczają zabytek wpisany do rejestru zabytków na rzecz Skarbu Państwa w przypadku, gdy usunięcie tych zagrożeń nie jest możliwe.

We wszystkich tych przypadkach egzekucja stosownych przepisów, w tym określonych w art. 6 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska, spoczywa na właściwych w tym zakresie organach ochrony środowiska i przyrody.

Odnosząc się do poruszonego w oświadczeniu Panów Senatorów zagadnienia zamknięcia otworów maczulcowych w ceglanych murach gotyckich kościołów w Krakowie, tradycyjnego miejsca gniazdowania jerzyków, chciałbym poinformować, że w odpowiedzi udzielonej na poprzednie oświadczenie Panów Senatorów oparłem się na informacjach Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, udzielonych przy piśmie z dnia 17 sierpnia 2009 r. Pan Konserwator poinformował wówczas o programach konserwatorskich, w oparciu o które wydawane są decyzje na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, uwzględniających m.in. takie zabezpieczanie otworów maczulcowych, by umożliwić zakładanie w nich gniazd przez jerzyki. Programy te dotyczyły prac przy Baszcie Sandomierskiej na Wawelu oraz przy gotyckich kościołach krakowskich z wyeksponowanym wątkiem ceglany. W związku z ponownym oświadczeniem Panów Senatorów oraz dołączoną do niego dokumentacją fotograficzną z której wynika, że otwory te są systematycznie zamykane (wypełniane ceglami), wystąpiłem do Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z prośbą o udzielenie dodatkowych, szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

**Oświadczenie senatorów Tadeusza Gruszki, Witolda Idczaka,
Piotra Kalety, Macieja Klimy, Stanisława Karczewskiego
i Bronisława Korfantego**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W lutym bezrobocie wzrosło do 13,2%, więc zasadny jest wniosek ministerstwa pracy o zwiększenie o 1 miliard zł środków na aktywną pomoc bezrobotnym. Wniosek tym bardziej jest uzasadniony, że w bieżącym roku rząd dokonał w stosunku do roku poprzedniego zmniejszenia o ponad połowę wysokości środków przeznaczonych z Funduszu Pracy na aktywną pomoc bezrobotnym, to jest z 7 miliardów do 3 miliardów 230 milionów zł. To drastyczne finansowe cięcia skutkuje dramatycznym wyhamowaniem aktywnej pomocy udzielanej przez urzędy pracy. Aby uzmysłowić, jaka to skala, przytoczymy dane z urzędu pracy w Rybniku, które porównywalne są zapewne z danymi z innych urzędów pracy w Polsce.

W roku 2010 urząd pracy w Rybniku dysponował środkami umożliwiającymi pomoc w podjęciu działalności gospodarczej przez trzysta siedemdziesiąt pięć podmiotów. W tym samym czasie było sześćdziesiąt siedem odmów. Te odmowy wynikały z niespełnienia określonych wymogów. Ilość środków, jakimi dysponuje urząd w roku 2011, pozwala udzielić wsparcia zaledwie osiemdziesięciu ośmiu podmiotom, przy czym do końca lutego udzielono pomocy zaledwie szesnastu podmiotom, było czterdzieści jeden odmów, a w tak zwanym oczekiwaniu są czterdzieści dwa wnioski. Należy dodać, że jest to jeden ze skuteczniejszych sposobów w walce z bezrobociem, gdyż, jak wynika z badań, po minimalnym okresie prowadzenia działalności aż 97% firm pozostaje nadal na rynku pracy.

Jeszcze gorzej przedstawia się to w pozycji „refundacja kosztów wyposażenia stanowisk pracy”. W roku 2010 udzielono dwustu jeden refundacji, były pięćdziesiąt dwie odmowy. W roku 2011, w którym limit to zaledwie dwadzieścia refundacji, udzielono już siedmiu, przy czym było szesnaście odmów i piętnaście tak zwanych oczekujących wniosków.

Bez udzielenia wsparcia finansowego ministerstwu pracy, a tym samym urzędowi pracy, ze strony Ministerstwa Finansów, ograniczenie bezrobocia z 13,2% do zakładanych przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL 9,9% na koniec roku wydaje się mrzonką, chyba że ministerstwo liczy na skutki tak zwanego dobrodziejstwa otwarcia niemieckiego i austriackiego rynku pracy, które przewidziane jest na 1 maja 2011 r. i po którym być może nastąpi spadek rejestrowanego bezrobocia w Polsce. Z przykrością musimy jednak stwierdzić, że pracownicy ci przyczynią się jedynie do wzrostu niemieckiego i austriackiego PKB, a nie PKB polskiego, którego wzrost oczekiwany jest zapewne zarówno przez ministra finansów, jak i przez wszystkich Polaków.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra o jak najszybsze wsparcie finansowe urzędów pracy w walce z bezrobociem poprzez aktywną pomoc bezrobotnym.

*Tadeusz Gruszka
Piotr Kaleta
Maciej Klima
Witold Idczak
Bronisław Korfanty
Stanisław Karczewski*

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3447/11 oświadczeniem złożonym przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie zwiększenia środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej na rok 2011 zaplanowano wydatki w wysokości 8.720.617 tys. zł, w tym na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – 3.235.080 tys. zł, z przeznaczeniem m.in. na: szkolenia – 181.691 tys. zł, stypendia – 700.000 tys. zł, refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy – 283.139 tys. zł, jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej – 330.706 tys. zł, refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne opłacanych za młodocianych pracowników – 330.930 tys. zł.

Pragnę zauważyć, że w latach 2008–2010 nastąpił znaczny wzrost wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu (wykonanie 2008 r. – 3.362.509 tys. zł, wykonanie 2009 r. – 6.204.847 tys. zł, plan według ustawy budżetowej na rok 2010 – 6.536.745 tys. zł) w stosunku do lat ubiegłych (wykonanie: 2006 r. – 2.133.952 tys. zł, 2007 r. – 2.725.745 tys. zł). W 2009 r. wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu były niemal dwukrotnie wyższe niż w 2008 r. Istotny przyrost wydatków na programy dotyczące aktywnego przeciwdziałania bezrobociu był uzasadniony w okresie kryzysu. Programy te stworzyły znaczną liczbę miejsc pracy – tylko w latach 2008–2009, ze środków przeznaczonych na refundację pracodawcom kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego utworzono niemal 60 tys. stanowisk, a dzięki dofinansowaniu kosztów podjęcia działalności gospodarczej ponad 110 tys. bezrobotnych podjęło działalność gospodarczą. Zdecydowana większość z tych utworzonych miejsc pracy nie zniknie po ustaniu dofinansowania. Jeżeli te miejsca pracy miałyby istnieć tylko dzięki dofinansowywaniu, to byłyby to miejsca pracy, które nie są w stanie same sprostać konkurencji na rynku pracy.

Prognozowane znaczne obniżenie bezrobocia rejestrowanego w 2011 r. (dwucyfrowe tempo spadku bezrobocia) jest wypadkową wysokiego wzrostu gospodarczego oraz zmian demograficznych. Zgodnie z prognozą zakłada się, że w roku bieżącym poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie będzie kontynuowana. Wraz ze wzrostem PKB oczekuje się zwiększenia popytu inwestycyjnego oraz dalszej poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw, co będzie pozytywnie wpływać na tworzenie nowych miejsc pracy. Szacuje się, że w 2011 r. przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej będzie wyższe o około 2%.

Pragnę zauważyć, że przytoczone w oświadczeniu dane o stopie bezrobocia dotyczą lutego br., czyli miesiąca, który, po grudniu i styczniu, jest miesiącem sezonowego wzrostu bezrobocia, a więc na tle pozostałych miesięcy w roku, stopa bezrobocia w lutym jest zawsze relatywnie wyższa. W kolejnych miesiącach oczekiwany jest sezonowy spadek bezrobocia.

Ponadto należy podkreślić, że reakcja bezrobocia w czasie ostatniego spowolnienia gospodarczego była inna niż w poprzednich cyklach gospodarczych. W tym cyklu bezrobocie wzrosło nieznacznie z poniżej 10% do 13,2% w szczytowym momencie, podczas gdy w czasie spowolnienia gospodarczego z lat 2001–2003 bezrobocie wzrosło z 10% do 22%. Oznacza to, że obecnie polska gospodarka, a w szczególności rynek pracy jest in-

ny niż w czasie wcześniejszego spowolnienia – reaguje dużo szybciej, generuje mniej bezrobocia przy spowolnieniu i szybciej będzie odtwarzała miejsca pracy.

Jednocześnie w 2011 r., zgodnie z prognozą demograficzną Głównego Urzędu Statystycznego, nastąpi zmiana sytuacji na rynku pracy w zakresie zasobów pracy. Po wielu latach znaczących przyrostów ludności w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata), w 2011 r. oczekiwany jest jej spadek i będzie on istotny z punktu widzenia prognozy makroekonomicznej. W 2011 r. spodziewany ubytek ludności w wieku produkcyjnym to ponad 100 tys. osób.

Oprócz zmniejszania się liczby ludności w wieku produkcyjnym, zmieniać się będzie struktura wiekowa tej grupy ludności. Udział populacji w wieku 25–44 lat, czyli grupy o największej aktywności zawodowej w ludności w wieku produkcyjnym będzie się zwiększać (wzrost o ok. 3 pkt proc). Zmiana struktury demograficznej ludności wraz z ograniczeniem możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę od 2009 r. będą wpływać na zwiększenie aktywności zawodowej ludności.

Oczekiwany wzrost gospodarczy Polski wraz ze wzrostem popytu inwestycyjnego dodatkowo wpływające na wzrost popytu na pracę, spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz wzrost udziału ludności w wieku 25–44 lata będą pozytywnie oddziaływać w kierunku relatywnie wysokiego obniżania stopy bezrobocia.

Pozytywny wpływ w kierunku obniżania bezrobocia w roku bieżącym będą miały również działania wprowadzone w latach wcześniejszych, m.in. uelastycznienie rynku pracy (zarówno w zakresie form zatrudnienia, jak i czasu pracy), wsparcie finansowe osób bezrobotnych podejmujących działalność gospodarczą, obniżenie pozapłacowych kosztów pracy. Biorąc pod uwagę powyższe działania oraz fakt, że zwiększenie bezrobocia ma charakter cykliczny, najistotniejszym czynnikiem, który będzie sprzyjał zmniejszeniu stopy bezrobocia jest powrót na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego. Prowadzona przez Rząd polityka gospodarcza sprzyja temu celowi, czego dowodem są zarówno wyniki polskiej gospodarki w trakcie kryzysu, jak i obecny wzrost gospodarczy.

Należy zwrócić uwagę, że obecnie Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) zobowiązuje to do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych (w skład którego wchodzi również Fundusz Pracy) poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób. Mając na uwadze powyższe nie jest obecnie możliwe zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2011.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że obecnie są analizowane przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej i Ministra Finansów kwestie zwiększenia wydatków na refundację pracodawcom wynagrodzeń młodocianych pracowników wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne, ujętych w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 w zakresie umożliwiającym sfinansowanie umów, które już zostały zawarte pomiędzy Ochotniczymi Hufcami Pracy a pracodawcami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o ujednoczenie i wypracowanie jednoznacznego stanowiska dotyczącego obowiązku zapłaty podatku od darowizn na rzecz instytucji kultury, w postaci rzeczy ruchomych, które z założenia służyłyby wzbogaceniu i powiększeniu zbiorów muzealnych.

Zgodnie z przedmiotową ustawą, choć nie jest to jednoznaczne, zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku od wspomnianych darowizn przysługuje jednostkom samorządu terytorialnego lub Skarbowi Państwa. Wydaje się jednak, że słuszną byłaby decyzja o zwolnieniu z jakichkolwiek opłat wszystkich darowizn przedmiotów, narzędzi i urządzeń, które mogą służyć do celów edukacyjnych, a także do poszerzenia kolekcji obiektów muzealnych i sztuki. Jeżeli testator lub jego spadkobiercy zechcą przeznaczyć swoje mienie na cele i potrzeby zasobów muzealnych, traktując przedmiotowe rzeczy jako dobro wspólne narodu, to powinniśmy nie tylko uszanować ich wolę, ale także ułatwić placówkom muzealnym, obiektom i instytucjom kultury oraz placówkom szkolno-dydaktycznym ich zagospodarowanie.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3449/11 oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Grzyba złożone na 72. posiedzeniu senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w przedmiocie obowiązku zapłaty podatku od darowizn na rzecz instytucji kultury, przedstawiam stanowisko w tej kwestii.

Z treści oświadczenia wynika, że problem w nim opisany dotyczy obowiązku zapłaty podatku od darowizn na rzecz instytucji kultury, w postaci rzeczy ruchomych, które z założenia służyłyby wzbogaceniu i powiększeniu zbiorów muzealnych.

W związku z tym Pan Senator zwrócił się do Ministra Finansów z prośbą o ujednoczenie i wypracowanie jednoznacznego stanowiska w sprawie.

Pragnę wyjaśnić, że instytucje kultury nie są opodatkowane podatkiem od darowizn. Ustawa o podatku od spadków i darowizn dotyczy jedynie osób fizycznych.

W zakresie podatku dochodowego od osób prawnych uprzejmie informuję, że dochody podatników, których celem statutowym jest wspieranie działalności m.in. kulturalnej, a takimi jednostkami są instytucje kultury, wolne są od podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 4 z uwzględnieniem art. 17 ust. 1 pkt 1c ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. nr 54, poz. 654 z późn. zm.). Zwolnienie to nie dotyczy dochodów, bez względu na czas ich osiągnięcia, wydatkowanych na inne cele niż wymienione w tych przepisach (art. 17 ust. 1a pkt 2 ustawy).

Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych stanowi, iż za przychody uważa się m.in. otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, wartość otrzymanych nieodpłatnie lub częściowo odpłatnie rzeczy lub praw. Zatem otrzymane przez instytucje kultury rzeczy ruchome w formie darowizn stanowią przychód podatkowy (art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy) i mają wpływ na osiągany przez te jednostki dochód. Przeznaczenie otrzymanych rzeczy ruchomych na działalność kulturalną powoduje, iż instytucja kultury nie uiszcza z tego tytułu podatku dochodowego.

Jeżeli zatem podatnik spełni warunki, o których mowa wyżej, wówczas może korzystać ze zwolnienia od podatku dochodowego. Zwolnienie to nie jest ograniczone w czasie. Istotą tego zwolnienia jest przeznaczenie dochodu, który został zadeklarowany przez podatnika na preferowane w ustawie cele. W przypadku wydatkowania dochodu na inne cele niż stanowi wyżej wymieniony artykuł ustawy, podatnik jest zobowiązany wpłacić bez wezwania do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano wydatku lub w którym upłynął termin do dokonania wydatku, podatek od tego dochodu (art. 25 ust. 4 ustawy).

Natomiast w kwestii podatku od towarów i usług informuję, że zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Działalność gospodarcza w rozumieniu art. 15 ust. 2 ustawy, obejmuje wszelką działalność producentów, handlowców lub usługodawców, w tym podmiotów pozyskujących zasoby naturalne oraz rolników, a także działalność osób wykonujących wolne zawody, również wówczas, gdy czynność została wykonana jednorazowo w okolicznościach wskazujących na zamiar wykonywania czynności w sposób częstotliwy. Działalność gospodarcza obejmuje również czynności polegające na wykorzystywaniu towarów lub wartości niematerialnych i prawnych w sposób ciągły dla celów zarobkowych.

Reasumując ustawa o podatku od towarów i usług nie dotyczy czynności (w tym darowizn) dokonywanych przez osoby fizyczne lub inne podmioty, które nie prowadzą działalności gospodarczej w powyższym znaczeniu i nie są podatnikami tego podatku.

Uregulowania zawarte w ustawie o podatku od towarów i usług nie zakładają – co do zasady – opodatkowania podatkiem od towarów i usług, darowizn towarów (w tym na rzecz instytucji kultury). Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 tej ustawy opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

Na podstawie art. 7 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega przekazanie nieodpłatnie przez podatnika towarów należących do jego przedsiębiorstwa, w szczególności:

- 1) przekazanie lub zużycie towarów na cele osobiste podatnika lub jego pracowników, w tym byłych pracowników, wspólników, udziałowców, akcjonariuszy, członków spółdzielni i ich domowników, członków organów stanowiących osób prawnych, członków stowarzyszenia,
- 2) wszelkie inne darowizny

ale tylko wtedy, jeżeli podatnikowi przysługiwało, w całości lub w części, prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego od tych czynności.

Funkcjonowanie systemu podatku od wartości dodanej w krajach członkowskich Unii Europejskiej podlega ścisłej harmonizacji. Oznacza to, że wszystkie państwa członkowskie zobowiązane są do zapewnienia zgodności krajowych przepisów w zakresie tego podatku z regulacjami wynikającymi z prawa wspólnotowego. Z tych względów również polskie przepisy dotyczące podatku od towarów i usług muszą być zgodne z przepisami wspólnotowymi, w szczególności z przepisami dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Powyższa dyrektywa uniemożliwia państwom członkowskim UE dowolne kształtowanie wysokości stawek podatkowych i zwolnień od tego podatku. Dyrektywa, w przypadku zaistnienia okoliczności wymienionych w powołanym wyżej art. 7 ust. 2 ustawy, nie przewiduje zwolnienia od VAT dla darowizn towarów na rzecz instytucji

kultury, podlegających opodatkowaniu tym podatkiem (tzn. w przypadkach, gdy darczyńcy służyło prawo do odliczenia podatku).

Nie daje to podstaw prawnych do podjęcia prac legislacyjnych w zakresie wprowadzenia zwolnienia od podatku od towarów i usług dla darowizn towarów na wyżej wymienione cele (o ile spełnią przesłanki do opodatkowania tych czynności VAT-em).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego,
minister edukacji narodowej Katarzyny Hall
oraz do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowne Panie Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Obserwując kondycję finansową Ochotniczych Hufców Pracy w Polsce, należałoby zastanowić się nad korektą założeń budżetowych, tak aby Ochotnicze Hufce Pracy otrzymały kwotę bazową zbliżoną do kwoty ubiegłorocznej, powiększoną o zaległości finansowe przeznaczone na spłatę zobowiązań z poprzednich lat.

Sytuacja OHP jest niepokojąca szczególnie z uwagi na fakt, że ich słaba kondycja finansowa grozi ograniczeniem lub nawet likwidacją tej formy kształcenia i nauki zawodu. W dobie szczególnego zapotrzebowania na grupy pracowników technicznych powinniśmy dbać o uzawodowienie jak największej liczby młodych ludzi, którzy z różnych względów nie mogą korzystać z innej formy nauki zawodu. W głównej mierze przedmiotowa sprawa dotyczy rzemiosła i szkół zawodowych.

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie tej niepokojącej sytuacji i odpowiednie zareagowanie.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że przy okazji wprowadzenia nowej ustawy o finansach publicznych zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze, co bezpośrednio przekłada się na złą kondycję finansową Ochotniczych Hufców Pracy, ponieważ wspomniane gospodarstwa pomocnicze były dla nich dodatkowym źródłem finansowania.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 22 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 24 marca 2011 r. (sygn.: BPS/DSK-043-3449/11), przy którym załączone zostało oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie kondycji finansowej Ochotniczych Hufców Pracy, uprzejmie przedstawiam – w zakresie swojej właściwości – poniższe wyjaśnienia.

Obecnie Polska objęta jest procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) zobowiązuje to do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób. W 2009 r. deficyt ten wyniósł 7,2% PKB. Zgodnie z zaleceniami Rady począwszy od 2010 r. średnioroczne zmniejszenie nierównowagi fiskalnej rok do roku powinno wynosić przynajmniej 1 1/4 pkt proc. PKB.

W związku z powyższym, ustalenie wydatków jednostek sektora finansów publicznych w 2011 roku wiązało się z koniecznością ograniczenia wydatków sektora finansów publicznych.

Dodatkowo także w dniu 15 marca 2011 r. Rada Ecofin uzgodniła projekt zmian Paktu Stabilności i Wzrostu. Wszystkie państwa członkowskie zgodziły się m.in. na: silniejsze egzekwowanie obowiązku osiągania przez kraje ich średniookresowych celów budżetowych, przyznanie większego znaczenia długowi publicznemu w ramach procedury nadmiernego deficytu, zwiększenie sankcji dla krajów strefy euro za nieprzestrzeganie rekomendacji Rady w ramach wspomnianej procedury.

Odnosząc się natomiast do zawartych w oświadczeniu sugestii, że konsekwencją przyjętych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) rozwiązań polegających m.in. na likwidacji gospodarstw pomocniczych jest zła kondycja finansowa Ochotniczych Hufców Pracy, ponieważ gospodarstwa pomocnicze były dla nich dodatkowym źródłem finansowania, należy podkreślić, iż rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241, z późn. zm.) wychodzą naprzeciw potrzebom zapewnienia finansowania wydatków państwowych jednostek budżetowych wykonujących m.in. zadania dotychczas realizowane przez gospodarstwa pomocnicze państwowych jednostek budżetowych, których funkcjonowania od dnia 1 stycznia 2011 r. nie przewiduje się w systemie finansów publicznych.

W art. 94 ww. ustawy zawarto bowiem regulację stanowiącą, iż – w okresie przejściowym, tj. w latach 2011 i 2012 – wydatki budżetowe państwowych jednostek budżetowych m.in. wykonujących zadania dotychczas realizowane przez gospodarstwo pomocnicze państwowej jednostki budżetowej, mogą zostać zwiększone – ze środków utworzonej na ten cel w budżecie państwa rezerwy celowej – w proporcji odpowiadającej przyrostowi dochodów uzyskiwanych przez państwowe jednostki budżetowe. Po okresie przejściowym, środki na finansowanie tych zadań przez państwowe jednostki budżetowe zostaną zabezpieczone w budżecie państwa (w kwotach ekwiwalentnych pokrywających bieżące zapotrzebowanie) poprzez włączenie do planów finansowych jednostek.

W związku z powyższym, w ustawie budżetowej na rok 2011 utworzona została rezerwa celowa na skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w tym sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi.

Wyżej zaprezentowane działania, zawarte w ustawie o finansach publicznych oraz w ustawie – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, dają wystarczającą podstawę do zapewnienia sprawnego i właściwego funkcjonowania Ochotniczych Hufców Pracy.

Jednocześnie biorąc pod uwagę, iż poruszane w ww. oświadczeniu sprawy dotyczą również zaległości finansowych przeznaczonych na spłatę zobowiązań z poprzednich lat, należy w tym przypadku odnieść się do kwestii środków na refundację pracodawcom kosztów wynagrodzenia młodocianych pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń finansowanych ze środków Funduszu Pracy.

Uprzejmie informuję, iż w planie finansowym Funduszu Pracy stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej na rok 2011 z dnia 20 stycznia 2011 r. (Dz. U. Nr 29, poz. 150) zaplanowano wydatki w wysokości 8.720.617 tys. zł, w tym na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – 3.235.080 tys. zł, w ramach których na refundację pracodawcom kosztów wynagrodzeń młodocianych pracowników oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń przeznaczono 170.000 tys. zł.

Podkreślenia wymaga, iż kwestie związane z realizacją zadań mających na celu promocję zatrudnienia, łagodzenie skutków bezrobocia oraz aktywizację zawodową określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) należą do właściwości Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kwestie zwiększenia wydatków na refundację pracodawcom wynagrodzeń młodocianych pracowników wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne, ujętych w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011

w zakresie umożliwiającym sfinansowanie umów, które już zostały zawarte pomiędzy Ochotniczymi Hufcami Pracy a pracodawcami, są obecnie analizowane przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej i Ministra Finansów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MNISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.04.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-3448/11) złożone przez Senatora RP Andrzeja Grzyba podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

System kształcenia zawodowego młodzieży obejmuje różne formy. Nauka zawodu realizowana na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, zawartej pomiędzy młodocianym pracownikiem a pracodawcą, jest tylko jedną z nich. Jak wynika z danych gromadzonych w Systemie Informacji Oświatowej, w roku szkolnym 2010/2011 uczniowie techników stanowią około 33% uczniów szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży. Około 11% młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych stanowią uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, którzy praktyczną naukę zawodu realizują w warsztatach szkolnych lub centrach kształcenia praktycznego, natomiast uczniowie zasadniczych szkół zawodowych będący jednocześnie młodocianymi pracownikami stanowią około 9% populacji w młodzieżowych szkołach ponadgimnazjalnych. Na kształcenie wszystkich uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe przeznaczane są co roku większe środki. Od roku 2009 sukcesywnie wzrasta waga P_8 na kształcenie zawodowe stosowana przy obliczaniu części oświatowej subwencji ogólnej – 0,15 do 0,19. Oznacza to, że każdego roku do budżetu powiatów trafiło 100 mln zł więcej.

Należy także podkreślić, że pracodawcy zatrudniający młodocianych pracowników na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego otrzymują pomoc w dwojakiej postaci. Oprócz refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników i składek na ubezpieczenia społeczne, wypłacanej pracodawcom przez Ochotnicze Hufce Pracy na podstawie przepisów prawa pracy, otrzymują oni także dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianego pracownika wypłacane po zakończeniu nauki i zdaniu przez niego odpowiedniego egzaminu zawodowego. Dofinansowanie to wypłacane jest pracodawcom na podstawie umowy art. 70b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Od roku 2009 środki na ten cel pochodzą z Funduszu Pracy, którego dysponentem jest Minister Pracy i Polityki

Spółecznej. Przekazywane są na rachunek bankowy urzędu wojewódzkiego, a następnie wojewodowie dokonują podziału na poszczególne gminy, które przekazują środki pracodawcom zgodnie ze złożonymi przez nich wnioskami. Wysokość tych środków oraz ich podział na poszczególne województwa określone są na podstawie przekazywanych przez kuratoria oświaty i urzędy wojewódzkie informacji o prognozowanej liczbie młodocianych pracowników, którzy w danym roku budżetowym ukończą kształcenie i przystąpią do egzaminów. Ministerstwo Edukacji Narodowej ściśle współpracuje z resortem pracy przy określaniu środków na dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Środki na wypłatę tego dofinansowania w roku 2011 zostały zabezpieczone w Funduszu Pracy w wysokości odpowiadającej prognozom otrzymanym z wszystkich województw, tj. w wysokości 303 mln 930 tys. zł (dla porównania w roku 2009 na realizację dofinansowania przeznaczono 210 mln zł).

Nie oznacza to jednak, że Minister Edukacji Narodowej nie podejmuje żadnych działań dotyczących obecnych problemów z wypłatą przez Ochotnicze Hufce Pracy refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników. Jeszcze w lutym br. do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, któremu podlegają Ochotnicze Hufce Pracy, zostało wystosowane pismo z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. W przesłanej 22 marca br. odpowiedzi Minister Pracy i Polityki Społecznej poinformował, że nie uzyskał zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy, która umożliwiłaby niezakłóconą wypłatę pracodawcom refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników. Jednocześnie resort pracy zadeklarował dalsze działania zmierzające do zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przychody.

Informuję także, że 9 marca br. roku został przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty, którego istotną część stanowią zmiany w systemie kształcenia zawodowego, które służyć będą przede wszystkim zbliżeniu kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy i oczekiwań pracodawców. Dzięki nim objęte systemem oświaty kształcenie i szkolenie zawodowe szybciej i elastyczniej będzie reagowało na zachodzące na rynku pracy zmiany, a tym samym stanie się bardziej atrakcyjne dla uczniów. Projekt zawiera także rozwiązania, które umożliwią centrom i ośrodkom prowadzonym przez Ochotnicze Hufce Pracy organizowanie kwalifikacyjnych kursów zawodowych, które są nową formą kształcenia zawodowego. Program nauczania kwalifikacyjnego kursu zawodowego uwzględni podstawę programową kształcenia w zawodach w zakresie jednej kwalifikacji, a ukończenie kursu umożliwi przystąpienie do egzaminu potwierdzającego tę kwalifikację.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mirosław Sielatycki

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3450/11, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Pana Andrzeja Grzyba podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Przyznane na przestrzeni lat 2009–2011 kwoty planu wydatków dla Ochotniczych Hufców Pracy (OHP) skalkulowane zostały z uwzględnieniem ogólnego poziomu kwot limitów wydatków przeznaczonych na realizację zadań Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Określony na 2010 r. limit wydatków dla części 31 – Praca (w ramach której finansowana jest działalność OHP) stanowił 97,8% planowanych wydatków roku 2009. Z uwagi na wysokość przyznanych środków, konieczne było zmniejszenie limitów dla poszczególnych jednostek finansowanych z tej części budżetowej w stosunku do roku poprzedniego. Limit środków budżetu państwa przyznany dla OHP na rok 2010 został określony na poziomie 99,5% wydatków 2009 roku.

Poniższa tabela przedstawia poziom wydatków Ochotniczych Hufców Pracy w roku 2009–2011 ujętych w ustawach budżetowych w poszczególnych latach:

w tys. zł

Wyszczególnienie	Ustawa budżetowa na rok 2009	Ustawa budżetowa na rok 2010	Ustawa budżetowa na rok 2011	(3/2) w %	(4/3) w %
1	2	3	4	5	6
Wydatki Ochotniczych Hufców Pracy w ramach budżetu państwa	157.291	156.575	170.341	99,5	108,8
Wydatki Ochotniczych Hufców Pracy na finansowanie i współfinansowanie projektów Unii Europejskiej	8.883	24.000	36.824	270,2	153,4
Razem	166.174	180.575	207.165	108,7	114,7

Z uwagi na fakt, iż limit wydatków dla części 31 – Praca na rok 2011 został określony na poziomie roku 2010, również wydatki dla poszczególnych jednostek organizacyjnych nie uległy zwiększeniu. Natomiast w przypadku wydatków OHP plan został zwiększony o kwotę 13.766 tys. zł (o 8,8%) w związku z przejściem od Ministerstwa Gospodarki czterech Ośrodków Centralnego Szkolenia Maszynistów i włączeniem ich w struktury OHP w formie jednostek budżetowych.

Ponadto, w związku z likwidacją z dniem 1 stycznia 2011 r. gospodarstw pomocniczych Ochotniczych Hufców Pracy i przejściem ich zadań przez jednostki budżetowe podległe Komendzie Głównej OHP, w rezerwie celowej ujętej w ustawie budżetowej na 2011 r. (w cz. 83, poz. 57) uwzględnione zostały środki w kwocie 56.217 tys. zł, które w trakcie roku zasilą plan wydatków OHP. Środki te przeznaczone zostaną na sfinansowanie skutków zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1241, z późn. zm.), w tym sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi. Oszacowanie skutków finansowych związanych z likwidacją gospodarstw pomocniczych możliwe będzie dopiero po zakończeniu roku budżetowego 2011.

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż podział środków budżetowych na rok 2012 poprzedzony został szczegółową analizą możliwości zwiększenia poziomu wydatków dla poszczególnych jednostek organizacyjnych, w tym także Ochotniczych Hufców Pracy. Wstępne kwoty wydatków na rok przyszły dla OHP zostały określone na poziomie 174.183 tys. zł, tj. 102,3% planu na rok 2011. W ramach tej kwoty nie są zawarte środki na sfinansowanie zadań realizowanych przez gospodarstwa pomocnicze, które tak jak w roku 2011 zostaną ujęte w rezerwie celowej.

W ramach swojej działalności Ochotnicze Hufce Pracy dokonują refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników i składek na ubezpieczenia społeczne jako zada-

nie wynikające z ustawy o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* z dnia 20 kwietnia 2004 roku (Dz. U. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) oraz przepisów wykonawczych wydanych przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Refundacja wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom odbywa się ze środków Funduszu Pracy. Zadanie to nie może być realizowane ze środków budżetowych, które otrzymują Ochotnicze Hufce Pracy na swoją działalność.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy na refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom i składek na ubezpieczenia społeczne zostały określone na kwotę 170.000 tys. zł. Natomiast na rok 2012 na refundację ww. wydatków zakłada się przeznaczyć środki w kwocie 270.000 tys. zł.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Napływające informacje świadczą o tym, że budowa gazociągu Nord Stream ma najwyższy status priorytetu infrastrukturalnego UE, a jednocześnie w kluczowych dokumentach na temat przyszłości energetycznej UE do 2020 r. tego projektu nie ma. Pojawia się więc pytanie o rzeczywisty status Nord Stream w UE.

Do lata Komisja Europejska ma uszczegółowić projekty w ramach nowych priorytetowych sieci przesyłowych energii elektrycznej i gazu, które zapewnią zintegrowanie rynku energii w UE i bezpieczeństwo energetyczne. Gazociąg o długości 1200 km będzie się zaczynać od tłoczni Portowaja koło rosyjskiego Wyborga, a kończyć w okolicach niemieckiego Greifswaldu, w pobliżu granicy z Polską. Budowa rozpoczęła się w kwietniu ubiegłego roku. Gazociąg będzie mieć przepustowość 55 miliardów m³. Ukończenie pierwszej nitki zaplanowano na maj 2011 r. a drugiej – na 2012 r. Koszty budowy odcinka morskiego szacuje się na 7,5 – 8,8 miliarda euro. Według wielu specjalistów inwestycja ta ma charakter polityczny, jest wymierzona w Polskę i nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

Jakie działania Pan podejmuje, aby zablokować ten projekt wymierzony w bezpieczeństwo energetyczne krajów Europy Środkowej?

Witold Idczak

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej skierowanego do Pana Donalda Tuska Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3451/11), oraz pisma Pana Tomasza Arabskiego Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Pana Waldemara Pawlaka Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki z dnia 11 kwietnia 2011 r. (DSPA-4813-286-(I)/11), wraz z którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka w sprawie planowanych działań Rządu RP mających na celu zablokowanie projektu gazociągu przesyłowego *Nord Stream* uprzejmie informuję, że z uwagi na zakres tematyczny pytań zawartych w oświadczeniu została ona przekazana zgodnie z kompetencjami do Ministra Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

**Stanowisko
Podsekretarza Stanu
w MINISTERSTWIE GOSPODARKI**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan
Cezary Grabarczyk
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,

w nawiązaniu do pisma Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przesłanego do Pana Donalda Tuska Prezesa Rady Ministrów, z dnia 24 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3451/11) oraz pisma Pana Tomasza Arabskiego Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Pana Waldemara Pawlaka Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Gospodarki, z dnia 11 kwietnia 2011 r. (DSPA-4813-286-(I)/11), równoległe z którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka w sprawie planowanych działań Rządu RP mających na celu zablokowanie projektu gazociągu przesyłowego *Nord Stream*, zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie zawarte w oświadczeniu.

Z poważaniem

Joanna Strzelec-Łobodzińska

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 17 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka (nr BPS-DSK-043-3451-11) z dnia 17 marca 2011 r. w sprawie planowanych działań Rządu RP mających na celu zablokowanie Gazociągu Północnego, przesyłam informacje w sprawie działań podejmowanych przez Ministerstwo Infrastruktury w tej sprawie.

Gazociąg Północny jest inwestycją poza morskimi obszarami Polski, co pozbawiło nas wpływu na decyzję o budowie gazociągu. Ministerstwo Infrastruktury uczestniczyło w postępowaniu w sprawie transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko inwestycji Nord Stream (tj. od 2009 r.) i podnosiło od początku, że położenie Gazociągu Północnego na dnie morza na przecięciu z trasami żegludowymi do portu Świnoujście będzie miało negatywny wpływ na bezpieczeństwo gazociągu oraz żeglugi, a tym samym może utrudnić w przyszłości dostęp statków o dużym zanurzeniu do portu w Świnoujściu. W związku z tym strona polska prezentowała stanowisko, że Gazociąg Północny powinien być zakopany na przecięciu z trasami żegludowymi do portu Świnoujście. W wyniku tych postulatów konsorcjum Nord Stream dokonało zagłębienia ga-

zociągu na przecięciu z tzw. zachodnią trasą żeglugową do Świnoujścia przebiegającą przez morze terytorialne Niemiec.

Strona polska nadal domaga się zagłębienia gazociągu w miejscu przecięcia gazociągu z tzw. północną trasą żeglugową w wyłącznej strefie ekonomicznej Niemiec. W tym zakresie Ministerstwo Infrastruktury kontynuuje intensywne działania na szczeblu dyplomatycznym i eksperckim w celu realizacji tego postulatu.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Anna Wypych-Namiołko

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Ze zdumieniem przyjąłem informację, że premier sąsiadującego z Polską niemieckiego landu Brandenburgia, Matthias Platzeck, wyraził nadzieję, że po katastrofie w Japonii polski rząd przemyśli swoje plany dotyczące budowy pierwszej elektrowni atomowej. Od nas żąda się ograniczenia emisji CO₂, a nasi zachodni sąsiedzi, wspólnie z Rosją, budują przeciwko nam gazociąg.

Czy nie należy zatem rozważyć możliwości wprowadzenia limitów w energetyce jądrowej lub zbilansowania jej z emisją CO₂? Kwestie szkodliwości i niebezpieczeństwa są kwestiami oczywistymi: siedemnaście reaktorów na osiemdziesiąt dwa miliony ludności sprawia, że u nas, proporcjonalnie, powinno być około ośmiu reaktorów na trzydzieści osiem milionów ludności. Niemieckie reaktory są groźne i bardzo słabo zabezpieczone. Nawet małym samolotem można doprowadzić do katastrofy. Artykuł na stronie internetowej <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,5923523,00.html> jest bardzo niepokojący. Od 1965 r. reaktory niemieckie miały ponad pięć tysięcy pięćset usterek.

Sądzę, że polski rząd i parlament powinny podjąć stanowcze kroki dyplomatyczne w tej sprawie!

Jest to kluczowe dla bezpieczeństwa i życia Polaków!

Czy dla wszystkich polskich obywateli zabezpieczono plyn Lugola?

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 27 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów dla Ministra Spraw Zagranicznych na oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka (pismo nr BPS/DSK-043-3451/11 z dnia 24 marca br.) złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP w sprawie inwestycji w sektorze energetyki jądrowej, uprzejmie informuję.

Katastrofa w Japonii, a w szczególności wydarzenia w Fukuszymie wywołały niepokój na całym świecie, również w Europie. Sprawy te były dyskutowane na forum UE podczas posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 24–25 marca br. Rada Europejska w swoich konkluzjach podkreśliła konieczność wyciągnięcia wniosków z wydarzeń w Japonii i wezwała kraje członkowskie do podjęcia działań w zakresie dokonania przeglądu stanu bezpieczeństwa wszystkich elektrowni jądrowych w UE w ramach tzw. *stress-tests* (wyniki tychże testów mają zostać upublicznione), stosowania najwyższych dostępnych standardów i najnowocześniejszych dostępnych technologii w dziedzinie energetyki jądrowej. Komisja Europejska zobowiązała się do dokonania do końca 2011 r. przeglądu legislacji w zakresie bezpieczeństwa obiektów jądrowych. UE będzie również promotorem przeprowadzania podobnych testów w innych państwach.

Polska popiera ideę przeprowadzenia analiz i ocen bezpieczeństwa (*stress tests*) uwzględniających doświadczenia wynikające z ostatnich wydarzeń w Japonii dotyczących obiektów jądrowych. Będzie to możliwe po dokładnym i całościowym przeanalizowaniu czynników naturalnych i ludzkich, które miały wpływ na rozwój sytuacji i jej konsekwencje (trzęsienie ziemi, fala tsunami, działania ludzkie, aspekty techniczne). Oddzielnym zagadnieniem jest precyzyjne zdefiniowanie zakresu przyszłych testów, czasu ich przeprowadzenia oraz określenie, których obiektów jądrowych powinny one dotyczyć. Należy dokładnie określić, jaki nowy aspekt związany z bezpieczeństwem jądrowym i ochroną radiologiczną niosłyby takie testy w stosunku do rutynowo prowadzonych (w określonych odstępach czasu) analiz bezpieczeństwa.

Bezpieczne korzystanie z energetyki jądrowej wymaga odpowiedniego prawa i instytucji, a także przygotowania systemu reagowania na sytuacje wyjątkowe (kryzysowe), również na poziomie poszczególnych państw członkowskich. W Polsce postępowanie w przypadku zdarzeń radiacyjnych określa ustawa Prawo atomowe oraz rozporządzenia wykonawcze, a także ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Należy podkreślić, iż krajowy system reagowania na zdarzenia radiacyjne jest przygotowany zarówno na zdarzenia krajowe, jak i zagraniczne. Polska w chwili obecnej nie posiada żadnej elektrowni jądrowej, ale w odległości do ok. 310 km od jej granic znajduje się 9 czynnych elektrowni jądrowych (24 bloki reaktorów energetycznych) o łącznej elektrycznej mocy zainstalowanej brutto ok. 16 GWe.

Informacje o przebiegu eksploatacji obiektów zlokalizowanych w pobliżu granic Polski oraz wyniki monitoringu radiacyjnego ich dotyczącego są dostępne na bieżąco dla Państwowej Agencji Atomistyki (system wymiany informacji EURDEP Unii Europejskiej, system Rady Państw Morza Bałtyckiego) i stanowią podstawę do podejmowania ewentualnych działań w Polsce.

Polskie stanowisko w zakresie realizacji programu rozwoju energetyki jądrowej w kraju pozostaje niezmienione. Polska zamierza realizować inwestycje zgodnie z przyjętym harmonogramem. Projektowane i obowiązujące przepisy prawne oraz działania uzgodnione na forum UE zapewnią możliwość budowy i eksploatacji jedynie obiektów jądrowych spełniających najwyższe wymagania bezpieczeństwa.

Z wyrazami szacunku
z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pragnę po raz kolejny zwrócić się do Pani Minister z gorącym apelem o rozważenie możliwości i celowości zwiększenia środków finansowych tak, aby umożliwiły one pełną refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników w roku 2011.

Dnia 11 marca 2011 r. wpłynęły do mnie stanowiska Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Bielawie, Izby Rzemieślniczej i Małej Przedsiębiorczości w Świdnicy oraz Jedności Rzemieślniczo-Kupieckiej w Bielawie, wyrażające niezadowolenie i zaniepokojenie ograniczeniem o około 60% wydatków Funduszu Pracy na rok 2011, przeznaczonych na aktywizację osób bezrobotnych. Niezabezpieczenie przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej środków na refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, oraz składek na ubezpieczenie społeczne od refundowanych wynagrodzeń, skutkuje wstrzymaniem zawierania umów o te refundacje. Nadmienić należy, że niektórzy pracodawcy zawarli umowy o refundację wynagrodzeń w ostatnich miesiącach 2010 r. i okazuje się, że w chwili obecnej urzędy pracy nie mają środków na finansowanie zawartych umów.

Pragnę podkreślić, że obecna sytuacja ma negatywne skutki społeczne, szczególnie dla ludzi młodych, uczących się i kończących szkoły, powoduje też znaczne obciążenie pracodawców kosztami wynagrodzeń zatrudnianych młodocianych pracowników. Pracodawcy sygnalizują, że będą zmuszeni rozwiązywać umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, co uniemożliwi uczniom kontynuowanie nauki w wybranym zawodzie i zdobywanie doświadczenia zawodowego oraz skłaje na bierność wiele osób na początku ich drogi życiowej. Odnosi się to szczególnie do powiatów: dzierzoniowskiego – stopa bezrobocia ponad 22%, kłodzkiego – stopa bezrobocia ponad 24%, ząbkowickiego – stopa bezrobocia prawie 22%. Zdaniem pracodawców oznacza to ograniczenie możliwości pobierania nauki u pracodawców w zakładach rzemieślniczych.

Takie rozwiązanie nie doprowadzi do odbudowy szkolnictwa zawodowego w Polsce. Ograniczenie refundacji z Funduszu Pracy zniechęca pracodawców do kształcenia pracowników młodocianych. Może to spowodować wstrzymanie naboru uczniów do klas pierwszych w roku szkolnym 2011/2012 w powiatach dzierzoniowskim, kłodzkim i ząbkowickim. Tak drastyczna decyzja może więc w przyszłości skutkować brakiem kadry wykwalifikowanych pracowników wykonujących poszczególne zawody.

Szanowna Pani Minister! W związku z przedstawioną sytuacją wnoszę o zwiększenie środków finansowych tak, aby umożliwiły one pełną refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników w roku 2011, i zwiększenie środków na Fundusz Pracy w powiatach dzierzoniowskim, kłodzkim i ząbkowickim. Takie działanie pozwoli na skuteczniejsze zdobywanie kwalifikacji zawodowych, co jest bezpośrednią odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku pracy i przekłada się na złagodzenie bezrobocia, szczególnie w powiatach, w których stopa tego bezrobocia jest wysoka.

Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.22

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Jurcewicza złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie rozważenia możliwości zwiększenia środków finansowych, aby umożliwiły one refundację wynagrodzeń młodocianych pracowników w 2011 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż minister właściwy do spraw pracy, pomimo posiadania w swych kompetencjach pewnych zadań z zakresu wspierania pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych, nie jest właściwym organem odpowiadającym za edukację młodzieży na poziomie zawodowym. Za kształcenie osób młodych objętych obowiązkiem nauki, tj. osób do 18 roku życia, odpowiada Minister Edukacji Narodowej i do jego kompetencji należy wprowadzenie zmian w szkolnictwie zawodowym. Aktualnie prowadzone są prace nad projektem ustawy *o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw*, zawierającym propozycję nowych regulacji prawnych reformujących system kształcenia zawodowego. Przygotowywane obecnie przez resort edukacji zmiany legislacyjne sprawiają, że kształcenie i szkolenie zawodowe szybciej i elastyczniej będzie reagowało na zachodzące na rynku pracy zmiany. Zatem system edukacji będzie lepiej przygotowywał absolwentów szkół zawodowych do podjęcia zatrudnienia.

Ponadto należy także wyjaśnić, że zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 lipca 2002 r. *w sprawie praktycznej nauki zawodu* (Dz. U. Nr 113, poz. 998, z późn. zm.) praktyczna nauka zawodu **uczniów** jest organizowana przez szkołę, natomiast praktyczna nauka zawodu **młodocianych** jest organizowana przez pracodawcę, który zawarł z nimi umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego.

W warunkach polskich od lat połowa osób uczęszczających do szkół zawodowych to młodociani **pracownicy** – osoby objęte obowiązkiem nauki, zgodnie z przepisami oświatowymi, ale jednocześnie zatrudnione przez pracodawców w celu przygotowania zawodowego. To rozwiązanie przeznaczone jest dla młodzieży, która cechuje się przewagą uzdolnień praktycznych i w związku z tym preferuje naukę poprzez działanie. Dodatkowym atutem tej formy edukacji jest niewielkie wynagrodzenie wypłacane młodocianym (a refundowane pracodawcom ze środków Funduszu Pracy), co oznacza wsparcie społeczne młodzieży z rodzin ubogich. Przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników z założenia powinno jedynie uzupełniać system edukacji szkolnej.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) **po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku *o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom** i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być do-

konywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji, powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;

- 2) **po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocji zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego** po zakończeniu **przygotowania** zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o systemie oświaty (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy **na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia** społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę **170 mln zł**. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. **W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł**.

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w planie finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy nawet w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł. Natomiast brakujące środki na refundacje wynikające z wniosków zgłoszonych przez pracodawców w 2010 roku i zaopiniowanych pozytywnie przez OHP to kwota 113,7 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Komendant Główny OHP dysponuje środkami finansowymi Funduszu Pracy przeznaczonymi na refundację wynagrodzeń i w związku z tym może podejmować zobowiązania finansowe tylko do wysokości środków zabezpieczonych na ten cel w planie finansowym, gdyż zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009, Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), jednostki sektora finansów publicznych mogą zaciągać zobowiązania do sfinansowania w danym roku do wysokości wynikającej z planu wydatków (...) pomniejszonej o płatności wynikające z zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich (...).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Komendant Główny OHP jest właściwym organem do podjęcia decyzji o zawieraniu umów o refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, a także o wstrzymaniu zawierania umów w sytuacji braku możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z tych umów w ramach środków Funduszu Pracy przeznaczonych na ten cel w planie Funduszu Pracy na 2011 r.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając to na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycję zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych została uchwalona przez Sejm w dniu 28 marca i wejdzie w życie z dniem 1 maja br.

Wejście w życie ustawy spowoduje istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięcznie. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkują uzyskanie ewentualnej zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych.

Decyzja w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy oraz zwiększenia jego wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej należy do Ministra Finansów. Tak przewiduje art. 29 ust. 12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem, po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Istotnym elementem takiej decyzji jest więc opinia komisji Sejmu. Bez pozytywnej opinii Komisji do Spraw Finansów Publicznych Sejmu oraz zgody Ministra Finansów zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie jest możliwe.

Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25 lutego 2011 r. do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r. Z tą samą datą Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Do chwili obecnej taka opinia nie wpłynęła do resortu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej w dniu 11 kwietnia 2011 r. ponownie wystąpił z wnioskami do Ministra Finansów i Komisji Finansów Publicznych Sejmu w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, tym razem o kwotę 1.500 mln zł.

W dniu 13 kwietnia 2011 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił także o wyrażenie zgody przez Ministra Finansów na dokonanie zwiększenia w planie finansowym Funduszu Pracy wydatków na realizację umów w sprawie refundacji pracodawcom kosztów wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możli-

wości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowią niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczone na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Na koniec pragnę zapewnić, iż jestem głęboko przekonana o konieczności wspierania kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców, a ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z moich decyzji, lecz okoliczności opisanych powyżej.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicz

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Wpłynęły do mnie oświadczenie Rady Miejskiej w Piławie Górnej, stanowisko Rady Powiatu Dzierżoniowskiego, oświadczenie Rady Miejskiej Dzierżoniowa oraz pismo wójta gminy Dzierżoniów – wszystkie w sprawie decyzji Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ we Wrocławiu dotyczącej nocnej i świątecznej podstawowej opieki zdrowotnej na terenie powiatu dzierżoniowskiego.

Rada Miejska w Piławie Górnej wyraża sprzeciw wobec przyjętego przez NFZ we Wrocławiu rozwiązania zmieniającego miejsce udzielania świadczeń zdrowotnych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej w nocy i w święta. Obecne rozwiązanie spowodowało niezadowolenie społeczności lokalnej, moim zdaniem w pełni uzasadnione. Jestem przekonany, że odłączenie Piławy Górnej oraz Niemczy jest rozwiązaniem niewłaściwym. Spowoduje ogromne utrudnienia w dotarciu mieszkańców do miejsca świadczenia tej usługi. Brak bezpośrednich połączeń komunikacji zbiorowej między miejscowościami ogranicza dostęp do punktu opieki nocnej i świątecznej zlokalizowanego w Ziębicach. Odległość od świadczeniodawcy na terenie powiatu ząbkowickiego jest dwukrotnie większa niż od Dzierżoniowa.

Jeżeli już zastosowano takie rozwiązanie, to dlaczego nie pozostawiono dwóch miejsc świadczenia usługi na terenie powiatu, to znaczy szpitala i innego podmiotu, który obsługiwałby wszystkie gminy będące w granicach administracyjnych powiatu? Nie wiadomo, z jakich przyczyn zawarto umowę, w której dokonano sztucznego przyłączenia gmin Piława Górna i Niemcza do innego powiatu w zakresie świadczenia usługi medycznej.

Rada Powiatu Dzierżoniowskiego wyraża stanowczy sprzeciw wobec takiej decyzji ze względu na brak bezpośrednich połączeń komunikacji zbiorowej z siedzibą podmiotu świadczącego usługi medyczne. Rada Miejska Dzierżoniowa podzieliła argumentację zawartą w stanowisku Rady Powiatu Dzierżoniowskiego. Wójt gminy Dzierżoniów w swoim piśmie wyraził protest dotyczący uwarunkowań komunikacyjnych i społecznych, w tym także braku bezpośredniego połączenia z miejscowością świadczeniodawcy, który to brak znacznie utrudni korzystanie z opieki zdrowotnej w nocy i w święta.

Ponadto w wystąpieniach podnoszono brak jakiegokolwiek konsultacji z samorządami w sprawie zmian zaproponowanych przez dolnośląski NFZ, dotyczących świadczenia usług. Zasięgnięcie opinii samorządu z pewnością pozwoliłoby wyeliminować błędne decyzje.

W związku z tym wnoszę o jak najszybsze przywrócenie stanu poprzedniego w zakresie świadczenia nocnej i świątecznej podstawowej opieki zdrowotnej na terenie powiatu dzierżoniowskiego.

Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Stanisława Jurcewicza, Senatora RP, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu RP, z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3453/11, w sprawie decyzji Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ we Wrocławiu dotyczącej nocnej i świątecznej podstawowej opieki zdrowotnej na terenie powiatu dzierżoniowskiego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wprowadzenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na podstawie ustawy z dnia 29 października 2010 r. *o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych* (Dz. U. Nr 225, poz. 1465), która odnosi się do przypadków nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia świadczeniobiorcy, miało na celu zapewnienie lepszej dostępności oraz jakości przedmiotowych świadczeń, poprzez to, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał możliwość wyboru najkorzystniejszej z ofert złożonych w postępowaniu konkursowym, co wpłynie także na konkurencyjność wśród świadczeniodawców. Przyjęte rozwiązania miały również na celu zastąpienie dotychczasowego modelu kontraktowania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej, której kilkulatnie funkcjonowanie zostało zdiagnozowane jako dysfunkcjonalne z uwagi na przerzucanie kosztów na wyższe poziomy systemu ochrony zdrowia – ratownictwo medyczne, leczenie szpitalne tj. izby przyjęć, szpitalne oddziały ratunkowe, powodując tym samym ograniczenie dostępności do tych świadczeń.

Odnosząc się do kwestii podnoszonej przez Pana Senatora, dotyczącej wyłączenia Piławy Górnej oraz Niemczy z powiatu dzierżoniowskiego, uprzejmie wyjaśniam, iż obszary zabezpieczenia świadczeń zostały przyjęte przez poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ wyłącznie na potrzeby zawierania umów ze świadczeniodawcami w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz określenia wysokości ryczałtu, natomiast każdy ubezpieczony, bez względu na miejsce zamieszkania, będzie mógł skorzystać z pomocy, tam gdzie będzie miał najbliżej, a nie jak do tej pory, gdzie pacjent zobowiązany był do korzystania z placówki wskazanej przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, do którego jest zadeklarowany.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż mieszkańcy Piławy Górnej oraz Niemczy, w przypadku nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia mają możliwość korzystania ze świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej u świadczeniodawcy – SPZOZ Przychodnia Miejska w Pieszycach, ul. Kardynała B. Kominka 7, gdzie świadczenia udzielane są przez dwa zespoły złożone z lekarza i pielęgniarki, które w razie potrzeby udzielają pomocy nie tylko w ambulatorium, ale także w domu chorego (odległość pomiędzy Pieszycami a Piławą Górną wynosi 16,3 km, między Pieszycami a Niemczą – 20,2 km).

Jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w ramach ogłoszonego postępowania konkursowego na obszarze kontraktowania: powiat dzierżoniowski bez gminy miejsko-wiejskiej Niemcza i Miasta Piława Górna, wpłynęły 2 oferty. W wyniku analizy złożonej dokumentacji, wyników przeprowadzonych kontroli oraz na podstawie rankingu Komisja Konkursowa wybrała jednego oferenta, zajmującego w rankingu pozycję numer 1, a oferta NZOZ Szpitala Powiatowego Sp. z o.o. w Dzierżoniowie została sklasyfikowana na pozycji numer 2 rankingu, z punktacją ogólną niższą o 22,596 pkt od oferty sklasyfikowanej na pozycji numer 1. Należy zaznaczyć, iż pozycja oferenta w rankingu jest wynikiem oceny

oferty oraz obliczeń systemu, dokonywanego w oparciu o informacje zawarte w ofercie, z uwzględnieniem następujących kryteriów: ciągłości, kompleksowości, dostępności, jakości udzielanych świadczeń, kwalifikacji personelu, wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną oraz na podstawie wewnętrznej i zewnętrznej oceny, która może być potwierdzona certyfikatem jakości, a także ceny i liczby oferowanych świadczeń oraz kalkulacji kosztów.

Mając na uwadze przedstawione wyjaśnienia, należy uznać, że w wyniku porównania ofert, na podstawie kryteriów określonych w art. 148 *ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, wybrano ofertę zajmującą najwyższą pozycję w rankingu. Natomiast analiza dokumentacji postępowania konkursowego wykazała, iż postępowanie Komisji Konkursowej, dotyczące prowadzenia postępowania, było oparte na obowiązujących przepisach oraz procedurach i nie wykazano naruszenia podstawowych zasad, tj. równego traktowania świadczeniodawców, niezmienności warunków postępowania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z apelem otrzymanym od Stowarzyszenia Domu Mężczyzn Wymagających Opieki z Chrzanowa. Dotyczy on ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. z późn. zm. (DzU z 2004 r. nr 64 poz. 593), która wprowadziła obowiązek wykonania prac modernizacyjnych – ostatecznie do 31 grudnia 2010 r.

Stowarzyszenie Domu Mężczyzn Wymagających Opieki z Chrzanowa jest całodobową placówką opiekuńczą dla seniorów. Obecnie przebywa w nim trzydziestu ośmiu podopiecznych, są to głównie osoby z zaburzeniami psychicznymi. Placówka mieści się w byłym hotelu dla pielęgniarek, pensjonariusze mieszkają w skromnych jednoosobowych pokojach i korzystają z całodobowej opieki pielęgniarskiej i lekarskiej. Podopieczni są utrzymywani z części ich świadczeń oraz z niewielkich darowizn.

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej z 2007 r. wprowadziła obowiązek uzyskania zezwolenia organu nadzoru budowlanego na tak zwaną XI kategorię (placówki służby zdrowia i opiekuńcze), co sprowadza się do dostosowania budynków do norm wynikających z rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. W ten sposób termin wykonania niezwykle kosztownych robót modernizacyjnych został skrócony do trzech lat i kilku miesięcy. Z braku środków stowarzyszenie z Chrzanowa, jak i wiele innych podmiotów, w tym również znaczna część domów pomocy społecznej finansowanych ze środków publicznych, nie była w stanie ukończyć prac modernizacyjnych do 31 grudnia 2010 r.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, przedkładając projekt zmiany ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, oraz pracująca nad tym projektem sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 3712 i 3392) w art. 3 ust. 1 proponują zmianę – wydłużenie terminu standaryzacji do 31 grudnia 2012 r. – jednak tylko dla domów pomocy społecznej, odmawia natomiast tego prawa, i to bez żadnego uzasadnienia, placówkom prowadzonym przez organizacje pozarządowe jak stowarzyszenia i fundacje. Podmioty te nie otrzymują żadnych środków publicznych i mimo zaawansowania prac modernizacyjnych nie mogą według projektu ustawy skorzystać z przywileju, jaki Sejm chce zagwarantować podmiotom publicznym.

W związku z tym chciałbym zaproponować wprowadzenie poprawki do wspomnianego projektu ustawy i nadać art. 3 ust. 1 następujące brzmienie:

„Art. 3 ust. 1. Wydane przed dniem wejścia w życie ustawy zezwolenia warunkowe na prowadzenie domów pomocy społecznej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz innych podmiotów zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub w podeszłym wieku zachowują moc, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2012 r.”

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 5 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 24 marca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3454/11 dotyczące oświadczenia senatorskiego Pana Piotra Kalety w sprawie ustawy o pomocy społecznej, która wprowadziła obowiązek wykonania prac modernizacyjnych do dnia 31 grudnia 2010 r., uprzejmie wyjaśniam.

W dniu 1 kwietnia 2004 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. 2009 r., Nr 175, poz. 1362, t.j. z późn. zm.), która wprowadziła obowiązek dla podmiotów chcących prowadzić placówki całodobowej opieki dla osób w podeszłym wieku, przewlekle chorych oraz niepełnosprawnych, uzyskania zezwolenia wojewody. Aby uzyskać owo zezwolenie podmiot musiał i nadal musi spełniać wymagane prawem standardy. W pierwotnym brzmieniu ustawa o pomocy społecznej w art. 153 stanowiła, iż podmioty niespełniające wymaganych standardów, a prowadzące w dniu wejścia w życie ustawy o pomocy społecznej tego rodzaju placówki były zobowiązane do osiągnięcia tychże standardów w terminie jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy, czyli zobowiązane zostały do osiągnięcia standardów do 1 kwietnia 2005 r. Ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 249, poz. 1831) termin dojścia do standardów określonych w art. 68 ust. 4 i ust. 5 pkt 3 (budynek i jego otoczenie – bez barier architektonicznych, w budynkach wielokondygnacyjnych bez wind – pokoje mieszkalne usytuowane na parterze, pokoje mieszkalne – nie więcej niż trzyosobowe, z tym że: a) pokój jednoosobowy – nie mniejszy niż 9 m², b) pokój dwu- i trzyosobowy – o powierzchni nie mniejszej niż po 6 m² na osobę, c) pokoje mieszkalne – wyposażone w łóżko lub tapczan, szafę, stół, krzesła i szafkę nocną dla każdej osoby, d) pokój mieszkalny uznaje się za spełniający wymaganą normę, o której mowa w lit. a i b, jeśli odstępstwo od wymaganej powierzchni nie jest większe niż 5%, placówka winna posiadać jedną łazienkę dla nie więcej niż pięciu osób i jedną toaletę dla nie więcej niż czterech osób, wyposażone w uchwyty ułatwiające osobom mniej sprawnym korzystanie z tych pomieszczeń, z tym że jeśli liczba osób leżących przekracza 50% ogólnej liczby mieszkańców, dopuszcza się zmniejszenie liczby tych pomieszczeń o 25%) został wydłużony do 31 grudnia 2010 r.

W tym miejscu nie sposób nie podkreślić faktu, iż w przedmiotowych placówkach przebywają osoby w podeszłym wieku, przewlekle chore oraz niepełnosprawne, wymagające całodobowej opieki. Wymóg spełniania standardów w tychże placówkach wynika z troski ustawodawcy o poziom świadczonych usług i konieczności ochrony praw osób tam przebywających. Przedłużenie standardów dla podmiotów, które rozpoczęły swoją działalność przed wejściem w życie nowej ustawy o pomocy społecznej, do końca 2012 r. spowodowałoby niekorzystną sytuację utrwalającą różnicę pomiędzy tymi podmiotami a podmiotami, które rozpoczęły swoją działalność po wejściu w życie nowej ustawy i jako takie zobowiązane były i są spełniać wszystkie określone prawem standardy.

W ocenie Ministra okres sześciu lat, dany pomiotom prowadzącym tego rodzaju placówki na osiągnięcie wymaganych standardów, był okresem wystarczającym. Dla tego też Rząd nie planuje wydłużenia tego terminu.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady Powiatu Rawickiego w sprawie planowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości reorganizacji struktury sądów powszechnych, zamiaru likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu oraz likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie.

Rada Powiatu Rawickiego kategorycznie i zdecydowanie sprzeciwia się takim ruchom. Wydział Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu na co dzień obsługuje ponad sześćdziesiąt tysięcy interesantów, a jego ewentualna likwidacja spowoduje ogromne utrudnienia dla większości mieszkańców powiatu rawickiego. Konieczność dojeżdżania do innego miasta, oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów od Rawicza, naraziłaby mieszkańców na dodatkowe koszty, stratę czasu oraz inne komplikacje i utrudnienia.

Podobne argumenty przemawiają za utrzymaniem Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie, z którego usług korzystają przedsiębiorcy z całego powiatu rawickiego. Likwidacja tego wydziału i przeniesienie go do Poznania także spowoduje wielkie utrudnienia i komplikacje oraz wydłuży czas wydawania orzeczeń mających szczególne znaczenie w obrocie gospodarczym między przedsiębiorcami.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie merytoryczne przesłanki zadecydowały o planowanej likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu oraz likwidacji Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie?

2. Jakiego typu oszczędności przyniesie likwidacja wskazanych wydziałów w Sądzie Rejonowym w Rawiczu i w Sądzie Rejonowym w Lesznie?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 26.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety w sprawie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie oraz Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu złożone podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3455/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że w wyniku oceny informacji uzyskanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w toku przeprowadzonych konsultacji oraz uzgodnień międzyresortowych, a dotyczących funkcjonowania wydziałów gospodarczych w sądach rejonowych, podjęta została decyzja o utrzymaniu Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Lesznie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia

sądów gospodarczych (Dz. U. Nr 64, poz. 339), uwzględniające likwidację piętnastu wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych i rejonowych, nie zawiera zatem przepisów w zakresie zniesienia wskazanego Wydziału Gospodarczego.

W kwestii likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu informuję, że plan zniesienia niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych przygotowany został w ramach prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac dotyczących racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym.

Uzasadniając przedmiotową reorganizację podnieść przede wszystkim należy, że w ostatnich latach odnotowany został znaczący spadek wpływu spraw z zakresu prawa pracy do sądów rejonowych (z 324.382 spraw w 2001 r. do 95.062 w 2010 r.).

W wyniku przeprowadzonej analizy podjęta została decyzja o likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazaniu spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich jednostek. Z punktu widzenia etatyżacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje bowiem uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich i dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne jest utworzenie wydziału pracy.

Analizą dotyczącą zniesienia wydziałów pracy w sądach rejonowych objęte zostały między innymi sądy, w których etatyżacja pionu pracy w 2009 r. nie przekracza 0,5 etatu sędziowskiego. Sąd Rejonowy w Rawiczu spełniał wskazane kryterium, gdyż etatyżacja w pionie pracy tej jednostki wynosiła 0,40 etatu sędziowskiego. W związku z tym podjęta została decyzja o zniesieniu Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu i przekazaniu spraw rozstrzyganych w tej komórce organizacyjnej do Sądu Rejonowego w Lesznie.

Dla oceny zasadności przeprowadzenia omawianej zmiany organizacyjnej istotne znaczenie miał fakt, że została ona pozytywnie zaopiniowana przez Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Odnosząc się do podniesionej kwestii utrudnień związanych z dojazdem mieszkańców powiatu rawickiego do Sądu Pracy w Lesznie, wskazuje, że konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana winna być przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez właściwy merytorycznie sąd, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości.

Reorganizacja polegająca na zniesieniu niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych wiązała się z kosztami wynikającymi z konieczności przewiezienia akt, czy też wyposażenia stanowisk pracy w sądach przejmujących sprawy ze znoszonych wydziałów. Wydatki te równoważone są jednak przez oszczędności wynikające przede wszystkim z likwidacji stanowisk funkcyjnych w znoszonych komórkach organizacyjnych (przewodniczący wydziałów i kierownicy sekretariatów wydziałów). Pragnę przy tym zdecydowanie podkreślić, że w przypadku omawianej reorganizacji kwestie związane z poszukiwaniem oszczędności w wydatkach resortu sprawiedliwości nie miały decydującego znaczenia.

Reasumując uprzejmie informuję, że na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 60, poz. 303), z dniem 1 kwietnia 2011 r. zniesione zostały 74 wydziały pracy w sądach rejonowych, w tym Wydział Pracy w Sądzie Rejonowym w Rawiczu.

Z poważaniem
z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 15 marca 2011 r. do mojego biura senatorskiego zwróciła się pani Anna S. z prośbą o interwencję u Pana Ministra w sprawie niemożności wyegzekwowania wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, nakazującego umożliwienie jej przez męża Przemysława S. przyznanych przez sąd kontaktów z małoletnim synem.

Niebawem miną dwa lata od chwili, kiedy sąd przyznał pani Annie możliwość widywania syna w każdą sobotę w godzinach od 11.00 do 18.00 w jej miejscu zamieszkania. Jak wynika z relacji pani Anny S., pomimo orzeczenia sądu, jej mąż Przemysław S. skutecznie uniemożliwia jej kontakty z małoletnim synem. Chcąc wyegzekwować od męża możliwość spotkań z dzieckiem, matka wielokrotnie zwracała się w tej sprawie do sądu. Jak twierdzi pani Anna, z przyczyn zupełnie dla niej niezrozumiałych, sąd nie podejmuje żadnych czynności, które sprawiłyby, że mąż wreszcie zacząłby wykonywać postanowienie sądu dotyczące umożliwienia jej kontaktu z dzieckiem.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie czynności zmierzających do ustalenia przyczyny tak daleko idącej bierności sądu w sprawie egzekwowania własnych postanowień. Mając na uwadze przede wszystkim dobro dziecka, proszę Pana Ministra o zapoznanie się z tą sprawą i udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytanie: dlaczego, w tej konkretnej sprawie, od prawie dwóch lat matka posiadająca prawomocne orzeczenie sądu w kwestii widywania własnego dziecka nie może liczyć na pomoc ze strony organu sprawiedliwości?

Z poważaniem

Piotr Kaleta

Odpowiedź SEKRETARZA STANU w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Piotra Kalety złożone na 72. posiedzeniu Senatu RP w dniu 17 marca 2011 roku, dotyczące skarg kierowanych przez Annę S. na beczynność sądów w sprawach o egzekucję kontaktów z małoletnim synem uprzejmie informuję, iż dokonana została analiza niniejszej sprawy i poniżej przedstawiam jej wyniki.

Z ustaleń Departamentu wynika, że w pozwie z dnia 24 czerwca 2009 roku powód Przemysław S. wniósł przeciwko pozwanej Annie S. o rozwiązanie przez rozwód ich małżeństwa, a nadto między innymi o powierzenie mu wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem Mateuszem S., z zastrzeżeniem dla pozwanej prawa utrzymania z dzieckiem osobistych kontaktów w terminach ustalonych wcześniej z powodem i w jego obecności. Sprawa została w Sądzie Okręgowym w Kaliszu zareje-

strowana. Pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 14 lipca 2009 roku wniosła między innymi o powierzenie jej wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim Mateuszem S. z prawem powoda do osobistych kontaktów z dzieckiem oraz do współdecydowania we wszystkich istotnych sprawach syna, takich jak nauka, leczenie, wykształcenie.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu udzielił zabezpieczenia w ten sposób, że na czas trwania procesu o rozwód roztoczenie pieczy nad małoletnim Mateuszem S. powierzył powodowi, ustalając u niego miejsce zamieszkania małoletniego i zapewnił pozwanej na okres dwóch miesięcy od daty wydania tego postanowienia prawo do osobistych kontaktów z małoletnim w każdą sobotę w godzinach od 11⁰⁰ do 18⁰⁰, w miejscu zamieszkania dziecka, bez udziału członków rodziny powoda, przy udziale kuratora sądowego, którego zobowiązał do składania sprawozdań z nadzoru.

Ze sprawozdań zawodowego kuratora rodzinnego wynika, że kontakt Anny S. z synem odbył się w jego miejscu zamieszkania w dniu 24 kwietnia 2010 roku i w dniu 1 maja 2010 roku oraz że ojciec małoletniego nie utrudniał jego przebiegu. Kolejne spotkania Anny S. z synem odbyły się w dniach: 8 maja 2010 roku, 15 maja 2010 roku, 22 maja 2010 roku, 29 maja 2010 roku, 10 czerwca 2010 roku i 12 czerwca 2010 roku.

Następnie postanowieniem z dnia 18 czerwca 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił swoje wcześniejsze rozstrzygnięcie z dnia 13 kwietnia 2010 roku o tyle, że zapewnił pozwanej na okres dwóch miesięcy od daty wydania tego postanowienia prawo do osobistych kontaktów z małoletnim Mateuszem S. w miejscu zamieszkania pozwanej (Kalisz), w każdą sobotę miesiąca w godzinach od 14⁰⁰ do 18⁰⁰ w obecności powoda bez udziału członków rodziny pozwanej, przy czym powód miał zawozić małoletniego do pozwanej, przy udziale kuratora sądowego. Zażalenie powoda na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 7 września 2010 roku. Z notatek kuratora sądowego wynika, że Przemysław S. nie przywiózł małoletniego Mateusza S. na spotkanie z matką w dniach: 26 czerwca 2010 roku, 3 lipca 2010 roku, 10 lipca 2010 roku i 7 sierpnia 2010 roku.

Kolejnym postanowieniem z dnia 28 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił swoje wcześniejsze postanowienie z dnia 13 kwietnia 2010 roku o tyle, że zapewnił pozwanej prawo do osobistych kontaktów z małoletnim Mateuszem S. ustalając te kontakty w każdą sobotę miesiąca w godzinach od 11⁰⁰ do 16⁰⁰ w miejscu zamieszkania pozwanej (Kalisz) bez udziału członków rodziny pozwanej, przy udziale kuratora sądowego, przy czym pozwana w obecności kuratora sądowego będzie zabierała syna z miejsca zamieszkania, zaś powód będzie odbierał syna po zakończeniu spotkania z pozwaną. Po rozpoznaniu zażaleń obu stron Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 16 lutego 2011 roku zmienił to postanowienie w ten tylko sposób, że powód będzie dowoził małoletniego do miejsca zamieszkania matki i odbierał dziecko od matki po zakończonym spotkaniu.

Z notatek służbowych kuratorów sądowych wynika, że w dniu 6 listopada 2010 roku, gdy kurator udał się do miejsca zamieszkania małoletniego zastał już pozwaną, która przebywała w pokoju dziecka z mężem oraz synem. Pozwana ostatecznie zdecydowała, że nie będzie zabierać dziecka, po czym opuściła jego miejsce zamieszkania. W związku z taką decyzją Anny S. kurator odstąpił od wykonywania dalszych czynności. Podobnie w dniu 13 listopada 2010 roku Anna S. zdecydowała, że nie będzie zabierać dziecka i przyjmie zaproszenie Przemysława S. do pozostania w celu kontaktu z synem w jego miejscu zamieszkania. Podobna sytuacja miała miejsce w dniach: 20 listopada 2010 roku, 27 listopada 2010 roku, 3 grudnia 2010 roku, 11 grudnia 2010 roku, 18 grudnia 2010 roku, 1 stycznia 2011 roku, 8 stycznia 2011 roku, 15 stycznia 2011 roku.

W dniu 25 grudnia 2010 roku kurator stwierdził, że Anna S. nie stawiała się w miejscu zamieszkania Przemysława S. ten zaś poinformował kuratora, że matka małoletniego przyjechała do dziecka w dzień wigilii i spędziła z synem około godziny. Ze sprawozdania kuratora dotyczącego kontaktu Anny S. z synem w dniu 22 stycznia 2011 roku wynika, że tego dnia Anna S. podjęła próby ubierania dziecka, ale ono rzuci-

ło się na podłogę w korytarzu, a następnie uciekło do kolejnego pokoju. Matka dziecka razem z kuratorem zakończyła wizytę.

W sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim toczyło się postępowanie z wniosku Anny S. z dnia 9 lipca 2010 roku o zlecenie kuratorowi sądowemu przymusowego odbierania od uczestnika postępowania Przemysława S. małoletniego Mateusza S. i oddawania tego małoletniego wnioskodawczyni w terminach ustalonych postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 18 czerwca 2010 roku o zabezpieczeniu kontaktów. Postanowieniem z dnia 7 października 2010 roku Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim oddalił wniosek. Postanowienie to jest prawomocne.

W kolejnej sprawie przed Sądem Rejonowym w Ostrowie Wielkopolskim toczyło się postępowanie z wniosku Anny S. z dnia 10 listopada 2010 roku o zlecenie kuratorowi sądowemu przymusowego odbierania od uczestnika postępowania Przemysława S. małoletniego Mateusza S. i oddawania go wnioskodawczyni w terminach ustalonych postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 23 października 2010 roku o zabezpieczeniu kontaktów. W tej sprawie na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2011 roku Anna S. i Przemysław S. zgodnie oświadczyli, że najbliższy kontakt Anny S. z małoletnim Mateuszem S. odbędzie się w sobotę 29 stycznia 2011 roku w miejscu zamieszkania Przemysława S. w godzinach od 14⁰⁰ do 19⁰⁰. Anna S. i Przemysław S. oświadczyli również, że takie kontakty mogą odbywać się przez kolejne trzy soboty i możliwe jest, że za tydzień kontakt odbędzie się w „Bajkolandzie” w Ostrowie Wielkopolskim. Wyżej wymienieni oświadczyli również, że dołożą wszelkich starań, by kontakty matki z dzieckiem przebiegały w dobrej atmosferze i że zawsze będą mieli na uwadze przede wszystkim dobro dziecka. Dodali także, że kontakty będą się odbywały bez udziału kuratora. Postanowieniem z dnia 29 marca 2011 roku Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim oddalił wniosek Anny S. o przymusowe odebranie małoletniego Mateusza S.

Z powyższych ustaleń jasno wynika, że niezasadny jest zarzut beczynności sądów w przedmiotowej sprawie i nienadawania biegu sprawom, bowiem wszystkim wnioskom, składanym zarówno przez matkę dziecka Annę S. jak i ojca Przemysława S., nadawany jest niezwłocznie bieg. Na uwagę zasługuje szybkość kierowania do wykonania postanowień o udzieleniu zabezpieczenia kontaktów z dzieckiem w obecności kuratora sądowego wydawanych przez Sąd Okręgowy w Kaliszu, a wykonywanych przez kuratorów sądowych z Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim. O rzetelności pracy kuratorów świadczy chociażby zdarzenie z dnia 25 grudnia 2010 roku, kiedy na miejscu mającego się odbyć kontaktu stawił się kurator, a matka dziecka Pani Anna S. nie zgłosiła się.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem, że Pani Anna S. od dwóch lat nie widuje syna. Przeczą temu wymienione wyżej daty spotkań matki z dzieckiem. Być może nie zawsze czas ich trwania, czy też miejsce kontaktu są zgodne z oczekiwaniami Pani Anny S., ale pamiętać należy, że odbywają się one w warunkach trwającej sprawy o rozwód, co niewątpliwie utrudnia porozumienie małżonków. Ponadto ze sprawozdań kuratora sądowego wynika, że samo dziecko nie zawsze deklaruje chęć pójścia z matką. W celu poprawy relacji z dzieckiem rodzice mogą skorzystać z różnych form pomocy, np. z treningu kompetencji wychowawczych w najbliższej poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Również zarzut braku pomocy organów państwowych w egzekwowaniu postanowień sądu nie znajduje potwierdzenia w dokonanych ustaleniach. Wynika z nich bowiem, że Pani Anna S. realizuje kontakty z synem, a nad ich właściwym przebiegiem czuwa kurator sądowy. Obecnie strony zadeklarowały nawet rezygnację z obecności przy kontaktach kuratora sądowego, co świadczy o skuteczności działań podejmowanych przez organy państwowe.

Z uwagi na to, że obecnie kontakty Pani Anny S. z synem realizowane są dobrowolnie, brak jest podstaw prawnych do prowadzenia ich egzekucji poprzez przymusowe odbieranie dziecka ojcu przez kuratora na czas trwania kontaktu w oparciu o przepisy art. 598⁶-598¹³ k.p.c. Z tego też względu wnioski Pani Anny o przeprowadzenie postępowań egzekucyjnych zostały oddalone.

W odniesieniu do wydawanych przez sądy orzeczeń, uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz.U. Nr 98, poz. 1070, ze zmianami) Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad sądami jedynie w zakresie ich działalności administracyjnej. W zakresie wymierzania sprawiedliwości sędziowie są niezawisli (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), a sądy niezależne (art. 173 Konstytucji RP). Z tych względów Ministerstwo Sprawiedliwości nie ma możliwości podejmowania działań ingerujących w rozstrzygnięcia sądu. Zmiana orzeczenia nastąpić może jedynie w drodze jego zaskarżenia do sądu drugiej instancji.

W zakresie sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości nadzoru nie stwierdzono w niniejszej sprawie uchybień.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Jak wszyscy wiemy, istotnym spoiwem państwa i narodu jest tradycja. Tradycja – w tłumaczeniu z łaciny – to przekaz. W sztafecie pokoleń przekazujemy sobie wartości, ideały, świętości. Wokół nich integruje się naród zamieszkujący terytorium naszego polskiego państwa, naród rozumiany nowoczesnie i racjonalnie jako wspólnota kulturowa, wspólnota ludzi zjednoczonych wspólnym duchem.

Ten wspólny duch kształtowany jest myślą najwybitniejszych przedstawicieli kolejnych generacji. Polskość jest wspólnym dziełem tysięcy najlepszych z nas: Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza, Herberta. Wśród ludzi, którzy kształtowali naszą narodową świadomość należy wymienić szesnastowiecznego kaznodzieję Piotra Skargę. W roku 2012 przypada czterechsetna rocznica jego śmierci.

Piotr Skarga był pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej. Przez lata pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, który cenił go za wyjątkową osobowość i talenty krasomówcze. Był zwolennikiem ograniczenia władzy Sejmu i zwiększenia władzy królewskiej. Piętnował wady szlachty. Był obrońcą wartości i tradycji narodowej, zwolennikiem silnego państwa.

„Kazania sejmowe” Piotra Skargi zawierają wiele wskazań i ostrzeżeń dziś nadal aktualnych.

Panie Marszałku, czterechsetna rocznica śmierci uzasadnia przypomnienie dorobku ojca Piotra Skargi – kaznodziei Polaków. Uwzględniając docierające do mnie sugestie i oczekiwania środowisk, w których myśl i dorobek Piotra Skargi są wciąż wysoko cenione, proszę Pana Marszałka o wsparcie przedsięwzięć zmierzających do uczynienia nadchodzącego roku 2012 rokiem Piotra Skargi, rokiem przypomnienia jego nauczania, dorobku, myśli politycznej i poszukiwania w nich inspiracji dla współczesności.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 3.05.2011 r.

Szanowny Pan Senator
Stanisław Karczewski

Szanowny Panie Senatorze,

odpowiadając na Pańskie oświadczenie, złożone na 72. posiedzeniu Senatu, dotyczące ustanowienia roku 2012 Rokiem Piotra Skargi informuję, że ze względu na zakończenie obecnej kadencji Senatu i tegoroczne wybory parlamentarne nie mogę podejmować kroków, które w jakikolwiek sposób mogłyby wpłynąć na suwerenne decyzje Senatu VIII kadencji, i narzucać naszym następcom ograniczenia w podejmowanych przez nich działaniach, dotyczących nawet spraw niebudzących większych kontrowersji.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Rodziny, które straciły swoich bliskich w wyniku katastrofy lotniczej samolotu Tu-154M w Smoleńsku oczekują od Pana Premiera zdecydowanych działań mających na celu wyjaśnienie przyczyny katastrofy, ale jednocześnie oczekują, iż wszelkie informacje o ich najbliższych będą przekazywane w sposób rzetelny, a miejsce katastrofy będzie odpowiednio zabezpieczone z poszanowaniem godności ofiar. Dlatego proszę Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego, gdy przedstawiono informację o skandalicznym braku zabezpieczenia ciał ofiar i miejsca katastrofy oraz nieprzeprowadzeniu w sposób właściwy sekcji zwłok, pani minister Ewa Kopacz, gen. Marian Janicki i pan minister Tomasz Arabski nie zostali zdymisjonowani? Dlaczego wiedząc o niedostatecznej liczbie prokuratorów nie zwrócił się Pan do prokuratora generalnego o natychmiastowe uzupełnienie składu polskich prokuratorów?

2. Dlaczego nie przekazano stronie polskiej wszystkich nośników elektronicznych, telefonów, w szczególności telefonu satelitarnego, i laptopów należących do ofiar i do państwa polskiego?

3. Dlaczego pani minister Ewa Kopacz wprowadziła w błąd rodziny ofiar i opinię publiczną, mówiąc, że bardzo dokładnie przeczesywano teren katastrofy, żeby zebrać ludzkie szczątki i części samolotu oraz, że podczas sekcji zwłok byli obecni polscy przedstawiciele?

4. Na jakim etapie jest śledztwo w sprawie kradzieży kart kredytowych śp. Andrzeja Przewoźnika?

5. Dlaczego ubrania i inne rzeczy ofiar nie zostały wydane rodzinom, tylko skierowane do prywatnej firmy w Rzeszowie? Kiedy wspomniane przedmioty zostaną zwrócone rodzinom?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Stanowisko
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.04.26

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z upoważnieniem przez Prezesa Rady Ministrów do udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca br. w sprawie katastrofy samolotu TU-154M pod Smoleńskiem (BPS/DSK-043-3457/11), ze względu na konieczność skompletowania niezbędnej dokumentacji w tej sprawie – zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu przedstawienia odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.05.10

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca br. w sprawie katastrofy samolotu TU-154M pod Smoleńskiem (BPS/DSK-043-3457/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii liczebności polskich prokuratorów wojskowych przy czynnościach prowadzonych w Federacji Rosyjskiej bezpośrednio po katastrofie, pragnę poinformować, iż ich obecność w dniach 10 i 11 kwietnia 2010 r. na terenie Rosji miała na celu przede wszystkim uczestniczenie w realizacji wniosku o pomoc prawną, skierowanego do władz rosyjskich. Brali oni udział również w czynnościach śledczych prowadzonych przez Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej, ich rolą nie było jednak objęcie swoim udziałem wszystkich czynności procesowych prowadzonych przez Rosjan. Mając to na uwadze, należy uznać, że liczba polskich prokuratorów była wystarczająca.

Jeżeli chodzi o urządzenia elektroniczne należące do ofiar katastrofy pragnę poinformować, że w toku śledztwa, prowadzonego w sprawie tego zdarzenia przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie, otrzymano od strony rosyjskiej w Moskwie i Smoleńsku szereg przedmiotów, w tym ponad sto różnego rodzaju nośników elektronicznych, telefonów komórkowych, laptopów, aparatów fotograficznych i kamer. Wojskowa Prokuratura Okręgowa nie posiada informacji o innych tego typu przedmiotach.

Z kolei w zakresie pytania dotyczącego rzeczy osobistych należących do ofiar informuję, że decyzją Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie przejęła je Żandarmeria Wojskowa i złożyła w swoim depozycie. W części rzeczy wykryto obecność m.in. licznych szczepów bakterii chorobotwórczych stwarzających zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego.

Od dnia 4 maja 2010 r. – do chwili obecnej – ponad jeden tysiąc sześćset przedmiotów zostało wydawanych rodzinom ofiar, natomiast blisko sześćset pięćdziesiąt pozostało nierozpoznanych. Aktualnie trwa okazywanie około stu kolejnych rzeczy. Obecnie prowadzone są czynności zmierzające do zneutralizowania zagrożenia związanego z biologicznym zanieczyszczeniem pozostałych.

Nawiązując z kolei do postępowania karnego dotyczącego kradzieży kart kredytowych śp. Andrzeja Przewoźnika uprzejmie informuję, że śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura powszechna. Materiały procesowe, postanowieniem z dnia 4 maja 2010 r., zostały wyłączone ze śledztwa w sprawie katastrofy samolotu TU-154M i przekazane według właściwości rzeczowej, w celu dalszego prowadzenia postępowania, Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Śródmieście.

Jednocześnie informuję, że Wojskowy Wydział Śledczy Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej prowadzi postępowanie karne przeciwko czterem żołnierzom Wojsk Wewnętrznych MSW zabezpieczającym dostęp do miejsca katastrofy w Smoleńsku, pod zarzutem przywłaszczenia wspomnianych kart i próby podjęcia z nich środków płatniczych. Obecnie trwa uzupełnienie dowodów, po zakończeniu którego sprawa będzie skierowana do sądu. W tej sprawie rosyjski Komitet Śledczy współpracuje z polską prokuraturą.

Jeżeli chodzi o wspomniane w oświadczeniu dokładne „przeczyszczenie” terenu katastrofy, pragnę nadmienić, że zgodnie z informacjami uzyskanymi z Ministerstwa Zdrowia, wiedza na ten temat pochodziła z Zakładu Medycyny Sądowej w Moskwie.

Wraz z dowożeniem kolejnych szczątków ofiar informowano Ministra Zdrowia, że pochodzą one z przekopywanego systematycznie miejsca tragedii. W ciągu pierwszego tygodnia po zdarzeniu strona rosyjska szczegółowo sprawdziła i przekopła jego miejsce, zbierając wszystkie przedmioty, ich fragmenty i szczątki, jakie udało się tam znaleźć. Zostało to potwierdzone przez obecnych tam licznych polskich przedstawicieli, w tym pracowników Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie. Miejsca katastrof lotniczych mają jednak to do siebie, że szczątki początkowo znajdujące się głęboko w ziemi i niedające się odnaleźć w pierwszych dniach, czy tygodniach, z upływem czasu przesuwają się ku powierzchni i stają się dostępne. Takie zjawisko wystąpiło również w miejscu wypadku samolotu wojskowego CASA pod Mirosławcem, gdzie przeszukiwanie terenu prowadzone było przez polskich ekspertów. Jak informuje Minister Zdrowia, Pani Ewa Kopacz, nigdy nie była ona na miejscu katastrofy w Smoleńsku i nigdy nie stwierdziła, że podczas sekcji zwłok ofiar obecni byli polscy przedstawiciele. W wypowiedziach wskazywała, że polscy specjaliści, w tym lekarze medycyny sądowej, obecni w Zakładzie Medycyny Sądowej w Moskwie pomagali w przygotowaniu ciał do procesu identyfikacji i w nim uczestniczyli, współpracując z obecnymi na miejscu lekarzami rosyjskimi.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Katastrofa lotnicza samolotu Tu-154M, która wydarzyła się pod Smoleńskiem, była ogromną tragedią, która nie miała precedensu w całej historii Polski. Jednakże do dzisiaj, blisko rok po tym tragicznym wydarzeniu, strona polska nadal nie wydała swojego raportu mającego wyjaśnić przyczyny katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. Dlatego zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie urzędowe działania podjął rząd po pierwszym komunikacie o katastrofie?

2. Dlaczego natychmiast po katastrofie nie zwrócił się Pan do najwyższych władz rosyjskich, aby po udzieleniu niezbędnej pomocy medycznej zabezpieczyły miejsce katastrofy, nie zacierając śladów do czasu przybycia polskich służb?

3. Dlaczego rząd nie reagował na fakt dewastacji wraku polskiego samolotu (np. jego cięcie, wybijanie okien)?

4. Dlaczego rząd przez blisko pół roku nie podjął skutecznych działań w celu zabezpieczenia wraku samolotu i pozostałych szczątków ludzkich na miejscu katastrofy?

5. Dlaczego już po katastrofie rząd nie zawarł specjalnej umowy międzynarodowej z Federacją Rosyjską w sprawie wyjaśnienia katastrofy, a nawet nie podjął takiej inicjatywy?

6. Dlaczego po otrzymaniu informacji o katastrofie nie zwrócił się Pan natychmiast do właściwych władz NATO, USA, ONZ i ICAO o udzielenie pomocy eksperckiej oraz o powołanie międzynarodowej komisji badającej tę katastrofę?

7. Dlaczego żadna z osób odpowiedzialnych w rządzie za organizację wizyty 10 kwietnia nie poniosła odpowiedzialności politycznej?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy (pismo nr BPS/DSK-043-3457/11 z dnia 24 marca br.) złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP, dotyczące katastrofy samolotu TU-154M pod Smoleńskiem, uprzejmie informuję.

W dniu 10 kwietnia 2010 r., kilka godzin po katastrofie, Wydział Konsularny Ambasady RP w Moskwie skierował do MSZ FR notę dyplomatyczną zawierającą wnioski o zabezpieczenie wszelkich przedmiotów znalezionych na miejscu wypadku, w tym również części wraku samolotu.

Dnia 4 maja 2010 r. Wydział Konsularny skierował do administracji miasta Smoleńska pismo z wnioskiem o lepsze zabezpieczenie miejsca katastrofy, a także części lotniska, na której złożony został wrak rozbitej maszyny.

W dniu 6 maja 2010 r. rozpoczęły się w Smoleńsku, trwające do chwili obecnej, rotacyjne dyżury konsulów Ambasady RP w Moskwie, których celem jest m.in. monitorowanie miejsca katastrofy oraz współpraca z polskimi przedstawicielami oraz rosyjskimi organami uczestniczącymi w śledztwie, jak również z władzami administracyjnymi miasta i obwodu we wszystkich sprawach związanych z wypadkiem.

Jeżeli chodzi o zebrane na miejscu katastrofy części rozbitego samolotu, to po zakończonej akcji przeszukiwania terenu zostały one złożone w wydzielonej części lotniska, do której wstęp oficjalnie dla osób postronnych został zabroniony. Zgodnie z prawem, wrak stanowił jeden z podstawowych materiałów dowodowych w śledztwie i odpowiedzialność za niego ponosił Międzynarodowy Komitet Lotniczy, który decydował o jego wykorzystaniu oraz sposobie zabezpieczenia. Ponieważ do prowadzonego przez stronę rosyjską śledztwa włączony został polski Akredytowany wraz z podległą mu grupą ekspertów, z których część przez cały czas śledztwa przebywała w Smoleńsku, osoby te mając stały dostęp do wraku miały możliwość oceny, czy wrak jest należycie zabezpieczony, a jeżeli uznałyby iż nie – z uwagi na ochronę materiałów dowodowych, przysługiwało im prawo zgłaszania stosownych wniosków do strony rosyjskiej. Polscy przedstawiciele mogli również sygnalizować problem w tym zakresie bezpośrednio konsulowi. Jeżeli jakikolwiek sygnał w tej sprawie dotarłby do placówki, Ambasada RP skierowałaby do strony rosyjskiej stosowną interwencję na drodze dyplomatycznej. Jednakże żaden podobnego rodzaju wniosek nie wpłynął do placówki.

W dniu 5 października 2010 r. w miejscu złożenia wraku strona rosyjska ustawiła brezentową konstrukcję. Na pytanie, dlaczego pojawiła się ona właśnie o tej porze, gospodarze wyjaśnili, iż ustawienie jej wcześniej przeszkadzałoby w wymaganym stałym dostępie do wraku specjalistom, a poza tym potrzeba ta wynikała z nadejścia okresu jesienno-zimowego.

Jeśli chodzi o pytanie Pana Senatora Klimy dotyczące zawarcia specjalnej umowy międzynarodowej z Federacją Rosyjską w sprawie wyjaśnienia katastrofy, uprzejmie informuję, iż zgodnie ze znanym stanowiskiem prawnym rządu nie było potrzeby zawierania tego typu umowy, gdyż obie strony uzgodniły, iż Konwencja chicagowska z 1944 r., a w szczególności jej załącznik 13, będą stosowane w trakcie badania przyczyn katastrofy.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatorów Pawła Klimowicza,
Piotra Gruszczyńskiego, Andrzeja Grzyba, Marka Konopki,
Zbigniewa Meresa, Andrzeja Misiolka, Michała Okły,
Marii Pańczyk-Pozdziej, Leszka Piechoty, Jacka Swakoń,
Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu”.

W dniu 20 grudnia 2010 r. prezes Rady Ministrów wyraził zgodę na ustanowienie programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu”. Program otrzymał także pozytywną opinię ministra rozwoju regionalnego po spełnieniu następujących warunków:

- minister zdrowia, zgodnie z deklaracją, w roku 2011 zapewni środki finansowe na realizację programu z własnej części budżetowej;*
- minister zdrowia ustali z ministrem finansów możliwość finansowania programu w latach następnych.*

Departament Budżetu, Finansów i Inwestycji w Ministerstwie Zdrowia zabezpieczył środki finansowe w kwocie 3 milionów zł z przeznaczeniem na realizację programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu” w przypadku jego ustanowienia uchwałą Rady Ministrów.

Bardzo prosimy Panią Minister i Pana Ministra o informację, jak planują Państwo proces realizacji programu.

*Z poważaniem
Paweł Klimowicz
Michał Okła
Andrzej Grzyb
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński
Andrzej Szewiński
Jacek Swakoń
Leszek Piechota
Maria Pańczyk-Pozdziej
Andrzej Misiółek
Zbigniew Meres*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odniesieniu do przekazanego oświadczenia złożonego przez senatora Pawła Klimowicza wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. pragnę uprzejmie poinformować, iż nie kwestionuję zasadności reali-

zacji zadania pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu”. Pragnę jednak podkreślić, iż przyjęcie nowego programu wieloletniego realizowanego przez dysponenta (w tym przypadku Ministra Zdrowia) wiąże jego część budżetową w zakresie zapewnienia środków na realizację tego zadania i nie może skutkować zwiększeniem, ponad przyznany limit dla danej części, zaangażowania w kolejnych latach środków budżetu państwa. Tym samym, zobowiązanie do wykonania postanowień uchwały ustanawiającej program w odniesieniu do wszystkich lat realizacji programu spoczywałoby na Ministrze Zdrowia w ramach środków cz. 46 – Zdrowie, której jest dysponentem.

Powyższe oznacza, iż możliwość realizacji zadań projektowanego programu wieloletniego powinna zostać skonfrontowana z poziomem przyznawanego corocznie limitu wydatków dla wskazanej części budżetowej.

Pragnę nadmienić, iż stanowisko Ministra Finansów w tej kwestii było przedmiotem korespondencji z Ministrem Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do wystąpienia z dnia 24 marca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3459/11) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez senatora Pawła Klimowicza wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., uprzejmie informuję co następuje.

Uznając zasadność i konieczność realizacji programu wieloletniego pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie”, w 2009 roku z budżetu części 46 – Zdrowie została przyznana dotacja w wysokości 599 tys. zł na zadanie pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego” z przeznaczeniem na przygotowanie inwestycji do realizacji.

Inwestor opracował Program inwestycji i aktualnie, procedowana jest uchwała Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu wieloletniego, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 roku – Regulamin pracy Rady Ministrów. Uchwalenie przez Radę Ministrów ww. programu wieloletniego stanowi podstawę do ujęcia nowego programu wieloletniego w wykazie programów wieloletnich, stanowiących załącznik do ustawy budżetowej na dany rok.

Zgodnie z harmonogramem wydatków dla danego zadania, w roku 2011 w budżecie części 46 – Zdrowie zostały zapewnione środki w wysokości 3.000 tys. zł na realizację Programu w przypadku jego ustanowienia.

W związku z tym, iż harmonogram wydatków zakłada:

- w 2012 r. – 30.000 tys. zł,
- w 2013 r. – 46.104 tys. zł,
- w 2014 r. – 53.605 tys. zł,
- w 2015 r. – 49.339 tys. zł,
- w 2016 r. – 19.313 tys. zł,

konieczne jest przyznanie przez Ministra Finansów dodatkowych środków na finansowanie Programu po roku 2011.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Zdrowia do projektu budżetu państwa na 2012 r. zgłosiło potrzebę realizacji Programu wieloletniego na kwotę 30.000 tys. zł.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Jedną z przesłanek decydujących o niedopuszczalności skorzystania przez podatnika z tak zwanej ulgi na dziecko jest przypadek, gdy dziecko to wstąpi w związek małżeński. Do takiego wniosku prowadzi lektura art. 27f ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Warto w tym miejscu przytoczyć ogólne zasady odnoszące się do obowiązków alimentacyjnych. Jak wynika z art. 133 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy „rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie”.

Przytoczone normy tylko pozornie nie budzą zastrzeżeń. Sytuacja szczególna może bowiem powstać wtedy, gdy pełnoletnie dziecko, które dotychczas kwalifikowało się do objęcia go ulgą podatkową, zawarze związek małżeński, lecz w dalszym ciągu nie będzie w stanie samodzielnie się utrzymać. Wówczas, w świetle obowiązującego prawa, wymagana jest kontynuacja obowiązku alimentacyjnego, a jednocześnie następuje wyłączenie prawa do odpisu prorodzinnego podczas rozliczenia podatkowego.

Będąc w pełni świadomym odrębności prawa rodzinnego i opiekuńczego od prawa podatkowego, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że w opisanym przypadku można mówić o pewnym braku konsekwencji. Istotą wspomnianej ulgi jest wsparcie rodziców, którzy ponoszą obciążenia finansowe związane z utrzymaniem dziecka. Nie zawsze jednak wstąpienie przez dziecko w związek małżeński oznacza, że dziecko to z dnia na dzień stanie się całkowicie niezależne finansowo. Niebezpieczeństwo takie zostało dostrzeżone na gruncie prawa rodzinnego i opiekuńczego.

Dlatego też zwracam się z prośbą o rozważenie zasadności objęcia rzezoną ulgą dzieci, które pomimo wstąpienia w związek małżeński, nadal faktycznie pozostają na utrzymaniu rodziców i spełniają wszystkie inne przesłanki wymagane do zastosowania przedmiotowej ulgi.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali złożonym podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie rozważenia zmiany przepisu 27f ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w kierunku rozszerzenia zakresu ulgi o dzieci, które wstąpiły w związek małżeński, uprzejmie informuję.

Wszelkie warunki korzystania z ulgi na dzieci reguluje art. 27f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 176, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”. Zgodnie z tym przepisem, ulgę stosuje się odpowiednio do podatników utrzymujących pełnoletnie dzieci, o których mowa w art. 6 ust. 4

pkt 2 i 3, w związku z wykonywaniem przez tych podatników ciężącego na nich obowiązku alimentacyjnego oraz w związku ze sprawowaniem funkcji rodziny zastępczej.

Jednocześnie jednak, ustawodawca w art. 27f ust. 2 ustawy, jako przesłankę negatywną, wykluczającą skorzystanie z ulgi wprost wymienił okoliczność wstąpienia przez dziecko w związek małżeński. W takim przypadku ulga nie przysługuje poczynając od miesiąca kalendarzowego, w którym dziecko zawarło związek małżeński.

Podkreślenia wymaga, iż skorzystanie z każdej preferencji podatkowej, w tym także z omawianej ulgi, wymaga spełnienia wszystkich przewidzianych prawem warunków.

W wyniku zawarcia małżeństwa powstaje nowa rodzina, za której utrzymanie w sensie ekonomicznym odpowiadają oboje małżonkowie.

Zgodnie z art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Krio), małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli... (art. 27 Krio). Jeżeli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia ciężącego na nim obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, sąd może nakazać, ażeby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające temu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka (art. 28 Krio).

Z kolei, omawiana ulga podatkowa przysługuje w związku z ciężącym na podatniku obowiązkiem alimentacyjnym wobec dorosłego dziecka, a nie wobec odrębnej rodziny. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, iż brak jest uzasadnienia do zmiany obowiązującego w tym zakresie stanu prawnego w kierunku wskazanym przez Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z dużym zainteresowaniem przyjąłem informację o rozpoczęciu przez Ministerstwo Infrastruktury prac legislacyjnych, których celem ma być podwyższenie standardów dotyczących ochrony abonenta – użytkownika końcowego – podczas zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w zakresie dostępu do internetu (założenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne).

Rozwój globalnej sieci warunkuje rozwój wielu usług (w tym na przykład dostępu do e-administracji), których świadczenie opiera się na przesyłaniu danych na odległość. Korzystanie z tych usług powiązane jest jednak z koniecznością posiadania dostępu do łącza o odpowiedniej przepustowości. Stąd niezwykle istotne jest, aby konsument, decydując się na zawarcie umowy o świadczenie przedmiotowej usługi, posiadał odpowiednie gwarancje co do jej jakości. Dlatego też niewątpliwie słuszne są projektowane zmiany, w wyniku których dostawcy publiczni usług telekomunikacyjnych będą zobowiązani do zapewnienia minimalnych wymaganych parametrów świadczonej usługi telekomunikacyjnej (w tym minimalnej gwarantowanej prędkości transferu danych w ramach świadczonej usługi dostępu do sieci internet). Niewywiązanie się przez dostawcę usługi z postanowień umowy w tym zakresie będzie skutkowało zwolnieniem konsumenta z konieczności ponoszenia opłaty abonamentowej za wskazany okres.

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie wprowadzenia do rzeczonego projektu ustawy przepisów, które ułatwiłyby abonentom dochodzenie zwrotu nienależnie pobranych przez operatora opłat w przypadku niedotrzymania warunków umowy (na przykład obowiązek dostarczenia przez dostawcę internetu abonentowi oprogramowania, które w sposób zautomatyzowany i stały analizowałoby aktualną prędkość łącza).

Warto nadto rozważyć przyjęcie przepisów szczególnych, które dałyby konsumentom możliwość renegotjowania umów zawartych jeszcze przed wejściem w życie opisanych zmian.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w przedmiocie parametrów jakościowych przepływności Internetu, uprzejmie wyjaśniam, iż Ministerstwo Infrastruktury jest świadome problemu funkcjonowania w obrocie umów konsumenckich, których postanowienia nie odpowiadają rzeczywistej wartości przepływności. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż problem jest bardzo złożony, z uwagi na technologie dostępowe stosowane przez licznych dostawców, tzn. z wykorzystaniem WIMAX, CDMA2000 czy za pośrednictwem GSM, gdzie niebagatelne dla zachowania określo-

nych parametrów usługi znaczenie ma odległość od punktu dostępowego czy warunki pogodowe.

Jednolita i kompleksowa regulacja zjawiska wymaga zatem bardzo wnikliwej analizy, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż na przedsiębiorców telekomunikacyjnych przewiduje się nałożenie ustawowo określonych sankcji z tytułu niedotrzymania warunków umowy. Wprowadzenie zatem sugerowanego przez Pana Senatora oprogramowania czy aplikacji, które w sposób zautomatyzowany i stały monitorowałyby aktualną prędkość łącza, wymaga przeprowadzenia analizy, i w zależności od uznania jej zasadności, ewentualnie znajdzie wyraz w opracowywanych w chwili obecnej przepisach. Podkreślenia przy tym jednak wymaga fakt, iż przepływność zakończenia sieci abonenta determinowana jest również przez możliwości przesyłowe miejsca docelowego w sieci Internet, z którego użytkownik zamierza np. pobrać pliki. Przykład ten wskazuje, że nie zawsze zatem za pozorne obniżenie prędkości transferu odpowiedzialny powinien być dostawca użytkownika, co z kolei dowodzi, że materia będąca przedmiotem planowanej regulacji jest niezwykle złożona i wymaga ostrożnego i wyważonego podejścia. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, iż większość działających na rynku przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w szczególności dostawców usług, działa w oparciu o „cudzą” infrastrukturę telekomunikacyjną, co również musi być wzięte pod uwagę.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, uprzejmie informuję, iż zarówno propozycja dotycząca wprowadzenia obowiązkowej analizy ruchu sieciowego, jak i propozycja zmierzająca do umożliwienia abonentom renegotjacji zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy umów, będą przedmiotem analizy, co oznacza, iż w chwili obecnej nie można jednoznacznie potwierdzić, iż przepisy regulujące te kwestie znajdują się w nowelizacji ustawy Prawo telekomunikacyjne. Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej zasadniczym i podstawowym celem nowelizacji jest jak najszybsze wdrożenie zmienionego pakietu dyrektyw łączności elektronicznej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jak wynika z przepisów ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, jednym z warunków otrzymania jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, tak zwanego becikowego, jest przedstawienie zaświadczenia o przebywaniu matki dziecka pod opieką medyczną w trakcie ciąży, co najmniej od 10 tygodnia ciąży do porodu.

Wniosek o wypłatę wspomnianego świadczenia należy złożyć w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka. Art. 15b ust. 3 ustawy dopuszcza również złożenie stosownego wniosku w przypadku „dziecka objętego opieką prawną, opieką faktyczną albo dziecka przysposobionego”. Taki wniosek należy złożyć „w terminie 12 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką albo przysposobienia” itd. Oczywiście w takim przypadku słuszny jest zapis ust. 7, wedle którego obowiązek przedłożenia wskazanego na wstępie zaświadczenia nie obejmuje „osób będących prawnymi lub faktycznymi opiekunami dziecka”. Wątpliwość może budzić jednak to, że o ile możliwość ubiegania się o becikowe, poza rodzicami biologicznymi, przysługuje trzem grupom podmiotów wyraźnie wskazanym w ustawie (opiekun prawny, opiekun faktyczny, osoba przysposabiająca), o tyle ustawa w sposób wyraźny zwalnia z obowiązku przedłożenia zaświadczenia jedynie opiekunów prawnych i opiekunów faktycznych. Takie sformułowanie przepisów powoduje wątpliwości, czy przedmiotowe zwolnienie rozciąga się również na osoby przysposabiające, będące swego rodzaju opiekunami prawnymi, czy też nie. A przecież bezsprzeczny jest fakt, że również takie osoby mogą napotkać istotne problemy, jeśli chodzi o uzyskanie od biologicznych rodziców stosownego zaświadczenia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o odpowiednie doprecyzowanie przepisów w tym zakresie, poprzez wyraźne wskazanie w art. 15b ust. 7 również osób przysposabiających.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 22.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3462/11, dotyczące oświadczenia senatora Ryszarda Knosali złożonego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w sprawie doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 15b ustawy z dnia 23 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.) z tytułu urodzenia się żywego dziecka przyznaje się jednorazową zapomogę. Jednorazowa zapomoga przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka – niezależnie od wysokości dochodów.

Zapomoga przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Warunek ten nie dotyczy osób będących praw-

nymi lub faktycznymi opiekunami dziecka. W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wyłączenie to należy stosować również do osób przysposabiających dziecko.

Biorąc jednakże pod uwagę przedstawione przez senatora Knoszę wątpliwości interpretacyjne, uprzejmie informuję, że dokonanie stosownych zmian w ustawie o świadczeniach rodzinnych możliwe będzie podczas prac parlamentarnych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (druk sejmowy 3897).

Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w opublikowanym pod koniec 2010 r. opracowaniu pod tytułem „Publiczna dostępność orzeczeń sądowych” zwróciła uwagę na ograniczoną możliwość uzyskania dostępu do orzeczeń wydanych przez niektóre sądy. Problem ten wiąże się w szczególności z orzeczeniami Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Warto wskazać za autorami opracowania, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych publikowane są na bieżąco w internecie.

Oczywiście nie oznacza to, że obywatele są obecnie całkowicie pozbawieni dostępu do orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Warto pamiętać, że nawet jeśli dane orzeczenie nie zostanie opublikowane, istnieje możliwość uzyskania dostępu do takiego orzeczenia na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej albo w oparciu o przepisy regulujące procesowanie sądów. Jednak wskazane narzędzia są mało efektywne. Przesądza o tym fakt, że każdy złożony wniosek ma charakter indywidualny, zatem uzyskana na jego podstawie wiedza będzie służyć najczęściej tylko konkretnemu wnioskodawcy. Nadto realizacja takiego wniosku wiąże się każdorazowo z koniecznością zaangażowania pracowników danego organu. Co więcej, wiele sądów powszechnych nie posiada nawet wewnętrznej bazy orzeczeń, co dodatkowo utrudnia i wydłuża załatwienie sprawy.

Zatem wydaje się, że pełna realizacja zasady jawności wymiaru sprawiedliwości może zostać osiągnięta poprzez zapewnienie zautomatyzowanego i powszechnego dostępu do treści wydanych orzeczeń opartego na wspólnej bazie danych, do której obywatele mieliby dostęp za pomocą internetu.

Dlatego też proszę o wskazanie, czy przy okazji realizacji przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości, na przykład szeroko rozumianej informatyzacji sądów, planowane jest także wdrożenie opisanych rozwiązań.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Stanowisko

Warszawa, 11 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

uprzejmie przekazuję kopię odpowiedzi udzielonej Panu Senatorowi Ryszardowi Knosali na oświadczenie złożone podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r., przesłane przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3463/11.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Pan
Ryszard Knosala
Senator RP

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 roku, przekazane pismem Marszałka Senatu z dnia 24 marca 2011 roku, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ministerstwo Sprawiedliwości podziela postulowaną przez Pana Senatora potrzebę tworzenia elektronicznych zbiorów orzecznictwa sądów powszechnych. Pamiętać jednak należy, iż takie działanie wymaga stosowania jednolitych zasad w zakresie przyjętej kategoryzacji oznaczeń spraw, anonimizacji stron oraz kryteriów wyszukiwania. Obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace w zakresie opracowania projektu publikowania na stronach internetowych sądów apelacyjnych orzeczeń istotnych z punktu widzenia praktyki, który w ocenie Ministerstwa, stanowi konkretyzację obowiązku publicznej dostępności orzeczeń sądowych. Efektywność rozwiązania, bazującego na weryfikacji orzecznictwa podlegającego publikacji, pozwoli na utrzymanie przejrzystości i czytelności prezentowanego materiału. Planowane jest utworzenie lokalnej bazy orzeczeń na poziomie sądów apelacyjnych.

Ponadto, Departament informatyzacji i Rejestrów Sądowych, w zakresie swojej właściwości, prowadzi obecnie wstępne prace projektowe nad opracowaniem założeń centralnego systemu publikacji orzeczeń sądów powszechnych. Z uwagi na wczesny etap prac, nie jest jeszcze możliwe przyjęcie konkretnego szacunku kosztów oraz harmonogramu wykonania takiego przedsięwzięcia. Ewentualne tworzenie takiego systemu, rozumianego jako centralna baza orzeczeń sądowych, zakładałoby stworzenie komponentu przekazującego orzeczenia do centralnej bazy danych oraz komponentu udostępniającego treść takich orzeczeń.

Wskazać należy, iż stworzenie systemu baz danych notyfikujących treści orzeczeń musi być poprzedzone informatyzacją sądów dostarczających te orzeczenia, istnieniem sieci przesyłającej dane oraz określeniem organizacji procesu zamieszczania orzeczeń w takiej bazie, a także stworzeniem struktury dokonującej wyboru takich orzeczeń i tworzącej katalog umożliwiający odszukanie ich w całym zbiorze. Problem narzędzia informatycznego utrzymującego centralną bazę danych jest z punktu widzenia tworzenia takiego rozwiązania niekrytyczny i wymaga zapewnienia kosztów wykonania i utrzymania przedmiotowej bazy oraz odpowiedniego czasu na wykonanie systemu i jego uruchomienie.

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 185a §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, a także przeciwko rodzinie i opiece „pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego”. Analogiczny zapis, dotyczący warunków przesłuchania świadka, znajduje się w art. 185b procedury karnej. Przepis ten ma zastosowanie, jeżeli świadek w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat i jeżeli jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wydaje się, że powyższe regulacje w wystarczający sposób chronią małoletniego przed wielokrotnym kontaktem z organami postępowania. Niemniej jednak w pewnych okolicznościach dopuszczono odstępstwa od tej zasady, dające możliwość powtórnego przesłuchania dziecka. W związku z tym, że przesłanki podejmowania decyzji o ponownym przesłuchaniu pokrzywdzonego nie zostały precyzyjnie określone, w świetle obowiązującego prawa możliwe jest nawet kilkukrotne składanie zeznań przez dziecko, co w mojej ocenie godzi w jego dobro.

Warto przy tym wskazać na konieczność wprowadzenia do omawianej ustawy obligatoryjnego nakazu przesłuchiwania dzieci przez osoby z odpowiednimi kompetencjami w tak zwanych przyjaznych pokojach przesłuchań. Specjalne osobne pomieszczenie miałyby nie tylko uniemożliwić ponowny kontakt małoletniego z oskarżonym, co dla dziecka jest zazwyczaj dodatkową traumą, ale także stworzyć dziecku dogodne warunki, by w jak największym stopniu złagodzić negatywne przeżycia, związane z prowadzonym postępowaniem.

Proszę zatem o rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu dokonania zmian w opisanym zakresie w przepisach regulujących proces karny.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali w sprawie wielokrotnego przesłuchiwanie małoletnich w toku postępowania karnego i warunków przeprowadzania tego rodzaju czynności, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 roku, przekazane przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r., BPS/DSK-043-3463/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 185a § 1 k.p.k. w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko rodzinie i opiece pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, lub zażąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. W myśl § 2 tego artykułu, przesłuchanie przeprowadza sąd na posiedzeniu z udziałem biegłego psychologa. Prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego mają prawo wziąć udział w przesłuchaniu.

Zgodnie z art. 185b § 1 k.p.k. świadka, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, można przesłuchać w warunkach określonych w art. 185a k.p.k. w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli zeznania tego świadka mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym przepisu tego nie stosuje się do świadka współdziałającego w popełnieniu czynu zabronionego, o który toczy się postępowanie karne.

Przytoczone wyżej uregulowania stanowią wyraz dążenia do minimalizacji negatywnych skutków dla rozwoju małoletniego, jakie może wyrzucić jego przesłuchanie w toku postępowania. Wprawdzie przepisy wprost nie przewidują obowiązku przesłuchiwanie małoletnich świadków w specjalnych warunkach, to jednak w praktyce coraz częściej tego typu czynności dowodowe odbywają się w tzw. „przyjaznych pokojach”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd o istnieniu obowiązku ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, który w chwili tej czynności nie ukończył 15 lat, jeżeli żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania małoletniego świadka (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07, OSNKW 2008, z. 4, poz. 27, z dnia 22 stycznia 2009 r., V KK 216/08, LEX nr 485019, z dnia 24 listopada 2008 r., V KK 164/08, R-OSNKW 2008, poz. 2295 i z dnia 14 listopada 2009 r., III KK 176/09, LEX nr 553885). Podkreśla się przy tym, że ochrona małoletniego pokrzywdzonego jest realizowana przez zasadę jednorazowego przesłuchania, a także przez sposób przeprowadzenia tej czynności i ograniczenie kręgu jej uczestników. Natomiast w imię tej ochrony nie można rezygnować z obowiązku dotarcia do prawdy, jeżeli wyjaśnienie istotnych okoliczności nie może nastąpić w inny sposób, ani pozbawić oskarżonego możliwości weryfikowania dowodu z przesłuchania takiej osoby za pośrednictwem swego obrońcy, którego nie miał jeszcze w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego. Taki sposób odczytania treści art. 185a k.p.k. – odpowiadający jego literalnemu brzmieniu – nie nasuwa wątpliwości ani zastrzeżeń również wśród komentatorów tego przepisu (por. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2007, t. I, s. 875; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego i ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 431; R. A. Stefański: Przesłuchanie pokrzywdzonego poniżej lat 15 w procesie karnym (w:) Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa prof. Andrzeja Bulsiewicza. Toruń 2004, s. 381–385). Funkcja ochronna wobec małoletnich, realizowana przez regulację zamieszczoną w tym przepisie, nie może całkowicie eliminować jednego z elementarnych uprawnień oskarżonego, przysługujących mu w ramach korzystania z konstytucyjnie chronionego prawa do obrony.

Regułą jest generalne wyłączenie *ex lege* możliwości ponownego przesłuchania małoletniego świadka. Określając wyjątki od wprowadzonej zasady, ustawodawca tylko co do jednego z nich posłużył się kryteriami ocennymi, zakładającymi ze swej istoty pewną uznaniowość w procesie weryfikowania, czy przesłanki odstąpienia od niej zostały spełnione. Należy przy tym zauważyć, iż takie określenie kryteriów wydaje się właściwe, nie sposób bowiem w pełni uniknąć uznaniowości tego rodzaju decyzji sądu (prokuratora), zważywszy na obowiązki nałożone na ten organ, w tym powinność podstawową, polegającą na wszechstronnym wyjaśnieniu okoliczności sprawy. To właśnie organ prowadzący postępowanie może i powinien ocenić walor nowości ujawnionych okoliczności, ich rangę oraz celowość przeprowadzenia ponownego przesłuchania.

W art. 185a k.p.k. ustawodawca jednoznacznie określił zarówno zasady ochrony świadka pokrzywdzonego przestępstwami wymienionymi w tym przepisie, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat – przed powtórna wiktymizacją, jak i jej granice, uwzględniając przy tym obowiązek dotarcia do prawdy oraz konieczność zapewnienia podstawowych uprawnień do realizowania obrony przez oskarżonego. Temu ostatniemu stworzono możliwość skutecznego domagania się ponownego przesłuchania pokrzywdzonego, o jakim mowa w powołanym przepisie – i to bez dodatkowych warunków – o ile nie miał obrońcy w czasie, gdy przeprowadzano pierwsze przesłuchanie takiego pokrzywdzonego.

Istnieje potencjalna możliwość wykorzystania uprawnień wynikających z treści art. 185a § 1 k.p.k. wyłącznie do powodowania u pokrzywdzonego dodatkowych dolegliwości na etapie postępowania karnego, bowiem nie można wykluczyć niewłaściwego wykorzystania instytucji przewidzianej w przepisach prawa. Obowiązkiem sądu przeprowadzającego ponowne przesłuchanie, o jakim mowa w art. 185a k.p.k., jest dopilnowanie, aby czynność ta służyła wyłącznie wypełnieniu funkcji, do jakich została stworzona, i w żadnym stopniu nie została wykorzystana do sprawiania dolegliwości świadkowi (por. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10, OSNKW2010, z. 11, poz. 95).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy zalecał, by do przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. dochodziło już po przedstawieniu podejrzanemu zarzutu popełnienia przestępstwa. W takich bowiem sytuacjach, w większości wypadków będzie można porzucić na jednorazowym przesłuchaniu małoletniego świadka, a prawo oskarżonego do obrony nie zostanie naruszone (por. wyrok SN z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 176/99, LEX nr 553885).

Podkreślić należy, że pożądaný efekt w postaci uniknięcia wiktymizacji małoletnich świadków może być osiągnięty przede wszystkim poprzez zmiany organizacyjne oraz propagowanie i odpowiednie szkolenia osób przeprowadzających czynności procesowe z udziałem dzieci w zakresie metodologii ich przesłuchiwania.

Ministerstwo Sprawiedliwości od wielu lat wspiera kampanię „Dziecko – świadek szczególnej troski”. Jej celem jest zwiększanie wrażliwości przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania na sytuację dziecka w postępowaniu karnym. Pierwsza edycja kampanii, realizowana w 2004 r., miała na celu zwrócenie uwagi sędziom i prokuratorom na konieczność zagwarantowania dzieciom uczestniczącym w postępowaniu karnym szczególnej ochrony, druga, prowadzona w 2007 r., promowała ideę tworzenia przyjaznych pokoi przesłuchań dzieci, trzecia zaś, realizowana w ubiegłym roku, miała przyczynić się do rozwoju kompetencji w zakresie prowadzenia procedur z udziałem małoletnich świadków. Do realizacji tego celu służą szkolenia dla sędziów, prokuratorów, policjantów oraz biegłych sądowych, realizowane we współpracy z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury oraz samorządami. Trzecia część kampanii „Dziecko – świadek szczególnej troski”, chociaż ma na celu głównie edukację sędziów i prokuratorów, kontynuuje także założenia poprzednich edycji, np. w zakresie rozwijania sieci „przyjaznych pokoi”.

Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do Koalicji na Rzecz Przyjaznego Przesłuchania Dzieci, która zawiązała się w dniu 27 kwietnia 2007 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. W związku z jej pracami, Ministerstwo Sprawiedliwości poparło inicjatywę, którą jest certyfikowanie pomieszczeń mających charakter pokoi służących przyjaznemu przesłuchaniu dzieci.

Obecnie na terenie kraju istnieje ponad 200 pomieszczeń służących jako „przyjazne pokoje” przesłuchań. Spośród nich 57 znajduje się na terenie sądów, 95 na terenie komisariatów Policji, zaś 48 na terenie innych jednostek, głównie organizacji pozarządowych i samorządowych.

Podmioty, w gestii których pozostają „przyjazne pokoje”, mogą zgłaszać się do Ministerstwa lub Fundacji Dzieci Niczyje z wnioskami o poddanie ich procedurze certyfikacji, która polega na zbadaniu przez prawników i psychologów pracujących z dziećmi m.in. miejsca usytuowania pokoju, jego wyposażenia, sprawności sprzętu nagrywającego i służącego do porozumiewania się pomiędzy pokojem przesłuchań

a pokojem technicznym. Lista certyfikowanych pokoi przesłuchań znajduje się na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, stronie: www.dzieckoswiadek.fdn.pl oraz stronie: www.pokrzywdzeni.gov.pl.

Z inicjatywy Fundacji Dzieci Niczyje powołana została Rada Ekspertów ds. Ochrony Dzieci-Ofiar Przestępstw, której zadaniem było opracowanie *Standardów przesłuchiwania małoletnich świadków w trybie art. 185a i 185b k.p.k.* Członkami Rady są również przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości.

Zgodnie z tymi standardami, rozesłanymi do sądów w październiku 2010 r., przesłuchanie małoletnich świadków i ofiar przestępstw powinno być prowadzone w sposób:

- zgodny z systemem prawnym oraz standardami europejskimi i międzynarodowymi, umożliwiający pozyskanie wartościowego materiału dowodowego,
- odpowiadający możliwościom rozwojowym przesłuchiwanego dziecka, gwarantujący ochronę praw dziecka, z nastawieniem na unikanie jego wtórnej traumatyzacji, wynikającej z udziału w procedurach prawnych,
- przy pełnym, właściwym wykorzystaniu możliwości lokalowych i technicznych przyjaznego pokoju przesłuchań dzieci,
- z dbałością o wyeliminowanie okoliczności, które mogą skutkować powtórnymi przesłuchaniami dziecka.

Standardy zawierają informacje na temat przygotowania przesłuchania, miejsca i terminu przesłuchania, osób przesłuchujących i uczestniczących w przesłuchaniu, roli biegłego psychologa i etapów przesłuchania dziecka.

W roku 2008 doszło do 6026 przesłuchań w trybie art. 185a i 185b k.p.k.

W roku 2009 doszło do 4769 przesłuchań w trybie art. 185a k.p.k.

W 80 przypadkach doszło do ponownego przesłuchania dziecka z powodu wyjścia na jaw istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania świadka.

W 44 przypadkach doszło do ponownego przesłuchania świadka na żądanie oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania.

W roku 2009 w trybie art. 185b k.p.k. przesłuchano 746 świadków.

W 22 przypadkach doszło do ponownego przesłuchania z powodu istotnych okoliczności i w 5 przypadkach z powodu żądania oskarżonego.

Zgodnie z cytowanymi wyżej standardami, przesłuchanie dziecka powinno się odbywać przy udziale obrońcy podejrzanego (oskarżonego), pozostającego w pokoju technicznym, a w przypadku braku obrońcy z wyboru, niezbędne jest wyznaczenie przez sąd obrońcy z urzędu. W tym przypadku zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 79 § 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. Upowszechnienie tego zalecenia powinno skutkować znacznym ograniczeniem konieczności ponownego przesłuchiwania dzieci, choć trzeba pamiętać, że kwestia pojawienia się istotnych okoliczności wymagających ponownego przesłuchania dziecka wynika ze specyfiki postępowania przygotowawczego. W toku postępowania każdy nowy dowód w sprawie powodować może konieczność jego weryfikacji ponownym przeprowadzeniem dowodu, w tym ponownym przesłuchaniem świadka.

Cykle szkoleń prokuratorów i sędziów, prowadzone przez Ministerstwo Sprawiedliwości, mają między innymi na celu doskonalenie przez organy ścigania umiejętności takiego przygotowania materiału dowodowego, by sąd mógł wyczerpująco i tylko jeden raz przesłuchać małoletniego świadka również w obecności obrońcy podejrzanego.

Do koncepcji obligatoryjnego nakazu przeprowadzania przesłuchań małoletnich świadków w „przyjaznych pokojach” odnieść należy się z ostrożnością. Jakikolwiek przesłuchanie dziecka w innym pomieszczeniu niemającym certyfikatu miejsca przyjaznego dla świadka mogłoby spotkać się bowiem z zarzutem przeprowadzenia czynności procesowej w niewłaściwych warunkach i koniecznością powtórzenia przesłuchania, skutek takiego działania mógłby być zatem odwrotny od zamierzonego. Ministerstwo Sprawiedliwości rekomenduje standardy, jakim winny podlegać miejsca przesłuchań małoletnich świadków, nie obligując jednak podmiotów prowadzących takie

pokoje do spełniania wypracowanych standardów, a sądy do obowiązkowego przesłuchiwania w nich świadków.

Niezależnie od powyższych działań, poprawa sytuacji procesowej osób pokrzywdzonych przestępstwem, jest również przedmiotem zainteresowania Prokuratora Generalnego, który zarządzeniem Nr 44 z dnia 24 września 2010 r. powołał Zespół Doradców do spraw Ofiar Przestępstw przy Prokuraturze Generalnym, którego jednym z zadań jest stała analiza obowiązujących regulacji prawnych kształtujących sytuację ofiar przestępstw oraz przygotowywanie propozycji zmian legislacyjnych w tym zakresie.

W ramach Zespołu planowane jest opracowanie projektu wytycznych Prokuratora Generalnego, dotyczących zasad postępowania z dzieckiem w toku postępowania karnego, nie wyklucza się również wystąpienia do Ministra Sprawiedliwości o zainicjowanie stosownego procesu legislacyjnego.

Niezależnie od powyższych zamierzeń, w Prokuraturze Generalnej przygotowane zostały projekty wytycznych Prokuratora Generalnego, dotyczące zasad postępowania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz dotyczące postępowania z pełnoletnimi ofiarami zgwałceń i innych przestępstw przeciwko wolności seksualnej.

Reasumując, obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są podejmowane działania legislacyjne, zmierzające do zmiany obecnych unormowań zawartych w art. 185a i 185b k.p.k., które z jednej strony ustanawiają zasadę jednokrotnego przesłuchania małoletnich, z drugiej, mając na uwadze cele postępowania karnego, przewidują ograniczone do niezbędnego minimum wyjątki od tej zasady. Minister Sprawiedliwości dostrzega jednak potrzebę dalszego szkolenia przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania, a także upowszechnienia metody przeprowadzania czynności dowodowych z udziałem małoletnich w spełniających najwyższe standardy „przyjaznych pokojach”.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z wygaśnięciem porozumienia Ministerstwa Edukacji Narodowej z TP SA w sprawie dostępu do internetu za złotówkę w ramach programu „Internet w każdej szkole” i wywołanymi tym skutkami finansowymi dla szkół zwracam się z zapytaniem o możliwość zawarcia przez ministerstwo kolejnego, opartego na podobnych zasadach, porozumienia.

*Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Sławomira Kowalskiego w sprawie wygaśnięcia Porozumienia Ministerstwa Edukacji Narodowej z TP SA, dotyczącego dostępu do Internetu za złotówkę w ramach programu „Internet w każdej szkole” uprzejmie informuję.

Porozumienie, o którym Pan Senator pisze w swoim oświadczeniu zostało zawarte z inicjatywy podmiotu komercyjnego – TP SA w warunkach niedoboru ofert dostępu do Internetu od innych operatorów. Obecnie oferta we wspomnianym wyżej zakresie od TP SA do Ministerstwa Edukacji Narodowej nie wpłynęła.

Rynek usług telekomunikacyjnych, w tym oferujących dostęp do Internetu dla szkół, jest bardzo bogaty z szeroką konkurencyjną ofertą. Nic nie stoi na przeszkodzie aby operatorzy telekomunikacyjni, w tym TP SA, w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu, zwrócili się do szkół z równie korzystnymi ofertami. Do tego porozumienie z MEN nie jest konieczne. W aktualnych warunkach zawarcie porozumienia MEN z jednym z operatorów telekomunikacyjnych mogłoby być potraktowane jako ingerencja w konkurencyjny rynek.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami środowisk lekarskich dotyczącymi zwolnienia z podatku VAT usług medycznych zwracam się z zapytaniem o zasadność pominięcia w odnośnych zapisach spółek lekarskich niemających statusu NZOZ.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, z obowiązku płacenia 23% podatku VAT zwolnieni są lekarze oraz NZOZ. Ustawa nie wymienia jednak spółek lekarskich będących w przypadku VAT podatnikami i świadczących zwolnione z VAT usługi medyczne.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3465/11 oświadczenia senatora Pana Sławomira Kowalskiego, złożonego na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie usług świadczonych przez spółki lekarskie niemające statusu zakładów opieki zdrowotnej, uprzejmie wyjaśniam.

Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach (Dz. U. Nr 64, poz. 332) m.in. doprecyzowano brzmienie niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, w tym w zakresie zwolnień dla usług opieki medycznej.

Zgodnie z obowiązującą od dnia 1 kwietnia 2011 r. treścią art. 43 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), w brzmieniu nadanym ww. ustawą nowelizującą, zwolnieniu od podatku podlegają usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia świadczone w ramach wykonywania zawodów:

- a) lekarza i lekarza dentystry,
- b) pielęgniarki i położnej,
- c) medycznych, o których mowa w art. 18d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 z późn. zm.),
- d) psychologa.

Jednocześnie, na podstawie art. 6 ww. ustawy nowelizującej ustawę o podatku od towarów i usług, wprowadzono przepis przejściowy, zgodnie z którym podatnicy będą mogli stosować zwolnienie, o którym mowa w art. 43 ust. 1 pkt 19 w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. Do dnia 31 marca 2011 r.

Zwolnienie określone w art. 43 ust. 1 pkt 19 ww. ustawy o podatku od towarów i usług odpowiada zakresowi zwolnienia wynikającego z przepisu art. 132 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego sys-

temu podatku od wartości dodanej (Dz.U. L 347, str. 1), zgodnie z którym państwa członkowskie zwalniają od podatku świadczenie opieki medycznej w ramach zawodów medycznych i paramedycznych, określonych przez zainteresowane państwo członkowskie.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej C-141/00 w sprawie *Ambulanter Pflegedienst Kügler GmbH*, „zwolnienie przyznane w art. 13(A)(1)(c) szóstej dyrektywy (aktualnie art. 132 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2006/112/WE Rady) nie zależy od formy prawnej podatnika świadczącego usługi medyczne lub paramedyczne, o których mowa w tym przepisie”.

W wyroku tym TSUE wyjaśnił również: „W dosłownej interpretacji, przepis ten (art. 132 ust. 1 lit. c) dyrektywy) nie wymaga, by usługi medyczne były świadczone przez podatnika o konkretnej formie prawnej, aby objąć je zwolnieniem. Spełnione muszą być tylko dwa warunki: musi to obejmować usługi medyczne i muszą one być świadczone przez osoby posiadające konieczne kwalifikacje zawodowe” (pkt 27).

Oznacza to, że zwolnienie określone w przepisie art. 43 ust. 1 pkt 19 ww. ustawy o podatku od towarów i usług ma zastosowanie do usług opieki medycznej, świadczonych w ramach wykonywania zawodów medycznych, niezależnie od formy organizacyjno-prawnej podatnika świadczącego taką usługę.

W mojej opinii przewidziane w przepisach ustawy o podatku od towarów i usług uregulowania powinny zatem rozwiązać ewentualne problemy interpretacyjne związane ze zwolnieniem usług opieki medycznej świadczonych przez spółki lekarskie niemające statusu zakładów opieki zdrowotnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nadal obowiązującym rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 15 lipca 2008 r. w sprawie rodzaju wydatków bezpośrednio związanych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usługi szerokopasmowego dostępu do internetu przez jednostki uprawnione (DzU nr 130, poz. 830) w terminie do 15 kwietnia 2011 r. jednostki samorządu terytorialnego mogą przysyłać do wojewody zbiorcze wnioski o udzielenie dotacji (wzór wniosku stanowi załącznik nr 3 do rozporządzenia) przeznaczonej dla uprawnionych jednostek na finansowanie wydatków bezpośrednio związanych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usługi szerokopasmowego dostępu do internetu.

Zgodnie z art. 81 ust. 5 pkt 1–6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (DzU nr 171, poz. 1800 z późniejszymi zmianami) jednostkami uprawnionymi są: szkoły publiczne, szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, zakłady kształcenia nauczycieli, publiczne centra kształcenia ustawicznego, centra kształcenia praktycznego, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, specjalne ośrodki wychowawcze i poradnie psychologiczno-pedagogiczne, publiczne placówki doskonalenia nauczycieli i publiczne biblioteki pedagogiczne oraz publiczne biblioteki.

W powyższym zestawieniu jednostek uprawnionych do korzystania z szerokopasmowego dostępu do internetu zostały pominięte przedszkola, pomimo że w art. 2 ustawy o systemie oświaty są wymienione jako jednostki organizacyjne.

Czy w związku z tym istniałaby możliwość rozszerzenia wyżej wymienionego zestawienia jednostek uprawnionych do korzystania z szerokopasmowego dostępu do internetu o przedszkola, w których coraz częściej uczy się podstaw informatyki?

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3466/11) dotyczącego oświadczenia Senatora RP Pana Sławomira Kowalskiego złożonego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie rozszerzenia zestawienia jednostek uprawnionych do korzystania z szerokopasmowego dostępu do Internetu o przedszkola, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę wskazać, iż rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 lipca 2008 r. w sprawie rodzaju wydatków bezpośrednio związa-

nych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z usługi szerokopasmowego dostępu do Internetu przez jednostki uprawnione (Dz. U. Nr 130, poz. 830) zostało wydane na podstawie art. 100 ust. 3 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.). Jednostki uprawnione do występowania z wnioskiem o udzielenie dotacji na finansowanie wydatków związanych ze świadczeniem usługi przyłączenia do sieci w celu zapewnienia korzystania z szerokopasmowego dostępu do Internetu zostały enumeratywnie wymienione w art. 81 ust. 5 pkt 1–6 ustawy *Prawo telekomunikacyjne*.

Wskazać przy tym należy, iż właściwym w sprawach wynikających z ustawy *Prawo telekomunikacyjne* pozostaje Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Z uwagi na powyższe, a także mając na uwadze fakt, iż zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), minister właściwy do spraw łączności sprawuje nadzór nad Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zasadnym wydaje się, aby stanowisko w sprawie będącej przedmiotem wystąpienia Pana Senatora przedstawił Minister Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zgodnie z zapisami ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, w Polsce powstanie kilkanaście superautoszkół i tylko te placówki będą mogły prowadzić szkolenia z teorii przez internet. Będą też jedynymi na rynku, które będą mogły szkolić nowych instruktorów oraz przedłużać im uprawnienia.

Warto podkreślić, że szkoła, która chce ubiegać się o status superautoszkoły, musi kupić między innymi autobus i samochód ciężarowy, a także szkolić kierowców we wszystkich kategoriach.

Niestety, szkół, które sprostają tym warunkom, będzie niewiele, może kilkanaście w kraju. Istnieje zatem obawa, że nowa regulacja boleśnie dotknie właścicieli małych i średnich szkół, którzy prowadzą szkolenia w jednej lub dwóch kategoriach. Przedstawiona przez nich oferta będzie znacznie mniej atrakcyjna, chociażby dlatego, że zabraknie w niej szkolenia przez internet.

Rodzi się zatem obawa, że zapisy tak sformułowane zniszczą dotychczasowy system szkoleń, a tym samym mogą być sprzeczne z zasadą pewności prawa.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szczegółowe informacje w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3467/11 przekazujące tekst oświadczenia senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w sprawie ustawy o kierujących pojazdami, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W przedłożeniu rządowym ustawy o kierujących pojazdami, druk sejmowy 2879, od samego początku był przewidziany podział ośrodków szkolenia kierowców poprzez wyodrębnienie ośrodków posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków (art. 31 przedłożenia rządowego). Zgodnie z art. 26 ust. 2 przedmiotowego przedłożenia szkolenia teoretyczne kandydatów na kierowców prowadzone w formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu były przypisane ośrodkom posiadającym poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Podobnie w przepisach art. 35 ust. 1 i ust. 6 przedłożenia rządowego szkolenia wstępne dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy oraz coroczne warsztaty szkoleniowe dla instruktorów przypisane były wyłącznie ośrodkom spełniającym dodatkowe wymagania. Rozwiązanie takie uznano za zasadne, gdyż tylko doświadczone ośrodki szkolenia gwarantują rzetelne przeprowadzenie takiego szkolenia. Cytat z uzasadnienia do projektu ustawy o kierujących pojazdami „Zmiana dotyczy wprowadzenia możliwości uzyskania przez ośrodek szkolenia kierowców wydawanego przez starostę poświadczenia potwierdzającego spełnianie dodatkowych wymagań. Poświadczenie nie będzie

obowiązkowe i dlatego w celu zachęcenia ośrodków do jego uzyskania proponuje się, aby jednostki posiadające ten dokument mogły prowadzić kursy rozszerzone”.

Odnosząc się do wymagań jakie zgodnie z ustawą o kierujących pojazdami zostały określone dla przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia, którzy będą ubiegać się o poświadczenie spełniania dodatkowych wymagań, należy zauważyć, że w przedłożeniu rządowym projektu ustawy o kierujących pojazdami (druk sejmowy 2879) w art. 31 określono jedynie, że przedsiębiorca będzie musiał spełniać odpowiednie warunki lokalowe, posiadać odpowiednie pojazdy, czy zatrudniać odpowiednią kadre.

W toku prac podkomisji specjalnej ds. rozpatrzenia projektu ustawy o kierujących pojazdami, w myśl zasady, że zakres obowiązków nakładanych musi być szczegółowo określony w ustawie, wypracowane zostało przy udziale strony społecznej, rozwiązanie szczegółowo precyzujące jakie dodatkowe wymagania będzie musiał spełniać przedsiębiorca prowadzący ośrodek szkolenia kierowców. Wymagania te zostały opracowane przy współudziale Polskiej Federacji Stowarzyszeń Szkół Kierowców, Polskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców, Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców, Stowarzyszenia „Kierowca.pl”, Ligii Obrony Kraju. Polska Federacja Stowarzyszeń Szkół Kierowców, Polska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców oraz Liga Obrony Kraju przygotowały propozycję brzmienia przedmiotowego przepisu, której kopię przesyłam w załączeniu. Przygotowana propozycja została przekazana posłom na kolejnym posiedzeniu podkomisji pracującej nad projektem ustawy o kierujących pojazdami i przejęta przez posłów w toku prac podkomisji. Podczas posiedzenia odbyła się dyskusja, w której udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych, między innymi ww., jednakże wynik dyskusji nie wpłynął na ostateczne brzmienie projektowanych przepisów.

W trakcie prac sejmowych nad projektem ustawy o kierujących pojazdami postanowiono utrzymać zaproponowane w przedłożeniu rządowym wprowadzenie szkolenia teoretycznego kandydatów na kierowców prowadzonego w formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu wyłącznie w ośrodkach szkolenia posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Należy wskazać, że obecnie szkolenie teoretyczne w większości małych ośrodków szkolenia odbywa się na niezadowalającym poziomie. Dlatego też przyjęto, że szkolenie na odległość przy użyciu Internetu (tzw. e-learning) może być powierzone wyłącznie doświadczonym i odpowiednio przygotowanym do tego ośrodkom, które poprzez odpowiednią kadre, infrastrukturę i akredytację kuratora oświaty gwarantują rzetelne przeprowadzenie takiego szkolenia.

Należy także wskazać, że przedmiotowa ustawa nie jest sprzeczna z zasadą pewności prawa. Dotychczasowe przepisy nie pozwalały na prowadzenie szkolenia teoretycznego z wykorzystaniem innych metod niż wykład. Dlatego też umożliwienie prowadzenia szkolenia teoretycznego na odległość przy użyciu Internetu tylko wybranym ośrodkom szkolenia nie można traktować jako odbierania praw nabytych. Odnosnie do przeniesienia szkolenia instruktorów nauki jazdy wyłącznie do podmiotów spełniających podwyższone wymagania jakościowe w stosunku do wyposażenia oraz kadry szkoleniowej, należy wskazać, że z punktu widzenia formalnego rozwiązanie to zawiera ponad roczny okres *vacatio legis*, który pozwoli zainteresowanym podmiotom na spełnienie wymagań im stawianych, a z punktu widzenia merytorycznego rozwiązanie to pozwoli mieć bezpośrednią kontrolę nad jakością wiedzy i umiejętności przekazywanych osobom, które będą odpowiedzialne za właściwe przygotowanie przyszłych kierowców do bezpiecznego poruszania się w ruchu drogowym. Dotychczas stosowane rozwiązanie prawne nie pozwalało na sprawowanie jakiegokolwiek nadzoru w tym zakresie.

Podsumowując pragnę wskazać, że przyjęte w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami rozwiązania prawne tworzą system uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami oraz doskonalenia umiejętności instruktorów i egzaminatorów mający zapewnić, że przyszli i obecni kierowcy są właściwie przygotowani do bez-

piecznego i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym. Właściwy poziom wiedzy i odpowiednie umiejętności kierowców, instruktorów i egzaminatorów powinny przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Załącznik

Warszawa, dnia 21.07.2010 r.

**Propozycja zapisu Art. 31 ust. 1
do projektu ustawy o kierujących pojazdami druk 2879
zgłoszona przez organizacje: PIGOSK, OIGOSK, PFSSK**

W art. 31 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:

„1. Przedsiębiorca prowadzący ośrodek szkolenia kierowców w zakresie co najmniej kategorii A, B, C, D lub podmiot wykonujący przewozy tramwajem może wystąpić, po upływie 5 lat od dnia uzyskania wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzących ośrodek szkolenia kierowców lub ewidencji, o której mowa w art. 30 ust. 1, o poświadczenie potwierdzające spełnianie dodatkowych wymagań w zakresie:

1) posiadania:

- a) odpowiednich warunków lokalowych w tym co najmniej:
 - lokalu biurowego, który:
 - umożliwia przyjmowanie interesantów,
 - umożliwia przechowywanie dokumentacji związanej ze szkoleniem,
 - jest wyposażony w sprzęt i urządzenia biurowe,
 - sali wykładowej, która:
 - jest wyposażona w sprzęt i urządzenia umożliwiające prowadzenie zajęć,
 - placu manewrowego, który:
 - powinien być zabezpieczony przed dostępem osób postronnych, w szczególności ogrodzony,
 - umożliwia wykonanie wszystkich zadań wynikających z programu szkolenia,
- b) pojazdów szkoleniowych w zakresie wszystkich kategorii prawa jazdy objętych poświadczeniem, w tym:
 - co najmniej 1 pojazd danej kategorii stanowi własność (dopuszcza się leasing),
 - wiek pojazdu w zakresie kat. prawa jazdy A, B nie starszy niż 5 lat,
 - wiek pojazdu w zakresie kat. prawa jazdy C nie starszy niż 7 lat
 - wiek pojazdu w zakresie kat. prawa jazdy D nie starszy niż 10 lat,
- c) pomocy i środków dydaktycznych niezbędnych do prowadzenia szkoleń w zakresie:
 - uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami min. w kat. A, B, C, D,
 - uzyskiwania uprawnień instruktorów nauki jazdy,
 - szkolenia osób ubiegających się o kartę rowerową;

- d) zatrudnienia wykwalifikowanego personelu w tym co najmniej:
- zatrudniać co najmniej 2 instruktorów w tym 1 z co najmniej 5-letnim doświadczeniem w szkoleniu w zakresie prawa jazdy kategorii B lub C i jednego posiadającego uprawnienia do prowadzenia szkolenia w zakresie prawa jazdy kategorii A, B, C lub B, C, D oraz
 - zatrudnia osobę do spraw pedagogicznych posiadającą, co najmniej wykształcenie wyższe z uprawnieniami pedagogicznymi lub sam przedsiębiorca spełnia te wymogi, oraz
 - posiadania akredytacji kuratora oświaty, o której mowa w art. 68b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.)”

Z poważaniem – podpisy złożyli:

Aleksander Igielski

Krzysztof Szymański

Roman Stencel

Prezes FIGOSK

Prezes PFSSK

Prezes OIGOSK

Biuro Zarządu Głównego
Ligi Obrony Kraju w Poznaniu
Jarosław Jarzyński

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z raportem Eurostatu dotyczącym produkcji odpadów w Unii Europejskiej. Według danych przedstawionych przez Eurostat, przeciętny Polak produkuje rocznie 320 kg śmieci. Jest to wynik znacznie niższy niż średnia europejska, która wynosi 540 kg.

Tymczasem 23% śmieci wyprodukowanych przez kraje Unii Europejskiej poddawanych jest recyklingowi, zaś mniej niż 20% jest kompostowane. W Polsce tylko 13% śmieci jest poddawanych kompostowaniu lub recyklingowi, podczas gdy w krajach takich jak Niemcy, Austria czy Holandia wskaźnik ten wynosi około 60–70%.

Zwracam się zatem z prośbą do Pana Ministra o przeanalizowanie powyższego zagadnienia i rozważenie możliwości wprowadzenia w Polsce programów edukacyjnych promujących recykling i informowanie o programach, które już są prowadzone.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Odpowiadając na pismo z dnia 24 marca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3468/11), dotyczące oświadczenia senatora Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, w sprawie możliwości wprowadzenia w Polsce programów edukacyjnych promujących recykling odpadów, uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Ministerstwo Środowiska od lat podejmuje działania mające na celu podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego, w tym propagujące treści związane z właściwą gospodarką odpadami komunalnymi.

W Polityce Ekologicznej Państwa w latach 2009–2012 z perspektywą do roku 2016, jednym z kierunków działań jest „intensyfikacja edukacji ekologicznej promującej minimalizację powstawania odpadów np. opakowań, toreb foliowych i ich preselekcja w gospodarstwach domowych”.

Mając na uwadze istniejącą sytuację w gospodarce odpadami, w „Krajowym planie gospodarki odpadami 2010” (Kpgo 2010) jako jeden z kierunków działań wskazano intensyfikację edukacji ekologicznej promującej właściwe postępowanie z odpadami oraz prowadzenie skutecznej kampanii informacyjno-edukacyjnej w tym zakresie. Ponadto w dokumencie zawarte zostało zadanie dla Ministra Środowiska, dotyczące przeprowadzenia ogólnokrajowej kampanii edukacyjno-informacyjnej.

Należy również zauważyć, że obowiązek prowadzenia działalności edukacyjnej został nałożony przepisami odrębnymi m.in. na producentów opakowań, wprowadzających sprzęt elektryczny i elektroniczny oraz baterie i akumulatory.

Wobec zapisów Kpgo 2010, w 2010 r. Ministerstwo Środowiska, zrealizowało kampanię społeczną pt. „Nie zaśmiecaj swojego sumienia”, mającą na celu zapobieganie powstawaniu odpadów i właściwe z nimi postępowanie. Kampania miała na celu uświadamianie i informowanie społeczeństwa, jak zmienić swoje zachowania na „przy-

jazne środowisku” oraz jakie to może przynieść korzyści ekologiczne, zdrowotne i finansowe. W pierwszej kolejności kampania miała na celu przekonać społeczeństwo do segregacji odpadów.

Przeprowadzona kampania okazała się innowacyjnym oraz skutecznym sposobem komunikacji administracji z obywatelami. Kampania była realizowana przez Ministerstwo Środowiska, a współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie ok. 7.5 mln zł. Uzyskanie finansowania ze środków europejskich umożliwiło zaplanowanie i realizację dużej, kompleksowej i innowacyjnej kampanii edukacyjnej nt. właściwego postępowania z odpadami.

Kampania zajęła drugie miejsce w konkursie na najciekawszą kampanię społeczną w zakresie ochrony środowiska organizowaną przez europejską sieć ds. komunikacji ochrony środowiska (Green Spider Network).

Trwająca ponad rok kampania „*Nie zaśmiecaj swojego sumienia*” składała się z następujących komponentów:

- *Wesołe śmieci i lekcja ministra w przedszkolu – konkursy dla dzieci,*
- *Reklama społeczna w radiu i telewizji,*
- *Działania ambientowe,*
- *Reklama w prasie,*
- *Kampania w Internecie,*
- *Konkurs dla dziennikarzy.*

W nowym Krajowym planie gospodarki odpadami 2014, przyjętym uchwałą Nr 217 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2010 r. (M.P. Nr 101, poz. 1183), jednym z kierunków działań jest prowadzenie edukacji ekologicznej promującej właściwe postępowanie z odpadami. W dokumencie również zawarte zostało zadanie dla Ministra Środowiska: „Przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii informacyjno-edukacyjnej na temat postępowania z odpadami w gospodarstwach domowych” jako kontynuacja kampanii przeprowadzonej w 2010 r. Nowa kampania będzie kontynuowana w roku 2011 poprzez:

- *Kampanię informacyjną w prasie regionalnej*

Główny przekaz materiałów drukowanych będzie nawiązywał do bloków kampanii, a jednocześnie ma stanowić użyteczne dla odbiorców kampanii źródło informacji, gdzie w swojej okolicy mogą np. oddać zużyte baterie, stary sprzęt AGD, czy przeterminowane leki.

- *Kampanię telewizyjną (oparta na Idea placement)*

Telewizja to medium kluczowe w kampanii informacyjnej, skierowanej do szerokiego odbiorcy. Promowanie tematów kampanii z wykorzystaniem niestandardowych działań pozwoli na wiarygodne i skuteczne dotarcie do odbiorcy. Główne wątki kampanii znajdują się np. w audycjach o charakterze informacyjno-edukacyjnym, w programach śniadaniowych, publicystycznych oraz w popularnych serialach.

- *Konkurs dla gmin na akcję edukacyjno-informacyjną z zakresu gospodarki odpadami*

Konkurs jest niestandardową metodą dostarczenia informacji w sposób angażujący bezpośrednio odbiorcę. Jest to również forma aktywizacji gmin, jako jednostek samorządu odpowiedzialnych za gospodarkę odpadami do podejmowania działań edukacyjnych. Przedmiotem konkursu będą akcje edukacyjne z zakresu gospodarki odpadami przeprowadzone przez gminy, a skierowane do mieszkańców. Zakłada się, że motywacją dla gmin do przeprowadzenia takiej akcji na swoim terenie będą atrakcyjne i wartościowe nagrody np. zakup sprzętu komunalnego lub sfinansowanie imprezy masowej w porozumieniu z nagrodzonymi gminami.

Wspomniane kampanie dotyczące właściwego postępowania z odpadami koncentrują się na segregację odpadów, w szczególności w gospodarstwach domowych, jako niezbędną aby odpady mogły zostać poddane recyklingowi.

Wszelkie informacje dotyczące kampanii edukacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska są dostępne na stronie internetowej pod adresem: http://www.mos.gov.pl/kategoria/3230_kampanie/

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Wraz z rozpoczęciem nowego roku Narodowy Fundusz Zdrowia rozstrzygał konkursy na świadczenie opieki medycznej w Polsce. W związku z tym zwrócili się do mnie radni powiatu dzierzoniowskiego oraz radni miasta Dzierżoniowa zaniepokojeni decyzją NFZ odnośnie do rozstrzygnięcia konkursu „Podstawowa opieka zdrowotna – świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej”. Decyzja ta oznacza, że dla mieszkańców miejskiej i wiejskiej gminy Dzierżoniów, gmin Bielawa, Pieszycy i Łagiewniki usługi POZ nocnej i świątecznej będą świadczone w przychodni miejskiej w Pieszycach. Władze powiatu dzierzoniowskiego wyrażają głęboki sprzeciw wobec tej decyzji. Swoje stanowisko w tej sprawie uzasadniają kilkoma argumentami.

Po pierwsze, mieszkańcy Dzierżoniowa i Bielawy stanowią największy procentowo udział pacjentów obsługiwanych przez NFZ. Pozostawienie lokalizacji POZ w Dzierżoniowie znacznie ułatwiłoby do niej dostęp mieszkańców tych dwóch miast i okolic.

Po drugie, sieć komunikacji zbiorowej w regionie funkcjonowała dotychczas tak, by mieszkańcy okolicznych miejscowości mieli łatwy dojazd do Dzierżoniowa. Komunikacja zbiorowa w godzinach wieczornych i nocnych oraz w święta z okolicznych gmin do Pieszyc jest znacznie utrudniona.

Po trzecie, wyżej wymieniona decyzja stawia w niezręcznej i trudnej sytuacji zarówno pacjenta, jak i lekarza. Ten pierwszy musi zdecydować, czy jego przypadek kwalifikuje się do skorzystania z usług medycznych w Szpitalu Powiatowym w Dzierżoniowie, czy być może jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może skorzystać z przychodni w Pieszycach. Z kolei lekarz przyjmujący pacjenta w Szpitalu Powiatowym w Dzierżoniowie musi podjąć decyzję, czy stan pacjenta jest na tyle poważny, że może go zatrzymać w placówce, czy być może kwalifikuje się on do przyjęcia w przychodni w Pieszycach.

Tym bardziej niezrozumiała dla władz powiatu stała się decyzja NFZ o swoistym wydzieleniu z powiatu dzierzoniowskiego gmin Niemcza i Piława Górna i przyłączeniu ich do powiatu ząbkowickiego, co z kolei oznacza, że nocna i świąteczna podstawowa opieka zdrowotna świadczona jest w Ziębicach. Połączenie komunikacji zbiorowej między tymi miejscowościami nie istnieje.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o ponowne przeanalizowanie podjętych decyzji. Wierzę, że konsultacje z samorządami pozwoliłyby na wypracowanie wspólnego stanowiska, co w efekcie spowodowałoby wzrost jakości świadczonych usług zdrowotnych na terenie powiatu dzierzoniowskiego i lepszy do nich dostęp.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 11.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Romana Ludwiczuka, Senatora RP, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu RP, z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3469/11, w sprawie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu dzierzoniowskiego, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Wprowadzenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej na podstawie ustawy z dnia 29 października 2010 r. *o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych* (Dz. U. Nr 225, poz. 1465), która odnosi się do przypadków nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia świadczeniobiorcy, miało na celu zapewnienie lepszej dostępności oraz jakości przedmiotowych świadczeń, poprzez to, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał możliwość wyboru najkorzystniejszej z ofert złożonych w postępowaniu konkursowym, co wpłynie także na konkurencyjność wśród świadczeniodawców. Przyjęte rozwiązania miały również na celu zastąpienie dotychczasowego modelu kontraktowania nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej, której kilkulatnie funkcjonowanie zostało zdiagnozowane jako dysfunkcjonalne z uwagi na przerzucanie kosztów na wyższe poziomy systemy ochrony zdrowia – ratownictwo medyczne, leczenie szpitalne tj. izby przyjęć, szpitalne oddziały ratunkowe, powodując tym samym ograniczenie dostępności do tych świadczeń.

Odnosząc się do kwestii dostępności do omawianych świadczeń, uprzejmie wyjaśniam, iż zgodnie z zapisami art. 107 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) przeprowadzanie postępowań o zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej oraz zawieranie umów należy do zadań dyrektora oddziału wojewódzkiego NFZ.

Zgodnie z warunkami zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, określonymi przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzeniem nr 85/2010/DSOZ z dnia 23 grudnia 2010 r. *w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej*, zmienionym zarządzeniem nr 10/2011/DSOZ z dnia 28 lutego 2011 r., źródłem stanowiącym podstawę do określenia wielkości populacji na danym obszarze zabezpieczenia (od której zależy liczba zespołów – jeden lekarz i jedna pielęgniarka na każde rozpoczęte 50 tys. osób), są aktualne w chwili ogłoszenia postępowania dane na temat ludności według Głównego Urzędu Statystycznego, tj. Rocznik Demograficzny. Natomiast w przypadku obszarów mniejszych terytorialnie niż gmina (np. dzielnica miasta), dopuszcza się dane pozyskane z właściwych jednostek statystycznych dla danego obszaru (urząd miasta).

Ponadto, Prezes NFZ w porozumieniu z dyrektorami oddziałów wojewódzkich Funduszu podjął decyzje mające na celu stworzenie warunków do uruchomienia dodatkowych punktów przyjmowania pacjentów w zależności od potrzeb i uwarunkowań lokalnych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w zapisach zarządzenia Prezesa NFZ nr 10/2011/DSOZ z dnia 28 lutego 2011 r. *zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki*

zdrowotnej. Dzięki realizacji przyjętych ustaleń, świadczeniodawcy mogą, od 1 marca, na mocy porozumienia z dyrektorem oddziału wojewódzkiego NFZ, przyjmować pacjentów w dodatkowych miejscach, co przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia odległości od miejsca zamieszkania pacjenta do miejsca udzielania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż mieszkańcy Bielawy, Dzierżonowa, Piławy Górnej, Niemczy oraz Łagiewnik, w przypadku nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia mają możliwość korzystania ze świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej u świadczeniodawcy – SPZOZ Przychodnia Miejska w Pieszcach, ul. Kardynała B. Kominka 7, gdzie świadczenia udzielane są przez dwa zespoły złożone z lekarza i pielęgniarki, które w razie potrzeby udziela pomocy nie tylko w ambulatorium, ale także w domu chorego (odległość pomiędzy Pieszcami a Bielawą wynosi 4,4 km, między Pieszcami a Dzierżonowem – 6,6 km, pomiędzy Pieszcami a Piławą Górną wynosi 16,3 km, między Pieszcami a Niemczą – 20,2 km, pomiędzy Pieszcami a Łagiewnikami – 20,5 km).

Należy jednak przypomnieć, iż obszary zabezpieczenia świadczeń zostały przyjęte przez poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ wyłącznie na potrzeby zawierania umów ze świadczeniodawcami w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz określenia wysokości ryczałtu, natomiast każdy ubezpieczony, bez względu na miejsce zamieszkania, będzie mógł skorzystać z pomocy, tam gdzie będzie miał najbliżej, a nie jak do tej pory, gdzie pacjent zobowiązany był do korzystania z placówki wskazanej przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, do którego jest zadeklarowany.

Jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w ramach ogłoszonego postępowania konkursowego na obszarze kontraktowania: powiat dzierżonowski bez gminy miejsko-wiejskiej Niemcza i Miasta Piława Górna, wpłynęły 2 oferty. W wyniku analizy złożonej dokumentacji, wyników przeprowadzonych kontroli oraz na podstawie rankingu Komisja Konkursowa wybrała jednego oferenta, zajmującego w rankingu pozycję numer 1, a oferta NZOZ Szpitala Powiatowego Sp. z o.o. w Dzierżonowie została sklasyfikowana na pozycji numer 2 rankingu, z punktacją ogólną niższą o 22,596 pkt od oferty sklasyfikowanej na pozycji numer 1. Należy zaznaczyć, iż pozycja oferenta w rankingu jest wynikiem oceny oferty oraz obliczeń systemu, dokonywanego w oparciu o informacje zawarte w ofercie, z uwzględnieniem następujących kryteriów: ciągłości, kompleksowości, dostępności, jakości udzielanych świadczeń, kwalifikacji personelu, wyposażenia w sprzęt i aparaturę medyczną oraz na podstawie wewnętrznej i zewnętrznej oceny, która może być potwierdzona certyfikatem jakości, a także ceny i liczby oferowanych świadczeń oraz kalkulacji kosztów.

Mając na uwadze przedstawione wyjaśnienia, należy uznać, że w wyniku porównania ofert, na podstawie kryteriów określonych w art. 148 *ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, wybrano ofertę zajmującą najwyższą pozycję w rankingu. Natomiast analiza dokumentacji postępowania konkursowego wykazała, iż postępowanie Komisji Konkursowej, dotyczące prowadzenia postępowania, było oparte na obowiązujących przepisach oraz procedurach i nie wykazano naruszenia podstawowych zasad, tj. równego traktowania świadczeniodawców, niezmienności warunków postępowania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

- 1. Kiedy dokonano ostatniej zmiany schematu organizacyjnego w Ministerstwie Skarbu Państwa i jaki był cel tej zmiany?*
- 2. Ile spółek Skarbu Państwa sprywatyzowano w latach 2008–2010 i jakie z tego tytułu były wpływy?*
- 3. Ile spółek pozostało jeszcze do prywatyzacji?*
- 4. Ilu urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa zasiada w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa (ile osób zasiada w jednej radzie, a ile w dwóch)?*

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 4.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Krzysztofa Majkowskiego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., przekazanym przez Marszałka Senatu RP w dniu 24 marca 2011 r. przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3471/11, poniżej przedstawiam odpowiedź na zadane pytania.

1. Kiedy dokonano ostatniej zmiany schematu organizacyjnego MSP i jaki był cel tej zmiany?

Schemat organizacyjny MSP stanowi załącznik do zarządzenia Ministra Skarbu Państwa w sprawie podziału zadań Kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa, określający podległość komórek organizacyjnych MSP poszczególnym Członkom Kierownictwa. Ostatnia zmiana schematu organizacyjnego miała miejsce w dniu 6 października 2010 r. (Zarządzenie Nr 40 Ministra Skarbu Państwa z dnia 6 października 2010 r. w sprawie podziału zadań Kierownictwa Ministerstwa Skarbu Państwa) i była wynikiem wejścia w życie z dniem 4 października 2010 r. Zarządzenia Nr 71 Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 września 2010 r. w sprawie ustalenia statutu Ministerstwa Skarbu Państwa.

Zmiana struktury organizacyjnej Ministerstwa Skarbu Państwa była konsekwencją analizy dotychczasowej struktury organizacyjnej pod kątem usprawnienia prowadzonych i przygotowywanych procesów prywatyzacyjnych w aspekcie realizacji „Planu prywatyzacji na lata 2008–2011”. W celu ułatwienia przepływu informacji, jak i wykorzystania wcześniejszych doświadczeń prywatyzacyjnych w przygotowywanych projektach, skoncentrowano prowadzenie procesów prywatyzacyjnych w jednym departamencie. Jednocześnie za niezbędne uznano położenie nacisku na poszukiwanie i ściślejszą współpracę z potencjalnymi inwestorami. W efekcie powstał jeden Departament Prywatyzacji, zajmujący się całością zagadnień prywatyzacyjnych prowadzonych poza rynkiem regulowanym, oddzielnie od nadzoru właścicielskiego. Ponadto utworzony zo-

stał Departament Relacji Inwestorskich, którego zadaniem jest informowanie i pozyskiwanie potencjalnych inwestorów.

Założeniem nowej struktury organizacyjnej jest dalsze podnoszenie efektywności prowadzonego przez Ministra Skarbu Państwa nadzoru właścicielskiego, przy uwzględnieniu dodatkowo specyfiki rynków kapitałowych oraz podmiotów o szczególnym znaczeniu dla Państwa. W związku z tym zrezygnowano z tworzenia kilku Departamentów Nadzoru Właścicielskiego i Prywatyzacji, na rzecz jednego Departamentu Nadzoru Właścicielskiego oraz Departamentu Spółek Kluczowych i Departamentu Rynków Kapitałowych. Dodatkowo utworzony został Departament Restrukturyzacji, do zadań którego należy głównie wspieranie nadzorowanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa podmiotów w przygotowywaniu i realizacji projektów dotyczących ich restrukturyzacji naprawczej.

Ponadto połączone zostały komórki organizacyjne, których zadania były ze sobą ściśle powiązane – dotychczasowe zadania Biura Komunikacji Społecznej (z wyłączeniem relacji inwestorskich) przejęło Biuro Ministra, natomiast w miejsce Departamentu Prawnego i Departamentu Zastępstwa Procesowego został utworzony jeden Departament Prawny i Procesowy. Zlikwidowane zostało Biuro Informatyki, którego zadania przejęło Biuro Dyrektora Generalnego.

Zadania z zakresu kontroli i współpracy z organami kontroli zewnętrznej wykonywane dotychczas przez Departament Kontroli i Monitorowania Należności Skarbu Państwa zostały przejęte przez Biuro Kontroli.

Podsumowując, nowa struktura organizacyjna miała na celu usprawnienie procesów prywatyzacyjnych oraz dalszą poprawę efektywności nadzoru właścicielskiego wykonywanego przez Ministra Skarbu Państwa, a tym samym zwiększenie konkurencyjności i efektywności polskich przedsiębiorstw.

2. Ile spółek Skarbu Państwa sprywatyzowano w latach 2008–2010 i jakie z tego tytułu były wpływy?

W okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r. zakończono realizację 867 projektów prywatyzacyjnych dla 638 spółek z udziałem Skarbu Państwa. Sukcesem zakończono 462 projekty dla 439 spółek, w tym zawarto 349 umów prywatyzacyjnych dla 336 spółek, a akcje/udziały Skarbu Państwa w 51 spółkach wniesiono na podwyższenie kapitału zakładowego innych podmiotów. Dokonano również 62 komunalizacji przekazując nieodpłatnie na rzecz jednostek samorządu terytorialnego akcje/udziały Skarbu Państwa w 58 spółkach (w 4 przypadkach miało miejsce dwukrotne przekazanie akcji/udziałów Skarbu Państwa, nieobjętych w określonym terminie przez uprawnionych pracowników spółki na rzecz jednostki samorządu terytorialnego).

Pragnę również podkreślić, że w latach 2008–2010 wprowadzono do obrotu na giełdzie papierów wartościowych akcje Skarbu Państwa w 7 spółkach (Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach SA, ENEA SA, Lubelski Węgiel Bogdanka SA, PGE Polska Grupa Energetyczna SA, PZU SA, Tauron Polska Energia SA oraz Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA). Pierwsze oferty publiczne spółek z udziałem Skarbu Państwa cieszyły się ogromnym zainteresowaniem inwestorów instytucjonalnych i indywidualnych. Łączna wartość debiutów giełdowych spółek z udziałem Skarbu Państwa w danym okresie wyniosła ponad 22,3 mld zł.

W wyniku przeprowadzonych transakcji prywatyzacyjnych, w latach 2008–2010 uzyskano przychody z prywatyzacji i inne dochody dla Skarbu Państwa w wysokości ponad 31 mld zł. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w przypadku 5 dużych projektów prywatyzacyjnych, w których umowy prywatyzacyjne zawarto w 2010 r., nie udało się zrealizować przychodów w 2010 r. ze względu na oczekiwanie na zgodę UOKiK. Łączna wartość tych projektów wynosiła ok. 7,77 mld zł.

3. Ile spółek pozostało jeszcze do prywatyzacji?

Obecnie w Ministerstwie Skarbu Państwa trwają procesy prywatyzacyjne w ponad 330 spółkach, a ich zakończenie przewidywane jest w roku bieżącym, a w przypadku niezrealizowania inwestorów ewentualnie w latach następnych. Projekty prywatyzacyjne znajdują się na różnych etapach zaawansowania procesu prywatyzacji, z czego ponad 150 procesów jest na etapie poszukiwania inwestora. W 16 przypadkach realizowany

jest proces związany z wniesieniem akcji/udziałów Skarbu Państwa na podwyższenie kapitału zakładowego innych podmiotów, w 12 przypadkach przygotowywane jest nieodpłatne przekazanie akcji/udziałów Skarbu Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego.

Prowadzone są działania zmierzające do prywatyzacji spółek kluczowych, z takich sektorów jak: energetyczny, finansowy, chemiczny i turystyczny. Obecnie realizowane są przygotowania do debiutu giełdowego Banku Gospodarki Żywnościowej SA, Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA oraz wspólnego upublicznienia spółek tworzących Grupę Polski Holding Nieruchomościowy SA (Dipservice SA, Towarzystwa Obrotu Nieruchomościami Agro SA, Składnicy Księgarskiej Sp. z o.o., COBO Sp. z o.o., INTRACO SA oraz „BUDEXPO” Sp. z o.o.) wraz ze strategią docelowego pełnego wyjścia z jego akcjonariatu. Ponadto Ministerstwo Skarbu Państwa planuje w porozumieniu z pozostałymi akcjonariuszami ZE PAK SA wprowadzenie akcji spółki do publicznego obrotu i sprzedaż akcji ZE PAK SA na rynku regulowanym.

W 2011 r. kontynuowana również będzie prywatyzacja spółek sektora chemicznego (Zakłady Chemiczne Police SA, Zakłady Azotowe Puławy SA, Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach SA, Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA oraz Ciech SA) oraz prywatyzacja 9 spółek z branży uzdrowisk.

Ponadto, zgodnie z Wieloletnim Planem Finansów Państwa, od 2011 r. przewiduje się dalszą prywatyzację PZU SA i PKO BP SA poprzez sprzedaż pakietów akcji do poziomu pozwalającego na zachowanie władztwa korporacyjnego.

4. Ilu urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa zasiada w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa (ile osób zasiada w jednej radzie, a ile w dwóch)?

Obecnie w Ministerstwie Skarbu Państwa i Delegaturach terenowych Ministra Skarbu Państwa pracują 504 osoby posiadające uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych, wynikające ze zdania egzaminu dla kandydatów na członków rad nadzorczych lub z faktu posiadania uprawnień zwalniających z obowiązku jego zdawania (§ 5 pkt 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 września 2004 r. w sprawie szkoleń i egzaminów dla kandydatów na członków rad nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa jest jedynym akcjonariuszem, ze zmianami).

Aktualnie funkcje w organach władz nadzoru podmiotów (rada nadzorcza, komisja rewizyjna, pełnomocnik wspólnika) pełni 418 pracowników Ministerstwa, z czego 190 w jednym podmiocie, a 228 – w dwóch.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika

Szanowny Panie Ministrze!

Mając na uwadze fakt, że sprawy bezpieczeństwa państwa są najważniejsze, w dniu 11 stycznia 2011 r. napisałem do Pana Ministra pismo, w którym informowałem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w firmie Energa Elektrownie Ostrołęka SA.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku tygodniach otrzymałem pismo z Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, w którym pan prokurator Sołdyna poinformował mnie o dołączeniu mojego pisma do akt sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce od 2009 r.

Wobec powyższego pytam Pana Ministra, co powodowało podległymi panu pracownikami, że bez rozpoznania tej sprawy odesłali ją do Prokuratury?

Na jakiej podstawie Pan Minister podjął tę decyzję bez konsultacji ze mną, wiedząc, że wskazuję na okoliczności, które mogą być zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa?

Co wspólnego ma postępowanie prowadzone od 2009 r. przez Prokuraturę w Ostrołęce z zawiadomieniem złożonym przeze mnie dnia 11 stycznia 2011 r.? Według mnie nic bądź niewiele.

Krzysztof Majkowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY SZEFA
CENTRALNEGO BIURA
ANTYKORUPCYJNEGO**

Warszawa, 19 kwietnia 2011 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-3472/11 z dnia 24 marca 2011 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zawiadomienie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego zostało przekazane zgodnie z właściwością miejscową do Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, która w dniu 23 marca 2010 r. z zawiadomienia Pana Senatora wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie popełnienia przestępstwa niegospodarności przez członków Zarządu Energa Elektrownie Ostrołęka SA, sygn. akt Ds. 8/10.

W związku z powyższym nie sposób zgodzić się z zarzutami Pana Senatora dotyczącymi braku reakcji Biura na jego zawiadomienie, ponieważ prowadzenie dwóch równoległych postępowań przygotowawczych w tym samym przedmiocie jest niecelowe i sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego.

Z poważaniem

Maciej Klepacz

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do szefa służby cywilnej Sławomira Brodzińskiego

Wielce Szanowny Panie!

Art. 53 ustawy o służbie cywilnej wymienia kwalifikacje, jakie powinna mieć osoba ubiegająca się o wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Jednakże z analizy tego przepisu nie wynika jasno, co oznacza zapis, iż osoba taka winna posiadać kompetencje kierownicze (art. 53 ust. 3 cytowanej ustawy). Zatem rodzi się pytanie: według jakich kryteriów odbywa się ocena powyższego wymogu?

Z kolei w art. 53 ust. 4 i 5 przywołanej ustawy jest mowa o posiadaniu stażu pracy. Jednakże należy pamiętać, iż w dzisiejszych realiach doświadczenie zawodowe jest zdobywane nie tylko i wyłącznie w ramach stażu pracy, ale także poprzez działalność na podstawie umów cywilnoprawnych. Przypadek taki będzie dotyczył w szczególności osób wykonujących zawody adwokata lub radcy prawnego w swych kancelariach, a prowadzących obsługę prawną na podstawie umów, o których mowa powyżej; doświadczenie zawodowe takich osób, przy uwzględnieniu specyfiki ich pracy, na pewno nie jest mniejsze od doświadczenia osób wymienionych w art. 53 ust. 4 i 5 ustawy o służbie cywilnej.

Tym samym rodzi się pytanie, czy na podstawie art. 59 pkt 1 przywołanej ustawy osoby wykonujące zawody, o których mowa w poprzednim akapicie, również mogą się ubiegać o stanowiska, o których mowa w art. 52 omawianej ustawy?

*Z poważaniem
Andrzej Misiółek*

Stanowisko

Warszawa, 14 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 24 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3473/11), zgodnie z art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. *Regulamin Senatu* (M.P. Nr 39, poz. 542 ze zm.) w załączeniu przekazuję na ręce Pana Marszałka odpowiedź na oświadczenie Senatora Andrzeja Misiółka z dnia 17 marca 2011 r.

Z poważaniem

Sławomir Brodziński

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2011 r.

Pan
Andrzej Misiołek
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora z dnia 17 marca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Odnosząc się do pojęcia kompetencji kierowniczych, których posiadanie warunkuje zatrudnienie na wyższym stanowisku w służbie cywilnej oraz do sposobu ich oceny należy wskazać, że zgodnie z art. 56 ust. 4 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 227, poz. 1505 z późn. zm.) w toku naboru na wyższe stanowiska w służbie cywilnej ocenie podlegają m.in. kompetencje kierownicze kandydatów.

W celu zdiagnozowania sposobów oceny kompetencji kierowniczych kandydatów biorących udział w naborach na wyższe stanowiska w służbie cywilnej Szef Służby Cywilnej wystąpił do dyrektorów generalnych urzędów z prośbą o przekazanie w ramach corocznych sprawozdań z realizacji zadań wynikających z ustawy o służbie cywilnej informacji według następujących kryteriów: *oceniane kompetencje kierownicze, podmiot przeprowadzający ww. ocenę, przyjęte metody i techniki oceny, sposób ujmowania wyniku oceny, wskazanie etapu naboru, na których zostaje dokonana ocena kompetencji kierowniczych oraz jej wpływ na kwalifikację kandydatów do kolejnych etapów naboru.*

Zebrane dane wskazują, że:

- kandydatom przystępującym do naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej, najczęściej sprawdzano następujące umiejętności i cechy osobowości: umiejętności z zakresu zarządzania personelem (18%), umiejętności komunikacyjne (12%), podejmowanie decyzji (11%), organizacja pracy (10%), myślenie kreatywne i strategiczne (9%), umiejętność radzenia sobie ze stresem i dążenie do osiągnięć (po 6%), umiejętność planowania i odpowiedzialność (po 4%), zdolności analityczne, umiejętność rozwiązywania problemów, umiejętność współpracy, umiejętność prezentacji i wystąpień publicznych (po 3%), umiejętność rozwiązywania konfliktów, asertywność, umiejętność negocjacji i sumienność (po 2%);
- 58% przypadków oceny kompetencji kierowniczych dokonały podmioty niebędące członkami zespołu ds. naboru (psycholog jako osoba fizyczna lub firma zewnętrzna). W 24 % przypadków ocena ta została dokonana przez zespół ds. naboru na podstawie opinii przedstawionej przez osobę spoza tego zespołu posiadającą odpowiednie kwalifikacje, zaś w 18% oceny tej dokonał samodzielnie zespół ds. naboru;
- w celu sprawdzenia umiejętności i cech osobowości pożądaných z punktu widzenia posiadania określonych kompetencji kierowniczych najczęściej wykorzystano następujące metody, techniki i narzędzia badawcze: narzędzia psychologiczne (42%), rozmowy z kandydatami (18%), testy kompetencyjne (10%), wywiady (8%), prezentacje (7%), Assessment Center i Metoda Thomas International (po 3%);
- prezentując sposób przedstawiania wyniku oceny kompetencji kierowniczych posługiwano się kolejno: wynikiem punktowym (34%), wynikiem opisowym (27%), wynikiem opisowym oraz punktowym (27%) oraz używając stwierdzenia „posiadanie posiada” kompetencji kierowniczych (12%);
- oceny kompetencji kierowniczych kandydatów dokonywano najczęściej podczas dodatkowego etapu, tzw. oceny kompetencji lub testu psychologicznego (74%), w ramach rozmowy kwalifikacyjnej (14%) oraz w trakcie dwóch etapów naboru – zwykle podczas testu psychologicznego i rozmowy kwalifikacyjnej (14%);

- ocena kompetencji kierowniczych miała w 54% charakter selekcyjny, tzn. kandydat po otrzymaniu negatywnej oceny był wykluczony z udziału w kolejnych etapach; natomiast w 46% dokonana ocena stanowiła element składowy wyniku końcowego naboru.

Analiza przekazanych informacji wskazała na różnorodność w zakresie sposobu sprawdzania kompetencji kierowniczych kandydatów ubiegających się o wyższe stanowiska w służbie cywilnej. W związku z tym Szef Służby Cywilnej powołał *Zespół zadaniowy do spraw przeglądu stosowanych metod oceny kompetencji kierowniczych w trakcie naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej oraz stworzenia wspólnego modelu oceny kompetencji kierowniczych kandydatów*. Wyniki prac tego Zespołu zostały następnie przekazane dyrektorom generalnym urzędów jako organizatorom naborów w celu ujednoczenia zasad dokonywania oceny kompetencji kierowniczych kandydatów przystępujących do prowadzonych naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej.

Jednocześnie dostrzegając trudności, jakie mogą się pojawić podczas przeprowadzania naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej, a w jego ramach przy ocenie kompetencji kierowniczych kandydatów biorących udział w tych naborach, Szef Służby Cywilnej wydał *Rekomendacje dotyczące przeprowadzania naboru na wyższe stanowiska w służbie cywilnej*. W dokumencie tym podjęto m.in. próbę ukierunkowania rozwiązań służących ocenie kompetencji kierowniczych jako nowego obligatoryjnego elementu podlegającego ocenie w toku naboru, zwracając uwagę na potrzebę wdrożenia takich metod i technik, aby ocena kompetencji kierowniczych wyrażała dążenie do maksymalnego zobiektywizowania i uproszczenia rezultatów.

Odnosząc się do poruszonego przez Pana Senatora zagadnienia dotyczącego stażu pracy wymaganego do zajmowania wyższych stanowisk w służbie cywilnej należy wskazać, że zgodnie z art. 53 pkt 4 ustawy o służbie cywilnej o stanowisko dyrektora generalnego urzędu może ubiegać się osoba posiadająca co najmniej sześcioletni staż pracy, w tym co najmniej trzyletni staż pracy na stanowisku kierowniczym w jednostkach sektora finansów publicznych. Natomiast w myśl przepisu art. 53 pkt 5 ww. ustawy o pozostałe wyższe stanowiska w służbie cywilnej może ubiegać się osoba posiadająca co najmniej trzyletni staż pracy, w tym co najmniej roczny na stanowisku kierowniczym lub dwuletni na stanowisku samodzielnym, w jednostkach sektora finansów publicznych.

Przytoczone przepisy określając wymagania w stosunku do osoby zajmującej wyższe stanowisko w służbie cywilnej nie posługują się pojęciem: „doświadczenie zawodowe”, lecz wskazują na posiadanie odpowiedniego stażu pracy. Należy uznać, iż staż pracy to okres zatrudnienia, czyli pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Zgodnie bowiem z art. 2 Kodeksu pracy pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Cechą charakterystyczną stosunku pracy jest to, że pracownik zobowiązuje się świadczyć na rzecz pracodawcy pracę w miejscu i czasie przez niego określonym i pod jego kierownictwem a pracodawca zobowiązuje się do zapłaty odpowiedniego wynagrodzenia. Podporządkowanie pracownika w procesie pracy, czyli wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy jest elementem charakterystycznym stosunku pracy. Natomiast doświadczenie zawodowe może być efektem świadczenia pracy na różnych podstawach prawnych, np. umów cywilnoprawnych (w przypadku których podporządkowanie pracownika w procesie pracy nie występuje), a także mających na celu przysposobienie do zawodu (staże, praktyki). Powoduje to, że pojęcie stażu pracy oraz doświadczenia zawodowego nie są tożsame, co nie pozwala na zaliczenie doświadczenia zawodowego do stażu pracy, o którym mowa w art. 53 pkt 4 i 5 ustawy o służbie cywilnej.

Niewątpliwie osoby wykonujące zawód adwokata lub radcy prawnego na podstawie umów cywilnoprawnych zdobywają doświadczenie zawodowe, które może być przydatne do wykonywania zadań na wyższych stanowiskach w służbie cywilnej. Jednakże doświadczenie to nie może być traktowane jako staż pracy, o którym mowa w art. 53 pkt 4 i 5, a tym samym nie może prowadzić do uznania spełnienia warunku

wskazanego w wymienionym przepisie przez osoby legitymujące się takim doświadczeniem zawodowym.

Podsumowując należy stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym zaliczenie okresu umów cywilnoprawnych do stażu pracy, o którym mowa w art. 53 pkt 4 i 5 ustawy o służbie cywilnej jest niemożliwe.

Z poważaniem

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
Sławomir Brodziński

**Oświadczenie senatorów Andrzeja Misiółka,
Pawła Klimowicza, Leszka Piechoty**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (DzU nr 124, poz. 860 z późn. zm.) w zawodzie „technik prac biurowych” może kształcić się wyłącznie młodzież niewidoma i słabowidząca. Jednak w dokumencie „Podstawa programowa kształcenia w zawodzie technik prac biurowych” (symbol cyfrowy 411 [01], obecnie 419 [01]), gdzie określone zostały wymagania psychofizyczne dla tego zawodu, między innymi wylicza się: dobry wzrok i słuch, spostrzegawczość. Istnieje zatem oczywista sprzeczność pomiędzy wymogami stawianymi kandydatom do kształcenia w tym zawodzie w obu dokumentach.

Ponadto trudne do zrozumienia jest ograniczenie kształcenia w zawodzie „technik prac biurowych” tylko do osób niewidomych i słabowidzących.

Mając powyższe na uwadze, prosimy uprzejmie o wyjaśnienia w obu podnoszonych kwestiach.

Z poważaniem
Andrzej Misiółek
Leszek Piechota
Paweł Klimowicz

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 31 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Misiółka, złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., dotyczące ograniczenia kształcenia w zawodzie technik prac biurowych tylko do osób niewidomych i słabowidzących, a także sprzeczności pomiędzy wymogami psychofizycznymi stawianymi kandydatom do kształcenia w tym zawodzie określonymi w dwóch dokumentach: rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego i podstawie programowej kształcenia w wymienionym zawodzie, uprzejmie wyjaśniam.

Kształcenie zawodowe w systemie szkolnictwa zawodowego jest realizowane w zawodach ujętych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 83, poz. 860, z późn. zm.). Zadania w zakresie ustalania wykazu zawodów w tej klasyfikacji, a także typów szkół, w których może odbywać się kształcenie w poszczególnych zawodach, form organizacyjnych i długości okresów kształcenia, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania wykonuje w uzgodnieniu z ministrami właściwymi dla po-

szczególnych zawodów – zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Jednym spośród 213 zawodów ujętych w wymienionej klasyfikacji jest technik prac biurowych, dla którego minister do spraw administracji publicznej jest ministrem właściwym. Do roku szkolnego 2001/2002 kształcenie w tym zawodzie było prowadzone wyłącznie w powszechnie dostępnych 2-letnich szkołach policealnych.

W roku 2002, w przededniu Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych, wskutek działań na szczeblu krajowym dotyczących m.in. praw osób niepełnosprawnych do równości w edukacji, w archiwalnym już rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 kwietnia 2002 r. *w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego* (Dz. U. Nr 63, poz. 571, z późn. zm.) została zamieszczona informacja, iż wyłącznie dla osób niewidomych i słabowidzących, zainteresowanych zawodem technik prac biurowych, istnieje możliwość zakładania i prowadzenia 4-letnich techników specjalnych. Nowa regulacja, w połączeniu z osiągnięciami postępu technicznego w tyflo- informatyce, ułatwiła osobom z tego rodzaju niepełnosprawnością dostęp do czynnego uczestnictwa w świecie ludzi pracy. Corocznie kilkunastu niewidomych i słabowidzących, po zdaniu egzaminu zewnętrznego z wynikiem pozytywnym, otrzymuje dyplom potwierdzający kwalifikacje w tym zawodzie. Ograniczenie kształcenia przyszłych techników prac biurowych w technikum tylko do osób z dysfunkcjami wzroku, przy równoczesnym szerokim dostępie do kształcenia w tym zawodzie w szkole policealnej, nie powinno być postrzegane jako nieuzasadnione uprzywilejowanie. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalone jest stanowisko dopuszczające tzw. Dyskryminację pozytywną, polegającą na aktywnym preferowaniu pewnych grup, gdy jest to konieczne dla doprowadzenia do faktycznej równości. W Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej w rozdziale „Równość i Solidarność” zostało zapisane, że Unia ma szanować prawa ludzi niepełnosprawnych, gwarantować im niezależność oraz udział w życiu społecznym. Wydaje się więc, że ograniczenie kształcenia techników prac biurowych w technikum wyłącznie do osób niewidomych i słabowidzących stanowi formę intensywnego wsparcia w wyrównywaniu szans tej grupy ludności i nie powinno być interpretowane jako działanie zagrażające konstytucyjnej zasadzie równości wobec prawa.

Nadmienić także należy, iż podstawa programowa kształcenia w zawodzie technik prac biurowych, opublikowana jako załącznik nr 9 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2010 r. *w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach...* (Dz. U. Nr 125, poz. 845), a także podstawy programowe kształcenia w innych zawodach, określone w drodze rozporządzeń przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania po roku 2005, nie uwzględniają wymagań psychofizycznych, które powinien spełniać kandydat na ucznia (słuchacza). Tym samym, nie ma miejsca podnoszony w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Misiółka problem sprzeczności w tym zakresie pomiędzy dwoma wymienionymi wyżej, aktualnymi rozporządzeniami Ministra Edukacji Narodowej.

W konkluzji uprzejmie informuję, iż planowana od roku szkolnego 2012/2013 reforma systemu szkolnictwa zawodowego przewiduje wprowadzenie istotnych zmian w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, takich jak: podział zawodów na kwalifikacje, wykreślenie z wykazu zawodów wchodzących w zakres innych zawodów, a także przypisanie każdemu zawodowi jednego typu szkoły, w którym będzie nauczany. Wstępne uzgodnienia w tym zakresie z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej pozwalają prognozować zakończenie kształcenia w zawodzie technik prac biurowych w szkołach policealnych, gdyż niezbędny zakres wiadomości i umiejętności w tym zawodzie w zasadzie zawiera się w wymaganiach określonych dla zawodu technik administracji. Kształcenie w zawodzie technik prac biurowych pozostanie dostępne wyłącznie w technikach specjalnych dla osób niewidomych i słabowidzących.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 14 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3475/11) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Misiolka oraz grupy senatorów podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 roku *w sprawie kształcenia młodzieży niewidomej i słabowidzącej w zawodzie technik prac biurowych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż ograniczenie kształcenia w zawodzie technik prac biurowych jedynie do osób niewidomych i słabowidzących wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 czerwca 2007 roku *w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego* (Dz. U. Nr 124, poz. 860 z późn. zm.).

Z prowadzonych w latach ubiegłych konsultacji z Polskim Związkiem Niewidomych wynika, że kształcenie w zawodzie technika prac biurowych jest jedną z niewielu możliwości zdobycia zawodu przez osoby niewidome lub słabowidzące.

Pragnę zatem dodać, iż MSWiA nie było inicjatorem zmian w zakresie kształcenia młodzieży niewidomej i słabowidzącej w zawodzie technik prac biurowych.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), minister kierujący działem administracji jest obowiązany do inicjowania i opracowywania polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje, a także przedkładania w tym zakresie inicjatyw, projektów założeń projektów ustaw i projektów aktów normatywnych na posiedzenia Rady Ministrów – na zasadach i w trybie określonych w regulaminie pracy Rady Ministrów. W przypadku wspomnianego wyżej rozporządzenia, ministrem właściwym do ewentualnego podjęcia działań legislacyjnych jest Minister Edukacji Narodowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Po wprowadzeniu ustawy przeciwpożarowej strażakom ochotnikom biorącym udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym przysługuje prawo otrzymania ekwiwalentu w kwocie ustalonej przez radę gminy. Ustawa nie przewiduje jednak sytuacji, kiedy wspomniane powyżej prawo do ekwiwalentu posiada radny rady gminy będący członkiem OSP.

W tym momencie dochodzi do pewnej niekorzystnej, dyskusyjnej zależności. Art. 28 ustawy o ochronie przeciwpożarowej w obecnym brzmieniu daje możliwość wypłacania niniejszego ekwiwalentu wszystkim osobom biorącym udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W trakcie obowiązywania tej ustawy powstały jednak problematyczne sytuacje, które powodowały różne interpretacje przepisów ustawy i wiele wątpliwości. W wypadku radnego będącego członkiem ochotniczej straży pożarnej następuje sytuacja, w której gmina wypłaca mu ekwiwalent w wysokości uchwalonej przez niego samego w głosowaniu. W ustawie o samorządzie gminnym nie istnieje zapis, który jasno zabraniałby pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych z uwagi na ich członkostwo w ochotniczej straży pożarnej, lecz mimo to wspomniana sytuacja, w niektórych przypadkach, wywołuje dyskusje.

Szanowny Panie Ministrze, czy dla klarowności litery prawa nie powinno się wprowadzić do ustawy o samorządzie gminnym zapisu dotyczącego niniejszego problemu? Chodzi o zapis, który w sposób jasny określałby możliwość pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych z uwagi na członkostwo w ochotniczej straży pożarnej i by prawo to nie powodowało zbędnych wątpliwości.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3476/11), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Antoniego Motyczkę podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 roku w sprawie pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 178, poz. 1380 z późn. zm.), członek ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę, otrzymuje ekwiwalent pieniężny. Wysokość ekwiwalentu ustala rada gminy w drodze uchwały.

Analiza normy prawnej zawartej w przytoczonym art. 28 ust. 1 ww. ustawy – w kontekście zasad wykładni językowej i celowościowej – pozwala na sformułowanie wnio-

ku, że wspomniany ekwiwalent należy się każdemu członkowi ochotniczej straży pożarnej, o ile uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym.

Przepisy ustawy *o ochronie przeciwpożarowej* nie wprowadzają wyłączeń odnośnie do kategorii członków ochotniczej straży pożarnej, którzy są uprawnieni do otrzymania ekwiwalentu. Jedynym warunkiem jest uczestniczenie w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę.

W orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się, że: „Ekwiwalent, o jakim mowa w art. 28 ustawy, stanowi równoważnik, odpowiednik wkładu wniesionego przez członka OSP, w postaci czasu, wysiłku i zdrowia, w ochronę przeciwpożarową, czyli w działanie mające na celu ochronę życia, zdrowia, mienia innych osób lub ochronę środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innymi zagrożeniami. (...) Każdy członek ochotniczej straży pożarnej biorący udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym winien otrzymać ekwiwalent za czas i trud związany z działaniami ratowniczymi (...)”. (np.: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 3 grudnia 2009 roku, sygn. akt II SA/Op 380/09).

Nie ulega również wątpliwości, że radni pełnią istotne społecznie funkcje publiczne w strukturach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego, realizując zadania przypisane reprezentowanym przez nich wspólnotom samorządowym. Mandat radnego stanowi zatem – co do zasady – tytuł do udziału w pracach organu kolegialnego (na sesji i w komisjach), zaś jego głos o tyle ma znaczenie prawne dla osób trzecich, o ile zostanie poparty przez większość radnych uczestniczących w głosowaniu. Uchwała, jako wyraz aktu woli organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego jest warunkowana podstawą prawną, legitymującą tenże organ do podjęcia określonych działań.

Należy przy tym zauważyć, że uchwała w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków ochotniczych straży pożarnych stanowi jedynie jeden z przykładów rozstrzygnięć dotyczących radnych, którzy je podejmują. W tym miejscu można również wskazać chociażby na uprawnienie rady gminy (a więc w konsekwencji i samych radnych) do kształtowania zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych [art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku *o samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)]. Nie sposób jednak pominąć, iż analogiczny mechanizm zastosował ustawodawca także w odniesieniu do innych grup osób pełniących istotne funkcje publiczne, tj. np.: parlamentarzystów, którzy de facto sami przesądzają o zakresie swych uprawnień do uposażenia poselskiego lub senatorskiego oraz diety parlamentarnej. Określenie szczegółowych zasad wypłacania ww. świadczeń oraz należności posłów i senatorów delegowanych przez Sejm i Senat poza granice kraju ustawodawca pozostawia wyłącznie w gestii Prezydium Sejmu i Prezydium Senatu [art. 25 oraz art. 42 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku *o wykonywaniu mandatu posła i senatora* (t.j.: Dz. U. z 2011 roku Nr 7, poz. 29)].

Mając powyższe na uwadze uprzejmie informuję, że w opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, trudno znaleźć uzasadnienie dla wątpliwości odnośnie do możliwości pobierania ekwiwalentu przez radnych biorących udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych z uwagi na członkostwo w ochotniczej straży pożarnej, jak również dla zmiany przepisów ustawy *o samorządzie gminnym* w zakresie wskazanym w wystąpieniu.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Przemysł motoryzacyjny to druga co do wielkości obrotów branża w Polsce. Blisko 10% wartości polskiej produkcji przemysłowej i co szósta złotówka z polskiego eksportu pochodzi z motoryzacji.

Polski eksport w dużej mierze zależy od rozwoju światowego przemysłu motoryzacyjnego. Według Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego ponad 90% naszej produkcji motoryzacyjnej przeznaczone jest na rynki zewnętrzne. W segmencie samochodów osobowych współczynnik ten przekracza 98%. Dzięki działaniom rządów europejskich, przede wszystkim dzięki dopłatom unijnym do zakupu nowych samochodów, kryzys polskiej motoryzacji nie był tak dotkliwy, jak w innych krajach. Niezależnie od odnotowanego w statystykach eksportu, co szósty nowy samochód osobowy kupiony w 2010 r. w Polsce wyjeżdżał za granicę. Dopłatom unijnym przypisuje się 35% nowych rejestracji w Niemczech, czyli w kraju, który był głównym odbiorcą polskiej produkcji. Naszym problemem jest więc ogromne uzależnienie branży od koniunktury w innych krajach, a także coraz mniejsza dynamika nowych inwestycji w przemyśle motoryzacyjnym. Pragnę zwrócić uwagę, że programy zachęt i dopłat dobiegają końca. Zasadnym jest zatem pytanie o dalszą dynamikę polskiej produkcji i eksportu w przemyśle motoryzacyjnym po zakończeniu programów dopłat. Wobec niewielkiej roli rynku wewnętrznego może to oznaczać kłopoty w branży kluczowej dla polskiej gospodarki.

W celu zachowania pozycji polskiej motoryzacji na świecie i utrzymania jej udziału w zatrudnieniu polskich pracowników trzeba stworzyć regulacje systemowe, które umożliwią w Polsce większą sprzedaż i w efekcie przyniosą stabilizację rynku nowych samochodów na poziomie odpowiadającym aspiracjom polskich użytkowników samochodów.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie proponowanych rozwiązań strukturalnych gwarantujących rozwój polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 20.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do otrzymanego przy piśmie z dnia 24 marca 2011 roku znak: BPS/DSK-043-3477/11 oświadczenia Pana Senatora Rafała Muchackiego złożonego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. z prośbą o zajęcie stano-

wiska w przedmiocie proponowanych rozwiązań strukturalnych gwarantujących rozwój polskiego przemysłu motoryzacyjnego, w załączeniu przesyłam informację w tej sprawie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Grażyna Henclewska
Podsekretarz Stanu

Informacja dla Pana Senatora Rafała Muchackiego
ws. rozwoju polskiego przemysłu motoryzacyjnego

W latach 2000–2010, pomimo istotnego spadku sprzedaży nowych samochodów na rynku krajowym, dynamicznie rozwijała się w Polsce produkcja samochodów osobowych. Samochody osobowe produkowane były w Polsce przez cztery firmy: Fiat Auto Poland, General Motors Manufacturing Poland (dawniej Opel Polska), Volkswagen Poznań oraz Fabrykę Samochodów Osobowych (FSO). Produkty polskiego przemysłu motoryzacyjnego stały się specjalnością polskiego eksportu. Niemal 98% produkowanych w Polsce przez ww. firmy samochodów osobowych przeznaczonych było na eksport. Do najlepiej sprzedających się w Europie „polskich” samochodów należały: Fiaty Panda i 500, nowy model Opel Astra, nowy model Volkswagen Caddy.

Sprzedaż tylko 2% samochodów na rynku krajowym oznaczała, że niewielkie wzrosty lub spadki sprzedaży nowych samochodów w kraju nie mają istotnego wpływu na wielkość krajowej produkcji, która jest przede wszystkim uzależniona od koniunktury panującej na rynkach europejskich, głównie Niemiec, Włoch i Francji. Załamanie sprzedaży na tych rynkach odbija się bardzo niekorzystnie na wielkości produkcji krajowej. Różnego rodzaju zachęty – jak np. dopłaty do złomowania – wprowadzane na tych rynkach stanowiły w okresie kryzysu sprzyjającą okoliczność do utrzymania, a nawet zwiększenia produkcji w fabrykach samochodów osobowych w Polsce – co było bardzo widoczne w latach 2009–2010. Wpływ na taki stan rzeczy miała także struktura produkowanych w Polsce samochodów – małe i średnie, stosunkowo niedrogie, poszukiwane przez zachodnioeuropejskich klientów. Dlatego też w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej polski przemysł motoryzacyjny został stosunkowo mało dotknięty przez kryzys światowy.

Na podstawie obserwacji krajowego rynku motoryzacyjnego można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że wprowadzenie ew. regulacji pobudzających krajowy popyt na nowe samochody raczej spowoduje zwiększenie zakupów samochodów importowanych, a nie istotne zwiększenie popytu na samochody produkowane w Polsce. Utrzymująca się od paru lat struktura polskiego rynku i parku samochodowego nie wskazuje na rosnący popyt na nowe, dobrze wyposażone samochody. Na krajowy rynek nadal wprowadzanych jest ok. trzy razy więcej samochodów używanych, niż samochodów nowych. Średnia wieku samochodów w Polsce kształtuje się w granicach 12–14 lat. Stąd też nie należy spodziewać się, aby zmieniły się znacząco oferty Fiata, General Motors i Volkswagena ukierunkowane na rynek krajowy.

Polska postrzegana jest przez światowe koncerny samochodowe jako kraj, w którym produkowane są najwyższej jakości samochody, a fabryki, w których są one produkowane, uznawane są za jedne z najlepszych na świecie. Podobnie, jako jedne z najlepszych (jeżeli nie najlepsze), oceniane są polskie zakłady produkcyjne należące m.in. do Volkswagena, Skanii, MAN’a oraz Brembo, Valeo i wielu innych renomowanych producentów komponentów motoryzacyjnych.

Polska stała się jednym z największych producentów samochodów w regionie Europy Środkowo-Wschodniej – spośród 40 fabryk zajmujących się montażem samochodów i silników aż 16 znajduje się w Polsce. W roku 2010 wyprodukowano w Polsce 800

tys. samochodów osobowych (nieznaczny spadek o ok. 4% w stosunku do roku 2009) oraz 88 tys. samochodów użytkowych (istotny wzrost o 32% w stosunku do roku 2009). Polskę wyprzedzają jedynie Niemcy, Hiszpania, Francja, W. Brytania i Czechy. Wg wstępnych informacji pochodzących bezpośrednio od producentów, w roku 2011 wyprodukowane zostanie w Polsce ok. 900 tys. samochodów osobowych, tj. o ok. 12% więcej niż w roku 2010 i to pomimo zaprzestania produkcji w Fabryce Samochodów Osobowych FSO w Warszawie.

Polska jest zdecydowanym liderem w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w produkcji samochodów dostawczych. Jest znaczącym w Europie producentem autobusów. MAN Bus, Solaris Bus & Coach, Volvo Polska, Scania Production Słupsk, Autosan produkują autobusy miejskie, międzymiastowe i turystyczne. Od paru lat produkcja utrzymuje się na poziomie powyżej 4 tys. autobusów rocznie (4500 szt. w roku 2008 r., w 2009 ponad 4600, a w roku 2010 ok. 4200). Polską specjalnością są także silniki samochodowe, których w roku 2010 wyprodukowano w Polsce powyżej 1,5 mln sztuk. W roku ubiegłym w zakładach Fiat Powertrain Technologies uruchomiono produkcję nowego, nowoczesnego silnika benzynowego TWIN-AIR z docelową produkcją rzędu 450 tys. szt. rocznie. Toyota Motor Industries Poland rozpoczęła produkcję nowego silnika wysokoprężnego o pojemności 1,4 litra z docelową produkcją 70 tys. szt. rocznie.

Ministerstwo Gospodarki jest nadal zainteresowane tworzeniem nowych miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, związanych z realizacją nowych projektów inwestycyjnych, ale także stwarza sprzyjające warunki do rozwoju inwestycji realizowanych w Polsce w ubiegłych latach. Z funkcjonującego obecnie systemu zachęt, z tytułu działalności w specjalnej strefie ekonomicznej, korzystają m.in. spółki Fiat-GM Powertrain (aktualnie w 100% należąca do Fiata) oraz General Motors Manufacturing Poland (dawniej Opel Polska). Szereg innych zagranicznych inwestorów po pierwszych udanych inwestycjach rozwijało następne, jak np. MAN i Volkswagen, czy też producenci komponentów, jak np. Delphi, Faurecia, Valeo, Lear, TRW i Toyota. Jesteśmy otwarci na podjęcie rozmów z nowymi inwestorami, zarówno zainteresowanymi inwestycjami typu green field (zlokalizowanych np. w preferowanych przez przemysł motoryzacyjny wybranych Specjalnych Strefach Ekonomicznych), jak również realizacją projektów typu joint venture.

Kwestie dalszego rozwoju polskiego przemysłu i rynku motoryzacyjnego stały się kluczowymi tematami dyskusji prowadzonej w ramach powołanego przez Prezesa Rady Ministrów „Międzyresortowego Zespołu do spraw Wzrostu Konkurencyjności Przemysłu Motoryzacyjnego”. Rozwiązania, nad którymi rozpoczął prace Zespół wpisują się w zgłaszane przez branżę motoryzacyjną propozycje wsparcia wymiany parku samochodowego m.in. poprzez wprowadzenie systemu zachęt do nabywania nowszych samochodów. Wprowadzenie w Polsce systemu mającego na celu promowanie pojazdów eko i energoefektywnych, zdecydowanie przyczyniłoby się do stopniowego odnowienia parku samochodowego, ograniczenia napływu z zagranicy pojazdów niespełniających wymagań ekologicznych oraz przyspieszyłoby rozbudowę infrastruktury dla pojazdów z alternatywnymi napędami.

Przemysł motoryzacyjny jest przemysłem globalnym. Polska musi produkować na rynki zagraniczne. Pragnie pozostać krajem, w którym produkowane są nowoczesne konstrukcje samochodów, wdrażane są innowacyjne technologie, które w przyszłości mogą dać jakościowy impuls dla nowych, ekologicznych koncepcji rozwoju transportu samochodowego. Przy dużym stopniu globalizacji polskiego przemysłu motoryzacyjnego, trzeba także brać pod uwagę aktualnie liczne uwarunkowania zewnętrzne, także związane ze światowym kryzysem finansowym:

- zmniejszenie się europejskiego rynku motoryzacyjnego,
- zawieszenie planowanych inwestycji i konieczność przeprowadzenia restrukturyzacji zakładów produkcyjnych,
- konieczność zmiany planów produkcyjnych, także przez koncerny mające zakłady produkcyjne w Polsce,
- konieczność wprowadzania nowych eko i energoefektywnych technologii,

– zagrożenie delokalizacją produkcji (np. do Azji czy Ameryki Łacińskiej).

Będąc jednym z kluczowych producentów samochodów w Europie Środkowo-Wschodniej oraz europejskim zagłębiem produkcji komponentów motoryzacyjnych i części zamiennych dla wielu marek światowych, Polska jest żywotnie zainteresowana wypracowaniem wspólnych rozwiązań służących stabilizacji sytuacji w tym sektorze. Dlatego też przedstawiciele Polski, praktycznie na wszystkich szczeblach, uczestniczą czynnie w różnego rodzaju forach i pracach instytucji międzynarodowych. Jako swoją formę uznania znaczenia Polski dla europejskiego sektora motoryzacyjnego, należy wymienić zaproszenie Polski do udziału w pracach Grupy Wysokiego Szczebla CARS21, reaktywowanej przez Komisję Europejską w październiku ubiegłego roku.

W świetle wyzwań przed jakimi stanął przemysł europejski w wyniku światowego kryzysu finansowego, przyszłe działania powinny iść w kierunku zagwarantowania warunków dla jego stabilnej odbudowy i rozwoju w okresie post-kryzysowym. Otwieranie motoryzacyjnego rynku Unii Europejskiej musi być powiązane z podobnym podejściem naszych partnerów z krajów trzecich w zakresie redukcji cel, reguł pochodzenia, zasady zwrotu cel oraz rygorystycznych standardów i wymagań technicznych. Należy pamiętać, że wszystkie decyzje o charakterze regulacyjnym muszą przede wszystkim mieć na uwadze konieczność utrzymania rentowności tego przemysłu i tym samym utrzymania istotnej liczby miejsc pracy w tym przemyśle.

MINISTER
z up. Grażyna Henclewska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Motoryzacja jest jednym z większych źródeł dochodów budżetu. Dzięki produkcji samochodów, części oraz paliw do budżetu trafia spory wolumen podatkowy z tytułu VAT oraz akcyzy.

Ze względu na dochody publiczne konieczne jest stworzenie sprzyjających warunków do inwestowania w obszarze motoryzacji, tak aby światowe koncerny wybierały Polskę, a nie inne kraje. W obecnych warunkach motoryzacja jest w Polsce jednym z kluczowych sektorów dla utrzymania polskich rodzin. W kwestii stymulacji popytu wpływającego znacząco na koniunkturę gospodarczą inne kraje europejskie mogą stanowić dla nas źródło nowych rozwiązań – dobrych, bo już sprawdzonych, i to w warunkach globalnego kryzysu. Przykładu nie trzeba szukać daleko – w Czechach motoryzacja oparła się kryzysowi, a nawet odnotowano tam w ubiegłym roku dwudziestodwuprocentowy wzrost liczby wyprodukowanych samochodów. Tak znaczny wzrost sprzedaży nastąpił w tym kraju tuż po wprowadzeniu tak zwanego podatku ekologicznego i pełnego odpisu VAT na samochody firmowe. Tymczasem w Polsce całkowitego odpisu podatku VAT na samochody firmowe można dokonać jedynie wówczas, gdy samochód taki jest zarejestrowany jako ciężarowy. Takie ograniczenie dotyczy więc również samochodów, które są narzędziem pracy wielu małych i średnich przedsiębiorców – filaru polskiej gospodarki. Wydaje się, że najrozsądniejszym rozwiązaniem może być uznanie każdego samochodu firmowego za narzędzie pracy i, co za tym idzie, umożliwienie pełnego odpisu podatku VAT.

Tak zwany podatek ekologiczny, jako rozwiązanie zastępujące akcyzę, którego wysokość uzależniana byłaby od poziomu emisji szkodliwych substancji w spalinach, z oczywistych względów wymaga analizy. Należy jednak zauważyć, że opodatkowanie według niższych stawek pojazdów wykorzystujących nowe technologie mogłoby stanowić narzędzie pobudzenia popytu, ochrony środowiska naturalnego i odmłodzenia parku samochodowego w Polsce, a jednocześnie zapewniać wpływy do budżetu.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości przeanalizowania przedmiotowych zagadnień.

Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z pismem Pana Marszałka, znak BPS/DSK-043-3478/11 z dnia 24 marca 2011 r., przy którym zostało przesłane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Rafała Muchackiego w sprawie rozważenia możliwości odliczenia w pełnej wysokości

podatku VAT od każdego samochodu firmowego oraz zastąpienie podatku akcyzowego podatkiem ekologicznym, uprzejmie informuję.

W zakresie podatku od towarów i usług

Zgodnie z systemowymi założeniami podatku od wartości dodanej, a w szczególności z zasadą neutralności, podatnik ma prawo do odliczenia kwoty podatku naliczonego zawartego w nabywanych towarach i usługach, które są związane z czynnościami opodatkowanymi w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Istnieją jednak towary i usługi, których natura powoduje, że mogą być one wykorzystywane zarówno w działalności gospodarczej podatnika, jak również w łatwy sposób mogą być przeznaczone na cele niezwiązane z tą działalnością, od której odliczenie podatku naliczonego, co do zasady, nie przysługuje. Oznacza to, że zasada neutralności, zgodnie z prawem wspólnotowym, może podlegać ograniczeniom, jeżeli realizacja prawa do odliczenia podatku przy nabyciu niektórych towarów lub usług powodowałaby brak opodatkowania konsumpcji, co naruszałoby zasadę systemu podatku VAT opierającą się na opodatkowaniu konsumpcji.

Konstrukcja niektórych pojazdów samochodowych (np. samochodów osobowych i im podobnych) powoduje, że bardzo łatwo mogą być one wykorzystywane zarówno do działalności gospodarczej prowadzonej przez podatnika jak i na jego użytek prywatny niezwiązany z tą działalnością. Bardzo często nie jest przy tym możliwe rozgraniczenie w jakim stopniu te samochody są wykorzystywane na potrzeby prowadzonej działalności, a w jakim podlegają prywatnej konsumpcji. W sytuacji nawet, gdyby możliwe byłoby określenie stopnia wykorzystywania tych samochodów na cele niezwiązane z prowadzoną działalnością, to procedura w tym zakresie byłaby zbyt skomplikowana i kontrolowanie podatników w tym zakresie – przy uwzględnieniu zasady, iż kontrola nie powinna być nadmiernie uciążliwa – byłoby dość trudne. Problemy związane z ustaleniem w jakim stopniu samochód osobowy (lub jemu podobny) jest wykorzystywany do celów prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej, a w jakim do celów niezwiązanych z tą działalnością prowadziłyby do ryzyka uchylania się lub unikania opodatkowania. Ponadto przyjęcie rozwiązania, uprawniającego podatnika do odliczenia podatku w pełnej wysokości od wszystkich nabywanych przez podatnika samochodów firmowych, pociągałoby za sobą znaczne ujemne skutki dla budżetu, w związku z nieuzasadnionym wykorzystywaniem takiego uprawnienia.

Wprowadzenie zatem regulacji uprawniającej podatnika do odliczenia kwoty podatku od towarów i usług w pełnej wysokości od każdego nabywanego samochodu firmowego, z powodów wyżej wskazanych nie znajduje uzasadnienia i przemawia za ograniczonym prawem do odliczenia podatku od samochodów osobowych (i im podobnych). Niebezpieczeństwo dopuszczenia do nieuprawnionego odliczenia podatku naliczonego dostrzegł również prawodawca wspólnotowy, który w myśl art. 176 dyrektywy Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (2006/112/WE, z późn. zm.), zezwala na ograniczenia w prawie do odliczenia wydatków, które nie są ściśle związane z działalnością gospodarczą. Przyjęte w Polsce regulacje dotyczące rozliczania podatku VAT w ograniczonej wysokości w odniesieniu do niektórych pojazdów samochodowych nie są wyjątkowe na tle innych państw członkowskich UE, gdyż oprócz Polski tego rodzaju ograniczenia stosują również niektóre inne państwa członkowskie (np. Wielka Brytania, Szwecja). Przywołane w oświadczeniu Czechy stosują również regulacje, zgodnie z którymi w przypadku wykorzystywania pojazdów firmowych na cele niezwiązane z prowadzoną działalnością podatnik uprawniony jest do dokonania odliczenia podatku na zasadzie proporcji w takim stopniu, w jakim wykorzystuje te pojazdy do prowadzenia tej działalności.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż nie przewiduje się obecnie wprowadzenia pełnego odliczenia podatku w odniesieniu do wszystkich firmowych pojazdów samochodowych.

W zakresie podatku ekologicznego

Odnosnie do propozycji zastąpienia podatku akcyzowego od samochodów osobowych podatkiem ekologicznym, którego wysokość uzależniana byłaby od poziomu emisji szkodliwych substancji w spalinach uprzejmie informuję, iż prowadzone były prace

w zakresie analiz założeń do ewentualnych zmian systemu opodatkowania samochodów. Rząd nie podjął jednak decyzji o zastąpieniu podatku akcyzowego nowym rozwiązaniem, w związku z czym nie są prowadzone prace związane ze zmianą systemu opodatkowania samochodów osobowych. Jednocześnie należy wskazać, iż wprowadzenie nowych rozwiązań w zakresie opodatkowania może nie zagwarantować obecnych wpływów z tytułu podatku akcyzowego od samochodów osobowych, co w kontekście trudnej sytuacji budżetu jest nie do zaakceptowania, a ponadto może narazić podatników na dodatkowe obciążenie.

Mając na uwadze powyższe nie sposób odnieść się do kwestii dotyczących szczególnych rozwiązań w kontekście wprowadzenia podatku ekologicznego z uwagi na to, iż obecnie nie są prowadzone prace w powyższym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Dominik

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie!

Skierowałem do Pana Ministra Kwiatkowskiego i Pana Prokuratora Generalnego wiele pism i oświadczeń w sprawie pani Ireny P., dewelopera, osoby nienależycie realizującej zobowiązania dotyczące budowy domów na rzecz szeregu pokrzywdzonych osób. Toczy się kilka postępowań badających kwestie doprowadzenia kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i fałszowania dokumentów urzędowych.

Zwracałem się już w sprawie państwa Barbary i Wiesława M., ale sprawa skończyła się negatywnie i bez należytej, w mojej ocenie, staranności i rozpatrzenia. Obecnie toczą się co najmniej dwie takie same sprawy przeciwko Irenie P.:

— Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga-Południe, pokrzywdzeni: F. O. i E. K.

— Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga-Południe, pokrzywdzeni: Agnieszka i Marek R.

Wydaje się, że w świetle tych faktów uporczywe decyzje prokuratury, niedostrzegającej przesłanek do postawienia Irenie P. zarzutów popełnienia oszustwa na szkodę Barbary i Wiesława M., nie będą uzasadnione. Widząc szansę na zakończenie absurdalnego, toczącego się od lat proceduru uprawianego przez p. Irenę P., zwracam się do Pana Prokuratora Generalnego z prośbą o spowodowanie objęcia wskazanych postępowań nadzorem służbowym (specjalnym) przez prokuratora okręgowego Warszawa-Praga, a także o to, aby w toku nadzoru nastąpiło ponowne zbadanie sprawy pokrzywdzonych Barbary i Wiesława M.

Do Pana Ministra zwracam się z wnioskiem o przygotowanie audytu w toczących się sprawach, tak aby doprowadzić do koniecznej inicjatywy ustawodawczej uniemożliwiającej takie oszustwa, jakich dopuściła się pani Irena P.

Nawiązując do moich wcześniejszych próśb, proszę Pana Prokuratora o spotkanie w tej bulwersującej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortył

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 6.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 10 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3429/11 oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, złożone podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 3 marca 2011 r. oraz na jego oświadczenie przekazane przy piśmie z dnia 30 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3481/11, złożone podczas

72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Sprawa Prokuratora Rejonowego Warszawa-Praga-Południe, której dotyczą oba przekazane oświadczenia Pana Senatora była już w przeszłości dwukrotnie przedmiotem oświadczeń złożonych przez niego podczas 50. i 58. posiedzenia Senatu RP, na które Prokurator Generalny udzielił odpowiedzi pismami z dnia 16 kwietnia 2010 r. oraz z dnia 20 sierpnia 2011 r.

Wymienione postępowanie prowadzone było w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 650.000 zł Wiesława i Barbary M. w okresie od stycznia 2008 r. do dnia 1 maja 2009 r. poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru realizacji inwestycji budowlanej w Warszawie przez Irenę P., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i zakończone zostało postanowieniem z dnia 3 listopada 2009 r. o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego. Decyzję tę utrzymał w mocy Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych. Sąd podzielił bowiem stanowisko zajęte przez prokuratora, że zachowanie Ireny P. nie wyczerpało znamion przestępstwa oszustwa, ale stanowiło niewłaściwe wykonanie umowy, wobec czego pokrzywdzeni winni dochodzić swoich roszczeń nie w postępowaniu karnym, lecz cywilnym.

W związku z oświadczeniami składanymi w tej sprawie przez Pana Senatora oraz podnoszonymi przez niego wątpliwościami co do zasadności decyzji umarzającej śledztwo, akta postępowania były dwukrotnie badane przez Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie, który nie znalazł podstaw do podjęcia na nowo prawomocnie umorzono-go śledztwa.

Oprócz wymienionych oświadczeń Pan Senator podjął w tej sprawie interwencję kierowaną do Prokuratora Generalnego, wskazując na potrzebę kontynuowania umorzonego postępowania. W odpowiedzi z dnia 25 sierpnia 2010 r. Pana Senatora poinformowano, że w związku z wprowadzonym ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1375 z późn. zm.) rozdziałem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego prokuratura przestała być podmiotem, o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (j.t. w Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199), wobec czego brak jest podstaw do interweniowania przez parlamentarzystów w indywidualnych sprawach należących do kompetencji prokuratury.

Nie przyjmując tego wyjaśnienia Pan Senator skierował kolejne pismo w tej sprawie z dnia 29 października 2010 r. ponawiające interwencję i odwołujące się do przepisów ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (j.t. w Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.). Wymienione pismo jest tożsame w treści z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora w dniu 3 marca 2011 r. podczas 71. posiedzenia Senatu RP.

Odnosząc się do podniesionej przez Pana Senatora argumentacji należy stwierdzić, że nie wydaje się ona słuszna.

W szczególności budzi wątpliwości pogląd, że podstawą do interwencji w indywidualnej sprawie może być art. 16 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Przepis ten istotnie stanowi, że posłowie i senatorowie mają prawo uzyskiwać od członków Rady Ministrów oraz przedstawicieli właściwych organów i instytucji państwowych i samorządowych informacje i wyjaśnienia w sprawach wynikających z obowiązków poselskich lub senatorskich. Uprawnienie wynikające z tego przepisu łączyć wszakże należy w mojej ocenie z obowiązkami parlamentarzysty związanymi z jego uczestnictwem w pracach wewnątrz parlamentu (np.: w ramach właściwych komisji), na co wskazuje umieszczenie go w Rozdziale 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora zatytułowanym „Prawa i obowiązki posłów i senatorów w Sejmie i w Senacie”. Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusznością tej tezy są przepisy Rozdziału 4 noszącego tytuł „Inne prawa i obowiązki posłów i senatorów”, które doty-

czą wykonywania mandatu. Pośród tych przepisów zaś brak jest takich, które nakładają na prokuraturę obowiązki analogiczne do ciążących na organach administracji rządowej i samorządu terytorialnego, zakładach lub przedsiębiorstwach państwowych, organizacjach społecznych czy jednostkach gospodarki niepaństwowej.

Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez Pana Senatora prowadziłoby do wniosku, że wprowadzone przywołaną wcześniej ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw rozwiązania w istocie nie zmieniły pozycji ustrojowej prokuratury, co pozostaje w sprzeczności z intencjami ustawodawcy.

Gdyby jednak nawet uznać powyższą interpretację art. 16 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora za błędną, to nie może być wątpliwości, że obowiązki informacji, o którym mowa w tym przepisie Prokurator Generalny uczynił już zadość odpowiadając dwukrotnie na oświadczenia Pana Senatora dotyczące wymienionej na wstępie sprawy, złożone podczas 50. i 58. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawą do podjęcia oczekiwanych przez Pana Senatora działań nie mogą być w przedmiotowym przypadku także przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Nie negując bowiem aprobowanego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, że prokuratura jest organem władzy publicznej zobowiązanym do udzielania informacji zauważyć trzeba, że adresatem żądania jej udostępnienia w tym konkretnym przypadku nie powinien być Prokurator Generalny.

Przedmiotem zainteresowania Pana Senatora jest zakończona prawomocną decyzją o umorzeniu postępowania sprawa Prokuratora Rejonowego Warszawa-Praga-Południe. A zatem to wymieniony Prokurator Rejonowy jest organem właściwym do rozpoznania wniosku o udostępnienie informacji zgromadzonych w aktach tej sprawy oraz podjęcia decyzji czy i w jakim zakresie informacje te mogą być udostępnione.

Podobnie to Prokurator Rejonowy Warszawa-Praga-Południe, zgodnie z art. 327 § 1 Kodeksu postępowania karnego, jest kompetentny do oceny, czy zachodzą przesłanki do podjęcia na nowo umorzonego postępowania. O ile zatem znane są Panu Senatorowi fakty i okoliczności, które nie były dotychczas oceniane przez prokuratora prowadzącego postępowanie oraz przez Sąd Okręgowy w Warszawie (złożone pisma i oświadczenia na takie nie wskazują), a mogące doprowadzić do wzruszenia decyzji o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, mógł Pan Senator przekazać je bezpośrednio właściwemu do ich procesowego rozpoznania prokuratorowi.

Mając wszakże na uwadze treść oświadczenia Pana Senatora złożonego podczas 72. posiedzenia Senatu RP, odwołującego się do innych postępowań prowadzonych w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Praga-Południe w związku z działalnością Ireny P., Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie zobligowano do zbadania prawidłowości przebiegu spraw prowadzonych w wymienionej wyżej jednostce oraz do spowodowania objęcia ich zwierzchnim nadzorem służbowym przez Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Równocześnie, w związku z zawartą w oświadczeniu Pana Senatora prośbą o spotkanie w tej sprawie, pragnę poinformować Pana Marszałka, że Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego przyjmie Pana Senatora podczas dyżuru w dniu 9 maja 2011 r. o godzinie 15.00. Wyrażam przy tym nadzieję, że spotkanie to pozwoli wyjaśnić wszelkie wątpliwości Pana Senatora dotyczące przedmiotowego postępowania.

Z poważaniem

Andrzej Seremet
w z. PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 19.04.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym przez Panią Marszałek oświadczeniem Pana Senatora Władysława Ortyła, złożonym podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. odnoszącym się, między innymi, do sprawy Państwa Barbary i Wiesława M., uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Pan Senator skierował do Ministerstwa Sprawiedliwości trzy wystąpienia dotyczące spraw toczących się z udziałem Pani Ireny P. oraz Państwa Barbary i Wiesława M. Pierwsze pismo z dnia 10 marca 2010 r. odnosiło się do postępowania Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga-Południe w Warszawie i Dyrektor Biura Ministra Sprawiedliwości udzielił na nie odpowiedzi w dniu 2 czerwca 2010 r., za nr BM-III-R-051-3022/2010/2.

Kolejne pismo oznaczone datą 8 czerwca 2010 r. było zaadresowane do Prokuratora Generalnego – Pana Andrzeja Seremeta, a nadesłane do wiadomości tutejszego Ministerstwa.

W związku z powyższym Dyrektor Biura Ministra Sprawiedliwości udzielił wyjaśnień Panu Senatorowi w dniu 30 czerwca 2010 r., za nr BM-III-R-051- 3456/10/2, w zakresie dotyczącym sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie oraz sprawy o wpisanie własności na zasadach wspólności ustawowej w księdze wieczystej, rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, a także postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie.

Następnie w odpowiedzi na kolejne wystąpienie z dnia 21 czerwca 2010 r., pismem z dnia 20 lipca 2010 r., za nr BM-III-R-051-3456/10/4, podtrzymano poprzednie wyjaśnienia, uzupełniając je o dodatkowe informacje odnośnie do postępowania egzekucyjnego.

Kopie przedmiotowych odpowiedzi pozwalam sobie przedstawić Pani Marszałek w załączeniu. W celu ich uzupełnienia o aktualne informacje co do toku postępowania o wpisanie własności na zasadach wspólności ustawowej w księdze wieczystej, uprzejmie wskazuję, iż po rozpoznaniu wniesionego przez Państwa Barbarę i Wiesława M. środka odwoławczego, Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 6 września 2010 r. postanowił zmienić zaskarżone postanowienie sądu I instancji w ten sposób, że nakazał Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wpisanie udziału wynoszącego 16/1512 części na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej na rzecz Barbary M. i Wiesława M. zgodnie z wnioskiem z dnia 18 lutego 2010 roku.

Następnie Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, wobec wyżej wymienionego orzeczenia Sądu Okręgowego, w dniu 19 stycznia 2011 r. dokonał wpisu zgodnie z dyspozycją zawartą w postanowieniu z dnia 6 września 2010 r.

Wskazane wyżej orzeczenie sądowe, jak również rozstrzygnięcia zapadłe w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie, nie mogły zostać poddane merytorycznej ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na mocy przepisów art. 9 i 39 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) Minister Sprawiedliwości wyposażony jest jedynie w instrumenty związane z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych i nie posiada uprawnień do ingerowania w ich działalność orzeczniczą (judykacyjną).

Natomiast strona postępowania może weryfikować niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie, dążąc jednocześnie do kontroli jego prawidłowości, wyłącznie z zachowaniem toku instancji, a więc na skutek przewidzianych prawem środków odwoławczych (apelacja, zażalenie) wnoszonych w terminie i w sposób przewidziany przepisami prawa, z czego Państwo Barbara i Wiesław M. skorzystali w sprawie o wpisanie własności na zasadach wspólności ustawowej.

W złożonym oświadczeniu Pan Senator Władysław Ortyl prosi Ministra Sprawiedliwości o „przygotowanie audytu w toczących się sprawach, tak aby doprowadzić do koniecznej inicjatywy ustawodawczej uniemożliwiającej takie oszustwa, jakich dopuściła się Pani Irena P.”, co jak należy wnioskować stanowi prośbę o podjęcie działań kontrolnych względem wyszczególnionych w oświadczeniu postępowań przygotowawczych.

Minister Sprawiedliwości nie jest jednakże kompetentny do zajmowania stanowiska w zakresie dotyczącym działalności jednostek organizacyjnych prokuratury (zarówno powszechnych, jak i wojskowych).

Z uwagi na rozdział funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, Minister Sprawiedliwości nie posiada uprawnień do oceny konkretnego postępowania przygotowawczego, zarówno w aspekcie zgodności z prawem podejmowanych czynności procesowych, jak również sprawności i efektywności tego postępowania.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że postępowanie przygotowawcze podlega nadzorowi wewnętrznemu sprawowanemu przez prokuratora bezpośrednio przełożonego nad prokuratorem prowadzącym lub nadzorującym to postępowanie, w zakresie i na zasadach określonych w przepisach *ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – o prokuraturze* (Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39 z późn. zm.).

Nadto szereg czynności postępowania przygotowawczego podlega bezpośredniej kontroli sprawowanej przez sąd, a uruchamianej w drodze zażalenia wniesionego przez stronę postępowania przygotowawczego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z oświadczeniem senatorskim i proszę o zainteresowanie się przedstawioną dalej bardzo skomplikowaną sprawą i negatywną, w moim mniemaniu, praktyką samorządu. Obowiązujące ustawodawstwo, jak to zwykle bywa, nie jest zdolne do zabezpieczenia wszelkich sytuacji.

Dom Ludowy w Dobrzeczkowie gmina Strzyżów posadowiony jest na dwudziestoarowej działce, zakupionej przez posiadającą osobowość prawną OSP w Dobrzeczkowie. W 1971 r. rozpoczęto budowę, zakupiono drewno, niezbędne materiały budowlane, ustalono liczbę dniówek do odpracowania oraz zorganizowano wiele imprez w celu pozyskania finansów na budowę. Dom Ludowy oddano do użytku w 1976 r. Jest on funkcjonującym do dzisiaj obiektem służącym wszystkim organizacjom wiejskim jako miejsce spotkań oraz najemcom lokali użytkowych i wynajmującym pomieszczenia głównie na zabawy, wesela i inne uroczystości.

Pierwszą formalną dyskusję dotyczącą komunalizacji Domu Ludowego podjęli strażacy na nadzwyczajnym walnym zebraniu OSP w roku 2005. Nie przyjęto wówczas uchwały ze względu na niską frekwencję na zebraniu. Kolejnym forum było zebranie wiejskie, które odbyło się 4 listopada 2007 r. I tak jak w każdej sprawie, opinie były podzielone. Jedni, będący przeciw komunalizacji, przypominali o społecznym zaangażowaniu i wielkim trudzie, w jakim budowano obiekt, i twardo podkreślali, że powinien on pozostać w wyjątkowym władaniu organizacji wiejskich. Drudzy uważali, że należy przekazać działkę na rzecz samorządu gminnego. Zgromadzeni podjęli wówczas uchwałę, aby to strażacy na swoim walnym zebraniu, jeszcze raz rozważyli możliwość przekazania nieruchomości na rzecz samorządu. Zebranie sprawozdawcze OSP odbyło się 26 stycznia 2009 r. Po burzliwej dyskusji i tajnym głosowaniu wyrażono negatywną opinię na temat przekazania nieruchomości na rzecz gminy. Odżyły obawy, że gmina może przeznaczyć Dom Ludowy na cele niekoniecznie służące wsi. Od tego momentu zarząd OSP, mając poczucie odpowiedzialności, podjął działania, zgodnie z zapisami statutu OSP, zmierzające do zachowania Domu Ludowego dla społeczności lokalnej. Burmistrz zaś wystąpił przeciwko OSP do sądu oraz do starosty i wojewody o przejęcie Domu Ludowego na rzecz Skarbu Państwa. 14 marca 2009 r. burmistrz złożył w Sądzie Rejonowym w Strzyżowie pozew o tak zwane zasiedzenie, który jednak wycofał na pierwszej rozprawie. Drugi pozew złożony przez burmistrza, 28 sierpnia 2009 r., w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Strzyżowie dotyczył ochrony posiadania. Burmistrz złożył również za pośrednictwem starostwa powiatowego w Strzyżowie wniosek o przejęcie Domu Ludowego wraz z działką na rzecz Skarbu Państwa. Pierwsza rozprawa odbyła się pod koniec października.

Wszystkie zabiegi ze strony burmistrza, reprezentanta gminy Strzyżów, są pozbawione logicznych zasad, jakimi powinien kierować się samorządowiec. Poprzez sąd, grożąc „reakcją” oraz doniesieniem do organów ścigania, walczy on z lokalną społecznością. Nie widząc żadnej chęci porozumienia ze strony burmistrza, zarząd OSP podjął decyzję o zarządzaniu obiektem od dnia 11 sierpnia, o czym powiadomił burmistrza pismem z dnia 8 sierpnia 2009 r. Przed sezonem grzewczym dokonano przeglądu pieca c.o. i ze względu na jego zły stan techniczny wymieniono go na nowy. Zarząd powiadomił burmistrza o stanie pieca i poprosił o dotację na zakup nowego, ale w wyniku negatywnej opinii nie otrzymał dodatkowych środków finansowych. Zarząd inwentaryzuje obiekt oraz dokonuje przeglądu stanu technicznego instalacji. Powiadamia też wszystkich najemców o zmianie zarządcy, przygotowuje nowe umowy. Jednocześnie dba o stronę prawną podjętych decyzji. 21 września 2009 zarząd wniósł do Sądu Rejonowego w Strzyżowie pozew o ochronę własności oraz pismo procesowe o dokonanie rzetelnej wyceny wartości przedmiotu sporu. Urząd gminy wycenił pierwotne wartości budynku i działki na kwotę 39 459,26 zł, zaś wartość Domu Ludowego i działki ustalona przez

rzeczoznawcę majątkowego wynosi 857 677 zł. Gmina przedstawiła sporządzoną przez jej pracownika wycenę na kwotę około 400 tysięcy zł, a po przedstawieniu w sądzie wyceny dokonanej na zlecenie zarządu OSP przez biegłego skorygowała tę wycenę o prawie 100%, powołując się na niezawinione błędy w dokonanej wycenie, i podała, że wartość nieruchomości to około 750 tysięcy zł.

Przedstawiłem tę sprawę bardzo szczegółowo i bardzo proszę o opinię oraz ewentualne wnioski ministerstwa w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 24 marca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3479/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Władysława Ortyła podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 roku w sprawie *komunalizacji Domu Ludowego w Dobrzechowie*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Kwestie dotyczące komunalizacji mienia reguluje ustawa z dnia 10 maja 1990 roku *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.). Przedmiotem postępowania komunalizacyjnego są przekształcenia własnościowe, zachodzące pomiędzy Skarbem Państwa a gminami w odniesieniu do mienia ogólnonarodowego (państwowego), mające na celu uwłaszczenie gmin.

Podkreślić należy, iż komunalizacja może dotyczyć tylko mienia, które stanowi własność Skarbu Państwa. Ponadto, dla komunalizacji mienia ogólnonarodowego z mocy prawa decydujące znaczenie ma stan prawny i faktyczny dotyczący tego mienia istniejący w dniu 27 maja 1990 roku, to jest w dniu wejścia w życie ww. ustawy.

Z wyjaśnień przekazanych przez Wicewojewodę Podkarpackiego pismem z dnia 11 kwietnia 2011 roku (sygn. NI-7731-1/10) wynika, iż Burmistrz Strzyżowa nie składał wniosku do Wojewody Podkarpackiego o nabycie Domu Ludowego w Dobrzechowie na rzecz Gminy Strzyżów w trybie ustawy *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych*. W przedmiotowej sprawie Burmistrz Strzyżowa pismem z dnia 1 października 2009 roku (sygn. UM-Iw.28-7142/9/09) zobligował Starostę Strzyżowskiego do wytoczenia powództwa przeciwko Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzechowie o uzgodnienie treści księgi wieczystej nr 1033 dla nieruchomości położonej w Dobrzechowie, oznaczonej jako działka nr 1357, na której posadowiony jest budynek Domu Ludowego z rzeczywistym stanem prawnym, poprzez dokonanie w dziale II tejże księgi w miejsce wpisu prawa własności na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzechowie, wpisu prawa własności na rzecz Skarbu Państwa. Starosta Strzyżowski w dniu 27 października 2009 roku złożył przedmiotowy wniosek w Sądzie Rejonowym w Strzyżowie. Sąd Rejonowy w Strzyżowie wyrokiem z dnia 28 grudnia 2009 roku (sygn. I C 132/09) oddalił powództwo

Skarbu Państwa – Starosty Strzyżowskiego przeciwko Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzeczkowie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 roku (sygn. I Ca 138/10) oddalił apelację Skarbu Państwa – Starosty Strzyżowskiego od ww. wyroku Sądu Rejonowego w Strzyżowie.

Z przedmiotowego wystąpienia wynika, iż w sprawie komunalizacji Domu Ludowego w Dobrzeczkowie Burmistrz Strzyżowa złożył również pozew do Sądu Rejonowego w Strzyżowie o ochronę posiadania, natomiast Zarząd Ochotniczych Straży Pożarnych w Dobrzeczkowie złożył do Sądu Rejonowego w Strzyżowie pozew o ochronę własności. Powyższe żądania mają charakter cywilnoprawny, a ich rozpatrzenie należy do właściwości sądu powszechnego.

W związku z powyższym, uznać należy, iż żądania Burmistrza Strzyżowa i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzeczkowie mają charakter cywilnoprawny i są dochodzone w postępowaniach przed Sądem Rejonowym w Strzyżowie. Podkreślić należy, iż organy administracji publicznej nie ingerują w działalność sądów powszechnych.

Odnosnie do oceny działań podejmowanych przez Burmistrza Strzyżowa, wyjaśnić należy, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie jest organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzeczkowie, jako stowarzyszenie, w myśl art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku – *Prawo o stowarzyszeniach* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 79, poz. 855 z późn. zm.), jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, samodzielnie określającym swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwalającym akty wewnętrzne dotyczące jego działalności. Nie zachodzi również zależność nadzoru Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nad ww. jednostką, gdyż nie jest ona wpisana do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego [vide: art. 12 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o *ochronie przeciwpożarowej* (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 178, poz. 1380 z późn. zm.)].

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Od sześciu lat organizuję bale charytatywne, z których dochód przeznaczany jest na pomoc dla chorych dzieci oraz na stypendia dla maturzystów, których rodziny objęte są opieką społeczną.

W bieżącym roku przekazałem pomoc finansową dla rodziców siedmioro-ga dzieci, w tym 5 tysięcy zł dla rodziców malutkiej Lenki, która urodziła się z ogromnym naczyniakiem głowy, szyi i klatki piersiowej. Z powodu braku odpowiednich urządzeń dziecko nie mogło być operowane w Polsce. Dzięki błyskawicznej zgodzie NFZ dziecko zostało zoperowane w Berlinie i to uratowało mu życie. Łączny koszt tej operacji wyniósł 39 tysięcy zł, a dziewczynka ma wyznaczoną kolejną wizytę w Berlinie.

Zainteresowało mnie, czy te wyjazdy, na które zgodę musi wyrazić szef NFZ (procedura ta powoduje ogromny stres u rodziców), są niezbędne. Czy zakup urządzeń medycznych i wykonywanie operacji w Polsce nie okazałyby się rozwiązaniem mniej kosztownym? W Polsce jest kilku lekarzy, którzy mają odpowiednie przygotowanie medyczne, w tym także szkolenia w renomowanych szpitalach w USA. W Klinice Chirurgii Onkologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi jest Poradnia Leczenia Anomalii Naczyniowych.

Koszt zakupu lasera pulsacyjnego barwnikowego wynosi około 300 tysięcy zł. Dzieci rodzących się z naczyniakami i malformacjami naczyniowymi jest od 5 do 10%. Czasami, jak w przypadku Lenki, zagrożone jest ich życie, a w łagodniejszych przypadkach dzieci te są oszczędzone na zawsze.

W związku z powyższym proszę o informację, ile pieniędzy zapłacił NFZ za tego typu operacje za granicą oraz o podjęcie niezbędnych działań w celu zakupu lasera pulsacyjnego barwnikowego.

Andrzej Owczarek

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Andrzeja Owczarka, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., w sprawie „leczenia za granicą dzieci urodzonych z anomaliami naczyniowymi”, które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP, z dnia 24 marca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3482/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

(Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Uwzględniając to, w związku z oświadczeniem Pana Senatora, Minister Zdrowia wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia poinformował, odnosząc się do *kosztów leczenia laserem pulsacyjno-barwnikowym dzieci ze zmianami naczyniowymi i malformacjami naczyniowymi poza granicami kraju*, że w latach 2008–2010 Prezes NFZ rozpatrzył 17 wniosków o leczenie poza granicami kraju dzieci w ww. zakresie. Procedura wszystkich wniosków została zakończona wydaniem przez Prezesa NFZ decyzji pozytywnej: w 2008 r. – 2 wnioski, w 2009 r. – 8 wniosków, w 2010 r. – 7 wniosków.

Ogółem wartość świadczeń w zakresie leczenia zmian naczyniowych laserem pulsacyjno-barwnikowym, na realizację których Prezes NFZ wyraził zgodę, szacowana jest na kwotę 279.274 € i 13.150 £, w tym: w 2008 r. – 21.500 €, w 2009 r. – 97.674 € i 6.450 £, w 2010 r. – 160.100 € i 6.700 £.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia poinformował również, że koszt jednego zabiegu szacowany jest średnio na kwotę ok. 2.500 € – 5.000 €. Wnioski o przeprowadzenie leczenia zmian naczyniowych laserem pulsacyjno-barwnikowym dotyczą w głównej mierze leczenia obejmującego cykl od kilku do kilkunastu zabiegów. Niektóre z wniosków o leczenie za granicą dotyczyły połączenia usuwania zmian naczyniowych za pomocą lasera pulsacyjno-barwnikowego z leczeniem operacyjnym.

Odnosząc się do sprawy dotyczącej *możliwości zakupu lasera pulsacyjno-barwnikowego*, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Zdrowia określone zostały procedury umożliwiające przyznanie Szpitalowi środków na sfinansowanie indywidualnych zakupów inwestycyjnych, o czym wszystkie jednostki są corocznie informowane.

Uwzględniając trudną sytuację leczonych za granicą dzieci urodzonych z anomaliaми naczyniowymi, Ministerstwo Zdrowia w dniu 31 marca 2011 r. skierowało pismo do dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 4 im. Marii Konopnickiej w Łodzi, przypominające o konieczności dopełnienia formalności w celu złożenia, za pośrednictwem Uczelni, wniosku o zakup lasera pulsacyjno-barwnikowego. Szpital został także poinformowany, że wniosek ten będzie mógł zostać pozytywnie rozpatrzony w przypadku pozyskania dodatkowych środków lub uzyskania oszczędności w trakcie realizacji tegorocznego budżetu.

Do chwili obecnej stosowny wniosek do Ministerstwa Zdrowia nie wpłynął.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi udzielonej przez podsekretarza stanu, pana Dariusza Daniluka (sygn. FN7/0602/11-1/MJO/BMI9-17683/2011, pismo z dnia 21 stycznia 2011 r.) w sprawie oświadczenia przekazanego do ministra finansów przez marszałka Senatu (pismo z dnia 23 grudnia 2010 r., sygnatura BPS/DSK-043-3198/10) dotyczącego wprowadzenia w życie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę PSD, pozwałam sobie zauważyć, iż wskazane tam terminy związane z implementacją PSD nie zostały dotrzymane. Projekt ustawy o usługach płatniczych nie został w przyrzeczonej terminie, tzn. po planowanym na 21 stycznia 2011 r. zakończeniu prac Komisji Prawniczej, przekazany do Rady Ministrów. Nie został również w przyrzeczonej w przywołanym piśmie trybie pilnym formalnie przekazany do prac parlamentarnych.

Należy zwrócić uwagę na to, iż w „Programie prac legislacyjnych Rady Ministrów na 2011” opublikowanym 24 lutego 2011 r. projekt ustawy o usługach płatniczych nie został zakwalifikowany na listę trzydziestu sześciu ustaw najpilniejszych do uchwalenia do końca obecnej kadencji RM. Ponadto w uzasadnieniu Ministerstwa Finansów, znajdującym się w treści opublikowanego programu, nie ma informacji o tym, że data implementacji PSD w całej UE/EOG upłynęła 1 listopada 2009 r. oraz że Polska pozostaje jedynym unijnym krajem z niewdrożoną do prawa krajowego dyrektywą o usługach płatniczych, co uniemożliwia ujednolicenie przepływów kapitałowych w UE, gdyż działa tutaj zasada naczyń połączonych. Zabrakło również informacji o tym, że konsekwencją tego było skierowanie przez Komisję Europejską skargi przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości UE (sygnatura akt C-542/10). W związku z tym ponownie zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie mi rzetelnych i precyzyjnych informacji o następujących kwestiach.

1. Na jakim etapie zaawansowania prac legislacyjnych znajduje się projekt ustawy o usługach płatniczych implementujący PSD do prawa polskiego?

2. W jakim terminie projekt ustawy o usługach płatniczych zostanie formalnie skierowany do Sejmu? Czy są szanse na uchwalenie ustawy przed końcem kadencji obecnego Sejmu?

3. Jaka jest planowana data wejścia w życie ustawy o usługach płatniczych?

4. Jak Polska zamierza bronić się przed ETS? Podane w odpowiedzi argumenty są nieadekwatne do treści skargi, która dotyczy implementacji całościowej, a nie fragmentarycznej. Kto w związku z tym będzie ponosić koszty procesu?

Jednocześnie z uwagi na pilność prac implementacyjnych oraz ze względu na toczący się przed ETS proces zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o potraktowanie ustawy o usługach płatniczych jako priorytetowej i podjęcie takich działań, by została ona uchwalona do końca obecnej kadencji.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Persona złożonego na 72. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r. (przekazanego do Ministra Finansów przez Marszałka Senatu w piśmie z dnia 24 marca 2011 roku sygn. BPS/DSK-043-3483/11), dotyczącego kwestii wyjaśnienia opóźnień w implementacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych implementujących dyrektywę 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniającą dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylającą dyrektywę 97/5/WE (dalej: dyrektywa 2007/64/WE), pragnę uprzejmie przekazać następujące informacje.

Zgodnie z polskim porządkiem prawnym Minister Finansów jest odpowiedzialny za wdrożenie do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy 2007/64/WE. Dyrektywa ta zostanie transponowana w przepisach ustawy o usługach płatniczych.

1. Odpowiadając na pytanie dotyczące etapu zaawansowania prac legislacyjnych nad przedmiotowym projektem ustawy w Ministerstwie Finansów, pragnę uprzejmie poinformować Pana Senatora, iż projekt ustawy o usługach płatniczych został w dniu 19 kwietnia br. Przyjęty przez Radę Ministrów. W najbliższym czasie zostanie skierowany do łaski marszałkowskiej celem prowadzenia dalszych prac nad projektem w Parlamencie.

2. Odpowiadając na pytanie dotyczące terminu skierowania projektu ustawy o usługach płatniczych do Sejmu pragnę poinformować, iż nastąpi to niezwłocznie po przygotowaniu materiałów związanych z projektem przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Z informacji posiadanych przez Ministerstwo Finansów wynika, iż nastąpi to na początku maja br.

3. Odnosząc się do pytania o planowaną datę wejścia w życie ustawy o usługach płatniczych, pragnę poinformować, iż termin wejścia w życie przepisów będzie uzależniony od postępów prac nad projektem w Parlamencie. Art. 180 projektu przewiduje 30-dniowe *vacatio legis*.

4. Odnosząc się do pytania o linię obrony, przyjętej przez Polskę w sprawie C-542/10 (brak implementacji dyrektywy PSD), która toczy się przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości uprzejmie informuję, iż Rzeczpospolita Polska, w przedstawionej odpowiedzi na skargę nie zgodziła się z zarzutami Komisji Europejskiej, albowiem część postanowień dyrektywy 2007/64/WE została transponowana do polskiego porządku prawnego w przepisach krajowych, które zostały wskazane w odpowiedzi na skargę. Ponadto Rzeczpospolita Polska stoi na stanowisku, że władze polskie podjęły działania w celu zapewnienia skutecznej realizacji celów ww. dyrektywy. W ten sposób prawa podmiotowe, wynikające z dyrektywy 2007/64/WE, są dostatecznie chronione, a cel dyrektywy został osiągnięty, w stopniu o jakim można mówić w sytuacji braku obowiązywania przepisów implementujących.

Strona polska w odpowiedzi na stanowisko Komisji Europejskiej podkreśliła kolejny raz, iż dokłada wszelkich starań, żeby dokonać jak najpełniejszej implementacji dyrektywy 2007/64/WE.

Strona polska wyjaśniła, iż przedłużająca się procedura implementacji wynika z przyjęcia niestandardowej procedury legislacyjnej, której celem było odpowiednie uzgodnienie przepisów ustawy na początkowym etapie prac, aby uniknąć konieczności wprowadzania czasochłonnych zmian w czasie późniejszych prac nad ustawą wdraża-

jąca oraz sprostanie oczekiwaniom Komisji Europejskiej w zakresie podejmowania kampanii informacyjno-konsultacyjnych.

Strona polska podkreśliła również w swojej odpowiedzi, iż przeprowadzenie konsultacji projektu ustawy wdrażającej dodatkowo komplikowała liczba i zróżnicowanie podmiotów konsultowanych. Na podstawie informacji przekazanej przez Narodowy Bank Polski, na koniec 2009 r. liczba instytucji i ich oddziałów objętych oddziaływaniem ustawy wdrażającej dyrektywę 2007/64/WE wynosiła 22 254.

Ze stanowiska Komisji Europejskiej wynika, iż wnioskuje ona o obciążenie Polski kosztami postępowania.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wiesław Szczuka

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Polskie rzemiosło organizuje naukę zawodu dla młodocianych pracowników. Owa nauka składa się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W praktycznej części nauki zawodu to pracodawca ma bezpośredni wpływ na jak najlepsze wykształcenie młodego pracownika, który w ten sposób zdobywa odpowiednie kwalifikacje. Działając według takiego systemu, pracodawcy mogą wykształcić bardzo dobrze przygotowaną kadrę. Niestety nie wszyscy pracodawcy mogą sobie pozwolić na szkolenie uczniów, gdyż wiąże się to z licznymi obowiązkami, które są narzucone przez przepisy. W związku z tym powstały instrumenty finansowe wspomagające pracodawców. Najważniejszymi z nich są między innymi dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianego pracownika oraz refundacje kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodocianego pracownika.

Jednakże już pod koniec ubiegłego roku pojawiły się pierwsze problemy związane z podpisywaniem z pracodawcami umów o refundację. Do wszystkich komend wojewódzkich OHP zostało wówczas wystosowane pismo dotyczące wstrzymania wypłacanych z Funduszu Pracy refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników. W roku szkolnym 2010/2011 nie udało się podpisać około 30 tysięcy umów. Pracodawcy złożyli wnioski do jednostek instytucji pracy w odpowiednich terminach, wnioski te jednak nie są rozpatrywane w prawnie ustalonym czasie. Jest to spowodowane zmianą w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, w którym to zmniejszono środki w kategorii „młodociani pracownicy” oraz środki przewidziane na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników, a także na przygotowanie zawodowe osób dorosłych.

Kształcenie zawodowe ma istotny wpływ na rynek pracy. Obecna sytuacja sprawia, iż pracodawcy odczuwają brak wykwalifikowanych kadr na stanowiskach pracowniczych. Sytuacja ta jest pogłębianą przez dotychczasowe postępowanie resortu edukacji, promujące kształcenie ogólne. Powoduje to konieczność podejmowania przez państwo konkretnych działań mających na celu zabezpieczenie dopływu wyspecjalizowanych kadr małych i średnich przedsiębiorstw w sferze usług i produkcji, które stanowią ponad 95% potencjału gospodarczego w kraju. Refundowanie kosztów związanych z kształceniem młodocianych pracowników jest traktowane przez Unię Europejską jako pomoc publiczna udzielana przedsiębiorcom na szkolenia ogólne. Konieczne jest wspieranie form kształcenia zawodowego, które tym samym zwiększy liczbę absolwentów bezpośrednio przygotowanych do pracy. Przedsiębiorcy potrzebują rzetelnie przygotowanych pracowników. Temu służy nauka zawodu organizowana w procesie pracy podjętej na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Umieszczenie wydatków związanych z refundacją wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń w tworzonym przez pracowników Funduszu Pracy oznacza, że partycypują oni w kosztach kształcenia zawodowego. Na uwagę zasługuje fakt, iż absolwenci nauki zawodu organizowanej u pracodawców nie zasilają szeregów bezrobotnych – po zakończeniu przygotowania zawodowego bez problemu znajdują zatrudnienie.

Omawiane wcześniej problemy mogą zostać spotęgowane dodatkowo poprzez inicjatywy sąsiednich krajów. Wyszkoleni przez zagranicznych pracodawców pracownicy nie wrócą do naszego kraju i nie dołączą do grona wykwalifikowanych kadr gospodarki.

Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz rozporządzenia wykonawcze ustalają warunki, jakie musi spełniać pracodawca, aby umowa o dokonanie refundacji mogła być zawarta. Nie powinna mieć miejsca taka sytuacja, że pracodawca warunki spełnił, a odmówiono mu podpisania przedmiotowej umowy. Polscy pracodawcy powinni mieć wsparcie ze strony państwa!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego środki na kształcenie zawodowe zostały zablokowane wraz z refundacją kosztów wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników.

Andrzej Persona

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.22

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie środków na kształcenie zawodowe młodocianych pracowników przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż minister właściwy do spraw pracy, pomimo posiadania w swych kompetencjach pewnych zadań z zakresu wspierania pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych, nie jest właściwym organem odpowiadającym za edukację młodzieży na poziomie zawodowym. Za kształcenie osób młodych objętych obowiązkiem nauki, tj. osób do 18 roku życia, odpowiada Minister Edukacji Narodowej i do jego kompetencji należy wprowadzenie zmian w szkolnictwie zawodowym. Aktualnie prowadzone są prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw, zawierającym propozycję nowych regulacji prawnych reformujących system kształcenia zawodowego. Przygotowywane obecnie przez resort edukacji zmiany legislacyjne sprawiają, że kształcenie i szkolenie zawodowe szybciej i elastyczniej będzie reagowało na zachodzące na rynku pracy zmiany. Zatem system edukacji będzie lepiej przygotowywał absolwentów szkół zawodowych do podjęcia zatrudnienia.

Ponadto należy także wyjaśnić, że zgodnie z §3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 lipca 2002 r. w sprawie praktycznej nauki zawodu (Dz. U. Nr 113, poz. 998, z późn. zm.) praktyczna nauka zawodu **uczniów** jest organizowana przez szkołę, natomiast praktyczna nauka zawodu **młodocianych** jest organizowana przez pracodawcę, który zawarł z nimi umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego.

W warunkach polskich od lat połowa osób uczęszczających do szkół zawodowych to młodociani **pracownicy** – osoby objęte obowiązkiem nauki, zgodnie z przepisami oświatowymi, ale jednocześnie zatrudnione przez pracodawców w celu przygotowania zawodowego. To rozwiązanie przeznaczone jest dla młodzieży, która cechuje się przewagą uzdolnień praktycznych i w związku z tym preferuje naukę poprzez działanie. Dodatkowym atutem tej formy edukacji jest niewielkie wynagrodzenie wypłacane młodocianym (a refundowane pracodawcom ze środków Funduszu Pracy), co oznacza wsparcie socjalne młodzieży z rodzin ubogich. Przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników z założenia powinno jedynie uzupełniać system edukacji szkolnej.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) **po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom**

i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji, powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;

2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocji zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obowiązkowa dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu przygotowania zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o systemie oświaty (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy **na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia** społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę **170 mln zł**. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. **W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.**

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w planie finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy nawet w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł. Natomiast brakującą kwotę na refundację wynikającą z wniosków zgłoszonych przez pracodawców w 2010 roku i zaopiniowanych pozytywnie przez OHP to kwota 113,7 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obowiązkowe dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Komendant Główny OHP dysponuje środkami finansowymi Funduszu Pracy przeznaczonymi na refundację wynagrodzeń i w związku z tym może podejmować zobowiązania finansowe tylko do wysokości środków zabezpieczonych na ten cel w planie finansowym, gdyż zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009, Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), jednostki sektora finansów publicznych mogą zaciągać zobowiązania do sfinansowania w danym roku do wysokości wynikającej z planu wydatków (...) pomniejszonej o płatności wynikające z zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich (...).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Komendant Główny OHP jest właściwym organem do podjęcia decyzji o zawieraniu umów o refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, a także o wstrzymaniu zawierania umów

w sytuacji braku możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z tych umów w ramach środków Funduszu Pracy przeznaczonych na ten cel w planie Funduszu Pracy na 2011 r.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycję zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych została uchwalona przez Sejm w dniu 28 marca i wejdzie w życie z dniem 1 maja br.

Wejście w życie ustawy spowoduje istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięczne. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkują uzyskanie ewentualnej zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych.

Decyzja w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy oraz zwiększenia jego wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej należy do Ministra Finansów. Tak przewiduje art. 29 ust. 12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem, po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Istotnym elementem takiej decyzji jest więc opinia komisji Sejmu. Bez pozytywnej opinii Komisji do Spraw Finansów Publicznych Sejmu oraz zgody Ministra Finansów zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie jest możliwe.

Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25 lutego 2011 r. do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r. Z tą samą datą Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Do chwili obecnej taka opinia nie wpłynęła do resortu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej w dniu 11 kwietnia 2011 r. ponownie wystąpił z wnioskami do Ministra Finansów i Komisji Finansów Publicznych Sejmu w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, tym razem o kwotę 1.500 mln zł.

W dniu 13 kwietnia 2011 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił także o wyrażenie zgody przez Ministra Finansów na dokonanie zwiększenia w planie finansowym Funduszu Pracy wydatków na realizację umów w sprawie refundacji pracodawcom kosztów wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Na koniec pragnę zapewnić, iż jestem głęboko przekonana o konieczności wspierania kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców, a ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z moich decyzji, lecz okoliczności opisanych powyżej.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Moje oświadczenie związane jest z planowaną od ponad trzydziestu lat budową obwodnicy dla miejscowości Łapczyca, położonej w powiecie bocheńskim (województwo małopolskie).

Sprawa budowy obwodnicy dla miejscowości Łapczyca podnoszona jest już przeszło trzy dekady. Pomimo tego budowa nie jest rozpoczęta, a inwestycji poza nazwą „Budowa obwodnicy Łapczycy na drodze krajowej nr 4” nie uwzględnia również „Program budowy dróg krajowych na lata 2011–2015”. Jako senator RP i mieszkaniec Małopolski jestem zdumiony, iż tak istotny postulat, podnoszony od wielu lat, po raz kolejny nie doczekał się uwzględnienia.

O tym, jak wielkie znaczenie budowa tej obwodnicy ma dla mieszkańców i samorządu miejscowości Łapczyca, świadczą liczne działania podejmowane w tym kierunku. W lecie 2009 r. mieszkańcy Łapczycy zablokowali na kilka godzin międzynarodową trasę nr 4. W 2010 r. sporządzona została lista osób, które kategorycznie domagają się budowy obwodnicy w Łapczycy; widnieje na niej około dziewięćset podpisów. Inwestor posiada prawomocną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia nr RiG-7639/58/17/06/08/10 z dnia 16 czerwca 2010 r., wydaną przez wójta gminy Bochnia. Już w 2009 r. parlamentarzyści z Małopolski, interweniujący w związku z blokadą międzynarodowej trasy nr 4, uzyskali zapewnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że temat budowy obwodnicy będzie jednym z priorytetów w najbliższych latach.

Od wielu lat wielkim problemem Łapczycy jest natężenie ruchu na drodze krajowej nr 4, która prowadzi przez środek tej miejscowości. Natężenie to – już teraz bardzo duże – z roku na rok wzrasta. Wraz z nim prawdopodobnie wzrastać będzie liczba ofiar śmiertelnych i liczba rannych w wypadkach będących skutkiem braku obwodnicy, a także ilość emitowanych spalin, długość i czas trwania korków oraz natężenie hałasu. Nie jest prawdą twierdzenie, jakoby rozwiązaniem problemów mieszkańców miała być budowa autostrady A4, przebiegającej w pobliżu Łapczycy i Bochni. Budowa ta nie doprowadzi ani do znacznego zmniejszenia natężenia ruchu w tej miejscowości, ani do poprawy bezpieczeństwa jej mieszkańców. Bez budowy obwodnicy problemy te z biegiem czasu będą coraz bardziej narastać.

Bardzo proszę Pana Ministra o podjęcie interwencji w tej niecierpiącej zwłoki sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 marca 2011 r. sygn. akt BPS/DSK-043-3485/11 przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 72. po-

siedzenia Senatu RP. dotyczące zadania budowy obwodnicy m. Łapczyca na drodze krajowej nr 4 w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, uprzejmie przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów przyjęła program wieloletni pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”, który zastąpił dotychczas obowiązujący Program ustanowiony w 2007 r.

Niestety zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

- 1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
- 2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
- 3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Z uwagi na powyższe zadanie polegające na budowie obwodnicy m. Łapczyca na drodze krajowej nr 4 nie zostało ujęte w ramach przedmiotowego Programu. Mimo to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako inwestor przedmiotowego zadania podjęła działania w celu przygotowania jej do realizacji. Dla ww. zadania uzyskano w czerwcu 2010 r. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji.

Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany w ramach dostępnych środków finansowych, w pierwszej kolejności dla zadań ujętych w Programie tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Ponadto informuję, że Program zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 roku. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji Programu będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku Nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

W związku z nieobecnością Pani Minister na posiedzeniu komisji proszę o odniesienie się do przedstawionych w trosce o rozwój szkolnictwa wyższego uwag, pytań, propozycji oraz niepokojów studentów i środowisk akademickich.

Wydatki na szkolnictwo wyższe stanowią w projekcie budżetu 3,7% wydatków i tylko 0,83% PKB prognozowanego na przyszły rok w wysokości 1 miliarda 496 milionów 300 tysięcy zł. Ten udział spada od lat, jest to regularna tendencja spadkowa.

W jakiej to pozostaje incydencji z postulatem budowania społeczeństwa wiedzy?

Największą część jak zawsze zajmuje działalność dydaktyczna – 9 milionów 500 tysięcy – oraz pomoc materialna dla studentów i doktorantów – 1 milion 600 tysięcy zł, w tym niepublicznych: 339 tysięcy zł. Niemale są też w szkolnictwie wyższym publicznym wydatki majątkowe na inwestycje – 460 milionów, z czego niemal połowę pochłaniają trzy uniwersytety: UJ, UAM i UWr, co uważam za pożądaną koncentrację środków.

Jednak czy wysiłek inwestycyjny w szkołach publicznych jest nadrabianiem zaległości w bazie dydaktycznej i jej infrastrukturze, czy też w warunkach niżu demograficznego okaże się gigantomanią? W uczelniach publicznych kształcić się bowiem będzie o 19 tysięcy 500 osób mniej niż w 2010 r. i ten proces będzie narastał, bo niż demograficzny ma osiągnąć 40% obecnej liczby maturzystów. Wzrost liczby studentów w 2011 r. w uczelniach niepublicznych o 8 tysięcy 600 to rzecz jasna efekt wyboru lepszych uczelni zaocznych na rynku płatnych usług edukacyjnych. Oczywiście polepszenie bazy dydaktycznej i badawczej uczelni jest wskazane ze wszelkich miar, pozostaje jednak pytanie, czy w obecnej sytuacji budżetowej to zadanie numer jeden. Z tego punktu widzenia współfinansowanie projektów Unii Europejskiej warty 907 milionów – w tym środki z budżetu to 160 milionów zł – może być bardziej racjonalne.

Maleje liczba studentów w uczelniach finansowanych z budżetu państwa, zwłaszcza na studiach niestacjonarnych. To efekt wyczerpywania się odłożonego popytu, co dotyczy uczelni publicznych. Rośnie liczba studentów uczelni artystycznych, wojskowych, medycznych, stabilizuje się liczba uczących się w uczelniach niepublicznych oraz kościelnych. Czy nie jest to wskazówka, aby jednak uczelnie niepubliczne obdzielać częścią budżetowego tortu – uczelnie kościelne już biorą w tym udział.

Fundusz poręczeń kredytów studenckich rośnie co prawda o 25%, ale jeżeli nie zadamy o łatwy dostęp do kredytu, to z jednej strony utrudnimy życie 55,8% studentów opłacających edukację, a z drugiej zamkniemy drogę do nieuchronnego mechanizmu odpłatności za wszystkie rodzaje studiów przy łatwym i powszechnym kredycie.

Zwraca się uwagę między innymi na pozycję „pomoc materialna dla studentów”. Czy prelimitowana kwota około 1 miliona 500 tysięcy zł uwzględnia przewidziane w ustawie o szkolnictwie wyższym zmiany w sposobie przyznawania stypendiów?

Planuje się więcej stypendiów związanych z sytuacją materialną. Prawdopodobnie (33%?) jest przy tym fałszowanie przygotowywanych dokumentów wobec niemałej szarej strefy dochodów, bez możliwości weryfikacji ze strony uczelni. Mniej będzie zaś stypendiów za wyniki w nauce, w przypadku których obowiązywały precyzyjne kryteria.

Taka sama dotacja podmiotowa, czyli minimalna, dla uczelni niepublicznych to utrwalenie złej tradycji dzielenia Polaków i ich dzieci na dwie kategorie, przy tym biedniejsi jak zwykle płacą więcej.

W części 38 budżetu są niezmiernie małe kwoty na promocję właściwego wizerunku RP na forum międzynarodowym i na promowanie Polski za granicą. To nie da nam większej liczby studentów zagranicznych i innych efektów globalizacji.

Uwagi odwieczne: budżet nie może abstrahować od wizji szkolnictwa wyższego, gdyż powinien on wpływać na jej kształtowanie już dzisiaj. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym jest głucha na postulaty niemałej części środowiska, lansuje się w niej własną, ministerialną wizję. Tak jak mówiłem w poprzednich latach, rzecz w tym, aby przygotować system dywersyfikacji ról w szkolnictwie wyższym. Chodzi o to, aby uczelnie o dużym potencjale skupiły się przede wszystkim na kształceniu w zakresie studiów II i III stopnia, badaniach naukowych oraz współpracy z gospodarką. Te zaś uczelnie, które nie posiadają odpowiedniego potencjału naukowo-badawczego, ale potrafią dobrze kształcić, powinny skupić się na prowadzeniu studiów I stopnia.

Sposób finansowania powinien być do tego dostosowany i winien obejmować przygotowanie systemu dofinansowania uczelni niepublicznych z budżetu państwa – przede wszystkim studiów stacjonarnych, ale może nie tylko, gdyż obecny system finansowania kształcenia zachęca wręcz do bylejakości i jest niesprawiedliwy dla blisko 60% studentów. Wielkość dotacji silnie zależy od liczby studentów, a więc wzrost wymagań jest wręcz szkodliwy, ponieważ redukuje liczbę studentów, a tym samym również dotację. Algorytm dotacyjny należy ograniczyć tylko do kosztów kształcenia, przy czym dotacja na kształcenie na poziomie studiów I stopnia powinna być niższa od dotacji na studia II stopnia. Z kolei niesprawiedliwość polega na płatności za studia przez większość studiujących. Czy wzorem studentów brytyjskich nie wyjdą oni jutro na ulice?

W pierwszym etapie należy przygotować rozwiązanie, które opisze sposób dofinansowania studiów stacjonarnych w uczelniach niepublicznych. System powinien wspierać dobre uczelnie niepubliczne, źródłem finansowania mogą zaś być pieniądze marnowane poprzez dotowanie kilku tysięcy policealnych szkół, w tym również prowadzących zajęcia w trybie niestacjonarnym – to jakaś niekonsekwencja systemu edukacji – a także PWSZ, często o aspiracjach akademickich.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Tadeusza Skorupy złożonego na 72. posiedzeniu Senatu RP w dniu 17 stycznia 2011 r., przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-3486/11 przedstawiam, co następuje.

1. Wzrostu znaczenia szkolnictwa wyższego w budowaniu społeczeństwa wiedzy nie należy uzależniać od poziomu finansowania relacjonowanego do PKB. Należy bowiem zauważyć, że na poziom i dynamikę zmian PKB wpływa złożona gama czynników wewnętrznych i zewnętrznych, a w tym kontekście poziom finansowania szkolnictwa wyższego byłby pochodną tych uwarunkowań.

Należy zauważyć, iż relacje udziału wydatków publicznych na szkolnictwo wyższe w Polsce są zbliżone do realizowanych w wielu krajach członkowskich Unii Europejskiej. W świetle danych ujętych w publikacji *Education at a Glance 2010* (OECD), udział w PKB wydatków publicznych na szkolnictwo wyższe w wybranych krajach eu-

ropejskich w 2007 r. kształtował się na poziomie: Polska – 0,9; Hiszpania – 1,0; Irlandia – 1,1; Niemcy – 1,1; Wielka Brytania – 0,9; Włochy – 0,8.

Pozwolę sobie wyrazić pogląd, że w najbliższych latach istotne znaczenie dla szkolnictwa wyższego będzie miała przede wszystkim poprawa efektywności wykorzystania środków publicznych. Wiąże się to zarazem z istotnymi uwarunkowaniami funkcjonowania uczelni w sytuacji długofalowej perspektywy zmiany struktury kształcenia na studiach wyższych w wyniku procesów demograficznych oraz potrzeby optymalnego wiązania działalności dydaktycznej oraz badawczej z gospodarką i zmieniającymi się potrzebami społecznymi.

2. Jak zauważył Pan Senator, wysiłek inwestycyjny w uczelniach publicznych jest niewątpliwie nadrabianiem wieloletnich zaległości i wynika z konieczności unowocześnienia ich infrastruktury dydaktycznej i badawczej. Działania te są również konieczne dla stworzenia warunków do skutecznego konkurowania polskich uczelni na globalnym rynku edukacyjnym. Istotnie w perspektywie wielu najbliższych lat spodziewać się należy zmniejszenia liczby studentów studiów wyższych w wyniku niżu demograficznego, jednakże wzrastać będzie coraz bardziej liczba uczestników studiów podyplomowych, wynikająca z konieczności zdobywania nowych kwalifikacji lub aktualizacji wiedzy. Liczba uczestników studiów podyplomowych prowadzonych w uczelniach w okresie 1989–2009 wzrosła ponaddziesięciokrotnie, i tak w 1989 r. kształtowała się na poziomie 19 061, w 1999 r. – 87 869, a w 2009 r. – 192 815. Pragnę również nadmienić, iż wysiłek inwestycyjny uczelni, o którym wspomina Pan Senator w znacznej mierze pokrywany jest ze środków unijnych, z których korzystają również uczelnie niepubliczne. Obecnie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zakontraktowało na cele inwestycyjne 3,3 mld zł.

3. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zmiany w obszarze pomocy materialnej dla studentów i doktorantów wynikające z ustawy z dnia 18 marca 2011 r. *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* mają przede wszystkim na celu zwiększenie dostępności pomocy materialnej dla osób w trudnej sytuacji materialnej, a także zwiększenie przejrzystości i uproszczenie systemu.

Przepisy ww. ustawy wchodzące w życie już z początkiem nowego roku akademickiego 2010/2011 zapewnią więcej środków na pomoc dla najuboższych studentów, dzięki zmianie proporcji wydatkowania przez uczelnie dotacji budżetowej na korzyść stypendiów socjalnych – środki na te stypendia nie mogą być niższe niż 60% łącznej kwoty środków przeznaczonych w uczelni na stypendia socjalne, stypendia rektora dla najlepszych studentów i zapomogi (dotychczas było to 50%). Zwiększeniu finansowania pomocy dla młodzieży w trudnej sytuacji materialnej towarzyszy zmiana polegająca na podniesieniu o 30% minimalnej wysokości dochodu na osobę w rodzinie, gwarantującej studentom i doktorantom stypendium socjalne (w odniesieniu do aktualnych wartości oznacza to wzrost z 351 zł do 456,3 zł netto na osobę w rodzinie), jak również, o tę samą wartość procentową, maksymalnej wysokości dochodu (analogicznie z 602 zł do 782,6 zł netto na osobę), przy której uczelnie będą mogły przyznawać stypendia socjalne.

W efekcie powyższych zmian stypendia socjalne będą wypłacane większej liczbie studentów i doktorantów, a ich wysokość może znacznie wzrosnąć. Ponadto wzrośnie prawdopodobieństwo, iż stypendia te trafią wyłącznie do osób uprawnionych, będących w trudnej sytuacji materialnej, dzięki wprowadzeniu do systemu nowej regulacji umożliwiającej uczelniom uwzględnianie, w toku postępowania o przyznanie stypendium socjalnego, opinii jednostki odpowiedzialnej w systemie pomocy społecznej za ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej osób i ich rodzin. Narzędzie to służyć będzie do ustalania rzeczywistej sytuacji materialnej studenta w przypadku wątpliwości dotyczących zasadności przyznania stypendium ze środków budżetowych. Przyznanie organom uczelni i komisjom stypendialnym większych kompetencji w powyższym zakresie w sposób istotny ograniczy przypadki nieuprawnionego ubiegania się o pomoc materialną.

4. W roku 2010 został wypracowany nowy rządowy pakiet prawny ułatwiający dostęp do kredytów studenckich poprzez uproszczenie procedury ich udzielania, a także poprawiający efektywność działania systemu poręczeń tych kredytów.

W kwestii poręczeń kredytów studenckich, rozszerzony został zakres poręczenia dla osób najuboższych, dla których do tej pory konieczność przedstawienia poręczenia była istotną barierą w dostępie do kredytu. Od nowego roku akademickiego 2010/2011 studenci osiągający dochód na osobę w rodzinie do 600 zł uzyskują stuprocentowe poręczenie kredytu, zaś osoby z dochodami do 1.000 zł – poręczenie siedemdziesięcioprocentowe. Zmiana ta ma ogromne znaczenie dla osób, które miały trudności ze znalezieniem odpowiedniego poręczyciela kredytu studenckiego, a także obawy przed zaciągnięciem kredytu i jego spłatą po ukończeniu studiów.

Ponadto, w dniu 1 października 2010 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 maja 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu i kryteriów udzielania, spłacania oraz umarzania kredytów i pożyczek studenckich (Dz. U. Nr 87, poz. 560, z późn. zm.). Zmiany w stosunku do poprzedniego rozporządzenia obejmują m.in.: wprowadzenie legitymacji studenckiej lub doktoranckiej jako dokumentu potwierdzającego posiadanie statusu studenta, uniezależnienie wypłaty kredytu od postępów w nauce, nową definicję dochodu na osobę w rodzinie studenta oraz wprowadzenie możliwości zawieszenia spłaty kredytu wraz z odsetkami na okres do 12 miesięcy.

5. W znowelizowanej ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym przewidziano nową dotację podmiotową na finansowanie zadań projakościowych, która zasilana będzie przez wzrost wydatków państwa na szkolnictwo wyższe. Dotacja ta przeznaczona będzie na finansowanie najlepszych jednostek organizacyjnych uczelni publicznych i niepublicznych, które uzyskują status Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących (KNOW), na zwiększenie wysokości stypendiów doktoranckich dla 30% najlepszych doktorantów, dodatkowe finansowanie jednostek organizacyjnych uczelni posiadających ocenę wyróżniającą Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA), finansowanie studiów doktoranckich w uczelniach niepublicznych oraz wdrożenie wewnętrznych systemów zapewnienia jakości kształcenia w powiązaniu z Krajowymi Ramami Kwalifikacji (KRK). Chcemy w coraz większym stopniu premiować jakość kształcenia.

Od szeregu miesięcy prowadzona jest debata nad rozszerzeniem finansowania uczelni niepublicznych z budżetu państwa. Po wypracowaniu wspólnego stanowiska w tej kwestii będzie możliwe przygotowanie odpowiedniego rozporządzenia, jako aktu wykonawczego do ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Jednocześnie pragnę podkreślić, iż uczelnie niepubliczne mogą również ubiegać się o środki finansowe na naukę, w trybie i na zasadach określonych w ustawie o *zasadach finansowania nauki*, w tym o dotację na działalność statutową.

Ponadto szereg uczelni niepublicznych otrzymało środki finansowe w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – łącznie to 626,9 mln zł. Priorytet IV PO KL, który koncentruje się na podwyższaniu jakości funkcjonowania instytucji szkolnictwa wyższego, zarówno poprzez stworzenie korzystnych warunków systemowo-organizacyjnych dla efektywnego zarządzania szkolnictwem wyższym, jak też poprzez wywoływanie impulsów rozwojowych wpływających na dostępność i rozwój tych kierunków kształcenia, których znaczenie dla gospodarki opartej na wiedzy jest największe.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W 2007 r. podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu Donald Tusk obiecywał w tak zwanych dziesięciu zobowiązaniach Platformy, że „wybudujemy nowoczesną sieć autostrad, dróg ekspresowych, mostów i obwodnic”, a w swoim exposé deklarował wyeliminowanie barier prawnych blokujących szybki rozwój infrastruktury.

Jednak, jak się okazuje, po trzech latach rządów PO-PSL Ministerstwo Infrastruktury oficjalnie ogłasza, że obecna ekipa rządowa nie zdąży z budową dróg na Euro 2012. Jak zapowiedział szef resortu Cezary Grabarczyk, na tę międzynarodową imprezę powstanie o połowę mniej dróg, niż planowano. W świetle informacji rządu ograniczenia budowy dróg spowodowane są przeszkodami związanymi z koniecznością budowy dróg na obszarze Natura 2000. Tymczasem Donald Tusk obiecywał, że po objęciu władzy zniesie bariery środowiskowe.

W związku z taką sytuacją zamiast nowych dróg Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad proponuje, aby w celu usprawnienia ruchu samochodowego w miejscach budów zostały wyznaczone objazdy.

Takie doraźne działania podobno profesjonalnych kadr w administracji i agencjach z ramienia Platformy Obywatelskiej to żart z kierowców. To banalne rozwiązanie ośmiesza rządzących i wprost ukazuje łamanie własnych obietnic PO sprzed trzech lat. W praktyce sprowadza się to do ręcznego sterowania ruchem, a wyznaczenie objazdu i częściowe dopuszczenie jakiegoś odcinka do ruchu to nic szczególnego ani pozytywnego. Rzeczywistość drogowa w wydaniu Platformy Obywatelskiej jest żartobliwa i żenująca, gdyż wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za budowę dróg jeździ na rowerze ze Strykowa do Katowic, bo przegrał zakład z gazetą. To naprawdę nie jest śmieszne, to jest kpina z użytkowników dróg, Panie Ministrze.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile dokładnie mniej niż zaplanowano zostanie zbudowanych dróg i autostrad?
2. Dlaczego GDDKiA jest tak nieudolna w prowadzeniu inwestycji?
3. Gdzie są te profesjonalne kadry w administracji z ramienia PO?
4. Dlaczego premier nie usunął barier środowiskowych w budowie dróg, co zapowiadał w 2007 r.?
5. Ile objazdów i w jakich miejscach planuje wprowadzić GDDKiA, aby było połączenie między miastami przed Euro 2012?
6. Czy miasta, w których będą się odbywały mecze w ramach Euro 2012, będą połączone przyzwoitymi drogami?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 72. posiedzenia Senatu RP z dnia 17 marca 2011 r., przekazane przy piśmie przewodnim z dnia 24 marca br. (sygnatura BPS/DSK-043-3487/11), dotyczące postępu prac w budowaniu nowoczesnej sieci infrastruktury drogowej, uprzejmie przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie pragnę zauważyć, że od listopada 2007 r., w Polsce oddano do ruchu 1210,2 km autostrad, dróg ekspresowych, obwodnic i przebudowanych dróg. Podpisano również umowy na budowę kolejnych 1853,7 km, w tym 780,8 km autostrad. Polska od przeszło 3 lat pozostaje największym placem budowy Europy – obecnie w budowie i przebudowie są 1456 km dróg krajowych. Ten ogromny wysiłek inwestycyjny jest efektem przyłożenia bardzo dużej wagi do kwestii powstania nowoczesnej infrastruktury drogowej w Polsce i ogromnej determinacji w osiągnięciu tego celu.

W tym miejscu warto również podkreślić, że wysokie tempo prac jest możliwe dzięki wprowadzeniu licznych zmian w krajowym prawodawstwie.

Jedną z najważniejszych zmian była nowelizacja ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z 25 lipca 2008 r., kiedy to wprowadzono szereg udogodnień w procesie inwestycyjnym. Nowelizacja z 2008 r., bowiem uprościła procedurę administracyjną (połączenie decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi i decyzji o pozwoleniu na budowę w jedną decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej) oraz wprowadziła dodatkowe przepisy przyspieszające nabywanie gruntów pod budowę dróg (ustalenie terminu na wydanie decyzji o ustaleniu odszkodowania za przejmowaną nieruchomość, a także bonusy pieniężne za wcześniejsze wydanie nieruchomości przez ich właścicieli).

Kolejnym milowym krokiem była implementacja dyrektywy Rady Nr 85/337 EWG z dnia 27 czerwca 1985 r. dotyczącej kwestii ocen oddziaływania na środowisko. Do polskiego porządku prawnego, poprzez ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wprowadzono tzw. decyzję środowiskową, której wydanie poprzedza zezwolenie na inwestycje drogowe.

Kluczową zmianą w zakresie finansowania drogowych inwestycji infrastrukturalnych była również zmiana ustawy o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym z dnia 22 maja 2009 r. Stworzono wówczas nowy system finansowania budowy dróg krajowych przyjmując, że środki na inwestycje (budowę i przebudowę) na drogach krajowych będą pochodzić z KFD, natomiast wydatki w zakresie utrzymania, remontów i zarządzania drogami krajowymi a także prace przygotowawcze są finansowane z budżetu państwa. Taka zmiana pozwoliła przede wszystkim na uelastycznienie systemu finansowania inwestycji drogowych a tym samym dopasowanie systemu finansowania do specyfiki i cyklu powstawania dużych projektów infrastrukturalnych.

Na zakończenie warto również wspomnieć o uchwale Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 roku przyjmującej nowy Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Dokument ten jest drugim średniookresowym dokumentem programowym w sektorze infrastruktury dróg krajowych. W odróżnieniu od poprzednika (dokumentu uchwalonego w dniu 25 września 2007 roku), przyjęcie Programu na lata 2011–2015 poprzedzone było wykonaniem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Tym samym obecny dokument posiada Prognozę oddziaływania na środowisko skutków realizacji, której wyniki były również umieszczone w jednym z rozdziałów Programu.

Działania te mają ogromne znaczenie dla możliwości dalszego sprawnego pozyskiwania środków unijnych na inwestycje drogowe.

We wspomnianym Programie ujęto inwestycje, które pozwolą na podłączenie do powstającej sieci nowoczesnej infrastruktury drogowej nie tylko miast, w których będą rozgrywane mecze Euro 2012, ale również innych ośrodków, dla których inwestycje infrastrukturalne realizowane przez obecny gabinet są jednym z głównych motorów dalszego rozwoju.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator Ziemi Radomskiej proszę o rzetelną i aktualną informację od ministra infrastruktury w sprawie remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 na trasie Warszawa – Radom, a w szczególności na odcinku Warka – Radom.

Obecny stan trasy kolejowej Radom – Warszawa przedstawia się fatalnie i podróż z Warszawy do Radomia trwa ponad dwie godziny. Od wielu lat jest to utrudnienie dla osób dojeżdżających do Warszawy lub do Radomia. Słaby stan torów kolejowych oraz jednotorowy odcinek między Warką i Radomiem – pokonanie go jest bardzo czasochłonne – wpływają na punktualność przybywania pociągów do stacji docelowych i pośrednich. Jest to bardzo istotna kwestia ze względu to, że tysiące mieszkańców regionu codziennie korzystają z tej trasy.

Ogólnie, przedstawiając sprawę modernizacji linii kolejowej nr 8, należy stwierdzić, że od trzech lat nic się w tej sprawie nie dzieje, a w ostatnich tygodniach pojawił się w tej kwestii duży szum informacyjny. Zgodnie z informacją prasową z początku marca 2011 r. spółka PKP PLK podpisała umowę na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy, który przeprowadzi modernizację linii kolejowej nr 8 z Radomia do stacji Warszawa Okęcie. Wartość tego zamówienia wynosi około 16 milionów zł. Zakres prac, jakie ma wykonać firma, obejmuje wiele elementów, między innymi opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej, dokumentacji geotechnicznej i geologiczno-inżynierskiej, przygotowanie dokumentów niezbędnych do uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, opracowanie projektów budowlanych itp. Zgodnie ze wspomnianą informacją prasową PKP PLK deklaruje, że prace modernizacyjne będą prowadzone w latach 2013–2014.

Następnie, jak można się dowiedzieć z lektury branżowego magazynu „Rynek Kolejowy” z połowy lutego 2011 r., wiceminister Andrzej Massel powiedział, że na odcinku Warka – Radom są bardzo duże problemy z decyzją środowiskową i realizacją zadań, gdyż linia przechodzi przez rzeki i obszary lęgowe ptaków, a to uniemożliwia modernizację tego odcinka. Zaznaczmy, że chodzi o odcinek newralgiczny, bo jednotorowy, czyli o tak zwane wąskie gardło. Wspomnianą wypowiedź pana Andrzeja Massela oficjalnie podając, że decyzja środowiskowa została wydana w 2009 r. Za to organizacja ekologiczna Zielone Mazowsze poinformowała wprost w swoim oficjalnym liście do wiceministra Andrzeja Massela, że konieczność ochrony środowiska w bardzo małym stopniu ogranicza możliwość modernizacji linii Warszawa – Radom. Pod koniec stycznia 2011 r. w gazecie „Rzeczpospolita” wiceminister infrastruktury Andrzej Massel poinformował, że modernizacja linii kolejowej nr 8 nie będzie finansowana z unijnego budżetu na lata 2007–2013, bo będzie problem z jej rozliczeniem. Cytuję: „Wiemy już, że nie zdążymy z modernizacją całej linii z Warszawy do Radomia”.

Powyższa chronologia zdarzeń informacyjnych świadczy o braku panowania nad sprawą modernizacji linii nr 8 przez ministra infrastruktury lub o szukaniu przez wiceministra infrastruktury Andrzeja Massela jakiegoś powodu, dzięki któremu obecny rząd mógłby się wytłumaczyć przed wyborcami z niemodernizowania linii nr 8. Po tym, co się dzieje w tej sprawie, można domniemywać, że rząd PO-PSL nie chce zrealizować modernizacji szlaku kolejowego nr 8.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Kiedy realnie rozpoczną się prace modernizacyjne na odcinku Warszawa Okęcie – Radom?
2. Kiedy realnie rozpoczną się prace na odcinku Warka – Radom?
3. Kiedy na odcinku Warka – Radom powstaną dwa tory?
4. Czy powodem niemodernizowania linii kolejowej są względy środowiskowe czy problemy z rozliczeniem z Komisją Europejską?

5. *Jakie jest ostateczne stanowisko wiceministra Andrzeja Massela w kwestii remontu linii kolejowej nr 8?*

6. *Czy minister infrastruktury wyda oficjalnie oświadczenie w tej sprawie?*

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Wojciecha Skurkiewicza na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 roku, skierowanym do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka pismem BPS/DSK-043-3487/11 z dnia 24 marca 2011 roku w sprawie modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa – Radom, przedkładam poniższe odpowiedzi na pytania zadane w przedmiotowym oświadczeniu.

Ad 1. i 2. Kiedy realnie rozpoczną się prace modernizacyjne na odcinku Warszawa Okęcie – Radom? oraz Kiedy realnie rozpoczną się prace na odcinku Warka – Radom?

W opracowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA Wieloletnim Programie Inwestycji Kolejowych na lata 2010–2013 dla linii nr 8 Warszawa – Radom przewidziane są dwa projekty inwestycyjne, które realizowane będą w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko:

1. Projekt POIiŚ 7.1–19.1 pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom”;
2. Projekt POIiŚ 7.1–19.2 pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE”.

W ramach przedmiotowych projektów ogłoszono m.in. następujące przetargi:

- Przetarg na „Wykonanie dokumentacji geodezyjnej do celów projektowych niezbędnej do przeprowadzenia modernizacji linii nr 8 (tor nr 1 i 2) na odcinku Warszawa Okęcie – Kielce, łącznie z tymi stacjami”. W dniu 23 sierpnia 2008 roku ogłoszono przetarg. Obecnie kontrakt jest na etapie zakończenia. Efektem umowy będzie między innymi opracowanie map do celów projektowych.
- Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót dla LCS Okęcie. Przetarg ogłoszono w dniu 4 grudnia 2009 roku. W dniu 4 lutego 2011 roku podpisana została umowa z firmą Jacobs Polska Sp. z o.o., która obejmuje odcinek linii nr 8 od stacji Warszawa Okęcie do stacji Czachówek Południowy. Efektem podpisanej umowy będzie między innymi przygotowanie materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót budowlanych. Wykonawca jest zobowiązany do zrealizowania umowy w ciągu 12 miesięcy od dnia podpisania.
- Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót dla LCS Radom. Przetarg ogłoszono w dniu 2 grudnia 2009 roku, umowa z wykonawcą – firmą Mott MacDonald Limited Sp. z o.o. Oddział w Polsce została podpisana w dniu 8 lutego 2011 roku. Obejmuje ona odcin-

nek linii nr 8 od stacji Czachówek Południowy do stacji Radom. Efektem podpisanej umowy będzie między innymi przygotowanie materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót budowlanych. Wykonawca jest zobowiązany do zrealizowania umowy w ciągu 18 miesięcy od dnia podpisania.

Według aktualnego harmonogramu realizacji projektu, faktyczne rozpoczęcie robót budowlanych na odcinku Warszawa Okęcie – Warka możliwe będzie po zakończeniu opracowania dokumentacji projektowej i po wyłonieniu wykonawcy robót, czyli po 2012 roku. Zakłada się, iż roboty budowlane obejmą lata 2013–2014.

Natomiast dla odcinka Warka – Radom rzeczowa realizacja inwestycji planowana jest wraz z rozpoczęciem następnej perspektywy finansowej UE, tj. po 2014 roku. W obecnej perspektywie finansowej UE zostanie przygotowana wszelka niezbędna dokumentacja – łącznie z projektem budowlanym – jak również uzyskane zostanie pozwolenie na budowę.

Ad 3. Kiedy na odcinku Warka – Radom powstaną dwa tory?

Odcinek linii kolejowej nr 8 Warka – Radom będzie modernizowany w ramach Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) Radom. W zakres tej modernizacji wchodzi między innymi budowa drugiego toru. Realizacja prac budowlanych planowana jest w następnej perspektywie finansowania ze środków unijnych, tj. w latach 2014–2020.

Ad 4. Czy powodem niemodernizowania linii kolejowej są względy środowiskowe czy problemy z rozliczeniem z Komisją Europejską?

Istotnym problemem na przedmiotowej inwestycji było zapewnienie finansowania inwestycji w zakresie środków krajowych jak i unijnych. Jednakże, Minister Finansów Decyzją nr 12/54/2001 z dnia 27 stycznia 2011 roku udzielił zapewnienia finansowania realizacji powyższego projektu.

Niemniej ważnym problemem dotyczącym realizacji tego projektu są skutki wydanej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska „Decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia w granicach województwa mazowieckiego” (RDOŚ-14-WOŚ-II-BP-6613-004/08), która zawiera m.in. następujące zapisy:

- „Pkt. II. 2 – W granicach Obszaru Specjalnej Ochrony Ptaków „Dolina Pilicy” PLB 140003 oraz Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk „Dolina Dolnej Pilicy” PLH 140016 wszystkie prace powinny być realizowane poza okresem rozrodczym zwierząt, tj. od 25 sierpnia do 28 lutego”;
- „Pkt II. 3 – Na terenie dwóch obszarów zakwalifikowanych, jako ostoje o znaczeniu regionalnym – przy stawach w Żabieńcu oraz w dolinie Radomki, jak również w granicach wyróżnionych korytarzy wodnych i leśnych prace poza torowiskiem powinny odbywać się poza sezonem rozrodczym ptaków, tj. w okresie od 25 sierpnia do 28 lutego; w obrębie stanowiska lęgowego podróżniczka przy miejscowości Załawie pod Radomiem prace te powinny odbywać się w okresie od 1 sierpnia do 15 marca, tu również winno się pozostawić zadrzewienia i zakrzaczenia po obu stronach linii kolejowej, z zastrzeżeniem § 2 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 10 listopada 2004 roku w sprawie wymagań w zakresie odległości i warunków dopuszczających usytuowanie budowli i budynków, drzew lub krzewów, elementów ochrony akustycznej i wykonywania robót ziemnych w sąsiedztwie linii kolejowej, a także sposobu urządzania i utrzymywania zasłon odśnieżnych oraz pasów przeciwpożarowych (Dz. U. 2004, Nr 249, poz. 2500)”.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że roboty budowlane, prowadzone na terenie ww. obszarów, mogą być realizowane tylko poza okresem rozrodczym zwierząt, tj. w terminach od 25 sierpnia do 28 lutego i od 1 sierpnia do 15 marca. Zatem, w dużym stopniu ogranicza to realizację rzeczowej inwestycji.

Natomiast, jeżeli chodzi o problemy z rozliczeniem z Komisją Europejską to z uwagi na fakt, iż perspektywa finansowa Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 kończy się de facto dopiero w 2015 roku, Ministerstwo Infrastruktury zakłada, że uda się zrealizować w całym zakresie rzeczowym Lokalne Centrum Sterowania (LCS) Warszawa Okęcie obejmujący odcinek Warszawa Okęcie – Czachówek Południowy oraz część zadań w ramach LCS Radom, obejmujący swym zasięgiem

odcinek Czachówek Południowy – Warka. Pozostały odcinek Warka – Radom, tak jak było wspomniane wcześniej, zostanie zrealizowany w następnej perspektywie finansowania ze środków unijnych. Przyjęty podział zadań inwestycyjnych umożliwi bezpieczne wykonanie zakresu robót w czasie pozwalającym na skuteczne rozliczenie wydatków ze środków unijnych.

Ad 5. Jakie jest ostateczne stanowisko wiceministra Andrzeja Massela w kwestii remontu linii kolejowej nr 8?

Ministerstwo Infrastruktury rozumie oczekiwania społeczności zamieszkującej Radom oraz jego okolice. Chciałbym zapewnić o determinacji Ministerstwa Infrastruktury dla realizacji modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom. Dotychczasowe działania resortu infrastruktury związane były między innymi z zapewnieniem finansowania oraz terminowym przeprowadzeniem inwestycji w odniesieniu do koniecznej modernizacji. Takie działania mają u swych podstaw służyć poprawie życia mieszkańców miasta Radomia, jak też okolicznych miejscowości leżących wzdłuż kolejowego ciągu komunikacyjnego na linii kolejowej nr 8. Objęcie modernizacją odcinka Warszawa – Warka niewątpliwie taką poprawę zapewni.

Ad 6. Czy minister infrastruktury wyda oficjalne oświadczenie w tej sprawie?

Pragnę poinformować, iż na stronie Ministerstwa Infrastruktury w dniu 23 lutego 2011 roku (www.mi.gov.pl) w zakładce Transport Kolejowy umieszczona została informacja zawierająca oficjalne stanowisko resortu w sprawie modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego,
do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej
oraz do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Leszka Bagińskiego

Szanowni Państwo!

Pogłębiać, pogłębiać i jeszcze raz pogłębiać... O Wiśle mowa.

Wisła pokazała swą siłę, przerywając wały w Świniarach i zalewając duże tereny gmin Gąbin i Stubice. Również w samym Płocku sytuacja powodziowa i rozmiękające wały powodowały długotrwałą eskalację stanu zagrożenia. W gminach Wyszogród, Mała Wieś, Bodzanów i Słupno także czuwano i obserwowano dynamizm żywiołu. Zaangażowanie tysięcy strażaków, wojska, osób cywilnych oraz olbrzymie środki finansowe pochodzące zarówno z budżetu państwa, od samorządów, jak i od samych mieszkańców terenów dotkniętych powodzią, nie dały, niestety, w pełni satysfakcjonujących efektów. A kolejne wydatki wciąż są potrzebne.

Wszyscy jesteśmy mądrzy po szkodzie, niestety. A czy nie można było podjąć prób zapobiegania zagrożeniom powodziowym? Profilaktyka w każdej dziedzinie popłaca i pozwala na skuteczniejszą reakcję, minimalizację szkód i strat zarówno finansowych, jak i moralnych.

Dlatego pogłębianie koryta Wisły czas zacząć!

W strategii rozwoju województwa płockiego do 2015 r. znajdujemy już zapisy o racjonalnym i zrównoważonym zagospodarowaniu doliny Wisły. Najwyższy czas na intensyfikację prac w kierunku rozpoczęcia pierwszych konkretnych działań.

Dziś Wisła jest rzeką skrajnie sptyconą, a to powoduje między innymi zmniejszenie głębokości żeglugowych, znacznie pogarsza możliwości spływu kry lodowej i utrudnia prace lodołamaczy, co w efekcie zwiększa zagrożenie powodziowe. W związku z tym pragnę zainicjować dialog ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami w celu przystąpienia do regulacji rzeki Wisły.

Ze względu na wypływanie i zamulanie Wisły na tym odcinku, prace regulacyjne są niezwykle potrzebne, w szczególności po to, aby uchronić mieszkańców przed kolejnymi powodziąmi i podtopieniami, aby chronić życie i zdrowie ludzi oraz ich dobytek, a także po to, aby zapobiegać grożącym w przyszłości ogromnym stratom materialnym liczoną w dziesiątkach milionów złotych.

Zdecydowanie lepiej jest wydawać teraz pieniądze na zapobieganie zagrożeniu niż w przyszłości na likwidację skutków powodzi. A trzeba także pamiętać o tym, czego wycenić nie można, o tym, co jest bezcenne – o zdrowiu i życiu ludzi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3488/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Eryka Smulewicza na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. dotyczącym podjęcia prac regulacyjnych na rzece Wiśle uprzejmie proszę o przyjęcie następującej informacji.

Zasady gospodarowania wodami zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, w tym zarządzania zasobami wodnymi reguluje ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 z późn. zm.). Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach gospodarowania wodami, a w szczególności w sprawach zarządzania wodami oraz korzystania z wód, jest Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Nadzór nad działalnością Prezesa KZGW – sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki wodnej. Zarządzanie zasobami wodnymi jest realizowane z uwzględnieniem podziału państwa na obszary dorzeczy i regiony wodne. Koordynowanie działań związanych z ochroną przed powodzią oraz suszą w regionie wodnym jest jednym z zadań należących do właściwości dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej (organy administracji rządowej niezespolonej właściwe w sprawach gospodarowania wodami w regionie wodnym). Nadzór nad działalnością dyrektorów rzgw sprawuje Prezes KZGW, który w szczególności kontroluje ich działania, zatwierdza plany działalności oraz sprawozdania z ich wykonania, a także poleca przeprowadzenie doraźnej kontroli gospodarowania wodami w regionie.

Wydatki na finansowanie zadań realizowanych przez ww. organy, w tym prac regulacyjnych, o których mowa w oświadczeniu Pana Senatora, planowane są w ustawie budżetowej w części 22 – Gospodarka wodna, której dysponentem jest Minister Środowiska. W trakcie prac nad projektem ustawy budżetowej Minister Środowiska w sposób samodzielny i suwerenny określa priorytety i dokonuje podziału – otrzymanego od Ministra Finansów – wstępnego limitu wydatków pomiędzy poszczególne jednostki, w tym na zadania z zakresu gospodarki wodnej.

Poza wydatkami zaplanowanymi w ustawie budżetowej w cz. 22 – Gospodarka wodna, na zadania realizowane przez KZGW i rzgw przeznaczane są corocznie środki z rezerw celowych, w tym z rezerwy celowej *Przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych* zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2011 w kwocie 1.422.627 tys. zł. Propozycję podziału środków tej rezerwy opracowuje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Na przykład w 2010 r. na finansowanie zadań regionalnych zarządów gospodarki wodnej związanych z przeciwdziałaniem i usuwaniem skutków powodzi (z wyłączeniem wydatków przeznaczonych na realizację zadań „Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry” – kredyt i współfinansowanie) przeznaczono z rezerw celowych budżetu państwa środki w wysokości 88.841 tys. zł. Do końca marca 2011 roku na realizację przez rzgw ww. zadań z rezerwy celowej *Przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych* uruchomiono środki w kwocie 69.978 tys. zł.

Na dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowanych przez jednostki budżetowe mogą być przeznaczane również środki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Na podstawie art. 410c ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150,

z późn. zm.) na realizację tych zadań w ustawie budżetowej na rok 2011 została utworzona rezerwa celowa *Dofinansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej* w kwocie 485.390 tys. zł.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3490/11, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza dotyczącego realizacji inwestycji związanej z regulacją cieku wodnego rzeki Wisły polegającej na pogłębieniu jej koryta, poniżej przedstawiam następujące stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, iż do zadań Ministra Rozwoju Regionalnego (MRR) należy przede wszystkim koordynacja kwestii związanych z przygotowaniem oraz realizacją programów współfinansowanych ze środków rozwojowych pochodzących z funduszy Unii Europejskiej (UE) w Polsce, w tym pełnienie funkcji instytucji zarządzającej (IZ) dla krajowych programów operacyjnych oraz Instytucji Koordynującej Regionalne Programy Operacyjne na lata 2007–2013 (IK RPO). Zwracam również uwagę, iż w przyjętym w Polsce systemie wdrażania polityki spójności na lata 2007–2013, funkcje IZ RPO pełnią zarządy poszczególnych województw, które odpowiadają za przygotowanie, a następnie realizację RPO, w tym m.in. określenie warunków otrzymania wsparcia oraz wybór projektów do dofinansowania w oparciu o kryteria zatwierdzone przez Komitet Monitorujący RPO. MRR współpracuje w zakresie przygotowania RPO, monitoruje i kontroluje przebieg ich realizacji oraz zwraca się do zarządów województw z wnioskami dotyczącymi usprawnienia sposobu ich realizacji.

Zgodnie z *Linia demarkacyjną pomiędzy Programami Operacyjnymi Polityki Spójności, Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybackiej z dnia 8 października 2010 r.*, będącą dokumentem rozdzielającym poszczególne typy projektów pomiędzy właściwe programy operacyjne, projekty z zakresu ochrony przeciwpowodziowej o wartości maksymalnej do 40 mln PLN, polegające m.in. na regulacji cieków wodnych, mogą ubiegać się o wsparcie w ramach poszczególnych RPO. Projekty tego typu o wartości przekraczającej 40 mln PLN kwalifikują się do dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ).

W przypadku RPO dla województwa mazowieckiego, na terenie którego znajduje się odcinek Wisły opisany w ww. oświadczeniu, wsparcie projektów polegających m.in. na regulacji cieków wodnych udzielane jest w ramach działania 4.4 *Ochrona przyrody, zagrożenia, systemy monitoringu*, na realizację którego przeznaczono 22,95 mln euro ze środków

UE. Na dofinansowanie projektów wybieranych w ramach jedyne go jak dotąd ogłoszone go konkursu dla tego działania, przeprowadzone go w 2009 r., przeznaczono 11,98 mln euro środków unijnych. Na chwilę obecną nie została podjęta decyzja odnośnie do przeprowadzenia kolejnego naboru wniosków o dofinansowanie oraz jego ewentualnego terminu. Stosownych rozstrzygnięć w tej kwestii dokona, zgodnie z posiadanymi kompetencjami, IZ RPO Województwa Mazowieckiego, tj. Zarząd Województwa Mazowieckiego.

Informuję również, iż dla zadania zmniejszenia zagrożenia powodziowego na Wiśle i jej dopływach, jest przewidziane wsparcie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ), dla którego MRR jest Instytucją Zarządzającą. W celu jego zapewnienia, aktualnie na liście projektów indywidualnych POIiŚ znajduje się 9 projektów z przedmiotowego zakresu:

- *Poprawa ochrony przeciwpowodziowej miasta i gminy Mielec poprzez budowę i przebudowę wałów Wisłoki*, dla którego 25.03.2011 r. została podpisana umowa o dofinansowanie z Beneficjentem i projekt jest realizowany,
- *Zabezpieczenie przed powodzią miasta Rzeszowa i m. Tyczyn poprzez kształtowanie koryta rzeki Strug*, dla którego wniosek o dofinansowanie jest przygotowywany przez Beneficjenta,
- sześć projektów realizujących program *Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław – Etap I*, dla których w większości wnioski o dofinansowanie zostały już złożone przez Beneficjenta do oceny Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- *Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek: modernizacja stopnia wodnego we Włocławku i poprawa bezpieczeństwa powodziowego zbiornika włocławskiego*, dla którego wniosek o dofinansowanie jest przygotowywany przez Beneficjenta.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

**Stanowisko
DYREKTORA RZGW**

Warszawa, 6 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-3492/11 z dnia 24 marca 2011 r., przy którym przysłano kolejne Oświadczenie Senatora Eryka Smulewicza dotyczące pilnego podjęcia prac pogłębiarskich koryta Wisły uprzejmie informuję Panią Marszałek, że odpowiedź w tej sprawie została udzielona w piśmie UW-435/38/2011 z dnia 01.03.2011 r., którego ksero załączam.

Z poważaniem

z upoważnienia
DYREKTORA RZGW w Warszawie
Wojciech Sokołow
Z-ca Dyrektora ds. Utrzymania Wód

**Odpowiedź
DYREKTORA RZGW**

Warszawa, 1.03.2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-3367/11 z dnia 9 lutego 2011, przy którym przysłano Oświadczenie Senatora Eryka Smulewicza w sprawie pilnego podjęcia prac regulacyjnych na zbiorniku wrocławskim i pogłębienia Wisły na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka pragnę wyjaśnić, że problemy związane z zagrożeniem powodziowym powiatu płockiego oraz Płocka są mi znane i stanowią jeden z priorytetów działania kierowanego przeze mnie RZGW w Warszawie.

Mając na uwadze pilną potrzebę kompleksowego rozwiązania tego problemu, w celu poprawy bezpieczeństwa powodziowego miejscowej ludności oraz ograniczenia strat materialnych powodowanych przez powódzie, wystąpiłem do Prezesa Krajowego Zarządu o umieszczenie na liście indykatywnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2015, projektu pn.:

„Ekologiczne Bezpieczeństwo Stopnia Wodnego Włocławek: modernizacja SW Włocławek i poprawa bezpieczeństwa powodziowego zbiornika wrocławskiego” (EBSWW), który obejmował trzy pakiety:

- Pakiet 1 – Przebudowa i remont obiektów Stopnia Wodnego w woj. kujawsko-pomorskim.
- Pakiet 2 – Rozbudowa zapory bocznej Borowiczki i rozbudowa wałów wstecznych Słupianki i lewego wału Rosicy w woj. mazowieckim.
- Pakiet 3 – Przebudowa dwóch zapór bocznych zbiornika Włocławskiego: zapory w Nowym Duninowie, zapory Jordanów – Tokary – Radziwie oraz makroniwelacja w czaszy zbiornika w woj. mazowieckim.

W trakcie opracowywania dokumentacji technicznej okazało się, że przewidywane koszty całości robót znacznie przekraczają dotychczas szacowaną kwotę. W tej sytuacji wystąpiłem do Ministra Środowiska o zwiększenie preliminowanej kwoty. Niestety, otrzymałem informacje o braku możliwości zwiększenia całkowitej wartości projektu i o konieczności ograniczenia jej do kwoty dyspozycyjnej 152.55 mln PLN. W rezultacie zmuszony byłem do rezygnacji z Pakietu 3, który ma bardzo istotne znaczenie dla rozwiązania przedmiotowego problemu.

Tym niemniej, prace projektowe związane z tym pakietem tj. przebudowa dwóch zapór bocznych zbiornika Włocławskiego: zapory w Nowym Duninowie, zapory Jordanów – Tokary – Radziwie oraz makroniwelacja w czaszy zbiornika od km 620 + 500 do 643 + 300 na obszarze gmin Gąbin, Słupno, Płock, Stara Biała, Nowy Duninów w woj. mazowieckim będą kontynuowane po uzyskaniu ostatecznej decyzji środowiskowej, która warunkuje zakończenie projektu i przystąpienie do robót.

Szacunkowa wartość robót pogłębiarskich z zagospodarowaniem urobku określona na podstawie koncepcji wynosi od 210 mln do 925 mln zł w zależności od sposobu zagospodarowania urobku i uwarunkowań, które określi decyzja środowiskowa. Procedura oceny oddziaływania na środowisko jest prowadzona przez Prezydenta Miasta Płocka.

Odnosząc się do problemów poruszonych przez Pana Senatora uprzejmie informuję, że Wisła od ujścia Narwi do zbiornika we Włocławku jest rzeką nieuregulowaną. Po każdym wezbraniu następują zmiany w układzie nurtu, często w kierunku wałów przeciwpowodziowych co powoduje, że na wielu odcinkach brzegi są erodowane. W korycie tworzą się odsypiska stwarzające zagrożenia zatorowe. Ubiegłoroczne wezbrania powodziowe nasiliły te zjawiska. Szczególnie trudnym problemem jest również oczyszczanie międzywala Wisły z nadmiernego porostu drzew i krzewów, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat przemieniły się w szereg zwartych kompleksów leśnych, utrudniających odprowadzenie wód wezbraniowych i spływ kry lodowej. Bieżące usuwanie odsypisk

oraz nadmiernego porostu było niemożliwe zarówno w wyniku braku środków finansowych na ten cel, jak i z uwagi na presję środowisk ekologicznych dążących do zaniechania przez RZGW jakichkolwiek prac na tym odcinku Wisły. Ustanowienie obszaru Natura 2000 problem ten dodatkowo komplikuje od strony formalnej.

Dążąc do poprawy stanu koryta Wisły i międzywała już w czasie ubiegłorocznej powodzi podjąłem działania w celu pozyskania środków na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi i ochroną przeciwpowodziową. Dzięki tym staraniom RZGW w Warszawie otrzymał środki w ramach trzech rezerw celowych MSWiA, które pozwoliły na wykonanie w 2010 roku najpilniejszych robót na Wiśle, w tym na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka. W 2010 roku realizowano:

- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły od Świniań do Kępy Polskiej oraz na odcinku między Płockiem i Wyszogrodem: koszt robót 4 189 665 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie podstawy skarpy odwodnej zapory bocznej Borowiczki, w rejonie starorzecza Słupianki oraz odcinkowe zabezpieczenie prawego i lewego wału wstecznego Słupianki w rejonie ujścia do Zbiornika Włocławskiego: łączny koszt robót 2 575 734 zł,
- naprawę ubezpieczenia skarpy w Wyszogrodzie; koszt 798 324 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie uszkodzonego wału p.powodziowego Wisły w Dobrzykowie, koszt robót 348 489 zł,
- remont zapory dolinowej zbiornika włocławskiego na odcinku Górki – Jordanów, koszt robót 311 351 zł,
- remont oczepu ścianki szczelnej na wlocie do pompowni Borowiczki oraz remont betonów skrzyni zrzutowej rurociągów tłocznych pompowni w Tokarach: koszt robót 295 524 zł.

W celu ograniczenia napływu sryżu do zbiornika, instaluje się przegrody przeciw-sryżowe w cofce zbiornika, w miejscowościach Płock i Popłacin. Dodatkowym zabezpieczeniem dla zbiornika Włocławek jest praca 6 lodołamaczy, które wykonują „rynnę” o szerokości od 400 do 600 m na długości całego zbiornika dla przepuszczenia kry spływającej Wisłą. Wszystkie działania prowadzone są zgodnie z instrukcją lodołamania oraz w oparciu o analizę istniejących warunków hydrologiczno-meteorologicznych. Akcja lodołamania współfinansowana przez firmę ENERGA, WFOŚiGW i z rezerwy celowej MSWiA w 2010 roku kosztowała 4 306 795 zł.

Kontynuując opisane powyżej działania, w wykazie zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi, do realizacji w ramach rezerwy celowej na 2011 rok i lata dalsze zgłosiłem zakończenie zadań już rozpoczętych:

- odcinkowe zabezpieczenie podstawy skarpy odwodnej zapory bocznej Borowiczki, w rejonie starorzecza Słupianki oraz odcinkowe zabezpieczenie prawego i lewego wału wstecznego Słupianki w rejonie ujścia do Zbiornika Włocławskiego; koszt robót 1 744 723 zł,
- naprawę ubezpieczenia skarpy w Wyszogrodzie: koszt 1 021 977 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie uszkodzonego wału p.powodziowego Wisły w Dobrzykowie, koszt robót 99 521 zł,
- remont zapory dolinowej zbiornika włocławskiego na odcinku Górki – Jordanów, koszt robót 59 091 zł,
- remont oczepu ścianki szczelnej na wlocie do pompowni Borowiczki oraz remont betonów skrzyni zrzutowej rurociągów tłocznych pompowni w Tokarach: koszt robót 160 522 zł,

a także rozpoczęcie pilnych nowych zadań w 2011 roku:

- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły w km 596–599; koszt robót 2 000 000 zł,
- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły w km 608–622; koszt robót 8 000 000 zł,
- usuwanie nadmiaru sedymentów w cofkowej czaszy zbiornika, koszt robót 200 000 zł, w 2011 roku.
- roboty udroźnieniowe w korycie Wisły w km 575–578 oraz zabezpieczenie prawego brzegu w Czerwińsku: opracowanie dokumentacji koszt 100 000 zł.

Informuję także, że dla ułatwienia spływu wielkich wód, oraz pochodzących lodów zaplanowano usuwanie drzew i zakrzaczeń z terenów międzywala Wisły, w tym na obszarze od Wyszogrodu do Włocławka w 2011 roku:

- w km 595–596 m. Drwały, Rakowo
- w km 598–600 m. Pieczyska

w latach 2012–2016:

- w km 603–605 m. Rybaki, Piotrówek
- w km 605–610 m. Białobrzegi, Kępa Polska, Zakrzewo
- w km 609–611 m. Swiniary, Rybaki
- w km 614–616 m. Troszyn Nowy
- w km 625–637 m. Płock

Nadmieniam, że realizacja tych zadań może napotkać poważne utrudnienia formalne i protesty organizacji ekologicznych.

Przedstawiając powyższe informacje dziękuję Panu Senatorowi za złożenie na forum Senatu RP oświadczenia poruszającego ważki problem w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców terenów nadwiślańskich.

Proszę także Panią Marszałek o wsparcie w staraniach o dodatkowe środki finansowe dla RZGW na realizację planowanych zadań związanych z ochroną przeciwpowodziową. Wyrażam nadzieję, że dzięki pozyskanym funduszom będzie można zrealizować w najbliższej przyszłości najpilniejsze roboty udroźnieniowe poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców zagrożonych terenów, a w latach następnych program prac wg harmonogramu, który zostanie określony w dokumentacji: Ekologiczne Bezpieczeństwo Stopnia Wodnego Włocławek.

DYREKTOR
Regionalnego Zarządu
Gospodarki Wodnej w Warszawie
Leszek Bagiński

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, ilu rolników z terenu powiatu plockiego otrzymało pomoc w ramach rządowego programu – uchwały w sprawie ustanowienia programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie ziemi i huragan w 2010 r.

Jaka kwota środków finansowych została przeznaczona na ten cel?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 21.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3489/11, oświadczeniem złożonym przez senatora Eryka Smulewicza podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie informacji o pomocy rolnikom z terenu powiatu plockiego udzielonej w ramach programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r. – uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Na podstawie podjętej przez Radę Ministrów w dniu 1 czerwca 2010 r. uchwały Nr 87/2010 w sprawie programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r., producentom rolnym udzielana jest następująca pomoc:

- 1) kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach, gdzie szkody powstały w związku z powodzią, obsunięciem się ziemi lub huraganem na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) oraz poręczenia i gwarancje spłaty ww. kredytów bankowych; kredyty te oprocentowane są obecnie dla kredytobiorcy w wysokości 2% w skali roku i mogą być przeznaczone zarówno na zakup środków do produkcji rolnej jak i odtworzenie zniszczonych środków trwałych.

Na bieżąco wydawane są przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zgody na uruchomienie preferencyjnej linii kredytowej na wznowienie produkcji dla gospodarstw rolnych i działów specjalnych produkcji rolnej uszkodzonych w wyniku m.in. powodzi, obsunięcia się ziemi i huraganu w 2010 r. Do dnia 20 kwietnia br. udzielone zostały zgody na uruchomienie kredytów preferencyjnych na wznowienie produkcji dla 104.195 gospodarstw rolnych, w których wystąpiły szkody spowodowane przez po-

wódź, obsunięcia się ziemi i huragan w 2010 r. na powierzchni 726.703 ha, w tym dla 1.195 gospodarstw rolnych z terenu powiatu plockiego, w których wystąpiły szkody na powierzchni 6.661,5 ha.

W planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na 2011 r. zaplanowano na dopłaty do oprocentowania kredytów udzielanych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa środki w wysokości 154.669 tys. zł. W ramach ww. środków na dopłaty do nowo udzielanych kredytów na wznowienie produkcji rolnej przewiduje się przeznaczenie 30,9 mln zł, co umożliwi uruchomienie akcji kredytowej w wysokości zapewniającej pełne pokrycie zapotrzebowania na ww. kredyty rolników poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, które wystąpiły w 2010 r.

Zgodnie z danymi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do dnia 31 marca 2011 r. banki udzieliły dla gospodarstw poszkodowanych w wyniku powodzi, obsunięć ziemi oraz huraganu w 2010 r. 5.796 kredytów na wznowienie produkcji na łączną kwotę 169.840,13 tys. zł, w tym w powiecie plockim 131 kredytów na kwotę 3.757,85 tys. zł.

2) na podstawie art. 41a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) udzielana jest pomoc w opłacaniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odraczania terminu płatności składek i rozkładania ich na dogodne raty, a także umarzanie w całości lub w części bieżących składek na indywidualny wniosek rolnika, składany do Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Dotychczas pozytywnie rozpatrzonych zostało 40.384 spraw na łączną kwotę 11.729 tys. zł, w tym z tytułu:

- powodzi – wydano 40.083 decyzje na kwotę 11.633 tys. zł,
- huraganu – wydano 157 decyzji na kwotę 50 tys. zł,
- obsunięcia się ziemi – wydano 144 decyzje na kwotę 46 tys. zł.

Do dnia 25 marca 2011 r. z terenu powiatu 249 rolników ubiegało się o umorzenie i udzielenie ulgi w spłacie składek na ubezpieczenie społeczne rolników, w związku z powodzią mającą miejsce w 2010 roku. Kasa umorzyła składki i udzieliła ulgi w opłacaniu należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników na łączną kwotę 199 tys. zł. W związku z zaistniałą powodzią z wyżej wymienionego terenu pozostały do rozpatrzenia 3 wnioski.

3) odraczanie, rozkładanie na raty, umarzanie w części lub w całości przez Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych należności Agencji.

Do oddziałów terenowych Agencji dotychczas wpłynęło 975 wniosków o rozłożenie na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz umorzenie rat płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy, z których rozpatrzono 896 wniosków na kwotę 3.578 tys. zł.

Zgodnie z danymi przesłanymi przez Agencję Nieruchomości Rolnych na terenie powiatu plockiego nieliczne są przypadki dzierżawienia nieruchomości rolnych wchodzących w skład mienia zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w związku z czym Agencja nie udzieliła dotychczas pomocy rolnikom z tego terenu w ramach Programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r.

4) ulgi w podatku rolnym za 2010 r., na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast. Wójtowie, burmistrzowie oraz prezydenci miast na bieżąco rozpatrują złożone przez poszkodowanych producentów rolnych wnioski o udzielenie ulg w podatku rolnym,

5) pomoc społeczna udzielana rodzinom rolniczym, w formie jednorazowego zasiłku celowego w wysokości:

- a) 2.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni do 5 ha użytków rolnych albo dział specjalny produkcji rolnej;
- b) 4.000 zł dla rodzin rolniczych prowadzących gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 5 ha użytków rolnych.

Powyższa pomoc realizowana jest przez ośrodki pomocy społecznej na podstawie wniosków producentów rolnych złożonych do 30 września 2010 r. Na wniosek Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Finansów zwiększył budżety wojewodów w drodze zmiany przeznaczenia części rezerwy celowej o kwotę 103.955.084 zł z przeznaczeniem dla ośrodków pomocy społecznej na wypłacenie rodzinom rolniczym ww. zasiłków celowych, w tym budżet wojewody mazowieckiego o kwotę 12.522.352 zł.

- 6) dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, które będą udzielane przez Agencję Rynku Rolnego. Dopłaty te będą obejmowały producentów rolnych, którzy jesienią 2010 r. oraz wiosną 2011 r. zakupią i użyją do siewu materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany. Uczestnikami mechanizmu mogą być producenci rolni, w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, którzy używają do siewu lub sadzenia materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Warunkiem uzyskania dopłaty jest zużycie do obsiania 1 ha gruntów rolnych ilości materiału siewnego określonej w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie minimalnej ilości materiału siewnego, jaka powinna być użyta do obsiania lub obsadzenia 1 ha powierzchni gruntów ornych (Dz. U. Nr 236, poz. 1639).

Stawki dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany wynoszą odpowiednio:

- 100 zł – w przypadku zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych;
- 160 zł – w przypadku roślin strączkowych;
- 500 zł – w przypadku ziemniaków.

Rolnicy zainteresowani tymi dopłatami mogą składać wnioski do Agencji Rynku Rolnego od dnia 15 stycznia 2011 r.

Do dnia 13 kwietnia do ARR wpłynęło łącznie 88 wniosków, z czego 52 wnioski zostały wycofane z powodu rezygnacji producentów rolnych z tej formy pomocy. Agencja przyznała dopłatę 8 producentom rolnym na kwotę 79 tys. zł.

Na terenie województwa mazowieckiego do Oddziału Terenowego ARR w Warszawie w powyższym terminie złożono 14 wniosków o przyznanie dopłaty, w tym 2 wnioski pochodzący z powiatu płockiego. Obydwa wnioski zostały wycofane na prośbę wnioskodawców.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podążając za głównymi europejskimi trendami (vide: Wielka Brytania, Francja, Niemcy) obniżono pewien czas temu wysokość minimalną kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej. Przedstawiciele doktryny trafnie zauważyli, że kapitał zakładowy sam w sobie nie gwarantuje ochrony wierzycieli ani wypłacalności spółki. Czy w związku z tym planuje się dalsze obniżenie kapitału zakładowego, na przykład w spółce z o.o., do kwoty 0 zł? Kiedy ewentualnie takie plany przybiorą formę projektu ustawy?

Proszę też o wyjaśnienie wątpliwości, czy dalsze obniżanie kapitału zakładowego spółki z o.o. nie podważy sensu istnienia spółek osobowych. Umożliwienie łatwego stworzenia podmiotu prawa zapewniającego pełną zastonę korporacyjną, to jest ochronę majątku wspólników przed wierzycielami spółki, sprawi, że tworzenie spółek osobowych straci całkowicie sens. Tymczasem sama idea spółki osobowej przewiduje, że powołuje się ją dla prowadzenia działalności gospodarczej lub innej, na stosunkowo małą skalę.

Formą prawną właściwą dla większych przedsięwzięć jest forma spółki kapitałowej. Czy komisja kodyfikacyjna dostrzega fakt, iż o ile wysoki kapitał zakładowy nie gwarantuje pełnej wypłacalności, o tyle czyni ją bardziej prawdopodobną, gdyż przedsiębiorca dysponujący większymi środkami z reguły jest poważniejszym kontrahentem i pewniejszym dłużnikiem?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma Nr BPS/DSK-043-3491/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie senatora Eryka Smulewicza w sprawie prac legislacyjnych nad dalszym obniżaniem minimalnego kapitału zakładowego wymaganego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Pytania zawarte w oświadczeniu dotyczą istotnych problemów związanych z funkcjonowaniem spółek kapitałowych.

W ostatnich latach narasta krytyka instytucji kapitału zakładowego. W doktrynie brak jednak zgody, jakie instrumenty prawne mogą zapewnić skuteczną ochronę spółki, jej wspólników i interesariuszy, a przede wszystkim wierzycieli. W niektórych państwach europejskich w zasadzie zrezygnowano z wymogu minimalnego kapitału zakładowego, obniżając go np. do jednego euro w odpowiednikach polskiej spółki z o.o. (np. we Francji, Finlandii i Holandii). W Wielkiej Brytanii i Irlandii wymóg minimalnego kapitału zakładowego dotyczy od dawna tylko spółki akcyjnej z uwagi na postanowienia Drugiej Dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich z 13 grudnia 1976 r. dotyczącej two-

rzenia spółki akcyjnej oraz utrzymania i zmian jej kapitału. W Niemczech nie zniesiono kapitału zakładowego w spółce z o.o., lecz umożliwiono zakładanie takich spółek praktycznie bez kapitału, z zastrzeżeniem obowiązku uzupełnienia go z zysku do określonej wysokości. Ze względu na krótki okres obowiązywania nowej regulacji, stopień rozpowszechnienia spółki z o.o. bez pełnego minimalnego kapitału jest tam jednak jeszcze bardzo ograniczony.

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, opracowała projekt istotnej zmiany Kodeksu spółek handlowych w zakresie przepisów o spółce z o.o. Zmiana ma na celu uelastycznienie tej postaci prowadzenia działalności gospodarczej. Wspólnicy mają uzyskać możliwość wyboru co do ustanowienia kapitału zakładowego w spółce oraz tego jak powinna kształtować się jego wysokość. Zgodnie z projektem, spółki z o.o. będą mogły posiadać:

- wyłącznie kapitał zakładowy podzielony na udziały posiadające wartość nominalną (model „tradycyjny”, odpowiadający obecnemu systemowi);
- wyłącznie udziały pozbawione wartości nominalnej, które nie stanowią ułamka kapitału zakładowego, lecz wkłady na pokrycie tych udziałów zasilają kapitał udziałowy jako nowy rodzaj kapitału podstawowego spółki z o.o. (model „bezkapitałowy”);
- zarówno udziały o wartości nominalnej, składające się na kapitał zakładowy, jak i udziały pozbawione wartości nominalnej (model „mieszany”).

Instrumentem ochrony wierzycieli jest obowiązkowe oświadczenie zarządu o wypłacalności spółki przez okres przynajmniej jednego roku od dnia dokonania wypłaty dywidendy, wynagrodzenia za umorzone udziały lub innego świadczenia na rzecz wspólników z tytułu uprawnień korporacyjnych. Tak zwany test wypłacalności ma uzupełnić bądź zastąpić minimalny kapitał zakładowy, który ma arbitralny charakter i często nie pozostaje w rozsądnej proporcji do skali prowadzonej działalności gospodarczej. W świetle tego projektu, zarząd miałby odpowiadać za dokonaną wypłatę, jeżeli w świetle rozsądnych kryteriów biznesowych powinien liczyć się z niewypłacalnością spółki w okresie roku od spełnienia świadczenia na rzecz wspólników. Dodatkowym instrumentem bezpieczeństwa obrotu jest wprowadzony w projekcie postulat tworzenia obowiązkowej rezerwy z zysku na poziomie co najmniej 5% sumy dodatnich składników kapitału własnego spółki, lecz nie mniej niż 50.000 zł.

Projekt Komisji zakłada również, aby test wypłacalności obowiązywał także w dotychczasowej postaci spółki z o.o., z kapitałem zakładowym. Warto bowiem podkreślić, że wprowadzenie wariantu spółki z o.o. z udziałami beznominalowymi nie doprowadzi do eliminacji tradycyjnej spółki z o.o. Przedsiębiorcy, którzy zamierzają prowadzić działalność korzystając z dotychczasowej postaci tej spółki nie będą zobowiązani do dokonania przekształcenia.

Nowy podtyp spółki z o.o. posiada szereg zalet w przypadku trudności finansowych i konieczności zaoferowania nowych udziałów po cenie znacznie niższej niż cena pierwotnego objęcia udziałów. Obecnie zabieg taki jest skomplikowany, czasochłonny i połączony z kosztami uprzedniego obniżenia kapitału zakładowego albo innej zmiany umowy spółki w celu obniżenia nominalu udziału.

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego pragnie skierować projekt do dalszych etapów prac legislacyjnych dopiero po zebraniu opinii środowisk gospodarczych i naukowych.

Oświadczenie p. senatora E. Smulewicza zawiera istotne pytanie, czy dostrzegany jest fakt, że „o ile wysoki kapitał zakładowy nie gwarantuje pełnej wypłacalności o tyle czyni ją bardziej prawdopodobną gdyż przedsiębiorca dysponujący większymi środkami z reguły jest poważniejszym kontrahentem i pewniejszym dłużnikiem”. Warto zaznaczyć, że w środowisku ekspertów z zakresu prawa spółek panują zróżnicowane opinie w kwestii zalet i wad kapitału zakładowego. Z jednej strony dostrzega się arbitralny charakter minimalnego kapitału zakładowego, lecz z drugiej strony należy zgodzić się z poglądem, że wyższy kapitał zakładowy stanowi pewien test powagi i możliwości prowadzenia biznesu.

Oświadczenie p. senatora trafnie wskazuje na dylemat związany z tym, że silna promocja spółki z o.o., zapewniająca ograniczoną odpowiedzialność wspólników i ułatwie-

nia zakładania tych podmiotów w praktyce bez kapitału, stawiają pytanie o sens funkcjonowania spółek osobowych. Należy jednak zauważyć, że spółki osobowe gwarantują szereg nieosiągalnych dla spółek z o.o. ułatwień, istotnych dla wspólników. Umożliwiają wnoszenie do spółki wkładów w postaci usług i pracy oraz pozwalają na elastyczne dokonywanie przesunięć majątkowych między spółką a jej wspólnikami. Nadto podejmowanie działalności w formie spółki osobowej wiąże się z mniejszymi kosztami wynikającymi z braku wymogu formy aktu notarialnego, czy prowadzenia tzw. pełnej rachunkowości.

Omawiany wyżej projekt nowelizacji Kodeksu spółek handlowych, w zakresie minimalnego kapitału zakładowego wymaganego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, z uwagi na wstępny etap prac w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, nie został zamieszczony w Programie prac legislacyjnych Rady Ministrów na 2011 r.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego regulujące moment przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej w przypadku przeniesienia własności nieruchomości generują wiele praktycznych problemów prawnych. Tworzą one bowiem w kontekście niektórych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece spore pole do oszustw i nadużyć. Nierzadko zdarza się, że ta sama nieruchomość jest tego samego dnia sprzedawana kilka razy u różnych notariuszy. Następnie powstaje problem, który z nabywców jest w prawie. Przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece przesądzają, że w prawie jest ten, czyj akt notarialny – wniosek wieczystoksięgowy pierwszy wpłynie do sądu wieczystoksięgowego.

Stąd wynika moje pytanie, czy nie należałoby przyjąć w polskim prawie cywilnym generalnej zasady, iż własność każdej nieruchomości (gruntowej, lokalowej, budynkowej) przechodzi na nabywcę w momencie dokonania wpisu do księgi wieczystej. Wprowadzenie zasady konstytucyjnego wpisu wyraźnie ograniczyłoby pole do nadużyć. Za każdym razem wiadomo byłoby dokładnie, kto jest właścicielem. Ani przez sekundę nie byłby dopuszczalny stan niezgodności treści księgi wieczystej z aktualnym stanem prawnym.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pana senatora Eryka Smulewicza, przedłożonym przy piśmie Pani Marszałek z dnia 24 marca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3491/11, w sprawie wprowadzenia konstytucyjnego charakteru wpisu do księgi wieczystej w przypadku przeniesienia własności nieruchomości, uprzejmie przedstawiam następującą odpowiedź.

Zgodnie z art. 155 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), zwanej dalej „k.c.”, umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Przeniesienie własności nieruchomości następuje w drodze umowy o podwójnym skutku obligacyjnym i rzeczowym. Oznacza to, że umowa zobowiązująca do przeniesienia własności sama przez się przenosi własność, jest więc umową zobowiązująco-rozporządzającą. Ponadto przeniesienie własności nieruchomości następuje *solo consensu* – oprócz zgodnych oświadczeń woli stron do przeniesienia własności, co do zasady, nie są potrzebne dodatkowe przesłanki, jak np. wpis w księdze wieczystej.

Wpis prawa własności w księdze wieczystej jest obowiązkowy (zob. art. 92 §4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, z późn. zm.); art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 16 lipca 1982 r. Nr 19, poz. 147, z późn. zm.), zwanej dalej „u.k.w.”. Ma jednak charakter deklaratoryjny co oznacza, że ujawnia tylko skutki dokonanej czynności prawnej. Art. 3 u.k.w. ustanawia natomiast zasadę, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, zaś prawo wykreślone nie istnieje. Konsekwencją tej zasady są dwa domniemania: pierwsze – wiarygodności ksiąg wieczystych, polegające na tym, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, i drugie – nieistnienia praw wykreślonych z księgi wieczystej, co nie oznacza ich wygaśnięcia ani że były wpisane bez podstawy prawnej (a więc że nie powstały). W razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, zgodnie z zasadą rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe (art. 5 u.k.w.).

Niebezpieczeństwo istnienia niezgodności między rzeczywistym stanem prawnym, a tym wynikającym z treści księgi wieczystej uległoby zminimalizowaniu przez wprowadzenie konstytutywnego charakteru wpisu do księgi wieczystej. Zasada wpisu konstytutywnego byłaby też skutecznym instrumentem wymuszającym aktualizację treści księgi wieczystej, a także stanowiłaby logiczną konsekwencję podstawowej funkcji ksiąg wieczystych, jaką jest zapewnienie stanu jawności w sferze obrotu prawami rzeczowymi. Z tych względów działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego w projekcie przepisów ogólnych prawa rzeczowego, które zostały opracowane w ramach projektu nowego Kodeksu cywilnego, jako zasadę ogólną przyjęła konstytutywny charakter wpisów w księgach wieczystych (art. 51 projektu). Dotyczy ona rozporządzeń prawami rzeczowymi na nieruchomości albo prawami na takich prawach. Warto zaznaczyć, że zasada wpisu została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za realizującą konstytucyjną ochronę własności (wyrok z dnia 21 lipca 2004 r., SK 57/03, OTK ZU nr 7/A z 2004 r., poz. 69). W motywach wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że dla pełnej realizacji norm wynikających z art. 21 i 64 Konstytucji, w zakresie ochrony własności nieruchomości w prawie polskim, konieczne jest w przyszłości wprowadzenie zasady powszechności ksiąg wieczystych wraz z uzależnieniem możliwości rozporządzeń prawami na nieruchomościach od istnienia księgi wieczystej oraz – konsekwentnie – zasady konstytutywnego charakteru wpisów praw rzeczowych na nieruchomościach. Trybunał wskazał, że ich zaprowadzenie pozwoli z jednej strony na spójną i pełną realizację postulatu bezpieczeństwa i pewności obrotu, z drugiej zaś w znacznej mierze doprowadzi do uporządkowania stosunków własnościowych w obrocie nieruchomościami i zniesienia niepożądanego dualizmu, jaki obecnie istnieje w praktyce.

Należy podkreślić, że do przyjęcia zasady konstytutywnego wpisu konieczne jest zapewnienie szybkiego wpisu do ksiąg w wymiarze całego obrotu nieruchomościami. To z kolei wymaga dalszego rozwoju informatyzacji ksiąg wieczystych i wprowadzenia na całym terytorium Polski w pełnym zakresie systemu elektronicznych ksiąg wieczystych prowadzonych w systemie informatycznym. Ponadto przyjęcie konstytutywnego charakteru wpisu będzie wymagać wprowadzenia do nowego Kodeksu cywilnego odpowiednich przepisów przejściowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze zmianami kodeksu postępowania cywilnego, które miały miejsce w ostatnim czasie, należy stwierdzić, że dodanie art. 394² k.p.c. ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia zgodności przepisów postępowania cywilnego z Konstytucją RP.

Przed wprowadzaniem zmian w prawie istniała poważna luka. Osoba ukarana przez sąd karą porządkową grzywny oraz przymusowo sprowadzana lub aresztowana zgodnie z zarządzeniem sądu drugiej instancji nie dysponowała żadnym środkiem odwoławczym. Inaczej niż osoby ukarane lub przymusowo doprowadzone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż służy im zażalenie. Od zarządzeń sądu drugiej instancji w przedmiocie aresztowania i przymusowego doprowadzenia lub ukarania grzywną nie służyło zażalenie. Stanowiło to naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – prawo do sądu i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP – zasada równości wobec prawa.

Przyjęte zmiany w ustawie wprowadziły przepis będący realizacją konstytucyjnego prawa do sądu dla osób, wobec których zasądzono karę lub w stosunku do których użyto środków przymusu. W tym zakresie zmianę należy ocenić pozytywnie.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Eryka Smulewicza na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r., przekazane przy Piśmie Pani Marszałek z dnia 24 marca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3491/11, dotyczące istnienia luki w prawie w zakresie możliwości wnoszenia zażaleń przez uczestników postępowania cywilnego, którzy na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji zostali ukarani grzywną, względnie wobec których stosowano przymusowe doprowadzenie bądź areszt, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 394¹ § 1 i 2 k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji:

- 1) odrzucające skargę kasacyjną oraz skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;
- 2) co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji;
- 3) w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjąt-

kiem postanowień, o których mowa w art. 398¹, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Przyznać zatem trzeba, że w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne wniesienie zażalenia na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem jest skazanie świadka na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka.

Stosowną zmianę w tym zakresie zawiera opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. W projekcie tym przewiduje się m.in. dodanie nowego art. 394² k.p.c., zgodnie z którym *na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem są oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego, zwrot kosztów procesu, skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka, odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia, przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.*

Projektowany przepis dopuszcza zatem możliwość zaskarżenia postanowień porządkowych o charakterze przymuszającym, wydawanych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, do innego równorzędnego składu tego sądu, zapewniając w ten sposób kontrolę odwoławczą w odniesieniu do tej grupy rozstrzygnięć. Odstępuje jednocześnie w tym zakresie od zasady dewolutywności na rzecz tzw. zażalenia poziomego.

Godzi się zauważyć, że charakter postanowień, o których mowa w projektowanym art. 394² k.p.c., dotyczących bezpośrednio praw i wolności obywatelskich, wymaga stworzenia możliwości ich zaskarżenia ponad standard konstytucyjny określony w art. 78 zd. 1 Konstytucji, gwarantujący zaskarżalność orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Jednocześnie nie są to sprawy, które wymagałyby zaangażowania Sądu Najwyższego, jako instancji odwoławczej. Zauważyć należy bowiem, że postępowania zmierzające do wydania postanowień wymienionych w projektowanym przepisie art. 394² k.p.c., mają charakter wypadkowy, incydentalny.

Omawiany projekt nowelizacji oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów.

Informacyjnie również należy wspomnieć, że analogiczne rozwiązania w zakresie zaskarżalności postanowień porządkowych o charakterze przymuszającym, wydanych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, zawiera *senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 3901)*. Drugie czytanie tego projektu jest przewidziane na 91. posiedzeniu Sejmu w dniach od 27 do 29 kwietnia 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Jeszcze nie umilkły protesty wielu mieszkańców miast i wsi zirytowanych plagą likwidacji szkół, a już pojawia się nowy powód konfliktów i kolejne zarzewie niepokoju. Chodzi o reorganizację Poczty Polskiej, którą już z kolei, polegającą głównie na likwidacji placówek tej instytucji użyteczności publicznej we wsiach. W ten sposób obniża się ich rangę oraz ogranicza zakres usług.

W kilka dni po złożeniu przeze mnie ślubowania senatorskiego otrzymałem uchwałę Rady Gminy Duszniki. Gmina ta jest położona na krańcu powiatu szamotulskiego wchodzącego w skład mojego okręgu wyborczego. We wspomnianej uchwale radni protestują przeciwko przekształceniu Urzędu Poczтового w Dusznikach w agencję pocztową, ponieważ znacznie obniży to jakość usług i utrudni dostęp do nich. Duszniki to gmina wiejska o obszarze 156 km² zamieszkała przez osiem i pół tysiąca ludzi zorganizowanych w siedemnaście sołectw, a więc gmina stosunkowo duża i odległa od centrum powiatu, to jest od Szamotuł, o 25 km. W poprzednich latach, w ramach kolejnych reorganizacji Poczty, gmina traciła kolejno placówki w Podrzewiu, Grzebienisku i Sędzinach, przy czym w procesie likwidacji zastosowano chytrą metodę polegającą na stopniowym obniżaniu rangi wspomnianych placówek. Najpierw przekształcono urzędy w agencje, a potem szybko je likwidowano. Po tych nieuczciwych zabiegach w gminie pozostał już tylko jeden Urząd Pocztowy w Dusznikach, który obsługuje całą gminę. I to właśnie ten urząd ma być rychło przekształcony w agencję pocztową.

Jakie będą konsekwencje takiego zabiegu reorganizacyjnego? Radni, w uzasadnieniu swej uchwały, piszą, że w ramach przekształcenia urzędu pocztowego planuje się przeniesienie listonoszy do Szamotuł oddalonych od Dusznik o 25 km. Spowoduje to konieczność pokonania przez listonosza dystansu 100 km dziennie, aby dostarczyć przesyłki i rozliczyć się z nich. W związku z powyższym faktyczny czas doręczeń wydłuży się, podobnie jak wydłuży się czas pracy listonoszy. W przypadku niedoręczenia listu poleconego lub listu za pokwitowaniem odbioru, mieszkańcy będą musieli odebrać go w Szamotułach, do których nie ma żadnych połączeń z wielu wsi.

W związku z tą niefortunną i, śmiem twierdzić, nieprzemyślaną reorganizacją wymierne straty poniesie także Urząd Gminy w Dusznikach. Radni piszą, że ich urząd od lat korzysta z frankownicy, za którą płaci około osiemdziesięciu tysięcy zł i tym samym wykonuje czynności za pocztę. W ramach przygotowywanych zmian urząd zobowiązany będzie dostarczać przesyłki do Pniew, miasteczka położonego 14 km od Dusznik, płacić miesięczne honoraria lub kupować znaczki za gotówkę u agenta pocztowego. Na zakończenie swego uzasadnienia radni zwracają uwagę na fakt, że dokonując reorganizacji swego urzędu w Dusznikach, Poczta Polska łamie prawo lub przynajmniej usiłuje je sprytnie obejść, ponieważ zgodnie z ustawą Poczta jest zobowiązana do utrzymywania przynajmniej jednej placówki w gminie.

Do wspomnianej uchwały Rady Gminy Duszniki, która ma charakter protestu i zobowiązuje mnie, jako senatora, do interwencji, dołączono kserokopie list zawierających tysiąc dziewięćset czterdzieści osiem podpisów mieszkańców gminy, którzy solidaryzują się z tą uchwałą.

Na koniec mojego oświadczenia pozwolę sobie na kilka uwag ogólniejszej natury. Sprawa Urzędu Poczтового w Dusznikach wydawać się może – z perspektywy Warszawy – nic nieznaczącym incydentem niewartym naszej uwagi. Mnie jednak ona niepokoi, a nawet irytuje, jest bowiem symptomem szerszego zjawiska, które od lat obserwuję w naszym kraju. Chodzi mi o urzędniczą bezmyślność i bezduszną oraz nagminne lekceważenie codziennych ludzkich potrzeb zwłaszcza tych obywateli naszego kraju, którzy mieszkają na tak zwanej głębokiej prowincji.

Jako człowiek biznesu jestem gotów zrozumieć, że względy ekonomiczne zmuszają niekiedy do niepopularnych lub uciążliwych dla ludzi decyzji. Ale są pewne ich granice, które, w moim przekonaniu, Poczta Polska łamie. Granice te wynikają z faktu, że Poczta jest instytucją użyteczności publicznej, a to zobowiązuje. Podejrzewam, że ci, którzy podjęli decyzję o likwidacji urzędu w Dusznikach, o tym zobowiązaniu zapomnieli.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie reorganizacji Poczty Polskiej SA (BPS/DSK-043-3493/11), przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę podkreślić, że Minister Infrastruktury, który reprezentuje Skarb Państwa wobec Poczty Polskiej SA i posiada uprawnienia przewidziane dla Walnego Zgromadzenia, może ingerować w sprawy spółki jedynie w zakresie określonym w przepisach. Zgodnie z § 26 ust. 2 statutu Poczty Polskiej SA wszelkie sprawy związane z prowadzeniem spraw spółki (w tym organizacja funkcjonowania placówek pocztowych) należą do kompetencji Zarządu. Jednocześnie zgodnie z art. 375¹ Kodeksu spółek handlowych walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

Jednocześnie pragnę poinformować, że sprawa placówki pocztowej w Dusznikach jest znana Ministerstwu Infrastruktury, z uwagi na inne wystąpienia w tej kwestii. Opierając się na uprzednio przekazanych przez Zarząd informacjach, wyjaśniam że spółka nie planuje likwidacji swojego podstawowego dobra, jakim jest sieć placówek pocztowych. Planowana jest natomiast kontynuacja procesu przekształceń urzędów pocztowych i filii urzędów pocztowych w agencje pocztowe. Proces ten obejmuje przede wszystkim takie placówki, w których ilość świadczonych usług nie uzasadnia ponoszenia kosztów ich utrzymywania w dotychczasowej formie.

Jednocześnie Zarząd poinformował, że placówka pocztowa w Dusznikach ujęta jest w planie przekształceń na rok bieżący, jednakże decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta. W chwili obecnej trwa ponowna szczegółowa ocena ekonomiczno-organizacyjna planowanej zmiany, a wyniki tej oceny będą podstawą do dalszych decyzji w odniesieniu do wszystkich placówek pocztowych zlokalizowanych w miejscowościach będących siedzibami gmin a ujętych w planie przekształceń na rok 2011.

Niezależnie od decyzji w sprawie przyszłych form organizacyjnych placówki pocztowej w miejscowości Duszniki, Zarząd Poczty Polskiej SA podkreślił, że dostępność do usług powszechnych będzie w pełni zachowana, ze względu na fakt, iż niezależnie od formy organizacyjnej placówki pocztowej, znajduje się ona w systemie organizacyjnym i logistycznym Poczty Polskiej, realizując pełny zakres usług powszechnych. Dodatkowo Zarząd informuje, że mieszkańcy obszarów wiejskich mogą korzystać również z in-

nych usług za pośrednictwem listonoszy wiejskich – np. nadać przesyłkę listową, przekaz pocztowy, dokonać wpłaty na rachunek bankowy.

Przedstawiając to wyrażam nadzieję, że zaprezentowane informacje w sposób wyczerpujący wyjaśniają kwestie poruszone w oświadczeniu Pana senatora.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Swoją rolę senatora niezależnego, a więc niezwiązanego z żadną partią polityczną, rozumiem przede wszystkim jako mandat moich wyborców do reprezentowania ich interesów w izbie wyższej naszego parlamentu. Fakt, że nie któremuś z kandydatów partyjnych, a właśnie mnie mieszkańcy Północnej Wielkopolski powierzyli mandat senatora, rozumiem w ten sposób, że wolą oni, aby ich reprezentant był jak najdalej od central partyjnych i jak najbliżej ich codziennych problemów. Dlatego w swoich oświadczeniach sięgam przede wszystkim do listów moich wyborców oraz do uchwał samorządów terytorialnych.

Wspomniane listy są najczęściej pełne pretensji pod adresem centralnych instytucji państwa, często mają charakter roszczeniowy, ale czasem zdarzają się pomysły, które warte są rozważenia i upowszechnienia.

Niedawno dotarł do mnie apel Rady Miejskiej w Ujściu w sprawie udzielenia pomocy podmiotom fizycznym w likwidacji azbestu. Radni zaproponowali w nim bardzo interesujące i mądre rozwiązanie, które przedstawiam w Wysokiej Izbie po to, aby zainteresowało się nim Ministerstwo Środowiska i nie odłożono go tam ad Kalendas Graecas.

Azbest – piszą radni z Ujścia – jest jednym z najbardziej szkodliwych minerałów stosowanych do niedawna w budownictwie. Jego obecność w otoczeniu stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, a także prowadzi do degradacji środowiska naturalnego. Ustawodawca ograniczył czas na usunięcie zagrożenia spowodowanego azbestem do 2032 r., nakładając taki obowiązek na właścicieli nieruchomości. Wzrost wiedzy na temat wysokiej szkodliwości azbestu powoduje, że coraz więcej właścicieli nieruchomości zainteresowanych jest usunięciem tego bardzo niebezpiecznego minerału. Wysoki koszt realizacji tego zadania (około ośmiu tysięcy zł od budynku gospodarczego średniej wielkości) powoduje, że pomimo świadomości występującego zagrożenia zainteresowani nie są w stanie zrealizować swoich zamierzeń w tym zakresie bez istotnej pomocy finansowej innych podmiotów. Powszechne do niedawna stosowanie azbestu spowodowało, że na terenie naszego kraju w dalszym ciągu znajdują się jego znaczne ilości.

Kierując się wspomnianymi motywami, radni z Ujścia zaproponowali rozwiązanie, które z powodzeniem można by upowszechnić w całym kraju. Proponują, aby osoby, które chcą usunąć azbest ze swoich budynków, uzyskiwały bezzwrotną pomoc z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 50% kosztów tego przedsięwzięcia, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 30%, ze środków starostw powiatowych 10%, z funduszy gminnych 5%, a pozostałe 5% kosztów winien ponieść właściciel nieruchomości.

Sądzę, że jest to bardzo dobry pomysł i warto się nad nim pochylić. Jedno jest pewne. Ludzie pozostawieni sami sobie nie uporają się z tym problemem, a gmin nie stać na to, by w znaczący sposób im w tym pomóc.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Stokłosę podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 11 marca 2011 r., w sprawie usuwania azbestu przy pomocy środków finansowych przyznawanych w formie bezzwrotnej pomocy z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (przekazanego przy piśmie nr BPS/DSK-043-3494//11 z dnia 24 marca 2011 r.), informuję, co następuje.

Usuwanie z budynków wyrobów zawierających azbest jest zadaniem właściciela lub zarządcy nieruchomości i przy uwzględnieniu zasady „zanieczyszczający płaci” koszty usunięcia i unieszkodliwienia powstałych odpadów niebezpiecznych zawierających azbest ponosi właściciel lub zarządca nieruchomości. Biorąc jednak pod uwagę celowość wsparcia działań zmierzających do podniesienia bezpieczeństwa ekologicznego poprzez usunięcie wyrobów zawierających azbest oraz fakt, że dodatkowe koszty związane z usunięciem i unieszkodliwianiem zużytych wyrobów zawierających azbest wynikły ze zmiany stanu prawnego wobec tego, jaki obowiązywał w momencie wykorzystania wyrobów zawierających azbest w procesie budowy lub remontu budynku, niewątpliwie zasadnym jest stwarzanie możliwości uzyskania przez właścicieli lub zarządców nieruchomości wsparcia przy realizacji ww. działań.

Przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska umożliwiają zarówno Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jak i powiatom oraz gminom zaangażowanie w dofinansowywanie realizacji takich zadań. I tak, wychodząc naprzeciw potrzebom w ww. zakresie, w dofinansowaniu przedsięwzięć uczestniczy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Narodowy Fundusz od 2010 r. w ramach Programu Priorytetowego „Gospodarowanie odpadami innymi niż komunalne” wdraża komponent – „usuwanie wyrobów zawierających azbest”. Biorąc pod uwagę lokalny charakter przedsięwzięć polegających na usuwaniu azbestu, przyjęto, że w ramach ww. Programu środki NFOŚiGW udostępniane będą wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które wykorzystując środki NFOŚiGW oraz środki własne będą udzielać dofinansowania jednostkom samorządu terytorialnego. Środki udostępnione przez NFOŚiGW mogą być wykorzystane na udzielenie dotacji do 50% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Minimalne łączne zaangażowanie środków wfośiów w realizację ww. Programu Priorytetowego powinno stanowić 35% kosztów kwalifikowanych projektu. Zaznaczenia wymaga, że dofinansowane mogą być wyłącznie przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania lub zabezpieczenia odpadów zawierających azbest, zlokalizowane na terenie gminy, w której została przeprowadzona inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest i zgodne z gminnymi programami usuwania azbestu. Szczegółowe warunki udzielania dofinansowania określają wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Należy podkreślić, że podstawą dla poprawy skuteczności usuwania azbestu i zwiększenie zakresu wsparcia finansowego, które w różnych formach może trafiać do właścicieli lub zarządców nieruchomości jest aktywność gmin, które przede wszystkim powinny rozpoznać stan aktualny i potrzeby, określić plan działania i konieczne środki, a następnie wystąpić do właściwych funduszy i uzgodnić warunki wsparcia. Z istoty samorządności wynika z kolei, że przyjęte szczegółowe rozwiązania mogą i powinny być w granicach prawa różnicowane celem jak najpełniejszego uwzględnienia uwarunkowań lokalnych. Udział NFOŚiGW i wfośiów w omawianym zakresie może mieć charak-

ter pomocniczy w stosunku do działań gmin, podobnie jak pomocniczy charakter w stosunku do finansowania przez właścicieli lub zarządców nieruchomości kosztów usuwania z budynków wyrobów zawierających azbest oraz usunięcia i unieszkodliwienia powstałych odpadów niebezpiecznych zawierających azbest może mieć dofinansowanie udzielane ze środków publicznych.

Należy również mieć na uwadze, że dofinansowanie ww. działań musi odbywać się zgodnie z regulacjami dotyczącymi udzielania pomocy publicznej. Unormowania przyjęte w tym obszarze mogą ograniczyć wysokość dofinansowania bądź, w konkretnych przypadkach, je uniemożliwić.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się starsza kobieta z II grupą inwalidzką, która poprosiła mnie o interwencję w sprawie nierównego traktowania osób niepełnosprawnych w związku z ulgą rehabilitacyjną w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z przekazaną informacją, pani ma II grupę inwalidzką, rodzaje niepełnosprawności: 05-R., 10-N i 07-S – na stałe oraz stwierdzoną niezdolność do pracy. W związku z tym oraz w związku z innymi stwierdzonymi chorobami, podejmuje systematyczne leczenie wraz z wizytami kontrolnymi i badaniami lekarskimi. Problem polega na braku możliwości odpisu od podatku kosztów przejazdu na wspomniane wizyty kontrolne i badania lekarskie. W przypadku osób niepełnosprawnych posiadających samochód lub będących współwłaścicielami problem nie istnieje, ponieważ osoby te mają z góry wyznaczony limit odliczenia w wysokości 2.280 zł. Pani, która się do mnie zgłosiła, nie posiada pojazdu, a korzystając z komunikacji publicznej (PKS, PKP) ponosi koszty związane z dojazdem na wizyty kontrolne i badania lekarskie w kwocie 200–300 zł rocznie. Osoby niepełnosprawne posiadające samochód, bez względu na cel wizyt, mają zapewniony limit, a osoby niepełnosprawne korzystające z komunikacji publicznej nie mogą dokonać odliczeń od podatku na wskazane cele, nawet jeśli mają na potwierdzenie bilety komunikacji publicznej oraz potwierdzenia wizyt lekarskich.

Analiza sprawy pokazuje, że może byłoby wskazane poszerzenie katalogu odliczeń zawartych w art. 26 ust. 7a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozwiązanie występującego, w mojej cenie, problemu nierównego traktowania osób niepełnosprawnych.

*Z poważaniem
Andrzej Szewiński*

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3495/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Andrzeja Szewińskiego na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie nierównego traktowania osób niepełnosprawnych w związku z ulgą rehabilitacyjną w podatku dochodowym od osób fizycznych, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Stosownie do postanowień art. 26 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.) – zwanej dalej „ustawą” – odliczeniu od dochodu podlegają wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych, poniesio-

ne w roku podatkowym przez podatnika będącego osobą niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu osoby niepełnosprawne wymienione w art. 26 ust. 7e ustawy.

Katalog wymienionych wydatków określa art. 26 ust. 7a ustawy. Co istotne, ma on bardzo szeroki zakres i uwzględnia zarówno sytuację osób, które dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem używają samochodu osobowego, jak i osób korzystających z transportu publicznego.

Zgodnie z pkt 13 w art. 26 ust. 7a ustawy, odliczeniu podlegają bowiem wydatki poniesione na odpłatny, konieczny przewóz na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne:

- a) osoby niepełnosprawnej – karetką transportu sanitarnego,
- b) osoby niepełnosprawnej, zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa, oraz dzieci niepełnosprawnych do lat 16 – również innymi środkami transportu niż ww. karetka.

Z kolei zgodnie z pkt 14 w art. 26 ust. 7a ustawy, odliczeniu podlegają wydatki poniesione na używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym 2.280 zł.

W obu przypadkach odliczenie dotyczy wydatków faktycznie poniesionych i związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. Nie obejmuje zatem dojazdów na wizyty kontrolne i badania lekarskie. Stąd twierdzenie, że właściciele samochodów osobowych – w przeciwieństwie do osób korzystających z transportu publicznego – mogą odliczyć koszty dojazdów na wizyty lub badania lekarskie, nie znajduje potwierdzenia w obowiązującym stanie prawnym.

Różnica pomiędzy wydatkami z pkt 13a wymienionymi w pkt 14 w art. 26 ust. 7a ustawy polega jedynie na tym, że w przypadku osób dojeżdżających na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne samochodem osobowym ustawodawca wprowadził limit kwotowy, zgodnie z którym odliczeniu podlegają wydatki faktycznie poniesione jednakże nie wyższe niż 2.280 zł w skali roku podatkowego. Natomiast w przypadku odpłatnego przewozu, o którym mowa w art. 26 ust. 7a pkt 13 ustawy, brak takiego ograniczenia.

Powyższe wynika ze sposobu dokumentowania przedmiotowych nakładów. Wydatki poniesione na używanie samochodu osobowego dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne nie muszą być bowiem dokumentowane fakturą lub rachunkiem. Stąd aby uniknąć ewentualnych nieprawidłowości przy korzystaniu z tej ulgi wprowadzono limit kwotowy. Inaczej jest w przypadku przewozu na ww. zabiegi np. środkami transportu publicznego. W odniesieniu do tych wydatków wymagane jest ich udokumentowanie dokumentem stwierdzającym fakt poniesienia, co umożliwi osobie niepełnosprawnej ich odliczenie w pełnej wysokości, czyli również ponad kwotę 2.280 zł w skali roku.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak ustawowego wymogu dokumentowania wysokości wydatków, o których mowa w art. 26 ust. 7a pkt 14 ustawy, fakturą, rachunkiem lub innym dokumentem, nie oznacza, że przedmiotowe odliczenie przysługuje z samego faktu inwalidztwa i posiadania samochodu osobowego. Wydatki muszą być bowiem faktycznie poniesione i to na ściśle określone cele, tj. związane z używaniem samochodu osobowego wyłącznie dla potrzeb związanych z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. W ramach omawianej ulgi nie można zatem odliczyć wydatków związanych z dojazdami własnym samochodem na wizyty lub badania lekarskie.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż osoby niepełnosprawne, będące właścicielami samochodów osobowych wykorzystywanych na dojazdy na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne nie są w żaden sposób uprzywilejowane w stosunku do osób dojeżdżających na ww. zabiegi innym środkiem transportu. Tym samym, podniesiony

w oświadczeniu problem nierównego traktowania osób niepełnosprawnych, w rzeczywistości nie występuje. Brak zatem wskazań do poszerzenia katalogu odliczeń zawartych w art. 26 ust. 7a ustawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapisy rozporządzenia ministra finansów obowiązujące od dnia 4 sierpnia 2010 r. umożliwiły wspieranie polskich akcji charytatywnych w formie smsów wysyłanych pod wskazany przez organizację dobroczynną numer, zwalniając operatorów sieciowych z obowiązku przekazywania na rzecz Skarbu Państwa podatku VAT. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku wprowadzenia przepisów zwalniających z obowiązku podatkowego, jaki powstaje z chwilą przekazania przez dającego darowizny w postaci żywności dla najuboższych. To cenna inicjatywa zwłaszcza dlatego, że co roku liczba osób, które wspierają cele charytatywne, sukcesywnie spada o 2–3%.

Jak dowodzą przeprowadzone badania polskiego społeczeństwa, organizacje charytatywne sprawniej organizują pomoc dla potrzebujących niż państwo. Dla osób, które wspierają one w trudnych sytuacjach życiowych, zdrowotnych, jest to niezwykle ważne. Tak samo ważne jak zwolnienie z VAT dwóch najbardziej popularnych wśród pomagających, bo stosunkowo najprostszych, form quasi-darowizny. Nie wymagają one długich procedur bankowych, a pomoc trafia bezpośrednio do potrzebujących. Rozporządzenie odnosi się jednak tylko do smsów wysyłanych z telefonów abonenckich, a nie tych na kartę. Zróżnicowanie, o którym tu mówimy, jest niesłuszne z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej i podopiecznych organizacji charytatywnych.

W związku z tym proszę o informację na temat powodów zróżnicowania zwolnień smsów charytatywnych i, dodajmy, najczęstszych charytatywnych form wsparcia, zwłaszcza w kontekście tego, że liczba użytkowników telefonów na kartę jest zbliżona do liczby abonentów usług sieciowych.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 24 marca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3496/11, przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez Senatora Marka Trzcińskiego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie powodów zróżnicowania zwolnień sms-ów charytatywnych, uprzejmie informuję.

Stosownie do przepisu art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.), usługi polegające na przesyłaniu krótkich wiadomości tekstowych (sms-ów), również świadczone w celu zebrania środ-

ków pieniężnych w trakcie zbiórek publicznych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego, są zaliczane do usług telekomunikacyjnych o podwyższonej opłacie. Usługi telekomunikacyjne, co do zasady, są opodatkowane stawką podstawową podatku od towarów i usług. Obecnie stawka podstawowa VAT wynosi 23% na podstawie art. 41 ust. 1, w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Z dniem 4 sierpnia 2010 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 czerwca 2010 r. (Dz.U. Nr 96, poz. 623), zmieniające rozporządzenie z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, w którym wprowadzono zwolnienie od podatku od towarów i usług dla usług o podwyższonej opłacie, o których mowa w ustawie Prawo telekomunikacyjne, świadczonych w celu zebrania środków pieniężnych w trakcie zbiórek publicznych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego. W rozporządzeniu określono warunki umożliwiające zastosowanie zwolnienia dla tych usług. Obecnie kwestie te są uregulowane, na analogicznych zasadach jak w cyt. rozporządzeniu z dnia 2 czerwca 2010 r., w § 13 ust. 1 pkt 18 oraz ust. 6 i 7 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz.U. Nr 73, poz. 392 (do dnia 5 kwietnia były to przepisy § 13 ust. 1 pkt 18 oraz ust. 6 i 7 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz.U. Nr 246, poz. 1649 ze zm.).

Uprzejmie informuję, że zwolnienie dla ww. sms-ów charytatywnych ma zastosowanie do kwoty należnej z tytułu wykonywanych usług o podwyższonej opłacie, w części przekraczającej kwotę zatrzymywaną przez dostawcę publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej (dostawcę usługi). Zwolnienie ma zastosowanie tylko do tej części kwoty należnej z tytułu wykonywanych usług o podwyższonej opłacie, która zostanie przekazana na rzecz organizacji pożytku publicznego. W przypadku, gdy dostawca usługi przekaże na rzecz organizacji całą kwotę, wówczas zwolnieniem jest objęta cała kwota należna.

Zwolnieniem od podatku od towarów i usług na podstawie powołanych wyżej regulacji nie zostały objęte usługi przedpłacone (prepaid). Możliwość zwolnienia usług przedpłaconych, świadczonych w związku z sms-owymi akcjami charytatywnymi wykluczają obowiązujące uregulowania ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie momentu powstania obowiązku podatkowego. Zgodnie z art. 19 ust. 18 ustawy o podatku od towarów i usług przy świadczeniu usług telekomunikacyjnych obowiązek podatkowy powstaje z chwilą sprzedaży żetonów, kart telefonicznych lub innych jednostek uprawniających do korzystania z usług telekomunikacyjnych w systemie przedpłaconym, w przypadku gdy usługa jest realizowana przy użyciu odpowiednio żetonów, kart lub innych jednostek. Opodatkowanie kart telefonicznych czy innych jednostek, mimo iż przedmiotowo dotyczy usług telekomunikacyjnych, w praktyce odbywa się, od strony organizacyjnej, podobnie do dystrybucji towarów i tak jak towary może być przedmiotem wielofazowego obrotu zanim zostanie odsprzedane ostatecznemu odbiorcy. Należy zauważyć, że w chwili sprzedaży jednostek uprawniających do korzystania z usług telekomunikacyjnych (doładowania), z którym to zdarzeniem łączy się powstanie obowiązku podatkowego w VAT, operator telekomunikacyjny nie może określić, jakie usługi telekomunikacyjne zrealizuje nabywca. Nie ma zatem możliwości stwierdzenia, jaka część należności zostanie wykorzystana na świadczenie poszczególnych usług. Tym bardziej, że pomiędzy sprzedażą tych jednostek a ich wykorzystaniem może upłynąć znaczny okres (wiele miesięcy), a zatem objęcie zwolnieniem przedmiotowych usług w praktyce nie mogłoby zostać zrealizowane. Operatorzy oraz Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji w trakcie uzgodnień projektu rozporządzenia z dnia 2 czerwca 2010 r. potwierdzili, że nie dysponują możliwościami technicznymi pozwalającymi na powiązanie danej usługi, np. SMS z konkretnymi doładowaniami, co wyklucza ewentualne rozwiązania polegające na korekcie wcześniejszych rozliczeń, nawet gdyby taka teoretyczna (prawna) możliwość została stworzona. W związku z powyższym nie było możliwe objęcie, w cyt. rozporządzeniu Ministra Fi-

nansów z dnia 2 czerwca 2010 r., zwolnieniem z VAT sms-ów charytatywnych wysyłanych w systemie przedpłaconym. Takie możliwości nie istnieją również obecnie.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że wypracowane rozwiązania były konsultowane z zainteresowanymi podmiotami, wydano również – w celu bezproblemowego stosowania przyjętych rozwiązań – wyjaśnienia dla zainteresowanych podmiotów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Konflikt interesów Ministerstwa Zdrowia i fundacji zajmujących się gromadzeniem baz danych potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku kostnego i krwi pępowinowej, wywołany znowelizowanymi przepisami ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu i przechowywaniu komórek, tkanek i narządów oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniem ministerstwa z dnia 12 marca 2010 r. w sprawie ośrodków dawców krwi, może zaszkodzić polskiej transplantologii, doprowadzając do jej zapaści.

Budowa centralnego rejestru danych dawców, oczekiwanie na decyzję o przekształceniu w ośrodki dawców licencjonowane przez resort zdrowia, instytucjonalizacja działania fundacji, które w większości przypadków opierają się na zaangażowaniu ludzi dobrej woli – to tylko niektóre wymogi stawiane instytucjom, a wynikające z istniejącego w tej chwili ustawodawstwa transplantacyjnego.

W kontekście sukcesywnie rosnących potrzeb w zakresie przeszczepów szpiku kostnego od dawców niespokrewnionych problem braku porozumienia między organizacjami ratującymi życie chorych na nowotwory oraz administracją rządową powinien być dla dobra tych właśnie pacjentów jak najszybciej rozwiązany. Uzyskanie pozytywnej decyzji przekształcającej w ośrodki dawców to dla fundacji być albo nie być, a obowiązek wynikający z art. 16a ust. 2 wskazanej ustawy o niezwłocznym przekazaniu danych o pozyskanych potencjalnych dawcach szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej do ogólnego publicznego rejestru szpiku i krwi pępowinowej odczuwają jako próbę zminimalizowania ich wkładu w promowanie idei dawstwa niespokrewnionego. Fundacje bardzo skutecznie, szczególnie przez ostatnie lata, włączały się w poszukiwania potencjalnych dawców i było to na tyle efektywne, że obecnie dysponują pokaźnymi bazami danych, znacznie większymi niż analogiczny rejestr publiczny. Na przykładzie działania fundacji widać, jak cenne są wszelkie oddolne inicjatywy, jak dużą siłą przekazu dysponują i jak wiele dobrego mogą wnieść w życie chorych pacjentów.

Atmosfera, jaka narasta wokół kwestii tworzenia centralnego rejestru baz danych, nie służy polskiej transplantologii i zniechęca potencjalnych dawców. Skoro banki szpiku w Niemczech zgromadziły ponad milion osób, które dobrowolnie chcą pomóc innym, dlaczego w Polsce tak wiele kontrowersji budzą kolejne kroki resortu?

W związku z tym proszę Panią Minister o informację na temat planowanych działań służących rozwiązaniu sytuacji, jaka zaistniała po nowelizacji przepisów ustawy transplantacyjnej.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcńskiego z dnia 17 marca 2011 r. przekazane przy piśmie z dnia 29 marca 2011 r. znak MZ/BMK-070-7-IV/394, w sprawie trudności związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem centralnego rejestru potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku i krwi pępowinowej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

I. Należy wskazać, iż nowelizacja ustawy transplantacyjnej (dokonana ustawą z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny), która weszła w życie 15 września 2009 r., dokonała zmian systemowych, polegających na uregulowaniu działalności związanej z pozyskiwaniem potencjalnych dawców szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej przeznaczonych do przeszczepienia allogenicznego (biorcy niespokrewnionemu). Z uwagi na charakter wykonywanych zadań ośrodek dawców szpiku są istotnym elementem systemu przeszczepiania szpiku odpowiadając za szereg procedur medycznych warunkujących bezpieczeństwo zdrowotne dawców i biorców szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej zarówno w Polsce jak i za granicą. Właśnie względy bezpieczeństwa zdrowotnego pacjentów były głównym powodem zmian w ustawie o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. Wprowadzona procedura udzielania pozwolenia na działalność o charakterze ośrodka dawców szpiku ma na celu zweryfikowanie czy podmioty ubiegające się o uzyskanie pozwolenia spełniają określone przepisami prawa standardy bezpieczeństwa i jakości stosowanych procedur. W postępowaniu o udzielenie pozwolenia sprawdzane są m.in. kwalifikacje zatrudnionych osób i kierownika ośrodka, warunki lokalowe, posiadanie standardowych procedur operacyjnych oraz warunki przetwarzania gromadzonych danych osobowych potencjalnych dawców komórek krwiotwórczych. Drugim aspektem wprowadzenia zmian systemowych był obowiązek dostosowania przepisów krajowych do regulacji wspólnotowych. Istotną kwestię stanowiła wiarygodność Polski na arenie międzynarodowej. Centralne gromadzenie danych jest niezbędne z następujących powodów:

- 1) umożliwi Centrum Organizacyjno-Koordinacyjnemu do Spraw Transplantacji „Poltransplant” („Poltransplant”) realizację zadania polegającego na koordynacji poszukiwania niespokrewnionych dawców szpiku i krwi pępowinowej ze wstępnym przeszukaniem Centralnego Rejestru (Poltransplant odpowiada na zapytania z zagranicznych ośrodków o zgodnych dawców znajdujących się w polskich rejestrach oraz kieruje takie zapytania za granicę w przypadku gdy w polskich rejestrach nie ma zgodnego do przeszczepienia potencjalnego dawcy a zachodzi konieczność takiego przeszczepienia);
- 2) Polska jest odpowiedzialna w stosunku do innych państw za bezpieczeństwo przekazywanych materiałów komórkowych; ponieważ materiał przeszczepowy od znacznej części polskich dawców może być przekazywany za granicę, Ministerstwo Zdrowia za pośrednictwem Poltransplantu musi posiadać zdolność do nadzorowania tej działalności i zdolność bezpośredniego działania w razie stwierdzenia, iż np. przekazany materiał był zakaźny lub zawierał komórki nowotworowe;
- 3) istnieje możliwość, iż te same osoby będą zgłaszane jako potencjalni dawcy przez różne ośrodki; dzięki przyjętym rozwiązaniom Poltransplant uzyska możliwość identyfikowania takich osób, co wyeliminuje ryzyko wszczęcia kosztownych procedur doboru dawcy przez różne ośrodki wobec tej samej osoby (obecnie koszty

doboru kształtują się na poziomie ok. 20 000 zł i są finansowane ze środków publicznych);

- 4) gromadzenie danych pod nadzorem Poltransplantu stanowi zabezpieczenie na wypadek, gdyby którykolwiek z ośrodków dawców szpiku zaprzestał działalności.

II. W świetle powyżej wskazanych przesłanek, uzasadnionym i wręcz koniecznym było wprowadzenie centralnego rejestru potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku i krwi pępowinowej, co nastąpiło ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, i działa od momentu jej wejścia w życie w dniu 1 stycznia 2006 r. W stosunku do podmiotów, które wykonywały działalność o charakterze ośrodka dawców szpiku przed wejściem w życie nowelizacji ustawy transplantacyjnej, ustawodawca wprowadził okres przejściowy na dostosowanie się do nowych wymogów prawnych i uzyskanie pozwolenia Ministra Zdrowia. Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, podmioty te mogły wykonywać czynności polegające na pozyskiwaniu dawców allogenicznego szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej na dotychczasowych zasadach do czasu uzyskania pozwolenia, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej (tj. do 15 września 2010 r.). Powyższe oznacza, iż po tej dacie działalność w zakresie pozyskiwania potencjalnych dawców allogenicznego szpiku i komórek krwiotwórczych krwi obwodowej musiała być dostosowana do wymagań określonych przepisami ustawy transplantacyjnej w związku z tym, iż podmioty ją prowadzące musiały uzyskać status ośrodka dawców szpiku. Dodać należy, iż przez cały ten okres czasu, Ministerstwo Zdrowia niejednokrotnie spotykało się w przedmiotowej sprawie z atakami i kwestionowaniem działalności do nowych wymogów prawnych ze strony Fundacji. Tego typu działania wprowadzały atmosferę niepokoju w społeczeństwie dotyczącą problematyki pozyskiwania potencjalnych dawców szpiku.

III. Pragnę wskazać, że pomimo trudności we współpracy z fundacjami, Ministerstwo Zdrowia podjęło działania zmierzające do zapewnienia równomiernego dostępu do badań kandydatów na potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku na terenie całej Polski. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż rozwój centralnego rejestru potencjalnych niespokrewnionych dawców szpiku i krwi pępowinowej został zabezpieczony. Minister Zdrowia udzielił pozwoleń na prowadzenie działalności niżej wymienionym ośrodkom dawców szpiku, które spełniają warunki uprawniające do uzyskania pozwolenia Ministra Zdrowia zarówno w zakresie kwalifikacji zatrudnionych osób jak i stosowanych procedur:

- Wojskowemu Instytutowi Medycznemu w Warszawie, ul. Szaserów 128, 04–141 Warszawa 44,
- Dolnośląskiemu Centrum Transplantacji Komórkowych z Krajowym Bankiem Dawców Szpiku we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska 105, 53–439 Wrocław,
- Instytutowi Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie, ul. Indiry Gandhi 14, 02–776 Warszawa,
- Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Medigen” w Warszawie, ul. Morcinka 5/19, 01–496 Warszawa,
- Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku, ul. M. Skłodowskiej-Curie 23, 15–950 Białystok,
- Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, ul. Raciborska 15, 40–074 Katowice,
- Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach, ul. Jagiellońska 66, 25–956 Kielce,
- Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, ul. I Armii W.P. 8, 20–078 Lublin,
- Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu, ul. Marcelińska 44, 60–354 Poznań.

Uprzejmie informuję, iż aktualnie w stosunku do dwóch podmiotów, tj. (i) Fundacji DKMS – (Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska z siedzibą w Warszawie, ul. Al-towa 18, 02-386 Warszawa) oraz (ii) Fundacji Urszuli Jaworskiej z siedzibą w Warsza-wie przy ul. Międzynarodowej 61, 03-922 Warszawa, toczy się postępowanie w sprawie wydania pozwolenia na działalność o charakterze ośrodka dawców szpiku. Jednocześ-nie nadmieniam, iż stosownie do opinii Krajowej Rady Transplantacyjnej oba powyżej wskazane podmioty spełniły wszelkie niezbędne warunki do uzyskania pozwolenia Mi-nistra Zdrowia, poza jednym – dotyczącym przekazania danych do Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Spraw Transplantacji „Poltransplant”.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Edmunda Wittbrodta

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Obecnie trwają prace resortowe nad zmianami dotyczącymi funkcjonowania szkolnictwa specjalnego, w tym młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Dotarły do mnie głosy ze strony tego środowiska, które zwraca uwagę na kilka spraw.

W założeniach MEN znajduje się propozycja przekazania samorządom województw poszerzonych zadań własnych wynikających z obowiązku prowadzenia centrum informacji edukacyjno-zawodowej. Chodzi o działania dotyczące szkolnictwa specjalnego związane z gromadzeniem i udostępnianiem danych o ofercie edukacyjnej regionu, kierowania dzieci i młodzieży do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, zbierania i udostępniania wszystkim zainteresowanym z całego regionu szczegółowych informacji dotyczących oferty i potencjału ośrodków specjalnych, analizowania, na ile specjalistyczna oferta edukacyjna odpowiada potrzebom regionu i proponowania rekomendacji dla marszałka województwa o ewentualnym inspirowaniu i wspieraniu zmian sieci kształcenia zawodowego, ustawicznego, specjalnego oraz w sieci centrów rozwoju edukacji.

Prowadzenie przez instytucję podległą samorządowi województwa badań i analiz dotyczących również wysokospecjalistycznych działań socjoterapeutycznych i resocjalizacyjno-rewalidacyjnych realizowanych na terenie województwa przyczynić się może zapewne do uzupełnienia wiedzy na temat niepożądanych zjawisk społecznych. Jednakże w chwili obecnej trudno powiedzieć, jakie miałyby być praktyczne konsekwencje wymienionych działań. Zapis o ewentualnym inspirowaniu i wspieraniu zmian zdaje się być jedynie sformułowaniem deklaratoryjnym. W obecnym stanie prawnym, wynikającym głównie z zapisów ustawy o systemie oświaty, samorząd województwa nie ma możliwości wpływania na decyzje innych samorządów (różnych szczebli), dotyczące powoływania oraz prowadzenia szkół i innych placówek edukacyjnych.

Ponadto zwrócono mi uwagę na inne szczegółowe zapisy dotyczące młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, w tym np. na kwestię kierowania tam podopiecznych. Przedstawiciele środowiska uważają, że przekazanie samorządowi województwa częściowych uprawnień związanych z funkcjonowaniem młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, a mianowicie dotyczących tylko kierowania, jest niezasadne. W obecnej sytuacji, przy już istniejącym systemie teleinformatycznym, byłby to, ich zdaniem, zabieg czysto techniczny, niemający większego wpływu na jakość funkcjonowania systemu. Za bardziej celowe przedstawiciele tego środowiska uznają powierzenie dotychczas funkcjonującemu Centralnemu Systemowi Kierowania Nieletnich przy ORE dodatkowych zadań mających na celu stałe monitorowanie systemu placówek resocjalizacyjnych resortu edukacji i inspirowanie przy udziale MEN działań dotyczących tego systemu.

Propozycje działań mających na celu podniesienie efektywności funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych wypracowane zostały przez przedstawicieli środowiska pracowników placówek resocjalizacyjnych i innych instytucji w ramach funkcjonującego od kilku lat przy MEN zespołu ekspertów. Wdrożenie rekomendacji tego zespołu, dotyczących np. akredytacji placówek, dokumentacji wychowanek czy też możliwości kontynuowania nauki mogłoby przyczynić się w sposób istotny do usprawnienia systemu.

Przekazuję Pani Minister te uwagi, prosząc jednocześnie o informację, czy uwzględnienie zgłaszanych uwag może wpłynąć na poprawę funkcjonowania systemu.

Edmund Wittbrodt

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Edmunda Wittbrodta (BPS/DSK-043-3498/11) dotyczącego zmian w szkolnictwie specjalnym, w szczególności funkcjonowaniu młodzieżowych ośrodków wychowawczych, uprzejmie wyjaśniam.

Projekt nowelizacji *ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) nie przewiduje zmiany w zakresie podmiotu realizującego zadanie kierowania nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii, którym zarówno w obecnym, jak i proponowanym stanie prawnym, jest starosta.

Proponowany art. 71b ust. 13 *projektu ustawy* stanowi, że starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania dziecka, wobec którego sąd postanowił o umieszczeniu w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (MOW) na podstawie przepisów *ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178) kieruje nieletniego do takiego ośrodka zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 81 tej ustawy. Natomiast kwestie kierowania wychowanków do młodzieżowych ośrodków socjoterapii (MOS) reguluje proponowany art. 71b ust. 10 *projektu ustawy* wskazujący między innymi, że starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania dziecka posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, na wniosek rodziców, zapewnia mu odpowiednią formę kształcenia.

Zgodnie z projektem nowelizacji ustawy o systemie oświaty, tworzone przez samorząd województwa centra informacji edukacyjno-zawodowej (CIEZ), których zadaniem będzie prowadzenie regionalnej publicznej bazy dotyczącej oferty edukacyjnej regionu, stanowią uzupełnienie systemu wspomagania szkół i placówek.

Samorząd województwa będzie miał obowiązek prowadzenia CIEZ od 1 stycznia 2016 r. Placówka ta powstanie w celu gromadzenia, analizowania i udostępniania danych o ofercie edukacyjnej regionu, a także wskazywania dzieciom i młodzieży miejsc w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. Jej działania służyć będą realizacji strategii rozwoju województwa, w tym przede wszystkim wspieraniu na jego terenie działań na rzecz podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli, integracji społecznej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

Do zadań centrów informacji edukacyjno-zawodowej będzie należało:

- 1) zbieranie i udostępnianie wszystkim zainteresowanym szczegółowych informacji dotyczących regionalnej oferty i potencjału:
 - centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego,
 - centrów rozwoju edukacji,
 - młodzieżowych ośrodków socjoterapii, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych oraz ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych,
 - placówek oświatowo-wychowawczych, umożliwiających rozwijanie zainteresowań i uzdolnień dzieci i młodzieży;
- 2) wskazywanie dzieciom i młodzieży miejsc w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii;
- 3) analizowanie, na ile specjalistyczna oferta edukacyjna odpowiada potrzebom regionu;
- 4) monitorowanie regionalnych działań na poziomie województwa, związanych z wdrażaniem edukacyjnych projektów europejskich o zasięgu krajowym i regionalnym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że *projekt ustawy* przewiduje wydanie przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, rozporządzenia określającego szczegółowe zasady kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, uwzględniając przy tym podmiot odpowiedzialny za kierowanie nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, a także sprawność postępowania, konieczność zapewnienia nieletnim bezpieczeństwa w tych placówkach oraz właściwych warunków pobytu nieletnich i przestrzegania ich praw.

Proponowana korekta systemu wskazywania miejsc w MOW i MOS ma na celu wdrożenie rozwiązania środowiskowego, regionalnego, zwiększającego odpowiedzialność samorządów za pracę z trudną młodzieżą.

Aktualnie jednostki samorządu terytorialnego nie poszukują samodzielnie dla nieletnich miejsc w takich placówkach, ponieważ Minister Edukacji Narodowej prowadzi w Ośrodku Rozwoju Edukacji centralny system wskazywania miejsc. Samorząd – w sytuacji konieczności umieszczenia wychowanka w MOW lub MOS – zwraca się do Ośrodka Rozwoju Edukacji o wskazanie miejsca nieletniemu w odpowiedniej placówce.

Wiele samorządów nie prowadzi żadnej placówki MOW ani MOS. W konsekwencji trudny uczeń z danego terenu może zostać umieszczony w placówce odległej, prowadzonej przez inny podmiot, w oparciu o obowiązującą procedurę kierowania nieletnich do MOW i MOS. Nie stanowi to również konsekwencji finansowych dla jednostki samorządu terytorialnego, na terenie której nieletni zamieszkuje. Placówki te finansowane są bowiem ze środków tzw. subwencji oświatowej.

Wobec powyższego – często a priori – rezygnuje się z realizacji na rzecz dziecka działań możliwych do przeprowadzenia w jego środowisku, niewymagających konieczności odrywania go od rodziny i umieszczania w instytucji, lecz zabiega się o umieszczenie go przez sąd rodzinny w MOW lub MOS.

Proponowane rozwiązanie regionalne w zakresie wskazywania miejsc nieletnim w MOW i MOS będzie zatem zwiększać odpowiedzialność samorządów za działania na rzecz dzieci i młodzieży sprawiających trudności wychowawcze, zamieszkujących na terenie danej jednostki.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mirosław Sielatycki

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do pełniącego obowiązki prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Janusza Witkowskiego*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W Polsce gwałtownie kurczy się powierzchnia gruntów użytkowanych rolniczo. Według danych Eurostatu z 2007 r. powierzchnia gruntów rolnych w 2007 r. wynosiła 15,47 milionów ha, zaś wstępne dane z ubiegłorocznego spisu rolnego wskazują, że obecnie powierzchnia gruntów rolnych wynosi 15,005 milionów ha.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Jaka jest przyczyna gwałtownego kurczenia się powierzchni rolnych w Polsce? Czy zjawisko to nie zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu Polski w przyszłości? Prosimy także o informacje o tym, na co zostają przekształcone grunty rolne, na jaki typ użytków. W związku z tym, iż zjawisko zmniejszania się powierzchni użytków rolnych jest trendem stałym, prosimy o informacje na ten temat od roku 1989.

Dodatkowo prosimy Pana Prezesa GUS o wyjaśnienie powodów istnienia różnic w statystyce dotyczącej powierzchni UR. Otóż w rocznikach statystycznych wykazywana w dziale dotyczącym rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa powierzchnia UR jest różna od tej, która jest podawana w dziale dotyczącym przeglądu międzynarodowego. Z czego wynika ta różnica? I co to oznacza, że podawana powierzchnia UR jest w dobrej kulturze rolnej?

Mamy jeszcze jedno pytanie, które chcielibyśmy skierować do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz do głównego lekarza weterynarii, odnośnie do realizacji w Polsce z urzędu programów zwalczania chorób. Jak wygląda stosowanie się do wytycznych UE w zakresie programów zwalczania chorób? W jaki sposób finansowane są te programy, z jakich środków? Jak wygląda stan prawny w zakresie wykonywania tych programów i kontroli ich realizacji? Jakie działania są przewidziane i podejmowane w przypadku stwierdzenia choroby w sąsiednim kraju członkowskim? Jaki wpływ na gospodarstwa rolne ma realizacja tych programów?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.04.20

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 24 marca 2011 roku, znak: BPS/DSK-043-3499/11, przy którym został przekazany tekst wspólnego oświadcze-

nia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 roku w sprawie przekształcania gruntów rolnych, a także realizacji w Polsce programów zwalczania chorób przedstawia się następujące wyjaśnienia.

Rozwój cywilizacji oraz postępująca za tym urbanizacja wymusza niejako pozyskiwanie nowych terenów na cele inwestycyjne, w szczególności pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne i wielorodzinne oraz zabudowę usługową i przemysłową. Również rozwój infrastruktury komunikacyjnej, bytowej i rekreacyjnej nie jest możliwy bez wykorzystania powierzchni ziemi. Podstawowym czynnikiem wpływającym na zmniejszenie powierzchni użytków rolnych jest proces ekspansji terenów zabudowanych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi odpowiedzialny jest m.in. za ochronę gruntów rolnych, poprzez realizację ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 z późn. zm.). Celem cyt. ustawy jest:

- 1) ochrona ilościowa, polegająca na ograniczeniu przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze,
- 2) ochrona jakościowa polegająca na:
 - zapobieganiu procesom degradacji i dewastacji,
 - zapobieganiu szkodom,
 - rekultywacji i przywracaniu wartości,
 - zachowaniu torfowisk i oczek wodnych,
 - ograniczeniu zmian naturalnego ukształtowania powierzchni ziemi.

Stosownie do art. 6 ust. 1 ww. ustawy, na cele nierolnicze i nieleśne można przeznaczać przede wszystkim grunty oznaczone w ewidencji gruntów, jako nieużytki, a w razie ich braku – inne grunty o najniższej przydatności produkcyjnej. Dlatego też, rzeczą oczywistą jest, że przepisy te nie zamykają możliwości przeznaczenia na cele nierolnicze gruntów klas I–III. Jednakże, należy mieć na uwadze, iż grunty te podlegają szczególnej ochronie w myśl cyt. przepisów i przeznaczanie ich na cele nierolnicze wymaga dużej ostrożności ze strony organów, na które nałożony został obowiązek ich ochrony. Tym bardziej, w sytuacji gdy przeciętna jakość gleb występujących na obszarze Polski jest dość niska. Należy pamiętać, że gleba stanowi jeden z ważniejszych czynników środowiska przyrodniczego, stąd też jej jakość ma bardzo duży wpływ na rozwój i geograficzne rozmieszczenie cywilizacji. Polska należy do nielicznej grupy krajów, które dysponują szczegółowym przestrzennym rozpoznaniem pokrywy glebowej. Posiada pełną inwentaryzację wartości gleb oraz szczegółowe mapy glebowo-przyrodnicze i glebowo-rolnicze.

Gleby dobre i bardzo dobre (klas I–III) zajmują około 25% powierzchni gruntów ornych w Polsce, natomiast gleby (klas V–VI) zajmują ponad 30% powierzchni, użytki zielone (łąk i pastwisk) klas I–III zajmują niespełna 15% natomiast klas V–VI aż 47%, zaś klasy IV stanowią 38% powierzchni użytków zielonych. Tak więc ok. 25% powierzchni gruntów rolnych w Polsce to grunty klas I–III, które podlegają ochronie, wynikającej z ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych i należy dążyć do pozostawienia ich w naturalnym stanie dla przyszłych pokoleń w celu zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju oraz utrzymania bioróżnorodności krajobrazu.

Jak wynika z prowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdawczości w formie sprawozdania RRW-11, przekazywanego do Głównego Urzędu Statystycznego, z przebiegu realizacji przepisów ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych w zakresie wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej, rekultywacji i zagospodarowania gruntów oraz zasobów i eksploatacji złóż torfów, w okresie od 1989 roku do 2010 roku trwale wyłączono z produkcji rolniczej i leśnej 94084 ha gruntów, w tym na cele osiedlowe 39204 ha, przemysłowe 11322 ha, komunikacyjne 6927 ha, eksploatację kopalni 14580 ha, zbiorniki wodne 557 ha i inne cele 19494 ha.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż dane te nie obejmują gruntów wyłączanych z produkcji rolniczej na podstawie tzw. specustaw, które wyłączają stosowanie przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, do których należą: ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, ustawa z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego

turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, ustawa z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, ustawa z dnia 24 czerwca 2010 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z maja i czerwca 2010 r., ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego, ustawa z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania inwestycji w zakresie budowl i przeciwpowodziowych.

Ponadto z dniem 1 stycznia 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Nr 237, poz. 1657), w której zrezygnowano z jej stosowania do gruntów rolnych stanowiących użytki rolne położonych w granicach administracyjnych miast.

Jednocześnie, odnosząc się do pytania w sprawie *realizacji w Polsce z urzędu programów zwalczania chorób* pragnę poinformować, iż zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2008 r., Nr 213, poz. 1342, z późn. zm.) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowi zwalczania podlegają choroby zakaźne zwierząt wymienione w załączniku nr 2 ww. ustawy oraz choroby zakaźne zwierząt, w tym choroby odzwierzęce i odzwierzęce czynniki chorobotwórcze, dla których sporządza się programy ich zwalczania. Główny Lekarz Weterynarii, kierując się sytuacją epizootyczną i epidemiczną kraju oraz obowiązującymi w tym zakresie przepisami Unii Europejskiej oprócz wyżej wymienionych programów zwalczania opracowuje programy mające na celu wykrycie występowania zakażeń czynnikami wywołującymi choroby zakaźne zwierząt lub poszerzenie wiedzy o ryzyku wystąpienia takich chorób, a w przypadku zwierząt akwakultury także programy nadzoru nad chorobami zakaźnymi mające na celu osiągnięcie przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, strefę lub enklawę statusu wolnego od danej choroby zakaźnej.

Wymagania, jakie powinny spełniać programy określone zostały w art. 57 ust. 2 wyżej wymienionej ustawy, przy czym dodatkowo szczegółowe wymagania dla programów współfinansowanych ze środków pochodzących z Unii Europejskiej określone są między innymi w decyzji Komisji nr 2009/470/WE z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie wydatków w dziedzinie weterynarii (Dz. Urz. UE L 155 z 18.06.2009 r., str. 30) oraz decyzji Komisji nr 2008/341/WE z dnia 25 kwietnia 2008 r. ustanawiającej wspólnotowe kryteria dla krajowych programów zwalczania, kontroli i monitorowania niektórych chorób zwierząt i chorób odzwierzęcych (Dz. Urz. UE L 115 z 29.04.2008 r., str. 44).

Zgodnie z art. 57 ust. 6 wyżej wymienionej ustawy, Główny Lekarz Weterynarii uzgadnia pod względem finansowym z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz pod względem merytorycznym z ministrem właściwym do spraw rolnictwa programy współfinansowane ze środków pochodzących z Unii Europejskiej, a następnie występuje do Komisji Europejskiej z wnioskiem o ich zatwierdzenie. Co roku, najpóźniej do dnia 30 listopada Komisja Europejska zatwierdza przedłożone programy oraz między innymi wysokość wkładu finansowego Unii Europejskiej. Programy mogą być zatwierdzone na okres nie dłuższy niż sześć lat.

Zatwierdzone programy są wprowadzane do realizacji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub jego części w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Prace legislacyjne nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów wprowadzającym program zwalczania chorób zakaźnych zwierząt rozpoczynane są po opublikowaniu decyzji Komisji zatwierdzającej program. Prace prowadzone są zgodnie z Regulaminem pracy Rady Ministrów (M. P. z 2002 r. Nr 13, poz. 221, z późn. zm.).

Środki na finansowanie realizacji programów pochodzą z budżetu państwa, z rezerwy celowej przeznaczonej na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, przy czym co do zasady obecnie realizowane na terytorium Polski programy są współfinansowane ze

środków pochodzących z Unii Europejskiej. Procedury regulujące wkład finansowy Unii Europejskiej określone są w decyzji Komisji 2009/470/WE.

Wnioski przedkładane Komisji Europejskiej w celu uzyskania współfinansowania na realizację programów powinny spełniać wymagania określone w decyzji Komisji 2008/425/WE z dnia 25 kwietnia 2008 r. ustanawiającej standardowe wymagania w zakresie przedkładania przez państwa członkowskie krajowych programów zwalczania, kontroli i monitorowania niektórych chorób zwierząt i chorób odzwierzęcych w celu uzyskania finansowania wspólnotowego (Dz. Urz. UE L 159 z 18.06.2008, str. 1).

Organem odpowiedzialnym za zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt w Polsce, w tym również chorób zakaźnych zwierząt zwalczanych w ramach programów, jest powiatowy lekarz weterynarii.

Organem nadzorującym realizację programów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest Główny Lekarz Weterynarii, który w przypadku programów współfinansowanych ze środków pochodzących z Unii Europejskiej informuje Komisję Europejską o postępach w realizacji takich programów (art. 57 ust. 8 ww. ustawy).

Zgodnie z art. 27 ust. 7 decyzji Komisji 2009/470/WE każde państwo członkowskie, w tym Polska, zobowiązane jest przedstawić Komisji, w odniesieniu do każdego zatwierzonego przez nią programu, okresowe sprawozdania techniczne i finansowe oraz najpóźniej do dnia 30 kwietnia każdego roku – roczne szczegółowe sprawozdanie techniczne zawierające ocenę wyników osiągniętych w poprzednim roku, a także szczegółowe zestawienie wydatków poniesionych w poprzednim roku. Wnioski o płatność odnoszące się do wydatków poniesionych przez dane państwo członkowskie w stosunku do danego programu za poprzedni rok przedstawia się Komisji najpóźniej do dnia 30 kwietnia. Komisja, najpóźniej do dnia 30 października każdego roku, podejmuje decyzję o płatności unijnej, biorąc pod uwagę sprawozdania techniczne i finansowe przedstawione przez państwo członkowskie.

Szczegółowe zasady sporządzania sprawozdań oraz wniosków o płatność określa decyzja Komisji 2008/940/WE z dnia 21 października 2008 r. ustanawiająca standardowe wymagania w odniesieniu do sprawozdań ze współfinansowanych przez Unię Europejską krajowych programów zwalczania, kontroli i monitorowania niektórych chorób zwierząt i chorób odzwierzęcych (Dz. Urz. UE L 335 z 13.12.2008, str. 61).

Realizacja każdego z wyżej wymienionych programów ma ściśle wskazany cel, którego osiągnięcie daje określone korzyści przede wszystkim posiadaczom zwierząt, choć na etapie realizacji poszczególnych programów, dla potrzeb właściwego ich wykonania, muszą być niejednokrotnie wprowadzone ograniczenia w przemieszczaniu żywych zwierząt lub z nich lub od nich uzyskanych produktów. Nie należy jednak pomijać faktu, że programy realizowane są na koszt państwa i są w nich przewidziane odszkodowania za zwierzęta zabite lub poddane ubojowi z nakazów organów Inspekcji Weterynaryjnej oraz za zniszczone produkty pochodzenia zwierzęcego w rozumieniu przepisów o produktach pochodzenia zwierzęcego, jaja wylęgowe, pasze oraz sprzęt, które nie mogą być poddane odkażaniu.

Z założenia programy zwalczania chorób zakaźnych zwierząt realizowane są w celu likwidacji danej choroby zakaźnej zwierząt stanowiąc podstawę do uzyskania statusu obszaru, w tym terytorium wolnego od danej choroby zakaźnej zwierząt, co w konsekwencji pozwoli na swobodne przemieszczanie żywych zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego do innych państw członkowskich Unii Europejskiej i państw trzecich. Przedmiotowe programy są także realizowane w celu ograniczenia występowania zakażeń, do poziomu określonego przez Unię Europejską co z kolei pozytywnie wpływa na zdrowie publiczne oraz ograniczenie strat finansowych ponoszonych przez hodowców w przypadku wystąpienia choroby zakaźnej.

Uregulowania prawne oraz procedury przewidziane na wypadek wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt na terytorium sąsiedniego państwa lub bezpośredniego zagrożenia jej wystąpienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz katalog środków, jakie mogą być wprowadzone w takich sytuacjach, określa art. 47–48a i art. 59 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Ponadto na

okoliczność wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt na terytorium Unii Europejskiej lub państw trzecich Komisja Europejska wydaje decyzje, które określają działania jakie powinny być podjęte przez państwa członkowskie oraz warunki handlu i obrotu żywymi zwierzętami i produktami pochodzenia zwierzęcego.

PODSEKRETARZ STANU
Jarosław Wojtowicz

**Odpowiedź
PREZESA
GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO**

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na nadesłane przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3500/11 oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r., dotyczące gruntów użytkowanych rolniczo uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przytoczone w oświadczeniu dane o powierzchni użytków rolnych nie są porównywalne, ponieważ dane Eurostatu za 2007 rok (15,47 mln ha) to powierzchnia użytkowanych użytków rolnych, tj. będących w dobrej kulturze rolnej, natomiast powierzchnia 15,005 mln ha to wstępne dane o powierzchni użytków rolnych ogółem w gospodarstwach rolnych posiadających powyżej 1 ha użytków rolnych objęte badaniem pełnym w Powszechnym Spisie Rolnym. Powierzchnie użytków rolnych ogółem oraz użytków rolnych w dobrej kulturze rolnej za rok 2010 Główny Urząd Statystyczny udostępni po dokonaniu kolejnych opracowań z Powszechnego Spisu Rolnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że po zmianie metodologii w 2002 r. użytki rolne na gruntach różnych niestanowiących gospodarstw rolnych zostały wyłączone z użytków rolnych ogółem, a włączone do pozostałych gruntów. Równocześnie dane zostały przeliczone wstecz, lecz jedynie dla lat węzłowych.

Od roku 2007 badane i publikowane są dane o powierzchni użytków rolnych ogółem oraz dodatkowo o powierzchni pozostałych użytków rolnych, tj. niebędących w dobrej kulturze rolnej. Różnica pomiędzy tymi wielkościami stanowi użytki rolne w dobrej kulturze.

Według definicji stosowanej podczas przeprowadzania PSR 2010 użytki rolne ogółem to powierzchnia:

- 1) użytków rolnych w dobrej kulturze rolnej, tj. powierzchnia użytków rolnych utrzymywanych zgodnie z normami, spełniającymi wymogi rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2007 r. w sprawie minimalnych norm (Dz. U. Nr 46, poz. 306, z późn. zm.), na którą składają się:
 - łąki trwałe,
 - pastwiska trwałe,
 - sady (plantacje drzew i krzewów owocowych oraz ich szkółki),
 - ogrody przydomowe (bez powierzchni przeznaczonej na rekreację),
 - zasiewy (łączna powierzchnia wszystkich upraw zasianych i zasadzonych z wyłączeniem sadów i ogrodów przydomowych),

- grunty ugorowane,
- 2) użytków rolnych pozostałych, tj. powierzchnia użytków rolnych nieużytkowanych i nie utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej.

W załączonych tablicach przekazuję porównywalne dane o użytkowaniu gruntów w latach węzłowych 1980–2000 i w latach 2001–2009 (tablica nr 1) oraz dane dla lat 1989–2001 wg metodologii sprzed roku 2002, gdy do powierzchni użytków rolnych wliczano grunty różne niestanowiące gospodarstw rolnych (tablica nr 2).

Jednocześnie pragnę nadmienić, że powierzchnia użytków rolnych uzyskiwana z badań rolniczych jest mniejsza od administracyjnej powierzchni użytków rolnych ogłaszanej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, gdzie jej stan na dzień 1 stycznia 2009 r. wynosił 18980,7 tys. ha, a stan wg danych GUS na dzień 30 czerwca 2009 r. wynosił 16119,6 tys. ha. Różnica ta wynika również z dodatkowego kwalifikowania przez GUGiK do użytków rolnych gruntów pod stawami, rowami i zabudowaniami.

W części międzynarodowej Rocznika Statystycznego Rolnictwa i Rocznika Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej podawana jest powierzchnia użytków rolnych w dobrej kulturze rolnej, gdzie powierzchnia użytków rolnych ogółem pomniejszona jest o powierzchnię użytków rolnych pozostałych, np. dla roku 2007 jest to wielkość 15,5 mln ha czyli 16177,1 tys. ha – 699,9 tys. ha = 15477,2 tys. ha, natomiast dla roku 2008 powierzchnia użytków rolnych w dobrej kulturze wynosi 15,6 mln ha czyli 16154,3 tys. ha – 546,6 tys. ha = 15607,7 tys. ha.

Definicje cech prezentowane są szczegółowo w uwagach metodycznych lub ogólnych roczników i publikacji GUS.

Jednocześnie pozwolę sobie zauważyć, że przy spadku powierzchni użytków rolnych GUS obserwuje systematyczny wzrost powierzchni lasów i gruntów leśnych, a także wzrost pozostałych gruntów.

Z poważaniem

Janusz Witkowski

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego,
do ministra zdrowia Ewy Kopacz, do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego,
do głównego lekarza weterynarii Janusza Związka,
do głównego inspektora sanitarnego Przemysława Bilińskiego

Szanowni Państwo!

Ostatnio naukowcy znaleźli w genetycznie modyfikowanych uprawach typu RR (Roundup Ready) patogen nieznaną nauce. Profesor Don Huber z USA, który badał patogeny roślin przez ponad pięćdziesiąt lat, uważa, że zagrożenie, jakie stwarza nowy patogen, jest poważne, stanowi ogromne ryzyko i powinno być traktowane jako sytuacja krytyczna. Z oglądu danych wynika, że odkryty patogen jest szeroko rozpowszechniony i może wywołać poważne konsekwencje, a także, że występuje w wyraźnie wyższym stężeniu w odmianie soi i kukurydzy (RR) (są to odmiany genetycznie modyfikowane). A to może oznaczać jego związek z genem RR lub, co bardziej prawdopodobne, z obecnością Roundupu.

Jest to bardzo, można powiedzieć, wrażliwa informacja, która mogłaby spowodować załamanie się rynku eksportu amerykańskiej soi i kukurydzy, jak również poważne zakłócenia w krajowych dostawach żywności i paszy. Istnieje również prawdopodobieństwo, że ten nowy organizm już jest odpowiedzialny za wywołanie poważnych szkód.

W związku z zaistnieniem niezwykle niebezpiecznej sytuacji, zarówno dla środowiska, jak i dla zdrowia zwierząt i ludzi, mamy pytanie do ministrów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywnościowe i zdrowotne w kraju.

Jakie Państwo podejmują działania w zakresie ochrony Polski przed rozpowszechnianiem się takich niebezpiecznych organizmów i w celu zablokowania im dostępu?

W związku z doniesieniami o niebezpieczeństwie pytamy: czy ciągle uwalnianie się do środowiska niezidentyfikowanych, a przede wszystkim niedostatecznie przebadanych organizmów nie stanowi zagrożenia dla bioróżnorodności i zdrowia społeczeństwa?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3501/11, przy którym przesłano trzy oświadczenia złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

1. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Minister Rozwoju Regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi aktywnie uczestniczy w dyskusji na temat przyszłości WPR po 2013 r.

W stanowisku Rządu RP do *Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przyjętym przez Komitet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., zawarto zapisy, dotyczące środków w I i II filarze, odnoszące się odpowiednio do:

- utrzymania co najmniej obecnego poziomu budżetu unijnego WPR, ze względu na zadania i cele (rozszerzenie o tzw. nowe wyzwania) stawiane przed rolnictwem UE i przed WPR;
- wyrównania poziomów wsparcia bezpośredniego (I filar WPR) pomiędzy państwami członkowskimi (p.cz.) poprzez odejście od obecnych kryteriów powiązanych z historyczną produkcją, uznając to za jeden z kluczowych elementów obecnej reformy WPR i postulując podział środków polegający na jednolitej stawce powierzchniowej w całej UE, uznając, że taki sposób alokacji lepiej odzwierciedlałby obecne i przyszłe cele WPR;
- utrzymania obecnych kryteriów podziału pomiędzy p.cz. środków finansowych na II filar WPR (rozwój obszarów wiejskich), akcentując konieczność silniejszego wsparcia modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw i uznając, że zmniejszenie różnic w zakresie rozwoju rolnictwa i wsi między p.cz. pozostaje wciąż ważnym wyzwaniem i zadaniem UE.

Powyższe stanowisko w zakresie przyszłej WPR prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kontaktach dwustronnych z partnerami w innych państwach członkowskich oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Informacja o stanie realizacji PROW 2007–2013 wg danych na dzień 1 kwietnia 2011 r. w podziale na poszczególne działania

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 obejmuje 23 działania, które są wdrażane w ramach 4 osi priorytetowych. PROW 2007–2013 jest finansowany zarówno z budżetu UE (Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – EFRROW), jak i z krajowych środków publicznych. Łączna kwota dofinansowania ze środków publicznych w ramach Programu to ponad 17,4 mld euro. Alokacja środków z budżetu UE wynosi ok. 13,4 mld euro, zaś udział krajowych środków publicznych wyniesie ok. 4 mld euro.

Środki zaplanowane dla Polski na realizację PROW 2007–2013 są kwotowo największe spośród 27 krajów Unii Europejskiej.

Plan finansowy PROW 2007–2013 w podziale na osie (w euro)

Oś	Wkład publiczny (EUR)		
	Ogółem wkład publiczny	Kwota EFRROW	Udział % w odniesieniu do wkładu publicznego ogółem
Oś 1 (gospodarcza) „Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego”	7 486 199 222	5 630 649 500	43,0%
Oś 2 (środowiskowa) „Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich”	5 377 112 631	4 302 801 216	30,9%
Oś 3 (społeczna) „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”	3 500 061 142	2 635 527 440	20,1%
Oś 4 LEADER	787 500 000	630 000 000	4,5%
Pomoc techniczna	266 600 000	199 950 000	1,5%
Razem	17 417 472 995	13 398 928 156	100%

Od początku realizacji Programu do dnia 1 kwietnia 2011 r. zostało złożonych 3 670 021 wniosków o przyznanie pomocy, natomiast liczba zawartych umów i wydanych decyzji wyniosła 3 417 080. Wykorzystanie limitu według złożonych wniosków wynosi ponad 93%, a według zawartych umów i wydanych decyzji – ponad 60%.

Do dnia 31 marca 2011 r., w ramach PROW 2007–2013 dokonane zostały płatności na kwotę 21,5 mld zł, w tym 16,8 mld zł pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, co stanowi 31,73% alokacji środków EFRROW przeznaczonych na realizację PROW 2007–2013.

O ile w 2007 roku wypłacono jedynie 131 mln zł, to w 2008 roku już ponad 4,7 mld zł, w 2009 roku ponad 6,5 mld zł, w 2010 roku 8,2 mld zł, zaś w 2011 roku, od 1 stycznia do 20 kwietnia, wypłacono 1,98 mld zł.

Biorąc pod uwagę strukturę płatności w podziale na poszczególne działania wdrażane w ramach PROW 2007–2013, największe kwoty płatności przeznaczone zostały na działania:

- „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” (około 24,28% wszystkich zrealizowanych płatności),
- „Renty strukturalne” (około 19,08%),
- „Modernizacja gospodarstw rolnych” (około 16,61%),
- „Program rolnośrodowiskowy” (około 15,91%).

Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”.

Program finansowany był ze środków Unii Europejskiej pochodzących z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), w połączeniu z krajowymi środkami publicznymi (budżet państwa, środki samorządowe) i środkami własnymi beneficjentów. Łączne nakłady środków publicznych określono na poziomie 1 787 812 868 euro, z czego 1 192 689 238 euro stanowiły środki Unii Europejskiej, a 595 123 630 euro krajowe środki publiczne. Przewidziano również, że wkład własny beneficjentów w zakresie prowadzonych inwestycji wyniesie 926 637 139 euro.

Najwięcej środków przeznaczonych zostało na działanie 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 643 mln euro, tj. 35,97% całego budżetu Programu, natomiast najmniej na działanie 3.3 „Informowanie i Promocja Programu” – 400 tys. euro, tj. 0,08% całego budżetu Programu.

Przebieg realizacji Programu wskazał na bardzo duże potrzeby na wsparcie działań inwestycyjnych. Od początku wdrażania SPO beneficjenci złożyli łącznie 80 710 wniosków o dofinansowanie, natomiast liczba umów podpisanych z beneficjentami wyniosła 50 319. Zakończona została realizacja 50 005 projektów. Najwięcej projektów zrealizowano w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 24 079, co stanowi 48,15% wszystkich zrealizowanych projektów, natomiast najmniej w działaniach 2.1 „Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą lub pożarem oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych”, 1.4 „Wsparcie doradztwa rolniczego” oraz 2.2 „Scalanie gruntów”.

Kwota faktycznie poniesionych i poświadczonych przez Instytucję Płatniczą wydatków kwalifikowalnych w ramach SPO „Restrukturyzacja...” wyniosła 6,8 mld zł (1,8 mld euro), w tym 4,5 mld zł (1,2 mld euro) ze środków wspólnotowych, co stanowi 99,76% alokacji środków EFOiGR przeznaczonej na realizację Programu.

Dzięki realizacji projektów w ramach Programu m.in.:

- zakupiono 860 tys. szt. inwentarza żywego oraz 90,8 tys. szt. sprzętu ruchomego,
- ponad 14 tys. młodych rolników rozpoczynających samodzielne gospodarowanie otrzymało premię,
- zrealizowano ponad 831,5 tys. osobodni szkoleń, w których uczestniczyło prawie 414 tys. rolników,
- zrealizowano 1,3 mln usług doradczych, rozdano prawie 2,5 mln ulotek doradczych,

- ponad 1 000 zakładów przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych, otrzymało wsparcie na dostosowania strukturalne,
- scalono w ramach działania 2.2 „Scalanie gruntów”, 20,4 tys. ha gruntów,
- zbudowano, zaadoptowano bądź wyremontowano (w połączeniu z modernizacją) oraz wyposażono ponad 1,2 tys. obiektów publicznych pełniących funkcje kulturalne,
- zachowano bądź utworzono ponad 8,8 tys. nowych miejsc pracy.

W ramach SPO „Restrukturyzacja...” wykorzystane zostały w pełni środki, jakie zostały przeznaczone na realizację Programu.

Dopłaty bezpośrednie

W latach 2004–2010 w ramach filaru I WPR, ze środków unijnych były finansowane następujące płatności: jednolita płatności obszarowa (od roku 2004), płatność cukrowa (od roku 2006), płatność do roślin energetycznych (w latach 2007–2009), płatność do pomidorów (od roku 2008), płatność do owoców miękkich (od roku 2008, część tej płatności finansowana jest również z budżetu krajowego) oraz wsparcie specjalne (od roku 2010: płatność do krów, płatność do owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych).

Tabela

Środki finansowe z budżetu UE w ramach płatności bezpośrednich w latach 2004–2010 (w mln €).

Rok wypłaty środków wspólnotowych	Środki wspólnotowe przeznaczone na rolnictwo (mln €)
2004	875
2005	1 015
2006	1 253
2007	1 276
2008	1 599
2009	1 898
2010	2 212
RAZEM	10 128

W Stanowisku Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Komunikatu Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, określono, że płatności bezpośrednie powinny pozostać jednym z ważniejszych instrumentów WPR po 2013 roku, pomocnym w celu realizacji nowych celów i wyzwań UE, odpowiedzialnym za wsparcie i stabilizację dochodów rolniczych, rekompensującym koszty związane z realizacją i dostarczaniem społeczeństwu dóbr publicznych, a także zapewniającym równe warunki konkurencji w ramach jednolitego rynku rolno-żywnościowego. Jednocześnie, wskazywana jest konieczność zapewnienia odpowiednich środków przeznaczanych na płatności bezpośrednie w nowej perspektywie finansowej i konieczność utrzymania w pełni unijnego finansowania pierwszego filaru WPR.

Na forach unijnych Polska prezentuje postulat wyrównania płatności dla rolników w nowych państwach członkowskich, poprzez odejście od kryteriów historycznych przy podziale kopert finansowych i zastosowanie obiektywnych kryteriów podziału tych kopert, takich jak: powierzchnia użytków rolnych czy liczba pełnozatrudnionych w rolnictwie (w załączeniu informacja prasowa ze spotkania ministrów rolnictwa „Naszego Dziennika”).

2. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

W ramach przygotowań do objęcia przez RP przewodnictwa w Radzie UE, w oparciu o wcześniej przygotowany priorytet „przyszłość polityki rozwoju obszarów wiejskich” został opracowany 6-miesięczny program polskiego przewodnictwa. Program ten jest ze swej natury, dokumentem prezentującym główne obszary priorytetowych działań Prezydencji. Adresatem dokumentu jest również międzynarodowa opinia publiczna i media, zatem dokument zawiera informacje na temat kierunku przewidywanych działań i reform do podjęcia, planów i celów polskiej Prezydencji. Ze względu na ograniczenia dotyczące objętości dokumentu, Program 6-miesięczny nie zawiera szczegółowych propozycji do omówienia, a jedynie sygnalizuje ich znaczenia i wskazuje na ich główne kierunki.

Kierunkowa akceptacja „Programu 6-miesięcznego polskiej Prezydencji w Radzie UE” przez Radę Ministrów w dniu 15 marca 2011 r., oznacza, że dokument ten może jeszcze podlegać zmianom. Weryfikacja obszarów priorytetowych i działań przewidzianych do podjęcia w ramach poszczególnych dossiers, jest zadaniem ciągłym i zakończy się dopiero w czerwcu 2011 r. wraz z akceptacją finalnej wersji „Programu 6-miesięcznego (...)”.

W ramach dyskusji nad wypracowaniem priorytetów polskiej Prezydencji, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmował działania na rzecz nadania szczególnej rangi kwestiom rolnictwa w ramach polskiej Prezydencji w Radzie. Powoływał się przy tym na szczególną rolę Wspólnej Polityki Rolnej dla polskiego i europejskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, wskazywał na potrzebę utrzymania jej obecnego wymiaru finansowego, jak również na rolę, jaką w coraz większym stopniu polityka ta odgrywa w realizacji krajowych i wspólnotowych celów z zakresu zrównoważonego rozwoju UE i ochrony środowiska, wskazanych m.in. w Strategii 2020. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej została wpisana do „Programu 6-miesięcznego (...)” jako istotny element priorytetowego obszaru „Bezpieczna Europa”, w ramach którego polska Prezydencja chce podkreślić znaczenia kwestii bezpieczeństwa żywnościowego dla obywateli UE. W ramach prac nad ostateczną wersją „Programu 6-miesięcznego (...)”, Rada Ministrów zaleciła wyeksponowanie kwestii Wspólnej Polityki Rolnej w priorytetach ogólnych polskiej Prezydencji, co pozwoli na sformułowanie, wobec partnerów europejskich, czytelniejszego przekazu o znaczeniu dla Polski tego obszaru.

Uprzejmie informuję, że cele, zamierzenia i postulaty polskiej Prezydencji w ramach kwestii dotyczących rolnictwa, zostały szczegółowo opracowane w dokumentach:

- *Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r., przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 12 czerwca 2009 r.*
- *Stanowisko Rządu do Komunikatu Komisji Europejskiej „WPR do 2010 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r.*

3. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi Marka Sawickiego, do Minister Zdrowia Ewy Kopacz, do Ministra Środowiska Andrzeja Kraszewskiego, do Głównego Lekarza Weterynarii Janusza Związka, do Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysława Bilińskiego.

Zgodnie z informacjami przekazanymi Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w badaniach roślin transgenicznych i kontroli zawartości GMO w produktach roślinnych oraz Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w fitopatologii informacji, odkrycie nowego patogena powodującego choroby roślin, a także zwierząt i ludzi oraz jego związku z uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych odpornych na Roundup należy przyjąć z dużą ostrożnością. Przeanalizowane przez naukowców materiały nie potwierdzają występowania nowego patogena, pojawiły się jednak doniesienia, że stosowanie herbicydu osłabia rośliny i czyni je bardziej po-

datnymi na dobrze znane fitopatologom organizmy szkodliwe. Z tą teorią polemizują w artykułach prasowych niektórzy naukowcy, m.in. w zamieszczonym na stronie internetowej Uniwersytetu w Purdue (tego samego, z którego pochodzi emerytowany Pan Don Huber) wieloautorskim artykule z 2011 r. pt. „Glyphosate's Impact on Field Crop Production and Disease Development” (<http://www.btny.purdue.edu/weedscience/2011/glyphosatesimpactll.pdf>), zgodnie z którym twierdzenie, że glifosat (substancja czynna herbicydu Roundup) oddziałuje ujemnie na zdrowie roślin jest twierdzeniem nieudowodnionym.

Odnosząc się do działań podejmowanych przez administrację państwową w celu zapobieżenia przedostaniu się na obszar kraju nowych organizmów szkodliwych dla roślin wraz z importowanym materiałem roślinnym informuję, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849 z późn. zm.) wprowadzanie bezpośrednio z państw trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów jest dozwolone jedynie przez wyznaczone punkty wwozu, w których istnieje możliwość przeprowadzenia granicznej kontroli fitosanitarnej importowanych towarów.

Wykaz punktów wwozu wyznacza w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz ministrem właściwym do spraw transportu. Z kolei wymagania, jakie powinien spełniać punkt wwozu określa dyrektywa Komisji 98/22/WE z dnia 15 kwietnia 1998 r. w sprawie minimalnych warunków dla przeprowadzania kontroli zdrowotności roślin w punktach wwozu, innych niż miejsce przeznaczenia roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów pochodzących z krajów trzecich (Dz. Urz. WE L 126 z 28.4.1998, str. 26; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 23, str. 66), której postanowienia zostały wdrożone do prawa krajowego przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków, jakie powinny spełniać miejsca, w których przeprowadza się graniczną kontrolę fitosanitarną (Dz. U. Nr 73, poz. 661). W związku z powyższym na granicy Rzeczypospolitej Polskiej, będącej jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, funkcjonują dobrze wyposażone punkty granicznej kontroli fitosanitarnej, mające na celu niedopuszczenie do wprowadzenia na obszar kraju organizmów szkodliwych dla roślin.

Zgodnie z przepisami art. 79 pkt 1 ustawy o ochronie roślin za prowadzenie granicznej kontroli fitosanitarnej towarów importowanych do Polski z państw trzecich odpowiedzialna jest Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wynikające z przepisów ustawy o ochronie roślin zasady, w oparciu o które Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi graniczną kontrolę fitosanitarną, są zgodne z prawem międzynarodowym, a w szczególności z postanowieniami Międzynarodowej Konwencji Ochrony Roślin (Dz. U. z 2001 r. Nr 15, poz. 151 oraz z 2007 r. Nr 73, poz. 485) i wydawanych na podstawie art. X tej Konwencji standardów ISPM (International Standards for Phytosanitary Measures – Międzynarodowe Standardy w zakresie Środków Fitosanitarnych), a także dyrektywy Rady 2000/29/WE z dnia 8 maja 2000 r. w sprawie środków ochronnych przed wprowadzaniem do Wspólnoty organizmów szkodliwych dla roślin lub produktów roślinnych i przed ich rozprzestrzenianiem się we Wspólnocie (Dz. Urz. WE L 169 z 10.7.2000, str. 1, z późn. zm., Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 29, str. 258, z późn. zm.) oraz wydawanych na podstawie delegacji zawartych w tej dyrektywie innych aktów prawa Unii Europejskiej.

Dyrektywa 2000/29/WE określa poszczególne etapy granicznej kontroli fitosanitarnej oraz zawiera wykaz organizmów szkodliwych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione, wykaz roślin i produktów roślinnych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione ze względu na zagrożenie fitosanitarne jakie one stwarzają, a także wykaz roślin i produktów roślinnych, które powinny być zaopatrzone w świadectwo fitosanitarne, wraz ze wskazaniem wymagań specjalnych jakie te rośliny i produkty roślinne powinny spełniać. Postanowienia tej dyrektywy zostały przeniesione do polskiego porządku prawnego przepisami ustawy o ochronie roślin oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie zapobiegania wprowadzaniu i rozprzestrzenianiu się organizmów

kwarantannowych (Dz. U. Nr 46, poz. 272, z późn. zm.). Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 22 ust. ustawy o ochronie roślin, importowane towary poddaje się granicznej kontroli fitosanitarnej nie tylko gdy istnieje ryzyko ich porażenia przez organizmy kwarantannowe (podlegające obowiązkowi zwalczania z mocy prawa), ale i przez organizmy niekwarantannowe, jeżeli mogą one spowodować straty gospodarcze.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa zapewnia skuteczny nadzór fitosanitarny nad importowanymi towarami pochodzenia roślinnego. Jednocześnie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi monitoring upraw na terenie kraju, mający na celu w szczególności eliminowanie ognisk występowania organizmów kwarantannowych, ale także ocenę występowania i strat powodowanych przez organizmy niekwarantannowe (kontrole te służyły m.in. opracowaniu informacji o stanie zdrowotności upraw).

Odnosząc się do pytania o uwalnianie do środowiska niezidentyfikowanych, czy też niedostatecznie przebadanych organizmów uprzejmie informuję, że dotychczas na terenie Unii Europejskiej genetycznie zmodyfikowane odmiany roślin odporne na herbicydy nie zostały dopuszczone do uprawy, natomiast każde wprowadzenie do obrotu nowego organizmu genetycznie zmodyfikowanego odbywa się na podstawie pozytywnej decyzji wydawanej przez Komisję Europejską. Zasada ta dotyczy zarówno tych GMO, które mają być zastosowane jako żywność lub pasza, jak również przeznaczone do uprawy. W 2004 roku w państwach członkowskich zaczął obowiązywać nowy, fundamentalnie zmieniony system autoryzacji GMO. Podstawowa zasada wprowadzania produktów do obrotu oparta została na standardach bezpieczeństwa oraz zagwarantowaniu konsumentom prawa wyboru. Proces autoryzacji każdego produktu GMO jest skomplikowany i trwa kilka, a nawet kilkanaście lat, w czasie których analizowane są dostępne dane naukowe na temat danego produktu, przeprowadzana jest analiza ryzyka i konsultacje z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, które biorą czynny udział w procesie autoryzacji. Tak długa procedura ma na celu zagwarantowanie, że dany produkt nie zagraża zdrowiu człowieka oraz jest bezpieczny dla zwierząt i dla środowiska. Wprowadzony do obrotu produkt musi być wyraźnie oznakowany jako zawierający organizmy zmodyfikowane genetycznie, odbywa się również monitoring, który ma na celu wykrycie ewentualnych niekorzystnych efektów jakie mogłyby wiązać się ze stosowaniem poszczególnych GMO.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 13 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z innymi Senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r., przekazany pismem, znak: BPS/DSK-043-3505/11, uprzejmie informuję co następuje.

Wszelkie działania podejmowane w zakresie kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa żywności w Polsce, opierają się na przepisach zharmonizowanych z prawem Unii Europejskiej (UE). Obejmują one m.in. przeprowadzanie urzędowych kontroli, w tym pobieranie próbek do badań laboratoryjnych. W przypadku wykrycia niezgodności stwarzających ryzyko dla zdrowia lub życia człowieka stosowne informacje są przesyłane w ramach specjalnego systemu powiadamiania o niebezpiecznej żywności i paszy (RASFF) do Komisji Europejskiej (KE).

W przypadku nowych zagrożeń pojawiających się w żywności, nieprzewidzianych w przepisach szczegółowych, mogą być podejmowane działania przez Komisję Europejską np. poprzez wydanie decyzji nakazujących szczególne postępowanie z produktami, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia konsumentów (wycofanie z rynku, pobieranie próbek, określenie wyglądu dokumentów towarzyszących itp.).

Jak dotąd, tego typu sytuacje, np. pojawienie się toksycznego dla zdrowia barwnika para-red w żywności, czy genetycznie zmodyfikowanego ryżu LL rice 601, który nie został zarejestrowany w UE, obejmowały swym zasięgiem kilka państw członkowskich, dlatego wszelkie działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa żywnościowego dotyczyły całej UE i były koordynowane przez KE wspieraną przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), który dokonuje oceny naukowej w związku z określonym zagrożeniem.

W przypadku potwierdzenia przedstawionych w oświadczeniu Panów Senatorów doniesień naukowych, że środki spożywcze wyprodukowane z kukurydzy lub soi linii Roundup Ready stwarzają zagrożenie dla zdrowia w związku z nowo wykrytym patogenem, zostaną podjęte wspólne działania KE i państw członkowskich zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Zgodnie z treścią powyższego rozporządzenia EFSA ma zapewnić doradztwo naukowe oraz wsparcie naukowo-techniczne w zakresie prawodawstwa i polityki Wspólnoty, we wszystkich dziedzinach, które wywierają bezpośredni lub pośredni wpływ na bezpieczeństwo żywności i pasz. Na podstawie opinii EFSA Komisja Europejska przygotowuje projekt decyzji dotyczącej wprowadzania do obrotu żywności GM. Stanowisko rządu polskiego wobec organizmów GM jest negatywne zgodnie z Ramowym Stanowiskiem RP. Jeśli jednak pomimo sprzeciwu Polski zostanie podjęta decyzja o wprowadzeniu do obrotu organizmu GM, to zostają one umieszczone we Wspólnotowym Rejestrze i mogą trafić na rynki europejskie, w tym także i na rynek polski. Procedura autoryzacji uwzględniająca opiniowanie wniosków przez EFSA daje podstawy do sądenia, że żywność GM dopuszczona do obrotu nie stanowi zagrożenia dla zdrowia ludzi.

Należy nadmienić, że EFSA zgodnie ze swoją misją na bieżąco śledzi literaturę naukową, zbiera i analizuje dostępne dane oraz uwzględnia je w swoich opiniach. W przypadku pojawienia się nowych badań, doniesień naukowych i zagrożeń EFSA na wniosek Komisji lub z inicjatywy własnej może dokonać ponownej oceny i zrewidować swoją opinię. Również Parlament Europejski lub Państwo Członkowskie mogą zwrócić się do EFSA z wnioskiem o wydanie opinii naukowej w sprawach objętych jego misją. EFSA organizuje również spotkania ze stronami zainteresowanymi sprawami GMO oraz współpracuje z organizacjami pozaunijnymi i pozarządowymi. Umożliwia to wymianę argumentów i poznanie opinii wszystkich stron zainteresowanych.

Ponadto pragnę uprzejmie poinformować, że wydanie decyzji zezwalających na wprowadzenie do obrotu określonego organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako żywność lub pasza poprzedzone jest długotrwałą procedurą określoną w rozporządzeniu nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy. Procedura ta przewiduje m.in. naukową ocenę w oparciu o bardzo restrykcyjne standardy zawarte w przewodniku EFSA ds. oceny ryzyka dla genetycznie zmodyfikowanych roślin oraz żywności i pasz z nich pochodzących. Należy jednak pamiętać, że to nie opinie EFSA są prawnie obowiązujące, lecz decyzje Komisji wydane w oparciu o te opinie.

Zanim jednak Komisja wyda decyzję jest ona opiniowana przez Stały Komitet ds. Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt, w którego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich. Ww. opiniowanie polega na przeprowadzeniu głosowania nad daną decyzją.

Należy jednak pamiętać, że w przypadku GMO, decyzje wydawane na podstawie wyżej opisanej procedury są ważne przez określony czas, tj. 10 lat. Jest to, oprócz skomplikowanej oceny ryzyka, dodatkowa bariera, która uniemożliwia bezterminowe wprowadzanie określonej żywności GM na rynek wspólnoty. Przy odnawianiu takiej decyzji, o ile wnioskodawca decyduje się na to, brane są pod uwagę wyniki badań naukowych, które mogły pojawić się w trakcie obowiązywania tej decyzji.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, że sprawy związane z wpływem GMO na bioróżnorodność wykraczają poza kompetencje Głównego Inspektoratu Sanitarnego podległego Ministrowi Zdrowia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie panów senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy, Wojciecha Skurkiewicza, złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. (przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3504/11), dotyczące genetycznie modyfikowanych upraw typu RR (Roundup Ready), przedkładam wyjaśnienia odnoszące się do tematyki pozostającej w kompetencjach ministra właściwego ds. środowiska.

Ze środowiskowego punktu widzenia najistotniejszym zagrożeniem dla bioróżnorodności są wielkopowierzchniowe, komercyjne uprawy odmian genetycznie zmodyfikowanych odpornych na stosowanie preparatu Roundup (tzw. Roundup Ready), nie tyle ze względu na zastosowaną modyfikację genetyczną, co powiązanie tych upraw ze stosowaniem preparatów chemicznych. Ponadto podkreślić należy, że glifosat będący podstawowym aktywnym składnikiem nieselektywnych herbicydów, w tym Roundupu, jest używany również w ogrodach i na polach uprawnych.

Stosowanie preparatu Roundup na dużą skalę (a z taką mamy do czynienia w przypadku komercyjnych upraw GMO) wiąże się jednak z określonymi skutkami dla środowiska. Preparat Roundup należy do tzw. herbicydów totalnych, co oznacza że jest zabójczy dla wszystkich roślin nieposiadających genu CP4 EPSPS (posiadają go wyłącznie określone GMO). Tym samym uprawy takie wpływają na skład flory na danym obszarze i utrwalają właściwości monokultur rolniczych. Uprawy roślin typu RR wymagają stosowania środków chemicznych, ich istnienie jest bowiem ściśle związane ze

stosowaniem określonych środków chemicznych w środowisku (najczęściej jeden koncern wytwarza GMO oraz odpowiedni dla niego środek chemiczny). Inną ważną kwestią jest powstawanie tzw. superchwastów. Superchwasty są efektem stosowania genetycznie zmodyfikowanych upraw. Chwasty występujące przy genetycznie zmodyfikowanych uprawach nabywają geny odporności na herbicydy lub insektycydy, a także zagrażają swoją agresywnością populacji upraw rolnych przez ich konkurencyjne wypieranie albo powodując konieczność stosowania coraz wyższych dawek pestycydów w celu ich zwalczania.

Dostępne wyniki badań Roundupu wzbudziły wiele kontrowersji i przyczyniły się do braku akceptacji dla upraw produktów Roundup Ready wśród większości państw członkowskich UE. Rząd RP opowiada się przeciw stosowaniu tej grupy produktów zarówno w uprawie jak i stosowaniu jako składników pasz i żywności. Dotychczas w UE nie dopuszczono do obrotu z możliwością uprawy żadnego produktu GMO typu RR. Dlatego na terytorium Polski ani Unii Europejskiej nie ma takich upraw, a Minister Środowiska opowiada się przeciwko autoryzacji tej grupy produktów. Odbywa się to na wszystkich poziomach decyzyjnych (Rady ds. Środowiska oraz komitetów naukowych powołanych na podstawie dyrektywy 2001/18/WE w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie).

Zgodnie z Ramowym Stanowiskiem Rządu RP w sprawie organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) z 2008 r., w przypadku autoryzacji produktów zawierających gen odporności na herbicydy Polska będzie się opowiadać przeciw wprowadzeniu tych produktów do obrotu.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO LEKARZA
WETERYNARII**

Warszawa, 26 kwietnia 2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 24 marca 2011 roku znak.: BPS/DSK-043-3507/11, przy którym przekazano oświadczenie złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 roku przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza w sprawie zagrożenia związanego z występowaniem w genetycznie zmodyfikowanych soi oraz kukurydzy bliżej nieokreślonego patogenu mikrogrzybopodobnego, Główny Lekarz Weterynarii uprzejmie przekazuje, co następuje.

W związku z faktem, iż brak jest w literaturze naukowej opisu, metody badania oraz oceny patogenności ww. patogenu, Główny Lekarz Weterynarii zwrócił się z prośbą o opinię w przedmiotowej kwestii do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

Z informacji uzyskanych z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach wynika, iż w Instytucie Zootechniki PIWet-PIB przepro-

wadzano w latach 2008–2010 szereg badań doświadczalnych nad wpływem śrutu sojowej, wyprodukowanej ze zmodyfikowanej genetycznie soi Roundup Ready, na zdrowie i bezpieczeństwo zwierząt. Uzyskane wyniki wskazują, iż nie różni się ona składem i właściwościami odżywczymi od soi tradycyjnej. Nie stwierdzono również jakiegokolwiek negatywnego wpływu na zdrowie i stan immunologiczny zwierząt gospodarskich żywionych tego rodzaju materiałami paszowymi, przy uwzględnieniu szerokiego spektrum badań krwi, tkanek, narządów, w tym badań anatomo- i histopatologicznych.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż soja GMO Roundup Ready stosowana jest szeroko w żywieniu zwierząt gospodarskich od ponad dziesięć lat i brak jak dotąd naukowych dowodów i innych przesłanek wskazujących na spadek płodności zwierząt karmionych taką paszą, czy też na inne niekorzystne oddziaływanie na zdrowie zwierząt w tym zakresie, a co za tym idzie na bezpieczeństwo produktów pochodzenia zwierzęcego. Wyniki badań soi i kukurydzy GMO wykonywane w Instytucie Zootechniki PIWet-PIB, w tym badania płodności na szczurach w kilku cyklach, nie wykazały negatywnego wpływu pasz GMO na efektywność produkcji zwierzęcej, jakość produktów (mięso, mleko, jaja) oraz zdrowie zwierząt.

Dodatkowo, jak wynika z opinii Państwowego Instytutu Weterynarii – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach generalnie nie stwierdzono negatywnego wpływu skarmiania pasz GMO na bezpieczeństwo produktów pochodzenia zwierzęcego.

Z poważaniem

GLÓWNY LEKARZ WETERYNARII
z up. Jarosław Naze
Z-ca Głównego Lekarza Weterynarii

**Odpowiedź
GLÓWNEGO INSPEKTORA
SANITARNEGO**

Warszawa, 2011.04.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej wspólnie z innymi Senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r., przekazany pismem, znak: BPS/DSK-043- 3505/11, uprzejmie informuję co następuje.

Ad 1

Jakie Państwo podejmują działania w zakresie ochrony Polski przed rozpowszechnianiem się takich niebezpiecznych organizmów i w celu zablokowania im dostępu?

Wszelkie działania podejmowane w zakresie kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa żywności w Polsce, opierają się na przepisach zharmonizowanych z prawem Unii Europejskiej. Obejmują one m.in. przeprowadzanie urzędowych kontroli, w tym pobieranie próbek do badań laboratoryjnych. W przypadku wykrycia niezgodności stwarzających ryzyko dla zdrowia lub życia

człowieka stosowne informacje są przesyłane w ramach specjalnego systemu powiadamiania o niebezpiecznej żywności i paszy (RASFF) do Komisji Europejskiej.

W przypadku nowych zagrożeń pojawiających się w żywności, nieprzewidzianych w przepisach szczegółowych, działania mogą być podejmowane przez Komisję Europejską np. poprzez wydanie decyzji nakazujących szczególne postępowanie z produktami, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia konsumentów (wycofanie z rynku, pobieranie próbek, określenie wyglądu dokumentów towarzyszących itp.).

Jak dotąd, tego typu sytuacje, np. pojawienie się toksycznego dla zdrowia barwnika parared w żywności, czy genetycznie zmodyfikowanego ryżu LL rice 601, który nie został zarejestrowany w UE, obejmowały swym zasięgiem kilka państw członkowskich, dlatego wszelkie działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa żywnościowego dotyczyły całej UE i były koordynowane przez KE wspieraną przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności, który dokonuje oceny naukowej w związku z określonym zagrożeniem.

W przypadku potwierdzenia przedstawionych w ww. doniesieniu naukowym informacji, że środki spożywcze wyprodukowane z kukurydzy lub soi linii Roundup Ready stwarzają zagrożenie dla zdrowia w związku z nowo wykrytym patogenem, zostaną podjęte wspólne działania KE i państw członkowskich zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. bezpieczeństwa żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Ad 2

Czy ciągle uwalnianie się do środowiska niezidentyfikowanych, a przede wszystkim niedostatecznie przebadanych organizmów nie stanowi zagrożenia dla bioróżnorodności i zdrowia społeczeństwa?

Wydanie decyzji zezwalających na wprowadzenie do obrotu określonego organizmu genetycznie zmodyfikowanego jako żywność lub pasza poprzedzone jest długotrwałą procedurą określoną w rozporządzeniu nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy. Procedura ta przewiduje m.in. naukową ocenę w oparciu o bardzo restrykcyjne standardy zawarte w przewodniku EFSA ds. oceny ryzyka dla genetycznie zmodyfikowanych roślin oraz żywności i pasz z nich pochodzących. Naukowa ocena w postaci opinii EFSA ma na celu zapewnienie, że określone GMO nie stwarza zagrożenia dla zdrowia człowieka. Należy jednak pamiętać, że to nie opinie EFSA są prawnie obowiązujące, lecz decyzje Komisji wydane w oparciu o te opinie.

Zanim jednak Komisja wyda decyzję jest ona opiniowana przez Stały Komitet ds. Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt, w którego skład wchodzi przedstawiciele państw członkowskich. Ww. opiniowanie polega na przeprowadzeniu głosowania nad daną decyzją.

Stanowiska zawarte w instrukcjach dla Przedstawiciela Polski na posiedzenia Stałego Komitetu dotyczące projektów decyzji w sprawie wprowadzenia do obrotu organizmu genetycznie zmodyfikowanego z przeznaczeniem na żywność są przygotowywane zgodnie z Ramowym Stanowiskiem RP dotyczącym Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych i są to stanowiska **negatywne**.

Niemniej jednak należy pamiętać, że nie tylko zdanie Polski brane jest pod uwagę podczas głosowania określonej decyzji na dopuszczenie do obrotu GMO jako żywność. Polska ma do dyspozycji 27 głosów, a do kwalifikowanej większości głosów, która jest wymagana by ww. decyzja została odrzucona potrzeba 255 głosów (spośród 345 głosów wszystkich Państw Członkowskich). Jak dotąd taka sytuacja nie miała miejsca w Stałym Komitecie.

Należy jednak pamiętać, że w przypadku GMO, decyzje wydawane na podstawie wyżej opisanej procedury są ważne przez określony czas, tj. 10 lat. Jest to, oprócz skomplikowanej oceny ryzyka, dodatkowa bariera, która uniemożliwia bezterminowe wprowadzanie określonej żywności GM na rynek wspólnoty. Przy odnawianiu takiej de-

cyzji, o ile wnioskodawca decyduje się na to, brane są pod uwagę wyniki badań naukowych, które mogły pojawić się w trakcie obowiązywania tej decyzji.

Odnosząc się do roli EFSA w procesie podejmowania przez Komisję Europejską decyzji informuję, że urząd ten zgodnie ze swoją misją na bieżąco śledzi literaturę naukową, zbiera i analizuje dostępne dane oraz uwzględnia je w swoich opiniach. W przypadku pojawienia się nowych badań, doniesień naukowych i zagrożeń EFSA na wniosek Komisji lub z inicjatywy własnej może dokonać ponownej oceny i zrewidować swoją opinię. Również Parlament Europejski lub Państwo Członkowskie mogą zwrócić się do EFSA z wnioskiem o wydanie opinii naukowej w sprawach objętych jego misją. EFSA organizuje również spotkania ze stronami zainteresowanymi sprawami GMO oraz współpracuje z organizacjami pozaunijnymi i pozarządowymi. Umożliwia to wymianę argumentów i poznanie opinii wszystkich stron zainteresowanych.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, że sprawy związane z wpływem GMO na bioróżnorodność wykraczają poza kompetencje Głównego Inspektora Sanitarnego.

Z poważaniem

Przemysław Biliński

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o przekazanie informacji o wielkości środków finansowych pochodzących z Unii Europejskiej skierowanych bezpośrednio na rolnictwo. A dokładnie, środki w jakiej wysokości pochodziły z WPR, a w jakiej z innych polityk? Na jakie zadania i cele były kierowane? W jakim stopniu je wykorzystano?

Prosimy także o porównanie wysokości środków kierowanych na rolnictwo z wysokością środków na ochronę środowiska, na budowę dróg, na przemysł rolno-spożywczy, na rybołówstwo, na realizację produkcji rolnej, zalesianie itp.

Prosimy o przekazanie danych od momentu uzyskania przez Polskę możliwości uzyskiwania wsparcia finansowego z Unii Europejskiej.

Dodatkowo pragniemy zapytać Pana Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanowisko dotyczące płatności bezpośrednich. Z opóźnieniem dotarła do nas wiadomość, że po spotkaniu ministra rolnictwa Marka Sawickiego z brytyjskim ministrem rolnictwa Jimem Paicem w listopadzie 2010 r. w Warszawie prasa brytyjska, między innymi portal British News, a także magazyn „EU Observer” z 22 listopada 2010 r., pisały, że Polska nalega na zmniejszenie płatności bezpośrednich dla rolników. Musimy przyznać, iż jesteśmy zdumieni tym komunikatem i w związku z tym pytamy, dlaczego Pan Minister Sawicki opowiadał się za zmniejszeniem dopłat bezpośrednich i czy oficjalne stanowisko rządu polskiego jest takie, że dopłaty bezpośrednie dla rolników powinny zostać zmniejszone?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów: Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Zdzisława Pupa i Pana Wojciecha Skurkiewicza, na 72. posiedzeniu Senatu w dn. 17 marca 2011 r. (przysłane przy piśmie z dnia 24 marca 2011 r. – znak: BPS/DSK-043-3502/11), przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Środki finansowe pochodzące z budżetu Unii Europejskiej wspierające sektor rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Polska otrzymuje od 2002 roku. Początkowo, w latach 2002–2004, było to wsparcie przedakcesyjne, dzięki któremu zdobyliśmy cenne doświadczenie w zakresie realizacji europejskich programów. Z chwilą wstąpienia

naszego kraju do Unii Europejskiej wzrost skali środków dla rolnictwa i obszarów wiejskich sprawił, że stały się one ogromną szansą rozwojową Polski.

W latach 2002–2004 wsparcia udzielano w ramach *Programu Przedakcesyjnego na rzecz Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich* (SAPARD). Za ogólną koordynację oraz wdrożenie programu SAPARD odpowiedzialne było Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Po akcesji Polski w struktury Unii Europejskiej, w latach 2004–2006 polityka strukturalna na obszarach wiejskich była realizowana w ramach II. filaru Wspólnej Polityki Rolnej. Środki na rzecz procesów restrukturyzacji obszarów wiejskich zaczęliśmy uzyskiwać z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR-O) stanowiącej jeden z instrumentów funduszy strukturalnych. Projekty współfinansowane ze środków EFOiGR-O były wdrażane w naszym kraju w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006*. Instytucją Zarządzającą SPO *Restrukturyzacja...* (odpowiedzialną za realizację Programu) ustanowiono Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Program ten stanowił narzędzie realizacji osi 4 *Przekształcenia strukturalne w rolnictwie i rybołówstwie, rozwój obszarów wiejskich* dokumentu strategicznego pn. *Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004–2006* (NPR 2004–2006) programującego wykorzystanie przez Polskę funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w latach 2004–2006.

Celem SPO *Restrukturyzacja...* była poprawa konkurencyjności gospodarki rolno-żywnościowej oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Łącznie w ramach programu dostępnych było 1,784 mld euro, z czego ponad 1,192 mld euro (czyli ok. 67%) pochodziło z budżetu UE. Kwota faktycznie poniesionych i poświadczonych przez Instytucję Płatniczą (Ministerstwo Finansów) do Komisji Europejskiej wydatków kwalifikowalnych w ramach SPO *Restrukturyzacja...* wyniosła 6,872 mld zł (1,808 mld euro), w tym 4,527 mld zł (1,190 mld euro) ze środków wspólnotowych, co stanowi 99,76% alokacji środków EFOiGR-O przeznaczonej na realizację Programu. Według danych pochodzących z bazy projektów dofinansowanych w ramach NPR 2004–2006, w ramach wszystkich programów Narodowego Planu Rozwoju 2004–2006 na obszarach wiejskich zrealizowano blisko 53,3 tys. projektów, z czego blisko 43,8 tys. projektów stanowiły projekty rolników. Szczegółowe dane na temat efektów rzeczowych wdrażania SPO *Restrukturyzacja...* zawarto w załączniku nr 1 do pisma. Ww. informacje na temat efektów rzeczowych, a także dane dotyczące wykorzystania środków w ramach programu SPO *Restrukturyzacja...* zawiera *Sprawozdanie z realizacji w 2009 r. Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006* dostępne na stronach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (zakładka: *Fundusze Europejskie – wykorzystanie funduszy – sprawozdania roczne*).

Odnosząc wielkość wsparcia dostępnego w perspektywie finansowej 2004–2006 z funduszy strukturalnych na rozwój obszarów wiejskich i rolnictwo do wielkości wsparcia przeznaczonego na inne obszary należy zaznaczyć, że najwięcej środków zostało przeznaczonych na infrastrukturę – ogółem ponad 41 mld zł, w tym ok. 23 mld zł na inwestycje transportowe (drogi, koleje) oraz blisko 15 mld zł na inwestycje w ochronę środowiska. Ponad 7 mld zł wydaliśmy na szeroko rozumiany rozwój zasobów ludzkich, czyli kształcenie i szkolenia zawodowe, działania związane z aktywną polityką rynku pracy, przeciwdziałaniem bezrobociu i wykluczeniu społecznemu. Bezpośrednio do przedsiębiorców, na wsparcie ich działalności, trafiło ok. 4 mld zł. Kwota ponad 5 mld zł przeznaczona została na rozwój obszarów wiejskich, rolnictwo i rybołówstwo. Jednocześnie należy pamiętać, że projekty realizowane w miastach mogą wpływać bezpośrednio i pośrednio na rozwój obszarów wiejskich (np. te dotyczące szkolnictwa wyższego, wsparcia przedsiębiorczości, Instytucji Otoczenia Biznesu, infrastruktury społecznej w miastach powiatowych i subregionalnych).

Oprócz Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich* w perspektywie finansowej 2004–2006 w Polsce wdrażany był Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 (współfinansowany w ramach II. filaru Wspólnej Polityki Rolnej z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej – niewchodzącej

w skład funduszy strukturalnych). Nadzór nad realizacją PROW 2004–2006 wpisywał się w zakres kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Działania realizowane z PROW 2004–2006 oraz SPO *Restrukturyzacja...* zostały tak zaprojektowane, aby uzupełniały się w ramach nadrzędnego celu, jakim był rozwój obszarów wiejskich. Jednocześnie do działań inwestycyjnych o charakterze regionalnym w zakresie restrukturyzacji obszarów wiejskich realizowane były działania komplementarnie prowadzone w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR 2004–2006) oraz SPO Rozwój Zasobów Ludzkich (SPO RZL 2004–2006), a także innych programów Polityki Spójności. W ramach tych programów, zarządzanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, wsparcie udzielane było m.in. na modernizację i rozbudowę infrastruktury lokalnej (technicznej i społecznej) na terenach wiejskich, wsparcie tworzenia i rozwoju pozarolniczych małych i średnich przedsiębiorstw, przekwalifikowania ludności wiejskiej, podwyższenie poziomu i jakości edukacji.

W latach 2007–2013, w wyniku reformy Polityki Spójności, liczba funduszy strukturalnych została ograniczona. Możliwości dofinansowania inwestycji w zakresie rolnictwa przeniesiono w całości do Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Dla realizacji w Polsce WPR Unia Europejska przeznaczyła dla Polski 13,2 mld euro z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013). PROW 2007–2013, który kontynuuje działania zapoczątkowane w ramach PROW 2004–2006 oraz SPO *Restrukturyzacja...*, jako instrument Wspólnej Polityki Rolnej jest zarządzany i nadzorowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie prowadzi działań skierowanych bezpośrednio na wsparcie sektora rolnego, niemniej jednak powierzono mu nadzór nad realizacją dokumentu pn. *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia na lata 2007–2013* (NSRO 2007–2013) (opracowanego w celu realizacji na terytorium Polski w latach 2007–2013 Polityki Spójności UE), który jest wdrażany poprzez programy współfinansowane z funduszy strukturalnych. Do programów tych należą: programy operacyjne na lata 2007–2013 (PO) zarządzane centralnie przez Ministra Rozwoju Regionalnego: PO Kapitał Ludzki (alokacja z Europejskiego Funduszu Społecznego – 9,7 mld euro), PO Innowacyjna Gospodarka (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 8,3 mld euro), PO Infrastruktura i Środowisko (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności – 27,9 mld euro), PO Rozwój Polski Wschodniej (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 2,3 mld euro), PO Pomoc Techniczna (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 0,5 mld euro), programy w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 0,5 mld euro), a także 16 regionalnych programów operacyjnych zarządzanych przez zarządy województw (alokacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 16,6 mld euro).

Na umożliwienie wykorzystania potencjału obszarów wiejskich dla wzrostu gospodarczego i zatrudnienia (z wyłączeniem bezpośredniego wsparcia sektora rolnego) wpływają działania w ramach wszystkich, poniżej wymienionych, celów NSRO 2007–2013, z czego największe znaczenie dla rozwoju obszarów wiejskich ma cel 6:

- cel 1: poprawa jakości funkcjonowania instytucji publicznych oraz rozbudowa mechanizmów partnerstwa;
- cel 2: poprawa jakości kapitału ludzkiego i zwiększenie spójności społecznej;
- cel 3: budowa i modernizacja infrastruktury technicznej i społecznej mającej podstawowe znaczenie dla wzrostu konkurencyjności Polski;
- cel 4: podniesienie konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw, w tym szczególnie sektora wytwórczego o wysokiej wartości dodanej oraz rozwój sektora usług;
- cel 5: wzrost konkurencyjności polskich regionów i przeciwdziałanie ich marginalizacji społecznej, gospodarczej i przestrzennej;
- cel 6: wyrównywanie szans rozwojowych i wspomaganie zmian strukturalnych na obszarach wiejskich.

Osiągnięciu założeń celu 6 służy przede wszystkim interwencja w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych (RPO) oraz PO Rozwój Polski Wschodniej (RPW). Alo-

kacja środków unijnych przewidziana na działania mające wpływ na realizację celu 6 wynosi ogółem blisko 5,9 mld euro, w tym 5,3 mld euro stanowią środki dostępne w ramach RPO i 568,1 mln euro w ramach PO RPW.

Postępy w realizacji 6 celu horyzontalnego Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013 monitorowane są w trybie rocznym poprzez system 6 podstawowych wskaźników monitoringowych, dla których w 2009 roku osiągnięte wartości zbliżyły się znacznie do wartości przewidzianych na 2013 rok (w przypadku jednego wskaźnika zakładana wartość została przekroczona). Informacje na temat ww. wskaźników realizacji celu 6 NSRO 2007–2013 zawiera załącznik nr 2 do pisma.

Do obszarów koncentracji działań Polityki Spójności skierowanych na wyrównywanie szans rozwojowych na obszarach wiejskich w latach 2007–2013 należą m.in.:

- wsparcie rozbudowy infrastruktury technicznej i społecznej,
- tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości i nowych miejsc pracy poza rolnictwem,
- wsparcie inwestycji infrastrukturalnych z zakresu lokalnych dróg, ochrony środowiska, zbioru i zagospodarowania odpadów, odbioru i oczyszczania ścieków, zaoptymizacji w energię i w wodę o dobrej jakości,
- wyrównywanie szans edukacyjnych młodego pokolenia,
- wsparcie kształcenia ustawicznego,
- stworzenie warunków dla lepszej dostępności do podstawowych usług, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia,
- poprawa infrastruktury transportowej w relacjach miasto – wieś oraz systemów transportu zbiorowego w celu umożliwienia mieszkańcom obszarów wiejskich dojazdu w krótszym czasie do największych miast i skorzystania z rynku pracy bez potrzeby zmiany miejsca zamieszkania,
- stworzenie sprawnych połączeń telekomunikacyjnych umożliwiających korzystanie w szerokim zakresie z Internetu na obszarach wiejskich.

Według przeprowadzonych szacunków na obszary wiejskie może wpływać ok. 66% środków NSRO 2007–2013 (projekty o wartości ponad 41 mld euro), z czego:

- bezpośredni wpływ mogą wywrzeć projekty o wartości 14,4 mld euro (ok. 23% środków czterech krajowych programów operacyjnych),
- silny pośredni wpływ mogą wywrzeć projekty o wartości 14,5 mld euro (ok. 24% środków czterech krajowych programów operacyjnych),
- słaby pośredni wpływ mogą wywrzeć projekty o wartości 12,6 mld euro (19% środków czterech krajowych programów operacyjnych).

Analizy wskazują, że w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych ok. 68% środków, tj. ok. 5,5 mld euro, bezpośrednio oraz ok. 5,7 mld euro silnie pośrednio wpływać będzie na sytuację na obszarach wiejskich. W ramach 16 regionalnych programów operacyjnych zaprogramowano 33% środków EFRR do bezpośredniego wydatkowania na obszarach wiejskich (tzw. terytorialny kod interwencji 05).

Zgodnie z danymi wygenerowanymi z Krajowego Systemu Informatycznego (KSI SIMIK 07-13), według stanu na dzień 31 marca 2011 r., wartość umów o dofinansowanie w ramach wszystkich programów NSRO 2007–2013 (w części dofinansowania UE), przewidzianych do realizacji na obszarach wiejskich, wyniosła ponad 17 mld zł. Wielkość wsparcia zakontraktowanego w ramach NSRO 2007–2013 (w części dofinansowania UE) w poszczególnych sektorach, zgodnie ze stanem koniec marca 2011 r., kształtuje się następująco:

- badania i rozwój technologiczny, innowacje i przedsiębiorczość – 31,2 mld zł, z czego 2,6 mld zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;
- społeczeństwo informacyjne – 8,2 mld zł, z czego 676,8 mln zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;
- rozwój zasobów ludzkich – 21,3 mld zł, z czego 435,5 mln zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;
- transport – 54,8 mld zł, z czego 7,5 mld zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;

- energetyka – 3,5 mld zł, z czego 456,3 mln zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;
- ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom – 19,1 mld zł, z czego 3,2 mld zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich;
- infrastruktura społeczna, kultura, turystyka oraz rewitalizacja obszarów miejskich i wiejskich – 18,7 mld zł, z czego 2,2 mld zł stanowi wsparcie przewidziane na obszarach wiejskich.

Podsumowując pragnę zapewnić, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na bieżąco analizuje wsparcie na rzecz obszarów wiejskich pochodzące z funduszy europejskich w ramach Polityki Spójności i dokłada starań, aby było ono komplementarne ze wsparciem dostępnym w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3501/11, przy którym przesłano trzy oświadczenia złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

1. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Minister Rozwoju Regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi aktywnie uczestniczy w dyskusji na temat przyszłości WPR po 2013 r.

W stanowisku Rządu RP do *Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przyjętym przez Komitet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., zawarto zapisy, dotyczące środków w I i II filarze, odnoszące się odpowiednio do:

- utrzymania co najmniej obecnego poziomu budżetu unijnego WPR, ze względu na zadania i cele (rozszerzenie o tzw. nowe wyzwania) stawiane przed rolnictwem UE i przed WPR;
- wyrównania poziomów wsparcia bezpośredniego (I filar WPR) pomiędzy państwami członkowskimi (p.cz.) poprzez odejście od obecnych kryteriów powiązanych z historyczną produkcją, uznając to za jeden z kluczowych elementów obecnej reformy WPR i po-

- stulując podział środków polegający na jednolitej stawce powierzchniowej w całej UE, uznając, że taki sposób alokacji lepiej odzwierciedlałby obecne i przyszłe cele WPR;
- utrzymania obecnych kryteriów podziału pomiędzy p.cz. środków finansowych na II filar WPR (rozwój obszarów wiejskich), akcentując konieczność silniejszego wsparcia modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw i uznając, że zmniejszenie różnic w zakresie rozwoju rolnictwa i wsi między p.cz. pozostaje wciąż ważnym wyzwaniem i zadaniem UE.

Powyższe stanowisko w zakresie przyszłej WPR prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kontaktach dwustronnych z partnerami z innych państw członkowskich oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Informacja o stanie realizacji PROW 2007–2013 wg danych na dzień 1 kwietnia 2011 r. w podziale na poszczególne działania

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 obejmuje 23 działania, które są wdrażane w ramach 4 osi priorytetowych. PROW 2007–2013 jest finansowany zarówno z budżetu UE (Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – EFRROW), jak i z krajowych środków publicznych. Łączna kwota dofinansowania ze środków publicznych w ramach Programu to ponad 17,4 mld euro. Alokacja środków z budżetu UE wynosi ok. 13,4 mld euro, zaś udział krajowych środków publicznych wyniesie ok. 4 mld euro.

Środki zaplanowane dla Polski na realizację PROW 2007–2013 są kwotowo największe spośród 27 krajów Unii Europejskiej.

Plan finansowy PROW 2007–2013 w podziale na osie (w euro)

Oś	Wkład publiczny (EUR)		
	Ogółem wkład publiczny	Kwota EFRROW	Udział % w odniesieniu do wkładu publicznego ogółem
Oś 1 (gospodarcza) „Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego”	7 486 199 222	5 630 649 500	43,0%
Oś 2 (środowiskowa) „Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich”	5 377 112 631	4 302 801 216	30,9%
Oś 3 (społeczna) „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”	3 500 061 142	2 635 527 440	20,1%
Oś 4 LEADER	787 500 000	630 000 000	4,5%
Pomoc techniczna	266 600 000	199 950 000	1,5%
Razem	17 417 472 995	13 398 928 156	100%

Od początku realizacji Programu do dnia 1 kwietnia 2011 r. zostało złożonych 3 670 021 wniosków o przyznanie pomocy, natomiast liczba zawartych umów i wydanych decyzji wyniosła 3 417 080. Wykorzystanie limitu według złożonych wniosków wynosi ponad 93%, a według zawartych umów i wydanych decyzji – ponad 60%.

Do dnia 31 marca 2011 r., w ramach PROW 2007–2013 dokonane zostały płatności na kwotę 21,5 mld zł, w tym 16,8 mld zł pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, co stanowi 31,73% alokacji środków EFRROW przeznaczonych na realizację PROW 2007–2013.

O ile w 2007 roku wypłacono jedynie 131 mln zł, to w 2008 roku już ponad 4,7 mld zł, w 2009 roku ponad 6,5 mld zł, w 2010 roku 8,2 mld zł, zaś w 2011 roku, od 1 stycznia do 20 kwietnia, wypłacono 1,98 mld zł.

Biorąc pod uwagę strukturę płatności w podziale na poszczególne działania wdrażane w ramach PROW 2007–2013, największe kwoty płatności przeznaczone zostały na działania:

- „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” (około 24,28% wszystkich zrealizowanych płatności),
- „Renty strukturalne” (około 19,08%),
- „Modernizacja gospodarstw rolnych” (około 16,61%),
- „Program rolnośrodowiskowy” (około 15,91%).

Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”.

Program finansowany był ze środków Unii Europejskiej pochodzących z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), w połączeniu z krajowymi środkami publicznymi (budżet państwa, środki samorządowe) i środkami własnymi beneficjentów. Łączne nakłady środków publicznych określono na poziomie 1 787 812 868 euro, z czego 1 192 689 238 euro stanowiły środki Unii Europejskiej, a 595 123 630 euro krajowe środki publiczne. Przewidziano również, że wkład własny beneficjentów w zakresie prowadzonych inwestycji wyniesie 926 637 139 euro.

Najwięcej środków przeznaczonych zostało na działanie 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 643 mln euro, tj. 35,97% całego budżetu Programu, natomiast najmniej na działanie 3.3 „Informowanie i Promocja Programu” – 400 tys. euro, tj. 0,08% całego budżetu Programu.

Przebieg realizacji Programu wskazał na bardzo duże potrzeby na wsparcie działań inwestycyjnych. Od początku wdrażania SPO beneficjenci złożyli łącznie 80 710 wniosków o dofinansowanie, natomiast liczba umów podpisanych z beneficjentami wyniosła 50 319. Zakończona została realizacja 50 005 projektów. Najwięcej projektów zrealizowano w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 24 079, co stanowi 48,15% wszystkich zrealizowanych projektów, natomiast najmniej w działaniach 2.1 „Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą lub pożarem oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych”, 1.4 „Wspieranie doradztwa rolniczego” oraz 2.2 „Scalanie gruntów”.

Kwota faktycznie poniesionych i poświadczonych przez Instytucję Płatniczą wydatków kwalifikowalnych w ramach SPO „Restrukturyzacja...” wyniosła 6,8 mld zł (1,8 mld euro), w tym 4,5 mld zł (1,2 mld euro) ze środków wspólnotowych, co stanowi 99,76% alokacji środków EFOiGR przeznaczonej na realizację Programu.

Dzięki realizacji projektów w ramach Programu m.in.:

- zakupiono 860 tys. szt. inwentarza żywego oraz 90,8 tys. szt. sprzętu ruchomego,
- ponad 14 tys. młodych rolników rozpoczynających samodzielne gospodarowanie otrzymało premię,
- zrealizowano ponad 831,5 tys. osobodni szkoleń, w których uczestniczyło prawie 414 tys. rolników,
- zrealizowano 1,3 mln usług doradczych, rozdano prawie 2,5 mln ulotek doradczych,
- ponad 1 000 zakładów przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych, otrzymało wsparcie na dostosowania strukturalne,
- scalono w ramach działania 2.2 „Scalanie gruntów”, 20,4 tys. ha gruntów,
- zbudowano, zaadoptowano bądź wyremontowano (w połączeniu z modernizacją) oraz wyposażono ponad 1,2 tys. obiektów publicznych pełniących funkcje kulturalne,
- zachowano bądź utworzono ponad 8,8 tys. nowych miejsc pracy.

W ramach SPO „Restrukturyzacja...” wykorzystane zostały w pełni środki, jakie zostały przeznaczone na realizację Programu.

Dopłaty bezpośrednie

W latach 2004–2010 w ramach filaru I WPR, ze środków unijnych były finansowane następujące płatności: jednolita płatności obszarowa (od roku 2004), płatność cukrowa (od roku 2006), płatność do roślin energetycznych (w latach 2007–2009), płatność do pomidorów (od roku 2008), płatność do owoców miękkich (od roku 2008, część tej płatności finansowana jest również z budżetu krajowego) oraz wsparcie specjalne (od roku 2010: płatność do krów, płatność do owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych).

Tabela

Środki finansowe z budżetu UE w ramach płatności bezpośrednich w latach 2004–2010 (w mln €).

Rok wypłaty środków wspólnotowych	Środki wspólnotowe przeznaczone na rolnictwo (mln €)
2004	875
2005	1 015
2006	1 253
2007	1 276
2008	1 599
2009	1 898
2010	2 212
RAZEM	10 128

W Stanowisku Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Komunikatu Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, określono, że płatności bezpośrednie powinny pozostać jednym z ważniejszych instrumentów WPR po 2013 roku, pomocnym w celu realizacji nowych celów i wyzwań UE, odpowiedzialnym za wsparcie i stabilizację dochodów rolniczych, rekompensującym koszty związane z realizacją i dostarczaniem społeczeństwu dóbr publicznych, a także zapewniającym równe warunki konkurencji w ramach jednolitego rynku rolno-żywnościowego. Jednocześnie, wskazywana jest konieczność zapewnienia odpowiednich środków przeznaczanych na płatności bezpośrednie w nowej perspektywie finansowej i konieczność utrzymania w pełni unijnego finansowania pierwszego filaru WPR.

Na forach unijnych Polska prezentuje postulat wyrównania płatności dla rolników w nowych państwach członkowskich, poprzez odejście od kryteriów historycznych przy podziale kopert finansowych i zastosowanie obiektywnych kryteriów podziału tych kopert, takich jak: powierzchnia użytków rolnych czy liczba pełnozatrudnionych w rolnictwie (w załączeniu informacja prasowa ze spotkania ministrów rolnictwa „Naszego Dziennika”).

2. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

W ramach przygotowań do objęcia przez RP przewodnictwa w Radzie UE, w oparciu o wcześniej przygotowany priorytet „przyszłość polityki rozwoju obszarów wiejskich” został opracowany 6-miesięczny program polskiego przewodnictwa. Program ten jest ze swej natury, dokumentem prezentującym główne obszary priorytetowych działań Prezydencji. Adresatem dokumentu jest również międzynarodowa opinia publiczna i media, zatem dokument zawiera informacje na temat kierunku przewidywanych działań i reform do podjęcia, planów i celów polskiej Prezydencji. Ze względu na ograniczenia dotyczące objętości dokumentu, Program 6-miesięczny nie zawiera szczegóło-

wych propozycji do omówienia, a jedynie sygnalizuje ich znaczenia i wskazuje na ich główne kierunki.

Kierunkowa akceptacja „Programu 6-miesięcznego polskiej Prezydencji w Radzie UE” przez Radę Ministrów w dniu 15 marca 2011 r., oznacza, że dokument ten może jeszcze podlegać zmianom. Weryfikacja obszarów priorytetowych i działań przewidzianych do podjęcia w ramach poszczególnych dossiers, jest zadaniem ciągłym i zakończy się dopiero w czerwcu 2011 r. wraz z akceptacją finalnej wersji „Programu 6-miesięcznego (...)”.

W ramach dyskusji nad wypracowaniem priorytetów polskiej Prezydencji, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmował działania na rzecz nadania szczególnej rangi kwestiom rolnictwa w ramach polskiej Prezydencji w Radzie. Powoływał się przy tym na szczególną rolę Wspólnej Polityki Rolnej dla polskiego i europejskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, wskazywał na potrzebę utrzymania jej obecnego wymiaru finansowego, jak również na rolę, jaką w coraz większym stopniu polityka ta odgrywa w realizacji krajowych i wspólnotowych celów z zakresu zrównoważonego rozwoju UE i ochrony środowiska, wskazanych m.in. w Strategii 2020. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej została wpisana do „Programu 6- miesięcznego (...)” jako istotny element priorytetowego obszaru „Bezpieczna Europa”, w ramach którego polska Prezydencja chce podkreślić znaczenia kwestii bezpieczeństwa żywnościowego dla obywateli UE. W ramach prac nad ostateczną wersją „Programu 6-miesięcznego (...)”, Rada Ministrów zaleciła wyeksponowanie kwestii Wspólnej Polityki Rolnej w priorytetach ogólnych polskiej Prezydencji, co pozwoli na sformułowanie, wobec partnerów europejskich, czytelniejszego przekazu o znaczeniu dla Polski tego obszaru.

Uprzejmie informuję, że cele, zamierzenia i postulaty polskiej Prezydencji w ramach kwestii dotyczących rolnictwa, zostały szczegółowo opracowane w dokumentach:

- *Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r., przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 12 czerwca 2009 r.*
- *Stanowisko Rządu do Komunikatu Komisji Europejskiej „WPR do 2010 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r.*

3. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi Marka Sawickiego, do Minister Zdrowia Ewy Kopacz, do Ministra Środowiska Andrzeja Kraszewskiego, do Głównego Lekarza Weterynarii Janusza Związka, do Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysława Bilińskiego.

Zgodnie z informacjami przekazanymi Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w badaniach roślin transgenicznych i kontroli zawartości GMO w produktach roślinnych oraz Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w fitopatologii informacji, odkrycie nowego patogena powodującego choroby roślin, a także zwierząt i ludzi oraz jego związku z uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych odpornych na Roundup należy przyjąć z dużą ostrożnością. Przeanalizowane przez naukowców materiały nie potwierdzają występowania nowego patogena, pojawiły się jednak doniesienia, że stosowanie herbicydu osłabia rośliny i czyni je bardziej podatnymi na dobrze znane fitopatologom organizmy szkodliwe. Z tą teorią polemizują w artykułach prasowych niektórzy naukowcy, m.in. w zamieszczonym na stronie internetowej Uniwersytetu w Purdue (tego samego, z którego pochodzi emerytowany Pan Don Huber) wieloautorskim artykule z 2011 r. pt. „Glyphosate’s Impact on Field Crop Production and Disease Development” (<http://www.btny.purdue.edu/weedscience/2011/glyphosatesimpactll.pdf>), zgodnie z którym twierdzenie, że glifosat (substancja czynna herbicydu Roundup) oddziałuje ujemnie na zdrowie roślin jest twierdzeniem nieudowodnionym.

Odnosząc się do działań podejmowanych przez administrację państwową w celu zapobieżenia przedostaniu się na obszar kraju nowych organizmów szkodliwych dla roślin wraz z importowanym materiałem roślinnym informuję, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2008 r. Nr 133,

poz. 849 z późn. zm.) wprowadzanie bezpośrednio z państw trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów jest dozwolone jedynie przez wyznaczone punkty wwozu, w których istnieje możliwość przeprowadzenia granicznej kontroli fitosanitarnej importowanych towarów.

Wykaz punktów wwozu wyznacza w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz ministrem właściwym do spraw transportu. Z kolei wymagania, jakie powinien spełniać punkt wwozu określa dyrektywa Komisji 98/22/WE z dnia 15 kwietnia 1998 r. w sprawie minimalnych warunków dla przeprowadzania kontroli zdrowotności roślin w punktach wwozu, innych niż miejsce przeznaczenia roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów pochodzących z krajów trzecich (Dz. Urz. WE L 126 z 28.4.1998, str. 26; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 23, str. 66), której postanowienia zostały wdrożone do prawa krajowego przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków, jakie powinny spełniać miejsca, w których przeprowadza się graniczną kontrolę fitosanitarną (Dz. U. Nr 73, poz. 661). W związku z powyższym na granicy Rzeczypospolitej Polskiej, będącej jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, funkcjonują dobrze wyposażone punkty granicznej kontroli fitosanitarnej, mające na celu niedopuszczenie do wprowadzenia na obszar kraju organizmów szkodliwych dla roślin.

Zgodnie z przepisami art. 79 pkt 1 ustawy o ochronie roślin za prowadzenie granicznej kontroli fitosanitarnej towarów importowanych do Polski z państw trzecich odpowiedzialna jest Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wynikające z przepisów ustawy o ochronie roślin zasady, w oparciu o które Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi graniczną kontrolę fitosanitarną, są zgodne z prawem międzynarodowym, a w szczególności z postanowieniami Międzynarodowej Konwencji Ochrony Roślin (Dz. U. z 2001 r. Nr 15, poz. 151 oraz z 2007 r. Nr 73, poz. 485) i wydawanych na podstawie art. X tej Konwencji standardów ISPM (International Standards for Phytosanitary Measures – Międzynarodowe Standardy w zakresie Środków Fitosanitarnych), a także dyrektywy Rady 2000/29/WE z dnia 8 maja 2000 r. w sprawie środków ochronnych przed wprowadzaniem do Wspólnoty organizmów szkodliwych dla roślin lub produktów roślinnych i przed ich rozprzestrzenianiem się we Wspólnocie (Dz. Urz. WE L 169 z 10.7.2000, str. 1, z późn. zm., Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 29, str. 258, z późn. zm.) oraz wydawanych na podstawie delegacji zawartych w tej dyrektywie innych aktów prawa Unii Europejskiej.

Dyrektywa 2000/29/WE określa poszczególne etapy granicznej kontroli fitosanitarnej oraz zawiera wykaz organizmów szkodliwych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione, wykaz roślin i produktów roślinnych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione ze względu na zagrożenie fitosanitarne jakie one stwarzają, a także wykaz roślin i produktów roślinnych, które powinny być zaopatrzone w świadectwo fitosanitarne, wraz ze wskazaniem wymagań specjalnych jakie te rośliny i produkty roślinne powinny spełniać. Postanowienia tej dyrektywy zostały przeniesione do polskiego porządku prawnego przepisami ustawy o ochronie roślin oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie zapobiegania wprowadzaniu i rozprzestrzenianiu się organizmów kwarantannowych (Dz. U. Nr 46, poz. 272, z późn. zm.). Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 22 ust. ustawy o ochronie roślin, importowane towary poddaje się granicznej kontroli fitosanitarnej nie tylko gdy istnieje ryzyko ich porażenia przez organizmy kwarantannowe (podlegające obowiązkowi zwalczania z mocy prawa), ale i przez organizmy niekwarantannowe, jeżeli mogą one spowodować straty gospodarcze.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa zapewnia skuteczny nadzór fitosanitarny nad importowanymi towarami pochodzenia roślinnego. Jednocześnie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi monitoring upraw na terenie kraju, mający na celu w szczególności eliminowanie ognisk występowania organizmów kwarantannowych, ale także ocenę występowania i strat powodowanych przez organizmy niekwarantannowe (kontrole te służyły m.in. opracowaniu informacji o stanie zdrowotności upraw).

Odnosząc się do pytania o uwalnianie do środowiska niezidentyfikowanych, czy też niedostatecznie przebadanych organizmów uprzejmie informuję, że dotychczas na terenie Unii Europejskiej genetycznie zmodyfikowane odmiany roślin odporne na herbicydy nie zostały dopuszczone do uprawy, natomiast każde wprowadzenie do obrotu nowego organizmu genetycznie zmodyfikowanego odbywa się na podstawie pozytywnej decyzji wydawanej przez Komisję Europejską. Zasada ta dotyczy zarówno tych GMO, które mają być zastosowane jako żywność lub pasza, jak również przeznaczone do uprawy. W 2004 roku w państwach członkowskich zaczął obowiązywać nowy, fundamentalnie zmieniony system autoryzacji GMO. Podstawowa zasada wprowadzania produktów do obrotu oparta została na standardach bezpieczeństwa oraz zagwarantowaniu konsumentom prawa wyboru. Proces autoryzacji każdego produktu GMO jest skomplikowany i trwa kilka, a nawet kilkanaście lat, w czasie których analizowane są dostępne dane naukowe na temat danego produktu, przeprowadzana jest analiza ryzyka i konsultacje z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, które biorą czynny udział w procesie autoryzacji. Tak długa procedura ma na celu zagwarantowanie, że dany produkt nie zagraża zdrowiu człowieka oraz jest bezpieczny dla zwierząt i dla środowiska. Wprowadzony do obrotu produkt musi być wyraźnie oznakowany jako zawierający organizmy zmodyfikowane genetycznie, odbywa się również monitoring, który ma na celu wykrycie ewentualnych niekorzystnych efektów jakie mogłyby wiązać się ze stosowaniem poszczególnych GMO.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Trwają intensywne prace nad programem sześciomiesięcznej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r. W opracowanym w marcu dokumencie co do kwestii dotyczących rolnictwa zostały zapisane same frazesy. Nie ma w zakresie rolnictwa konkretnie przedstawionych wniosków, o których Polska zamierza mówić, i spraw, które zamierzamy poruszać. W dokumencie tym zapisano za to, w odniesieniu do rolnictwa, to, co jest powszechnie znane, same ogólne – wiadome bowiem jest, że WPR ma zapewniać modernizację rolnictwa i zwiększać jego konkurencyjność.

Musimy przyznać, iż wyrażamy zdumienie takim lekceważącym potraktowaniem spraw rolniczych w tym dokumencie – spraw tak ważnych dla polskiego, ale też dla europejskiego społeczeństwa w związku z trwającym kryzysem żywnościowym przejawiającym się we wzroście cen żywności.

Panowie Ministrowie, przecież polska prezydencja w Radzie UE jest doskonałą okazją do przedstawienia stanowiska i wizji Polski odnośnie do miejsca rolnictwa w Unii Europejskiej, a dokładnie – do negocjowania i wyjaśnienia, jakich zmian Polska zamierza się domagać i w zakresie czego.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

Pragnę serdecznie podziękować za przekazanie oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza ws. włączenia kwestii rolnictwa na listę priorytetów polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej (znak BPS/DSK-043-2502/11 z dnia 24 marca 2011 r.). Doceniam zaangażowanie oraz dbałość o kwestie rolnictwa i obszarów wiejskich.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 15 marca 2011 r. Rada Ministrów kierunkowo zaakceptowała „Program 6-miesięczny polskiej Prezydencji w Radzie UE w II połowie 2011 r.”. Wybór obszarów priorytetowych (Integracja europejska jako źródło wzrostu gospodarczego, bezpieczna Europa oraz Europa korzystająca na otwartości) został poprzedzony długotrwałą i wielowątkową analizą możliwych determinantów Programu polskiej Prezydencji – szczególnie agendy unijnej, jak też najważniejszych wyzwań, przed którymi stoi teraz cała UE. W ramach obszaru „Bezpieczna Euro-

pa” Rząd RP chce podkreślić podstawowe znaczenie kwestii bezpieczeństwa żywnościowego dla europejskich obywateli i szczególne znaczenie, jakie dla spełnienia tego celu będzie miała zreformowana Wspólna Polityka Rolna.

Kierunkowa akceptacja „Programu (...)” oznacza, że dokument ten może jeszcze podlegać zmianom. Weryfikacja obszarów priorytetowych jest zadaniem ciągłym i zakończy się dopiero w czerwcu br. wraz z akceptacją finalnej wersji „Programu (...)”. W związku z tym wszystkie propozycje zostaną rozpatrzone i odpowiednio odzwierciedlone w ostatecznej wersji „Programu (...)”.

Trzeba ponadto pamiętać, że aktualne pozostaje *Stanowisko Rządu w odniesieniu do dokumentu pozalegislacyjnego UE Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi (COM(2010) 672)*, zgodnie z którym Rząd RP postuluje m.in. utrzymanie co najmniej obecnego poziomu budżetu wspólnotowego WPR, zmianę kryteriów alokacji środków pomiędzy państwa członkowskie w ramach pierwszego filaru WPR (odejście od obecnych kryteriów, powiązanych z historyczną produkcją i zastąpienie ich kryteriami obiektywnymi, powiązanych z aktualnymi celami WPR), czy też uproszczenie WPR celem ograniczenia kosztów administracyjnych (zarówno po stronie instytucji wspólnotowych i krajowych, jak również po stronie rolników). Te wszystkie elementy stanowiska będą realizowane w czasie negocjacji Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2014–2020, które rozpoczną się pod koniec czerwca br., a zakończą nie wcześniej niż w 2012 roku.

Z wyrazami szacunku

Mikołaj Dowgielewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem z dnia 24 marca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3501/11, przy którym przesłano trzy oświadczenia złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

1. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Minister Rozwoju Regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi aktywnie uczestniczy w dyskusji na temat przyszłości WPR po 2013 r.

W stanowisku Rządu RP do *Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przyjętym przez Komi-

tet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., zawarto zapisy, dotyczące środków w I i II filarze, odnoszące się odpowiednio do:

- utrzymania co najmniej obecnego poziomu budżetu unijnego WPR, ze względu na zadania i cele (rozszerzenie o tzw. nowe wyzwania) stawiane przed rolnictwem UE i przed WPR;
- wyrównania poziomów wsparcia bezpośredniego (I filar WPR) pomiędzy państwami członkowskimi (p.cz.) poprzez odejście od obecnych kryteriów powiązanych z historyczną produkcją, uznając to za jeden z kluczowych elementów obecnej reformy WPR i postulując podział środków polegający na jednolitej stawce powierzchniowej w całej UE, uznając, że taki sposób alokacji lepiej odzwierciedlałby obecne i przyszłe cele WPR;
- utrzymania obecnych kryteriów podziału pomiędzy p.cz. środków finansowych na II filar WPR (rozwój obszarów wiejskich), akcentując konieczność silniejszego wsparcia modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw i uznając, że zmniejszenie różnic w zakresie rozwoju rolnictwa i wsi między p.cz. pozostaje wciąż ważnym wyzwaniem i zadaniem UE.

Powyższe stanowisko w zakresie przyszłej WPR prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w kontaktach dwustronnych z partnerami z innych państw członkowskich oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Informacja o stanie realizacji PROW 2007–2013 wg danych na dzień 1 kwietnia 2011 r. w podziale na poszczególne działania

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 obejmuje 23 działania, które są wdrażane w ramach 4 osi priorytetowych. PROW 2007–2013 jest finansowany zarówno z budżetu UE (Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich – EFRROW), jak i z krajowych środków publicznych. Łączna kwota dofinansowania ze środków publicznych w ramach Programu to ponad 17,4 mld euro. Alokacja środków z budżetu UE wynosi ok. 13,4 mld euro, zaś udział krajowych środków publicznych wyniesie ok. 4 mld euro.

Środki zaplanowane dla Polski na realizację PROW 2007–2013 są kwotowo największe spośród 27 krajów Unii Europejskiej.

Plan finansowy PROW 2007–2013 w podziale na osie (w euro)

Oś	Wkład publiczny (EUR)		
	Ogółem wkład publiczny	Kwota EFRROW	Udział % w odniesieniu do wkładu publicznego ogółem
Oś 1 (gospodarcza) „Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego”	7 486 199 222	5 630 649 500	43,0%
Oś 2 (środowiskowa) „Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich”	5 377 112 631	4 302 801 216	30,9%
Oś 3 (społeczna) „Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej”	3 500 061 142	2 635 527 440	20,1%
Oś 4 LEADER	787 500 000	630 000 000	4,5%
Pomoc techniczna	266 600 000	199 950 000	1,5%
Razem	17 417 472 995	13 398 928 156	100%

Od początku realizacji Programu do dnia 1 kwietnia 2011 r. zostało złożonych 3 670 021 wniosków o przyznanie pomocy, natomiast liczba zawartych umów i wydanych decyzji wyniosła 3 417 080. Wykorzystanie limitu według złożonych wniosków wynosi ponad 93%, a według zawartych umów i wydanych decyzji – ponad 60%.

Do dnia 31 marca 2011 r., w ramach PROW 2007–2013 dokonane zostały płatności na kwotę 21,5 mld zł, w tym 16,8 mld zł pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu

Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, co stanowi 31,73% alokacji środków EFRROW przeznaczonych na realizację PROW 2007–2013.

O ile w 2007 roku wypłacono jedynie 131 mln zł, to w 2008 roku już ponad 4,7 mld zł, w 2009 roku ponad 6,5 mld zł, w 2010 roku 8,2 mld zł, zaś w 2011 roku, od 1 stycznia do 20 kwietnia, wypłacono 1,98 mld zł.

Biorąc pod uwagę strukturę płatności w podziale na poszczególne działania wdrażane w ramach PROW 2007–2013, największe kwoty płatności przeznaczone zostały na działania:

- „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” (około 24,28% wszystkich zrealizowanych płatności),
- „Renty strukturalne” (około 19,08%),
- „Modernizacja gospodarstw rolnych” (około 16,61%),
- „Program rolnośrodowiskowy” (około 15,91%).

Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”.

Program finansowany był ze środków Unii Europejskiej pochodzących z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), w połączeniu z krajowymi środkami publicznymi (budżet państwa, środki samorządowe) i środkami własnymi beneficjentów. Łączne nakłady środków publicznych określono na poziomie 1 787 812 868 euro, z czego 1 192 689 238 euro stanowiły środki Unii Europejskiej, a 595 123 630 euro krajowe środki publiczne. Przewidziano również, że wkład własny beneficjentów w zakresie prowadzonych inwestycji wyniesie 926 637 139 euro.

Najwięcej środków przeznaczonych zostało na działanie 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 643 mln euro, tj. 35,97% całego budżetu Programu, natomiast najmniej na działanie 3.3 „Informowanie i Promocja Programu” – 400 tys. euro, tj. 0,08% całego budżetu Programu.

Przebieg realizacji Programu wskazał na bardzo duże potrzeby na wsparcie działań inwestycyjnych. Od początku wdrażania SPO beneficjenci złożyli łącznie 80 710 wniosków o dofinansowanie, natomiast liczba umów podpisanych z beneficjentami wyniosła 50 319. Zakończona została realizacja 50 005 projektów. Najwięcej projektów zrealizowano w ramach działania 1.1 „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” – 24 079, co stanowi 48,15% wszystkich zrealizowanych projektów, natomiast najmniej w działaniach 2.1 „Przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą lub pożarem oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych”, 1.4 „Wsparcie doradztwa rolniczego” oraz 2.2 „Scalanie gruntów”.

Kwota faktycznie poniesionych i poświadczonych przez Instytucję Płatniczą wydatków kwalifikowalnych w ramach SPO „Restrukturyzacja...” wyniosła 6,8 mld zł (1,8 mld euro), w tym 4,5 mld zł (1,2 mld euro) ze środków wspólnotowych, co stanowi 99,76% alokacji środków EFOiGR przeznaczonej na realizację Programu.

Dzięki realizacji projektów w ramach Programu m.in.:

- zakupiono 860 tys. szt. inwentarza żywego oraz 90,8 tys. szt. sprzętu ruchomego,
- ponad 14 tys. młodych rolników rozpoczynających samodzielne gospodarowanie otrzymało premię,
- zrealizowano ponad 831,5 tys. osobodni szkoleń, w których uczestniczyło prawie 414 tys. rolników,
- zrealizowano 1,3 mln usług doradczych, rozdano prawie 2,5 mln ulotek doradczych,
- ponad 1 000 zakładów przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych, otrzymało wsparcie na dostosowania strukturalne,
- scalono w ramach działania 2.2 „Scalanie gruntów”, 20,4 tys. ha gruntów,
- zbudowano, zaadoptowano bądź wyremontowano (w połączeniu z modernizacją) oraz wyposażono ponad 1,2 tys. obiektów publicznych pełniących funkcje kulturalne,
- zachowano bądź utworzono ponad 8,8 tys. nowych miejsc pracy.

W ramach SPO „*Restrukturyzacja...*” wykorzystane zostały w pełni środki, jakie zostały przeznaczone na realizację Programu.

Dopłaty bezpośrednie

W latach 2004–2010 w ramach filaru I WPR, ze środków unijnych były finansowane następujące płatności: jednolita płatność obszarowa (od roku 2004), płatność cukrowa (od roku 2006), płatność do roślin energetycznych (w latach 2007–2009), płatność do pomidorów (od roku 2008), płatność do owoców miękkich (od roku 2008, część tej płatności finansowana jest również z budżetu krajowego) oraz wsparcie specjalne (od roku 2010: płatność do krów, płatność do owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych).

Tabela

Środki finansowe z budżetu UE w ramach płatności bezpośrednich w latach 2004–2010 (w mln €).

Rok wypłaty środków wspólnotowych	Środki wspólnotowe przeznaczone na rolnictwo (mln €)
2004	875
2005	1 015
2006	1 253
2007	1 276
2008	1 599
2009	1 898
2010	2 212
RAZEM	10 128

W *Stanowisku Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Komunikatu Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”*, określono, że płatności bezpośrednie powinny pozostać jednym z ważniejszych instrumentów WPR po 2013 roku, pomocnym w celu realizacji nowych celów i wyzwań UE, odpowiedzialnym za wsparcie i stabilizację dochodów rolniczych, rekompensującym koszty związane z realizacją i dostarczaniem społeczeństwu dóbr publicznych, a także zapewniającym równe warunki konkurencji w ramach jednolitego rynku rolno-żywnościowego. Jednocześnie, wskazywana jest konieczność zapewnienia odpowiednich środków przeznaczanych na płatności bezpośrednie w nowej perspektywie finansowej i konieczność utrzymania w pełni unijnego finansowania pierwszego filaru WPR.

Na forach unijnych Polska prezentuje postulat wyrównania płatności dla rolników w nowych państwach członkowskich, poprzez odejście od kryteriów historycznych przy podziale kopert finansowych i zastosowanie obiektywnych kryteriów podziału tych kopert, takich jak: powierzchnia użytków rolnych czy liczba pełnozatrudnionych w rolnictwie (w załączeniu informacja prasowa ze spotkania ministrów rolnictwa „Naszego Dziennika”).

2. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego.

W ramach przygotowań do objęcia przez RP przewodnictwa w Radzie UE, w oparciu o wcześniej przygotowany priorytet „przyszłość polityki rozwoju obszarów wiejskich” został opracowany 6-miesięczny program polskiego przewodnictwa. Program ten jest ze swej natury, dokumentem prezentującym główne obszary priorytetowych działań

Prezydencji. Adresatem dokumentu jest również międzynarodowa opinia publiczna i media, zatem dokument zawiera informacje na temat kierunku przewidywanych działań i reform do podjęcia, planów i celów polskiej Prezydencji. Ze względu na ograniczenia dotyczące objętości dokumentu, Program 6-miesięczny nie zawiera szczegółowych propozycji do omówienia, a jedynie sygnalizuje ich znaczenia i wskazuje na ich główne kierunki.

Kierunkowa akceptacja „Programu 6-miesięcznego polskiej Prezydencji w Radzie UE” przez Radę Ministrów w dniu 15 marca 2011 r., oznacza, że dokument ten może jeszcze podlegać zmianom. Weryfikacja obszarów priorytetowych i działań przewidzianych do podjęcia w ramach poszczególnych dossier, jest zadaniem ciągłym i zakończy się dopiero w czerwcu 2011 r. wraz z akceptacją finalnej wersji „Programu 6-miesięcznego (...)”.

W ramach dyskusji nad wypracowaniem priorytetów polskiej Prezydencji, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmował działania na rzecz nadania szczególnej rangi kwestiom rolnictwa w ramach polskiej Prezydencji w Radzie. Powoływał się przy tym na szczególną rolę Wspólnej Polityki Rolnej dla polskiego i europejskiego rolnictwa i obszarów wiejskich, wskazywał na potrzebę utrzymania jej obecnego wymiaru finansowego, jak również na rolę, jaką w coraz większym stopniu polityka ta odgrywa w realizacji krajowych i wspólnotowych celów z zakresu zrównoważonego rozwoju UE i ochrony środowiska, wskazanych m.in. w Strategii 2020. Reforma Wspólnej Polityki Rolnej została wpisana do „Programu 6- miesięcznego (...)” jako istotny element priorytetowego obszaru „Bezpieczna Europa”, w ramach którego polska Prezydencja chce podkreślić znaczenia kwestii bezpieczeństwa żywnościowego dla obywateli UE. W ramach prac nad ostateczną wersją „Programu 6-miesięcznego (...)”, Rada Ministrów zaleciła wyeksponowanie kwestii Wspólnej Polityki Rolnej w priorytetach ogólnych polskiej Prezydencji, co pozwoli na sformułowanie, wobec partnerów europejskich, czytelniejszego przekazu o znaczeniu dla Polski tego obszaru.

Uprzejmie informuję, że cele, zamierzenia i postulaty polskiej Prezydencji w ramach kwestii dotyczących rolnictwa, zostały szczegółowo opracowane w dokumentach:

- *Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r., przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 12 czerwca 2009 r.*
- *Stanowisko Rządu do Komunikatu Komisji Europejskiej „WPR do 2010 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r.*

3. Odpowiedź na oświadczenie skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi Marka Sawickiego, do Minister Zdrowia Ewy Kopacz, do Ministra Środowiska Andrzeja Kraszewskiego, do Głównego Lekarza Weterynarii Janusza Związka, do Głównego Inspektora Sanitarnego Przemysława Bilińskiego.

Zgodnie z informacjami przekazanymi Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w badaniach roślin transgenicznych i kontroli zawartości GMO w produktach roślinnych oraz Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy specjalizujący się w fitopatologii informacji, odkrycie nowego patogena powodującego choroby roślin, a także zwierząt i ludzi oraz jego związku z uprawą roślin genetycznie zmodyfikowanych odpornych na Roundup należy przyjąć z dużą ostrożnością. Przeanalizowane przez naukowców materiały nie potwierdzają występowania nowego patogena, pojawiły się jednak doniesienia, że stosowanie herbicydu osłabia rośliny i czyni je bardziej podatnymi na dobrze znane fitopatologom organizmy szkodliwe. Z tą teorią polemizują w artykułach prasowych niektórzy naukowcy, m.in. w zamieszczonym na stronie internetowej Uniwersytetu w Purdue (tego samego, z którego pochodzi emerytowany Pan Don Huber) wieloautorskim artykule z 2011 r. pt. „Glyphosate’s Impact on Field Crop Production and Disease Development” (<http://www.btny.purdue.edu/weedscience/2011/glyphosatesimpactll.pdf>), zgodnie z którym twierdzenie, że glifosat (substancja czynna herbicydu Roundup) oddziałuje ujemnie na zdrowie roślin jest twierdzeniem nieudowodnionym.

Odnosząc się do działań podejmowanych przez administrację państwową w celu zapobieżenia przedostaniu się na obszar kraju nowych organizmów szkodliwych dla roślin wraz z importowanym materiałem roślinnym informuję, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849 z późn. zm.) wprowadzanie bezpośrednio z państw trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów jest dozwolone jedynie przez wyznaczone punkty wwozu, w których istnieje możliwość przeprowadzenia granicznej kontroli fitosanitarnej importowanych towarów.

Wykaz punktów wwozu wyznacza w drodze rozporządzenia minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz ministrem właściwym do spraw transportu. Z kolei wymagania, jakie powinien spełniać punkt wwozu określa dyrektywa Komisji 98/22/WE z dnia 15 kwietnia 1998 r. w sprawie minimalnych warunków dla przeprowadzania kontroli zdrowotności roślin w punktach wwozu, innych niż miejsce przeznaczenia roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów pochodzących z krajów trzecich (Dz. Urz. WE L 126 z 28.4.1998, str. 26; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 23, str. 66), której postanowienia zostały wdrożone do prawa krajowego przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawie warunków, jakie powinny spełniać miejsca, w których przeprowadza się graniczną kontrolę fitosanitarną (Dz. U. Nr 73, poz. 661). W związku z powyższym na granicy Rzeczypospolitej Polskiej, będącej jednocześnie zewnętrzną granicą Unii Europejskiej, funkcjonują dobrze wyposażone punkty granicznej kontroli fitosanitarnej, mające na celu niedopuszczenie do wprowadzenia na obszar kraju organizmów szkodliwych dla roślin.

Zgodnie z przepisami art. 79 pkt 1 ustawy o ochronie roślin za prowadzenie granicznej kontroli fitosanitarnej towarów importowanych do Polski z państw trzecich odpowiedzialna jest Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Wynikające z przepisów ustawy o ochronie roślin zasady, w oparciu o które Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi graniczną kontrolę fitosanitarną, są zgodne z prawem międzynarodowym, a w szczególności z postanowieniami Międzynarodowej Konwencji Ochrony Roślin (Dz. U. z 2001 r. Nr 15, poz. 151 oraz z 2007 r. Nr 73, poz. 485) i wydawanych na podstawie art. X tej Konwencji standardów ISPM (International Standards for Phytosanitary Measures – Międzynarodowe Standardy w zakresie Środków Fitosanitarnych), a także dyrektywy Rady 2000/29/WE z dnia 8 maja 2000 r. w sprawie środków ochronnych przed wprowadzaniem do Wspólnoty organizmów szkodliwych dla roślin lub produktów roślinnych i przed ich rozprzestrzenianiem się we Wspólnocie (Dz. Urz. WE L 169 z 10.7.2000, str. 1, z późn. zm., Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 3, t. 29, str. 258, z późn. zm.) oraz wydawanych na podstawie delegacji zawartych w tej dyrektywie innych aktów prawa Unii Europejskiej.

Dyrektywa 2000/29/WE określa poszczególne etapy granicznej kontroli fitosanitarnej oraz zawiera wykaz organizmów szkodliwych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione, wykaz roślin i produktów roślinnych, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej jest zabronione ze względu na zagrożenie fitosanitarne jakie one stwarzają, a także wykaz roślin i produktów roślinnych, które powinny być zaopatrzone w świadectwo fitosanitarne, wraz ze wskazaniem wymagań specjalnych jakie te rośliny i produkty roślinne powinny spełniać. Postanowienia tej dyrektywy zostały przeniesione do polskiego porządku prawnego przepisami ustawy o ochronie roślin oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie zapobiegania wprowadzaniu i rozprzestrzenianiu się organizmów kwarantannowych (Dz. U. Nr 46, poz. 272, z późn. zm.). Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o ochronie roślin, importowane towary poddaje się granicznej kontroli fitosanitarnej nie tylko gdy istnieje ryzyko ich porażenia przez organizmy kwarantannowe (podlegające obowiązkowi zwalczania z mocy prawa), ale i przez organizmy niekwarantannowe, jeżeli mogą one spowodować straty gospodarcze.

Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa zapewnia skuteczny nadzór fitosanitarny nad importowanymi towarami pochodzenia roślinnego. Jednocześnie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa prowadzi monitoring upraw na

terenie kraju, mający na celu w szczególności eliminowanie ognisk występowania organizmów kwarantannowych, ale także ocenę występowania i strat powodowanych przez organizmy niekwarantannowe (kontrole te służyły m.in. opracowaniu informacji o stanie zdrowotności upraw).

Odnosząc się do pytania o uwalnianie do środowiska niezidentyfikowanych, czy też niedostatecznie przebadanych organizmów uprzejmie informuję, że dotychczas na terenie Unii Europejskiej genetycznie zmodyfikowane odmiany roślin odporne na herbicydy nie zostały dopuszczone do uprawy, natomiast każde wprowadzenie do obrotu nowego organizmu genetycznie zmodyfikowanego odbywa się na podstawie pozytywnej decyzji wydawanej przez Komisję Europejską. Zasada ta dotyczy zarówno tych GMO, które mają być zastosowane jako żywność lub pasza, jak również przeznaczone do uprawy. W 2004 roku w państwach członkowskich zaczął obowiązywać nowy, fundamentalnie zmieniony system autoryzacji GMO. Podstawowa zasada wprowadzania produktów do obrotu oparta została na standardach bezpieczeństwa oraz zagwarantowaniu konsumentom prawa wyboru. Proces autoryzacji każdego produktu GMO jest skomplikowany i trwa kilka, a nawet kilkanaście lat, w czasie których analizowane są dostępne dane naukowe na temat danego produktu, przeprowadzana jest analiza ryzyka i konsultacje z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, które biorą czynny udział w procesie autoryzacji. Tak długa procedura ma na celu zagwarantowanie, że dany produkt nie zagraża zdrowiu człowieka oraz jest bezpieczny dla zwierząt i dla środowiska. Wprowadzony do obrotu produkt musi być wyraźnie oznakowany jako zawierający organizmy zmodyfikowane genetycznie, odbywa się również monitoring, który ma na celu wykrycie ewentualnych niekorzystnych efektów jakie mogłyby wiązać się ze stosowaniem poszczególnych GMO.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Chciałbym zwrócić się do Pani Minister w związku z przygotowywaniem Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Analiza tego ważnego projektu dokumentu skłania do przemyśleń i składania wielu uwag oraz wniosków, które, mam nadzieję, go wzbogacą.

W ślad za inicjatywą marszałków województwa zachodniej Polski powstaje idea, by wyodrębnić w strukturze zagospodarowania przestrzennego kraju Polskę Zachodnią i Pomorze Środkowe. Tę inicjatywę trzeba powitać z wielką satysfakcją, bo doświadczenia z wdrożenia programu dla Polski Wschodniej w ramach aktualnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej pokazują, że warto wspierać obszary znajdujące się na pograniczu, pokazują, jak dobre efekty dają pieniądze koncentrowane na tego rodzaju zadaniach. Polska Zachodnia i Pomorze Środkowe mają wiele bardzo podobnych problemów infrastrukturalnych, problemów społecznych, problemów gospodarczych, które są wynikiem transformacji ustrojowej, stąd cały ten obszar zasługuje na odrębne potraktowanie w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Chciałbym wnieść propozycję, aby na południowym zachodzie obszar ten poszerzyć o rejon Wałbrzycha, który jest podobny do całego tego obszaru.

Jest wiele wniosków o charakterze szczegółowym, które także chciałbym wymienić.

Zakłada się, że kolej dużych prędkości na odcinku Poznań – Berlin będzie przebiegać zupełnie odmiennie, niż dzisiaj przebiega linia kolejowa E-20. Uważam takie rozwiązanie za nieuzasadnione. Dotychczasowy korytarz transportowy wzdłuż linii E-20 wystarczy poszerzyć o kilka metrów w przestrzeni już w pełni infrastrukturalnie przygotowanej do tego, by na tym odcinku uruchomić kolej dużych prędkości. Można wówczas wykorzystać w pełni także tę infrastrukturę, którą buduje województwo lubuskie w porozumieniu z Polskimi Liniami Kolejowymi – mam na myśli budowę, modernizację linii kolejowych: Gorzów przez Międzyrzecz do Zbąszynka i Zielona Góra przez Czerwieńsk do Zbąszynka – i w Zbąszynku wpiąć te zmodernizowane odcinki kolei do kolei dużych prędkości.

Wiele wątpliwości budzi sposób sformułowania zadań w odniesieniu do gospodarki wodnej, ochrony przeciwpowodziowej w Dolinie Dolnej Warty. Wprawdzie na stronie 125 mówi się o zagrożeniu przeciwpowodziowym, ale tylko w dolnych odcinkach Wisły i Odry, zaś doświadczenia z ostatnich tygodni pokazują wyraźnie, że po słowach „Wisły i Odry” należy dodać słowa „Warty i Bugu”, mając na myśli ujścia tych rzek do Odry i Wisły. Na stronie 121 mówi się, że w zlewni Bugu będą przewidziane inwestycje zmniejszające obciążenia zanieczyszczeniami. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że na zachodnim pograniczu projekt kanalizacji gmin gorzowskich nie może się doczekać akceptacji, a sytuacja jest tutaj podobna jak w rejonie Brześcia, o który w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju chce się zadbać. Na stronach 126 i 127 pomija się Gorzów jako miejsce wymagające wzmocnienia ochrony przeciwpowodziowej, co uważam za zupełnie niezasadne.

Chciałbym, jeśli chodzi o sprawy infrastrukturalne, zwrócić uwagę również na potrzebę przygotowania na stronie 90 transgranicznych planów zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości transgranicznych przy zachodniej granicy oraz zwrócić się o uwzględnienie jako miast transgranicznych Kostrzyzna, Kistryna, Kica – tego wyraźnie brakuje wzdłuż Odry i Nysy. Na stronie 96 przewiduje się wspieranie rozwoju infrastruktury poprzez budowę systemów wydzielonego transportu szynowego, czyli metra, kolei aglomeracyjnej i innych. I tam, jak uważam, słowo „inne” powinno być zastąpione słowem „tramwaj”. I nie powinno być ograniczenia – tam jest powiedziane, że te instrumenty wsparcia mają być ograniczone do miast metropolitalnych i konurbacji – a to z tego względu, że jest wiele miast, które mają trakcję tramwajową wymagającą wysokich nakładów na jej odnowienie, a nie są aglomeracjami, w związku z czym nie mają możliwości korzystania z tego dofinansowania. Mam na myśli takie miasta, jak Elbląg, Częstochowa, Grudziądz i Gorzów.

Ponadto uważam, że należy drogę krajową nr 22 na odcinku od Kostrzyna przez Gorzów do Piły przewidzieć jako drogę szybkiego ruchu – to jest zadanie na stronie 103. Wówczas łączyłaby się ona w Pile z drogą szybkiego ruchu S-10 ze Szczecina przez Piłę do Bydgoszczy. Podobnie chcę zwrócić się o to, by kolej traktowana jako konwencjonalna z Kostrzyna przez Gorzów, Piłę do Malborka i dalej do Królewca była traktowana jako kolej konwencjonalna, ale o prędkościach 120–200 km/h, po wcześniejszym zelektryfikowaniu. Chodzi o linię kolejową 203.

Na stronie 142 jest konstatacja, która wymaga poważnego komentarza. Mówi się tam, że Szczecin, Zielona Góra i Wrocław będą ciążyć ku Berlinowi, a nie ku Warszawie. Tymczasem ja uważam, że wcale tak być nie musi. Zdać sobie sprawę z potencjału aglomeracji berlińskiej i z pola jej oddziaływania, ale jestem w stanie sobie wyobrazić, oczywiście przy dużej determinacji, stworzenie silnego obszaru gospodarczego integrującego zachodnią Polskę wokół osi: z jednej strony Szczecin, Stargard, Piła, Poznań, Leszno, Wrocław, a z drugiej – Szczecin, Gorzów, Zielona Góra, Legnica, Wrocław. Taki obszar gospodarczy byłby w stanie równoważyć potencjał aglomeracji berlińskiej i poprzezciążenie Poznania do Łodzi i Warszawy integrować zachodnią Polskę ze stolicą i z centrum kraju. Ten zapis niepokoi, bo jakby z góry zakłada, że zachodnia Polska poprzezciążenie ku Berlinowi będzie w długiej perspektywie czasowej rozluźniać więzi z centrum kraju.

Na stronie 56 wymienia się Program dla Odry 2006 i działania w dorzeczu Dolnej Wisły, ale pomija się zagospodarowanie gospodarcze Warty, w tym połączenie przez Kanał Bydgoski, Wartę i Noteć właśnie tych dwóch głównych rzek: Odry i Wisły. Wspomina się wprawdzie o inicjatywie pięciu województw, która ma służyć zagospodarowaniu tego szlaku wodnego, ale sama inicjatywa województw to za mało, aby przywrócić na nim pełną żeglowność.

Na stronie 67 wśród polskich ośrodków o znaczeniu transgranicznym wymienia się Bydgoszcz i Toruń położone w centrum kraju, a zapomina się o Gorzowie, który jest siedzibą Euroregionu „Pro Europa Viadrina” oraz Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych.

Na stronie 76 podaje się błędną liczebność populacji miast w zachodniej Polsce.

To są wszystko uwagi, które z jednej strony mają charakter regionalny, ale z drugiej strony są istotne z punktu widzenia integralności państwa i zapewnienia spójności rozwoju na dużym obszarze zachodniej Polski.

Na koniec chciałbym zapytać, czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego na wzór programu dla Polski Wschodniej przygotowuje do sfinansowania z Funduszu Spójności w perspektywie budżetowej na lata 2014–2020 program dla Polski Zachodniej.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Henryka Woźniaka (BPS/DKS-043-3508/11) przekazane pismem z dnia 24 marca br. w sprawie wyodrębnienia w strukturze zagospodarowania kraju Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego, przedstawiam co następuje.

W projekcie Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 Obszar Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego wskazany jest, jako region wymagający przede wszystkim działań restrukturyzacyjnych i koncentracji działalności gospodarczej w miastach, przeciwdziałając procesowi utraty ich funkcji w regionie oraz wspierania kierunków integracji przestrzennej z obszarem Polski centralnej przy jednoczesnym wykorzystaniu dodatkowych impulsów rozwojowych wynikających z przygranicznego położenia. Analizy KPZK wskazały obszar Pomorza Środkowego jako peryferyjny, w znaczeniu słabej dostępności transportowej w skali kraju co hamuje możliwości inwestycyjne obszaru oraz wykształcenia nowych funkcji gospodarczych, turystycznych, edukacyjnych i kulturalnych obszaru.

KPZK proponuje polepszenie dostępności transportowej regionu. Projekt przewiduje, że Polska Zachodnia i Pomorze Środkowe, której głównym ośrodkiem jest Szczecin, stanie się obszarem zintegrowanym funkcjonalnie z głównymi obszarami aktywności gospodarczej w centrum kraju a także wzdłuż wybrzeża Bałtyku (integrację obszaru Pomorza wspiera wskazanie Koszalina i Słupska jako ważnych elementów sieci osadniczej kraju). Dzięki realizacji KPZK 2030 (m.in.: połączenie Kolejami Dużych Prędkości na odcinku Poznań – Berlin, połączenie S11 na odcinku Poznań – Piła, S10 na odcinku Szczecin – Piła – Bydgoszcz) wykształceniu ulegną powiązania zarówno o charakterze krajowym jak i międzynarodowym tj.: z Berlinem (na czym w szczególności także może skorzystać Szczecin), Saksonią a także miastami i regionami położonymi po obu stronach Bałtyku (Kopenhagą, Skanią Sztokholmem). Działania te będą sprzyjały procesom dyfuzji rozwojowej w skali kraju oraz w skali regionalnej na całym Obszarze Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego.

W wyniku konsultacji społecznych miasto Gorzów zostało dodane na mapie zagrożeń powodziowych jak również na mapie zintegrowanych działań przeciwpowodziowych wskazującej miejsca wzmocnienia ochrony przeciwpowodziowej w miastach. Ponadto projekt uzupełniono o mapę śródlądowych dróg wodnych, na której wskazano m.in. drogę wodną na rzece Warcie (E-70).

Jeśli chodzi o Kolej Dużych Prędkości na odcinku Poznań – Berlin informuję, że zapis oraz Rysunki są zgodne z planami Ministerstwa Infrastruktury. Natomiast Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie może zająć stanowiska wobec propozycji rozwiązań technologicznych, które Pan senator proponuje.

Wskazanie w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 Obszaru Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego w chwili obecnej nie wiąże się z przygotowaniem przez rząd specjalnego dokumentu na wzór programu Polska Wschodnia. KPZK jako dokument strategiczny polityki przestrzennej powinien zachować pewien stopień ogólności, podczas gdy jego realizacją będzie przebiegała poprzez dokumenty sektorowe i regionalne.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego z dniem 2 kwietnia 2011 r. zakończyło proces konsultacji społecznych Projektu, które trwały od lutego br. W dniu 15 kwietnia br. w Warszawie miała miejsce konferencja podsumowująca konsultacje, podczas których Ministerstwo starało się uwzględnić jak największą liczbę postulatów i uwag zgłoszonych przez instytucje oraz podmioty w nich uczestniczące.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zmiana stawek podatku VAT na prace konserwatorskie zachwiała konstrukcją finansową wielu projektów rewitalizacyjno-renowacyjnych realizowanych z udziałem funduszy unijnych, w tym między innymi zadania „Toruńska Starówka – ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO”, realizowanego przez gminę miasta Toruń.

Przedmiotem umów zawartych w ramach realizacji wymienionego projektu w większości przypadków są roboty związane z konserwacją zabytków. Znakomita część tych robót była, zgodnie z obowiązującymi do końca minionego roku przepisami, zwolniona z podatku VAT. Wprowadzenie z dniem 1 stycznia 2011 r. stawki podatku VAT w wysokości 23% również na prace konserwatorskie spowoduje wcześniej nieprzewidziany wzrost kosztów bądź po stronie zamawiającego, bądź po stronie inwestora. Skutkiem tego może być drastyczne ograniczenie realizowanych prac konserwatorskich, jak sądzę, nie tylko w Toruniu.

Mając na względzie wagę problemu, uprzejmie proszę o wprowadzenie rozwiązań, które w przypadku wieloletnich umów zawartych na finansowanie prac renowacyjno-rewitalizacyjnych ze środków unijnych zawartych przed 1 stycznia 2011 r., zachowywałyby zwolnienie objętych nimi prac konserwatorskich z podatku VAT.

Z wyrazami szacunku

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 24 marca znak: BPS/DSK-043-3509/11 tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Jana Wyrowińskiego podczas 72. posiedzenia Senatu RP w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie wprowadzonej, od dnia 1 stycznia 2011 r., nowelizacji ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), uprzejmie informuję.

Celem ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 226, poz. 1476), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. było implementowanie do krajowego porządku prawnego obligatoryjnych dla krajów członkowskich UE postanowień dyrektywy 2006/112/WE z dnia 26 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE. L. 06.347). Osiągnięcie tej zgodności spowodowało potrzebę zrezygnowania ze stosowanych do końca ubiegłego roku zwolnień od podatku od towarów i usług dla niektórych usług związanych z ochroną zdrowia, edukacji oraz w zakresie kultury takich jak prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkach, których istota nie wpisywała się

w system zwolnień, określony art. 132 dyrektywy oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE.

Należy podkreślić, że do proponowanych zmian dotyczących przedefiniowania zwolnień w zakresie kultury nie zgłoszono uwag na żadnym etapie prac nad tą ustawą.

Mając jednak na uwadze zgłoszone postulaty związane z objęciem 23% stawką podatku od towarów i usług prac konserwatorskich i restauratorskich zabytków i dzieł sztuki, w tym w szczególności trudną sytuację, w której znaleźli się inwestorzy i konserwatorzy, którzy zawarli przed nowelizacją ww. ustawy długoterminowe umowy na świadczenie wymienionych usług w przedmiotowym zakresie (co również zauważył Pan Senator w ww. oświadczeniu złożonym podczas 72. posiedzenia Senatu RP), Minister Finansów zwolnił od podatku od towarów i usług, w okresie do dnia 31 grudnia 2011 r. usługi polegające na prowadzeniu prac konserwatorskich i restauratorskich dotyczących:

- 1) zabytków wpisanych do rejestru zabytków, wpisanych do inwentarza muzeum albo wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego;
- 2) materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego (por. §43 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz. U. Nr 73, poz. 392).

Czasowy charakter zwolnienia (stanowiącego kontynuację zwolnienia obowiązującego do końca 2010 r.) ma umożliwić dostosowanie się usługodawców, jak i beneficjentów przedmiotowych usług do konieczności uwzględnienia w cenie tych świadczeń podatku od towarów i usług (usługi te przed 1 stycznia 2011 r. podlegały bowiem zwolnieniu od podatku).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Ze strony organizacji zrzeszających rzemieślników i drobnych przedsiębiorców docierają do mnie niepokojące sygnały dotyczące konsekwencji drastycznego zmniejszenia w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 środków w kategorii „młodociani pracownicy” oraz środków przewidzianych na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Powszechnie wiadomo, że nauka zawodu organizowana w procesie pracy i podjęta na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego jest bardzo efektywna. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, którzy zajęcia praktyczne odbywali na podstawie wspomnianych umów, po ich zakończeniu bez problemu znajdują zatrudnienie i nie zasilają szeregów bezrobotnych.

Realizowane w tym trybie kształcenie zawodowe ma znaczący wpływ na rynek pracy. Sytuacja demograficzna powoduje, że zaczyna brakować wykwalifikowanych kadr na stanowiskach pracowniczych. Jednocześnie na przykład w Niemczech oferuje się bardzo atrakcyjne, tak dla pracodawców, jak i dla młodocianych osób przysposabiających się do konkretnego zawodu, środki wspierające.

Należy zatem, mając w szczególności na względzie pilną potrzebę zapewnienia młodych i wykwalifikowanych pracowników dla mikro i małych przedsiębiorstw w naszym kraju, przywrócić możliwość wypłaty refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników.

Z poważaniem
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.22

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego złożone na 72. posiedzeniu Senatu w dniu 17 marca 2011 r. w sprawie zmniejszenia środków finansowych w kategorii „młodociani pracownicy” przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 1 lipca 2002 r. w sprawie praktycznej nauki zawodu (Dz. U. Nr 113, poz. 998, z późn. zm.) praktyczna nauka zawodu **uczniów** jest organizowana przez szkołę, natomiast praktyczna nauka zawodu **młodocianych** jest organizowana przez pracodawcę, który zawarł z nimi umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego.

W warunkach polskich od lat połowa osób uczęszczających do szkół zawodowych to młodociani **pracownicy** – osoby objęte obowiązkiem nauki, zgodnie z przepisami oświatowymi, ale jednocześnie zatrudnione przez pracodawców w celu przygotowania zawodowego. To rozwiązanie przeznaczone jest dla młodzieży, która cechuje się przewagą uzdolnień praktycznych i w związku z tym preferuje naukę poprzez działanie. Dodatko-

wym atutem tej formy edukacji jest niewielkie wynagrodzenie wypłacane młodocianym (a refundowane pracodawcom ze środków Funduszu Pracy), co oznacza wsparcie społeczne młodzieży z rodzin ubogich. Przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników z założenia powinno jedynie uzupełniać system edukacji szkolnej.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) **po pierwsze**, zgodnie z art. 12 ust. 7 ustawy z dn. 20 kwietnia 2004 roku o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zmianami), **jest to MOŻLIWOŚĆ REFUNDACJI WYNAGRODZEŃ pracodawcom** i składek na ubezpieczenie społeczne dla młodocianych pracowników, którzy mają umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio w wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rządu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji, powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;
- 2) **po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o promocji zatrudnienia (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego** po zakończeniu **przygotowania** zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy **na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia** społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę **170 mln zł**. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. **W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.**

Zdaniem Komendanta Głównego OHP ustalona w planie finansowym Funduszu Pracy na 2011 r. kwota środków na refundację wynosząca 170 mln zł nie zabezpieczy nawet w całości zobowiązań wynikających z już zawartych przez OHP umów z pracodawcami. Niezbędne środki Funduszu Pracy do pełnej realizacji wypłat na podstawie zawartych umów, to kwota ponad 205,6 mln zł. W związku z powyższym deficyt środków na pokrycie wydatków związanych z podpisanymi umowami wynosi 35,6 mln zł. Natomiast brakujące środki na refundację wynikające z wniosków zgłoszonych przez pracodawców w 2010 roku i zaopiniowanych pozytywnie przez OHP to kwota 113,7 mln zł.

Ponadto środki z Funduszu Pracy przeznaczone w **2010 roku** na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły **330 mln zł**. Natomiast w planie Funduszu Pracy na **rok 2011** przewidziano kwotę **303 mln zł**.

Komendant Główny OHP dysponuje środkami finansowymi Funduszu Pracy przeznaczonymi na refundację wynagrodzeń i w związku z tym może podejmować zobo-

wiązania finansowe tylko do wysokości środków zabezpieczonych na ten cel w planie finansowym, gdyż zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych* (Dz. U. z 2009, Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), jednostki sektora finansów publicznych mogą zaciągać zobowiązania do sfinansowania w danym roku do wysokości wynikającej z planu wydatków (...) pomniejszonej o płatności wynikające ze zobowiązań zaciągniętych w latach poprzednich (...).

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Komendant Główny OHP jest właściwym organem do podjęcia decyzji o zawieraniu umów o refundację wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, a także o wstrzymaniu zawierania umów w sytuacji braku możliwości sfinansowania zobowiązań wynikających z tych umów w ramach środków Funduszu Pracy przeznaczonych na ten cel w planie Funduszu Pracy na 2011 r.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełnienia niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycję zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. *Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych* została uchwalona przez Sejm w dniu 28 marca i wejdzie w życie z dniem 1 maja br.

Wejście w życie ustawy spowoduje istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięcznie. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkują uzyskanie ewentualnej zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy *o finansach publicznych*.

Decyzja w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy oraz zwiększenia jego wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej należy do Ministra Finansów. Tak przewiduje art. 29 ust. 12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych*, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem, po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Istotnym elementem takiej decyzji jest więc opinia komisji Sejmu. Bez pozytywnej opinii Komisji do Spraw Finansów Publicznych Sejmu oraz zgody Ministra Finansów zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie jest możliwe.

Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25 lutego 2011 r. do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r. Z tą samą datą Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Do chwili obecnej taka opinia nie wpłynęła do resortu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej w dniu 11 kwietnia 2011 r. ponownie wystąpił z wnioskami do Ministra Finansów i Komisji Finansów Publicznych Sejmu w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, tym razem o kwotę 1.500 mln zł.

W dniu 13 kwietnia 2011 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił także o wyrażenie zgody przez Ministra Finansów na dokonanie zwiększenia w planie finansowym Funduszu Pracy wydatków na realizację umów w sprawie refundacji pracodawcom kosztów wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczone na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Na koniec pragnę zapewnić, iż jestem głęboko przekonana o konieczności wspierania kształcenia młodych ludzi odbywających przygotowanie zawodowe u pracodawców, a ograniczenie środków na refundację pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom nie wynika z moich decyzji, lecz okoliczności opisanych powyżej.

MINISTER
Jolanta Fedak